OŁTARZYK RZYMSKO-KATOLICKI

CZYLI

ZBIÓR KATOLICKIEGO NABOŻEŃSTWA

ZAWIERAJĄCY

NABOŻEŃSTWO PORANNE, WIECZORNE, MSZALNE, NIESZPORNE; DO PRZENAJŚWIĘTSZÉJ TRÓJCY; O BOSKIÉJ OPATRZNOŚCI; O NAJSŁODSZÉM IMIENIU JEZUS; DO DUCHA ŚWIĘTEGO; DO NAJŚWIĘTSZÉJ MARYI PANNY; DO ŚŚ. ANIOŁÓW I WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH PAŃSKICH; O ŚŚ. SAKRAMENTACH; MODLITWY W RÓŻNYCH POTRZEBACH TAK DUCHOWNYCH JAK I DOCZESNYCH; NABOŻEŃSTWO ZA DUSZE ZMARŁYCH; PIEŚNI KOŚCIELNE.

Z DODANIEM

EWANIELII

I LISTÓW APOSTOLSKICH

NA WSZYSTKIE NIEDZIELE I ŚWIĘTA CAŁEGO ROKU; TUDZIEŻ MYŚLI CHRZEŚCIAŃSKICH NA WSZYSTKIE DNI MIESIĄCA.

NA CZEŚĆ I NA CHWAŁĘ PANA BOGA WSZECHMOGĄCEGO, W TRÓJCY ŚWIĘTÉJ JEDYNEGO

DLA UŻYTKU WIERNYCH UŁOŻONY

LIPSK

1846.

Książkę do Nabożeństwa pod tytułem: **OŁTARZYK RZYMSKO-KATOLICKI**, zawierającą oprócz kompletnego zbioru używanych powszechnie w kraju naszym, a przez Kościół Ś. potwierdzonych Modlitw, nowy a prawdziwy wykład Mszy Ś., tudzież stosowne w ciągu jéj słuchania Modlitwy, jako też nowy przekład wierszem Godzinek o Niepokalaném Poczęciu N. Maryi Panny, — przejrzalem i nietylko za zgodną zupełnie z czystą nauką Kościoła Rzymsko-Katolickiego uznaję i drukować pozwalam, ale ją nadto jeszcze do powszechnego użycia zalecam.

WILNO, dnia 14. Marca 1845. roku.

Biskup Rządzący Dyecezyą Wileńską

Orderów Kawaler

(L. S.) X. Jan Cywiński.

Pozwolono drukować pod warunkiem, aby po wydrukowaniu, złożone były w Komitecie Cenzury, exemplarze, prawem przepisane.

WILNO, dnia 31. Marca 1845.

Sprawujący obowiązek Cenzora

(L. S.) J. Fok.

KALENDARZ O ROKU I JEGO CZĘŚCIACH

Rok ma miesięcy dwanaście, tygodni pięćdziesiąt dwa i dzień jeden, dni zaś trzysta sześćdziesiąt pięć, i niemal 6 godzin; gdyż słońce przez tyle dni obieży koło Zodyaku. Po czterech zaś leciech przybywa dzień jeden, ponieważ cztéry razy 6 czyni godzin 24, zaczém Rok bywa przybyszowy.

O ADWENCIE.

ADWENT się zaczyna w Niedzielę, która bliższa jest Świętego Andrzeja, a jeżeli Święty Andrzej w Niedzielę przypadnie, tamże się Adwent zaczyna.

O SUCHEDNIADACH.

SUCHEDNI przypadają we Środę, Piątek i Sobotę.

Pierwsze: Po Trzeciej Niedzieli Adwentowéj.

Drugie: Po Niedzieli Wstępnéj w Post.

Trzecie: Po Świątkach.

Czwarte: Po Podwyższeniu Świętego Krzyża.

O MAŁŻEŃSTWIE.

WESELA Małżeńskiego Kościół Ś. zakazuje od pierwszéj Niedzieli Adwentowéj, do Trzech Królów; od Środy Popielcowéj, do Poniedziałku Przewodniego.

TABLICA CZASU ŚWIĄT RUCHOMYCH POLSKICH

ROK PAŃ.	LIT. NIED.	NIEDZIELA STAROZAP.	POPIELEC.	WIELKANOC.
1846	f	3. Lut.	20. Lut.	7. Kwie.
1847	e	19. Stycz.	5. Lut.	23. Marca
1848	d c	8. Lut.	25. Lut.	11. Kwie.
1849	b	30. Stycz.	16. Lut.	3. Kwie.
1850	A	19. Lut.	8. Marca	23. Kwie.
1851	g	4. Lut.	21. Lut.	8. Kwie.
1852	f e	27. Stycz.	13. Lut.	30. Marca
1853	d	15. Lut.	4. Marca	19. Kwie.
1854	c	7. Lut.	24. Lut.	11. Kwie.
1855	b	23. Stycz.	9. Lut.	27. Marca
1856	A g	12. Lut.	29. Lut.	15. Kwie.
1857	f	3. Lut.	20. Lut.	7. Kwie.
1858	e	19. Stycz.	5. Lut.	23. Marca
1859	d	8. Lut.	25. Lut.	12. Kwie.
1860	c b	31. Stycz.	17. Lut.	3. Kwie.

Z STARYM KALENDARZEM ZGODZONYCH.

WNIEBOWSTĄPIENIE	ZIELONE ŚWIĄTKI	BOŻE CIAŁO	NIEDZIELA I. ADWENTU
16. Maja.	26. Maja.	6. Czer.	1. Grudnia.
1. Maja.	11. Maja.	22. Maja.	30. Listop.
20. Maja.	30. Maja.	10. Czer.	28. Listop.
12. Maja.	22. Maja.	2. Czer.	27. Listop.
1. Maja.	11. Maja.	22. Czer.	3. Grudnia.
17. Maja.	27. Maja.	7. Czer.	2. Grudnia.
8. Maja.	18. Maja.	29. Maja.	30. Listop.
28. Maja.	7. Czer.	18. Czer.	29. Listop.
20. Maja.	30. Maja.	10. Czer.	28. Listop.
5. Maja.	15. Maja.	26. Maja.	27. Listop.
24. Maja.	3. Czer.	14. Czer.	2. Grudnia.
16. Maja.	26. Maja.	6. Czer.	1. Grudnia.
1. Maja.	11. Maja.	22. Maja.	30. Listop.
21. Maja.	31. Maja.	11. Czer.	29. Listop.
12. Maja.	22. Maja.	2. Czer.	27. Listop.

TABLICA CZASU ŚWIĄT RUCHOMYCH POLSKICH

ROK PAŃ.	LIT. NIED.	NIEDZIELA STAROZAP.	POPIELEC.	WIELKANOC.
1846	d	8. Lut.	25. Lut.	12. Kwie.
1847	c	31. Stycz.	17. Lut.	4. Kwie.
1848	b A	20. Lut.	8. Marca	23. Kwie.
1849	g	4. Lut.	21. Lut.	8. Kwie.
1850	f	27. Stycz.	13. Lut.	31. Marca
1851	e	16. Lut.	5. Marca	20. Kwie.
1852	d c	8. Lut.	25. Lut.	11. Kwie.
1853	b	23. Stycz.	9. Lut.	27. Marca
1854	A	12. Lut.	1. Marca	16. Kwie.
1855	g	4. Lut.	21. Lut.	8. Kwie.
1856	f e	20. Stycz.	6. Lut.	23. Marca
1857	d	8. Lut.	25. Lut.	12. Kwie.
1858	e	31. Stycz.	17. Lut.	4. Kwie.
1859	b	20. Lut.	9. Marca	24. Kwie.
1860	A g	5. Lut.	22. Lut.	8. Kwie.

WEDŁUG NOWEGO KALENDARZA.

WNIEBOWSTĄPIENIE	ZIELONE ŚWIĄTKI	BOŻE CIAŁO	NIEDZ. I. ADW.	WIELKANOC I. ADW. RUSKA
21. Maja.	31. Maja.	11. Cz.	29. Lis.	w tydz.
13. Maja.	23. Maja.	3. Cz.	28. Lis.	razem.
1. Czer.	11. Czer.	22. Cz.	3. Gr.	razem.
17. Maja.	27. Maja.	7. Cz.	2. Gr.	w tydz.
9. Maja.	19. Maja.	30. Maj.	1. Gr.	w 5 nie.
29. Maja.	8. Czer.	19. Cz.	30. Lis.	razem.
20. Maja.	30. Maja.	10. Cz.	28. Lis.	razem.
5. Maja.	15. Maja.	26. Maj.	27. Lis.	w 5 nie.
25. Maja.	4. Czer.	15. Cz.	3. Gr.	w tydz.
17. Maja.	27. Maja.	7. Cz.	2. Gr.	razem.
1. Maja.	11. Maja.	22. Maj.	30. Lis.	w 5 nie.
21. Maja.	31. Maja.	11. Cz.	29. Lis.	w tydz.
13. Maja.	23. Maja.	3. Cz.	28. Lis.	razem.
2. Czer.	12. Czer.	23. Cz.	27. Lis.	razem.
17. Maja.	27. Maja.	7. Cz.	2. Gr.	w tydz.

KALENDARZ CAŁEGO ROKU

KALENDARZ POLSKI			KALENDARZ RUSKI		
STYCZEŃ ma dni 31.					
1.	A	Nowe Lato.	20.	d	Ignacego Męcz.
2.	b	Makarego Opata.	21.	e	Julianny Męcz.
3.	c	Daniela Męczen.	22.	f	Anastazyi Męcz.
4.	d	Tytusa Biskupa	23.	g	Męczenników 10.
5.	e	Telesfora Męcz.	24.	A	Eugin ii Męcz
6.	f	Trzech Królów.	25.	b	BOŻE NARODZENIE
7.	g	Juliana Męcz.	26.	c	Sobor Najś. P.
8.	A	Rygoberta.	27	d	Stefana Męcz.
9.	b	Marcianny Panny	28.	e	20,000 ŚŚ. MM.
10.	c	Agatona Papieża.	29.	f	*Młodzianków.*
11.	d	Hygina Męcz.	30.	g	Anezyi Męcz.
12.	e	Raynolda Męcz.	31.	A	Melanii Mniszki.
			STYCZEŃ		
13.	f	Hilaryusza Pap.	1.	A	Obrzezanie Pań. i Bzylego W.
14.	g	Hilarego Opata.	2.	b	Sylwestra Pap.
15.	A	Pawła I. Pusteln.	3.	c	Malachiasza Pr.
16.	b	Marcella Papieża.	4.	d	Sobor 70 Apost.
17.	c	Antoniego Opata.	5.	e	*Post przed Epif.*
18.	d	Kated. Ś. Piotra.	6.	f	EPIFANIIA PAŃSKA
19.	e	Ferdynda.	7.	g	*Sobor S. Jana.*
20.	f	Fabiana i Seb.	8.	A	Domicyi Męcz.
21.	g	Agnieszki Pann.	9.	b	Polieukta Męcz.
22.	A	Wincentego Mę.	10.	c	Grzegorza Bisk.
23.	b	Jana Jałmużnika.	11.	d	Teodozego Mn.
24.	c	Tymoteusza Bisk.	12.	e	Tacianny Męcz.
25.	d	Nawróc. Ś. Paw.	13.	f	Eumilia i Straton.
26.	e	Polikarpa Bisk.	14.	g	Męczéń. Syn.
27.	f	Jana Złotoustego.	15.	A	Pawła Pustelnika.
28.	g	Ildefonsa Bisk.	16.	b	Okowy Ś. Piotra.
29.	A	Franciszka Salez.	17.	c	Antoniego Mni.
30.	b	Martyny Panny.	18.	d	Atanazego i Cyrylla Dokt.
31.	c	Piotra Wyzn.	19.	e	Makarego Pust.
LUTY ma dni 28.					
1.	d	Ignacego *Wigil.*	20.	f	Eufamiusza W.
2.	e	GROMNICZ.N.P.M.	21.	g	Maxyma Wyzn.
3.	f	Błażeja Bisk. M.	22.	A	Tymoteusza A.
4.	g	Weroniki Panny.	23.	b	Klemensa Bisk.
5.	A	Agaty Panny.	24.	c	Xenii Panny.
6.	b	Doroty P. i M.	25.	d	Grzegorza Bisk. Xenefonta Ka.,

KALENDARZ POLSKI			KALENDARZ RUSKI		
7.	c	Romualda Opat.	26.	e	Przenieś. Rel. Ś. Jana Złotoust.
8.	d	Jana de *Matta.*	27.	f	Jana Złotoust.
9.	e	Apolonii Panny.	28.	g	Efrema Dyak.
10.	f	Scholastyki P.	29.	A	Ignacego M.
11.	g	Luciusza Biskupa.	30.	b	Bazylego Gazeckiego Nazynu i Cynyzostoma.
12.	A	Gaudent Męcz.	31.	c	Cyrylla i Jana.
					LUTY
13.	b	Jordana Kapł.	1.	d	Tryfona Męcz.
14.	c	Walentego Męcz.	2.	e	PANNY MARYI GR.
15.	d	Faustyna Męcz.	3.	f	Symeona i Anny Prorokini.
16.	e	Julianny Panny.	4.	g	Izydora Peluz.
17.	f	Polikarpa Bisk.	5.	A	Agaty Męcz.
18.	g	Konstancyi Pann.	6.	b	Bokula Biskupa.
19.	A	Konrada Wyzn.	7.	c	Parteniusza Bisk.
20.	b	Eucharego Bisk.	8.	d	Teodora Męcz.
21.	c	Eleonory, Panny.	9.	e	Nicefora Męcz.
22.	d	Katedr. S. Piotra.	10.	f	Charlampiusza.
23.	e	Fuldentego Wyz.	11.	g	Błażeja Biskupa.
24.	f	Macieja Apost.	12.	A	Meleciusza.
25.	g	Wiktoryna.	13.	b	Martyniana.
26.	A	Alexandra Bisk.	14.	c	Auxeneusza.
27.	b	Anastazyi Panny.	15.	d	Onezyma Ap.
28.	c	Romana Wyzn.	16.	e	Pamfila i Porf.

W roku przestępnym Luty ma dni **29.**
Świętego Macieja Apostoła bywa **25.** *dnia.*

KALENDARZ POLSKI			KALENDARZ RUSKI		
MARZEC ma dni 31.					
1.	d	Albina Biskupa.	17.	f	Teodora Męcz.
2.	e	Symphyciusza.	18.	g	Leonarda Pap.
3.	f	Kunegundy Pan.	19.	A	Archippa Apost.
4.	g	Kazimierza Króla.	20.	b	Leona Biskupa.
5.	A	Prześw. Ś. Wael.	21.	c	Tymoteusza.
6.	b	Kolety Panny.	22.	d	Znal. Rel. MM. Ew.
7.	c	Tomasza z Ak.	23.	e	Polikarpa Bis. M.
8.	d	Jana Bożego.	24.	f	*Znal. Gł. S. Jana*
9.	e	Franciszki Wdo.	25.	g	Tarazego Patr.
10.	f	Męczenników.	26.	A	Porfirego Patr.
11.	g	Palagii Panny.	27.	b	Prokopinsza W.

KALENDARZ POLSKI			KALENDARZ RUSKI		
12.	A	Grzegorza P.	28.	c	Bazylego Mn.
				MARZEC	
13.	b	Nicefora Bisk.	1.	d	Ewdocyi Męcz.
14.	c	Zacharyasza B.	2.	e	Teodota Bis. Mę.
15.	d	Longina Męcz.	3.	f	Eutropiusza Mę.
16.	e	Cyrylla.	4.	g	Gerazyma Mnicha
17.	f	Giertrudy Panny.	5.	A	Konona Mnicha.
18.	g	Edwarda Męcz.	6.	b	Męcz. w Amoryi
19.	A	Józefa O.N.P.M.	7.	c	Bazylego i Efrasta
20.	b	Ludgiera Bisk.	8.	d	Teofilakta Bisk.

Porównanie dnia z nocą.

21.	c	Benedykta Opata.	9.	e	Męczenników
22.	d	Pawła Biskupa.	10.	f	Konrada Męcz.
23.	e	Ottona Żołnierza.	11.	g	Grzegorza Pap.
24.	f	Epigmeusza.	12.	A	Teofana Wyzn.
25.	g	ZWIAST. N. P. M.	13.	b	Nicefora Patr.
26.	A	Teodozjusza.	14.	c	Benedykta Opata.
27.	b	Ruperta Biskupa.	15.	d	Agapiusza Męcz.
28.	c	Guntermana K.	16.	e	Sabina Bisk. Mę.
29.	d	Eustachiego.	17.	f	Alexego Wyzn.
30.	e	Kwiriusa M.	18.	g	Cyrylla Biskupa.
31.	f	Beniamina Męczennika.	19.	A	Chryzanta i Daryi Męczenników.
KWIECIEŃ ma dni 30.					
1.	g	Teodory Męczenniczki.	20.	b	MM. w klasz. Ś. Sabby.
2.	A	Franciszka z P.	21.	c	Jakóba Biskup.
3.	b	Ryszarda Bisk.	22.	d	Bazylego Męcz.
4.	c	Izydora Bisk.	23.	e	Nikona Mn. M.
5.	d	Wincentego Fer.	24.	f	Zacharyasza W.
KALENDARZ POLSKI			**KALENDARZ RUSKI**		
6.	e	Wilhelma Wyzn.	25.	g	ZWIAST. N. P. M.
7.	f	Donata i Rufina.	26.	A	Sobor Ś. Gabryela Archanioła.
8.	g	Apoloniusza M.	27.	b	Matrony Męcz.
9.	A	Maryi Egipcyaki.	28.	c	Stefana i Hilariona Mnichów.
10.	b	Ezechiela Pror.	29.	d	Marka i Cyrylla.
11.	c	Leona Papieża.	30.	e	Jana Mnicha.
12.	d	Juliusza Papieża.	31.	f	Hipaciusza Bisk.
				KWIECIEŃ.	
13.	e	Hermenegilda.	1.	g	Maryi Egipciaki.
14.	f	Tyburcego i Waleryana MM.	2.	A	Tyta Mnicha.

KALENDARZ POLSKI			KALENDARZ RUSKI		
15.	g	Krescentego.	3.	b	Nicety Mnicha.
16.	A	Kalixta Papieża.	4.	c	Józefa Mnicha.
17.	b	Anicety Papieża.	5.	d	Teodula Męcz.
18.	c	Eleuterego M.	6.	e	Eutychiusza Bisk.
19.	d	Wernera Męcz.	7.	f	Jerzego Biskupa.
20.	e	Agnieszki Panny.	8.	g	Heronima Ap.
21.	f	Symona B. i M.	9.	A	Eupsychiusza.
22.	g	Sotera Męcz.	10.	b	Terenciusza i in. Męcz.
23.	A	Jerzego Męcz.	11.	c	Antypy Bisk.
24.	b	Wojciecha Bisk.	12.	d	Bazylego Bisk.
25.	c	Marka Ewaniel.	13.	e	Artemona Bisk.
26.	d	Kleta i Marcel.	14.	f	Marcina Papieża.
27.	e	Anastazego.	15.	g	Arystarcha Męcz.
28.	f	Witalisa Męcz.	16.	A	Ireny Męczenniczki.
29.	g	Piotra Męcz.	17.	b	Symeona Męcz.
30.	A	Katarzyny Se.	18.	c	Jana Mnicha.
MAJ ma dni 31.					
1.	b	*Filip. i Jak. Ap.*	19.	d	Jana Anachor.
2.	c	Atanazego.	20.	e	Teodora Mnicha.
3.	d	Znalez. S. Krz.	21.	f	Januarego B. i M.
4.	e	Floryana Męcz.	22.	g	Teodora Syce.
5.	f	Moniki Wdowy.	23.	A	Jerzego Męcz.
6.	g	Jana w Oleju.	24.	b	Saby Męczennicz.
7.	A	Domicylii Panny.	25.	c	*Marka Ewaniel.*
8.	b	*Stanisława Bisk.*	26.	d	Bazylego Bisk.
9.	c	Grzegorza Teol.	27.	e	Symeona Bisk.
10.	d	Antoniego Bisk.	28.	f	Jasona i Sosypa.
11.	e	Mamerta Bisk.	29.	g	Męczenników.
12.	f	Pankracego Męczennika.	30.	A	*Jakóba Apostoła*
			MAJ.		
13.	g	Serwacego Bisk.	1.	b	Jeremiasza Pror.
14.	A	Bonifacego Męcz.	2.	c	Atanazego Dokt.
KALENDARZ POLSKI			**KALENDARZ RUSKI**		
15.	b	Zofii Męcz.	3.	d	Tymot. i Mauryc. Męczenników.
16.	c	Jana Nepom.	4.	e	Pelagii M.
17.	d	Torpeta Męcz.	5.	f	Ireny Męcz.
18.	e	Felixa Kapuc.	6.	g	Joba sprawiedliwego.
19.	f	Pudencianny P.	7.	A	*Zjawien. S. Krz.*
20.	g	Bernarda Sen.	8.	b	JANA BOHOSŁOWA.
21.	A	Walensa B. M.	9.	c	MIKOŁAJA Bisk.
22.	b	Heleny Panny.	10.	d	Symona Apost.
23.	c	Dezyderyusza.	11.	e	Mociusza Bisk.

KALENDARZ POLSKI			KALENDARZ RUSKI		
24.	d	Joanny Wdowy.	12.	f	Epifaniusza Bisk.
25.	e	Magdal. *de Pazis*	13.	g	Gliceryi Męcz.
26.	f	Filipa Wyznawcy	14.	A	Izydora Męcz.
27.	g	Jana Papieża.	15.	b	Pachomiusza.
28.	A	Germana B.	16.	c	Teodora Mnicha.
29.	b	Teodozyi Panny.	17.	d	Andronika Ap.
30.	c	Felixa Papieża.	18.	e	Teodora Męcz.
31.	d	Petroneli Panny.	19.	f	Patryciusza Bisk.
CZERWIEC ma dni 30.					
1.	e	Panfilego Męcz.	20.	g	Talilea Męcz.
2.	f	Marcelego i Piotr. Męczenników.	21.	A	*Konstantyna i Heleny.*
3.	g	Laurentyna.	22.	b	Bazyliszka Męcz.
4.	A	Alexandra Bisk.	23.	c	Michała Bisk.
5.	b	Bonifacego Bisk.	24.	d	Symona Słup.
6.	c	Norberta Bisk.	25.	e	*Znal. gł. ś. Jana*
7.	d	Roberta Opata.	26.	f	Karpa Apost.
8.	e	Medarda Biskupa.	27.	g	Teraponta Bisk.
9.	f	Plimusa i Felicia-na Męczennik.	28.	A	Nicety Bisk.
10.	g	Małgorzaty Kr.	29.	b	Teodozyi P. i M.
11.	A	Barnaby Ap.	30.	c	Izaacyusza Mn.
12.	b	Onufrego Wyzn.	31.	d	Eremiasza Ap.
			CZERWIEC		
13.	c	Antoniego z P.	1.	e	Justyna Męcz.
14.	d	Bazylego Bisk.	2.	f	Nicefora Męcz.
15.	e	Wita i Modesta.	3.	g	Lucyana Męcz.
16.	f	Aurelina Bisk.	4.	A	Metrofana Part.
17.	g	Adolfa Bisk.	5.	b	Doroteusza Bisk.
18.	A	Marka i Marcell.	6.	c	Hilaryona Mnicha
19.	b	Gerwazego i Prot.	7.	d	Teodota Biskupa.
20.	c	Sylweryusza.	8.	e	Teodora Męcz.
21.	d	Aloizego Gonz.	9.	f	Cyrylla.

Przesilenie dnia z nocą.

KALENDARZ POLSKI			KALENDARZ RUSKI		
22.	e	Paulina.	10.	g	Tymoteusza Bisk.
23.	f	Agrypiny Panny.	11.	A	*Bartłom. i Bar.*
24.	g	*Narodzenie Sgo Jana.*	12.	b	*Onufrego Pust.*
25.	A	Prospera Bisk.	13.	c	Akwiliny Męcz.
26.	b	Jana i Pawła.	14.	d	Elizeusza Pror.

KALENDARZ POLSKI			KALENDARZ RUSKI		
27.	c	Władysława K.	15.	e	Amosa Proroka.
28.	d	Leona *W'igilja.*	16.	f	Tryfona Biskupa.
29.	e	PIOTRA I PAWŁA Apostołów.	17.	g	Manuela i Izm.
30.	f	Pamiątka Ś. Pawła Apostoła.	18.	A	Leoneusza M.
LIPIEC ma dni 31.					
1.	g	Juliusza Męcz.	19.	c	*Judy Apostoła.*
2.	A	*Nawiedz. P. M.*	20.	d	Metodego Bisk.
3.	b	Awita Kapłana.	21.	e	Juliana M.
4.	c	Elżbiety Król.	22.	f	Euzebiusza Bisk.
5.	d	Wilhelma Opata.	23.	g	Agrypiny M.
6.	e	Izajasza Pror.	24.	A	NARODZ. Ś. JANA.
7.	f	Klaudyusza Męcz.	25.	b	Febronii Męcz.
8.	g	Kiliana Męcz.	26.	c	Dawida Mnicha.
9.	A	Zenona Męcz.	27.	d	Samsona Mnicha.
10.	b	Braci śpiących.	28.	e	Cyra i Jana.
11.	c	Cypriana Męcz.	29.	f	PIOTRA i PAWŁA.
12.	d	Jano Gwalberta.	30.	g	Sobor 11 Apost.
			LIPIEC		
13.	e	Małgorzaty P.	1.	A	Kosmy i Domiana
14.	f	Bonawent. Dok.	2.	b	*Złoż. szaty P.M.*
15.	g	Rozesłańców.	3.	c	Hiacynta Męcz.
16.	A	*Szkapler. P. M.*	4.	d	Andrzeja z Kre.
17.	b	Alexego Wyzn.	5.	e	Marty M. S. Sy.
18.	c	Symeona z Lip.	6.	f	Sysoja Mnicha.
19.	d	Wincentego a P.	7.	g	Tomasza Mnicha.
20.	e	Eliasza Proroka.	8.	A	Prokopiusza Bisk.
21.	f	Praxedy Panny.	9.	b	Pankracego Bisk.
22.	g	*Maryi Magdal.*	10.	c	Nikopolsk. Męczenników.
23.	A	Apolinarego.	11.	d	Eufemii Mni.
24.	b	Krystyny Panny.	12.	e	Prokla i Hila.
25.	c	*Jakóba Apost.*	13.	f	*Sobor Gabr. Ar.*
26.	d	*Anny Matki P. Maryi*	14.	g	Akwila Apost.
27.	e	Pantaleona M.	15.	A	Cyriaka i Julity.
28.	f	Botwida Męcz.	16.	b	Antynogo Męcz.
29.	g	Marty Panny.	17.	c	Martyny Męcz.
30.	A	Abdona Męcz.	18.	d	Emiliana Męcz.
31.	b	Ignacego Wyzn.	19.	e	*Makryny Panny.*
SIERPIEŃ ma dni 31.					
1.	c	Piotra w Okow.	20.	e	ELIASZA Proroka.
2.	d	P. Maryi Anielskiej.	21.	f	Symeona i Jana.
3.	e	Znalezienie Śgo Szczepana.	22.	g	Maryi Magdal.
4.	f	Dominika Wyzn.	23.	A	Teofila Męcz.

KALENDARZ POLSKI			KALENDARZ RUSKI		
5.	g	P. M. Śnieżnéj.	24.	b	Hleba i Borysa.
6.	A	Przemienienie P.	25.	c	Świętej ANNY.
7.	b	Kajetana Wyzn.	26.	d	Hermolausa.
8.	c	Cyriaka Męcz.	27.	e	Pantaleona Mę.
9.	d	Romana.	28.	f	Prochora Apost.
10.	e	Wawrzyńca M.	29.	g	Kalenika Męcz.
11.	f	Tyburcego i Tow.	30.	A	Sylwana i Syly.
12.	g	Klary Panny.	31.	b	Eudocyma Mn. Zap.
				A	
13.	A	Hipolita Męcz.	1.	c	Dzień 1. postu.
14.	b	Euzebiusza Wigilia z Postem.	2.	d	Przeniesienie Ś. Stefana.
15.	c	WNIEBOW. P. M.	3.	e	Dalmata Mnicha.
16.	d	Rocha Wyzn.	4.	f	Braci śpiących.
17.	e	Mamerta Męcz.	5.	g	Eugeniusza Męcz.
18.	f	Agapita Męcz.	6.	A	PRZEM. PAŃSKIE.
19.	g	Benigny Panny.	7.	b	Domeciusza.
20.	A	Bernarda Opata.	8.	c	Emiliana Bisk.
21.	b	Stefana Króla.	9.	d	Macieja Apost.
22.	c	Symforyana.	10.	e	Wawrzyńca M.
23.	d	Zacheusza Bisk.	11.	f	Eupla Diakona.
24.	e	Bartłomieja Ap.	12.	g	Fociusza i Ani. Męcz.
25.	f	Ludwika Króla.	13.	A	Maxyma Wyzn.
26.	g	Róży Panny.	14.	b	Micheasza Pr.
27.	A	Cezarego Bisk.	15.	c	WNIEBOW. P. M.
28.	b	Augustyna Bisk.	16.	d	Diomida Mnicha.
29.	c	Ścięcie Ś. Jana.	17.	e	Mirona Męcz.
30.	d	Felixa Męcz.	18.	f	Flora i Laura MM.
31.	e	Rajmunda Wyzn.	19.	g	Andrzeja Męcz.
WRZESIEŃ ma dni 30.					
1.	f	Idzego Opata.	20.	A	Samuela Pror.
2.	g	Maxyma Męcz.	21.	b	Tadeusza Apost.
3.	A	Eufrozyny Pan.	22.	c	Agatonika M.
4.	b	Rozalii Panny.	23.	d	Lupa Męcz.
5.	c	Urbana Papieża.	24.	e	Eutychiusza Bisk.
6.	d	Zacharyasza.	25.	f	Bartł. i Tyt. Ap.
7.	e	Reginy Wigilia.	26.	g	Adriana Męcz.
8.	f	NARODZ. N. P. M.	27.	A	Pemena Mnicha.
9.	g	Gorgoniusza.	28.	b	Mojżesza Mnicha.
10.	A	Mikoł. *z Tolent.*	29.	c	ŚCIĘCIE Ś. JANA.
11.	b	Prota i Jacka Męcz.	30.	d	Alexandra Mni.
12.	c	*Zwycięztwo z Turkami.*	31.	e	*Zł. Pas. P. M.*

KALENDARZ POLSKI			KALENDARZ RUSKI		
			WRZESIEŃ		
13.	d	Maurycego.	1.	f	*Symeona Słup.*
14.	e	Podn. Ś. Krzyża.	2.	g	Mamanta Męcz.
15.	f	Nikodema M.	3.	A	Antyma Bisk.
16.	g	Eufemii Męcz.	4.	b	Mojżesza Pror.
17.	A	Piąt. Ś. Francisz.	5.	c	Zacharyasza Pr.
18.	b	Tomasza z Wil.	6.	d	Eudocego Męcz.
19.	c	Januarego Bisk.	7.	e	Sozonta Męcz.
20.	d	Eustachiusza.	8.	f	NARODZ. P. M.
21.	e	Mateusza Apost.	9.	g	*Joachima i An.*
22.	f	Maurycego.	10.	A	Minorody M.
Porównanie nocy ze dniem.					
23.	g	Tekli Pan. i Mę.	11.	b	Teodory Męcz.
24.	A	Gerarda Bisk.	12.	c	Antonoma Bisk.
25.	b	Kleofasa Bisk.	13.	d	Korneliusza M.
26.	c	Józefata Bis. i M.	14.	e	Podwyż Ś. Krzyż
27.	d	Przeniesienie Ś. Stanisława.	15.	f	Nicety Męcz.
28.	e	Wojciecha.	16.	g	JÓZEFATA Arcybiskupa Połock.
29.	d	Michała Arch.	17.	A	Zofii Męcz.
30.	e	Hieronima D.	18.	b	Eumeniusza.
PAŹDZIERNIK ma dni 31.					
1.	A	Remigiusza.	19.	c	Trofima Męcz.
2.	b	Aniołów Stróżów.	20.	d	Eustachiusza M.
3.	c	Kandyda Męcz.	21.	e	Konrada Apost.
4.	d	Franciszka Wyz.	22.	f	Foki Bisk. i Mę.
5.	e	Placyda Męcz.	23.	g	Poczęcie ś. Jana.
6.	f	Fidy Panny.	24.	A	Tekli Męcz.
7.	g	Marka Papieża.	25.	b	Eufrozyny Pan.
8.	A	Brygidy Wdowy.	26.	c	JANA Ewang.
9.	b	Dyonizego Męcz.	27.	d	Kalistrata Męcz.
10.	c	Zwycięz. Choc.	28.	e	Charytona Wyz.
11.	d	Placydy Panny.	29.	f	Cyriaka Mnicha.
12.	e	Maxymiliana.	30.	g	Grzegorza Bisk.
			PAŹDZIERNIK		
13.	f	Burcharda.	1.	A	Pokrowy P. M.
14.	g	Kalixta Papieża.	2.	b	Cypryana Dokt.
15.	A	Jadwigi i Teressy.	3.	c	Dyonizego Męcz.
16.	b	Gawła Opata.	4.	d	Geroteusza Bisk.
17.	c	Florentyna.	5.	e	Charytyny Męcz.
18.	d	Łukasza Ewan.	6.	f	*Tomasza Apost.*
19.	e	Piotra z Alkan.	7.	g	Sergiusza Męcz.
20.	f	Maxyma i Wandal	8.	A	Pelagii Mniszki.

KALENDARZ POLSKI			KALENDARZ RUSKI		
21.	g	Urszuli Panny.	9.	b	Jakóba Alfeu. A.
22.	A	Korduli Panny.	10.	c	Eulampiusza M.
23.	b	Jana Kapistrana.	11.	d	*Filipa Apostoła.*
24.	c	Rafała Archanioł.	12.	e	Probusa i Taracha
25.	d	Kryszpina M.	13.	f	Karpa i Papyla.
26.	e	Ewarysta.	14.	g	Gerw. i Prot. MM.
27.	f	Frementa Bisk.	15.	A	Luciana Męcz.
28.	g	*Symona i Judy A.*	16.	b	Longina Męcz.
29.	A	Narcyza Bisk.	17.	c	Ozeasza Proroka.
30.	b	Marcellina M.	18.	d	*Łukasza Ewan.*
31.	c	Lucyi Panny *Wigilia z Postem.*	19.	e	Joela Proroka.
LISTOPAD ma dni 30.					
1.	d	WSZYSTKICH ŚŚ.	20.	f	Artemiusza M.
2.	e	*Dzień Zaduszny.*	21.	g	Ilariona Mnicha.
3.	f	Teofila i Wita.	22.	A	Aberciusza Bisk.
4.	g	Karola Borom.	23.	b	*Jakóba Apost.*
5.	A	Emeryka Króla.	24.	c	Arety Męcz.
6.	b	Leonarda Wyzn.	25.	d	Marcina Męcz.
7.	c	Herkulana Męcz.	26.	e	*Demetryusza M.*
8.	d	Koronatów.	27.	f	Nestora Męcz.
9.	e	Teodora Męcz.	28.	g	Terenciusza M.
10.	f	Nimfy Panny.	29.	A	Anastazyi M.
11.	g	*Marcina Bisk.*	30.	b	Zenobiusza M.
12.	A	Marcina Papieża.	31.	c	Narcyza Apost.
			LISTOPAD		
13.	b	Dydaka Wyzn.	1.	d	*Kozmy i Damian.*
14.	c	Serafiona Męcz.	2.	e	Bł. Józefata Mę.
15.	d	Giertrudy Panny.	3.	f	Akepsyma Męcz.
16.	e	Edmunda Bisk.	4.	g	Joaniciusza Wyz.
17.	f	Grzegorza Cud.	5.	A	Galaktyona M.
18.	g	Eupsychyusza Rycerza Wyzn.	6.	b	Pawła Wyzn.
19.	A	Elżbiety Wdowy.	7.	c	Jerona Męcz.
20.	b	Felixa de Val.	8.	d	MICHAŁA Arch.
21.	c	*Ofiarow. P. M.*	9.	e	Onesyfora Męcz.
22.	d	Cecylii Panny.	10.	f	Erasta i Olimpa.
23.	e	Klemensa Pap.	11.	g	Meny i Wikto.
24.	f	Chryzogona M.	12.	A	Jana Alex.
25.	g	*Katarzyny P. M.*	13.	b	*Jana Złotoust.*
26.	A	Piotra Alex.	14.	c	*Filipa A. Zapus.* Samsona Wyzn.
27.	b	Fakunda Bisk.	15.	d	*Post Adwent.*
28.	c	Rufina Męcz.	16.	e	Aggeusza Pror.

KALENDARZ POLSKI			KALENDARZ RUSKI		
29.	d	Saturnina Bisk.	17.	f	Grzegorza Bisk.
30.	e	*Andrzeja Apost.*	18.	g	Platona i Rom.
GRUDZIEŃ ma dni 31.					
1.	f	Eligiego Bisk.	19.	A	Abdiasza Pror.
2.	g	Chryzologa.	20.	b	Prokla Patryar.
3.	A	Franciszka Xa.	21.	c	OFIAROWAN. P. M.
4.	b	Barbary Panny.	22.	d	Filemona Apost.
5.	c	Sabby Opata.	23.	e	Amfilochiusza.
6.	d	Mikołaja Bisk.	24.	f	Katarzyny M.
7.	e	Ambrożego Wig.	25.	g	Klemensa Pap.
8.	f	Poczęcie P. M.	26.	A	Alipiusza Słupni.
9.	g	Cypriana Opata.	27.	b	Jakóba Męcz.
10.	A	Panny M. Loret.	28.	c	Stefana Męcz.
11.	b	Damazego Pap.	29.	d	Prokla Arcy-Bis.
12.	c	Spiridiona Bisk.	30.	e	Andrzeja Apost.
			GRUDZIEŃ		
13.	d	Lucyi Panny.	1.	f	Nauma Pror.
14.	e	Nikazego Bisk.	2.	g	Abbakuka Pror.
15.	f	Waleryana Bisk.	3.	A	Sofoniusza Pror.
16.	g	Ananiasza Pror.	4.	b	Barbary Męcz.
17.	A	Łazarza Bisk.	5.	c	Sabby Mnicha.
18.	b	Wiktoryna Męcz.	6.	d	MIKOŁAJA Bisk.
19.	c	Nemezyusza.	7.	e	Ambrożego Bis.
20.	d	Teofilakta.	8.	f	Patapiusza Bisk.
21.	e	Tomasza Apost.	9.	g	POCZĘCIE P. M.
Przesilenie dnia z nocą.					
22.	f	Anastazyi Męcz.	10.	A	Miny i Germog.
23.	g	Wiktoryi Panny.	11.	b	Daniela Słup.
24.	A	Adama i Ewy Wigilia.	12.	c	Spiridiona.
25.	b	NARODZENIE PAŃ.	13.	d	Eustraciusza M.
26.	c	Szczepana Męcz	14.	e	Tyrsa Męcz.
27.	d	Jana Ewang.	15.	f	Elenteriusza.
28.	e	Młodzianków.	16.	g	Aggeusza Pror.
29.	f	Tomasza Bisk.	17.	A	Daniela Pror.
30.	g	Dawida Króla.	18.	b	Sebastyana M.
31.	A	Sylwestra Pap.	19.	c	Bonifacego M.

WSTĘP.

O MODLITWACH PISANYCH.

Modlitwa w istotném swojém, duchowném znaczeniu, jest to obcowanie duszy ludzkiej z Bogiem, a tém samém najważniejszy akt życia ludzkiego. W gorliwém i doskonałém jego wypełnianiu, mieści się razem i najświętsza powinność, i największa doskonałość Chrześcianina.

Bóg nie potrzebuje słów naszych: bo się nie da ułudzić słowami ani pozoru za istotę nie weźmie; ale jako kochający nas Ojciec, żąda nawzajem czci i miłości naszéj, jako uczuć, z których jedynie wypływają dobre uczynki, mogące nam zapewnić zbawienie, cel jedyny i ostateczny, dla którego stworzeni jesteśmy.

Skoro te uczucia są w duszy, Bóg wie o nich bez pośrednictwa słów naszych; chociaż słowa naówczas wylewają się same z pełności serca, jak wonność z kielicha kwiatów.

Dla ludzi, w takim stanie ducha będących, niepotrzebne są modlitwy pisane. Ale stan ten, jest stanem ŁASKI, któréj żaden człowiek żyjący własną zasługą swoją nigdy dostąpić nie zdoła, a któréj Bóg, samym nawet wybranym swoim i Świętym, dopóki w ciele ludzkiém zostają, nie zawsze z Miłosierdzia swego udziela.

Jakżeby więc był dumnym i zaślepionym ów człowiek, któryby zamiast błagać w pokorze o to najświętsze natchnienie, o tę największą Boską na téj ziemi nagrodę, ociągał się z oddaniem czci Bogu, aż go ono pierwéj napełni.

Zważmy naprzykład w podobieństwie: cobyśmy rzekli o takim, któryby łask królewskich żądając, nic wprzód z siebie nie chciał uczynić dla króla, aż go król, bez próśb jego i zasług, do

najwyższych zaszczytów podniesie. Któżby go z ludzi nie nazwał zaślepionym pychą szaleńcem i czyżby nim nie był w istocie? A o jakże większy jest Bóg od mocarzy ziemskich! jak jest większe zbawienie i wieczność od znikomych świata zaszczytów!

Nie z modlitwą więc czekać na natchnienie Łaski, ale przez częstą, szczerą a gorliwą modlitwę, przez rozważanie w niej chwały i dobrodziejstw Boga, obudzać w sobie ciągle cześć i miłość ku Niemu, i starać się przez to nawzajem na Łaskę i Miłosierdzie Jego zasłużyć; oto jest pierwsza, najświętsza każdego Chrześcianina powinność, którą nam za taką, nie tylko prosty nasz rozum, lecz sam Bóg i Zbawiciel nasz Jezus Chrystus, przez usta Apostołów swoich podaje, mówiąc:

Czujcie a módlcie się, abyście nie wpadli w pokusę. (Mat. XXVI. 40.)

Módlcie się bez przestanku, a we wszystkiém dziękujcie. (Do Tessal. I. V. 17.)

Patrzcie, czujcie i módlcie się w każdym czasie, abyście się stali godnemi stanąć przed Synem Człowieczym. (Łuk. XXI. 36.)

Bo i Ojciec takowych szuka, którzyby go chwalili. (Jan IV. 24.)

Ale obok tego głównego celu wszelkiéj modlitwy, to jest, wzbudzenia w sobie czci i miłości Boskiéj, i składania z nich hołdu i ofiary Bogu: Bóg sam wskazuje nam jeszcze modlitwę, jako jedyny środek uproszenia i otrzymania od Niego wszelkiéj potrzebnéj nam Łaski, nietylko w życiu duchowém i wieczném, lecz nawet w doczesném na ziemi, byleby prośby nasze nie były sprzeczne z Jego świętą wolą i prawem, a tém samém szkodliwe dla zbawienia dusz naszych.

Jeżeli we mnie trwać będziecie, a słowa moje w was trwać będą, czegokolwiekbyście żądali, proście, a stanie się wam. (Jan XV. 7.)

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiekbyście prosili Ojca w imieniu mojém, da wam. (Jan XVI. 23.)

Proście, a będzie wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzono. Każdy bowiem kto prosi, bierze; a kto szuka, znajduje; a temu co kołacze, będzie otworzono. I któryż z was jest ojciec, którego, gdyby syn jego prosił o chleb, izali da mu kamień? Albo gdyby go prosił o rybę, izali da mu węża?

Jeśliż wy tedy, będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym, które was proszą; jakóż daleko więcéj Ojciec wasz, który jest w Niebiesiech, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą. (Mat. VII. 7.-12.)

Ale jeśliż mamy się modlić nie czekając na poprzednie natchnienie, to jest, na usposobienie do modlitwy dusz naszych: jakże będziemy się modlić, abyśmy się dobrze modlili?

Sami Apostołowie pytali już o to Chrystusa, mówiąc: *Ucz nas, Panie, jak mamy się modlić?* (Łak. XI. 1.) *A Mędrzec Pański powiada: Przed modlitwą przygotuj duszę twoję, abyś nie był jako ten, który kusi Boga.* (Ekkl. XVIII.)

Jakoż, jeżeli serce nasze jest ziemskiemi żądzami zajęte, ziemskiemi namiętnościami miotane; jeżeli rozbujana myśl nasza rozproszona jest po przedmiotach ziemskich lub ziemskiemi troskami znękana; skądże weźmiemy siłę, aby je zwrócić i podnieść ku Niebu?

Skąd słowa, aby niemi śmieć przemawiać do Boga? - A jednak, jest to pospolity prawie stan nas ludzi grzesznych, a do wyjścia, z którego, jest den tylko jest środek:

Modlitwa. - Przystępujmyż więc do niej pilnie i regularnie, choćbyśmy usposobionymi nie byli; czyńmy to nawet przełamując swą wolę, przez posłuszeństwo woli Najwyższego; a sama ta pokora i posłuszeństwo, będzie już niejako pewnym

rodzajem przygotowania się do modlitwy, a może téż i pierwszym szczeblem do dostąpienia Łaski i natchnienia w modlitwie. Tymczasem zaś, ku skupieniu myśli i serca, i obróceniu ich ku rzeczom niebieskim, nauczmy się korzystać ze środka, jaki nam właśnie ku temu Kościół Święty podaje: --a tym środkiem są *Modlitwy Pisane.*

Pierwszy przykład Modlitw pisanych dał sam Pan nasz, JEZUS CHRYSTUS, gdy czyniąc zadość prośbie uczniów swoich, aby uczył ich jak mają się modlić, nie zdał tego na własną każdego z nich wolę, ale podał dla wszystkich jedną i tę samą formę modlitwy, jaką jest *Modlitwa Pańska*. Toż samo uczynili Apostołowie, układając Wyznanie Wiary, tak zwany *Skład Apostolski.*

Nastepnie Kościół, naśladując przykład CHRYSTUSA i Apostołów, ułożył dla wszystkich swoich Kapłanów jedne i też same modlitwy, i to nie tylko obrzędne, jak np. we Mszy Ś., przy udzielaniu ŚŚ. Sakramentów; nie tylko na doroczne Święta uroczyste, ale także na wszystkie dni roku i na wszystkie godziny dnia. Zbiory tych modlitw stanowią Brewiarze duchowne.

Dla reszty wiernych swoich, Kościół przepisał również niektóre modlitwy powszechne, jaką jest między innemi *Pozdrowienie Najświętszej Maryi Panny*; zostawił, jednakże przytém zupełną każdemu wolność, wielbić Boga według swych uczuć i prosić go według swych potrzeb; byleby jedno i drugie nie przeciwilo się świętym Jego przykazaniom i obrzędom Kościoła, i było zgodne z duchem nauki JEZUSA CHRYSTUSA.

Zawsze, jednakże Kościół zostawił przy sobie prawo rozpatrywania i potwierdzania wszelkich modlitw, skoro te, za pośrednictwem pisma, wychodząc ze sfery osobistéj każdego,

miały się upowszechnić bądź w całém Chrześciaństwie, bądź w jednym jakimkolwiek narodzie.

W pierwszym razie takowe modlitwy potwierdzały święte Sobory lub Papież, w drugim miejscowi Biskupi. Do rzędu modlitw pierwszego rodzaju, należą np. między innemi: Różaniec, niektóre Litanie, Godzinki i t. d., które są wspólne wszystkim katolickim krajom; do drugich, świeckie Zbiory Modlitw, czyli książki do nabożeństwa, w rozmaitych krajach odmienne.

Zbiory te, których początek zasięga nieraz czasów pierwotnego rozkrzewiania wiary w narodzie, a których autorami są zwykle najgorliwsi Biskupi, najświątobliwsi Kapłani, i w ogólności ludzie bogobojni, którzy je w różnych epokach, stósownie do czasowych i miejscowych, duchownych i doczesnych potrzeb ziomków swoich pisali.

Zbiory te, mówię, są tém dla historyi ducha pobożności w każdym narodzie, czém np. tradycye historyczne są dla jego dziejów politycznych, albo téż pieśni ludu dla historyi świeckich jego obyczajów i uczuć; to jest, składem wszystkich pobożnych jego natchnień i uniesień, miarą i obrazem jego wiary, żarliwości i miłości ku Bogu, i nakoniec tém świętém, tajemniczém ogniwem, które łączy niejako w Bogu jedne pokolenia z drugiemi, i rzewném przypomnieniem minionych, następne do naśladowania ich wzoru, i do połączenia się z niemi w szczęśliwéj wieczności prowadzi.

Każdy, kto w swojém dzieciństwie nauczył się jakiej modlitwy z ust kochanych, bogobojnych rodziców, a potém, po ich utracie, znajdzie ją drukowaną w książce do nabożeństwa lub uczy jéj własne swe dzieci; każdy taki uczuje i pojmie w swém sercu całą prawdę tego twierdzenia.

Ztąd też przy wydawaniu nowych ksiąg do nabożeństwa, wszelkie przemiany modlitw dawnych, uświęconych zwyczajem, oprócz chyba wyrażeń stylu, wydawca niniejszego Zbioru uważa za grzeszną zuchwałość, której przeto sam pilnie unikał; a jeśli go przydaniem niektórych nowych modlitw pomnożył, tedy te, albo już są używane w innych prowincyach naszego języka, albo wyjęte z ksiąg cudzoziemskich, przez Kościół święty potwierdzonych.

Ale wszelkie modlitwy pisane, choćby same w sobie najlepsze, o tyle tylko odpowiedzą swemu celowi i przyniosą pożądany pożytek, o ile do ich czytania przystąpimy z należytą uwagą, o ile w ich słowach szukać tylko będziemy środka do obudzenia w sobie tych myśli i uczuć, jakie przez nie piszący wyraził.

Modlitwa, albowiem pisana nie jest żadną formułą zaklęcia, którą podług zabobonnych zdań gminu, dosyć jest tylko wymówić, aby otrzymać zamierzony skutek.

A jeśli do odmawiania niektórych, Kościół, władzą sobie służącą, przywiązał szczególnejsze łaski i odpusty, to pochodzi jedynie ztąd, że je uznał za stósowniejsze od innych do wzbudzenia w odmawiających uczuć pobożności wewnętrznéj, która sama tylko jest godna Boskiego błogosławieństwa i Łaski.

Wszelki więc, ktoby istotę i obowiązek modlitwy zasadzał na machinalném tylko wymawianiu słów, bez przyłożenia do nich myśli i serca, bez przejęcia się duchem pobożności wewnętrznéj, może, niestety, zastosować do siebie, co Bóg rzekł przez Proroka o ludzie Izraelskim: *Ten lud czci mie wargami, atoli serce jego jest daleko odemnie.* (Izajasz XXIX. 13.)

Jedną z przyczyn takowego odmawiania modlitw, jest bez wątpienia to błędne u wielu mniemanie, że im ich więcej z

pamięci albo z książki odmówią, tém lepiej i skuteczniéj się modlą.

Założywszy więc sobie za konieczny, codzienny obowiązek, odmówić tyle a tyle, takich a takich pacierzy, gdy im na to ani wolnego od obowiązków czasu, ani wewnętrznéj gorącości ducha nie starczy; odmawiają je byle odmówić, odmawiają z zupełném roztargnieniem wewnętrzném, a często i z niecierpliwością, jak uczeń, któremu tyle a tyle do przeczytania naznaczą, a który ani o tém co czyta, ani o korzystaniu z tego nie myśli.

Niema potrzeby mówić, że tacy nie pojmują zgoła ani celu, ani znaczenia, ani pożytku modlitwy; lecz nadto powinniby wiedzieć, że modląc się tym sposobem, grzeszą przeciw duchowi wiary chrześciańskiej, bo postępują wbrew słowom samego JEZUSA CHRYSTUSA, który rzekł o tém do uczniów*: A modląc się nie bądźcie wielomówni jako poganie; albowiem oni rozumieją, że dla swéj wielomówności wysłuchani będą.* (Mat. VI. 7.)

„Bóg jest Duch - mówi Zbawiciel - *„a ci, którzy Go chwalą, powinni Go chwalić w duchu i w prawdzie."* (Jan VI. 24.)

Oto jest treść nauki Boskiéj o modlitwie; a ci, co ją za Łaską Bożą pojmą i wypełnią, będą umieli, jak mają się modlić, ażeby się dobrze modlili; jak mają żyć, aby żyli wiecznie. Albowiem, jak mówi Ś. Augustyn: *Umie żyć dobrze, kto umie dobrze się modlić.*

Chwalić Boga w duchu, jest to przejąć się w duszy myślą o Bogu i uczuciem ku Bogu; wiarą w Jego świętą wszędzie obecność; czcią i uwielbieniem dla Jego wszechmocności i chwały; miłością ku Jego doskonałościom; wdzięcznością za wszystkie Jego łaski i dobrodziejstwa; żalem i skruchą za wszystkie swoje przewinienia i grzechy; szczerém i mocném postanowieniem poprawy, i poddaniem się całkiém świętéj woli Jego.

Człowiek, co się raz temi uczuciami szczerze na modlitwie przeniknął, bydź-że może, aby o nich po modlitwie zapomniał, a pomnąc, aby ich nie zastosował do życia? Nie, zaiste! Kto umie dobrze *chwalić Boga w duchu*, będzie Go też *chwalił i w prawdzie*, to jest w uczynkach wedle woli Jego. Kto słów modlitwy swojéj, odpowiednemi uczynkami nie wspiera, ten widać, że się dobrze modlić nie umie; *wargami tylko wielbi Boga, nie sercem*.

Modlitwa jest jako wiara, o któréj mówi Apostoł: *iż przez uczynki tylko staje się doskonałą, a bez uczynków martwa jest jako ciało bez duszy, ani sama zbawić nie może.* (Ś. Jakub. II. 14. 22. 26.) A sam Pan nasz Zbawiciel wyraźnie naucza: Nie każdy który mi mówi: *Panie, Panie! wnijdzie do Królestwa Niebieskiego, ale który czyni wolą Ojca mojego, który jest w Niebiesiech.* (Mat. VI. 21.)

Obyż więc ten nowy Zbiór Modlitw, który się w ręce wiernych Katolików podaje, stał się dla nich, za Łaską Bożą, źródłem pobożnych uczuć i natchnień w modlitwie, źródłem dobrych uczynków w życiu! Oby ci wszyscy, którzy je odmawiać będą, nie byli kiedyś zmuszeni *zdawać z nich rachunku w dzień Sądu, jako z słów próżnych któreby mówili;* (Mat. XII. 36.) ale raczéj, za ich pomocą, *stali się czynicielami słowa, które może zbawić ich dusze.* (Jak. I. 22.) Amen.

A. E. O.

OŁTARZYK RZYMSKO KATOLICKI

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego †

Amen.

Modlitwa Pańska.

Ojcze nasz, któryś jest w Niebie, święć się Imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja, jako w Niebie tak i na ziemi; chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wodź nas na pokuszenie; ale nas zbaw ode złego. Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

Zdrowaś Maryjo, łaskiś pełna, Pan z Tobą! Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, modl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

Ołtarzyk (dla mężczyzn).

Skład Apostolski.

Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego stworzyciela Nieba i ziemi; i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego; który się począł z Ducha Świętego; narodził się z Maryi dziewicy; umęczon pod Pontskim Piłatem; ukrzyżowan, umarł i pogrzebion; zstąpił do piekieł; trzeciego dnia zmartwychwstał; wstąpił na Niebiosa; siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego; ztamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego; święty Kościoł powszechny; świętych obcowanie; grzechów odpuszczenie; ciała zmartwychwstanie; żywot wieczny. Amen.

Dziesięcioro Bożego Przykazania.

Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiéj, z domu niewoli.

1. Nie będziesz miał Bogów cudzych przede mną.
2. Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno.
3. Pamiętaj abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca twego i matkę twoję.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie dawaj fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego twego.
10. Ani domu, ani roli, ani sługi, ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnéj rzeczy, która jego jest.

Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, z całéj duszy twojéj, a bliźniego twego jako siebie samego.

Pięć Przykazań Kościelnych.

1. Dni święte święcić.
2. Mszy świętéj we dni święte z uczciwością i nabożeństwem słuchać.
3. Nakazane posty zachować.
4. Przynajmniéj raz w rok około Wielkiéj Nocy spowiadać się i kommunikować we własnéj parafii, albo w innéj, za pozwoleniem własnego pasterza.
5. Dziesięciny Kościelne wiernie Pasterzom swoim oddawać.

Prawdy, które każdy człowiek wiedzieć i wierzyć powinien pod utratą zbawienia.

1. Że jest Bóg, który wszystko stworzył i wszystkiém rządzi.
2. Że Bóg jest sprawiedliwy Sędzia, który za złe karze, a za dobre wynagradza.
3. Że Bóg jest jeden we trzech osobach, to jest: Bóg Ojciec, Syn Boży, i Duch Święty, czyli Trójca Święta.
4. Że druga osoba Trójcy Świętéj, to jest: Syn Boży, stał się człowiekiem, i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia.
5. Że dusza ludzka jest nieśmiertelna, to jest: nigdy nie umiera.
6. Że łaska Boska koniecznie potrzebna do zbawienia i dobrych uczynków.

Sakramenta święte.

1. Chrzest.
2. Bierzmowanie.
3. Pokuta.
4. Ciało i krew pańska.
5. Kapłaństwo.
6. Małżeństwo.
7. Ostatnie olejem świętym namaszczenie.

Cnoty Boskie, czyli teologiczne.

1. Wiara.
2. Nadzieja.
3. Miłość Boska.

Cnoty kardynalne, czyli główne.

1. Roztropność.
2. Wstrzemięźliwość.
3. Sprawiedliwość.
4. Męztwo.

Cnoty moralne, siedmiom grzechom głównym przeciwne.

1. Pokora.
2. Szczodrobliwość.
3. Czystość.
4. Miłość.
5. Mierność.
6. Cierpliwość.
7. Pobożność albo pilne ćwiczenie się w służbie Bożéj.

Najprzedniejsze dobre uczynki.

1. Modlitwa.
2. Post.
3. Jałmużna albo Miłosierdzie.

Uczynki miłosierne co do duszy.

1. Grzeszące napomnieć i skarać.
2. Nieumiejętne nauczać.
3. Wątpiącym dobrze radzić.
4. Modlić się za bliźnich.
5. Strapionych pocieszać.
6. Krzywdy cierpliwie znosić.
7. Urazy chętnie darować.

Uczynki miłosierne co do ciała.

1. Łaknących nakarmić.
2. Pragnących napoić.
3. Nagich przyodziać.
4. Podróżnych w dom przyjąć.
5. Więźniów pocieszać.
6. Chorych nawiedzać.
7. Umarłych pogrzebać.

Ośmioro błogosławieństw.

1. Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie.
2. Błogosławieni cisi, albowiem oni odziedziczą ziemię.
3. Błogosławieni którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.
4. Błogosławieni którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.
5. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.
6. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.
7. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem Synami Bożymi nazwani będą.
8. Błogosławieni którzy prześladowanie cierpią dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Główne grzechy śmiertelne.

1. Pycha.
2. Łakomstwo.
3. Nieczystość.
4. Zazdrość.
5. Obżarstwo.
6. Gniew.
7. Lenistwo w służbie Bożéj.

Grzechy cudze.

1. Radzić do grzechu.
2. Rozkazywać drugiemu grzeszyć.
3. Zezwalać na grzech.
4. Pobudzać do grzechu.
5. Pochwalać grzech drugiego.
6. Zamilczeć grzech cudzy przed zwierchnością.
7. Grzechu nie karać.
8. Czynić się uczestnikiem grzechu.
9. Uniewinniać grzech cudzy.

Grzechy przeciw Duchowi Świętemu.

1. Grzeszyć zuchwale, w nadzieję miłosierdzia Boskiego.
2. Rozpaczać albo wątpić o łasce i miłosierdziu Boskiém.
3. Sprzeciwiać się uznanéj chrześciańskiéj prawdzie.
4. Bliźnim łaski Boskiéj nie życzyć albo zazdrościć.
5. Przeciw zbawiennym natchnieniom bydź zatwardziałego serca.
6. Umyślnie pokutę zaniedbywać aż do śmierci.

Grzechy wołające o pomstę do Nieba.

1. Umyślne zabójstwo.
2. Grzech sodomski, albo nieczystość przeciw przyrodzeniu.
3. Uciśnienie ubogich, wdów i sierót.
4. Zatrzymanie zapłaty służącym, robotnikom i najemnikom.

Ostateczne rzeczy, oczekujące człowieka.

1. Śmierć.
2. Sąd Boży.
3. Piekło.
4. Królestwo niebieskie.

NABOŻEŃSTWO PORANNE.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

MODLITWA WSTAJĄC ZE SNU.

Najświętszy Ojcze niebieski, Boże, Stwórco i Odkupicielu nasz, zmiłuj się nad nami grzesznymi! Dziękuję Ci za noc dzisiejszą szczęśliwie z łaski Twojéj przebytą; dziękuję za pokrzepienie i odpoczynek sił i myśli moich; dziękuję za ten nowy dzień życia, który przedemną otwierasz. Błogosławię mię w nim, o Panie! ojcowskim błogosławieństwem Twojém, a w ojcowskim Twém miłosierdziu i opiece zachowaj i Uczyń, Panie, dla duszy mojéj, jakeś raczył uczynić dla ciała: Obudź mię z letargu lenistwa i opieszałości w służbie Twojéj; rozprosz przedemną ciemność błędu i grzechu, a otwórz oczy moje na światło wiary i przykazań Twoich. Oświeć mię promieniem Twojéj łaski; ogrzej słońcem miłości Twojéj: powołaj mię, o Panie! do pracy w winnicy Twojéj; pokrzep mię krwią Syna Twojego, a naucz przez Ducha Świętego, jak mam we wszystkiém i zawsze pełnić wolę Twoję Najświętszą. Boże w Trójcy Świętéj jedyny, strzeż mię dnia dzisiejszego i zawsze od grzechu i od zboczenia z drogi przykazań Twoich. Spraw niech wszystkie myśli, słowa i uczynki moje będą na cześć i na chwałę Twoję, i na zbawienie grzesznéj duszy mojéj. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa: przez przyczynę przenajświętszéj Maryi Panny oraz ŚŚ. Aniołów i Patronów naszych. Amen.

MODLITWA PRZY UBIERANIU SIĘ.

Okrywam tém odzieniem nagość ciała mojego; okryjże i Ty je, o dobry Panie! miłosierdziem i opieką Twoją, a od grzechu i niebezpieczeństw zachowaj. Przyodziej duszę moję światłością i mocą Twoją, aby wszystkie złe żądze i pożądliwości ciała przemogła, a do służby je Twojéj i do dobrych uczynków skłaniała. Wzmóż we mnie ufność w Opatrzności Twojéj, abym się nazbyt o potrzeby jego nie troskał; abym z piękności, ni zalet, ni przepychu szat jego próżnéj chwały u świata nie szukał. Daj mi to zawsze czuć i pomnieć, o Panie! że proch jestem i w proch się obrócę; że lada chwila, dziś może, stanę się łupem śmierci i pastwą robactwa; aż mię wzbudzisz na sąd Twój straszny, gdzie jedna tylko szata niewinności, którą mię chrzest święty przyodział, może mię przed surową sprawiedliwością Twoją zasłonić, i do królestwa chwały Twojéj wprowadzić. O dopomóżże mi, Boże, Ojcze miłosierny, abym téj świętéj sukienki dnia dzisiejszego i nigdy żadnym dobrowolnym grzechem nie skalał, a z mimowolnych abym ją łzami żalu i szczeréj pokuty obmywał. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA PRZY UMYWANIU SIĘ.

O Zbawicielu mój, Chryste Jezu! któryś ostatniej kropli krwi Twojéj wylać nie żałował, dla obmycia z grzechów sprosności duszy mojéj: obmyj mię jeszcze z mojéj nieprawości, a od grzechu mojego oczyść mnie. A że mię bezemnie usprawiedliwić i zbawić nie chcesz, niechajże krew Twoja przenajświętsza poświęci łzy oczu moich, abym niemi tyle przynajmniéj razy oczyszczał zmazaną duszę, ile razy obmywam wodą ciało moje. Amen.

MODLITWY PORANNE.

Do odmawiania klęcząc w domu lub w kościele.

MODLITWA PIERWSZA DO TRÓJCY NAJŚWIĘTSZÉJ.

Najświętszy Ojcze niebieski, Boże mój, zmiłuj się nademną! Wejrzyj na Syna Twego najmilszego, który z miłości niepojętéj, stał się posłusznym Tobie aż do śmierci, a śmierci krzyżowéj; proszę Cię przez zasługi Jego, i Przenajświętszéj Niepokalanéj Matki Jego, i wszystkich Świętych, użycz mi łaski Twojéj, któraby te modlitwy moje przyjemne uczyniła Tobie, a mnie ku zbawieniu pomocne. Amen.

Racz Duchu Ś. zstąpić, a serca twoich wiernych napełnić i twéj miłości ogień w nich zapalić; któryś przez różność języków rozmaite narody w jedność wiary Kościoła Ś. zgromadzić raczył.

V. Boże ku wspomożeniu mému wejrzyj.

R. Panie na ratunek mój pośpiesz się.

Chwała Bogu Ojcu, który nas stworzył; chwała Bogu Synowi, który nas odkupił; chwała Bogu Duchowi ś., który nas poświęcił. Chwała Najświętszéj a nierozdzielnéj Trójcy, któréj sprawy nierozdzielne są, któréj panowanie i królestwo trwa na wieki. Tobie, Panie Boże Wszechmogący, w Trójcy jedyny, należy samemu, chwała, dziękczynienie, wszelka cześć i błogosławieństwo, na wieki wieków. Amen.

MODLITWA, PRZY KTÓRÉJ BĘDZIESZ CZYNIĆ ROZPAMIĘTYWANIE.

Stawmy się pobożną myślą przed Bogiem w Trójcy jedynym, tu i wszędzie obecnym.

Bądź po wszystkie wieki, teraz i zawsze uwielbiona i błogosławiona, Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu, Duchu święty, jeden we trzech osobach, Boże tu i wszędzie obecny. Bądź po tysiąckroć ubłogosławiony od wszelkiego stworzenia, i odemnie grzesznika, który Cię miłuję nad wszystko. Oddaję Ci, Panie Boże, nieskończone dzięki, żeś mię stworzyć raczył na wyobrażenie i podobieństwo Twoje; żeś mię krwią Syna swego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, odkupił; żeś mię do Wiary świętéj katolickiéj powołał, i żeś mię nocy dzisiejszéj zachował, a jeszcze obudzić się dozwolił, abym Cię chwalił i miłował.

Uważmy że dzień dzisiejszy może być dla nas dniem ostatnim.

Boże nieskończonéj dobroci, prosimy Cię, abyśmy ten dzień dzisiejszy za łaską Twoją tak przeżyli, iżbyśmy gdy przyjdzie noc dzisiejsza i ostatnia przy śmierci godzina, nie za wielkość występków naszych wstydzili się i lękali, lecz za cnoty i dobre uczynki Tobie, najmiłościwszemu Ojcu, dziękowali.

Uczyńmy mocne postanowienie nie obrażać dziś Pana Boga żadnym grzechem.

O Boże mój, postanawiam sobie jak najszczerzej, żadnym Cię grzechem, a osobliwie temi, w które najczęściej wpadam, dnia dzisiejszego i nigdy nie obrażać, ale przy pomocy Twojéj to wszystko czynić, co się Tobie podoba. O słodki Jezu! miéj mnie, błagam Cię, w swéj łasce przenajświętszéj, iżbym naśladując Ciebie, był dziś i zawsze cichy, pokorny, czysty, cierpliwy, gorliwy w dobrém, miłosierny i przykładny.

Zważmy nieudolność swoją do wypełnienia tego, co sobie postanawiamy, a prośmy Boga, aby sam nas wspierał i ratował.

Wiem dobrze, o Boże mój, że nie mogę z siebie nic dobrego uczynić; że potrzebuję we wszystkiém łaski Twojéj świętéj, abym dnia dzisiejszego i nigdy majestatu Twego nie obraził: dla tegoż błagam Cię, o Panie mój, o tę łaskę najmiłościwszą, iżbym się strzegł grzechów wszelakich, a ćwiczył się w cnotach chrześciańskich. Do czego dopomóż mi przenajświętsza Boga-Rodzico, Maryjo, Aniele Stróżu mój; dopomóżcie, Patronowie moi, i wszyscy Święci, których pokornie wzywając: proszę o błogosławieństwo na dzień dzisiejszy i o skuteczną za mną grzesznym do Pana Boga przyczynę: proszę o opiekę i błogosławieństwo Kościołowi katolickiemu, krajowi naszemu, i wszystkiemu chrześcijaństwu; o błogosławieństwo rodzicom, dzieciom, krewnym, domownikom, przyjaciołom i nieprzyjaciołom naszym; o pocieszenie i opiekę dla tych co są w pojmaniu, nędzy, utrapieniach, i w chorobie; i o miłosierdzie nad duszami w mękach czyścowych zatrzymanemi.

Ofiarujmy Panu Bogu wszystkie chwile dnia dzisiejszego.

Ofiarujęć, Boże mój, wszystko, cokolwiek dziś myśléć, czuć, mówić, czynić i cierpieć będę; wszystko to niech będzie na chwałę Twoją. Błogosław mi każdą chwilę, a spraw iżby każda była na cześć Imienia Twego najświętszego i na zbawienie duszy mojéj. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

MODLITWA POLECANIA SIĘ PANU BOGU.

Boże, Ojcze nasz miłościwy i wszechmocny, oto z najgłębszą czcią i pokorą uniżam się przed Twoją wielkością i chwałą nieskończoną; polecam Ci duszę i ciało moje; myśli, czucia, słowa, i uczynki moje; życie, śmierć, doczesność i wieczność

moję. Biorę na się z ufnością i wiarą znak krzyża Boskiego, w Imie Ojca † i Syna † i Ducha Świętego †, a błagam Cię, Jezu Chryste, Zbawco i Odkupicielu mój, przez oną najdroższą mękę i śmierć Twoję, abyś dziś i zawsze strzegł mię i wybawiał od wszelkiego niebezpieczeństwa duszy i ciała, od mocy nieprzyjaciół widomych i nie-wiadomych; od szkody rzeczy szkodliwych, od grzechu i złego przykładu; od nagłéj i niespodziewanéj śmierci; i abyś mię niegodnego do chwały swojéj gotować i przywieść łaskawie raczył. Amen.

MODLITWA PODDANIA SIĘ WOLI BOSKIÉJ.

Co mi się dzisiaj zdarzy, o Boże mój! nie wiem. To jedno wiem, iż nic mi się nie zdarzy, czegoś Ty od wieków nie przewidziałeś, nie urządziłeś i nie rozkazałeś. Dosyć mi na tém, Panie mój; dosyć mi na tém. Uwielbiam wyroki Twe przedwieczne i niezbadane; poddaję się im z całego serca, dla miłości Twojéj. Chcę wszystko czego chcesz; przyjmuję wszystko co dajesz; i wszystko Tobie ofiaruję, łącząc tę niegodną ofiarę z ofiarą Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela mojego. Błagam Cię, Boże, w Imie Jego przenajświętsze i przez Jego zasługi nieskończone, o cierpliwość i doskonałą uległość ku wszystkiemu czego chcesz, i co dopuścisz. Niech najsprawiedliwsza, najwyższa i najsłodsza wola Boga mojego stanie się i wypełni we wszystkiém; niech będzie uwielbiana i na wieki chwalona. Amen.

(Do pobożnego powyższéj modlitwy odmawiania Ojciec ś. Pius VII., mocą służącą Stolicy Apostolskiéj, przywiązał dla wiernych Chrystusowych odpusty.)

MODLITWA PORANNA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Najłaskawsza, najmiłosierniejsza pośredniczko i opiekunko nasza, i pierwsza po Bogu nadziejo, do ciebie się uciekam, miłosierdzia Twojego wzywam; Tobie duszę i ciało moje, potrzeby i powodzenie moje w macierzyńską oddaję opiekę. Obieram Cię sobie dnia dzisiejszego i na zawsze za Panią i Matkę najmilszą; a żebrzę litości Twojéj, abyś mię dla grzechów moich nie odrzucała od oblicza Twego, lecz dla miłości Jezusa Chrystusa, który za mnie umarł na krzyżu, przyjęła mię w poczet skruszonych i poprawionych grzeszników, przez mocną i skuteczną do nawrócenia Łaskę, bez któréj bydź zbawionym nie mogę. Broń i strzeż serca mego od grzechu i tego wszystkiego, coby się w nim Bogu niepodobać mogło; wyjednaj mi te łaski i cnoty, które wiesz, że mi najbardziéj do zbawienia potrzebne; wyjednaj moc do pokonania tych wad, pokus i namiętności, w które najłatwiéj i najczęściéj wpadam. Uproś mi u Syna Twojego najdroższy dar Ducha Świętego, żywą wiarę i miłość Bożą; abym je czuł całą duszą moją i wykonywał w uczynkach. Uproś mi, o Najmiłosierniejsza Matko, życie dobre i śmierć szczęśliwą, abym krwią Syna Twego i łzami pokutnego żalu oczyszczony i z Bogiem pojednany, żywota wiecznego dostąpił i żył z Tobą na wieki. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO LUB ŚWIĘTÉJ, KTÓRYCH UCZCZENIU DZIEŃ DZISIEJSZY JEST POŚWIĘCONY.

Chwałę, wielbię i błogosławię Cię, o Święty (albo o Święta †) i ze wszystkiéj mocy duszy mojéj raduję się, dla chwały Jezusa Chrystusa, z nieprzebranéj dobroci Boskiéj, która na Ciebie spłynęła. Wspomnij na one obfite wesele, któremeś był (była) napełniony (napełniona), kiedy cię Aniołowie Święci na odebranie zapłaty przed obliczem Boskiém stawili. Wspomnij na oną godność i chwałę, kiedy od Pana koronę otrzymałeś, i przeczysta dusza Twoja na stolicę światłości wywyższona była. Dla tych i innych łask na Ciebie zlanych, czczę, chwalę i błogosławię niepojętą dobroć Boga, że Cię tak przyjął, obdarzył i zbogacił. Polecam duszę moję Twoim świętym modlitwom, błagając i żebrząc, abyś mi dzisiaj i w dzień śmierci mojéj uprosił (uprosiła) miłosierdzie Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Odkupiciela, któremu służysz w Niebiosach. Amen.

MODLITWA DO Ś. ANIOŁA STRÓŻA.

Aniele Boży, wierny i łaskawy Stróżu mój i przewodniku! wyjednaj dla mnie u Boga dar posłuszeństwa świętem natchnieniom Twoim; nie opuszczaj mię dla grzechów moich, abym się nie stał łupem nieprzyjaciela méj duszy. Osłoń mię cieniem Twych skrzydeł od wszelkich pokus dusznych i cielesnych; strzeż od sideł świata i czarta; prowadź mię drogą woli i przykazań Boskich, ażebym zawsze i wszędzie czując Twą świętą obecność, nigdy z niéj ani na chwilę nie zboczył. Amen.

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO PATRONA LUB PATRONKI.

O święty Patronie mój (Patronko moja), którego (któréj) imie na chrzcie świętym dano, wspomnij, proszę, na wolę Boga naszego, iż on mi Ciebie właśnie za wzór szczególny do naśladowania i za szczególnego przyczyńcę do pozyskania Łaski Swéj przeznaczył; wspomagajże mię i przyczyń się za mną, ażebym żyjąc na ziemi, mógł służyć Bogu tak, jak Ty na niéj służyłeś (służyłaś), a polem wielbić Go na wieki wraz z Tobą w krainie chwały Jego wiekuistéj. Amen.

AKTY CODZIENNE.

AKT WIARY.

O Boże mój, wierzę mocno we wszystko, co święty Apostolski Rzymsko-Katolicki Kościół do wierzenia mi podaje; ponieważ Ty sam, Prawdo omylić nie mogąca, to jemu objawiłeś.

AKT NADZIEI.

O Boże mój, chowam nadzieję z mocną ufnością, że przez zasługi Jezusa Chrystusa dasz mi Łaskę Twą w tém życiu, i jeżeli przykazania Twe wypełnię, chwałę w życiu przyszłém otrzymam; ponieważ sam mi to obiecałeś, a obietnice swoje wiernie i doskonale niszczysz.

AKT MIŁOŚCI.

O Boże mój, kocham Cię z całego serca i nad wszystko; ponieważ jesteś nieskończenie dobry i nieskończenie kochania godny; a dla miłości Twéj kocham bliźniego mego, jak siebie samego.

(Do pobożnego powyższych Aktów odmawiania, Ojciec św. Benedykt XVI., mocą służącą Stolicy Apostolskiéj, przywiązał dla wiernych odpusty.)

MODLITWY KTÓRE MOŻESZ DOŁĄCZAĆ RAZEM LUB POJEDYŃCZO DO PACIERZY PORANNYCH I WIECZORNYCH.

MODLITWA PIERWSZA.

Wszechmogący i wieczny Boże, któryś chwaleniem i przedziwném Imieniem Jezusa, najmilszego jedynego Syna Twojego, Odkupiciela naszego, najłaskawiéj mianować raczył: dajże nam miłościwie, abyśmy tegoż błogosławionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, mogli z Nim w Niebie szczęśliwego towarzystwa wiekuście zażywać, który z Tobą i z Duchem Świętym w jedności Trójcy Przenajświętszéj żyje i króluje po wszystkie wieki. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Łaskę Twoją, prosimy Panie, racz wlać w serca nasze: abyśmy, którzy przez Wcielenie Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Prawdę Twoję na téj ziemi poznali, przez Mękę Jego i Krzyż do wiekuistéj chwały Twojéj w Niebiesiech byli doprowadzeni, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Duchu Jezusa, uświęć mię; Ciało Jezusa, zbaw mię; Krwi Jezusa, obmyj mię; Męko Jezusa, umocnij mię; Śmierci Jezusa, daj mi życie wieczne. O najsłodszy Jezu, wysłuchaj mię; ukryj mię w świętych Ranach Twoich; nie dozwól abym kiedykolwiek, a osobliwie w skonaniu, był od Ciebie odłączony. W chwale Imienia Twego utwierdź mię; w dobytych uczynkach pobłogosław mi; broń mię przez Aniołów Twoich od pokus i sideł nieprzyjaciela duszy mojéj; a spraw, miłości nieogarniona, Boże, Panie, Ojcze mój, iżbym Cię wiecznie w Świętych przybytku chwalił, błogosławił i kochał. Amen.

MODLITWA CZWARTA.

Niech Cię ubłagam, Panie Jezu Chryste; niech Cię uczczę Radości ducha mego, Pociecho moja, Panie i Boże mój; niech Cię otrzymam, Pożądanego serca mojego, Miłości duszy mojéj. Niech Cię miłuję, Panie, Słodyczy, Mocy, Ucieczko moja, Wybawicielu mój; niech Cię błogosławię, Boże mój, Nadziejo moja, Skarbie wiernych, Wspomożenie strapionych, konających Orzeźwienie, Nagrodo, Łasko, Światłości wiekuista, Panie Jezu Chryste, Synu Dawidowy, Synu Boga żywego! Ciebie czczę i chwalę, Tobie się uniżam, Twojego miłosierdzia żebrzę. Twego Królestwa czekam i dostąpić go mam nadzieję przez Twe najdroższe zasługi, Mękę i Śmierć krzyżową. Amen.

MODLITWA PIĄTA.

Boże Duchu Święty, Pocieszycielu, Ogniu miłości, Poświęcenie duchowne, Źródło życia, ulecz dusze nasze; oczyść je na godny przybytek Bóstwa Twojego; Światłością Twoją je napełnij; ratuj je i utwierdź obroną Twoją i mocą. Daj nam zwycięztwo nad nieprzyjacielem dusz naszych, nad pożądliwościami świata i ciała; pociechą i pokojem nas obdarz i do królestwa Świętych Twoich, światłem Twojém racz doprowadzić, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

O błogosławiona Panno, Najświętsza Zbawiciela Matko, łaski i przyczyny Twojéj pokornie proszę, przez miłość Twoję dla Syna Twego Boskiego, abyś mi dała kochać Go i miłować miłością jak najdoskonalszą, i w téj miłości nigdy nie ostygać. Racz pomnieć, Orędowniczko i Pani moja, w godzinę śmierci mojéj, iżem Ci się na sługę Twego oddał: zeszlij mi wówczas Aniołów Twych pomoc, abym umierając w miłości Syna Twojego i Twojéj, w tejże miłości świętej trwał i Was chwalił na wieki. Amen.

TE DEUM LAUDAMUS. HYMN ŚWIĘTEGO AMBROŻEGO.

Ciebie, Boże, chwalimy.

Ciebie Panem być wyznawamy.

Tobie Ojcu wiekuistemu wszystek ziemski okrąg cześć oddawa.

Tobie wszyscy Aniołowie,

Tobie Niebiosa i wszystkie Mocarstwa,

Tobie Cherubinowie i Serafinowie nieprzestannym głosem śpiewają;

Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów.

Pełne są Niebiosa i ziemia majestatu chwały Twojéj.

Ciebie przesławny chór Apostolski,

Ciebie chwalebny poczet Prorocki,

Ciebie święte wojsko chwalebnych Męczenników wysławia.

Ciebie po wszystkim świecie święty kościół wyznawa.

Ojca niezmiernego majestatu.

Chwalebnego téż i prawdziwego, a jednorodzonego Syna Twego.

I Ducha Świętego Pocieszyciela.

Tyś jest Król chwały, o Chryste Panie!

Ty Ojca wiecznym jesteś Synem.

Ty mając wziąć człowieczeństwo nasze dla zbawienia naszego, nie brzydziłeś się w panieńskim żywocie mieszkaniem.

Ty skruszywszy żądło śmierci, otworzyłeś królestwo Niebieskie wierzącym.

Ty na prawicy Bożéj siedzisz w chwale Ojca Twego.

A wierzymy temu, iż przyjdziesz nas sądzić.

Przeto prosimy Cię, racz poratować sługi Twoje, Krwią Twoją odkupione.

I racz nas z Twoimi świętemi chwały wiecznéj obdarzeniem

opatrzyć.

Zbawże lud Twój, Panie i racz błogosławić dziedzictwu Twemu.

A rządź je i podwyższaj aż na wieki.

Na każdy dzień błogosławimy Cię i chwalimy Imię Twoje na czas wieczny i na wieki wieków.

Racz nas tego dnia, Panie, od grzechu wszelkiego uchować.

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami.

Niech się wsławi miłosierdzie Twoje, Panie, nad nami; gdyż w Tobie nadzieję pokładamy.

W Tobiem, Panie, nadzieję moję położył: nie dajże mnie na wieczne pohańbienie.

V. Błogosławmy Ojca i Syna i Ducha Świętego.

R. Cześć i chwałę Jemu dawajmy na wieki.

V. Panie, wysłuchaj modlitwę moję;

R. A wołanie moje niech przyjdzie przed oblicze Twoje.

V. A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju.

R. Amen.

Módlmy się.

O Boże, którego miłosierdzie jest nieprzebrane, dziękujemy Ci za wszystkie dobrodziejstwa Twoje. Ty, który proszącym dajesz o co Cię proszą, racz nas od Łaski swéj nie odrzucać, lecz ku zapłatom wiecznym prowadzić, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym Bóg jeden, króluje na wieki. Amen.

(*Dla przedłużenia modlitw porannych, zwłaszcza, gdy nie będziesz słuchać Mszy świętéj, wybierz co z rzeczy poniżéj umieszczonych: jako to: Litanię do pana Jezusa, do Najświętszéj Panny, i t. d.*)

MODLITWY W CIĄGU DNIA.

ANIOŁ PAŃSKI.

(Do odmawiania rano, w południe i wieczór, gdy dzwonią na pacierze.)

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha świętego.

Zdrowaś Maryo i t. d.

Oto ja służebnica Pana mojego, niechże mi się stanie według słowa Twego.

Zdrowaś Maryo i t. d.

A słowo stało się ciałem i mieszkało między nami.

Zdrowaś Maryo i t. d.

Módlmy się.

Łaskę Twoję prosimy Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za chwalebném zwiastowaniem Anielskiém wcielenie Syna Twego poznali, przez mękę i krzyż Jego, do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Gdy tę modlitwę chcesz ofiarować za dusze zmarłych: dodasz na końcu trzy razy:

Wieczne odpocznienie racz duszom zmarłych dać Panie, a światłość niech im świeci, na wieki wieków. Amen.

MODLITWA PRZED ZACZĘCIEM PRACY.

Boże! Ojcze nasz! racz błogosławić pracom Twych dzieci, abyśmy je wszystkie od Ciebie zaczynali, przez Ciebie kończyli i wszystkie odbywali na chwałę Twoję i pożytek dusz naszych. Amen.

MODLITWA PO SKOŃCZONÉJ PRACY.

Boże! Ojcze nasz! niech Cię chwali praca moja i spoczynek mój po niej; niech Cię zawsze chwali dusza moja. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA PRZED JEDZENIEM.

Przeżegnaj i pobłogosław, Panie! nas i te dary Twoje, które z Twojej szczodrobliwości pożywać mamy; abyśmy Cię za wszystko chwalili, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Ojcze nasz i t. d.

MODLITWA PO JEDZENIU.

Dziękujemy Ci Boże, Ojcze najłaskawszy! za wszystkie dobrodziejstwa Twoje i za pokarm nam udzielony. Bądź błogosławion w darach, i wszystkich dziełach Twoich. Amen.

A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boskie, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

Ojcze nasz i t. d.

NABOŻEŃSTWO WIECZORNE.

W Imie Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.

MODLITWA PRZY KTÓRÉJ RACHUNEK SUMIENIA.

Racz przyjść Duchu święty, a zapal serca nasze ogniem Boskiéj miłości Twojéj, abyśmy Ciebie Boga, w Trójcy jedynego, wielbili, miłowali i błogosławili na wieki.

Podnieśmy myśl naszą do Boga, przejmijmy się obecnością Jego i dziękujmy Mu za wszystkie Jego dobrodziejstwa, a zwłaszcza za dzisiejsze, mówiąc:

Boże wszędzie obecny, wszystko widzący! Dawco wszelkiego dobra i Sędzio wszelkich spraw moich; oto stawam przed obliczności Twoją, przenikniony najwyższą wiarą, że Niewidomy widzisz mię, i najskrytsze tajniki serca mojego przenikasz. O dopomóżże mi Panie łaską Twoją najświętszą, abym w téj chwili przynajmniéj otrząść się mógł ze wszystkich trosk i myśli światowych, i chociaż ostatek dnia tego, poświęcić na cześć i na chwałę Twoję.

Dziękuję Ci, Ojcze najdobrotliwszy, za wszystkie Twoje łaski i dobrodziejstwa, któreś na mnie w całém mém życiu i w dniu dzisiejszym zlać raczył. Dziękuję Ci, o mój Stwórco, żeś mię stworzył na obraz i podobieństwo swoje. Dziękuję Ci, o mój Zbawicielu, żeś mię krwią i zasługą Syna Twego, Pana naszego

Jezusa Chrystusa odkupił. Dziękuję Ci, mój Oświecicielu, żeś mię łaską Ducha świętego do wiary świętéj katolickiéj powołał, i mnie, znikomny proch ziemi, do chwały wiekuistéj przeznaczył. Uwielbiam nieskończone miłosierdzie Twoje, żeś mię dotąd za grzechy moje, według surowéj Twojéj sprawiedliwości nie karał, ale owszem nie przestajesz mię wzywać, abym je szczerym żalem i pokutą zagładził. Raczże mi sam dopomódz o Panie, abym umiał z tak wielkiego dobrodziejstwa korzystać. Daj mi uznanie grzechów i słabości moich, któremi w całém mém życiu, a zwłaszcza dnia dzisiejszego Majestat Twój obraziłem; daj mi żal i skruchę prawdziwą; utwierdź w postanowieniu poprawy, a nadewszystko dopomóż, abym je skutecznie wykonał.

Tu uczyń ścisły rachunek sumienia, przypominając sobie szczegółowo wszystkie okoliczności dnia upłynionego, w którycheś myślą, słowem albo uczynkiem przeciw Bogu lub bliźniemu wykroczył; wszystko, cokolwiek złego z wolą i upodobaniem myśliłeś; co niezgodnego z chrześcijańską miłością przeciw twemu bliźniemu poczułeś; coś gorszącego, gniewliwego, obłudnego lub potwarczego wymówił, i w czémeś przykazania Boskie albo kościelne przestąpił. Na ostatek wszystko, coś mógł dobrego uczynić a nie uczynił. Poczém wzbudziwszy w sobie, za łaską Bożą, żal szczery za te wszystkie grzechy, mów:

O Boże mój, dobroci nieskończona! żałuję, z całego serca żałuję, żem Ciebie kiedykolwiek i dnia dzisiejszego obraził. Pragnę żyć w posłuszeństwie Twéj woli, i kochać Cię nadewszystko stworzenie, i brzydzę się i gardzę sam sobą, że w tém dobrze wytrwać nieumiem. Ale Ty, Panie najmiłosierniejszy, Ty racz się ulitować nademną. Odpuść wyznającemu swe winy; nie sądź mię w sprawiedliwości Twojéj, ale ojcowskim Twojém miłosierdziem ogarnij. Odpuść mi wszystkie grzechy i ułomności moje, przez najboleśniejszą mękę i śmierć Syna Twojego, w

którego Krwi Przenajświętszéj i Krzyżu, jest całe oczyszczenie, ufność i obrona moja.

Uczyń w sercu postanowienie poprawy i proś Boga o pomoc i błogosławieństwo.

Przez bojaźń Twoję, Sędzio sprawiedliwy! przez miłość Twoję, Ojcze miłosierny! chcę i postanawiam serdecznie pracować, gorliwie i stale nad poprawą samego siebie; nad poskromieniem złych żądz i namiętności, nad przeemożeniem dumy, samolubstwa, lenistwa, wszystkich złych wad i nałogów moich; i wolę raczej dziś umrzeć, niż gdybym miał w dalszém mém życiu na Twój gniew i na wieczne ukaranie zasłużyć. Mam nadzieję i ufność w miłosierdziu Twojém, że mi w dobrém przedsięwzięciu pomożesz, że się nad moją ułomnością zlitujesz, i za grzechy, w które przez słabość mimowolnie wpadłem, albo w każdej chwili wpaść mogę, na tym mi jeszcze świecie odpokutować dozwolisz. Lecz błagam Cię także o Boże! nie dopuszczaj, aby ktokolwiek, dla moich dzisiaj popełnionych błędów, szkodził. Jeśli kogo uczynkiem albo słowami zgorszyłem, zatrzyj w jego pamięci i sercu wrażenie złego przykładu. Jeżelim kogo skrzywdził albo obraził, wlej w serce jego myśl pojednania, a mnie daj moc i sposobność naprawienia obrazy i krzywdy, aby na mnie nie świadczyły przed sądem Twoim. Wszystkim zaś, co mnie obrazili, odpuszczam z całego serca, jak pragnę, abyś Ty Panie grzechy moje odpuścił. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA POLECANIA SIĘ OPIECE BOSKIÉJ.

Pobłogosław mi noc dzisiejszą; otocz mię Twą opieką i strażą, zachowaj od wszego złego, od niebezpieczeństw duszy i ciała, a nadewszystko od grzechu i obrazy Twojej: błogosław kościołowi twojemu; błogosław domowi i rodzinie mojéj; błogosław przyjaciołom i nieprzyjaciołom moim, obecnym tu i oddalonym. Bądź pociechą wszystkim w pojmaniu, w podróży, w utrapieniu lub chorobie będącym; bądź miłościw duszom w czyśćcu zatrzymanym; za których wszystkich i za siebie samego wszystkie moje dobre uczynki, jeśli jakie za łaską Twoją dnia dzisiejszego spełniłem, ofiaruję i łączę z zasługami Pana naszego Jezusa Chrystusa, Najświętszéj Maryi Panny i wszystkich świętych Twoich. Za wszystko zaś złe i dobre, co mi się dzisiaj z woli Twojéj zdarzyło, pokornie i z głębi duszy, Tobie Bogu mojemu dziękuję.

OFIAROWANIE SNU.

Ofiaruję Ci Panie Boże mój sen i spoczynek, na który mi się udać pozwalasz; spraw, abym przezeń nie lenistwu i rozkoszy ciała dogadzał, lecz znalazł w nim pokrzepienie sił i duszy mojéj, ku służbie i chwale Twojéj, ku wypełnianiu powinności moich, i ku pomocy bliźniego, jeśli mi jutro jeszcze obudzić się dozwolisz. Jeżeli zaś z przejrzenia Twojego, noc ta ma być ostatnią w mém życiu, przyjm Panie żal mój i skruchę, i te choć niedoskonałe modlitwy, na zadość-uczynienie za wszystkie grzechy i nieprawości moje, i spraw, aby śmierć, którą mi zeszlesz, była mi tylko przejściem do żywota wiecznego, którego się spodziewam od Ciebie, przez zasługę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

POLECENIE SIĘ OPIECE NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY, ANIOŁA STRÓŻA I PATRONÓW ŚWIĘTYCH.

O Przenajświętsza Maryjo Panno, Matko Łaski i zbawienia naszego, obieram cię nocy dzisiejszéj i zawsze za Opiekunkę, za Matkę, za obronicielkę moję. Polecam Ci duszę i ciało moje, życie, śmierć i wieczność moję; prosząc, abyś mię niegodnego w miłosierdzie swe przyjąć, i to wszystko u Syna Twojego wyjednać dla mnie raczyła, co z dobrem mojém i z wolą Jego jest zgodne, a do zbawienia duszy mojéj pomocne.

O Święty Aniele Stróżu, Patronowie moi i wszyscy Święci, zachowajcie nas przez noc dzisiejszą i zawsze w błogosławionéj straży i opiece waszéj; błogosławcie nam w czuwaniu i we śnie, i dopomóżcie przeważną przyczyną swoją, abyśmy was naśladując na ziemi, zasłużyli na połączenie się z wami, w krainie chwały wiekuistéj. Amen.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryjo i t. d. Wierzę w Boga i t. d. i Troje pozdrowienie Anielskie za dusze zmarłych.

MODLITWA KŁADĄC SIĘ DO SNU.

Nawiedź, prosimy Cię Panie! to mieszkanie nasze, a strzeż nas od przemocy i zdrady wszystkich złych nieprzyjaciół dusznych i cielesnych; zeszlij ku nam twych świętych Aniołów, aby we śnie czuwali nad nami, broniąc nas od złych przygód i grzechów. Bądź nam Bogiem, obrońcą i domem ucieczki. W ręce Twoje polecam ducha mojego. Strzeż nas Panie jako zrenicy oka, pod cieniem skrzydeł Twoich racz zachować nas. Zbaw nas Panie czuwających, strzeż nas zasypiających, abyśmy czuwali z Chrystusem i odpoczywali w pokoju. Amen.

MODLITWA WIECZORNA DLA TYCH, CO W DNIU MINIONYM DOZNALI NIESZCZĘŚCIA LUB PRZECIWNOŚCI.

Tobiem, Panie, dzień dzisiejszy ofiarował, abyś nim rozrządził wszechwładnie ku chwale swéj a zbawieniu duszy mojéj; dziękuję Ci z poddaniem się i wdzięcznością za wszystko co na mnie zesłałeś, i mam wiarę, że to było mi potrzebne, gdy tak odwieczna i najmędrsza wola Twoja zrządziła.

Za tyle dni spokojnych i pomyślnych nie umiałem dziękować; niechże przynajmniéj za ten dzień zasmucenia dziękuję. Ci jako syn kochający i posłuszny. Spraw, Ojcze, litości nieskończona, iżbym nie upadł na duchu od nieszczęścia, którem mię dotknąłeś; iżby cierpienie i ucisk, któremi mię nawiedzasz, były mi poczytane na zgładzenie grzechów moich; iżbym w tych dolegliwościach, do Ciebie, Boże mój, ducha swego podnosił, który sam jesteś źródłem pociechy, i Tobie je wszystkie z miłością ofiarował.

Im bardziéj szczęście doczesne przedemną ustępuje, tém łaskawiéj, o Panie, racz mi zgotować szczęśliwość wiekuistą, przez zasługi, cierpienia i wszystkie boleści Jezusa Chrystusa. Przebacz smutkowi serca mego, przebacz łzom moim: niech w nich nie będzie żadnego szemrania na sądy Twoje niezbadane, żadnego targania się przeciw woli Twojéj świętéj, ale owszem, niechaj mi się obrócą na przebłaganie Ciebie, Boga Ojca i pocieszyciela mojego, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA WIECZORNA DLA TYCH, CO W DNIU MINIONYM DOZNALI POCIECHY LUB POMYŚLNOŚCI.

O Panie mój, o Boże, jakeżeś niepojęty i niezmierny w darach i łaskach swoich. Gdy tyle moich grzechów i złości względem Ciebie, Ojca najlepszego, zasługuje na słuszne karanie, Ty względem mnie nie surową sprawiedliwością, ale miłosierdziem się rządzisz; i zamiast kar, jakie się mnie należą, otaczasz mię dobrodziejstwy, których nie jestem godny, i za które nawet dzięków Ci dawać nie umiem.

Niechże ta łaska nowa, jaką dziś udzielić mi raczyłeś, będzie odemnie przyjęta nie jako radość doczesna, lecz jako nowa powinność, iżbym Cię zawdy czcił i chwalił ze wszystkich sił moich; niech mię poruszy do wdzięczności doskonałéj: aby nie była dla mnie jako rosa dla skały zamkniętéj i nieczułéj, lecz aby weszła do serca mojego, jak dészcz rodzajny do ziemi żyznéj i dobréj.

O Boże najmiłościwszy, niech Ci będą dzięki zupełne i chwała na wieki wieków, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

KU POBOŻNEMU ODCZYTYWANIU. OBRAZ PRAWDZIWEGO CHRZEŚCIANINA.

Prawdziwy Chrześcianin modli się z pokorą, z ufnością i z głębi ducha, jako się modlił Jezus Chrystus na górze Oliwnéj.

Jest dla wszystkich łaskawy, jak był Jezus Chrystus dla ubogich, dla prostaków i dla małych dziatek; nie ma w sobie pychy, ani zarozumiałości.

Prawdziwy Chrześcianin nie inaczéj rozmawia, jak rozmawiał Jezus Chrystus z swoimi uczniami: słowa jego są budujące oraz pełne słodyczy i prostoty.

Jest cichy na wzór Jezusa Chrystusa, który umywał nogi Apostołom i między nimi Judaszowi: we wszystkich ludziach widzi swych braci, i uważa siebie za ich sługę.

Jest posłuszny i czczący swe rodzice i prawe przełożone, jako Jezus Chrystus był posłuszny dla Maryi i Józefa.

Przy używaniu pokarmów i napojów jest wstrzemięźliwy i czujny, jako był Jezus Chrystus w Kanie i Bethanii; pożąda pokarmu dusznego raczéj, niż nasycenia ciała.

Jest on względem osób sobie miłych i wybranych, jako był Jezus Chrystus dla Jana i Łazarza: kocha je w Bogu i dla samego Boga; powierza im szczerze skrytości swéj duszy; a jeśli umrą, czyni wszystko, aby je wskrzesił w Bogu.

Prawdziwy Chrześcianin znosi niedostatki i ubóstwo, za przykładem Jezusa Chrystusa, który nie miał gdzie złożyć głowy swojéj; znosi przeciwności i potwarze, zostawując Bogu swe usprawiedliwienie, jako Jezus Chrystus znosił od Faryzeuszów; cierpi krzywdy i zniewagi, jako Jezus Chrystus cierpiał szyderstwo, policzkowanie i oplucie; znosi smutki i trwogi

umysłu, naśladując Jezusa Chrystusa, który był smutny do śmierci: poddaje się smutkom serca, z cierpliwością Jezusa Chrystusa, którego jeden z przyjaciół i towarzyszów zdradził, i dał na męki, a drugi się wyparł i odstąpił; znosi wreszcie choroby, boleści i śmierć, jako znosił Jezus Chrystus, gdy Mu głowę ściskali cierniem, ciało rozdzierali biczmi, ręce i nogi goździmi przebijali. Słowem, prawdziwy Chrześcianin, powtórzyć może z ś. Pawłem (do Galat. roz. 2.): *żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus.*

WYROKI I ZDANIA ZBAWICIELA, JEZUSA CHRYSTUSA, KTÓREMI CHRZEŚCIANIN RZĄDZIĆ SIĘ POWINIEN.

Co pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a szkodęby poniósł na duszy swojéj? Jakąż odmianę da za duszę swoję? (*u ś. Marka w roz. 8*).

Szukajcie naprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a inne rzeczy przydane wam będą (*u ś. Łukasza w roz. 12*).

Nie skarbcie skarbów sobie na ziemi, gdzie rdza i mól psują, i gdzie złodzieje wykopują i kradną; ale skarbcie raczéj sobie skarby w niebie: gdzie ani rdza, ani mól nie psuje, gdzie złodzieje nie wykopują, ani kradną. Gdzie, albowiem jest skarb twój, tam jest i serce twoje (*u ś. Mateusza w roz. 6*).

Weźmijcie jarzmo moje na się, a uczcie się odemnie, żem jest cichy i pokornego serca: a znajdziecie odpoczynek duszom waszym. Albowiem jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemię moje lekkie (*u ś. Mateusza w roz. 11*).

Wchodźcie przez ciasną bramę: albowiem szeroka brama i przestronna jest droga, która wiedzie na zatracenie; a wiele ich jest, którzy przez nią wchodzą. Ciasna brama i wązka jest droga, która wiedzie do żywota, a mało jest, którzy ją najdują (*u ś. Mateusza w roz. 7*).

Strzeżcie się, abyście sprawiedliwości waszéj nie czynili przed ludźmi, abyście byli widziani od nich; bo inaczéj zapłaty mieć nie będziecie u Ojca waszego, który jest w Niebie. Gdy tedy czynisz jałmużnę, nie trąb przed sobą jako obłudnicy czynią. — Ale gdy ty czynisz jałmużnę, niechaj nie wie lewica twoja, co prawica twoja czyni; aby jałmużna twoja była w skrytości, a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie (*u ś. Mateusza w roz. 6*).

Jeśli mię miłujecie, chowajcie przykazania moje. Kto ma przykazanie moje i zachowuje je, ten jest, który mnie miłuje. A kto mnie miłuje, będzie miłowan od Ojca mego i ja go miłować będę, i objawię mu siebie samego (*u ś. Jana w roz. 14*).

Słyszeliście, iż rzeczono jest starym: nie będziesz zabijał, a ktoby zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam, iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A ktoby urągał bratu swemu: będzie winien rady. A ktoby rzekł: głupcze, będzie winien ognia piekielnego (*u ś. Mateusza w roz. 5*).

Jeśli ofiarujesz dar twój na Ołtarzu, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciw tobie: zostaw tam dar twój przed Ołtarzem, a idź pierwéj pojednać się z bratem twoim, a wtedy przyszedlszy, ofiarujesz dar twój (*u ś. Mateusza w roz. 5*).

Słyszeliście, iż powiedziano starym: nie będziesz cudzołożył. A ja wam powiadam, iż wszelki, który patrzy na niewiastę, aby jéj pożądał, już ją scudzołożył w sercu swojém (*u ś. Mateusza w roz. 5*).

Słyszeliście, iż powiedziano starym: nie będziesz krzywoprzysięgał: ale oddasz Panu przysięgi twoje. A ja wam powiadam, abyście zgoła nie przysięgali ani na Niebo.... ani na ziemię.... A niechaj mowa wasza będzie: jest, jest, nie, nie: a co nadto więcéj jest, od złego jest (*u ś. Mateusza w roz. 5*).

Słyszeliście, iż powiedziano: będziesz miłował bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego. A ja wam powiadam: miłujcie nieprzyjacioły wasze, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści; a módlcie się za prześladujące i potwarzające was, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w Niebie, który czyni, że słońce jego wschodzi na dobre i złe, i spuszcza dészcz na sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Albowiem, jeżeli miłujecie te, co was miłują, cóż za zapłatę mieć będziecie? alboż i poganie tego nie czynią? (*u ś. Mateusza w roz. 5*).

Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni; albowiem którymbyście sądem sądzili, sądzeni będziecie: i którą miarą mierzyć będziecie, odmierzą wam. A cóż widzisz źdźbło w oku brata twego, a tramu w oku twojém nie widzisz? (*u ś. Mateusza w roz. 7*).

Kto miłuje Ojca albo matkę więcéj niż mię, nie jest mnie godzien; a kto miłuje syna lub córkę nad mię, nie jest mnie godzien (*u ś. Mateusza w roz. 10*).

Kto nie bierze krzyża swego, a nie naśladuje mię, nie jest mnie godzien (*u ś. Mateusza w roz. 10*).

Powiadam, iż z każdego słowa próżnego, któregoby wyrzekli ludzie, zdadzą rachunek w dzień sądu. Albowiem z słów twoich będziesz usprawiedliwiony i z słów twoich będziesz potępiony (*u ś. Mateusza w roz. 12*).

Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie się jako małe dziatki, nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego (*u ś. Mateusza w roz. 18*).

Ktoby zgorszył jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, lepiéj mu, aby zawieszono kamień młyński u szyi jego i zatopiono go w głębokości morskiéj. Nie może to być, aby zgorszenia przyjść nie miały, ale biada człowiekowi onemu, przez którego zgorszenie przychodzi (*u ś. Mateusza w roz. 18*).

Gdy staniecie na modlitwę, odpuśćcie, jeśli co przeciw komu macie, aby i Ojciec wasz, który jest w Niebiesiech, odpuścił wam grzechy wasze. Lecz jeśli wy nie odpuścicie: ani Ojciec wasz, który w niebie jest, odpuści wam grzechy wasze (*u ś. Marka w roz. 11*).

Ktoby się wywyższał, będzie uniżon, a ktoby się uniżał, będzie wywyższon (*u ś. Mateusza w roz. 23*).

Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali, jakom was umiłował, abyście się i wy pospołu miłowali. Po tém poznają wszyscy, żeście uczniami mojemi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu (*u ś. Jana w roz. 13*).

Nie każdy, który mówi: „Panie, Panie!" wnijdzie do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolą Ojca mego, który jest w Niebie, ten wnijdzie do królestwa niebieskiego (*u ś. Mateusza w roz. 7*).

Wszelki, który mię wyzna przed ludźmi, wyznam go ją téż przed Ojcem moim, który jest w Niebie. A ktoby się mnie zaprzał przed ludźmi, zaprę się go i ja przed Ojcem moim, który jest w Niebiesiech (*u ś. Mateusza w roz. 10*).

Jeśli was świat nienawidzi, wiedzcie, iż mnie pierwéj, niż was nienawidził. Byście byli ze świata, światby, co jest jego, miłował; lecz iż nie jesteście ze świata, alem was wybrał ze świata, przeto was świat nienawidzi (*u ś. Jana w roz. 15*).

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie.
Błogosławieni cisi; albowiem oni posiądą ziemię.
Błogosławieni, którzy płaczą; albowiem oni będą pocieszeni.
Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości: albowiem oni będą nasyceni.
Błogosławieni miłosierni; albowiem oni miłosierdzia dostąpią.
Błogosławieni czystego serca; albowiem oni Boga oglądać będą.
Błogosławieni pokój czyniący: albowiem nazwani będą synami Bożemi.
Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo Niebieskie.
Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą i prześladować was i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamiąc dla mnie: radujcie się i weselcie się; albowiem zapłata wasza obfita jest w Niebiesiech (*u ś. Mateusza w roz. 5*).

Nie dajcie się ustraszyć tym, którzy zabijają ciało, a potém nie mają daléj, coby czynili. Lecz wam okażę, kogo się bać macie. Bójcie się tego, który, gdy zabije, ma moc wrzucić do piekła. Zaiste wam powiadam, tego się bójcie (*u ś. Łukasza w roz. 12*).

PRZESTROGI I RADY ŚWIĘTÉJ TERESSY KU UDOSKONALENIU CHRZEŚCIAŃSKIEMU.

O osobach Bogu oddanych nie mów inaczéj jak z uszanowaniem.

Gdy będziecie wielu razem, mów mało, Nie sprzeczaj się nigdy, a zwłaszcza w rzeczach małéj wagi.

Mów do wszystkich otwarcie i spokojnie.

Wystrzegaj się szydzić z czegokolwiek.

Nie napominaj nikogo tylko z uwagą, z miłością i wewnętrznym żalem za własne winy.

Usiłuj dogadzać każdemu we wszystkiém, co nie jest przeciwne przykazaniom Boga i kościoła, i być dla wszystkich przyjemnym.

Nie zabieraj nigdy głosu bez poprzedniego rozmysłu, a naprzód westchnij do Boga, iżby ci nie dał powiedzieć nic złego.

Jeśli nie będzie koniecznéj tego potrzeby, nigdy samego siebie nie tłómacz i nie uniewinniaj.

Nie masz nic o sobie mówić, coby na cię ściągało pochwałę lub zaletę: chyba gdyby tego czyj pożytek wymagał. Lecz i wtedy nie mów inaczéj, jak z pokorą i wdzięcznością ku Bogu.

W mowie swéj unikaj przesady.

W rozmowach jakie prowadzisz, nakłaniaj, ile tylko można, uwagę swoję i drugich do rzeczy pobożnych i budujących.

Nie twierdź o niczém, czego nie jesteś zupełnie pewnym.

Ktokolwiek przykładnie i bogobojnie mówi przed tobą, słuchaj go z pokorą uczucia, i staraj się słowa jego obrócić sobie na zasługę przed Niebem.

Odkrywaj przed swym spowiednikiem wszystkie swe pokusy, wady, dolegliwości i słabości: iżby cię mógł wesprzeć radami, wskazać ci co masz przedsiębrać.

Cokolwiek czynisz lub zamierzasz, pamiętaj, że Bóg twój i Pan twój jest wszędzie obecny. To jedno tylko statecznie zachowując, już możesz być pewny wielkiego postępu w cnotach.

Nie miéj nigdy upodobania słuchać źle mówiących o kimkolwiek; tem bardziéj nie mów sam źle o nikim, dla tego tylko żeby go ganiono; chyba o sobie.

Nie dawaj się unosić radości. Jeżeli ci ją Bóg zeszle: bądź w niej skromny, słodki, cichy, budujący.

Bądź zawsze tak gotowy do posłuszeństwa dla twéj prawéj władzy, jak gdyby sam Chrystus dawał ci przez nią rozkazy.

W każdym uczynku, w każdéj chwili, wchodź w sąd ze swojém sumieniem; aby i najmniejsza wina twoja nie uszła ci przed uwagą; i abyś natychmiast mógł się z niej poprawić, a przy pomocy Boskiéj unikać onéj na przyszłość.

Nie wypatruj ułomności i przywar w nikim, ale owszem bierz u każdego na baczenie i przykład, jego cnoty i dobre postępki. Przeciwnie, w zastanawianiu się nad sobą samym, nie zatrzymuj uwagi nad tém, co mógłbyś w sobie widzieć chwalebnego.

Znoś cierpliwie, dla Jezusa Chrystusa, wszystkie dolegliwości i przykrości życia.

Utrzymuj w sercu i rozwijaj każde dobre uczucie, jakie ci Bóg zsyła: nie zaniedbuj wykonywać żadnego dobrego natchnienia, które ci od Niego przychodzi.

Wystrzegaj się we wszystkiém, ile możesz, odróżniania się od innych: wyjąwszy gdybyś się ujrzał w towarzystwie niewiernych.

We wszystkich rzeczach, widomych i niewidomych, uważaj mądrość i dobroć Opatrzności Boskiéj; i niech wszystko stawa się dla ciebie pobudką do składania Jéj czci i dziękczynienia.

Odrywaj swe serce od świata i ciała; szukaj Boga; a znajdziesz i otrzymasz prawdziwą szczęśliwość.

Nie dawaj sobie chluby przed ludźmi z nabożeństwa. Ukrywaj je przez skromność, ale się go nie wstydź przez słabość i niepewność wiary.

Bacz na siebie, iżbyś nie był ciekawym w rzeczach do ciebie nie należących. Nie rozwódź się nad niemi. Wcale się do nich nie mieszaj.

Bierz często przed oczy życie swe przeszłe, iżbyś się pobudzał do skruchy i żalu za grzechy; rozważaj jak jeszcze i w téj chwili jesteś niegodnym miłosierdzia Boga, i błagaj Go o nie, szczerém postanowieniem poprawy.

Nie przestawaj nigdy upokarzać się i umartwiać we wszystkiém aż do śmierci.

Ofiaruj Bogu wszystkie swe myśli, uczynki i uczucia; przez zasługi Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Na każdy dzień, poświęcony uczczeniu, którego Świętego lub Świętéj, rozważaj jakie były ich szczególne cnoty i zasługi; prosząc Boga, aby cię temiż cnotami i zasługami obdarzać raczył.

Ile razy będziesz miał szczęście przystępować do Stołu Boskiego, przejmuj się najgłębszą wdzięcznością ku Bogu; i staraj się czuć to jak najmocniéj, że będąc stworzeniem nikczemném i grzechu

pełném, nie możesz Mu godnie dziękować za łaskę tak niezmierną.

Nie karz ani nie strofuj nikogo, kiedy się gniewasz; wstrzymaj się z tém, aż gniew twój uspokoi się.

Utwierdzaj się nieustannie w bojaźni Boga. Ona to najpewniéj wprowadza w duszę pokorę i skruchę.

Miéj ciągle na uwadze jak wszystkie uczucia i związki ludzkie są zmienne i niestałe, i jak im zaufać nie można. Połóż swą ufność jedynie w Bogu, który się nie zmienia, ani nie zawodzi.

Za każdém przyjęciem Ś. Kommunii błagaj Boga o jaką szczególną łaskę; o dar, którego potrzebujesz dla zbawienia duszy.

Gdy będziesz w smutku i trwodze, strzeż się dla tego opuszczać modlitw, pokuty i inszych dobrych uczynków: przez to bowiem uległbyś nieprzyjacielowi, co te smutki i trwogi umyślnie ku tobie wymierza, iżby cię oderwał od Boga. Owszem, czyń, ile tylko z ciebie jest, czyń więcéj jeszcze niż pierwéj; a doznasz rychło przeciw niemu pomocy i łaski Nieba.

Pamiętaj, że to życie jest chwilą; że życie przyszłe jest wiecznością.

Nie miéj inszego pragnienia, jak pragnienie Boga; ani inszéj bojaźni, jak bojaźń Jego utracenia; ani inszéj boleści, jak boleść, że Go jeszcze nie posiadasz; ani inszéj radości, jak radość, że do Niego dążysz.

CO CHRZEŚCIANIN MA ROZUMIEĆ PRZEZ POGARDĘ ŚWIATA I ODRYWANIE SIĘ OD ŚWIATA.

I.

Przez pogardę świata, nie ma się, broń Boże! rozumieć pogarda ludzi. Pierwsza jest dla wszystkich Chrześcian konieczną powinnością i jest narzędziem zbawienia; druga zaś jest dla nich najszkaradniejszym występkiem i śmiertelnym grzechem.

Do takiéj pogardy świata, która ciągnie za sobą pogardę ludzi, prowadzi świat i miłość świata.

Lecz do takiéj, co owszem rośnie na miłości ludzi: prowadzi Chrystus i miłość Chrystusa.

U człowieka światowego, pogarda świata bywa tylko wygórowaną miłością samego siebie: żywi się téż i wzmaga pychą. U człowieka chrześciańskiego rodzi się ona z poskromienia miłości własnéj: przeztóż się utrzymywa i ukrzepia pokorą.

Mędrzec światowy pogardza światem: bo pożąda u niego więcéj, albo inaczéj, jak otrzymał; więc pogardza nim przez nienawiść, że mu nie usłużył jak on pragnął i jak się spodziewał. Mędrzec chrześciański pogardza światem; bo nie pożąda od niego nic: więc pogardza nim przez miłość, przez miłość dóbr nieskazitelnych i prawdziwych, których świat dać nie może, których nie ma, i nawet nie zna.

U człowieka światowego, pogarda świata jest jeszcze niewiadomością i fałszem: albowiem bierze on świat w pogardę dla tego, iż od niego nie jest nasycony, a mniema, że nasyconym być może; zkąd też się ustawicznie przeciw światu oburza; lecz

przez toż samo oburzanie się, coraz sobie bardziéj i poniewolnie dobra jego ważyć musi. U człowieka zaś chrześciańskiego, pogarda świata jest jeszcze mądrością i prawdą: albowiem ma on świat w pogardzie dla tego, iż przez łaskę Niebieską przeświadcza się jak najmocniéj, że od niego nigdy nasyconym być nie może; zkąd też się ustawiecznie ku światu uspokaja; a przez to coraz się bardziéj i łacniéj na wolność od niego wybija, i do dóbr wiekuistych przywiązuje.

To też u ludzi myślących według świata, pogarda jego, jest oraz ciągłém rozjątrzeniem, a pobudką ich snadnie do gniewu i potępiania; gdy przeciwnie u ludzi myślących według Chrystusa, pogarda świata jest oraz ciągłym pokojem; a wszystkie ich postępki, słowa i myśli zaprawia słodyczą i pobłażaniem.

Wzór doskonałéj pogardy świata, podobnież jak wzory wszelkich inszych cnót, zostawił nam ZBAWICIEL BOSKI w przykładzie swojego żywota na ziemi. Okazał on pogardę świata: bo odrzucił od siebie wszystkie jego zwodne wielkości, i jego znikome panowanie; a uczynił to, nie przez pogardę ludzi: bo za nich dobrowolnie umarł na krzyżu.

II.

Oderwać się od świata, nie znaczy wcale, w rozumieniu chrześciańskiém, to samo co żyć samotnym. Kościół Chrystusa, mądrością od Boga sobie daną, liczy w gronie Świętych Pańskich nie tylko Zakonników i Pustelników; ale także Xiążąt i Królów świeckich; którzy skazani na ciągłe życie śród świata, rzadko kiedy zostawać mogli w samotności.

Można odłączyć się od ludzi, a nie odłączyć się przez to od grzechu: bowiem lew zawsze przy nas krążący, nie odraża się od nas samotnością; ani w niéj nas odstępuje drugi nieprzyjaciel: ciało; ani się tam ukryć możemy przed trzecim nieprzyjacielem: przed światem; który i w samotném życiu dosyć nas złą myślą, i najeżdża zgubną pożądliwością. Można też, odwrotnie, przestawać jak najwięcéj z ludźmi; a przez dobre uczynki i dobry przykład, stać się miłym w oczach Boga; którego miłosierdzie nie ogranicza się żadném miejscem, ani żadnym stanem.

Pan nasz, Jezus Chrystus, był nie mniéj doskonały i święty, gdy Go obstępowały rzesze mnogie, jak wtenczas, gdy zostawał w towarzystwie tylko swych Uczniów, albo téż w zupełnéj osobności. Nauczył On nas swym przykładem, iż serce ciche, pokorne, i miłością rzeczy Niebieskich przejęte, znachodzi sobie nieskazitelne dobro i czyni się przyjemném Bogu, równe w życiu samotném, jak w społeczném; gdy przez jedną część swego ziemskiego żywota był całkiem od świata ukrytym i nieznanym, a późniéj, otaczał się gromadami ludu, publicznie kazał i nauczał, wykonywał jawnie posługi i prace, w oczach tysiąców czynił cuda, tłumy nakarmiał, chorych uzdrawiał, w kościele porządek zaprowadzał; i nim Mękę Najświętszą dobrowolnie podjął, wprzódby rzeszami poprzedzon odbywał do Jeruzalem wjazd uroczysty i pochwalny.

Chrześcianin wtedy i tylko przez to oderwie się od świata, kiedy oderwie swe serce od jego marnych spraw, od jego znikoméj chwały, od jego fałszywéj mądrości i zgubnych przykładów.

Człowiek obdarzony osobliwszą łaską Nieba, może więcéj położyć, dla niezbadanych sądów Boskich i sposobem od ludzi niewiadomym, świątobliwéj zasługi w najzupełniejszéj samotności i w niczém nieprzerwanéj pokucie i modlitwie; jak kto inszy przez długie i najżarliwsze spełnianie wszelkich

powinności w życiu zwyczajném; albowiem tajemnica i niezmierność łaski Boskiéj nie daje się tłómaczyć ani mierzyć pojęciem ludzkiém.

Ale człowiek, niemający nad sobą tak wielkiéj Łaski, chociażby był bogobojny, to żyjąc w ustawiczném odosobnieniu od świata, tém samém zamykałby sobie pole, gdzie przez miłosierne uczynki mógł był zarabiać na zbawienie swéj duszy. Okazywałby on przez to, iż nie rozumie wcale chrześciańskiéj *cnoty odrywania się od świata*; owszém, pod pozorem téj świętéj cnoty, pozbawiałby się dobrowolnie sposobów zbawienia. Należy z ludźmi żyć; bo należy im służyć i dawać im z siebie dobry przykład; bo należy ich kochać; a prawdziwa miłość bliźniego nie w czczém westchnieniu albo w nieowocnéj życzliwości mieszkać może, lecz ma się okazywać w gorliwéj około niego posłudze.

Nie zapominajmy żeśmy obowiązani nietylko unikać złego, ale nadto czynić dobre. A kto je czyni chętnie, przykładnie, ustawicznie i nie przez miłość, pochwał i dóbr świata, ale tylko przez miłość Chrystusa: *ten się po chrześciańsku i zbawiennie oderwał od świata.*

NABOŻEŃSTWO MSZALNE.

NAUKA O MSZY ŚWIĘTÉJ.

Sakrament i ofiara Mszy ś. jest najwznioślejszą ofiarą, najświętszą tajemnicą wiary naszéj; największém uczczeniem Boga, któremu się poświęca, oraz najobdowniejszą łaską i pożytkiem dla tych, którzy ją poświęcają. Bóg w niej Bogu, za ludzi, pozwala się ofiarować przez ludzi; sam jest w niej razem kapłanem i ofiarą, rzeczywiście, chociaż niewidomie obecny: ponawia przenajświętsze dzieła odkupienia, które za nas spełnił na krzyżu: wzywa i czyni nas przez nie uczestnikami swych zasług, i nadto zstępuje ku nam i połącza się z nami w Sakramencie Kommunii Świętéj, którą kapłan istotnie, obecni zaś duchownie przyjmować mogą i powinni. Dobre zatém słuchanie i rozumienie Mszy ś. powinno bydź najgłówniejszym przedmiotem nabożeństwa każdego prawdziwego Katolika.

Pierwszym ustanowicielem Mszy świętéj jest sam Jezus Chrystus. Czując zbliżającą się chwilę męki i śmierci, którą miał ponieść dla zbawienia naszego, na ostatniej wieczerzy z uczniami, wziął chleb, błogosławił go, łamał, i dawał im mówiąc:

„Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje, które za was wydane będzie."

Następnie wziął także kielich, i dzięki uczyniwszy Bogu, podał go uczniom i rzekł:

„Pijcie z niego wszyscy, albowiem to jest krew moja nowego Testamentu, która za was i za wielu wylaną będzie, na odpuszczenie grzechów. Czyńcie to na pamiątkę moję."

- Ten tedy rozkaz i tę samą ofiarę, którą Jezus Chrystus na ostatniej wieczerzy ustanowił i na krzyżu spełnił, z uczuciem wdzięczności i uwielbienia, wykonywa i powtarza Kościół Katolicki we Mszy Świętej.

- Msza przeto w rozumieniu katolickiém, jest nietylko pamiątką i wyobrażeniem śmierci krzyżowej Jezusa Chrystusa, ale téż rzeczywistą i ciągle ponawialną ofiarą Przenajświętszego Ciała i Krwi Jego, dla przebłagania i zadosyćuczynienia Sprawiedliwości Boskiej za grzechy ludzi żywych i umarłych.

Najgłówniejszym przeto warunkiem pobożnego i skutecznego słuchania Mszy ś., jest przejęcie się tą myślą i wiarą, iż jesteśmy tak rzeczywiście obecni ofierze krzyżowej Jezusa Chrystusa, jak gdyby się przed oczyma naszemi na górze Kalwaryjskiej spełniała. Ztąd też, ze wszystkich sposobów, podanych przez nauczycieli życia duchownego i z doświadczeń ludzi pobożnych, najpomocniejszym ku temu środkiem, jest rozpamiętywanie podczas Mszy ś. męki Zbawiciela, i szczególnych jej okoliczności, stósownie do rozmaitych części, modlitw, i znaczenia obrzędów téj świętéj Tajemnicy.

Drugi nie mniéj ważny warunek do osiągnienia zbawiennych skutków Mszy świętéj, zależy na tém, abyśmy myśli i intencye nasze, przy jéj słuchaniu, łączyli z myślą i intencyą Kościoła, które sama Msza ś. we wszystkich swoich modlitwach i obrzędach wyraża, a które przeto wiedzieć i rozumieć należy.

Kapłan albowiem, nie sam tylko i nie za siebie ofiaruje Bogu tę Najświętszą ofiarę, ale czyni to w imieniu wszystkich wiernych obecnych, i wzywa wyraźnie wszystkich, aby razem z nim ofiarowali, mówiąc:

„Módlcie się Bracia, aby moja i wasza ofiara była przyjemną Panu;“ — i na drugiém miejscu: *„Wspomnij Panie i tych co w około stoją,*

których wiara znana jest Tobie i pobożność wiadoma; za których ofiarujemy Tobie, lub którzy sami Tobie ofiarują."

- Aby więc bydź godnymi tego uczestnictwa, powinniśmy w każdéj chwili Mszy świętéj obudzoną i podniesioną myśl naszą, trzymać w spójni z myślą Kapłana i w duchu z nim się jednoczyć.

- Kościół w ofierze Mszy świętéj, ma czworaki cel i intencyą:

1. Złożyć hołd najwyższej czci i uwielbienia Wszechmogącemu Bogu, Stwórcy i Panu naszemu.
2. Podziękować Mu za wszystkie łaski i dobrodziejstwa, które ludziom udzielać raczy:
3. Przebłagać i uczynić zadość Sprawiedliwości Jemu za grzechy i złości nasze: i nakoniec
4. uprosić i wyjednać Miłosierdzie i wszystkie nam potrzebne łaski Jego i dary, tak duchowne jak i cielesne.

Ztąd też wolno jest każdemu, obok intencyi ogólnych, poruczać Bogu, w czasie słuchania Mszy świętéj, osobiste swoje potrzeby i prośby, tak za siebie jak i za swoich, tak za żywych jak i za umarłych, czyniąc to w Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, w zasługi Jego i miłość ku nam ufając, i Przenajświętsze Ciało i Krew Jego ofiarując.

Ale nietylko do uczestnictwa ofiary powołuje nas Kościół przy Mszy świętej; od nas bowiem samych zależy, abyśmy się też stali uczestnikami największej i najcudowniejszej łaski, którą nam Bóg w Sakramencie ołtarza udziela. Chociaż albowiem nie jesteśmy godni, ani dość przygotowani, abyśmy za każdą razą mogli przyjmować go rzeczywiście, jak Kapłan we Mszy ś. przyjmuje; zawsze atoli możemy to uczynić duchownie, obudzając w sobie doskonałą chęć i pragnienie, a przytém myśląc o Spowiedzi i o

Sakramencie Pokuty i zamierzając sobie czas, kiedy ją odprawić mamy; tymczasem zaś, żałując szczerze za grzechy, czyniąc mocne postanowienie poprawy, jako też zakładając sobie spełnienie jakiego dobrego uczynku.

„Tym sposobem, — mówi X. Skarga: — *możem przyjąć duchownie Pana, który jużto samą swą obecnością i przyjściem w dom ludzki cieszył, jako gdy w dom Piotra świętego, i Jana, i Zacheusza, i Marty wstępował; już to Duchem Swym i rozkazaniem samém pociechy swe ludziom posyłał, jako onemu Ewangelicznemu Setnikowi i królewskiemu Dworzaninowi, i Niewieście Chananejskiej, którym przez Słowo Swoje, Sam nie chodząc, to o co prosili dawał. Téj tedy łaski możemy i my dostąpić, jeśli z prawdziwą wiarą, miłością i nadzieją, we Mszy ś. uczestniczyć będziemy; "*

- Kommunia bowiem duchowna, według słów Ś. Tomasza, „jest to gorące pożądanie przyjęcia Jezusa Chrystusa w rzeczywistéj Kommunii Świętéj, połączone z uczuciem najserdeczniejszéj miłości i wdzięczności, jak gdybyśmy Go rzeczywiście przyjęli. Tylekroć zaś przyjmujemy w duchu Ciało i Krew Pańską, i niewidomie posilamy niemi swą duszę, ilekroć Tajemnicę Wcielenia i Mękę Jezusa Chrystusa pobożnie rozpamiętywamy i gorejącem miłością Jemu."

- A to są właśnie myśli i uczucia, które w nas każde dobre słuchanie Mszy Świętéj, za łaską Bożą obudzić może i powinno.

WYKŁAD CZYLI MODLITWY I OBRZĘDY MSZY ŚWIĘTEJ.

CZĘŚĆ PIERWSZA MSZY ŚWIĘTEJ.

Wstęp.

Kapłan ubrany w szaty kościelne, przy wdziewaniu których w zakrystyi, odmawia ciągle przepisane modlitwy, ustawiwszy na ołtarzu Kielich i rozłożywszy Mszał, zstępuje na ostatni stopień ołtarza, i wspólnie z ludem, w którego imieniu odpowiada Służący do Mszy albo Ministrant, a we Mszach śpiewanych Chór i organ, rozpoczyna ofiarę Mszy Świętéj, pokorném wyznaniem swych grzechów i błaganiem Miłosierdzia Boskiego.

In nomine Patris ✢ et Filii ✢ et Spiritus Sancti ✢ Amen.
W Imie Ojca ✢ i Syna ✢ i Ducha Świętego ✢ Amen.

PSALM XLII.

Sacerdos, Introibo ad Altare Dei.
Kapłan. *) Wnijdę do Ołtarza Bożego.

*) *Odtąd aż do następnego odsyłacza zawarte wiersze, opuszczają się we Mszach żałobnych, a więc i we Mszach od Niedzieli Męki Pańskiéj, to jest Piątéj Postu, aż do Niedzieli Wielkanocnéj, wyjąwszy Mszę w Wielki Czwartek.*

Ministrans. Ad Deum qui laetificat juventutem meam.
Sługa. Do Boga, który uwesela młodość moję.

S. Judica me, Deus, et discerne causam meam de gente non sancta: ab homine iniquo et doloso erue me.
K. Osądź mię Boże, a roztrząśnij sprawę moję z narodem bezbożnym; od człowieka zdradliwego i niesprawiedliwego wyrwij mię.

M. Quia tu es, Deus, fortitudo mea: quare me repulisti? et quare tristis incedo, dum affligit me inimicus?
S. Bo ty jesteś Bóg, moc moja: czemuś mię odrzucił? Czemu smutny chodzę, gdy mię trapi nieprzyjaciel?

S. Emitte lucem tuam et veritatem tuam: ipsa me deduxerunt et adduxerunt in montem sanctum Tuum et in tabernacula Tua.
K. Wyślij światłość twoję i prawdę Twoję; te mię prowadziły i przywiodły na górę świętą Twoję i do przybytków Twoich.

M. Et introibo ad Altare Dei, ad Deum, qui laetificat juventutem meam.
S. I wnijdę do Ołtarza Bożego, do Boga, który uwesela młodość moję.

S. Confitebor Tibi in cithara, Deus, Deus meus! Quare tristis es anima mea, et quare conturbas me?
K. Będęć wyznawał na cytrze, Boże, Boże mój! Czemuś smutna duszo moja i czemu mię trwożysz?

M. Spera in Deo, quoniam adhuc confitebor Illi: Salutare vultus mei, et Deus meus.
S. Miej nadzieję w Bogu, albowiem jeszcze wyznawać Mu będę: zbawienie oblicza mego i Bóg mój.

S. Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto.
K. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

M. Sicut erat in principio, et nunc, et semper, et in saecula saeculorum. Amen.
S. Jak było na początku i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

S. Introibo ad Altare Dei.
K. *) Wnijdę do Ołtarza Bożego.
*) *To co następuje, mówi się i we Mszach żałobnych.*

M. Ad Deum, qui laetificat juventutem meam.
S. Do Boga który uwesela młodość moję.

S. Adjutorium nostrum in nomine Domini.
K. Wspomożenie nasze w Imieniu Pańskiém.

M. Qui fecit coelum et terram.
S. Który stworzył niebo i ziemię (Psalm CXXIII. 8).

Confiteor. (Wyznanie grzechów.)

Kapłan głęboko nachylony ku ziemi, na wzór ewangelicznego celnika, który nieśmiał wejść do świątyni i podnieść oczu na oblicze Pańskie, bije się w piersi i czyni Wyznanie swych grzechów, aby tak usprawiedliwiony żalem, mógł wstąpić na stopnie ołtarza.

S. Confiteor Deo omnipotenti, Beatae Mariae semper Virgini, beato Michaëli Archangelo, beati Joanni Baptistae, sanctis Apostolis: Petro et Paulo, omnibus Sanctis, et vobis fratres: quia peccavi nimis cogitatione, verbo, et opere. Mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa. Ideo precor Beatam Mariam semper Virginem, beatum Michaëlem Archangelum, beatum Joannem Baptistam, sanctos Apostolos: Petrum et Paulum, omnes Sanctos, et vos fratres, orare pro me ad Dominum Deum nostrum.

K. Spowiadam się Bogu wszechmogącemu, błogosławionej Maryi zawsze Dziewicy, błogosławionemu Michałowi Archaniołowi, błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi, Świętym Apostołom: Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym i wam bracia: bom zgrzeszył bardzo myślą, mową i uczynkiem. Moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Przeto błagam błogosławioną Maryę zawsze Dziewicę, błogosławionego Michała Archanioła, błogosławionego Jana Chrzciciela, SS. Apostołów: Piotra i Pawła, wszystkich Świętych, i was bracia, abyście się modlili za mną do Pana Boga naszego.

Poczém lud, przez usta Sługi, modli się za Kapłana, mówiąc:

M. Misereatur tui omnipotens Deus, et dimissis peccatis tuis, perducat te ad vitam aeternam.
S. Niech się zmiłuje nad tobą Bóg wszechmogący, a odpuściwszy grzechy twoje, niechaj cię doprowadzi do żywota wiecznego.

S. Amen.
K. Amen.

Następnie lud ze swojej strony czyni przez usta Sługi podobneż wyznanie swych grzechów, a Kapłan nawzajem modli się podobnież za lud, a w końcu za lud i za siebie, mówiąc:

S. Misereatur vestri omnipotens Deus, et dimissis peccatis vestris, perducat vos ad vitam aeternam.
K. Niech się zmiłuje nad wami Bóg wszechmogący, a odpuściwszy grzechy wasze, niech was doprowadzi do żywota wiecznego.

M. Amen.
S. Amen.

S. Indulgentiam, absolutionem et remissionem peccatorum nos trorum, tribuat nobis omnipotens et misericors Dominus.
K. Przebaczenie, rozwiązanie i odpuszczenie grzechów naszych, niech nam da Pan wszechmocny i miłosierny.

M. Amen.
S. Amen.

Kapłan wymawiając te słowa, czyni zarazem znak krzyża Św., a to na okazanie, że przebaczenia i odpuszczenia grzechów spodziewa się i żąda przez wiarę w nieskończone zasługi krzyżowéj śmierci JEZUSA CHRYSTUSA. Po tém zobopólném wyznaniu grzechów i wzajemnych za siebie modłach, Kapłan i lud przez usta Sługi, mówią daléj na przemiany:

S. Deus, tu conversus vivificabis nos.
K. Boże, ty zwróciwszy się ku nam, ożywisz nas.

M. Et plebs tua laetabitur in Te.
S. A lud Twój rozraduje się w Tobie.

S. Ostende nobis, Domine, misericordiam Tuam.
K. Okaż nam Panie, miłosierdzie Twoje.

M. Et salutare tuum da nobis.
S. A daj nam zbawienie Twoje. (Psalm LXXXIV, 7—8.)

S. Domine exaudi orationem meam.
K. Panie wysłuchaj modlitwę moję.

M. Et clamor meus ad Te veniat.
S. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

S. Dominus vobiscum.
K. Pan z wami.

M. Et cum spirito tuo.
S. I z duchem twoim.

Ostatnie te słowa Kapłana i Ludu, wyrażają wzajemną ich nadzieję i radość, że Bóg ubłagany jest z niemi. W tém uczuciu Kapłan wstępuje na stopnie ołtarza, mówiąc:

S. Oremus.
K. Módlmy się.

Aufer a nobis, quaesumus Domine, iniquitates nostras, ut ad Sancta Sanctorum puris mereamur mentibus introire. Per Christum Dominum nostrum.
Zdejm z nas, prosimy Panie, nieprawości nasze, abyśmy do Przybytku Świętych czystém sercem wnijść zasłużyli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Kapłan stojąc na środku ołtarza, nachyla się i złożywszy ręce, kładzie je na tém miejscu, gdzie są złożone w ołtarzu Relikwie Świętych, przez których zasługi błaga Boga o miłosierdzie, i całując ołtarz, mówi:

S. Oramus Te, Domine, per merita Sanctorum Tuorum, quorum Reliquiae hic sunt, et omnium Sanctorum, ut indulgere digneris omnia peccata mea. Amen.
K. Prosimy Cię Panie przez zasługi Świętych Twoich, których Relikwie tu są, i wszystkich Świętych, abyś odpuścić mi raczył wszystkie grzechy moje. Amen.

Pierwsi Chrześcianie uchodząc prześladowania nieprzyjaciół swéj wiary, musieli się chronić z nabożeństwem swojém w podziemnych lochach lub miejscach odludnych, gdzie także grzebali zwłoki współbraci swych męczenników, za wiarę pomordowanych.

Tam zwykle na ich grobach ustawiali ołtarze, na których ofiarowali Przenajświętszą ofiarę. Na tę to właśnie pamiątkę umieszczone są zawsze w każdym ołtarzu Relikwie Świętych.

- Pocałowanie, które Kapłan im daje, jest oznaką miłości i uszanowania, jakie się od żyjących należą sprawiedliwym umarłym; nadto jest jeszcze znakiem wiary w Obcowanie Świętych, znakiem związku, jakim miłość chrześciańska łączy Kościół ziemski z Niebieskim; znakiem ufności, jaką wierni pokładają w zasługach Świętych.

- W dni uroczyste, we Mszach śpiewanych, Kapłan w tém miejscu sypie do kadzielnicy kadzidło i błogosławi je, mówiąc:

S. Ab illo benedicatis ☩ in cujus honorem cremaberis. Amen.
K. Ten cię niech błogosławi ☩ na cześć którego płonąć będziesz. Amen.

Tu Kapłan wziąwszy kadzielnicę, okadza naprzód Krzyż, będący na środku ołtarza, albo też Przenajświętszy Sakrament, jeżeli ten jest wystawiony; potém Relikwie Świętych i cały ołtarz; następnie, oddawszy Dyakonowi kadzielnicę, sam odbiera kadzenie, na znak uszanowania dla swojego świętego urzędu.

Introit. (Modlitwa wstępna.)

Kapłan idzie na prawą róg ołtarza do Mszału, żegna się i zaczyna mówić Introit, czyli właściwy wstęp do Mszy Świętej, wzięty zwykle z Psalmów Dawida lub z Proroctw, który się stósownie do uroczystości odmienia, a kończy się zawsze uwielbieniem Trójcy Przenajświętszéj, jak następuje:

Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto, sicut erat in principio, et nunc, et semper, in saecula saeculorum. Amen.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Introit w znaczeniu duchownem, wyobraża westchnienia ŚŚ. Patryarchów, oczekujących przyjścia Zbawiciela i proszących o Jego zesłanie. Kapłan i Lud, również pragnąc powtórnej obecności Jezusa Chrystusa na ołtarzu w Kommunii Świętej. We Mszach żałobnych, Kapłan nie żegna się sam, lecz czyni znak krzyża na Mszale, a to dla okazania, iż nie za siebie, ale za dusze w czyśćcu zostające ofiaruje ofiarę Mszy Św. Przy końcu też modlitwy wstępnej, zamiast słów: Chwała Ojcu i t. d., odmawia następującą modlitwę za umarłych:

Requiem aeternam dona eis Domine, et lux perpetua luceat eis!
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci!

Te decet hymnus, Deus, in Sion, et tibi reddetur votum in Jerusalem.
Tobie o Boże w Syonie należy się śpiew pochwalny; Tobie w Jerozolimie wypłacą się śluby.

Exaudi orationem meam; ad Te omnis caro veniet.
Wysłuchaj modlitwę moję; do Ciebie przyjdzie wszelkie ciało.

Requiem aeternam dona eis Domine, et lux perpetua luceat eis!
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci.

Kyrie eleison.

Po odmówieniu Introitu, Kapłan wraca na środek ołtarza i wznosząc oczy na obraz Ukrzyżowanego Zbawiciela, modli się o miłosierdzie wraz z ludem.

S. Kyrie eleison.
K. Panie zmiłuj się nad nami.

S. Kyrie eleison.
S. Panie zmiłuj się nad nami.

K. Kyrie eleison.
K. Panie zmiłuj się nad nami.

S. Christe eleison.
S. Chryste zmiłuj się nad nami.

M. Christe eleison.
K. Chryste zmiłuj się nad nami.

S. Christe eleison.
S. Chryste zmiłuj się nad nami.

M. Kyrie eleison.
K. Panie zmiłuj się nad nami.

S. Kyrie eleison.
K. Panie zmiłuj się nad nami.

M. Kyrie eleison.
K. Panie zmiłuj się nad nami.

To trzykrotne wołanie o miłosierdzie, powtarza się trzy razy na cześć Trzech Osób Trójcy Przenajświętszej; poczém Kapłan, w dni uroczyste, we Mszach śpiewanych, podnosi głos i zaczyna śpiewem, a potém odmawia:

Hymn Anielski. (Gloria.)

Gloria in excelsis Deo, et in terra pax hominibus bonae voluntatis! Laudamus Te; benedicimus Te; adoramus Te; glorificamus Te. Gratias agimus Tibi, propter magnam gloriam Tuam. Domine Deus, Rex coelestis, Deus Pater omnipotens. Domine Fili unigenite, Jesu Christe. Domine Deus, Agnus Dei, Filius Patris. Qui tollis peccata mundi, miserere nobis. Qui tollis peccata mundi, suscipe deprecationem nostram. Qui sedes ad dexteram Patris, miserere nobis. Quoniam Tu solus Sanctus, Tu solus Dominus, Tu solus Altissimus, Jesu Christe, cum Sancto Spiritu, in gloria Dei Patris ✠ Amen.

Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobréj woli! Chwalimy Cię; błogosławimy Cię; cześć oddajemy Tobie. Wielbimy Cię; dzięki składamy Tobie, dla wielkiej chwały Twojéj. Panie Boże, Królu Niebios, Boże Ojcze wszechmogący. Panie, Synu jednorodzony, Jezu Chryste. Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca. Który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjm błagania nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Boś Ty sam jeden Święty, Tyś sam jeden Pan. Tyś sam jeden Najwyższy, Jezu Chryste, z Duchem Świętym, w chwale Boga Ojca ✠ Amen.

Hymn ten Anielskim z tego powodu, że go pierwsi Aniołowie w Betleem przy narodzeniu Jezusa Chrystusa śpiewali, opuszcza się we Mszach żałobnych, na znak, iż dusze zmarłych w czyśćcu zostające, za które się modlimy, nie mogą jeszcze swych głosów połączyć z głosami Aniołów, przed obliczem Boga stojących. Również opuszcza się we dniach pokuty i postu.

Modlitwa Kościelna. (Kollekta.)

Po skończonym Hymnie Anielskim, Kapłan całuje ołtarz i obracając się do ludu, pozdrawia go słowy Apostołów, mówiąc:

Dominus vobiscum.
Pan z wami.

Na co Sługa, w imieniu ludu odpowiada:

Et cum spirituo tuo.
I z duchem twoim.

Przy tém pozdrowieniu Kapłan rozszerza ręce i znowu je składa przed piersiami, na znak, że życzenie jego pochodzi z serca i ze świętą miłością kocha wszystkich. Poczém wraca do Mszału, podnosi ręce, składa i wzywa obecnych wiernych do wspólnego modlenia się, mówiąc:

Oremus.
Módlmy się.

i sam odmawia po cichu jedną lub kilka modlitw kościelnych, odmieniających się podług czasu i świąt, zawsze jednak mających na celu ogólne potrzeby Kościoła i ludu Bożego, i kończących się zawsze temi słowy:

Oramus Te per Dominum nostrum, Jesum Christum, Filium Tuum, qui tecum vivit et regnat in unitate Spiritus Sancti, Deus per omnia saecula saeculorum.
Prosimy Cię przez Pana naszego Jezusa Chry-stusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg po wszystkie wieki wieków.

M. Amen.
S. Amen.

We Mszach za umarłych, Modlitwa w tém miejscu jest następująca:

Deus veniae largitor et humanae salutis amator, quaesumus clementiam tuam, ut nostrae congregationis fratres, propinquos et benefactores, qui ex hoc saeculo transierunt: beata Maria semper virgina intercedente, cum omnibus Sanctis tuis, ad perpetuae beatitudinis consortium pervenire concedas.
Boże, który winy przebaczasz i zbawienia ludzkiego pragniesz, błagamy łaskawości Twojéj, aby braci naszych, krewnych i dobroczyńców, którzy już z tego świata zeszli, za przyczyną Najświętszej Maryi zawsze Dziewicy, i wszystkich Świętych, do wiecznego błogosławieństwa doprowadzić raczył.

Fidelium Deus omnium conditor et redemptor, animabus famulorum famularumque tuarum, remissionem cuncturum tribue peccatorum: ut indulgentiam, quam semper optaverunt, piis supplicationibus consequantur: Qui vivis et regnas cum Deo Patre in unitate Spiritus Sancti, Deus per omnia saecula saeculorum. Amen.

Boże wszystkich wiernych Stwórco i Odkupicielu, racz duszom sług i służebnic Twoich dać odpuszczenie wszystkich grzechów, aby zbawienia, którego zawsze pragnęli, za przyczyną pobożnych modłów dostąpić mogli: Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Lekcya albo Epistoła. (Czytanie. List.)

Po skończonéj Modlitwie Kościelnéj, Kapłan, albo jeśli Msza jest śpiewana, Subdyakon, kładzie rękę na Mszale, na znak, że w miejscu modlitwy przystępuje do nauki, któréj nie dość jest słuchać, lecz do jéj wypełnienia trzeba i rękę przyłożyć, to jest pełnić co Bóg przykazuje. Nauka ta wzięta jest pospolicie z Pisma ś. Starego Zakonu lub z Listów Apostolskich, i podług tego zowie się Lekcyą (czytaniem) lub Epistołą (listem). Na każdą Niedzielę i każde święto w roku, we Mszach zwyczajnych są osobne Lekcye lub Listy; we Mszy zaś żałobnéj, co dziennéj, Epistoła jest zawsze ta sama, jak następuje, wyjęta z Objawienia Ś. Jana (14. 13.):

Audivi vocem de coelo dicentem mihi: Scribe: Beati mortui, qui in Domine moriuntur. Amodo jam, dicit Spiritus, ut requiescant a laboribus suis, opera enim illorum sequuntur illos.
Usłyszałem głos z Nieba, mówiący mi: Napisz: Błogosławieni umarli, którzy umierają w Panu. Odtąd już, mówi Duch, aby odpoczęli od prac swoich: albowiem uczynki ich idą za niemi.

Dawniej Lekcyą czytał pospolicie osobny Lektor, Kapłan zaś i lud siedzieli, aby tém pilniéj mogli słuchać nauki. Po skończoném czytaniu Lektor przychodził z książką prosić o błogosławieństwo Kapłana i otrzymawszy je, całował błogosławiącą rękę, jako narzędzie miłosierdzia

Boskiego. Obrzęd ten zachowuje się dotąd we Mszach uroczystych, celebrowanych z assystencyą; Lud zaś, przez usta Sługi, dziękuje Bogu za udzielone oświecenie, mówiąc:

Deo Gratias.
Dzięki Bogu.

Gradual.

Podziękowanie to odbywało się niegdyś daleką uroczyściéj. Wybrani z pomiędzy ludu śpiewacy, wchodzili aż na stopnie ołtarza, gdzie była czytana Lekcya, i śpiewali modlitwy dziękczynne, wyjęte z Psalmów Dawida, które dziś sam tylko Kapłan odmawia, a które z tego powodu, iż były śpiewane na stopniach (gradusach) ołtarza, zatrzymały dotąd nazwę „Graduału." Modlitwy te różnią się podług uroczystości; we Mszach tylko żałobnych są zawsze, jak następuje:

Requiem aeternam dona eis Domine, et lux perpetua luceat eis! In memoria aeterna erit justus; ab auditione mala non timebit.
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci. W wiecznej pamięci będzie sprawiedliwy; nie będzie się bał posłuchu złego (złych języków.) Psalm 111, —7.

Absolve Domine animas omnium fidelium defunctorum ab omni vinculo delictorum. Et gratia Tua illis succurrente, mereantur evadere judicium ultionis. Et lucis aeternae beatitudine perfrui.
Wyzwól, o Panie! dusze wszystkich wiernych zmarłych od wszelakich więzów grzechowych. I za pomocą łaski Twojéj,

niech unikną straszliwego sądu. I niech wżywają błogosławieństwa światłości wiekuistej.

Ewangelia.

Po skończoném dziękczynieniu za odebraną naukę, Mszał przenosi się na lewą stronę ołtarza, zwaną przeto „Stroną Ewangelii;" jak strona prawa zowie się „Stroną Epistoły. "Przeniesienie to Mszału w znaczeniu mistyczném, wyobraża przeniesienie światła prawdziwej wiary od narodu Izraelskiego do narodów pogańskich, równie jak przeniesienie go znowu na stronę prawą, przy końcu Mszy ś., oznacza, iż podług słów Zbawiciela, światło prawdziwéj wiary znowu kiedyś do Izraela powróci. Kapłan nachylony w środku ołtarza, gotuje się do ogłoszenia Ewangelii świętej, odmawiając następującą modlitwę.

Munda cor meum, ac labia mea, omnipotens Deus, qui labia Isaiae Prophetae calculo mundasti ignito: ita me tua grata miseratione dignare mundare, ut sanctum Evangelium Tuum digne valeam nuntiare. Per Christum Dominum nostrum. Amen.
Oczyść serce moje i usta moje, wszechmogący Boże, któryś usta Izajasza Proroka oczyścił kamykiem ognistym: tak mnie przez łaskawę zmiłowanie Twoje racz oczyścić, ażebym świętą Ewangelią Twoje godnie opowiadać zdołał: Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Jube Domine benedicere.
Każ Panie pobłogosławić.

Dominus sit in corde meo et in labiis meis:
Pan niech będzie w sercu mojem i w uściech

ut digne et competenter annuntiem Evangelium suum. Amen.
moich, abym godnie i przyzwoicie opowiadał Ewangelią Jego. Amen.

Po odmówieniu téj modlitwy i otrzymaniu jakby błogosławieństwa i pozwolenia do ogłoszenia Ewangelii świętej, Kapłan idzie do Mszału i mówi:

S. Dominus vobiscum.
K. Pan z wami.

M. Et cum spiritu tuo.
S. I z duchem twoim.

Tu Kapłan czyta lub śpiewa wyjątek z Ewangelii świętej, różny na każdą niedzielę i święto, temi zawsze prawie zaczynając słowy:

S. Sequentia sancti Evangelii, secundum N....
K. Dalszy ciąg Ewangelii świętej, podług N....

Na co lud cały powstaje, a Sługa w imieniu jego, dziękuje Bogu za udzielone światło Ewangelii świętej, mówiąc:

M. Laus tibi Domine.
S. Chwała Tobie Panie!

Powstanie ludu oznacza naprzód uszanowanie dla słowa Bożego, a potém gotowość jego do przyjęcia i wykonywania rozkazów Pańskich. W niektórych krajach rycerskich, a między innemi w Polsce, podczas czytaniu Ewangelii świętej, obecne wojsko lub ludzie rycerscy dobywali oręża, na znak iż gotowi są, krew i życie swoje w obronie wiary świętej położyć. — Po skończeniu Ewangelii, Kapłan, na znak czci i miłości słowa Bożego, całuje Mszał, i mówi:

Per Evangelica dicta deleantur nostra delicta.
Przez słowa Ewangelii niech będą zgładzone grzechy nasze.

Lud zaś ponawia dziękczynienie swoje mówiąc przez usta Sługi:

Laus Tibi Christe!
Chwała Tobie Chryste!

We Mszy uroczystéj śpiewanéj, gdy się ta z assystencyą odprawia, śpiewanie Ewangelii św. należy do Dyakona, który używając koloru, prosi naprzód o błogosławieństwo celebrującego Kapłana, a to przez naśladowanie Apostołów, którzy wychodząc na opowiadanie słowa Bożego, otrzymali naprzód błogosławieństwo od Jezusa Chrystusa. — W czasie samego śpiewania, dwaj klerycy, z zapalonemi świecami, stoją z obu stron przy Mszale, na znak, że z Ewangelii wynika światło, przyświecające ludziom we wszystkich drogach ich życia. Potrójne nakadzanie Mszału i celebrującego Kapłana, oprócz tego, iż jest oznaką czci, ma jeszcze i to znaczenie, iż wyobraża niejako, jak słodką i przyjemną jest Ewangelia święta, i że się nabrałt woni kadzidła, stósownie do woli Jezusa Chrystusa, przez opowiadanie rozszerza.

Wyznanie Wiary. (Credo.)

W niedzielę i w niektóre uroczyste święta, po skończonej Ewangelii, i, jak we Mszach wielkich, przed samém Kazaniem, Kapłan stojąc na środku ołtarza, odmawia Wyznanie Wiary, (Credo), albo zaczęcie onego śpiewa na znak, że i on, i wszyscy obecni słowo Boże, dopiero co odczytane i mające się na kazaniu wyłożyć, z wiarą do serca przyjęli, a oraz przez przypomnienie zasadniczych prawd Religii Katolickiej, gotuje się do złożenia Przenajświętszej Ofiary, do której sami tylko prawowierni należeć mogą. Wyznanie to, we Mszy ś. używane, różni się, to jest nieco obszerniejsze od zwyczajnego Składu Apostolskiego i zowie się Składem Wiary Konstantynopolitańskim, iż na Soborze ś. w tém mieście, przeciw szerzącym się naówczas herezyom, do powszechnego we Mszach ś. użycia przepisane zostało. Oto są słowa jego:

Credo in unum Deum, Patrem omnipotentem, factorem coeli et terrae, visibilium omnium, et invisibilium. Et in unum Dominum Jesum Christum, Filium Dei unigenitum. Et ex Patre natum ante omnia saecula. Deum de Deo, lumen de lumine, Deum verum de Deo vero. Genitum non factum, consubstantialem Patri: per quem omnia facta sunt. Qui propter nos homines et propter nostram salutem descendit de coelis. Et incarnatus est de Spiritu Sancto ex Maria Virgine: Et homo factus Est. Crucifixus etiam pro nobis: sub Pontio Pilato passus, et sepultus est. Et resurrexit tertia die, secundum Scripturas. Et ascendit in coelum: sedet ad dexteram Patris. Et iterum venturus est cum gloria, judicare vi vos et mortuos: cujus regni non erit finis. Et in Spiritum Sanctum, Dominum et vivificantem: qui ex Patre Filioque procedit. Qui cum Patre et Filio simul adoratur et conglorificatur, qui locutus est per Prophetas. Et unam sanctam Catholicam et Apostolicam

Ecclesiam. Confiteor unum Baptisma in remissionem peccatorum. Et expecto resurrectionem mortuorum. Et vitam venturi saeculi. Amen.
Wierzę w Boga jednego, Ojca wszechmogącego Stworzyciela Nieba i ziemi, wszech rzeczy widomych i niewidomych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Boga jednorodzonego. I z Ojca zrodzonego przedwiecznie, Boga z Boga, światłość z światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego. Zrodzonego nie stworzonego, wspólistotnego Ojcu: przez którego wszystko stworzone jest. Który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios. I wziął ciało przez Ducha Świętego z Maryi dziewicy (i tu się przyklęka), i stał się Człowiekiem. Ukrzyżowan także za nas: pod Pontskim Piłatem umęczon i pogrzebion jest. I zmartwychwstał trzeciego dnia, według Pism Świętych. I wstąpił do Nieba: siedzi po prawicy Ojca. I znowu ma przyjść w chwale, sądzić żywych i umarłych: którego królestwu nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela: który od Ojca i Syna pochodzi. Który wespół z Ojcem i Synem cześć i uwielbienie odbiera: który mówił przez Proroków. I jeden Święty Katolicki i Apostolski Kościół. Wyznawam jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekiwam zmartwychwstania umarłych. I żywota przyszłego wieku. ✠ Amen.

Domawiając ostatnich słów Kapłan, czyni na sobie znamię krzyża, na znak, że wiarę, którą wraz z całym ludem wyznaje, przyniósł nam z Nieba Jezus Chrystus ukrzyżowany, i że w Krzyżu Jego jest tylko nasze zbawienie, zmartwychwstanie ciała i żywot wieczny.

DRUGA CZĘŚĆ MSZY ŚWIĘTEJ.

Ofiarowanie (Offertorium).

Od Ofiarowania, czyli Offertorium, zaczyna się właściwie Msza ś., to jest Ofiara, do której wszystko co poprzedzało, było tylko przygotowaniem się i wstępem.

Stąd też w pierwszych wiekach Chrześciaństwa, gotujący się jeszcze do przyjęcia Chrztu ś. Katechumeni, lub też grzesznicy przed wypełnieniem naznaczonej pokuty, nie mogli być obecnymi dalszym Mszy ś. obrzędom, która przeto od początku do Ofiarowania zwała się: Mszą Katechumenów (Missa Catechumenorum), od Ofiarowania zaś aż do końca: Mszą Wiernych (Missa Fidelium).

Po ustąpieniu niedoskonałych, pozostali wierni, przystępowali do składania na ołtarzu ofiar, to jest wina, chleba pszennego i wody, które Kapłan, po konsekracyi, wszystkim przytomnym w Kommunii ś. rozdawał, nieobecnym zaś przez Dyakonów posyłano. Przed samém ofiarowaniem, Dyakon przypominał ludowi słowa Jezusa Chrystusa: „Gdy ofiarujesz dar twój na ołtarzu, a przypomnisz sobie, że brat twój ma co przeciw tobie, zostaw dar a idź pierwéj i pojednaj się z bratem twoim;"- poczém wszyscy, ściskając się i całując na znak zgody i miłości w Chrystusie, prosili o przebaczenie i przebaczali nawzajem jedni drugim wszelkie urazy i krzywdy.

Po tym dopiero akcie zaczynało się Ofiarowanie. Dziś na pamiątkę tego obrzędu, Kapłan tylko całuje ołtarz i obracając się do ludu, pozdrawia go, mówiąc:

S. Dominus vobiscum.
K. Pan z wami.

Na co lud, przez usta Sługi, odpowiada nawzajem:

M. Et cum Spiritu tuo.
S. I z duchem twoim.

Poczém Kapłan zwrócony do ołtarza, odmawia wyjątek z Psalmów lub z innych miejsc Pisma ś., służący za wstęp do Ofiarowania, i wznosząc rozłożone ręce do góry, wzywa lud do wspólnego modlenia się, mówiąc:

Oremus!
Módlmy się!

Ofiarowanie chleba.

Kapłan odkrywszy Kielich, bierze leżący na patenie chleb (hostyą) właśnie jakby go od ludu przyjmował (we Mszach uroczystych podaje mu go Dyakon), a wznosząc go do góry, gdzie także oczy swoje obraca, zaczyna Ofiarowanie, mówiąc:

Suscipe Sancte Pater, omnipotens aeterne Deus, hanc immaculatam Hostiam, quam ego indignus famulus tuus, offero tibi Deo meo vivo et vero, pro innumerabilibus peccatis, et offensionibus, et negligentiis meis, et pro omnibus circumstantibus, sed et pro omnibus fidelibus Christianis vivis atque defunctis: ut mihi et illis proficiat ad salutem in vitam aeternam. Amen.
Przyjmij Święty Ojcze, wszechmogący wieczny Boże, tę niepokalaną ofiarę, którą ja niegodny sługa Twój ofiaruję Tobie, Bogu mojemu żywemu i prawdziwemu, za niezliczone grzechy, przewinienia i niedbałości moje, i za wszystkich tu obecnych, tudzież za wszystkich wiernych Chrześcian żywych i umarłych, ażeby mnie i im posłużyła do zbawienia na żywot wieczny. Amen.

Domawiając ostatnich słów téj modlitwy, Kapłan podniesioną na patenie Hostyą, czyni po nad ołtarzem znak krzyża św., a to na okazanie, iż mająca się odbyć ofiara, nie inną jest tylko tąż samą, którą Zbawiciel świata spełnił za nas na krzyżu; uzbraja; się też sam Krzyżem św., aby ją mógł godnie poświęcić; poczém lejąc do kielicha wino i odrobinę wody, błogosławi ją Krzyżem św. mówiąc:

Deus qui humanae substantiae dignitatem mirabiliter condidisti, et mirabilius reformasti: da nobis per hujus aquae et vini mysterium, ejus divinitatis esse consortes, qui humanitatis nostrae fieri dignatus est particeps, Jesus Christus, Filius tuus, Dominus noster: Qui tecum vivit et regnat in unitate Spiritus Sancti Deus: per omnia saecula saeculorum. Amen.

Boże, któryś godność istoty ludzkiej cudownie utworzył, a jeszcze cudowniéj naprawił: daj nam przez tajemnicę téj wody i tego wina, ażebyśmy mieli uczestnictwo w Bóstwie Tego, który raczył stać się uczestnikiem człowieczeństwa naszego, Jezus Chrystus, Syn Twój, Pan nasz: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg: przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Dolewanie wody do wina dzieje się na pamiątkę:

1. *iż tak uczynił Jezus Chrystus, ustanawiając ten Sakrament na ostatniej wieczerzy;*
2. *na znak połączenia Kościoła, to jest ludu wiernego, z Jezusem Chrystusem: przyczém woda wyobraża ludzkość; a wino, Bóstwo i krew Jezusa Chrystusa; i nakoniec*
3. *na pamiątkę, że z boku Zbawiciela na krzyżu, płynęła razem krew i woda.*

Ofiarowanie Kielicha.

Po wlaniu do kielicha wina i wody, Kapłan wraca na środek ołtarza, gdzie oddawszy cześć Ukrzyżowanemu, podnosi kielich, i ofiaruje go, mówiąc:

Offerimus tibi, Domine, calicem salutaris, tuam deprecantes clementiam, ut in conspectu divinae majestatis tuae, pro nostra et totius mundi salute, cum odore suavitatis ascendat. Amen.
Ofiarujemy Tobie Panie kielich zbawienia, błagając łaskawości Twojéj, ażeby przed obliczność Bożego Majestatu Twojego, za nasze i całego świata zbawienie, z wonnością słodkości wstąpił. Amen.

Kończąc te słowa Kapłan, żegna ołtarz kielichem, na znak, że wkrótce to wino zamieni się w tę samą krew Jezusa Chrystusa, którą za nas przelał na Krzyżu; - poczém kładąc złożone na ołtarzu ręce, schyla czoło, i modli się imieniem wszystkich przytomnych, mówiąc:

In spiritu humilitatis, et in animo contrito suscipiamur a Te, Domine: et sic fiat sacrificium nostrum in conspectu tuo hodie, ut placeat Tibi, Domine Deus!
W duchu pokornych a w sercu skruszonych, przyjm nas o Panie! a ofiara nasza niech się dziś tak spełni przed obliczem Twojém, ażeby się upodobała Tobie, Panie Boże!

Następnie wznosząc czoło i oczy ku niebu, błogosławi ofiarę, to jest Hostyą i Kielich, i mówi:

Veni Sanctificator, omnipotens aeterne Deus, et benedic ✠ hoc Sacrificium tuo sancto nomini praeparatum.
Przybadź Poświęcicielu, wszechmogący wieczny Boże, i pobłogosław ✠ tę ofiarę, zgotowaną Imieniowi Twojemu, Świętemu Imieniowi.

We Mszach uroczystych śpiewanych, Kapłan w tém miejscu błogosławi także kadzidło, mówiąc:

Per intercessionem beati Michaëlis Archangeli, stantis a dextris altaris incensi, et omnium electorum suorum, incensum istud dignetur Dominus benedicere ✠ et in odorem suavitatis accipere. Per Christum Dominum nostrum. Amen.
Za przyczyną błogosławionego Michała Archanioła, stojącego po prawicy Ołtarza Kadzenia, i za przyczyną wszystkich wybranych swoich, Pan niechaj raczy Kadzidło to błogosławić ✠ i na wonność wdzięczności przyjąć. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Poczém nakadzając po trzykroć Krzyż, Hostyą i Kielich, mówi:

Incensum istud a Te benedictum, ascendat ad Te Domine, et descen dat super nos misericordia tua.
Kadzienie to, od Ciebie pobłogosławione, niechaj wstąpi ku Tobie, Panie, a niechaj zstąpi na nas miłosierdzie Twoje.

Następnie nakadzając podobnież ołtarz, woła słowami Psalmisty:

Dirigatur, Domine, oratio mea, sicut incensum in conspectu tuo: elevatio manuum mearum sacrificium vespertinum. Pone Domine, custodiam ori meo, et ostium circumstantiae labiis meis: ut non declinet cor meum in verba malitiae, ad excusandas excusationes in peccatis.
Niech idzie Panie modlitwa moja, jako kadzenie przed obliczność Twoje: a podnoszenie rąk moich, ofiara wieczorna. Postaw Panie straż ustom moim: a drzwi osadzone wargom moim: aby się nie nachyliło serce moje ku słowom złośliwym, ku wymawianiu wymówek w grzechach.

Nakońiec oddając kadzielnicę Dyakonowi, dla nakadzania siebie i innych sług ołtarza, mówi:

Accendat in nobis Dominus ignem sui amoris, et flammam aeternae charitatis. Amen.
Pan niechaj zapali w nas ogień miłości Swojéj i płomień wiecznej miłości bliźniego. Amen.

We Mszach żałobnych, Kapłan przed Ofiarowaniem, odmawia następującą modlitwę:

Domine Jesu Christe, Rex gloriae, libera animas omnium fidelium defunctorum de poenis inferni, et de profundo lacu: libera eas de ore leonis, ne absorbeat eas tartarus, ne cadant in obscurum: sed signifer sanctus Michaël repraesentet eas in lucem sanctam: quam olim Abrahae promisisti et semini ejus. Hostias et preces, Tibi, Domine, laudis offerimus: tu suscipe pro animabus illis, quarum hodie memoriam facimus: fac eas

Domine de morte transire ad vitam, quam olim Abrahae promisisti et semini ejus.
Panie Jezu Chryste, Królu chwały, uwolnij dusze wszystkich wiernych zmarłych od kar piekielnych, i z głębokosci otchłani: wyrwij je z paszczęki lwiéj, aby ich nie pochłonęło piekło, aby nie wpadli w ciemności. Lecz Chorąży święty Michał, niech je wprowadzi do Świętej światłości, którą obiecałeś niegdyś Abrahamowi i potomstwu jego. Ofiary i uwielbienia modlitwy składamy Ci Panie! Przyjmij je za dusze te, które dziś wspominamy; a od śmierci przeprowadź je Panie do życia, które niegdyś obiecałeś Abrahamowi i potomstwu jego.

W tychże Mszach żałobnych, woda jako wyobrażająca żyjących tylko wiernych, nie błogosławi się znakiem krzyża świętego.

Umywanie rąk. (Lavabo.)

Kapłan postąpiwszy na prawy róg ołtarza i gotując się do sprawowania Najświętszej Tajemnicy Ciała i Krwi Pańskiej; umywa ręce, co niegdyś wszyscy usługujący przy ołtarzu czynili. Umywanie to jest zewnętrznym znakiem wewnętrznego oczyszczenia serca, jakiego Bóg od sług swoich, przed tak Świętą Ofiarą wymaga. Nie umywa się zaś cała ręka, ale tylko kończyny palców, na oznaczenie, że przystępujący do ołtarza, uprządy już musi bydź wolny od wszelkiego ciężkiego grzechu, i tylko się jeszcze z powszednich ludzkich win i ułomności oczyścić powinien. Przy umywaniu rąk, Kapłan odmawia następujący Psalm Króla Dawida:

Lavabo inter innocentes manus meas: et circumdabo altare tuum Domine.
Umyję między niewinnymi ręce moje: i obejdę ołtarz Twój Panie.

Ut audiam vocem laudis: et enarrem universa mirabilia tua.
Abym usłyszał głos chwały: a opowiadał wszystkie dziwy Twoje.

Domine, dilexi decorem domus tuae, et locum habitationis gloriae tuae.
Panie, umiłowałem ochędóstwo domu Twego: i miejsce mieszkania chwały Twojéj.

Ne perdas cum impiis Deus, animam meam, et cum viris sanguinum vitam meam.
Nie zatracaj z niezbożnymi, Boże, duszy mojéj: a z mężmi krwawymi żywota mego.

In quorum manibus iniquitates sunt: dextera eorum repleta est muneribus.
U których w ręku są nieprawości: prawica ich pełna jest podarków.

Ego autem in innocentia mea ingressus sum: redime me, et miserere mei.
A jam chodził w niewinności mojéj: odkup mię, a zmiłuj się nade mną.

Pes meus stetit in directo: in Ecclesiis benedicam te Domine.
Noga moja stała na drodze prostéj: w Kościołach będę Cię chwalił, Panie.

Gloria Patri, et Filio, et Spiritui Sancto: Sicut erat in principio, et nunc, et semper, et in saecula saeculorum. Amen.
Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu. Jak było na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Po tych słowach Kapłan wraca na środek ołtarza i kładąc na nim złożone swe ręce, modli się w upokorzeniu ducha:

Suscipe Sancta Trinitas hanc oblationem, quam Tibi offerimus ob memoriam Passionis, Resurrectionis, et Assensionis Jesu Christi Domini nostri: et in honorem Beatae Mariae semper Virginis, et beati Joannis Baptistae, et Sanctorum Apostolorum Petri et Pauli, et istorum: et omnium Sanctorum: ut illis proficiat ad honorem, nobis autem ad salutem: et illi pro nobis intercedere dignentur in coelis, quorum memoriam agimus in terris. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.
Przyjmij, o Święta Trójco! tę ofiarę, którą ofiarujemy Tobie na pamiątkę Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa, Pana naszego: i na cześć Błogosławionéj Maryi zawsze Dziewicy, i błogosławionego Jana Chrzciciela, i Świętych Apostołów Piotra i Pawła, i tych (*Kapłan wymawiając ten wyraz, spogląda na ołtarz, gdzie są relikwie Świętych.),* i Wszystkich Świętych: ażeby im była ku czci, a nam ku zbawieniu: i ażeby raczyli przyczyniać się za nami w Niebie, ci, z których pamiątkę obchodzimy na ziemi. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Po skończeniu téj modlitwy, Kapłan trzymając się ołtarza, jak gdyby go chciał uściskać, całuje go i obracając się do ludu, z wyciągnionemi ku niemu rękami, wzywa go do wspólnej modlitwy, mówiąc:

Orate fratres, ut meum ac vestrum sacrificium acceptabile fiat apud Deum Patrem Omnipotentem.
Módlcie się bracia, ażeby moja i wasza ofiara stała się przyjemną Bogu Ojcu wszechmogącemu.

Na co lud przez usta Sługi odpowiada:

Suscipiat Dominus hoc sacrificium de manibus tuis, ad laudem et gloriam nominis sui, ad utilitatem quoque nostram, totiusque Ecclesiae suae Sanctae.
Niechaj przyjmie Pan ofiarę z rąk twoich, na cześć i chwałę imienia swojego, tudzież na pożytek nasz i całego Świętego Kościoła swojego.

S. Amen.
K. Amen.

Tu Kapłan obrócony znowu do ołtarza, odmawia jedną lub kilka modlitw, zmieniających się podług uroczystości, zawsze jednak w różnych potrzebach ludu, tudzież z prośbą o błogosławieństwo ofiary. Modlitwy te odmawiają się zawsze po cichu i stąd zowią się Tajemnemi (Secreta), kończą się zaś zwyczajnie następującemi słowy, z których ostatnie Kapłan śpiewa lub wymawia głośno:

Per Dominum nostrum Jesum Christum, Filium Tuum, qui Tecum vivit et regnat, in unitate Spiritus Sancti Deus, per omnia saecula saeculorum.
Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

M. Amen.
S. Amen.

Prefacja (Przemowa).

Wszystkie następujące modlitwy, aż do Kanonu, noszą nazwisko Przemowy (Praefatio), gdyż są przygotowaniem do trzeciej, najważniejszej części Mszy świętéj, w któréj ofiary chleba i wina mają się zamienić w Prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa. Kapłan i usługujący do Mszy, albo jak we Mszach śpiewanych, Chór, w imieniu ludu, modlą się na przemiany, mówiąc:

S. Dominus vobiscum.
K. Pan z wami.

M. Et cum Spiritu tuo.
S. I z duchem twoim.

S. Sursum corda.
K. Wznieście serca.

M. Habemus ad Dominum.
S. Mamy je ku Panu.

S. Gratias agamus Domino Deo nostro.
K. Dzięki czyńmy Panu Bogu naszemu.

M. Dignum et justum est.
S. Godno i sprawiedliwo jest.

S. Vere dignum et justum est, aequum et salutare, nos tibi semper, et ubique gratias agere; Domine Sancte Pater Omnipotens, aeterne Deus: per Christum Dominum nostrum. Per quem Majestatem tuam laudant Angeli, adorant Dominationes, tremunt Potestates. Coeli, coelorumque virtutes, ac beata Seraphim, socia exultatione concelebrant. Cum quibus et nostras voces, ut admitti jubeas deprecamur, supplici confessione dicentes:
K. Zaprawdę godno i sprawiedliwo jest, słuszno i zbawienno, ażebyśmy Tobie zawsze i wszędzie dzięki czynili, Panie Święty, Ojcze Wszechmogący, wieczny Boże: przez Chrystusa Pana naszego. Przez którego Majestatowi Twojemu Aniołowie chwałę, Panowania pokłon oddają, Mocarstwa drżą. Niebiosa i Mocy Niebieskie, i błogosławione Serafiny we wspólném rozradowaniu wysławiają. Z którymi, ażebyś i nasze głosy przyjąć rozkazał, błagamy, w pokorném wyznawaniu wołając:

Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus Sabaoth.
Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów.

Pleni sunt coeli et terra gloria tua.
Pełne są Niebiosa i Ziemia chwały Twojéj.

Hosanna in excelsis.
Hozanna na wysokościach.

Benedictus qui venit in nomine Domini.
Błogosławiony który idzie w Imię Pańskie.

Hosanna in excelsis.
Hozanna na wysokościach.

Tą ostatnią modlitwą często się podług uroczystości odmienia: tu umieszczona jest najpowszechniejsza.

Każda, jednakże zakończona jest równie tym samym wesołym hymnem; „Święty, Święty, Święty," który od początkowych słów swoich, zowie się także: Święty (Sanctus), i jest powtórzeniem słów niewinnych dziatek, witających Jezusa Chrystusa, gdy przed męką do Jerozolimy wjeżdżał. Głos dzwonka, łączący się w téj chwili z Chórem lub słowami Kapłana, ostrzega lud, że się Najświętsza Mszy ś. Tajemnica zaczyna.

TRZECIA CZĘŚĆ MSZY ŚWIĘTEJ.

Kanon.

Część ta Mszy świętej, zowie się także Mszą Cichą, albowiem podczas niéj Kapłan, cały Bogiem i świętą Tajemnicą zajęty, sam tylko jeden, bez uczestnictwa ludu, i to po cichu się modli. Wszystkie składające ją słowa i modlitwy, będące już to powtórzeniem słów samego Jezusa Chrystusa, już to przez Apostołów Jego i pierwiastkowy kościół podane, są zawsze i wszędzie jednakie i nieodmienne; i stąd to cała ta część Mszy ś. zowie się z greckiego Kanonem. Kapłan zaczyna ją od następującej modlitwy, którą, wznosząc ręce i oczy ku Niebu, z największém upokorzeniem odmawia:

Te igitur, clementissime Pater, per Jesum Christum, Filium tuum, Dominum nostrum supplices rogamus ac petimus, uti accepta habeas, et benedicas, haec ✠ dona, haec ✠ munera, haec ✠ sancta sacrificia illibata: in primis quae tibi offerimus pro Ecclesia tua Sancta Catholica: quam pacificare, custodire, adunare, et regere digneris toto orbe terrarum, una cum famulo tuo Papa nostro N. et Antistite nostro N. et Rege nostro N. et omnibus orthodoxis, atque Catholicae et Apostolicae fidei cultoribus.

Ciebie więc, najłaskawszy Ojcze, przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, pokornie prosimy i błagamy, ażebyś miał za przyjemne, i błogosławił te ✠ dary, te ✠ upominki, te ✠ Święte niepokalane ofiary, które ofiarujemy Tobie: na samprzód za Kościół Twój święty Katolicki, który racz pokojem obdarzyć, strzedz, zjednoczyć, i rządzić na całym okręgu ziemskim, wraz ze sługą Twoim, Papieżem naszym N. i Biskupem naszym N. i Monarchą naszym N. i wszystkimi prawowiernymi, i czcicielami Katolickiéj i Apostolskiéj wiary.

Wspomnienie za żywych.

Po skończeniu téj modlitwy za Kościół, Kapłan modli się za tych, których zbawienie szczególniéj go obchodzi, albo za których odprawuje Mszą ś. Niegdyś imiona ich były wymieniane publicznie, dziś je sam tylko Kapłan w myśli swojéj wspomina. Następnie modli się za wszystkich wiernych żyjących, obecnych i nieobecnych, wzywając dla nich przyczyny Świętych Pańskich, w tych słowach:

Memento, Domine, famulorum famularumque tuarum: N. N.
Pomnij, Panie, na sługi i służebnice Twoje, N. N.

Et omnium circumstantium, quorum tibi fides cognita est, et nota devotio: pro quibus tibi offerimus, vel qui tibi offerunt hoc sacrificium laudis, pro se, suisque omnibus: pro redemptione animarum suarum, pro spe salutis et incolumitatis suae: tibique reddunt vota sua aeterno Deo, vivo et vero.
I na wszystkich tu obecnych, których wiara znana jest Tobie, i pobożność wiadoma: za których Tobie ofiarujemy, lub którzy Tobie tę ofiarę chwały, za siebie i za wszystkich swoich, za odkupienie dusz swoich, za nadzieję zbawienia i ocalenia swojego: i którzy oddają śluby swoje Tobie Bogu wiecznemu, żywemu i prawdziwemu.

Communicantes, et memoriam venerantes, in primis gloriosae semper Virginis Mariae Genitricis Dei et Domini nostri Jesu Christi: sed et beatorum Apostolorum ac Martyrum tuorum, Petri et Pauli, Andreae, Jacobi, Joannis, Thomae, Jacobi, Philippi, Bartholomaei, Matthaei, Simonis et Thadaei: Lini,

Cleti, Clementis, Xysti, Cornelii, Cypriani, Laurentii, Chrysogoni, Joannis et Pauli, Cosmae et Damiani, et omnium Sanctorum tuorum: quorum meritis precibusque concedas, ut in omnibus protectionis tuae muniamur auxilio. Per eumdem Christum Dominum nostrum. Amen.
W Świętych obcowaniu będąc i cześć od dając pamięci, nasamprzód chwalebnéj zawsze Dziewicy Maryi, Matki Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa: tudzież i błogosławionych Apostołów i Męczenników Twoich, Piotra i Pawła, Andrzeja, Jakóba, Jana, Tomasza, Jakóba, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Symona i Tadeusza: Linusa, Kleta, Klemensa, Syxta, Korneliusza, Cypryana, Wawrzyńca, Chryzogona, Jana i Pawła, Koźmy i Damjana, i wszystkich Świętych Twoich: przez wzgląd na ich zasługi, daj, abyśmy w każdéj potrzebie wsparciem Opieki Twojéj byli uzbrojeni. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Podniesienie. (Elevatio.)

Po skończeniu poprzedzającej modlitwy, Kapłan przystępuje do 112rocz Świętéj Tajemnicy Ołtarza; trzyma wyciągnione ręce nad ofiarowaną już Hostyą i Kielichem, na znak, iż wszystkie grzechy swoje i obecnych wiernych, porucza Miłosierdziu Tego, który je sam dobrowolnie raczył przyjąć na siebie, i sam się za nie Ojcu Swemu Niebieskiemu poświęcił. Przyczém modli się w następujących słowach:

Hanc igitur oblationem servitutis nostrae, sed et cunctae familiae tuae, quaesumus Domine, ut placatus accipias: diesque nostros in tua pace disponas, atque ab aeterna damnatione nos eripi, et in electorum tuorum jubeas grege numerari. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

Tę przeto ofiarę służebnictwa naszego, jako też i 113roczystej czeladki Twojéj, prosimy Panie, abyś ubłagany przyjął: i dni nasze w pokoju prowadził, i od wiecznego potępienia nas wyrwać, a w poczet wybranych Twoich policzyć rozkazał. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Quam oblationem, tu Deus, in omnibus, quaesumus, bene ✠ dictam, adscrip ✠ tam, ra ✠ tam, rationabilem, acceptabilemque facere digneris: ut nobis Corpus ✠ et Sanguis ✠ fiat dilectissimi Filii tui Domini nostri Jesu Christi.
Którą to ofiarę, Ciebie Boże prosimy, racz we wszystkiém ubłogosławić, policzyć, uważnić, ożywić, i przyjemną Tobie uczynić: ażeby nam stała się Ciałem ✠ i Krwią ✠ najmilszego Syna Twojego Pana naszego Jezusa Chrystusa.

W ciągu téj modlitwy, Kapłan żegna trzykrotnie Hostyą i Kielich razem, 113rocz Hostyą i Kielich z osobna; poczém wznosząc ręce ku Niebu, mówi 113rocz następujące wyrazy z Pisma świętego, zawierające opisanie tego, co zaszło przy ostatniej wieczerzy, a łączące się z poprzedzającą modlitwą:

Qui, pridie quam pateretur, accepit panem in sanctas et venerabiles manus suas: et elevatis oculis in coelum, ad Te Deum Patrem suum omnipotentem, tibi gratias agens, bene ✠ dixit, fregit, deditque discipulis suis, dicens: Accipite et manducate ex hoc omnes:
Który, dniem przed Męką swoją, wziął chleb w święte i czcigodne ręce swoje: i 113roczystej oczy w Niebo, do Ciebie Boga Ojca Swego Wszechmogącego, Tobie dzięki czyniąc

błogosławił ✠ łamał, i dawał Uczniom swoim, i rzekł: Bierzcie, i 114roczys z tego wszyscy.

HOC EST ENIM CORPUS MEUM.
TO JEST BOWIEM CIAŁO MOJE.

Te pięć ostatnich wyrazów są tajemniczemi wyrazami przeistoczenia, czyli przemiany Hostyi w prawdziwe Ciało Jezusa Chrystusa. Kapłan wymówiwszy je, z najgłębszą czcią i pokorą, przyklęka; poczém powstawszy i podnosząc Hostyą, okazuje ludowi tę Najświętszą Ofiarę, przez którą na Krzyżu odkupione i zgładzone zostały grzechy nasze. W 114roczystej téj chwili, oznajmionéj ludowi głosem dzwonka, lud i Kapłan z nim razem uchyla powtórnie kolano; złożywszy zaś Hostyą świętą na czystém, lnianém, umyślnie na to poświęconém płótnie, które się Korporałem nazywa: bierze Kielich, odkrywa i błogosławi go, mówiąc:

Simili modo, postquam coenatum est, accipiens et hunc praeclarum Calicem in sanctas ac venerabiles manus suas: item tibi gratias agens, bene ✠ dixit, deditque discipulis suis, dicens: Accipite et bibite ex eo omnes.
Podobnymże sposobem, gdy powieczerzano, wziąwszy i ten przeznaczny Kielich w święte i czcigodne ręce swoje: znowu Tobie dzięki czyniąc, błogosławił ✠, i dał uczniom swoim, rzekąc: Bierzcie i pijcie z tego wszyscy.

Hic est enim Calix Sanguinis mei, novi et aeterni testamenti: mysterium fidei, qui pro vobis et pro multis effundetur in remissionem peccatorum.

TEN JEST BOWIEM KIELICH KRWI MOJÉJ, NOWEGO I WIECZNEGO TESTAMENTU (tajemnica wiary), KTÓRA ZA WAS I ZA WIELU BĘDZIE WYLANA NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW.

Haec quotiescumque feceritis, in mei memoriam facietis.
To ilekroć uczynicie, na moję pamiątkę czynić będziecie.

Domawiając tych słów Kapłan, przyklęka, oddając cześć Prawdziwéj Krwi Jezusa Chrystusa, w którą wino przemienione zostało; poczém powstawszy, podnosi Kielich, aby i wszyscy obecni hołd jéj należny oddali. Głos dzwonka i przyklęknienie ludu jest oznaką czci, uwielbienia i dziękczynienia wiernych. Kapłan zaś, ofiarując Niebieskiemu Ojcu bezkrwawną ofiarę Ołtarza, stósownie do nauki Jezusa Chrystusa, modli się w następujących słowach:

Unde et memores, Domine, nos servi tui, sed et plebs tua sancta, ejusdem Christi Filii Tui Domini nostri, tam beatae Passionis, nec non ab inferis Resurrectionis, sed et in coelos gloriosae Ascensionis: offerimus praeclarae Majestati tuae de tuis donis ac datis, Hostiam ✠ puram, Hostiam ✠ sanctam, Hostiam ✠ immaculatam, Panem ✠ sanctum vitae aeternae, et Calicem ✠ salutis perpetuae.
Przeto, Panie, my słudzy Twoi, oraz i lud Twój święty, pomnąc na tegoż Chrystusa Syna Twego Pana naszego błogosławioną Mękę, jako też i Zmartwychwstanie, tudzież i chwalebne Wniebowstąpienie; ofiarujemy najwyższemu Majestatowi Twojemu, z Twoich darów i datków, ofiarę ✠ czystą, ofiarę ✠

świętą, ofiarę ✢ niepokalaną, Chleb ✢ święty żywota wiecznego, i Kielich ✢ zbawienia wiecznego.

Supra quae propitio ac sereno vultu respicere digneris: et accepta habere, sicuti accepta habere dignatus es munera pueri tui justi Abel, et sacrificium Patriarchae nostri Abraham, et quod tibi obtulit summus Sacerdos tuus Melchisedech, sanctum sacrificium, immaculatam Hostiam.
Na które łaskawą i pogodną twarzą racz wejrzeć: i tak je mile przyjąć, jak mile przyjąć raczyłeś dary sługi Twego sprawiedliwego Abla, i ofiarę Patryarchy naszego Abrahama, i tę którą Tobie ofiarował najwyższy Kapłan Twój Melchizedech, ofiarę świętą, ofiarę niepokalaną.

Supplices te rogamus, omnipotens Deus: jube haec perferri per manus sancti Angeli tui in sublime altare tuum, in conspectu Divinae Majestatis tuae: ut quotquot, ex hac altaris participatione, Sacrosanctum Filii tui Corpus ✢ et Sanguinem ✢ sumpserimus, omni benedictione ✢ coelesti, et gratia repleamur. Per eumdem Christum Dominum nostrum. Amen.
Pokornie błagamy Cię, Wszechmogący Boże: rozkaż, tę świętą ofiarę, przez ręce Świętego Anioła Twojego, zanieść przed obliczność Bożego Majestatu Twojego: ażebyśmy wszyscy, którzy w tym Ołtarzu w uczestnictwie, Przenajświętsze Syna Twojego Ciało ✢ i Krew ✢ przyjmiemy, wszelkiém błogosławieństwem Niebieskiém, i łaską byli napełnieni. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wśród téj modlitwy, Kapłan całuje ołtarz, i po kilkakroć po nad świętemi darami i na sobie czyni znamię Krzyża ś., nie już na znak błogosławieństwa, jak przed Konsekracyą; gdyż Przenajświętszy

Sakrament, w którym już jest obecny sam Jezus Chrystus, nie potrzebuje błogosławieństwa kapłańskiego; ale tylko na wyrażenie swéj wiary, że odbywająca się na ołtarzu ofiara, jest rzeczywiście tą samą, która niegdyś krwawym sposobem poświęconą była za nas na krzyżu; a oraz na znak nadziei, iż przez Obecnego na ołtarzu Jezusa Chrystusa, wszystkie potrzebne łaski, o które prosi, otrzyma.

Wspomnienie za umarłych.

Msza święta, podług nauki Kościoła, jest ofiarą nie tylko za wiernych żyjących, ale też i za umarłych, równie żywym jak umarłym pomocną. Tu przeto Kapłan, jak przed konsekracyą modlił się za żywych, zaczyna się modlić za umarłych, a naprzód za tych, którzy szczególnie modłom jego są poleceni, a których imiona w myśli swojéj wspomina, potém zaś za wszystkich w ogólności, mówiąc:

Memento etiam, Domine, famulorum, famularumque tuarum, N. N. qui nos praecesserunt cum signo fidei et dormiunt in somno pacis.
Pomnij też Panie na sługi i służebnice Twoje, N. N.... którzy nas poprzedzili ze znamieniem wiary, i snem pokoju usnęli....

Ipsis Domine, et omnibus in Christo quiescentibus, locum refrigerii, lucis et pacis, ut indulgeas, deprecamur. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.
Tym Panie i wszystkim w Chrystusie odpoczywającym, abyś miejsce ochłody, światłości i pokoju podarować raczył, prosimy Cię Panie. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Po skończonej modlitwie za umarłych, Kapłan wraca znowu do potrzeb żyjących, a wspominając grzechy własne i ludu, bije się w piersi, i modli się z pokorą o ich odpuszczenie, mówiąc:

Nobis quoque peccatoribus famulis tuis, de multitudine miserationum tuarum sperantibus, partem aliquam et societatem donare digneris cum tuis Sanctis Apostolis et Martyribus: cum Joanne, Stephano, Matthia, Barnaba, Ignatio, Alexandro, Marcellino, Petro, Felicitate, Perpetua, Agatha, Lucia, Agnete, Caecilia, Anastasia, et omnibus Sanctis tuis: intra quorum nos consortium, non aestimator meriti, sed veniae, quaesumus, largitor admitte. Per Christum Dominum nostrum.
Nam też grzesznym sługom Twoim, w wielkości miłosierdzia Twojego nadzieję pokładającym; racz dać cząstkę jaką i społeczność z Twoimi Świętymi Apostołami i męczennikami: z Janem, Stefanem, Maciejem, Barnabą, Ignacym, Alexandrem, Marcellinem, Piotrem, Felicytatą, Perpetuą, Agatą, Łucyją, Agnieszką i wszystkimi Świętymi Twoimi; do których społeczności, nie jako Sędzia zasług, lecz jako dawca przebaczenia, prosimy, abyś nas przypuścił. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwę tę Kapłan odmawia nieco głośniéj, wzywając przez to lud do uczestnictwa i żalu za grzechy; poczém wszystko to, co od konsekracyi uczynił, łącząc jakby w treść jedną, czyni trzykrotny znak krzyża nad Przenajświętszém Ciałem i Krwią Zbawiciela, i mówi:

Per quem haec omnia, Domine, semper bona creas, sanctificas, ✠ vivificas, ✠ benedicis, ✠ et praestas nobis.

Przez którego Panie, wszystkie te dobra stwarzasz, uświęcasz, ✢ ożywiasz, ✢ błogosławisz ✢ i nam dawasz.

Tu Hostyą żegna Kielich, i mówi:

Per Ipsum, ✢ et cum Ipso, ✢ et in Ipso, ✢ est Tibi Deo Patri ✢ omnipotenti, in unitate Spiritus Sancti ✢, omnis honor et gloria. Per omnia saecula saeculorum.
Przez Niego, ✢ i z Nim, ✢ i w Nim, ✢ jest Tobie Bogu Ojcu ✢ wszechmogącemu, w jedności Ducha Świętego ✢ wszelka cześć i chwała. Przez wszystkie wieki wieków.

M. Amen.
S. Amen.

Mówiąc ostatnie słowa Kapłan, podnosi nieco Kielich i postawiwszy go znowu, oddaje cześć przez przyklęknienie. — Na tém kończy się Kanon Mszy ś., czyli Msza cicha, zawierającą głównie, jakeśmy widzieli: Modlitwy za Kościół, za wszystkich wiernych żyjących i za obecnych; Modlitwę o przyczynę Świętych Pańskich; Przypomnienie ostatniéj wieczerzy; Konsekracyą; Uczczenie i Ofiarowanie Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa; Przy pomnienie Męki i Śmierci, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Pańskiego; Wspomnienie o Ofiarach: Abla, Abrahama i Melchizedecha, poprzedzających Najświętszą Ofiarę Syna Bożego na Krzyżu; Modlitwę za umarłych, i nakoniec Żal za grzechy ludzkie i prośbę o ich odpuszczenie, a razem wzbudzenie pragnienia wiecznej szczęśliwości i uczestnictwa ze Świętymi w Niebie.

CZWARTA I OSTATNIA CZĘŚĆ MSZY ŚWIĘTEJ.

Kommunia.

Kapłan po odprawieniu Kanonu, gotuje się, wspólnie z ludem, do przyjęcia Kommunii Świętej, i to przygotowanie zaczyna od Modlitwy Pańskiej, Ojcze nasz, do której wzywa naprzód obecnych, mówiąc:

Oremus!
Módlmy się!

Poczem odmawia głośno samą Modlitwę, zaczynając od słów:

Praeceptis salutaribus moniti, et divina institutione formati, audemus dicere: Pater noster, qui es in coelis: Sanctificetur Nomen tuum: Adveniat regnum tuum: Fiat voluntas tua, sicut in coelo et in terra. Panem nostrum quotidianum da nobis hodie. Et dimitte nobis debita nostra, sicut et nos dimittimus debitoribus nostris.
Rozkazami zbawiennemi napomnieni, a Bożem ustanowieniem nauczeni, ośmielamy się mówić: Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech: Święć się Imię Tw. Przyjdź Królestwo Tw.: Bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

S. Et ne nos inducas in tentationem.
K. I nie wwódź nas w pokuszenie.

M. Sed libera nos a malo.
S. Ale nas zbaw ode złego.

S. Amen.
K. Amen.

Libera nos, quaesumus Domine, ab omnibus malis, praeteritis, praesentibus, et futuris: et intercedente beata et gloriosa semper Virgine Dei Genitrice Maria, cum beatis Apostolis tuis Petro et Paulo, at nibus Sanctis, ✠ da propitius pacem, in diebus nostris: ut ope misericordiae tuae adjuti, et a peccato simus semper liberi, et ab omni perturbatione securi.
Zbaw nas, prosimy Panie, od wszelkiego złego przeszłego, teraźniejszego i przyszłego; i za przyczyną błogosławionéj i chwalebnéj zawsze Dziewicy Boga Rodzicy Maryi, i błogosławionych Apostołów Twoich Piotra i Pawła, tudzież Andrzeja, i wszystkich Świętych, ✠ daj łaskawie pokój we dni nasze, ażebyśmy wsparci dziełem miłosierdzia Twojego, i od grzechu zawsze wolni, i od wszelkie go niepokoju bezpieczni byli.

Per eumdem Dominum nostrum Jesum Christum Filium tuum. Qui tecum vivit et regnat in unitate Spiritus Sancti Deus. S. Per omnia saecula saeculorum.
Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg. K. Przez wszystkie wieki wieków.

S. Amen.
S. Amen.

Kończąc tę modlitwę, Kapłan przeżegnawszy się pateną, na pamiątkę krzyżowej śmierci Zbawiciela, całuje ją na znak miłości ku Temu, którego Przenajświętsze Ciało ma na niej spoczywać, i podkłada ją pod Hostyą; poczém oddawszy tejże Przenajświętszéj Hostyi cześć przez przyklęknienie, łamie Ją nad odkrytym kielichem na trzy części, na pamiątkę łamania chleba podczas Ostatniéj Wieczerzy. Łamanie zaś na trzy części, bierze początek z pierwszych wieków kościoła. Podług bowiem ówczesnego zwyczaju, Kapłan podzieliwszy Hostyą na trzy części, jedną spożywał natychmiast, drugą kładł do kielicha, trzecia zaś była przeznaczona dla wiernych, z nim razem przy Mszy ś. kommunikujących, albo téż posyłana dla chorych lub dla Biskupów, na znak jedności w wierze i miłości braterskiej. Teraz, Kapłan, podzieliwszy Hostyą przy końcu powyższej modlitwy, czyni jedną jéj częścią trzy krzyże po nad kielichem, mówiąc:

Pax ✢ Domini sit ✢ semper vobis ✢ cum.
Pokój ✢ Pana niech będzie ✢ zawsze z ✢ wami.

Na co Sługa imieniem ludu odpowiada:

Et cum spiritu tuo.
I z duchem twoim.

W téj chwili Kapłan, wpuszcza część Hostyi do kielicha, aby ją z Krwią Przenajświętszą połączył, mówiąc:

Haec commixtio et consecratio Corporis et Sanguinis Domini nostri Jesu Christi, fiat accipientibus nobis in vitam aeternam. Amen.
To połączenie i poświęcenie Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, nam przyjmującym niech będzie na żywot wieczny. Amen.

Poczém, głęboko upokorzony, oddawszy cześć przyklęknieniem, bije się w piersi i powtarza potrzykroć:

Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, miserere nobis.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, miserere nobis.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, dona nobis pacem.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, obdarz nas pokojem.

We Mszach za dusze zmarłych, zamiast słów: Zmiłuj się nad nami i obdarz nas pokojem, mówi się:

Dona eis requiem.
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Następnie Kapłan, wsparłszy złożone ręce na ołtarzu, błaga Boga o pokój dla wszystkich wiernych, mówiąc:

Domine Jesu Christe, qui dixisti Apostolis tuis: Pacem relinquo vobis: bis, pacem meam do vobis: ne respicias peccata mea, sed fidem Ecclesiae tuae: eamque secundum voluntatem tuam pacificare, et coadunare digneris. Qui vivis et regnas Deus, per omnia saecula saeculorum. Amen.
Panie Jezu Chryste, któryś rzekł Apostołom Twoim: Pokój zostawuję wam, pokój mój daję wam, (Jan XIV. 27.): nie patrz na grzechy moje, lecz na wiarę Kościoła Twojego: i według woli Twojej, racz go pokojem obdarzyć i zjednoczyć. Który żyjesz i królujesz Bożé, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

We Mszy uroczystej z assystencyą, Kapłan po téj modlitwie, całuje Dyakona, a ten Subdyakona, mówiąc: „Pokój tobie, (Pax tecum)." Zwyczaj ten pochodzi z pierwszych wieków Kościoła, kiedy wszyscy obecni Mszy ś., na znak wspólnej miłości i jedności w Chrystusie, dawali sobie wzajem w tej chwili to pocałowanie pokoju, przebaczając wzajemne urazy i zaręczając nadal jedność i zgodę. We Mszach czytanych, Kapłan całuje tylko ołtarz, czyli raczej Jezusa Chrystusa, wyobrażanego przez ołtarz; we Mszach zaś żałobnych, pocałowanie to, i powyższa modlitwa o pokój, opuszczają się całkiem.

Następnie Kapłan, nim się ośmieli spożywać Ciało i Krew Pańską, wiedząc iż tylko człowiek wolny od grzechu godzien jest przystępować do téj Najświętszej Uczty, upokarza się w duchu przed Panem, i czyniąc wyznanie swych grzechów, błaga Boga o ich odpuszczenie, mówiąc:

Domine Jesu Christe, Filii Dei vivi, qui ex voluntate Patris, cooperante Spiritu Sancto, per mortem tuam mundum vivificasti: libera me, per hoc Sacrosanctum Corpus, et Sanguinem tuum, ab omnibus iniquitatibus meis, et universis malis, et fac me tuis semper inhaerere mandatis, et a te nunquam separari permittas. Qui cum eodem Deo Patre et Spiritu Sancto vivis et regnas Deus, in saecula saeculorum. Amen.
Panie Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, który z woli Ojca, za spółsprawą Ducha Ś., przez śmierć Twoje świat ożywiłeś: przez to Przenajświętsze Ciało i Krew Twoje, wybaw mię od wszelkich nieprawości moich, i od wszego złego, i spraw, abym zawżdy chował przykazania Twoje, a odłączyć się od Ciebie nigdy nie dopuszczaj. Który z tymże Bogiem Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz, Bóg na wieki wieków. Amen.

Perceptio corporis tui, Domine Jesu Christe, quod ego indignus su mere praesumo, non mihi proveniat in judicium et condemnationem: sed pro tua pietate prosit mihi ad tutamentum mentis et corporis, et ad medelam percipiendam. Qui vivis et regnas cum Deo Patre in unitate Spiritus Sancti Deus, per omnia saecula saeculorum. Amen.
Przyjęcie Ciała Twojego, Panie Jezu Chryste, które ja niegodny spożyć poważam się, niech mi się nie obróci na sąd i potępienie: lecz dla miłosierdzia Twojego, niech mi będzie ku obronie duszy i ciała, i za lekarstwo niechaj mi służy. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Tu Kapłan, dla oddania raz jeszcze zewnętrznej czci Zbawicielowi, przyklęka i biorąc w ręce Przenajświętszą Hostyą, modli się po cichu, mówiąc:

Panem coelestem accipiam, et Nomen Domini invocabo.
Chleb Niebieski wezmę, a Imienia Pańskiego wzywać będę.

Poczém przejęty myślą: że ma przyjmować Tego, przed którego obliczem nawet Niebiosa nie są bez skazy, bije się z upokorzeniem w piersi, powtarzając potrzykroć słowa Ewangelicznego Setnika z Kafarnaum:

Domine, non sum dignus, ut intres sub tectum meum: sed tantum die verbo, et sanabitur anima mea.
Panie, nie jestem godzien abyś wszedł pod dach mój, ale rzeknij tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja.

W téj chwili trzykrotny głos dzwonka oznajmuje ludowi, pragnącemu, duchownie przynajmniéj, kommunikować z Kapłanem, iż nadeszła uroczysta chwila Kommunii Świętéj. Kapłan zaś, czyniąc przed sobą znak krzyża świętego Hostyą, a to na okazanie swéj wiary, iż to samo Prawdziwe Ciało Jezusa Chrystusa, które było przybite na krzyżu, utajone jest w tym Najświętszym Sakramencie, mówi:

Corpus Domini nostri Jesu Christi ✠ custodiat animam meam in vitam aeternam. Amen.
Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa, ✠ niechaj strzeże duszy mojéj do żywota wiecznego. Amen.

I domówiwszy te słowa, pożywa Hostyą świętą. Poczém, po krótkiém milczeniu, w które go ta uroczysta chwila wprawiła, zgarnia pateną do kielicha pozostałe odrobiny Hostyi ś., a przejęty wdzięcznością, woła: słowy Psalmu:

Quid retribuam Domino, pro omnibus, quae retribuit mihi?
Cóż oddam Panu za wszystko, co mi dobrego uczynił?

Calicem salutaris accipiam, et Nomen Domini invocabo. Laudans invocabo Dominum, et ab inimicis meis salvus ero.
Kielich zbawienia wezmę, a Imienia Pańskiego wzywać będę. (Psalm CXV. 12., 13.). Chwaląc będę wzywał Pana i będę wybawion od nieprzyjaciół moich. (Psalm XVII. 4.).

Poczém, czyniąc Kielichem, podobnie jak przedtém Hostyą ś. znak krzyża ś., mówi:

Sanguis Domini nostri Jesu Christi ✠ custodiat animam meam in vitam aeternam. Amen.
Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, ✠ niechaj strzeże duszy mojéj do żywota wiecznego. Amen.

Domawiając tych słów, wypija kielich; podczas zaś, gdy usługujący do Mszy, wlewa weń nieco wina z ampułki, Kapłan tak daléj się modli:

Quod ore sumpsimus, Domine, pura mente capiamus: et de munere temporali fiat nobis remedium sempiternum.

Cośmy przyjęli usty, Panie, spraw niech czyśtem sercem przyjmujemy; a dar doczesny niech się nam stanie lekarstwem wieczném.

Poczém, spożywszy i ono wlane wino, z kielicha, znowu palce swe winem z ampułki, nad tymże kielichem obmywa, aby, i najmniejsze cząstki Przenajświętszego Sakramentu nie pozostały; przed spożyciem zaś i téj reszty, modli się w następujących słowach:

Corpus tuum, Domine, quod sumpsi, et Sanguis, quem potavi, adhaereat visceribus meis: et praesta, ut in me non remaneat scelerum macula, quem pura et sancta refecerunt Sacramenta. Qui vivis et regnas in saecula saeculorum. Amen.
Ciało Twoje, Panie, które spożyłem i Krew, którą wypiłem, niech przylgnie do wnętrzności moich: i spraw, iżby zmaza grzechowa nie została we mnie, którego czyste i święte posiliły Sakramenta. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

W pierwszych wiekach Kościoła, jak się już wyżej rzekło, wszyscy obecni Ofierze Mszy świętéj, kommunikowali razem z Kapłanem. Święty ten zwyczaj utrzymany został i dotąd. Sobór Trydencki tak mówi w tym względzie:

„Pragniemy, aby na wszystkich Mszach świętych, obecni wierni, nie tylko duchownie, ale i rzeczywiście przyjmowali Przenajświętszy Sakrament."

- *Rytuał zaś Rzymski przepisuje:* „że ludowi w czasie Mszy świętej, zaraz po Kommunii Kapłańskiej Ciało Pańskie ma bydź rozdawane,"- *kładąc za przyczynę:* „iż modlitwy, tak przed jak i po Kommunii w Mszale przepisane, nie do samego tylko ściągają się

Kapłana, ale i do Kommunikujących z nim wiernych.“ - *Jeśli zaś kto nie jest dostatecznie przygotowanym do rzeczywistego przyjęcia Ciała Pańskiego w czasie Mszy świętej, tedy przynajmniéj duchownie z kommunikującym Kapłanem łączyć się powinien. (O sposobie Kommunii Duchownej,* Obacz *poprzedzającą Naukę o Mszy świętéj.)*

DOKOŃCZENIE MSZY ŚWIĘTEJ.

Po spożytej Kommunii świętej, Kapłan skończywszy sprawowanie Najświętszej Tajemnicy, ociera ręce, usta i kielich, ubiera go i stawia na środku ołtarza, a oddawszy pokłon Ukrzyżowanemu, ze złożonemi rękami, odmawia z Mszału, przeniesionego już znowu na prawą stronę ołtarza, dziękczynną modlitwę, zwaną Kommunia, na każdy dzień i święto odmienną. Poczém wraca na środek ołtarza, całuje go na znak podziękowania Bogu i miłości Jezusa Chrystusa, i obracając się do ludu, pozdrawia go zwyczajnemi słowy:

Dominus vobiscum.
Pan z wami.

Na co usługujący do Mszy, w imieniu ludu odpowiada.

Et cum spiritu tuo.
I z duchem twoim.

Tu Kapłan idzie znowu do Mszału i odczytuje jedną lub kilka modlitw, zwanych Po-kommunią, i również wedle świąt i czasu odmiennych;

zawsze jednak zawierających podziękowanie Bogu za otrzymane łaski, a oraz prośbę o dar żywéj miłości Boga i bliźniego, o czystość serca, o moc zaprzenia się siebie samego, i o nabycie innych cnót chrześciańskich. Poczém wróciwszy znowu na środek ołtarza, całuje go jak przedtém, i obrócony do ludu, pozdrawia go znowu jak zwykle:

S. Dominus vobiscum.
K. Pan z wami.

M. Et cum spiritu tuo.
S. I z duchem twoim.

Tu Kapłan, odwrócony ciągle do ludu, oznajmia mu, że Msza jest skończona, mówiąc:

Ite, Missa est.
Idźcie, Msza jest skończona; czyli: że Ofiara, już jest przesłana Bogu.

Na co Sługa, w imieniu ludu, wyraża jego dziękczynienie, mówiąc:

Deo gratias.
Bogu dzięki.

W dni postne i pokutne, Kapłan, zamiast słów: „Idźcie, Msza jest skończona," mówi: „Błogosławmy Panu." (Benedicamus Domino), *wzywając przez to wiernych do dłuższej w te dni modlitwy; we Mszach*

zaś za dusze zmarłych: „Niech odpoczywają w Pokoju, (Requiescant in pace).

Na co usługujący do Mszy, odpowiada:

Amen.
Amen.

Po tém oznajmieniu ludowi o skończonéj ofierze Mszy świętej, Kapłan obrócony znowu do ołtarza, w głębokiem upokorzeniu, składa ręce i tak siebie, jako i lud, i odbytą ofiarę, Miłosierdziu Boskiemu poleca, mówiąc:

Placeat Tibi, Sancta Trinitas, obsequium servitutis meae, et praesta: ut sacrificium, quod oculis tuae, Majestatis indignus obtuli, tibi sit acceptabile, mihique et omnibus, pro quibus illud obtuli, sit, te miserante, propitiabile. Per Christum Dominum nostrum. Amen.
Niech się upodoba Tobie Święta Trójco, hołd poddaństwa mego i spraw: iżby ofiara, którą przed oczy Majestatu Twojego niegodny złożyłem, Tobie była przyjemną, mnie zaś i wszystkim, za których ją ofiarowałem, niech przez miłosierdzie Twoje do ubłagania Ciebie posłuży. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Podczas téj modlitwy Mszał przenosi się znowu na lewą stronę ołtarza, Kapłan zaś, pełen ufności, że jest wysłuchany, całuje ołtarz na znak wdzięczności, wznosząc ręce i oczy ku Niebu, i obracając się do ludu, udziela mu błogosławieństwa, mówiąc:

Benedicat vos omnipotens Deus: Pater, Filius ✠ et Spiritus Sanctus.

Niech was błogosławi wszechmogący Bóg, Ojciec, i Syn ☩, i Duch Święty.

M. Amen.
S. Amen.

We Mszach za dusze zmarłych błogosławieństwo to się opuszcza; w zwyczajnych zaś, Kapłan po udzieleniu jego, idzie na lewy róg ołtarza do Mszału, dla odczytania początku Ewangelii według Ś. Jana, aby jawném wyznaniem Bóstwa Chrystusowego, świętą ofiarę godnie zakończył. Pierwéj jednak, odzywając się raz jeszcze do ludu, pozdrawia go pozdrowieniem zwyczajném:

Dominus vobiscum.
Pan z wami.

i odbiera zwyczajną odpowiedź usługującego do Mszy:

Et cum spiritu tuo.
I z duchem twoim.

Poczém, czyniąc na Mszale znak krzyża świętego, przystępuje do odczytania Ewangelii świętéj:

S. Initium ☩ sancti Evangelii ☩ secundum Joannem.
K. Początek ☩ Ewangelii ☩ Świętej ☩ według Jana.

M. Gloria tibi Domine.
S. Chwała Tobie Panie.

S. In principio erat Verbum, et Verbum erat apud Deum, et Deus erat Verbum. Hoc erat in principio apud Deum. Omnia per ipsum facta sunt: et sine ipso factum est nihil, quod factum est. In ipso vita erat, et vita erat lux hominum: et lux in tenebris lucet, et tenebrae eam non comprehenderunt. Fuit homo missus a Deo, cui nomen erat Joannes. Hic venit in testimonium, ut testimonium perhiberet de lumine, ut omnes crederent per illum. Non erat ille lux, sed ut testimonium perhiberet de lumine. Erat lux vera, quae illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum. In mundo erat, et mundus per Ipsum factus est, et mundus eum non cognovit. In propria venit, et sui eum non receperunt. Quotquot autem receperunt eum, dedit eis potestatem filios Dei fieri, his, qui credunt in nomine ejus: qui non ex sanguinibus, neque ex voluntate carnis, neque ex voluntate viri, sed ex Deo nati sunt. ET VERBUM CARO FACTUM EST, et habitavit in nobis: (et vidimus gloriam ejus, gloriam quasi

K. Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez Niego stało; a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Niém był Żywot, a Żywot był światłością ludzi: A światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu było imię Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o Światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był on światłością, ale iżby świadectwo dał o Światłości. Była Światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka, na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat jest uczynion przezeń, a świat Go nie poznał. Przyszedł do własności, a swoi Go nie przyjęli. A ilukolwiek ich przyjęli Go, dał im moc, aby się stali Synami Bożymi, tym którzy

wierzą w Imię Jego: którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga są narodzili (i tu się przyklęka). A SŁOWO CIAŁEM SIĘ STAŁO i mieszkało między nami: (i widzieliśmy

Unigeniti a Patre:) plenum gratiae et veritatis.
chwałę Jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca); pełne łaski i prawdy.

M. Deo gratias.
S. Bogu dzięki.

Kapłan odchodząc od ołtarza, mówi Hymn pochwalny, czyli Psalm: Błogosławcie wszystkie dzieła Pańskie, Pana i t. d.

SPOSÓB NABOŻNEGO SŁUCHANIA MSZY ŚW., CZYLI MODLITWY PRZED I PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ.

MODLITWY PRZEDE MSZĄ.

Przy wejściu do Kościoła.

Panie! przychodzę do domu Twojego, korzę się przed Majestatem Twoim. Wierzę mocno, żeś jest tu cudownym sposobem w Sakramencie Ołtarza obecny; chcę Cię czcić i uwielbiać ze wszystkich sił duszy mojéj: ośmielam się niegodne modły moje zanieść przed Twą Boską obliczność, z pełną ufnością w miłosierdziu Twojém, że jak Ojciec przyjąć je raczysz, a jako Pan litościwy wysłuchasz.

Dopomóżże mi sam, o Boże! Łaską Twoją Najświętszą, aby to nabożeństwo moje mogło stać się przyjemném Tobie. Daj mi oderwać myśl moję od wszelkich trosk i rzeczy światowych, ażeby się całkiem ku Tobie, Panie mój Wszechmogący, zwróciła. Owion serce moje pokojem, a racz je sam napełnić łaską Ducha Twego Świętego i miłością Twą świętą je zapal: abym z prawdziwą czcią i pobożnością uczestniczył w obrzędach Twojego Świętego Kościoła, i wielbił Cię nie tylko usty, ale sercem i uczynkiem, tu i zawsze, i na każdem miejscu.

Przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Podczas Aspersyi

to jest, gdy Kapłan przed Mszą Wielką w Niedzielę poświęca lud wodą święconą, odma- wiając Psalm 50.

Zlituj się nademną, o Boże mój! Wzywam Najświętszego Miłosierdzia Twojego. Oczyść mię, Panie, i obmyj ze wszelkich nieprawości moich. Ach! i nowego ja zawsze potrzebuję oczyszczenia, bo Cię nigdy obrażać nie przestaję. Pomnij atoli Panie, na wrodzoną ułomność moję. Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty, a w grzechu poczęła mię matka moja.

Ale Ty, Panie, litości niezmierzoną, Ty mię jeden oczyścić i naprawić możesz. Obmyłeś duszę moję wodą Chrztu Świętego, odkupiłeś ją Krwią swą Najświętszą: o poświęćże ją jeszcze Łaską Ducha Twego, aby się stała godną tych dobrodziejstw Twoich, a daj mi w łzach szczerej pokuty obmyć wszystkie jej zmazy przed Tobą.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moje: Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich. Przywróć mi radość zbawienia Twojego, a duchem Twym świętym utwierdź mię. Wybaw mię z grzechu, Boże! Boże Zbawienia mojego, a język mój z radością będzie wysławiał miłosierdzie Twoje.

Niech ta woda, którą mię skrapiasz, niech Krew Syna Twojego, którą za nas przelał na krzyżu, będzie dla mnie i dla wszystkich w tej Świątyni obecnych, oczyszczeniem i usprawiedliwieniem przed Tobą, Boże, Ojcze nasz miłosierny! aby modlitwy i ofiary nasze, które Ci ze skruszoném i pokorném sercem przynosim, wstąpiły przed oblicze Twoje: abyś je wdzięcznie przyjąć i łaskawie wysłuchać raczył. Przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Na widok Najświętszego Sakramentu.

Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata, Panie Jezu Chryste, nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mojego: ale rzeknij tylko słowo, a będzie zbawiona dusza moja. Boże Ojcze, bądź miłościw mnie grzesznemu. Boże Synu, bądź miłościw mnie grzesznemu; Boże Duchu Święty, bądź miłościw mnie grzesznemu.

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Podczas Processyi.

O Boże! jakże piękny i świetny jest Kościół Twój! Kościół Twój wojujący na ziemi, aby z Tobą tryumfował w Niebiesiech! On jest tą niedobytą twierdzą, w której nas nieprzyjaciel dusz naszych, ani zwyciężyć, ani uwieść nie może. On jest tym nieprzepartym zastępem, który w wiecznej walce ze światem, otacza i broni swych wiernych i wiedzie je bezpiecznie do Królestwa Twojego.

Oto go widzę, zda się w tej Processyi świętej, jak gdyby występował do boju. Wodzem Jego jesteś Ty Sam, o Panie, w Przenajświętszym Sakramencie utajony. Znakiem Jego jest krzyż Twój Święty; hasłem jego hymny Twój chwały; bronią Jego i siłą jest Wiara, Miłość Twoja i bliźnich, i Nadzieja w pomocy Twojej.

Każdy z nas wiernych wyznawców powinien być żołnierzem Jego, których Ty Sam na to, o Panie, wodą Chrztu Świętego

poświęcasz, a Bierzmowaniem Świętem uzbrajasz. O wspierajże i umacniaj nas, Boże!

Dawida i Samsona! Boże Judyty i Estery! umacniaj nas Łaską Ducha Twojego, abyśmy jako wierni żołnierze, w miejscu, które nam wskażesz, w powinnościach, które nam zlecisz, odważnie i statecznie wytrwali, a z pokusą i grzechem walczyli.

Niech Przenajświętsze Ciało i Krew Twoja będzie nam posileniem w trudach, utwierdzeniem w niebezpieczeństwach.

Niech Krzyż, Krzyż męki Twojej i Odkupienia naszego, będzie nam zawsze wzorem i ulubioném godłem w tém życiu: abyśmy wszystkie jego trwogi i boleści, tak cierpliwie i pokornie dla miłości Twojej znosili, jakeś Ty Sam, Panie na Krzyżu znieść je raczył dla zbawienia naszego.

Niechaj za świętym przewodnictwem jego, cała droga naszego na tej ziemi żywota, podobną będzie do tej Processyi Świętej, która od Ołtarza Twojego wychodząc, cześć i chwałę Twoję rozgłasza i znowu do Ołtarza powróci.

Daj nam zawsze pomnieć, o Boże! żeśmy na to wyszli od Ciebie, ażeby pełnić Twą wolę i cześć Twą rozszerzać na ziemi; że celem ziemskiej pielgrzymki naszej, jest znikome szczęście i zaspokojenie doczesne, lecz wiekuisty żywot i chwała w Królestwie Twojém, któreś Ty sam, Panie, od wieków dla wiernych sług Twoich zgotował, i do którego racz nas doprowadzić, przez zasługi i śmierć Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa przede Mszą.

O! Wszechmocny Boże! któryś jako Bóg, wszędzie jest obecny, a jako Bóg-Człowiek, Osobą Twoją na tym Ołtarzu znajdować się będziesz, abyś ponowił ofiarę Przenajświętszego Ciała i Krwi Twojej, którąś Sam za nas wszystkich ofiarował na Krzyżu!

wierzę żywą wiarą w Świętą Obecność Twoję, utajoną w Sakramencie Świętym, pod postaciami chleba i wina. Dajże mi przeto Panie, uwielbić ją godnie, ażebym się stał godnym uczestnikiem tej Przenajświętszej ofiary Twojej, i abym z nią razem, w prostocie i szczerości serca ofiarował Tobie sam siebie i pozostał Twoim na wieki!

Dozwól mi też, o Panie! na tym Świętym Ołtarzu Twoim, ofiarować Ci i polecić miłosierdziu Twojemu, wszystkie grzechy i przestępstwa moje, któremi Cię, najlepszego Ojca, obraziłem i zasmuciłem.

Daj mi je wszystkie, o Panie! łzami szczéréj pokuty opłakać; obmyj je Krwią Twoją Najświętszą; wypal ogniem miłości Twojej, aby się już nie odradzały na nowo; abym z nich oczyszczony i odrodzony na duchu, mógł zatopić się całkiem w rozważaniu Twych Boskich tajemnic, i zasłużył na uczestnictwo Twej Łaski, którą w Sakramencie Mszy świętej wiernym Twoim udzielać raczysz.

Ofiaruję Ci także, o Boże! wszystkie dobre uczynki moje, jakkolwiek nieliczne i niedoskonałe, abyś Ty je ulepszył i uświęcił; abyś je godnemi Ciebie i Tobie przyjemnemi uczynił; abyś mię zawsze ku coraz lepszymu pociągał, i przypomnieniem we Mszy Świętej, wszystkich prac i boleści Twoich, dla zbawienia mojego podjętych, pobudzał mię do coraz gorliwszego wypełnienia Twej woli i powinności moich, i do

znoszenia z pokorą dla miłości Twojej wszystkiego, co mi cierpieć przeznaczysz.

Ofiaruję Ci także i polecam Twej Łasce, wraz ze Świętym Kościołem Twoim, wszystkie bogobojne pragnienia ludzi pobożnych, wszystkie duchowne i doczesne potrzeby rodziców, dzieci, braci, sióstr, krewnych, przyjaciół i dobroczyńców moich, tak żywych jako i umarłych; błagając Cię najmiłosierniejszy Boże, aby wszyscy doznali wsparcia, łaski i opieki Twojej; abyś był pociechą ich w troskach, obroną w niebezpieczeństwach, wspomożeniem w uciskach, a zmarłe z mąk czyscowych wyswobodzić raczył.

Ofiaruję Ci także błagalne ofiary i modły za tych wszystkich, którzy mię kiedykolwiek skrzywdzili, obrazili lub zasmucili; albo też których ja sam kiedykolwiek, czynem lub słowem obraziłem, zasmuciłem, skrzywdziłem, albo też chcąc czy niechcąc zgrzeszyłem, prosząc Cię i błagając miłosierdzia Twojego, abyś nam wszystkim zarówno odpuścił grzechy, krzywdy i obrazy nasze.

Zmiłuj się, Panie, zmiłuj się nad nami, żebrzącymi miłosierdzia Twojego, i przez tę Najświętszą ofiarę Ciała i Krwi Syna Twojego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, którą On sam za nas Tobie poświęcił na Krzyżu i na Ołtarzu ponawia, udziel nam pomocy Twej Łaski, przejmij nas skruchą i nabożeństwem;

daj nam zjednoczyć się z Tobą duszą, sercem, myślą i wolą, a nie oddalaj nas od uczestnictwa Przenajświętszego Sakramentu Ciała i Krwi Twojej, który, jeśli nie rzeczywiście, dla nieprzygotowania naszego, to przynajmniej najszczerszą chęcią i w duchu, podczas Mszy tej przyjąć pragniemy; aby stał się nam posileniem w drodze do żywota wiecznego, do którego racz nas doprowadzić, o Panie, przez zasługi i ofiarę krzyżową tegoż

Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje, Bóg w Trójcy świętej jedyny. Amen.

MODLITWY PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ.

Kapłan zaczyna Mszą Świętą.

W Imię Ojca + i Syna + i Ducha Świętego + Amen.

Zbliżę się do Ołtarza Boga mojego, do Boga, który sprawuje całą radość moję. Sądź mię, o Panie w miłosierdziu Twojem, a nie kładź mię z niezbożnymi. Bądź tarczą i obroną moją, a od człowieka zdradliwego i niesprawiedliwego wyrwij mię.

Wyślij Światłość Twoję i Prawdę, aby mię oświeciły w drogach przykazań Twoich; aby mię wprowadziły do Królestwa Twojego. Wyniszcz we mnie panowanie grzechu, świata i ciała, a poddaj pod panowanie Łaski Ducha Twojego. Zapal mię ogniem miłości Twojej Świętej; abym Cię Boga mojego czcił, uwielbiał i kochał ze wszystkich sił serca i duszy mojéj.

Wspomożenie nasze w Imieniu Pana, który stworzył Niebo i Ziemię. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,

Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Na Spowiedź (Confiteor).

O Najmiłosierniejszy Boże! Oto niegodny grzesznik upadam w upokorzeniu przed Majestatem Twoim, i wyznaję przed Tobą i przed wszystkimi Świętymi Twoimi, żem zgrzeszył bardzo myślą, mową i uczynkiem; żem Cię potysięckrotnie Ojca mego najlepszego obraził.

Moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina! *(Tu uderz się w piersi trzy razy.)* Dla tego żebrzę z pokorą Najświętszéj Maryi Panny, Bogarodzicy, i Wszystkich Świętych, aby się wstawili za mną grzesznym do Ciebie. Panie Boże nasz Wszechmogący, ażebyś się ulitował nademną, a odpuściwszy grzechy moje, raczył mię doprowadzić do żywota wiecznego. Amen.

Okaż nad nami, Panie, miłosierdzie Twoje, a daj nam Zbawienie Twoje.

Panie wysłuchaj modlitwy nasze, a wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Kapłan wchodzi na stopnie Ołtarza i całuje Relikwie Świętych.

Zdejm z nas, prosimy, Panie, nieprawości nasze, abyśmy do Przybytku Twej chwały, czystém sercem wnijść zasłużyli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Prosimy Cię, Panie, przez zasługi Świętych Twoich, których Relikwie znajdują się na tym ołtarzu, i wszystkich Świętych, abyś nam grzechy nasze miłosiernie odpuścić raczył. Amen.

Na Introit i Kyrie eleyson.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu; Chwała Najświętszej a nierozdzielnej Trójcy, któréj sprawy nierozdzielne są, któréj panowanie i królestwo trwa na wieki wieków. Amén.

O Panie Jezu Chryste! który z miłości ku nam raczyłeś zstąpić na ziemię, i zstępujesz na ten tu ołtarz, abyś Twą Krzyżową ofiarę dla zbawienia naszego ponowił: obudź w nas Świętą żądzę połączenia się z Tobą, przez wolę i naśladowanie Ciebie przez miłość; a dla nieskończonego miłosierdzia Twojego:

Panie zmiłuj się nad nami!
Chryste zmiłuj się nad nami!
Panie zmiłuj się nad nami!
(To się trzy razy powtarza.)

Na Gloria.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Boże! Chwalimy Ciebie, błogosławimy Tobie, Cześć i Dzięki niesiemy Tobie, za wszystkie łaski i dobrodziejstwa Twoje, na uwielbienie wielkiej Chwały Twojej. Panie Boże, Królu Niebios, Boże Ojcze Wszechmogący!

Panie Synu jednorodzony, Jezu Chryste! Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca! który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!

Daj nam wszystkim dobrą tę wolę, szczerą, odważną, wytrwałą, abyśmy się we wszystkiém woli Twojej z miłością poddali, a rozkazom Twym byli posłuszni.

Obdarz nas tym wewnętrznym pokojem Twoim, który jest zakładem Twéj Łaski, i którego jedynie na tym świecie pożądam. Rządź mną, prowadź mię, strzeż mię i zachowaj w Twej Łasce, abym Cię czcił, kochał, uwielbiał i w Tobie spoczywał na wieki. Amen.

Podczas Kollekty.

Wejrzyj, o Boże! okiem miłosierdzia na potrzeby Kościoła i ludu Twojego, a wysłuchaj modlitwy Kapłana, którą za nas czyni w tej chwili: Daj nam, Panie, stateczność w wierze, żarliwość w miłości Twojej, nadzieję w miłosierdziu Twojem.

Napełnij nas i oświeć Twą Łaską, abyśmy nietylko w słowach i zewnętrznych oznakach, ale w Duchu i Prawdzie, jak sam rozkazałeś, chwalili Cię i służyli Tobie. Prosimy Cię o to przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą Ojcem żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Podczas Lekcyi albo Epistoły.

Dzięki Ci niech będą, o Boże! żeś mię powołał do znajomości prawa Twojego, żeś mię światłem prawdziwej, objawionej wiary Twojej oświecił.

Chcę pełnić jak najściślej wszystkie święte przykazania Twoje, któreś nam przez usta Proroków i Apostołów Twoich ogłosił i Kościołowi Twojemu do pełnienia zostawił. Wierzę jak najmocniej w to wszystko, co mię Kościół wierzyć naucza; ale żebrzę pomocy Twéj Łaski, ażeby wiara moja nie została martwą bez uczynków, i ażeby uczynki moje były wszystkie na chwałę

Twoję i na zbawienie grzesznej duszy mojej. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Podczas Ewangelii Świętej.

Oczyść, o Panie, serca i umysły nasze, abyśmy byli godni przyjąć słowa Twoje, któremiś się sam niegdyś do Uczniów Twoich odzywał, i w téj chwili przez usta Kapłana do nas grzesznych odzywać się raczysz. Oto powstaję, Panie, do ich wysłuchania, i racz to przyjąć jako znak czci Tobie powinnéj, znak posłuszeństwa i gotowości na rozkazy Twoje: którym chcę być zarówno uległym, czy mi żyć każesz i cierpieć dla Ciebie, czy walczyć i umrzeć za Ciebie.

Niechże to święte Słowo Twoje, Panie, które samo jest prawdą, światłem i życiem wieczném, doprowadzi mię do poznania Twéj prawdy, rozjaśni drogi Twoje przedemną, i wprowadzi mię do żywota wiecznego. Spraw, Panie, niechaj to Słowo, przez które wszystko się stało, które tylu już nauczyło, upamiętało, poprawiło i uświęciło ludzi, i mnie też niegodnego sługę Twego nauczy, błądzącego upamięta, zatwardziałego w grzechach skruszy i naprawi.

Niech słowo to, które się stało Ciałem, i którego chwałę wielbimy, da mi siłę pokonać krewkość ciała mojego, a wszystkie siły méj duszy obróci ku pełnieniu Twéj woli, ku szukaniu we wszystkiém Czci Twojéj i Zbawienia mojego. Amen.

Podczas wyznania Wiary (Credo).

Wierzę w Boga jednego, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela Nieba i Ziemi, wszystkich rzeczy widomych i niewidomych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego i z

Ojca zrodzonego przedwiecznie; Boga z Boga, Światłość z Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego; zrodzonego nie stworzo- nego; wspólistotnego z Ojcem; przez którego wszystko się stało. Który dla nas ludzi i dla Zbawienia naszego zstąpił z Niebios, i wziął Ciało przez Ducha Świętego z Maryi Dziewicy i stał się Człowiekiem;

Ukrzyżowany też jest za nas pod Pontskim Piłatem, umęczony i pogrzebiony, i zmartwychwstał trzeciego dnia, według Pism Świętych, i wstąpił na Niebiosa, i siedzi po prawicy Ojca, i z chwałą ma przyjść znowu sądzić żywych i umarłych;

Którego Królestwu nie będzie końca. Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi; któremu się z Ojcem i z Synem wespół cześć i chwała oddaje; który mówił przez Proroków.

Wierzę w jeden Święty Katolicki i Apostolski Kościół. Wyznawam jeden Chrzest na zgładzenie grzechów. I oczekuję zmartwychwstania umarłych i żywota przyszłego wieku. Amen.

Przed Kazaniem.

Duchu Przenajświętszy! Któryś w Starym Zakonie przez Proroków, a w Nowym przez Apostołów i ich Następców do ludzi mówił: mówże i teraz do nas przez usta owego Kapłana, a spraw to mocą Twoją i Łaską, ażeby wszystkie słowa jego były słowami prawdy i miłości Twojej, ku zbawiennej nas wszystkich nauce.

Wspomóż też i nas słuchać mających: oświeć nasz umysł, byśmy zrozumieli, i pobudź serca nasze, ażebyśmy pełnili to wszystko, cokolwiek usłyszymy potrzełnego, tak do wierzenia, jako też do czynienia ku Chwale Twojej i dla zbawienia naszego. Amen.

Po Kazaniu.

Przyjmuję, o Boże mój! do serca mego, wszystkie te słowa każącego Kapłana, jako zgodne z Twoją nauką i prawdą; przyjmuję je z czcią i pokorą, jako pochodzące od Ciebie. Lecz Ty Sam, Panie, który znasz słabość i ułomność moję, Ty Sam racz mi dopomagać Twą Łaską, aby napróżno nie zwietrzały w méj myśli, i aby ich nie zagłuszył głos świata, samolubstwa, lub namięt- ności; lecz aby serce moje usposobione przez Ciebie, przyjęło je jako rola obfita i rozrodziło w plon dobrych uczynków.

Spraw Panie, niech te wszystkie przestrogi i napomnienia, które mię o me własne występki i ułomności karciły, i do cnót mi potrzebnych powoływały; będą odtąd ciągłym przedmiotem mojéj pilnéj a skutecznéj roz- wagi, abym się do nich we wszystkich życia oko- licznościach stosował. Amen.

Podczas Ofiarowania.

Panie Boże Wszechmogący, Boże Łaski i Miłosierdzia, który hołdem pokornych nie gardzisz: przyjm łaskawie, prosimy Cię Panie, tę przenajdroższą ofiarę Mszy Świętéj, którą Ci przez ręce Kapłana, wespół z Świętym Kościołem Twoim, w téj chwili ofiarujemy.

Przyjm ją od nas na cześć i uwielbienie Boskiego Majestatu Twojego; przyjm ją na podziękowanie Miłosierdziu Twojemu, za wszystkie Twoje łaski i dobrodziejstwa dla nas; przyjm ją, jako błagalną ofiarę, za niezliczone grzechy, przewinienia i niedbałości nasze; przyjm ją za wszystkich tu obecnych, za wszystkich chrześcian żywych i umarłych, a mianowicie za.... *(tu wymień osoby, za które się modlisz)*, a racz nam udzielić wszystkich

łask Twoich, do Zbawienia naszego potrzebnych, a mianowicie..... *(tu wymień szczególne potrzeby swoje i łaskę, o którą prosisz, czy dla siebie, czy też dla innych)*.

Błagam Cię o to, Panie, w Imię Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, i przez najświętszą Jego na krzyżu i na tym tu ołtarzu ofiarę, spodziewam się otrzymać. Amen.

O Najbłogosławieńsza Maryo Panno, Matko Chrystusowa, Pani i Orędowniczko nasza! Błogosławieni Patronowie nasi i wszyscy Święci, przyczyńcie się za nami, ażeby ta ofiara nasza stała się miłą Bogu Ojcu Wszechmogącemu, a mnie, i nam tu wszystkim, posłużyła do zbawienia na żywot wieczny.

Niechaj ją przyjmie Bóg w Trójcy Świętej jedyny, na pamiątkę Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, na cześć i chwałę Imienia Swojego, na pożytek nasz i całego świętego Kościoła Swojego. Amen.

Podczas umywania rąk przez Kapłana.

Oczyść mię, Panie, czystością wewnętrznego światła, a każ ustąpić z myśli i serca mojego wszelkiéj ciemnocie. Nie dopuść mi zmazać rąk moich krzywdą cudzą, ani duszy méj łzami bliźniego.

Postaw mię na drodze prostéj, a uczyń mię chodzić w niewinności mojéj. Odkup mię, Panie, a zmiłuj się nademną, bym Cię godnie mógł chwalić na ziemi, i zasłużył chwalić w Niebiesiech. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Podczas cichej modlitwy Kapłana.

Łączymy się wszyscy z Kapłanem, Boże nasz, Ojcze Niebieski, abyś raczył przyjąć ofiarę, którą Ci przez ręce jego składamy; abyś ją przyjął od nas dzieci Twoich, jakeś ją raczył przyjąć od Jednorodzonego Syna Twego, na ostatniej wieczerzy i na Ołtarzu Krzyża. Wysłuchaj nas, a użycz Kościołowi Twojemu, o co Cię błaga przez usta Kapłana. Prosimy Cię przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Podczas Prefacyi.

Zaprawdę godnie i sprawiedliwie jest, słusznie i zbawiennie, ażebyśmy Tobie zawsze i wszędzie dzięki czynili, Panie Święty, Ojcze Wszechmogący, wieczny Boże! przez Chrystusa Pana naszego. Przez którego Majestatowi Twemu Aniołowie chwałę, Panowania pokłon oddają, Mocarstwa drżą przed obliczem Twojem.

Niebiosa i Mocy Niebieskie, i błogosławieni Serafinowie, i wszyscy Święci we wspólném rozradowaniu wysławiają. Z którymi, ażebyś i nasze głosy przy- jąć raczył, błagamy w pozorném wyznawaniu, wołając: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów; pełne są Niebiosa i ziemia Chwały Twojéj!

Hozanna na wysokościach! Błogosławiony który idzie w Imię Pańskie! Hozanna na wysokościach!

Kanon Mszy Świętej.

O Boże mój, Ojcze miłosierdzia! ofiaruję Ci tę świętą ofiarę, przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, za Kościół Twój Święty Katolicki, za kraj nasz, za wszystkich wiernych, za przyjaciół i nieprzyjaciół naszych, za wszystkich, co tu są obecni, a w szczególności ofiaruję ją Tobie za.... *(tu wymień, za kogo się modlisz)*, za odkupienie dusz naszych, za nadzieję zbawienia i ocalenia naszego.

A że, o Panie! czynimy tu jednę i tę samę społeczność ze Świętymi, którzy są w Niebie: przeto łącząc się z Nimi i cześć im należną oddając; a nasamprzód Błogosławionéj Maryi Pannie, Matce Pana naszego Jezusa Chrystusa, Błogosławionym Apostołom i Męczennikom, Błogosławionym Patronom naszym i Wszystkim Świętym, prosimy Cię przez ich zasługi, abyśmy w każdéj potrzebie wsparciem opieki Twojéj byli wspomożeni. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Podczas Podniesienia.

Upadam na twarz przed Tobą, o mój Jezu, prawdziwy Boże i prawdziwy Człowiecze! Proch nędzny, korzę się z najgłębszą pokorą przed Tobą, wielkości nieskończona!

Wierzę, o Panie, że chleb i wino, które są na tym ołtarzu, przez Sakramentalne słowa przemienione są na prawdziwe Ciało i Krew Twoję.

O pomnóżże i utwierdź tę wiarę moję, o Boże! abym przez nieograniczone miłosierdzie Twoje przyjęty był do uczestnictwa Łaski téj najwspanialszéj i najświętszéj ofiary, którą z darów Twoich i datków, ofiarujemy Najwyższemu Majestatowi

Twojemu; ofiarę czystą, ofiarę świętą, ofiarę niepokalaną, Chleb Święty żywota wiecznego, i Kielich wiekuistego Zbawienia.

Na które racz miłosiernie wejrzeć, a tak mile i łaskawie je przyjąć, jakeś raczył przyjmować dary Sługi Twego Sprawiedliwego Abla, i ofiarę Patryarchy naszego Abrahama i ofiarę najwyższego Kapłana Twego Melchizedecha. Rozkaż, prosimy Cię, Wszechmogący Boże, zanieść je przez ręce Świętego Anioła Twojego, przed obliczność Boskiego Majestatu Twojego: ażebyśmy wszyscy, którzy w téj świętéj ofierze uczestnictwo mając, Przenajświętsze Ciało i Krew Syna Twojego, bądź rzeczywiście, bądź duchownie przyjmiemy, wszelkiém błogosławieństwem niebieskiém i Łaską napełni byli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wspomnienie za umarłych.

Pomnij też Panie, na sługi i służebnice Twoje N. N..... *(tu wspomnij sobie umarłych, za których się modlisz)*, którzy nas poprzedzili ze znamieniem wiary i snem pokoju usnęli....

Tym, Panie, i wszystkim w Chrystusie odpoczywającym, abyś miejsce ochłody, światłości i pokoju dać raczył, a z mąk ich czyscowych wyzwolił. Prosimy Cię Panie. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

(Uderzając się w piersi mów.)

Nam też grzesznym sługom Twoim, w wielkości Miłosierdzia Twojego nadzieję pokładającym, racz dać udział i obcowanie ze Świętymi Apostołami i Męczennikami, i ze wszystkimi Świętymi Twoimi, do których społeczności, nie jako Sędzia zasług, lecz jako Dawca przebaczenia, abyś nas przypuścić raczył, prosimy.

Przez Chrystusa Pana naszego:

Przez którego, Panie, wszystkie dobra stwarzasz, uświęcasz, ożywiasz, błogosławisz i nam dawasz.

Przez Niego +, i z Nim +, i w Nim + jest Tobie Bogu Ojcu Wszechmocnemu, w jedności Ducha Świętego, wszelka cześć i chwała, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

PRZYGOTOWANIE SIĘ DO ŚWIĘTEJ KOMMUNII DUCHOWEJ.

Modlitwa Pańska.

Rozkazami zbawiennemi napomnieni, a Bożem ustanowieniem nauczeni, ośmielamy się mówić:

Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech: Święć się Imię Twoje: Przyjdź Królestwo Twoje: Bądź wola Twoja, jako w Niebie, tak i na ziemi: Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj: I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom: I nie wwódź nas na pokuszenie: ale nas zbaw ode złego. Amen.

Kapłan łamie Hostyą świętą.

O Najmiłosierniejszy Jezu! wierzę, wierzę, z całéj duszy méj wierzę, żeś jest obecny w Najświętszym Sakramencie. Wielbię Cię w Nim i miłuję nad wszystko. Pragnę Cię i pożądam całém pragnieniem i pożądaniem serca i duszy mojéj.

A jeśli Cię w téj chwili, dla nieprzygotowania mojego, rzeczywiście przyjąć nie mogę, dozwól mi przynajmniej, o Panie, abym Cię mógł przyjąć duchowie, abym się z Tobą myślą i sercem, wolą i całą duszą moją zjednoczył, na ten zas, a na ten dzień (tu sobie postanów) abym zasłużył godnie przystąpić do przyjęcia w rzeczy saméj Przenajświętszego Ciała i Krwi Twojéj, i aby ich przyjęcie było mi na żywot wieczny.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: Zmiłuj się nad nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: Zmiłuj się nad nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: Obdarz nas pokojem.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, który z woli Ojca, za sprawą Ducha Świętego świat ożywiłeś: wybaw mię przez to Przenajświętsze Ciało i Krew Twoję, od wszelkich nieprawości moich, i od wszelkiego złego, a prowadź mię tak zawsze drogą przykazań Twoich, abym się nigdy nieoddalił od Ciebie, który z tymże Bogiem Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz, Bóg na wieki wieków. Amen.

Przyjęcie Ciała Twojego, Panie Jezu Chryste, które ja niegodny, chociaż nie usty, ale sercem i duszą przyjąć poważam się, niech mi się nie obróci na sąd i potępienie, ale dla miłosierdzia Twojego, niech mi będzie ku obronie duszy i ciała, i niechaj się mi stanie lekarstwem wieczném, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wie- ków. Amen.

Podczas Kommunii Kapłana.

Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł do przytku serca mojego, ale rzeknij tylko słowo, a będzie zbawiona dusza moja.
Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mojego, ale rzeknij tylko słowo, a będzie zbawiona dusza moja.
Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mojego, ale rzeknij tylko słowo, a będzie zbawiona dusza moja.
(Mówiąc te słowa, uderzaj się w piersi, przyczem zbierz myśli i uczucia twoje, i upokorz się w duchu, jak gdybyś rzeczywiście Przenajświętszy Sakrament przyjmował, poczém mów:)

Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, niechaj strzeże duszy mojéj do żywota wiecznego. Amen.

Po Kommunii Kapłana.

Cóż Ci oddam, o Boże mój, za wszystkie łaski i dobrodziejstwa Twe dla mnie? Oto wezmę Krzyż Twój i Kielich, a imienia Twojego wzywać będę.

Chcę Cię naśladować, o Jezu! umierającego na krzyżu: abym zamarł sobie i światu, i z ciemności cielesnego człowieka odrodził się na światło Twej Łaski, i zmartwychwstał człowiekiem duchowym, w Tobie, na żywot wieczny.

Chcę Cię naśladować o Jezu! przyjmującego z rąk Ojca kielich gorzkiej męki Twojej: abym wszystkie boleści i gorycze życia, które mi znosić przeznaczysz, znosił z témże pokorném i chętném poddaniem się woli Twojej, dla Chwały Imienia Twojego, i na zgładzenie mych grzechów.

O! pobłogosławże, Jezu! tym dobrym przedsięwzięciom moim! Niech mię pokrzepi Ciało i Krew Twoja; niech mię oświeci i wspomaga Duch Twój Święty; abym mógł to wykonać za

pomocą Twéj Łaski, co mi się być wydaje niepodobném z natury. Amen.

Podczas ostatnich modlitw Kapłana.

O Najmiłosierniejszy Boże, w Trójcy Jedyny! Stwórco, Odkupicielu, Oświecicielu nasz, Boże! Wejrzyj na mnie okiem litości i miłosierdzia Twojego, a przez tę Przenajświętszą Ofiarę Mszy Świętéj, którą Ci grzesznik niegodny przez ręce Kapłana złożyłem, racz wysłuchać modlitwy mojéj, którą wspólnie z tymże Kapłanem przed obliczność majestatu Twego zanoszę.

Dziękuję Ci, o niewypowiedziana Dobroci, Jezu Najłaskawszy, za wszystkie łaski i dobrodziejstwa Twoje, któremiś mię od urodzenia obdarzał. Dziękuję Ci żeś mi potylekroć i teraz, dozwolił być świadkiem i uczestnikiem téj Przenajświętszéj Ofiary.

Czuję, ach! czuję aż nadto, jak mi jeszcze wiele brakuje, abym ją godnie uczcić i uwielbić; abym się jéj świętością przeniknął, abym zasłużył na uczestnictwo téj Łaski, jaka w niej zachowujesz dla wiernych.

Ale Ty Panie, Litości nie- zmierzona! Ty, coś ją sam za nas na Krzyżu i na Ołtarzu poświęcił, Ty sam z nieprzebranego morza Twych zasług, zastąp te wszystkie niedostatki moje, a to moje słuchanie Mszy świętej, racz mnie i wszystkim, za których ją ofiaruję, obrócić na pożytek i zbawienie dusz naszych.

Udziel nam Twéj Łaski, abyśmy w wierze stateczni, w służbie Twéj i miłości żarliwi, w pełnieniu woli Twojej i naszych powinności wytrwali, zasłużyli na miłosierdzie Twoje, i na połączenie się z Tobą w kra- inie chwały Twojéj wiekuistéj. Amen.

Podczas Błogosławieństwa Kapłana.

Błogosław nam Wszechmogący Boże, Ojcze, Synu i Duchu Święty! Błogosław mnie i wszystkim moim, których miłosierdziu Twojemu polecam, a strzeż nas i zachowaj od złego. Amen.

Podczas ostatniej Ewangelii.

O Słowo, któreś jest w Bogu, i któreś samo jest Bogiem! Przez Ciebie wszystko się stało; Tyś jest życiem, światłością i zbawieniem naszém!

Szczęśliwi ci, którzy nie słuchali ciała i krwi, ani pychy rozumu ludzkiego; ale słuchali tylko głosu Boga, który jest w każdym człowieku. Oni to poznali Cię, Słowo Przedwieczne! Oni to Cię przyjęli i stali się dziećmi Bożemi.

Oświećże i mnie, Boże wszechmogący, światłem Łaski Ducha Twojego, światłem świętej nauki Twojej. Uczyń mię powolnym na głos Twój, na głos wewnętrznego natchnienia, na głos świętego Kościoła Twojego. Spraw, abym słowy i uczynkiem wyznawał z tymi, którzy uwierzyli w Ciebie, żeś Ty jest Słowo, które stało się Ciałem i mieszkało między nami: aby nam dało Łaskę i nauczyło wszystkich prawd Twojego Sgo Zakonu. Amen.

MODLITWA PO MSZY ŚWIĘTEJ.

Zawierająca wszelką prośbę o Zbawienie, ułożona przez Papieża Klemensa XI.

Wierzę w Ciebie, o Boże mój! lecz wzmocnij wiarę moję; ufam w Tobie, lecz utwierdź nadzieję moję; kocham Ciebie, lecz rozżarz miłość moję; żałuję żem Cię obraził, lecz pomnóż skruchę moję.

Cześć Ci niosę jako Stwórcy mojemu; wzdycham do Ciebie, jako do ostatecznego końca; wielbię Cię jako Dobroczyńcę wiecznego; wzywam jako Najłaskawszego Obrońcę! Prowadź mnie Twoją Mądrością; powściągaj Sprawiedliwością, uweselaj Twą Łaskawością, zasłaniaj Twą Wszechmocnością. Ofiaruję Ci, Boże! myśli moje, aby zwrócone były do Ciebie; słowa, aby były na chwałę Twoję; uczynki, aby były z miłości ku Tobie; utrapienia, aby znoszone były dla Ciebie.

Ach Panie mój! chcę wszystko, co tylko Ty chcesz; chcę dla tego, że Ty chcesz; chcę tak, jak Ty chcesz; chcę tyle, ile Ty chcesz. Oświeć Panie rozum mój, zapal wolą moję, oczyść ciało moje, poświęć duszę moję.

Niechaj mnie pycha nie nadyma, pochlebstwo nie uwodzi, świat nie przynęca, szatan nie usidla. Daj mi Panie umieć żałować i pokutować za grzechy, zwyciężać pokusy, poskramiać namiętności, ćwiczyć się w potrzebnych mi cnotach.

Wlej we mnie, Boże, miłość Ciebie, nienawiść Siebie, gorliwość o dobro bliźnich, pogardę rzeczy światowych. Niech będę posłuszny przełożonym, względny dla podwładnych, dla przyjaciół życzliwy, i dla każdego uprzejmy.

Obym pomnąc na Twój rozkaz i przykład, o Jezu! nieprzyjaciół miłował, krzywdy cierpliwie znosił, prześladowcom dobrze

czynił, za potwarców się modlił. Dopomóż mi zwyciężyć rozkosz umartwieniem, łakomstwo szczodrobliwością, dla biednych, gniew łagodnością, oziębłość żarliwością.

Uczyń mnie w zamyślach roztropnym, w niebezpieczeństwach mężnym, w przeciwnościach cierpliwym, w powodzeniach pokornym. Niech będę gorliwym w modlitwach, wstrzemięźliwym w pokarmach, w obowiązkach mych pilnym, w dobrych przedsięwzięciach statecznym.

Daj mi wewnątrz czystość sumienia, zewnątrz pokorę i skromność, obcowanie przystojne, postępowanie przykładne.

Niech nie ustaję w poskramianiu grzesznej natury, w pracowaniu o nabycie Twéj Łaski, w przestrzeganiu przykazań Twoich, i w zasługiwaniu na Niebo.

Daj mi nabyć Świętobliwości przez skruchę i szczerą pokutę za grzechy, przez nabożne Przenajświętszego Ciała i Krwi Twojéj przyjmowanie, przez ciągłe Ducha skupienie, przez czystą we wszystkiém intencyą.

Naucz mnie sam, o Boże! jaka rzeczy ziemskich nikczemność, jaka wielkość Niebieskich, jak krótka jest doczesność, jak nieskończona wieczność!

Daj mi pamiętać zawsze i gotować się na śmierć, lękać się Sądu Twojego, unikać piekła, zasłużyć na Królestwo Niebieskie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

NABOŻEŃSTWO NIESZPORNE.

PSALMY.

W Imię Ojca + i Syna + i Ducha Świętego + Amen.

Błogosławiony bądź Panie w Trójcy Świętej jedyny, teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.
Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj,
Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, tak i teraz, i zawsze i na wieki wieków. Amen.

PSALM XCIV.

Pójdźmy, radujmy się w Panu, śpiewajmy Bogu, Zbawicielowi naszemu.
Uprzedźmy oblicze jego z wyznawaniem: a Psalmami śpiewajmy mu;
Albowiem Bóg wielki, Pan i Król wielki: nad wszystkiemi Bogi;
Bo w ręku jego są wszystkie kraje ziemi: i gór wysokości jego są.
Bo jego jest morze, a on je uczynił: a lądy utworzyły ręce jego.
Pójdźcie, pokłońmy się i upadajmy i płaczmy przed Panem, który nas stworzył.
Albowiem on jest Panem i Bogiem naszym; a my ludem jego i owcami pastwiska jego.
Dziś jeśli głos jego usłyszycie: nie zatwardzajcież serc waszych.
Jako w drażnieniu wedle dnia kuszenia na puszczy, kędy mnie kusili ojcowie wasi; doświadczali mię i ujrzeli uczynki moje.
Czterdzieści lat gniewałem się na ten naród, i rzekłem: zawsze ci błądzą sercem.
A ci niepoznali dróg moich: jakom przysiągł w gniewie moim, jeśli wnijdą do pokoju mego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM CIX.

Rzekł Pan Panu memu: siedź na prawicy mojéj.
Aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich.
Laskę mocy twojej wypuści Pan z Syonu: panuj w pośród nieprzyjaciół twoich.
Przy tobie jest przodkowanie w dzień możności twojej w jasnościach świątości: z żywota przed jutrzenką zrodziłem cię.
Pan po prawicy twojej: poraził w dzień gniewu swego króle.
Będzie sądził narody, napełni upadki: potłucze głowy wielu na ziemi.
Ze strumienia na drodze pić będzie: a dla tego wywyższy głowę.
Chwała Ojcu i Synowi etc.

PSALM CX.

Panie, będęć wyznawał wszystkim sercem mojem: w rodzie Sprawiedliwych i w zgromadzeniu.
Wielkie sprawy Pańskie, doświadczone we wszystkiém upodobaniu jego.
Wywyższenie i wielmożność dzieł jego: a sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków.
Uczynił pamiątkę cudów swoich, miłosierny a litościwy Pan: dał pokarm tym, którzy się go boją.
Pamiętać będzie wiecznie na testament swój: moc uczynków swoich, oznajmił ludowi swemu.
Aby im dał dziedzictwo poganów: uczynki rąk jego, prawda i

sąd.
Pewne są wszystkie przykazania jego, utwierdzone na wieki wieczne: uczynione w prawdzie i prawości.
Posłał odkupienie ludowi swemu: postanowił na wieki testament swój.
Święte i straszne Imię Jego: początek mądrości, bojaźń Pańska.
Wyrozumienie dobre wszystkim, którzy je czynią: chwała jego trwa na wieki wieków.
Chwała Ojcu etc.

PSALM CXI.

Błogosławiony to mąż, który się boi Pana; w przy- kazaniu jego będzie się kochał wielce.
Możne na ziemi będzie potomstwo jego; naród prawych będzie błogosławiony.
Sława i bogactwa w domu jego; a sprawiedliwość jego trwa na wiek wieków.
Weszła w ciemnościach światłość prawym: miłościwy, miłosierny i sprawiedliwy.
Szczęśliwy człowiek, który się zlituje i pożycza, będzie miarkował mowy swe z rozsądkiem; bo na wieki nie będzie poruszon.
W wiecznéj pamiątce będzie sprawiedliwy: nie będzie się bał posłuchu złego.
Gotowe serce jego nadzieję mieć w Panu, umocnione jest serce jego: nie poruszy się, aż wzgardzi nieprzyjacioły swemi.
Rozproszył, dał ubogim; sprawiedliwość jego trwa na wiek wieków: róg jego wywyższy się w chwale.
Grzesznik ujrzy, i będzie się gniewał, będzie zgrzytał zęboma swemi, a będzie schnął: żądza bez- bożnych zaginie.
Chwała Ojcu i Synowi etc.

PSALM CXII.

Chwalcie dzieci Pana; chwalcie Imię Pańskie.
Niechaj będzie Imię Pańskie błogosławione, odtąd aż na wieki.
Od wschodu słońca, aż do zachodu, chwalebne Imię Pańskie.
Wysoki nad wszystkie narody Pan: a nad niebiosa chwała Jego.
Któż, jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości: a na nizkie rzeczy patrzy na niebie i ziemi.
Podnoszący z ziemi nędznego, a z gnoju wywyższający ubogiego.
Aby posadził z Xiążęty, z Xiążęty ludu swego.
Który czyni, iż niepłodna mieszkając w domu, wesoła matka synów.
Chwała Ojcu etc.

PSALM CXXXIII.

Otóż teraz błogosławcie Pana, wszyscy słudzy Pańscy.
Którzy stoicie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga waszego.
W nocy podnieście ręce wasze ku Świątnicy; a błogosławcie Pana.
Niechaj cię błogosławi Pan z Syonu; który stwo- rzył niebo i ziemię.
Chwała Ojcu etc.

PSALM CL.

Chwalcie Pana w Świętych Jego: chwalcie Go na utwierdzeniu mocy Jego.
Chwalcie Go w możnościach Jego: chwalcie Go według mnóstwa wielkości Jego.
Chwalcie Go głosem trąby: chwalcie Go na arfie i na cytrze.
Chwalcie Go na bębnie i na piszczałce; chwalcie na strunach i na organach.
Chwalcie Go na tymbałach głośnych; chwalcie go na tymbałach krzykliwych: wszelki duch niech chwali Pana. Alleluja!
Chwała Ojcu i Synowi etc.

MAGNIFICAT. TO JEST, PIEŚŃ NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI.

Wielbij duszo moja Pana.
I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.
Iż wejrzał na nizkość służebnicy swojéj: albowiem odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.
Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, Ten, który możny jest, i święte Imię Jego.
A miłosierdzie Jego od narodu do narodu, bojącym się Jego.
Pokazał moc w ramieniu swojém: rozproszył pyszne myślą serca ich.
Złożył mocarzów z stolicy, a podwyższył pokorne.
Łaknące napełnił dobrami, a bogacze z niczém odprawił.
Przyjął Izraela sługę swego: wspomniawszy na miłosierdzie swoje.
Jako mówił do ojców naszych: Abrahama, i nasie- nia jego na wieki.
Chwała Ojcu i Synowi etc.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI.

O Najświętsza ze wszystkich Śtych, najchwalebniejsza Dziewico Maryo, Matko Syna Bożego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, racz pomnieć, błagam, na one pełne pokory Twoje święte słowa, któreś Elżbietę świętą nawiedzając, mówiła ku chwale Pana Boga wszechmogącego. Racz także pomnieć na on wielki smutek i ciężką boleść twoję, którąś cierpiała wówczas, gdy Pan Jezus Syn Twój, był z krzyża zdjęty i do grobu włożony. Dla tych więc wszystkich boleści twoich, racz wejrzeć, Pani i Orędowniczko moja, na mnie niegodnego służebnika twego; racz się zmiłować nademną, a wspomagać mię we wszystkich potrzebach moich, na każdy czas, a najwięcej w godzinę śmierci mojéj. Amen.

MODLITWA KIEDY W KOŃCU NIESZPORU ŚPIEWAJĄ: BENEDICAMUS DOMINO.

Panie Boże wszechmogący, w Trójcy Ś. Jedyny, Ciebie chwalimy i wielbimy, Tobie z Kościołem Świętym, Matką naszą duchowną, dziękujemy za wszystkie dobrodziejstwa, któreś na Kościół Twój święty i na nas dzieci jego obficie wylać raczył. Dziękuję Ci Królu Nieba i ziemi, żeś mnie niegodnemu stworzeniu do tego świętego miejsca przyyść, i Ciebie w niém niegodnemi usty chwalić pozwolił.

Przez żywą więc ofiarę Syna Twego najmilszego, na któréj samego siebie za nas Tobie ofiarował, racz Boże wszechmogący, przyjąć litościwie modły nasze, a udzieliwszy nam na ziemi łaski Twéj świętéj, racz nas po śmierci naszéj przyjąć do żywota wiecznéj chwały Twojéj, przez Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który z Tobą w społeczności Ducha Świętego żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

POZDROWIENIE N. Maryi Panny.

Bądź pozdrowiona Królowo Niebieska, Matko miłosierdzia, nadziejo nasza, bądź pozdrowiona! Do Ciebie wołamy wygnani synowie Ewy; do Ciebie wzdychamy na tym padole płaczu. A prze- toż, Orędowniczko nasza, obróć ku nam miłosierne oczy Twoje; a Pana Jezusa, który jest błogosławiony owoc żywota Twego, racz nam po tém wygnaniu pokazać. O łaskawa! o litościwa! o naj- słodsza Maryo Panno! Módl się za nami do Syna swojego.

(Od pierwszego dnia Wielkiej-Nocy aż do uroczystości Trójcy Świętej, dodają się następujące słowa:)

Wesel się, Królowo Niebieska. Alleluja.
Albowiem któregoś zasłużyła nosić w żywocie, Alleluja.
Już zmartwychwstał, jako był powiedział. Alleluja.
Módl się za nami do Boga. Alleluja.
Wesel się i raduj się Panno Maryo. Alleluja.
Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie. Alleluja.

Módlmy się.

Boże, któryś przez Zmartwychwstanie Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, czeladkę Twoję uweselić raczył: dozwól prosimy, iżbyśmy przez przyczynę Jego Rodzicielki, Najświętszej Maryi Panny, wiecznego żywota radość osiągnęli. Przez tegoż Pana naszego. Amen.

Pozdrowienie Świętych Pańskich.

Bądźcie pozdrowieni, wszyscy Święci Pańscy i błogosławieni duchowie Anielscy, którzy strumieniem roskoszy Boskich

zawsze opływacie, raczcie się modlić za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

EWANJELIE I LISTY APOSTOLSKIE

NA WSZYSTKIE NIEDZIELE ROKU

TUDZIEŻ

NA UROCZYSTSZE ŚWIĘTA PAŃSKIE, N. PANNY, ŚŚ. APOSTOŁÓW I NIEKTÓRYCH ŚWIĘTYCH.

Podług Mszału Rzymskiego ułożone, a z Biblii przekładu X. Jakóba Wuyka wiernie wyjęte

NA NIEDZIELĘ I. ADWENTU.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO RZYMIAN, **W** ROZ. 13.

Bracia, Przyszła godzina, abyśmy już ze snu powstali: bowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedyśmy uwierzyli. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył.

Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. Jako we dnie uczciwie chodźmy: nie w biesiadach i pijaństwach: nie w łożach i niewstydliwościach: nie w zwadzie i zazdrości: ale się obleczcie w Pana Jezusa Chrystusa.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 21.

W on czas: Mówił Pan Jezus Uczniom swoim: będą znaki na słońcu, i księżycu, i gwiazdach: a na ziemi uciśnienie narodów dla zamieszania szomu morskiego i nawalności: gdy będą ludzie schnąć od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystek świat: Albowiem mocy niebieskie wzruszone będą: a tedy ujrzą syna człowieczego przychodzącego w obłoku, z mocą wielką i z majestatem.

A to gdy się dziać pocznie, poglądajcież, a podnieście głowy wasze: boć się przybliża odkupienie wasze. I powiedział im podobieństwo: Pojrzyjcie na figę, i na wszystkie drzewa: gdy już z siebie owoc wypuszczają, wiecie żeć już blizko jest lato.

Tak i wy gdy ujrzycie iż się to będzie działo, wiedzcież żeć blizko jest Królestwo Boże. Zaprawdę mówię wam, że nieprzeminie ten rodzaj, aż się wszystko ziści. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nieprzeminą.

NA NIEDZIELĘ II. ADWENTU.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO RZYMIAN, W ROZ. 15.

Bracia, Cokolwiek napisano, ku naszéj nauce napisano: abyśmy przez cierpliwość i pociechę Pi- sma, nadzieję mieli. A Bóg cierpliwości i pociechy, niech wam da, abyście jednoż między sobą rozumieli wedle Jezusa Chrystusa: abyście jednomyślący, jednemi usty czcili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Przeto przyjmujcie jedni drugie, jako i Chrystus przyjął was ku czci Bożéj. Albowiem powiadam, iż Jezus Chrystus był sługą obrzezania, dla prawdy Bożéj, aby utwierdził obietnice ojców:

Lecz poganie żeby za miłosierdzie czcili Boga, jako napisano: Dla tego będę Cię wyznawał między pogany Panie, i będę śpiewał Imieniowi Twemu.

I zasię mówi: Weselejcie się poganie z ludem Jego. I zasię: Chwalcie Pana wszyscy poganie: a wysławiajcie Go wszyscy narodowie. I zasię Izajasz mówi: Będzie korzeń Jessego, a który powstanie panować nad pogany, w tym poganie nadzieję pokładać będą. A Bóg nadziei niech was napełni wszelaką

radością i pokojem w wierzeniu: abyście obfitowali w nadziei, i w mocy Ducha Świętego.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA W ROZ. 11.

W on czas: Jan usłyszawszy w więzieniu dzieła Chrystusowe, posławszy dwu z uczniów swoich, rzekł mu: Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus, rzekł im: Szedszy odnieście Janowi coście słyszeli i widzieli. Ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim Ewanielią opowiadają: a błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy.

A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście wyszli na puszczę widzieć? trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto którzy w miękkie szaty się oblóczą, w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiste, powiadam wam, i więcej niż Proroka. Bo ten jest, o którym napisano: Oto ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojém, który zgotuje drogę twą przed tobą.

NA NIEDZIELĘ III. ADWENTU.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO FILIPENSÓW, W ROZ. 4.

Bracia, Weselcie się zawsze w Panu: powtóre mówię, weselcie się. Skromność wasza niech będzie wiadoma wysokim ludziom: Pan blizko jest. Nie troszczcież się o nic: ale we wszelkiéj modlitwie, i proźbie, z dziękowaniem, niech żądania wasze będą u Boga oznajmione. A pokój Boży, który przewyższa wszelki

zmysł, niechaj strzeże serc waszych, i myśli waszych w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

EWANIELIA U Ś. JANA W ROZ. 1.

W on czas: Posłali Żydowie z Jeruzalem kapłany i Lewity do Jana, aby go spytali: Któś ty jest? I wyznał, a nie zaprzał: a wyznał: Zem ja nie jest Chrystus. I spytali go: Cóż tedy? Jesteś ty Elijasz? I rzekł: Nie jestem. Jesteś ty Prorok? I odpowiedział: Nie. Rzekli mu tedy: Któś jest, żebyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? co powiadasz sam o sobie? Rzekł: Jam głos wołającego na puszczy: prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz Prorok.

A którzy byli posła- ni, byli z Faryzeuszów. I pytali go, a mówili mu: Czemuż tedy chrzcisz, jeżeliżeś ty nie jest Chrystus, ani Elijasz, ani Prorok? Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzczę wodą: ale w pośrodku was stanął, którego wy nieznacie. Ten jest który za mną przyjdzie, który przedemną stał się: któregom ja niegodzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego. To się działo w Betanii za Jordanem, kędy Jan chrzcił.

NA NIEDZIELĘ IV. ADWENTU.

LERCYA Z LISTU I. Ś. PAWŁA DO KORYNCYAN W ROZ. 4.

Bracia, Tak niechaj człowiek o nas rozumie, jako o sługach Chrystusowych, i szafarzach tajemnic Bożych. Tu już szukają między szafarzami, aby który nalezion był wiernym. Ale u mnie to jest najmniejsza żebym był od was sądzony, albo od dnia ludzkiego: lecz ani sam siebie sądzę. Abowiem się w niczém nie czuję: ale nie w tém jestem usprawiedliwion: a który mnie sądzi,

Pan jest. A tak nie sądźcie przed czasem, ażeby Pan przyszedł, który téż oświeci zakrycia ciemności, i objawi rady serc: a wtedy chwała będzie każdemu od Boga.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 3.

Piętnastego roku panowania Tyberyusza Cesarza, gdy Pontius Piłat rządził żydowską ziemią, a He- rod był Tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego Tetrarchą Iturejskim i Trachonitskiéj krainy, a Lizanijasz Abileńskim Tetrarchą: za najwyższych kapłanów Annasza i Kaifasza: stało się słowo Pańskie do Jana, Zacharyaszowego syna, na puszczy. I przyszedł do wszystkiéj krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grze- chów: jako napisano w księgach mów Izajasza Proroka: Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską: czyńcie proste ścieżki Jego: Wszelka dolina napełniona będzie: a wszelka góra i pa- górek poniżon będzie: i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkiemi: i ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże.

NA WIGILIĘ BOŻEGO NARODZENIA.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO RZYMIAN, W ROZ. 1.

Paweł, sługa Jezusa Chrystusa, powołany Apo- stoł, odłączony na Ewanielią Bożą, którą był przedtém obiecał przez Proroki swoje w Pismach Świętych, o Synu swoim, który się stał jemu z nasienia Dawidowego wedle ciała, który jest przeznaczony Synem Bożym w mocy, wedle Ducha poświęcenia, i powstania zmartwych Jezusa Chrystusa Pana naszego: przez którego wzięliśmy łaskę i apostolstwo ku posłuszeństwu wiary między wszystkiemi narody dla Imienia Jego, między któremi i wy jesteście powołani Jezusa Chr. Pana naszego.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA W ROZ. 1.

Gdy była poślubiona matka Jezusa, Marya, Józefowi: pierwéj niźli się zeszli, naleziona jest w żywocie mająca z Ducha Świętego. A Józef mąż jéj, będąc sprawiedliwym, i niechcąc jéj osławić, chciał ją potajemnie opuścić. A gdy to on myślił, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie, mówiąc: Józefie synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryi małżonki Twéj: albowiem co się w niéj urodziło, jest z Ducha Świętego. A porodzi syna: i nazwiesz imię jego Jezus: albowiem on zbawi lud swój od grzechów ich.

NA PIERWSZEJ MSZY BOŻEGO NARODZENIA.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO TYTUSA, W ROZ. 2.

Najmilszy, Okazała się łaska Boga Zbawiciela naszego wszystkim ludziom: nauczająca nas, abyśmy zaprzawszy się niepobożności, i świeckich pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, oczekiwając błogosławionéj nadziei, i przyjścia chwały wielkiego Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa: który dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelakiéj nieprawości, ażeby oczyścił sobie lud przyjemny, naśladowcę dobrych uczynków. To mów, i napominaj, w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 2.

W on czas: Wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat. Ten popis pierwszy stał od starosty Syryjskiego Cyryna: i szli wszyscy, aby się popisali każdy do miasta swego.

Szedł też i Józef od Galilei z miasta Nazaret, do Judzkiéj ziemi, do miasta Dawidowego, które zowią Betleem: przeto iż był z domu i pokolenia Dawidowego, aby był popisan z Maryą poślubioną sobie małżonką brzemienną.

I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni aby porodziła. I porodziła syna swojego pierworodnego, a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie: iż miejsca im nie było w gospodzie.

A byli pasterze w tejże krainie czujący i strzegący nocne straże nad trzodą swoją. A oto Anioł Pański stanął podle nich, a jasność Boża zewsząd ją oświeciła, i zlękli się wielką bojaźnią. I rzekł im Anioł: niebójcie się: bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiem Ludowi: iż się wam dziś narodził Zbawi- ciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem.

A ten wam znak: znajdziecie niemowlątko uwinione w pieluszki, i położone we żłobie. A natychmiast było z Aniołem mnóstwo wojska Niebieskiego, chwalących Boga i mówiących: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

NA WTÓRÉJ MSZY, KTÓRA BYWA O ŚWITANIU.

LERCYA Z LISTU PAWŁA DO TYTUSA, W ROZ. 3.

Najmilszy, Okazała się dobrotliwość, i ludzkość Zbawiciela naszego Boga: nie z uczynków sprawiedliwości, któreśmy uczynili my, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie odrodzenia, i odnowienie Ducha Świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego: abyśmy usprawiedliwieni łaską Jego, byli dziedzicami według nadziei żywota wiecznego: w Chrystusie Panie naszym.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 2.

W on czas: Pasterze mówili jeden do drugiego: pójdźmy aż do Betleem, a oglądajmy to Słowo, które się stało, które nam Pan pokazał. I przyszli kwapiąc się: i naleźli Maryę i Józefa, i niemowlątko położone w żłobie. A ujrzawszy poznali Słowo, które im było powiedziane o dzieciątku tém.

A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu: i co do nich Pasterze mówili. Lecz Marya te wszystkie słowa zachowywała, stosując w sercu swojém. I wrócili się Pasterze, wysławiając i chwa- ląc Boga, ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, jako im powiadano jest.

NA TRZECIEJ MSZY W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA.

LERCYA Z LISTU PAWŁA Ś. DO ŻYDÓW, W ROZ. 1.

Bracia: Rozmaicie i wielą sposobów mówiący dawno Bóg Ojcom przez Proroki: na ostatek, tych dni mówił do nas przez Syna, którego postanowił dziedzicem wszystkiego, przez którego uczynił i wieki: który gdyż jest jasnością chwały, i wyrażeniem istności Jego, a nosząc wszystko słowem mocy swéj, sprawiwszy oczyszczenie grzechów, siedzi na prawicy Majestatu na wysokościach: tem zacniejszym zostawszy nad Anioły, im osobliwsze nad nie imie odziedziczył.

Bo któremuż kiedy z Aniołów rzekł: Synem moim jesteś Ty, jam ciebie dziś urodził? I zasię: Ja mu będę Ojcem: a on mnie będzie Synem? A gdy w zasię prowadza pierworodnego na okrąg ziemi, mówi: A niech się mu kłaniają wszyscy Aniołowie Boży.

A do Aniołówci mówi: Który czyni Aniołami swymi duchy, a sługami swymi, płomień ognia. A do Syna: Stolica Twoja Boże na wiek wieku: laska prawości, laska Królestwa Twego. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawość: dla tegoż pomazał cię Boże, Bóg twój, olejkiem radości nad uczestniki twoje.

I: Tyś Panie na początku ugruntował ziemię: a dzieła rąk Twoich są Niebiosa. One poginą, a Ty trwać będziesz: a wszystkie jako szata zwietszeją: a jako odzienie zmienisz je, i odmienią się: ale Ty tenżeś jest, i lata twoje nie ustają.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 1.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało: a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi: a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jéj nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imie było Jan.

Ten przyszedł na świadectwo: aby dał świadectwo o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był on światłością, ale iżby świa- dectwo dał o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego.

Na świecie był, a świat jest uczynion przezeń, a świat go nie poznał. Przyszedł do własności, a swoiż go nie przyjęli. A ilekolwiek ich przyjęli Go, dał im moc, aby się stali synami Bożymi, tym którzy wierzą w imie Jego: którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.

A Słowo Ciałem się stało, i mieszkało między nami: i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca, pełne łaski i prawdy.

NA DZIEŃ Ś. SZCZEPANA (STEFANA).

(26. Grudnia.)

LERCYA Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH, W ROZ. 6 i 7.

W one dni: Szczepan pełen łaski i mocy, czynił cuda i znaki wielkie między ludem. I powstali niektórzy z bóżnicy, którą zowią Libertynów, i Cyrenejczyków, i Alexandrianów, i tych, którzy byli z Cylicyi, i z Azyi, gadając się z Szczepanem: I nie mogli się sprzeciwić mądrości i Duchowi, który mówił.

A słuchając tego, krajały się serca ich, i zgrzytali nań zębami. A będąc pełen Ducha Świętego, patrząc pilnie w Niebo, ujrzał chwałę Bożą, i Jezusa stojącego po prawicy Bożéj. I rzekł: Oto widzę Niebiosa otworzone, a Syna człowieczego, stojącego po prawicy Bożéj. A krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili sobie uszy, i rzucili się nań jednomyślnie.

A wyrzuciwszy go z miasta, kamienowali: a świadkowie składali sza- tę swe u nóg młodzieńca, którego zwano Szawłem. I kamienowali Szczepana wzywającego, a mówiącego: Panie Jezu, przyjmij ducha mojego. A klęknąwszy na kolana, zawołał głosem wielkim, mówiąc: Panie, nie przyczyniaj im tego grzechu. A to rzekłszy, zasnął w Panu.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 23.

W on czas: mówił Jezus Doktorom i Faryzeu- szom: Przeto oto ja posyłam do was Proroki, i Mędrce, i Doktory, a z nich zabijecie, i ukrzyżujecie, i z nich ubiczujecie w bóżnicach waszych, i będziecie prześladować od miasta do miasta: aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, która rozlana jest na ziemi, od

krwi Abla sprawiedliwego, aż do krwi Zacharyasza, syna Barachia

szowego, któregoście zabili między kościołem i ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam, przyjdzie to wszystko na ten naród. Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz Proroki, i kamienujesz te którzy do ciebie są posłani. Ilekroć chciałem zgromadzić syny twoje, jako kokosz kurczęta swoje pod skrzydła zgromadza, a nie chciałoś?

Oto wam zostanie dom wasz pusty. Albowiem powiadam wam, nie ujrzycie mię odtąd, aż rzeczecie: Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie.

NA DZIEŃ Ś. JANA EWANIELISTY.

LERCYA Z XIĄG EKLEZYASTYKA, W ROZ. 15.

Kto się Boga boi, będzie czynił dobrze: a kto się trzyma sprawiedliwości, dostanie jéj, i zabieży mu jako uczciwa matka. Nakarmi go chlebem żywota, i rozumienia, a wodą mądrości zbawiennéj napoi go: i umocni się w nim, i nie pochyli się: i zatrzyma go, i nie zawstydzi się: i wywyższy go u bliźnich jego: i w pośród Kościoła otworzy usta jego, i napełni go duchem mądrości i rozumienia, i szatą chwały przyodzieje go. Wesele i radość, będzie skarbiła nad nim, i imienia wiecznego dziedzicem go uczyni, Pan Bóg nasz.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 21.

W on czas: Rzekł Jezus Piotrowi: pójdź za mną. Piotr obróciwszy się, ujrzał onego ucznia, którego miłował Jezus, pozad idącego, który też położył się był przy wieczerzy na piersiach Jego, i mówił: Panie, któryż jest co Cię wyda?

Tego tedy ujrzawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie, a ten co? Powiedział mu Jezus: Tak chcę aby został, aż przyjdę, co tobie do tego? ty pójdź za mną. Gruchnęła tedy ta mowa między bracią, iż on uczeń nie umrze. Lecz nie rzekł Jezus: nie umrze, ale: tak chcę, żeby on został aż przyjdę, co tobie do tego? Ten jest on uczeń, który daje świadectwo o tém, i to napisał: a wiemy, że prawdziwe jest świadectwo jego.

NA DZIEŃ ŚŚ. MŁODZIANKÓW.

LERCYA Z XIĄG OBJAWIENIA Ś. JANA, W ROZ. 14.

W one dni: Widziałem, a oto Baranek stał na górze Sion, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące, mających imie Jego, i imie Ojca Jego napisane na czołach swoich. I słyszałem głos z Nieba, jako głos wiela wód, i jako głos gromu wielkiego: a głos którym słyszał, jako cytrzystów grających na cytrach swoich.

A śpiewali jakoby nową pieśń, przed Stolicą i przed czworgiem zwierząt, i starszymi: a żaden nie mógł pieśni śpiewać, jedno one sto czterdzieści cztery tysiące, którzy są z ziemi kupieni. Ci są, którzy się z niewiastami nie pokalali.

Bo dziewicami są. Ci chodzą za Barankiem, gdziekolwiek idzie. Ci ku- pieni są z ludzi pierwiastkami Bogu, i Barankowi, a w uściech ich nie znalazło się kłamstwo: bo- wiem bez zmazy są przed stolicą Bożą.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 2.

Onego czasu: Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi, mówiąc: wstań, a weźmij dziecię i Matkę Jego, a uciecz do Egiptu, i bądź tam aż ci powiem. Albowiem będzie, że Herod szukać będzie

dziecięcia, aby je zatracił. Który wstawszy, wziął dziecię i matkę jego w nocy: i uszedł do Egiptu.

I był tam, aż do śmierci Herodowéj: aby się spełniło co powiedziano jest od Pana przez Proroka mówiącego: Z Egiptu wezwałem syna mojego. Tedy Herod widząc że był omylonym od Mędrców, rozgniewał się bardzo: i posławszy pobił wszystkie dzieci, które były w Betleem, i po wszystkich granicach jego, ode dwu lat i niżéj, według czasu, którego się był wypytał od mędrców.

Tedy się wypełniło, co jest rzeczone przez Jeremiasza Proroka mówiącego: głos jest słyszan w Ramie, płacz i krzyk wielki: Rachel płaczącą synów swoich, i niechciała się dać pocieszyć, iż ich niemasz.

NA NIEDZIELĘ PO BOŻÉM NARODZENIU.

LERCYA Z LISTU PAWŁA Ś. DO GALATÓW, W ROZ. 4.

Bracia, Jak długo dziedzie jest dziecięciem, nic nie jest różny od sługi, będąc Panem wszystkiego: ale jest pod opiekunmy i sprawcami, aż do zamierzonego czasu od ojca: także i my, gdyśmy byli dziećmi, byliśmy pod elementy świata. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg syna swego, uczynionego z niewiasty, uczynionego pod Zakonem, aby tych, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy przysposobienia synowskiego dostali. A iż jesteście synowie, zesłał Bóg Ducha Syna swego, w serca wasze wołającego: Abba, Ojcze. A tak już nie jest niewolnikiem, ale synem; a jeśli synem, tedyć i dziedzicem przez Boga.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 2.

Onego czasu: Józef i Marya Matka Jezusowa, dziwowali się temu, co o nim mówiono. I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryi Matki Jego: Oto ten położon jest na upadek, i na powstanie wiela w Izraelu: i na znak, któremu sprzeciwiać się będą: i duszę twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wiela serc były objawione.

I była Anna Prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Aser: ta była bardzo podeszła w leciech, a siedm lat żyła z mężem swym od panieństwa swego. A ta wdową, aż do lat ośmdziesiąt i czterech, która nieodchadzała z kościoła, postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy.

Ta też onéjże godziny nadszedłszy, wyznawała Panu, i powiadała o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego. A gdy wykonali wszystko we- dług Zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do Nazaret miasta swego. A dziecię rosło i umacniało się pełne mądrości: a łaska Boża była w niem.

NA DZIEŃ NOWEGO ROKU.

LERCYĄ Z LISTU Ś. PAWŁA DO TYTUSA, W ROZ. 3.
Znajduje się na tutaj.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 2.

W on czas: Gdy się spełniło ośm dni, iżby obrzezano dzieciątko: nazwano jest Imię Jego Jezus, które było nazwane od Anioła pierwéj niźli w żywocie poczęło.

NA DZIEŃ ŚŚ. TRZECH KRÓLÓW.

LERCYA IZJASZA PROROKA, W ROZDZIALE 60.

Wstań, oświeć się Jeruzalem: bo przyszła światłość twoja, a sława Pańska weszła nad tobą. Bo oto ciemności okryją ziemię, i mrok narody: ale nad tobą wnijdzie Pan: a sława Jego nad tobą widziana będzie.

I będą chodzić narody w światłości twojéj, a królowie w jasności wejścia twojego. Podnieś w około oczy twoje, a oglądaj: ci wszyscy zgromadzili się, przyszli do ciebie: synowie twoi zdaleka przyjdą, córki twoje z boku po- wstaną.

Tedy oglądasz, i opływać będziesz: zadziwi się, i rozszerzy się serce twoje, gdy się obróci ku tobie zgraja morska, moc Poganów przyjdzie do ciebie. Obfitość wielbłądów okryje cię, wielbłądowie prędcy Madjan i Efa: wszyscy z Saby przyjdą, złoto i kadzidło przynosząc, a chwałę Panu opowiadając.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 2.

Gdy się tedy narodził Jezus w Betleem Juda, za dni Heroda Króla: oto mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jerozolimy, mówiąc: gdzie jest, który się narodził król Żydowski? albowiem widzieliśmy gwiazdę Jego na wschód słońca, i przyjechaliśmy pokłonić się Jemu. A usłyszawszy król Herod, zatrwożył się, i wszystka Jerozolima z nim. I zebrawszy wszystkie przedniejsze Kapłany i Doktory ludu, dowiadował się od nich, gdzie się miał Chrystus narodzić. A oni mu rzekli: w Betleem Judzkiém:

Bo tak jest napisano przez Proroka: I ty Betleem ziemio Judzka, z żadnéj miary niejesteś najpodlejsza między Xiążęty Judzkiemi:

albowiem z ciebie wynijdzie wódz, któryby rzą- dził lud mój Izraelski.

Tedy Herod, wezwawszy potajemnie Mędrców, pilnie się wywiadował od nich czasu gwiazdy, która się im ukazała. I posławszy je do Betleem, rzekł: Idźcie, a wywia- dujcie się pilno o dzieciątku: a gdy najdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja przyjechawszy pokłonił się Jemu.

Którzy wysłuchawszy króla, odjechali. A oto gwiazda, którą byli widzieli na wschód słońca, szła przed nimi, aż przyszedłszy stanęła nad miejscem gdzie było dziecię. A ujrzawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką.

I wszedłszy w dom, naleźli dziecię z Maryą matką Jego, i upadłszy pokłonili się Jemu. A otworzywszy skarby swe, ofiarowali mu dary; złoto, kadzidło i mirrę. A wziąwszy odpowiedź we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swojéj.

NA NIEDZIELĘ I. PO TRZECH KRÓLACH.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO RZYMIAN, W ROZ. 12.

Bracia! Proszę was przez miłosierdzie Boże, abyście wydawali ciała wasze ofiarą żyjącą, świętą, przyjemną Bogu, rozumną służbę waszę. A niebądźcie podobnymi temu światu: ale się przemieńcie w nowości umysłu waszego: abyście doświadczali, która jest wola Boża dobra, i przyjemna, i doskonała.

Albowiem z łaski, która mi jest dana, powiadam wszystkim, którzy między wami są: żeby nie więcej rozumieli, niźli potrzeba rozumieć: ale iżby rozumieli wedle mierności, jako każdemu Bóg udzielił miarę wiary.

Abowiem jako w jedném ciele wiele członków mamy, a wszystkie członki nie jednę sprawę mają: tak wiele nas jedném ciałem jesteśmy w Chrystusie, a każdy z osobna jeden drugiego członkami.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 2.

Gdy już był Jezus we dwunastu leciech, a gdy oni wstąpili do Jeruzalem wedle zwyczaju dnia świętego: a skończywszy dny, gdy się wracali, zostało dziecię Jezus w Jeruzalem: a nie obaczyli rodzice jego.

A mniemając że on był w towarzystwie: uszli dzień drogi, i szukali go między krewnymi i znajomymi. A nieznalazłszy, wrócili się do Jeruzalem, szukając go.

I stało się, po trzech dniach znaleźli go w Kościele siedzącego w po- środku Doktorów, a on i słucha i pyta ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, rozumowi i odpowiedziom Jego.

A ujrzawszy zdziwili się. I rzekła do niego matka Jego: Synu, cóżeś nam tak uczynił? oto ojciec twój i ja, żałośni, szukaliśmy cię. I rzekł do nich: cóż jest żeście mnie szukali? niewiedzieliście iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba żebym był?

A oni niezrozumieli słowa które im mówił. I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaret: a był im poddany. A Ma- tka Jego wszystkie te słowa zachowała w sercu swém. A Jezus się pomnażał w mądrości, i w leciech, i w łasce u Boga, i u ludzi.

NA NIEDZIELĘ II. PO TRZECH KRÓLACH.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO RZYMIAN, W ROZ. 12.

Bracia, mając dary, wedle łaski która nam jest dana, różne: bądź proroctwo wedle przystosowania wiary, bądź posługowanie w usługowaniu, bądź kto uczy w nauce, kto napomina w napominaniu, kto użycza w prostości, kto przełożony jest w pieczołowaniu, kto czyni miłosierdzie z wesołością.

Miłość bez obłudności. Brzydząc się złem, przystawając ku dobremu: Miłością braterstwa jedni drugich miłując: uczciwością jeden drugiego uprzedzając: W pilności nieleniwi: Duchem pałający: Panu służący: Nadzieją się weselący: W utrapieniu cierpliwi: W modlitwie ustawiczni: Potrzebom świętych udzielający: W gościnności się kochający. Błogosławcie prześladującym was: Błogosławcie, a nieprzeklinajcie. Weselcie się z weselącymi: płaczcie z płaczącymi. Toż jeden o drugim rozumiejąc: Wysoko nie rozumiejąc, ale się z pokornymi zgadzając.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 2.

W on czas: Były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej: a była tam matka Jezusowa. Wezwan też był i Jezus, i uczniowie Jego, na gody. A gdy niestawało wina, rzekła matka Jezusowa do niego: Wina niemają. I rzekł jéj Jezus: Co mnie, i tobie niewiasto? jeszcze nieprzyszła godzina moja. Rzekła matka Jego sługom: Cokolwiek wam rzecze, czyńcie. I było tam sześć stągiew kamiennych, według oczyszczenia żydowskiego postanowionych, biorących w się każda dwa albo trzy wiadra.

Rzekł im Jezus: napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż do wierzchu. I rzekł im Jezus: Czerpajcież teraz, a donieście

przełożonemu wesela. I donieśli. A gdy skosztował przełożony wesela wody, która się stała winem, a niewiedział skądby było, lecz słudzy wiedzieli którzy wodę czerpali: wezwał oblubieńca przełożony wesela, i rzekł mu: Wszelki człowiek pierwéj kładzie wino dobre: a gdy się napiją, tedy podlejsze.

A tyś dobre wino zachował aż do tego czasu. Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej: i okazał chwałę swą, i uwierzyli weń uczniowie Jego.

NA NIEDZIELĘ III. PO TRZECH KRÓLACH.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO RZYMIAN, W ROZ. 12.

Bracia, Niebądźcie mądrymi sami u siebie. Żadnemu złem za złe nieoddawając: przemyśliwając to, coby było dobrego nietylko przed Bogiem, ale też i przed wszystkimi ludźmi. Jeśli można rzecz, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokój mający. Ale mszcząc się sami, najmilsi: ale dajcie miejsce gniewowi.

Albowiem napisano jest: Mnie pomstę: ja oddam, mówi Pan. Ale jeśli łaknie nieprzyjaciel twój, nakarmij go: jeśli pragnie, napój go. Bo to czyniąc, węgle ogniste zgromadzisz na głowę jego. Niedaj się zwyciężyć złemu: ale zwyciężaj złe w dobrém.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 8.

W on czas: Gdy zstąpił Jezus z góry, szły za nim wielkie rzesze. A oto trędowaty przyszedłszy, pokłonił się mu, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, mo- żesz mię oczyścić. I ściągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: chcę, bądź oczyszczon.

I był zarazem oczyszczon trąd jego. I rzekł mu Jezus: Patrz abyś nikomu niepowiadał: ale idź, ukaż się kapłanowi: i ofiaruj dar,

który przykazał Mojżesz, na świadectwo im. A gdy wszedł do Kafarnaum, przystąpił do niego Setnik, prosząc go, i mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu powietrzem ruszony, i ciężko trapiony jest. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę, i uzdrowię go.

I odpowiadając Setnik, rzekł: Panie, nie jestem godzien abyś wszedł pod dach mój: ale tylko rzec słowem, a będzie uzdrowion sługa mój. Bo ja jestem człowiek pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierze: i mówię temu: idź, a idzie: a drugiemu, chódź, a przychodzi: a słudze mojemu, czyń to, a czyni.

A usłyszawszy Jezus, dziwował się i rzekł tym którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam, nienalezłem tak wielkiej wiary w Izraelu.

A powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca i z zachodu przyjdzie, i usiądą z Abrahamem, i Izaakiem, i Jakóbem, w Królestwie Niebieskiém: a synowie Królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. I rzekł Jezus Setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie. I uzdrowiony jest sługa onéj godziny.

NA NIEDZIELĘ IV. PO TRZECH KRÓLACH.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO RZYMIAN W ROZ. 13.

Bracia, Niebądźcie nikomu nic winni, jedno abyście się społecznie miłowali: bo kto miłuje bliźniego, zakon wypełnił. Albowiem, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił świadectwa fałszywego, nie będziesz pożądał: i jeśli które jest insze przykazanie, w tém słowie się zamyka: będziesz miłował bliźniego twego jako siebie samego. Miłość bliźniego, złego nie czyni. Wypełnienie tedy zakonu jest miłość.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA; W ROZ. 8.

W on czas: Gdy Jezus wstąpił w łódkę, weszli za nim uczniowie Jego. A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu, tak, iż się łódka wałmi okrywała, a on spał. I przystąpili do niego uczniowie jego, i obudzili go, mówiąc: Panie, zachowaj nas, giniemy. I rzekł im Jezus: czemu bojaźliwi jesteście, małéj wiary? Tedy wstawszy rozkazał wiatrom i morzu, i stało się uiszczenie wielkie. A ludzie się dziwowali, mówiąc: jakiż jest ten, że mu i wiatry i morze są posłuszne.

NA NIEDZIELĘ V. PO TRZECH KRÓLACH.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO KOLOSSAN, W ROZ. 3.

Bracia, Przyobleczcież się tedy jako wybrani Boży, Święci, i umiłowani, we wnętrzności miłosier- dzia, w dobrotliwość, w pokorę, w cichość, w cierpliwość: jedni drugich znosząc, i odpuszczając sobie jeśli kto ma skargę przeciw komu: jako i Pan odpuści wam, tak i wy. A nadto wszystko, miéjcie miłość, która jest związka doskonałości.

A pokój Chrystusów niech przewyższa w sercach waszych, ku któremu też wezwani jesteście w jedném ciele: a wdzięczni bądźcie.

Słowo Chrystusowe niechaj mieszka w was obficie z wszelką mądrością, nauczając i sami siebie napominając, przez psalmy, i pieśni, i śpiewania duchowne, w łasce śpiewając w sercach waszych Bogu. Wszystko cokolwiek czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko w imie Pana Jezusa Chrystusa, dziękując Bogu i Ojcu przezeń.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 13.

W on czas: Mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne się stało Królestwo Niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojéj. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego, i nasiał kąkolu między pszenicą, i odszedł.

A gdy urosła trawa, i owoc uczyniła: tedy się pokazał i kąkol. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, izaliś nieposiał dobrego nasienia na roli twojéj? zkąd tedy kąkol ma? i rzekł im: nieprzyjazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: chcesz iż pójdziemy i zbierzemy go? I rzekł: nie: byście snadź zbierając kąkol, niewykorzenili zaraz z nim i pszenicy.

Dopuście obojm rość aż do żniwa, a czasu żniwa, rzekę żeńcom: zbierzcie pierwéj kąkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu: a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

NA NIEDZIELĘ VI. PO TRZECH KRÓLACH.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO TESSALOŃCZYKÓW I., W ROZ. 1.

Bracia! Dziękujemy Bogu zawsze za was wszystkich: wspominając was w modlitwach naszych bez przestanku: pamiętając na dzieło wiary waszéj, i pracę, i miłość, i cierpliwość nadziei Pana waszego Jezusa Chrystusa, przed Bogiem i Ojcem waszym: wiedząc Bracia umiłowani od Boga, o wybraniu naszém: iż Ewanielia nasza nie była do was tylko w mowie, ale i w mocy, i w Duchu świętym, i w zupełności wielkiéj: jako wiecie jakiemiśmy byli między wami dla was.

A wy staliście się naśladowcami naszymi, i Pańskimi: przyjąwszy słowo w wielkiém uciśnieniu, z weselem Ducha Ś.

Tak iżeście się stali wzorem wszystkim wierzącym w Macedonii, i w Achai.

Albowiem od was rozsławiona jest mowa Pańska, nietylko w Macedonii i w Achai, ale na wszelkiém miejscu, wiara wasza, która jest ku Bogu, rozeszła się tak, iż nam nietrzeba nic mówić. Bo sami o nas opowiadają jakiśmy wejście do was mieli: i jakoście się nawrócili do Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu, i oczekiwali Syna Jego z Niebios (którego wzbudził z martwych), Jezusa, który nas wyrwał od gniewu przyszłego.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 13.

W on czas: Mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne jest królestwo Niebieskie ziarnu gorzycznemu, które wziąwszy człowiek, wsiał na roli swojéj: które najmniejszeć jest ze wszego nasienia: ale kiedy urośnie, większe jest ze wszech jarzyn: i stawa się drzewem, tak iż przychodzą ptacy Niebiescy, i mieszkają na gałązkach jego.

Insze podobieństwo powiedział im: Podobne jest Królestwo Niebieskie kwaskowi, który wziąwszy niewiasta zakryła we trzy miary mąki, aż wszystka skwaśniała. To wszystko mówił Jezus w podobieństwach do rzeszy: a krom podobieństwa nie mówił im: aby się wypełniło to, co jest rzeczone przez Proroka mówiącego: Otworzę usta moje w przypowieściach, będę wypowiadał skryte rzeczy od założenia świata.

NA NIEDZIELĘ STAREGO ZAPUSTU.

LERCYA Z LISTU 1. Ś. PAWŁA DO KORYNTYAN, W ROZ. 9 I 10.

Bracia! Niewiecie, iż ci, którzy w zawód biegają, acz wszyscy bieżą, ale jeden zakład bierze? Tak bieżcie, abyście otrzymali. A każdy, który się potyka na placu, od wszystkiego się powściąga.

A onić, aby wzięli wieniec skazitelny: a my nieskazitelny. Ja tedy tak bieżę, niejako na niepewną: tak szermuję, niejako wiatr bijąc: ale karzę ciało moje, i w niewolę podbijam, bym snadź inszym przepowiadając, sam się niestał odrzuconym.

Albowiem nie chcę bracia, abyście wiedzieć nie mieli, iż ojcowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy morze przeszli, i wszyscy byli ochrzczeni w Mojżesza, w obłoku, i w morzu: i wszyscy jedli tenże pokarm duchowny, i wszyscy pili toż picie duchowne: (a pili ze skały duchownéj, która za nimi szła; a skała była Chrystus). Ale nie wielu z nich się upodobało Bogu.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 20.

W on czas: Mówił Jezus uczniom swoim to podobieństwo: Podobne jest Królestwo Niebieskie cztowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnicy swojéj.

A uczyniwszy umowę z robotnikami z grosza dziennego, posłał je do winnicy swojéj. I wyszedłszy około trzeciej godziny, ujrzał drugie stojące na rynku próżnujące, i rzekł im: Idźcie i wy do win- nicy mojéj, a co będzie sprawiedliwa, dam wam. A oni poszli. I zasię wyszedł około szóstéj i dziewiątéj godziny, i także uczynił.

A około jedenastéj wyszedł, i nalazł drugie stojące, i rzekł im: co tu stoicie cały dzień próżnujący? Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojéj. A gdy wieczór przyszedł, rzekł Pan winnicy sprawcy swemu: Zawołaj robotników, i oddaj im zapłatę, począwszy od ostatnich aż do pierwszych.

Gdy tedy przyszli, którzy około jedenastej godziny byli przyszli, wzięli po groszu. A przyszedłszy i pierwsi, mniemali żeby więcej wziąć mieli: ale wzięli i oni po groszu. A wziąwszy, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: Ci ostateczni jednę godzinę robili: a uczyniłeś je równymi nam, którzyśmy nieśli ciężar dnia, i upalenia.

A on odpowiadając jednemu z nich, rzekł: Przyjacielu, nie czynięć krzywdy. A zaś się ze mną za grosz nie zmówił? Weźmij co twego jest, a idź: Chcę też i temu ostatecznemu dać, jako i tobie. Czyli mi się nie godzi uczynić co chcę? czyli oko twoje złościwe jest, iżem ja jest dobry? Tak ci ostateczni, będą pierwszymi: pierwsi ostatecznymi. Albowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych.

NA NIEDZIELĘ MIĘSOPUSTNĄ.

LERCYA Z LISTU II. Ś. PAWŁA DO KORYNTYAN, W ROZ. 11 I 12.

Bracia! Radzi znosicie bezrozumne: będąc sami rozumnymi. Bo znosicie jeśli was kto w niewolę podbija, jeśli kto pożera, jeśli kto bierze, jeśli się kto wynosi, jeśli was kto w gębę bije.

Mówię według zelżywości, jakobyśmy my słabymi byli w téj mierze. W czem kto śmie (w głupstwie mówię), śmiem i ja.

Hebrejczycy są, i ja. Izraelczycy są, i ja. Nasieniem Abrahamowem są, i ja. Słudzy Chrystusowi są (jako mniej mądry mówię), więcejć ja: w pracach rozlicznych, w ciemnicach obficiéj, w raziech nad miarę, w śmierciech czę- stokroć.

Od Żydów wziąłem po piećkroć, po czterdzieści plag bez jednéj. Trzykroć byłem bity rózgami, razem był ukamienowan, trzykrociem się z okrętem rozbił, przez dzień i przez noc byłem w głębi morskiéj: w drogach częstokroć, w nie- bezpieczeństwach rzek, w niebezpieczeństwach rozbojników, w niebezpieczeństwach od rodziny, w niebezpieczeństwach od poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w nie- bezpieczeństwach między fałszywą bracią: w pracy i w kłopocie, w niespaniu częstém, w głodzie i w pragnieniu, w postach częstych, w zimnie i nagości: oprócz tych rzeczy, które zewnątrz są: naleganie na mnie codzień, staranie o wszystkie Kościoły.

Któż choruje, a ja niechoruję? któż się zgorsza, a ja niebywam upalon? Jeśli się potrzeba przechwalać: z tego co krewkości mojéj jest, przechwalać się będę. Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest na wieki błogosławiony, wieiż niekłaman.

W Damaszku, narodu Starosta, Króla Arety, strzegł miasta Damasceńskiego, aby mię pojmał: i byłem przez okno w koszu z muru spuszczon, i takem uszedł rąk jego. Jeśli się chwalić potrzeba (niepożytecznoć wprawdzie), przyjdę do widzenia i objawienia Pańskiego.

Znam człowieka w Chrystusie przed czternastą lat (jeśli w ciele, niewiem: jeśli prócz ciała, niewiem: Bóg wie), iż takowy był zachwycony aż do trzeciego Nieba. A znam takowego człowieka (jeśli w ciele, jeśli prócz ciała, nie- wiem, Bóg wie;), iż był

zachwycon do Raju: i słyszał tajemne słowa, których się człowiekowi niegodzi mówić.

Z takich rzeczy będę się przechwalał: a z siebie niebędę się nic przechwalał, jedno z krewkości moich. Albowiem, choćbym się chciał przechwalać, niebędę głupim: bo prawdę powiem: lecz folguję, aby kto o mnie nierozumiał więcej nad to, co widzi we mnie, abo co słyszy ode mnie. A żeby mię wielkość objawienia niewynosiła, dan mi jest bodziec ciała mego, anioł szatanów, aby mię policzkował.

Dla tego trzykrociem Pana prosił, aby odemnie odstąpił: i rzekł mi: dosyć ty masz na łasce mojéj: Albowiem moc w słabości doskonalszą się stawa. Rad się tedy przechwalać będę w krewkościach moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 8.

W on czas: gdy się wielka rzesza schodziła, z miast kwapili się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo: wyszedł który sieje, siać nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi, i podeptano jest, a ptacy Niebiescy podziobali je.

A drugie upadło na opokę: a wszedłszy uschło, iż niemiało wilgotności. A drugie padło między ciernie: a społem wszedłszy cierne, zadusiło je. A drugie padło na ziemię dobrą: a wszedłszy, uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc, wołał: kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

I pytali go uczniowie jego, coby to za podobieństwo było. Którym on rzekł: Wam dano jest wiedzieć tajemnice Królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa: aby widząc niewidzieli, a słysząc nierozumieli. Jest tedy to podobieństwo: Nasienie jest słowo Boże. A którzy podle drogi: ci są którzy słuchają, potem

przychodzi diabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy niebyli zbawieni.

Bo którzy na opokę: którzy, gdy usłyszą z weselem przyjmują słowo: a ci korzenia niemają którzy do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępują. A które padło między ciernie: ci są którzy usłyszeli, a od troskania, i bogactw, i rozkoszy żywota, odszedłszy bywają zaduszeni, i nie przynoszą owocu. A które na ziemię dobrą: ci są którzy dobrém a wyborném sercem usłyszawszy słowo, zatrzymywaną, i owoc przynoszą w cierpliwości.

NA NIEDZIELĘ ZAPUSTNĄ.

LERCYA Z LISTU I. Ś. PAWŁA DO KORYNTYAN, W ROZ. 13.

Bracia! Gdybym mówił językami ludzkiemi i anielskiemi, a miłości bym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca, albo cymbał brzmiący.

I chociażbym miał proroctwo, i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszelką naukę: i miałbym wszystkę wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym niemiał: nicem nie jest. I choćbym wszystkie majętności moje rozdał na żywność ubogich, i choćbym wydał ciało moje tak iżbym gorzał, a miłości bym niemiał, nic mi niepomoże.

Miłość cierpliwa jest: łaskawa jest: miłość niezajrzy, złości niewyrządza: nienadyma się, nie jest czci pra- gnąca: nieszuka swego: niewzrusza się ku gniewu: niemyśli złego: nieraduje się z niesprawie- dliwości, ale się weseli z prawdy. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się nadziewa, wszystko wytrwa.

Miłość nigdy nieginie: choć proroctwa zniszczeją, chociaż języki ustaną, chociaż umiejętność będzie zepsowana. Albowiem po części znamy i po części prorokujemy. Ale gdy przyjdzie co jest doskonałego, co jest po części, zniszczeje.

Gdym był dziecięciem, mówiłem jako dziecię, rozumiałem jako dziecię, myśliłem jako dziecię. Lecz gdym się stał mężem, wyniszczyłem co było dziecinnego. Teraz widzimy przez zwierciadło przez podobieństwo: lecz w on czas twarzą w twarz.

Teraz znam po części: lecz w on czas poznam, jakom i poznany jest. A teraz trwają, wiara, nadzieja, miłość: to troje, a z tych większa jest miłość.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 18.

W on czas: wziął z sobą Jezus dwunastu, i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem: a skończy się wszystko co napisano jest przez Proroki o synie człowieczym. Bo będzie wydan poganom: i będzie naigrawan, i ubiczowan, i uplwan: a ubiczowawszy zabiją go: a dnia trzeciego zmartwychwstanie.

A oni tego nic nie zrozumieli: i było to słowo zakryte od nich, i nie zrozumieli co się mówiło. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi, żebrząc. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą, pytał coby to było. I powiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał, mówiąc: Jezusie synu Dawidów, zmiłuj się nademną.

A którzy co szli wprzód, fukali nań aby milczał. Lecz on tym więcej wołał: synu Dawidów, zmiłuj się nademną. A Jezus stanąwszy rozkazał go przywieść do siebie.

A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: co chcesz, abym ci uczynił? a on powiedział: Panie, abym przejrzał. A Jezus mu

rzekł: przejrzyj. Wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał: i szedł za nim wielbiąc Boga. A lud wszystek widząc, dawał chwałę Bogu.

NA POST CZTERDZIESTODNIOWY, ALBO POST WIELKI, JAKO POSPOLICIE ZOWIEMY:

NA POPIELEC, KTÓRY W PIERWSZĄ ŚRODĘ WSTĘPNĄ OBCHODZI KOŚCIÓŁ.

LERCYA Z XIĄG JOELA PROROKA, W ROZ. 2.

To mówi Pan: Nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego, w poście, i w płaczu, i w żalu: I rozdzierajcie serca wasze, a nie szaty wasze, a nawróćcie się do Pana Boga waszego: bo dobrotliwy i miłosierny jest, cierpliwy, i mnogiego miłosierdzia, i łacny do ubłagania nad złością.

Kto wie jeśli się wróci i odpuści, i zostawi po sobie błogosławieństwo, objatę, i mokrą ofiarę Panu Bogu waszemu? Trąbcie w trąbę na Sionie, poświęćcie post, zwołajcie gromadę, zgromadźcielud, poświęćcie Kościół, zbierzcie starce, zbierzcie dzieci, i ssące piersi: niech wynijdzie oblu- bieniec z komory swéj, a oblubienica z komnaty swojéj.

Między przysionkiem a ołtarzem będą płakać Kapłani słudzy Pańscy, a będą mówić: przepuść Panie, przepuść ludowi twemu: a nie daj dziedzictwa twego na hańbę, żeby nad niém poganie panowali.

Przeczże mówią między narody: gdzież jest Bóg ich? Zalem zjęty jest Pan nad ziemią swoją, a przepuścił ludowi swemu. I odpowiedział Pan, i rzekł ludowi swemu: oto ja poślę wam

pszenicę, i wino, i oliwę, i nasycicie się niemi: a niedam was więcej pośmiewiskiem między narody: mówi Pan Wszechmogący.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 6.

W on czas: Rzekł Jezus uczniom swoim. Gdy pościcie, nie bądźcie jako obludnicy smętni: albowiem twarzy swoje niszczą, aby się ludziom zdali poszczącymi.

Zaprawdę powiadam wam, iż wzięli zapłatę swoję. Ale ty kiedy pościsz, namaż głowę twoję, i umyj oblicze swoje: abyś się nie okazał ludziom iż pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w skrytości: a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie. Nieskarbcie sobie skarbów na ziemi: gdzie rdza i mól psuje, i gdzie złodzieje wykopywają i kradną.

Ale skarbcie sobie skarby w niebie: gdzie ani rdza, ani mól nie psuje, i gdzie złodzieje nie wykopują, ani kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje.

NA NIEDZIELĘ I. POSTU.

LERCYA Z LISTU II. Ś. PAWŁA DO KORYNTYAN, W ROZ. 6.

Bracia! Napominamy was, abyście nadaremno łaski Bożéj nieprzyjęli. Albowiem mówi: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia ratowałem cię.

Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia. Niedawając nikomu żadnego zgorszenia, aby niebyło naganione posługowanie nasze.

Ale we wszystkiém stawmy samych siebie, jako sługi Boże, w cierpliwości wielkiéj, w utrapieniach, w potrzebach, w uciskach, w biciu, w więzieniu, w rozruchach, w pracach, w niespaniach, w pościech, w czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w łagodności, w Duchu świętym, w miłości nieobłudnéj, w mowie prawdy, w mocy Bożéj, przez broń sprawiedliwości po prawicy, i po lewicy: przez chwałę i zelżywość, przez osławienie i dobrą sławę: jakoby zwodnicy, a prawdziwi: jako którzy nieznajomi, a znajomi: jako umierający, a oto żyjemy: jako karani, a nieumorzeni: jako smętni, lecz zawsze weseli: jako ubodzy, a wielu ubogacający, jako nic nie mający, a wszystko mający.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 4.

W on czas: Jezus był zawiedzion na puszczę od ducha, aby był kuszon od diabła. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: jeśliś jest Syn Boży, rozkaż, aby te kamienie stały się chlebem.

Który odpowiadając, rzekł: Napisano jest: nie samym chlebem żyw jest człowiek: ale wszelkiém słowem, które pochodzi z ust Bożych. Tedy go wziął diabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku kościelnym.

I rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, spuść się na dół: albowiem napisano jest: Iż Aniołom rozkazał o tobie, i będą cię na ręku nosić, abyś snadź nieobraził o kamień nogi swojéj. Rzekł mu Jezus: Zasię napisano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego.

Wziął go zaś diabeł na górę wysoką bardzo: i ukazał mu wszystkie Królestwa świata, i chwałę ich: I rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeśli upadłszy uczynisz mi pokłon. Tedy mu rzekł Jezus: Pójdź precz szatanie: Albowiem napisano jest: Pana

bogu twemu kłaniać się będziesz, a Jemu samemu służyć będziesz. Tedy opuścił go diabeł: a oto Aniołowie przystąpili, i służyli Jemu.

NA NIEDZIELĘ II. POSTU.

LERCYA Z LISTU I. Ś. PAWŁA DO TESSALONICZAN, W ROZ. 4.

Bracia: Żądamy was i prosimy w Panu Jezusie, aby jakoście wzięli od nas, jako się macie sprawować, i Bogu się podobać, tak żebyście się i sprawowali: żebyście więcej obfitowali.

Bo wiecie które rozkazania dałem wam przez Pana Jezusa. Albowiem ta jest wola Boża, poświęcenie wasze: żebyście się powściągali od porubstwa, aby umiał każdy z was naczynie swe trzymać w świątobliwości i uczciwości: nie w namiętności żądzy, jako i poganie którzy nieznają Boga: A żeby kto nie podchodził, ani oszukiwał w sprawie brata swego: Albowiem mścicielem jest Pan wszystkiego tego, jakośmy wam przedtém powiadali, i oświadczali. Bo nas Bóg niewezwał ku nieczystości, ale ku poświęceniu: w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 17.

W on czas: Wziął Jezus Piotra, i Jakóba, i Jana brata jego, i wprowadził ich na górę wysoką oso- bno: i przemienił się przed nimi. A oblicze Jego rozjaśniało jako słońce: a szaty Jego stały się białe jako śnieg. A oto się im ukazali Mojżesz i Eliasz z nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: Panie, dobrze jest nam tu być: Jeśli chcesz, uczyńmy tu trzy przybytki: tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eliaszowi jeden. Gdy on jeszcze

mówił, oto obłok jasny okrył je. A oto głos z obłoku, mówiący: Ten jest syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał: Jego słuchajcie. A usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoję i bali się bardzo.

I przystąpił Jezus, i dotknął się ich, i rzekł im: Wstańcie, a niebójcie się. A podniósłszy oczy swe, nikogo niewidzieli, jedno samego Jezusa. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie- powiadajcie widzenia, aż syn człowieczy zmar- twychwstanie.

NA NIEDZIELĘ III. POSTU.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO EFEZÓW, W ROZ. 5.

Bracia! Bądźcie naśladowcami Bożymi, jako synowie najmilsi: a chodźcie w miłości, jako i Chrystus umiłował nas, i wydał samego siebie za nas objatą i ofiarą Bogu, na wonność wdzięczności. A porubstwo i wszelka nieczystość, abo łakomstwo, niechaj niebędzie ani pomienione między wami, jako świętym przystoi; abo sprosność, abo głupia mowa, abo żartowanie, które do rzeczy nienależy: ale raczej dziękowanie.

Bo to wiedzcie rozumiejąc, iż wszelki porubca, abo nieczysty, abo łakomiec, co jest bałwochwalstwo, niema dziedzictwa w królestwie Chrystusowem i Bożem.

Niechaj was nikt nie zwodzi próżnemi słowy; albowiem dla tegoć przychodzi gniew Boży na syny niewierności. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich. Albowiem byliście niekiedy ciemnością: lecz teraz światłością w Panu. Jako synowie światłości chodźcie: bo owoc światłości, jest we wszelakiéj dobrotliwości, i sprawiedliwości, i prawdzie.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 11.

W on czas: Wyrzucał Jezus czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy, i dziwowały się rzesze: A niektórzy z nich mówili: Przez Belzebuba xiążęcia czartowskiego, wyrzuca czarty.

A drudzy kusząc, domagali się znaku od niego z nieba. A on skoro ujrzał myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone, i dom na dom upadnie. A jeśliż i szatan rozdzielon jest przeciw sobie, jakóż się ostoi królestwo jego? gdy powiadacie, iż ja przez Belzebuba wyrzucam czarty.

A jeśliż ja przez Belzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? Dla tego oni sędziami waszymi będą. Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty: zaisteć na was przyszło królestwo Boże.

Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego: w pokoju jest to co ma. Ale jeśli mocniejszy nadeń nadszedłszy zwycięży go: odejmie wszystkę broń jego w któréj ufał, i korzyści jego rozda. Ktoć nie jest ze mną, przeciw mnie jest: a kto nie zgromadza ze mną, rozprasza.

Gdy duch nieczysty wynijdzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nieznalazłszy, mówi: Wrócę się do domu mego, zkądżem wyszedł. A przyszedłszy, najduje go umieciony i ochędożony. Tedy idzie, bierze z sobą siedmiu innych duchów gorszych nad się, a wszedłszy mieszkają tam.

I stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego, gorsze, niźli pierwsze. I stało się, gdy to mówił: podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który cię

nosił, i piersi, któreś ssał. A on rzekł: I owszem, błogosławieni któ- rzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

NA NIEDZIELĘ IV. POSTU.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO GALATÓW, W ROZ. 4.

Bracia! Napisano jest: Iż Abraham miał dwu synów: jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnéj. Lecz który z niewolnicy, według ciała się narodził: a który z wolnéj, przez obietnicę, co przez allegorye powiedziano jest. Albowiem te są dwa testamenty.

Jeden na górze Sinai, rodzący w niewolę: która jest Agar. Albowiem Sinai jest góra w Arabii: przyrównywa się do tego, które teraz jest Jeruzalem, i w niewoli jest z synami swymi. A ono które w górze jest Jeruzalem, wolne jest: które jest matka nasza.

Albowiem napisano jest: Wesel się niepłodna, która nie rodzisz: zakrzyknij a zawołaj, która rodząc nie pracujesz: bo wiele synów opuszczonéj, więcej niż téj, która ma męża. A my bracia, według Izaaka jesteśmy synami obietnicy.

Ale jako na on czas ten, który się był narodził wedle ciała, prześladował tego, który wedle ducha: tak i teraz. Ale co mówi pismo? Wyrzuć niewolnicę i syna jéj: albowiem nie będzie dziedzicem syn niewolniczy z synem wolnéj. A tak bracia, nie jesteśmy synami nie- wolnicy, ale wolnéj: którą wolnością nas Chrystus wolne uczynił.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 6.

W on czas: Jezus odszedł za morze Galilejskie, które jest Tyberyadskie: I szła za nim rzesza wielka, iż widzieli znaki, które czynił nad tymi co chorzeli. Wszedł tedy Jezus na górę, i siedział tam z uczniami swymi.

A była blizko Pascha, dzień święty żydowski. Podniósłszy tedy oczy Jezus, i ujrzawszy, iż wielka rzesza idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupimy chleba, żeby ci jedli? A mówił to kusząc go: bo On wiedział, co miał czynić. Odpowiedział mu Filip: Za dwieście groszy chleba niedosyć im będzie, żeby każdy mało co wziął.

Rzekł mu jeden z uczniów jego, Andrzej brat Symona Piotra: Jest tu jedno pachole, co ma pięcioro chleba jęczmiennego i dwie rybie: ale to, co jest na tak wielu? Rzekł tedy Jezus: Każcie ludziom usieść. A było trawy wiele na miejscu. A tak usiadło mężów w liczbie jakoby pięć tysięcy.

Wziął tedy Jezus chleb: a dzięki uczyniwszy, rozdał siedzącym: także i ryb ile chcieli. A gdy się najedli, rzekł uczniom swoim:

Zbierzcie które zbyły ułomki, aby nie zginęły. Zebrali tedy, i napełnili dwanaście koszów ułomków z pięciorga chleba jęczmiennego, które zbywały tym co jedli.

Oni tedy ludzie ujrzawszy cud który Jezus uczynił, mówili: Iż ten jest prawdziwie Prorok który miał przyjść na świat. Tedy Jezus, poznawszy, iż mieli przyjść, aby go porwali, i uczynili Królem, uciekł zasię sam jeden na górę.

NA NIEDZIELĘ MĘKI PANA CHRYSTUSOWÉJ CZYLI PIĄTĄ POSTU.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO ŻYDÓW W ROZ. 9.

Bracia: Chrystus stawszy się Najwyższym Kapłanem dóbr przyszłych przez większy i doskonalszy przybytek nie ręką uczyniony, to jest, nie tego stworzenia: ani przez krew kozłów, abo cielców, ale przez własną krew wszedł raz do świątnice, nalazłszy wieczne odkupienie.

Albowiem jeśli krew kozłów i wołów, i popiół jałowice pokropiony, splugawione poświęca ku oczyszczeniu ciała: jako daleko więcej krew Chrystusa, który przez Ducha Świętego samego siebie ofiarował niepokalanym Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, ku służeniu Bogu żyjącemu?

I dla tego jest nowego Testamenta pośrednikiem: żeby za przystąpieniem śmierci, na odkupienie występków tych, które były pod pierwszym Testamentem, obietnicę wzięli, którzy wezwani są do wiecznego dziedzictwa w Jezusie Chrystusie Panu naszym.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 8.

W on czas: Mówił Jezus rzeszom żydowskim: Kto z was dowiedzie na mię grzechu? Jeśli prawdę mówię, czemu mi nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha.

Dlatego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga. Odpowiedzieli tedy Żydowie, i rzekli mu: Izali my niedobrze mówimy, żeś ty jest Samarytan, i czarta masz?

Odpowiedział Jezus: Ja czarta nie mam: ale czczę Ojca mego, a wyście mię nie uczcili. A jać nie szukam chwały swéj: jest który

szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Jeśli kto zachowa mowę, moję, śmierci nie ogląda na wieki.

Rzekli tedy Żydowie: Teraześmy poznali że czarta masz. Abraham umarł i Prorocy, a ty powiadasz: Jeśliby kto strzegł mowy mojéj, nie skosztuje śmierci na wieki. Izaś ty jest większy nad Ojca naszego Abrahama, który umarł, i Prorocy pomarli: czym się sam czynisz?

Odpowiedział Jezus: Jeśli się ja sam chwalę, chwała moja nie jest, jest Ojciec mój, który mię uwielbia: którego wy powiadacie, iż jest Bogiem waszym: A nie poznaliście go: ale ja go znam. I jeźlibym rzekł że go nie znam: będę podobnym wam kłamcą. Ale go znam, i mowy jego strzegę.

Abraham Ojciec wasz z radością żądał, aby oglądał dzień mój: i oglądał i weselił się. Rzekli tedy Żydowie do niego: Pięciudziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział. Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: pierwéj niż Abraham się stał, jam jest. Porwali tedy kamienie, aby nań ciskali, lecz Jezus zataił się, i wyszedł z Kościoła.

NA NIEDZIELĘ KWIETNIĄ, PRZY ŚWIĘCENIU PALM.

LERCYA Z XIĘGI EXODUS, W ROZ. 15. I 16.

W onych dniach: Przyszli do Elim synowie Izraelowi, gdzie było dwanaście źródeł wód i siedmdziesiąt palm, i obozem stali przy wodzie. I ruszyli się z Elim, i przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelowych na puszczę Sin, która jest między Elim i Synai: piętnastego dnia miesiąca wtórego potem, jako wyszli z ziemi Egipskiéj.

I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelowych przeciw Mojżeszowi i Aaronowi na puszczy. I mówili synowie Izraelscy do nich: Obyśmy byli pomarli od ręki Pańskiéj w ziemi Egipskiéj, gdyśmy siedzieli nad garncy mięsa, i jedliśmy chleb w sytości, czemuście nas wywiedli na tę puszczę, abyście wszystko mnóstwo głodem pomorzyli?

I rzekł Pan do Mojżesza: oto ja spuszczę wam chleb z Nieba: niechaj wychodzi lud, a zbiera coby dosyć było, na każdy dzień: abym go doświadczył, jeśliż chodzi w zakonie moim, abo nie?

A dnia szóstego niechaj nagotują coby wnieśli: a niech będzie tyle dwoje, niż co zbierać zwykli na każdy dzień. I rzekli Mojżesz i Aaron do wszystkich synów Izraelowych: W wieczór poznacie, że was Pan wyprowadził z ziemi Egipskiéj: A rano ujrzycie chwałę Pańską.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 21.

W on czas: Gdy się przybliżali ku Jeruzalem, i przyszli do Betfage do góry Oliwnéj: tedy Jezus posłał dwu uczniów, mówiąc im: Idźcie do miasteczka które jest przeciwko wam, a natychmiast najdziecie oślicę uwiązaną, i oślę z nią: odwiążcie i przywiedźcie mi: A jeźliby wam kto co rzekł, powiedzcie: Iż Pan ich potrzebuje: a zarazem puści je.

A to się wszystko stało, aby się wypełniło co jest powiedziano przez Proroka mówiącego: Powiedzcie córce Sionskiéj: Oto Król twój idzie tobie cichy, siedzący na oślicy i na oślęciu, synu podjarzemnéj. Szedszy tedy uczniowie, uczynili jako im rozkazał Jezus. I przywiedli oślicę i oślę: i włożyli na nie odzienia swoje, a jego wsadzili na nie. A rzesza bardzo wielka słali szaty swoje na drodze: a drudzy obcinali gałązki z drzew, i na drodze słali. A

rzesze które uprzedzały, i które pozad szły, wołały mówiąc: Hosanna synowi Dawidowemu: błogosławiony który idzie w Imię Pań- skie: Hosanna na wysokościach.

PRZY MSZY ŚWIĘTÉJ.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO FILIPENSÓW, W ROZ. 2.

Bracia, Albowiem to w sobie czujcie, co w Chrystusie Jezusie: który będąc w postaci Bożéj, nie poczytał za drapieztwo, że był równym Bogu: ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się na podobieństwo ludzi, i postawą naleziony jako człowiek.

Sam się poniżył, sta- wszy się posłusznym aż do śmierci: a śmierci krzyżowéj. Dlaczego i Bóg wywyższył go, i darował mu imie, które jest nad wszelakie imie: aby na imie Jezusowe wszelkie kolano klękało, Niebieskich, ziemskich, i podziemnych. A iżby wszelki język wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca.

NA EWANIELIĘ.

MĘKA PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA PODŁUG Ś. MATEUSZA, W ROZDZIALE 26. I 27.

Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Wiecie iż po dwu dniu Pascha będzie, a syn człowieczy będzie wydan, aby był ukrzyżowan.

Tedy się zebrali przedniejsi kapłani i starsi z ludu do dworu najwyższego kapłana, którego zwano Kaifaszem. I naradzili się

aby Jezusa zdradą pojmali, i zabili. Lecz mówili: Nie w dzień święty: aby snadź nie stał się rozruch między ludem.

A gdy Jezus był w Betanii w domu Szymona trędowatego, przystąpiła do niego niewiasta mając alabastr olejku drogiego, i wylała na głowę jego gdy u stołu siedział: A widząc uczniowie, zagniewali się, mówiąc: Na cóż ta utrata?

Albowiem możono to drogo przedać, i rozdać ubogim. A wiedząc Jezus, rzekł im: Przecz się przykrzycie téj niewieście? bo dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła. Albowiem zawsze ubogie macie z sobą, ale mnie nie zawsze macie. Bo ta wylawszy ten olejek na ciało moje: uczyniła na pogrzeb mój.

Zaprawdę mówię wam, gdziekolwiek będzie przepowiadana ta Ewanielia po wszystkim świecie, i co ta uczyniła będzie powiadano, na jéj pamiątkę. Tedy odszedł jeden ze dwunastu, którego zwano Judaszem Iskaryotem, do przedniejszych kapłanów: I rzekł im: Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam?

A oni naznaczyli mu trzydzieści srebrnych. A od onad szukał pogody, aby go wydał. W pierwszy tedy dzień przaśników przystąpili uczniowie do Jezusa: mówiąc: Gdzie chcesz abyśmyć zgotowali jeść Paschę?

A Jezus rzekł: Idźcie do miasta do niektórego, a rzeczcie mu: Mistrz mówi: Czas mój blizko jest, u ciebie czynię Paschę z uczniami mymi.

I uczynili uczniowie jako im rozkazał Jezus: i zgotowali Paschę. A gdy był wieczór, siedział ze dwiema- naście uczniów swoich. A gdy oni jedli, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was mnie wyda. I zasmuciwszy się bardzo, poczęli każdy mówić: Azaliżem ja jest Panie: A on odpowiadając rzekł: który macza zemną rękę w misie, ten mię wyda.

Synaći człowieczy idzie, jako napisano o nim: ale biada onemu człowiekowi, przez którego syn człowieczy będzie wydan: dobrze mu było, aby się był nie narodził on człowiek.

A odpowiadając Judasz, który go wydał, rzekł: Azażem ja jest Mistrzu? Rzekł mu: Tyś powiedział. A gdy oni wieczerzali wziął Jezus chleb, i błogosławił, i łamał i dawał uczniom swoim, i rzekł: Bierzcie, i jedzcie: to jest ciało moje. A wziąwszy kielich, dzięki czynił, i dał im, rzekąc: Pijcie z tego wszyscy.

Albowiem ta jest krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana, na odpuszczenie grzechów. A powiadam wam, nie będę pił od tychmiast z tego owocu winnéj macice, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie Ojca mego.

I hymn odprawiwszy, wyszli na górę oliwną. Tedy im rzekł Jezus: Wszyscy wy zgorszenie weźmiecie ze mnie téj nocy. Albowiem jest napisano: Uderzę pasterza, i rozproszą się owce trzody. Lecz gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilei. A odpowiadając Piotr, rzekł jemu: Choćby się wszyscy zgorszyli z ciebie, ja nigdy się niezgorszę.

Rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci: iż téj nocy, pierwéj niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. Rzekł mu Piotr: Choćby mi też z tobą przyszło umrzeć, nie zaprzę się ciebie.

Także i wszyscy uczniowie mówili. Tedy przyszedł Jezus z nimi do wsi którą zowią Getsemani, i rzekł uczniom swoim: Siedźcie tu, aż pójdę ondzie i będę się modlił. A wziąwszy Piotra i dwu synów Zebedeuszowych, począł się smucić i tęsknić sobie.

Tedy im rzekł: Smętna jest dusza moja aż do śmierci: Czekajcie tu, a czujcie zemną. A postąpiwszy trochę, padł na oblicze swoje, modląc się i mówiąc: Ojcze mój, jeśli można rzecz, niechaj odejdzie odemnie ten kielich, wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty.

I przyszedł do uczniów swoich, i nalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: Tak? nie mogliście jednéj godziny czuć ze mną?

Czujcie, a módlcie się abyście nie weszli w pokusę. Duchci wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe. Zasię powtóre odszedł, i modlił się rzekąc: Ojcze mój, jeśli nie może ten kielich odejść jedno abym go pił: niech się dzieje wola Twoja.

I przyszedł powtóre, i nalazł je śpiące: albowiem były oczy ich obciążone. A zostawiwszy je, zas odszedł: i trzeci raz się modlił, też mowę mówiąc.

Tedy przyszedł do uczniów swoich, i rzekł im: Już śpijcie, i odpoczywajcie: oto przybliżyła się godzina, a syn człowieczy będzie wydan w ręce grzeszników.

Wstańcie, pójdźmy: oto się przybliżył który mię wyda. A gdy on jeszcze mówił, oto Judasz jeden ze dwunastu przyszedł, a z nim wielka rzesza z mieczmi i z kijmi, posłani od przedniejszych kapłanów i starszych ludu.

A który go wydał, dał im znak, mówiąc: któregokolwiek pocałuję, tenći jest: imajcie go. I natychmiast przystąpiwszy do Jezusa, rzekł: Bądź pozdrowion Rabbi: i pocałował go.

A Jezus rzekł mu: Przyjacielu, na coś przyszedł? Tedy przystąpili, i rzucili się na Jezusa, i pojmali go.

A oto jeden z tych którzy byli z Jezusem, wyciągnąwszy rękę, dobył korda swego: a uderzywszy sługę xiążęcia kapłańskiego, uciął ucho jego.

Tedy mu rzekł Jezus: Obróć kord swój na miejsce jego: albowiem wszyscy którzy miecz biorą, mieczem poginą. Czyli mniemasz abym nie mógł prosić Ojca mego: a stawiłby mi teraz więcej niż dwanaście hufców Aniołów?

Jakoż się tedy wypełnią pisma, iż się tak musi stać? Onéj godziny mówił Jezus rzeszom: Wyszliście jako na zbójcę, z mieczmi, z kijmi, pojmać mię. Siedziałem na każdy dzień u was ucząc w kościele, a niepojmaliście mię: A to się wszystko działo, aby się wypełniły pisma prorockie.

Tedy uczniowie wszyscy, opuściwszy go, pouciekali. A oni pojmawszy Jezusa, wiedli do Kaifasza Najwyższego kapłana, gdzie się byli zebrali doktorowie i starsi.

A Piotr szedł za nim zdaleka, aż do dworu Naywyższego Kapłana. A wszedłszy tam, siedział ze sługami: aby widział koniec. A przedniejsi kapłani, i wszystka rada siedząca, szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go o śmierć przyprawili: i nie naléźli, acz wiele fałszywych świadków przychodziło.

A nakoniec przyszli dwaj fałszywi świadkowie. I rzekli: Ten mówił: Mogę zepsować Kościół Boży, a po trzech dniach zasię go zbudować. A wstawszy Najwyższy kapłan, rzekł mu: Nic nie odpowiadasz na to co ci przeciwko tobie świadczą. Lecz Jezus milczał. A przedniejszy kapłan rzekł mu: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział, jeźliś ty jest Chrystus syn Boży? Rzekł mu Jezus: Tyś powiedział.

Jednak powiadam wam, odtąd ujrzycie syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożéj, i przychodzącego w obłokach Niebieskich. Tedy Najwyższy kapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: zbluźnił: cóż dalej potrzebujemy świadków? otoście teraz słyszeli bluźnierstwo: Co się wam zda?

A oni odpowiadając, rzekli: Winien jest śmierci. Tedy plwali na oblicze jego, i bili go kułakami: a drudzy policzki twarzy jego zadawali. Mówiąc: Prorokuj nam Chrystusie, kto jest który cię uderzył? A Piotr siedział przed domem na podworzu: I

przystąpiła do niego jedna służebnica, mówiąc: I tyś był z Jezusem Galilejskim. A on się zaprzał przed wszystkimi, rzekąc: Nie wiem co mówisz.

A gdy on wychodził ze drzwi, ujrzała go druga służebnica: i rzekła tym co tam byli: I ten był z Jezusem Nazarzańskim. A powtóre zaprzał się z przysięgą, iż nie znam człowieka.

A mało potém przystąpili którzy stali, i rzekli Piotrowi: Prawdziwieś i ty jest z nich: bo i mowa twoja cię wydawa.

Tedy począł przeklinać i przysięgać iż nie znał człowieka. A natychmiast kur zapiał. I wspomniał Piotr na słowo Jezusowe, które mu był rzekł: Pierwéj niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz.

A wyszedłszy z dworu gorzko płakał. A gdy było rano, weszli w radę wszyscy przed-niejsi kapłani, i starsi ludu przeciwko Jezusowi, aby go o śmierć przyprawili.

I związawszy przywiedli go i podali Pontiuszowi Piłatowi Staroście. Tedy ujrzawszy Judasz który go wydał, iż był skazan: żalem zjęty odniósł trzydzieści srebrnych przedniejszym kapłanom i starszym, mówiąc: Zgrzeszyłem, wydawszy krew sprawiedliwą.

A oni rzekli: co nam do tego, ty się patrz. A porzuciwszy srebrniki w kościele, odszedł: i poszedłszy, obwiesił się. A przedniejsi kapłani wziąwszy srebrniki, mówili: Nie godzi się ich kłaść do kar-bony: bo jest zapłata krwi.

I naradziwszy się, kupili za nie rolę garncarzową, na pogrzeb pielgrzymów. Dla tego ona rola nazwana jest Haceldama, to jest rola krwi, aż do dnia dzisiejszego.

Tedy się wypełniło co jest powiedziano przez Jeremiasza Proroka, mówiącego: I wzięli trzydzieści srebrnych, zapłatę

oszacowanego, którego oszacowali z synów Izraelskich. I dali je na rolę garncarzową, jako mi postanowił Pan.

A Jezus stanął przed Starostą: i pytał go Starosta mówiąc: Tyś jest Król Żydowski? Rzekł mu Jezus: Ty powiadasz. A gdy nań skarżyli przedniejsi kapłani i starsi, nic nie odpowiedział.

Tedy mu rzekł Piłat: Nie słyszysz jako wiele przeciw tobie świadectw przywodzą? I nie odpowiedział mu na żadne słowo: tak iż się bardzo dziwował Starosta.

A na dzień uroczysty zwykł był Starosta wypuszczać pospólstwu jednego więźnia któregoby chcieli. I miał natenczas więźnia znacznego, którego zwano Barabbaszem.

Gdy się tedy oni zebrali, rzekł Piłat: którego chcecie wypuszczę wam: Barabbasza, czyli Jezusa, którego zowią Chrystusem? Bo wiedział iż go z zazdrości byli wydali.

Lecz gdy on siedział na stolicy sądowej, posłała do niego żona jego, mówiąc: Nic tobie i sprawiedliwemu temu: albowiem wielem cierpiała dziś przez sen dla niego. A przedniejsi kapłani i starsi namówili pospólstwo, aby prosili Barabbasza, a Jezusa stracili.

A odpowiadając Starosta, rzekł im: Któregoż chcecie abym wypuścił ze dwu? A oni rzekli, Barabbasza. Rzekł im Piłat: Cóż tedy uczynię z Jezusem, którego zowią Chrystusem?

Rzekli wszyscy: Niech będzie ukrzyżowan. Rzekł im Starosta: Cóż wżdy złego uczynił? A oni więcej wołali, mówiąc: Niech będzie ukrzyżowan. A widząc Piłat, iż nic nie pomagało, ale większy się rozruch dział: wziąwszy wodę, umył ręce przed pospólstwem, mówiąc: Nie winienem ja krwi tego sprawiedliwego: wy się patrzcie.

A odpowiadając wszystek lud, rzekł: Krew jego na nas, i na syny nasze. Tedy im wypuścił Barabbasza: a Jezusa ubiczowanego podał im aby był ukrzyżowan.

Tedy żołnierze starościni wziąwszy Jezusa do ratusza, zebrali do niego wszystkę rotę: A zwlókłszy go, włożyli nań płaszcz szarłatny.

I uplótłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego, i trzcinę w prawicę jego. A kłaniając się przed nim, naigrawali go, mówiąc: Bądź pozdrowion Królu Żydowski.

A plując nań, wzięli trzcinę, i bili głowę jego. A gdy się z niego naśmiali, zwlekli go z szaty: i oblekli go w odzienie jego, i wiedli go aby ukrzyżowali.

A wychodząc naléźli człowieka Cyrenejczyka, imieniem Szymona: tego przymusili aby niósł krzyż jego. I przyszli na miejsce które zowią Golgota, co się wykłada, miejsce trupiéj głowy.

I dali mu pić wino z żółcią zmieszane, a gdy skosztował nie chciał pić. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili odzienie jego, rzuciwszy los: aby się wypełniło co jest rzeczono przez Proroka mówiącego: Rozdzielili sobie odzienia moje: a o suknią moję los miotali.

A siedząc strzegli go. I włożyli nad głowę jego, winę jego napisaną: TEN JEST JEZUS KRÓL ŻYDOWSKI. Tedy są ukrzyżowani z nim dwa łotro-wie: jeden po prawicy a drugi po lewicy.

A przechodzący mimo bluźnili go chwiejąc głowami swemi. I mówiąc: Hej co rozwalasz Kościół Boży, a za trzy dni go zasię budujesz: zachowaj sam siebie: jeźliś syn Boży, zstąp z krzyża.

Także i przedniejsi kapłani z doktorami i starszymi, naigrawając, mówili: Inszych zachawał, sam siebie zachować nie może: Jeźli jest Król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy jemu. Dufał w Bogu: niech go teraz wybawi jeźli chce: Bo powiedział, Że, Jestem synem Bożym. Toż i łotrowie którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu.

A od szóstéj godziny, stała się ciemność po wszystkiéj ziemi aż do dziewiątéj godziny. A około dziewiątéj godziny zawołał Jezus głosem wielkim, rzekąc: Eli, Eli, lamazabacthani, to jest, Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił?

A niektórzy tam stojący, słysząc mówili: Eliasza ten woła. A natychmiast bieżawszy jeden z nich, wziąwszy gębkę napełnił octem, i włożył na trzcinę, i dawał mu pić. Lecz drudzy mówili: Zaniechaj, patrzajmy jeźli przyjdzie Eliasz, aby go wybawił.

A Jezus zawoławszy powtóre wielkim głosem, wypuścił ducha. A oto zasłona kościelna rozdarła się na dwie części, od wierzchu aż do dołu: i ziemia zadrżała, a skały się popadały: I groby się otworzyły: i wiele ciał Świętych którzy byli posnęli, powstało.

I wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu jego, weszli do miasta świętego: i ukazali się wielom. A setnik i ci co z nim byli strzegąc Jezusa, ujrzawszy trzęsienie ziemi, i to co się działo, zlękli się bardzo, mówiąc: Zaisteć ten był synem Bożym.

I było tam wiele niewiast zdaleka, które były poszły za Jezusem od Galilei, posługując mu: Między któremi była Marya Magdalena, i Marya Jakóbowa, i Józefowa matka, i matka synów Zebedeuszowych.

A gdy był wieczór, przyszedł niektórych człowiek bogaty z Arimatyi, imieniem Józef, który téż był uczniem Jezusowym.

Ten przyszedł do Piłata i prosił ciała Jezusowego. Tedy Piłat kazał oddać ciało. A Józef wziąwszy ciało, uwinął je w czyste prześcieradło: I położył je w nowym grobie swoim, który był w skale wykuwał: i przywalił do drzwi grobu kamień wielki i odszedł. A była tam Marya Magdalena, i druga Marya; siedząc przeciwko grobowi.

A nazajutrz który jest dzień po przygotowaniu, zebrali się przedniejsi kapłani i Faryzeuszowie do Piłata, mówiąc: Panie, wspomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział jeszcze żyjąc, po trzech dniach zmartwychwstanę.

Przełóż rozkaż aby strzeżono grobu aż do dnia trzeciego: aby snadź nie przyszli uczniowie jego i ukradli go, i powiedzieli ludowi: Powstał z martwych: i będzie ostatni błąd gorszy niż pierwszy.

Rzekł im Piłat: Macie straż: idźcie, strzeżcie jako umiecie. A oni szedłszy, obwarowali grób, zapieczętowawszy kamień ze strażą.

NA WIELKI PONIEDZIAŁEK.

LERCYA Z IZAJASZA PROROKA, W ROZ. 50.

Onych dni: Rzekł Izajasz: Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie sprzeciwiam: nie udałem się na wstecz. Ciało moje dałem bijącym, a policzki moje szczypiącym: twarzy mojéj nie odwróciłem od łających, i plujących na mię.

Pan Bóg wspomożyciel mój, przetom się nie zawstydził: Przetożem postawił twarz moję, jako najtwardszą skałę, i wiem że się nie zawstydzę.

Blizko jest, który mię usprawiedliwia, któż mi się sprzeciwi? Stańmy społem, kto jest przeciwnikiem moim? niech ku mnie przystąpi.

Oto Pan Bóg pomocnik mój, któż jest ktoby mię potępił? Oto wszyscy potarci będą jako szata, mól je zgryzie. Kto między wami bojący się Pana, słuchający głosu sługi jego? Kto chodził w ciemnościach, a nie ma światła, niech ma nadzieję w Imieniu Pańskiém, a niech się spuści na Boga swego.

EWANIELIA U Ś. JANA, w ROZ. 12.

Sześć dni przed Paschą, przyszedł Jezus do Betanii, kędy był Łazarz umarł, którego Jezus wskrzesił. I sprawili mu tam wieczerzę: a Marta służyła, a Łazarz był jednym z siedzących z nimi u stołu. Marya tedy wzięła funt olejku spikanardowego drogiego, i namazała nogi Jezusowe, i utarła nogi jego włosami swojemi: i napełnił się dom wonności olejku.

Rzekł tedy jeden z uczniów jego Judasz Iskariot, który go miał wydać: Przecz tego olejku nie przedano za trzysta groszy, a nie dano ubogim?

A to mówił, nie iżby miał pieczę o ubogich: ale iż był złodziejem, i mieszek ma-jąc, co wkładano nosił. Rzekł tedy Jezus: zaniechajcie jéj, aby na dzień pogrzebu mego zachowała to.

Albowiem ubogie zawżdy z sobą macie: a mnie nie zawżdy macie. Dowiedziała się tedy wielka rzesza z Żydów iż tam jest, i przyszli, nietylko dla Jezusa, ale żeby byli ujrzeli Łazarza, którego wzbudził od umarłych.

NA WIELKI WTOREK.

LERCYA Z JEREMIASZA, W ROZ. 11.

Onych dni: Wołał Jeremiasz: Ale Ty Panie ukazałeś mi, i poznałem: tedy pokazałeś mi sprawy ich. Aza jako Baranek cichy, którego niosą na rzeź, a niepoznałem, że myśleli na mię rady, mówiąc: włóżmy drewno w chléb jego, a wygładźmy go z ziemi żyjących, i imienia jego więcej niech nie wspomną.

Ale Ty Panie Zastępów, który sądzisz sprawiedliwie, a nerek i serca doznawasz, niech ujrzę pomstę Twoję nad nimi: bom Tobie objawił sprawę moję.

NA EWANIELIĘ,

MĘKA PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA PODŁUG Ś. MARKA, ROZDZIAŁ 14., 15.

Won czas: Było Pascha i Przaśniki po dwu dni: i szukali Najwyżsi Kapłani i Doktorowie jakoby go zdradą pojmali, i zabili. Bo mówili: Nie w święto, aby snadź nie był rozruch w ludu.

A gdy był w Betanii w domu Szymona trędowatego, i siedział u stołu, przyszła niewiasta mając alabastr olejku spikanardowego drogiego: a stłukłszy alabastr, wylała na głowę jego.

I byli niektórzy co się gniewali sami w sobie, a mówili: Na cóż się stała ta utrata olejku? Albowiem mógł się ten olejek przedać drożéj niż za trzysta groszy, i rozdać ubogim, i gniewali się na nię.

A Jezus rzekł: Dajcie jej pokój, czemu jej przykrość czynicie? Dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła. Bo zawżdy ubogie

macie z sobą: i kiedy będziecie chcieć, możecie im dobrze czynić: lecz mnie nie zawżdy macie.

Ta co miała uczyniła: uprzedziła pomazać ciało me na pogrzeb. Zaprawdę powiadam wam: kędykolwiek opowiadana będzie Ewanielia ta po wszystkim świecie, i to co uczyniła powiadać będą na pamiątkę jej.

A Judasz Iskariot jeden ze dwunastu odszedł do Najwyższych Kapłanów, aby go im wydał. Którzy usłyszawszy uradowali się: i obiecali mu dać pieniądze, i szukał jakoby go czasu pogodnego wydał.

I pierwszego dnia Przaśników, gdy Paschę ofiarowali, rzekli mu uczniowie: Gdzie chcesz abyśmy śli nagotowali żebyś jadł Paschę?

I posłał dwu ze swych uczniów, i rzekł im: Idźcie do miasta: i potka się z wami człowiek niosąc dzban wody, idźcież za nim: A gdziekolwiek wnidzie, powiedzcie Panu domu, iż Nauczyciel mówi: Gdzie jest odpoczynienie moje, kędybym jadł Paschę z uczniami moimi?

A on wam ukaże wieczernik wielki usłany: i tam nagotujcie nam. I poszli uczniowie jego, i przyszli do miasta: i naléźli jako im powiedział, i nagotowali Paschę.

A gdy był wieczór, przyszedł ze dwiemanaście. A gdy oni siedzieli i jedli, rzekł Jezus: Zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was wyda mię, który jé ze mną.

A oni poczęli się smęcić, i mówić mu zosobna. Izali ja? Który im rzekł: Jeden ze dwunaście, który ze mną macza rękę w misie. Synci człowieczy idzie, jako o nim jest napisano: lecz biada człowiekowi onemu, przez którego syn człowieczy będzie wydan: lepiej mu było, by się był człowiek on nie narodził.

A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb: i błogosławiąc łamał, i dał im, i rzekł: Bierzcie, to jest Ciało moje. A wziąwszy kielich, dzięki uczyniwszy, dał im, i pili z niego wszyscy.

I rzekł im: Ta jest Krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana. Zaprawdę powiadam wam, iż już nie będę pił z tego owocu winnéj macice, aż do onego dnia, gdy go pić będę nowy w Królestwie Bożém.

A hymn odprawiwszy wyszli na górę oliwną. I rzekł im Jezus: Wszyscy się zgorszycie ze mnie téj nocy: iż napisano jest: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce.

Ale gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilei. A Piotr mu rzekł: Chociażby się wszyscy zgorszyli z ciebie, ale nie ja.

I rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, iż ty dziś téj nocy, pierwej niż dwakroć kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. A on więcej mówił: By potrzeba i umrzeć mi z tobą, nie zaprę się ciebie. Także też i wszyscy mó-wili. I przyszli do folwarku, któremu imię Getsemani, i rzekł uczniom swoim: Siedźcie tu aż się pomodlę.

I wziął z sobą Piotra, i Jakóba, i Jana, i począł się strachać, i tęsknić sobie. I rzekł im: smętna jest dusza moja aż do śmierci, zostańcie tu, i czujcie.

A odszedłszy mało, padł na ziemię: i modlił się żeby godzina, jeśli może być, odeszła od niego, i mówił: Abba, Ojcze, wszystko tobie jest podobne, przenieś odemnie ten kielich. Ale nie to co ja chcę, ale co ty.

I przyszedł, i znalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: Szymonie śpisz? nie mogłeś czuć jednéj godziny? Czujcie a módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie. Duch wprawdzie ochotny, ale ciało mdłe.

I zasię odszedłszy modlił się, w też słowa mówiąc. A wróciwszy się, nalazł je zasię śpiące (bo oczy ich były obciążone), a niewiedzieli coby mu odpowiedzieć. I przyszedł po trzecie, a rzekł im: Spijcież już i odpoczywajcie.

Dosyć, przyszła godzina: oto będzie wydan syn człowieczy w ręce grzeszników. Wstańcie, pójdźmy: oto który mię blisko jest. A gdy jeszcze mówił, przyszedł Judasz Iskaryot, jeden ze dwunaście, a z nim wielka rzesza z mieczmi i z kijmi, od Najwyższych Kapłanów, i Doktorów i starszych.

A dał im był znak, który go wydał, mówiąc: Któregokolwiek pocałuję, ten jest, imajcie go, a wiedźcie ostrożnie. A przyszedłszy, natychmiast przystąpiwszy k'niemu rzekł: Bądź pozdrowion Mistrzu, i pocałował go.

A oni targnęli się nań rękoma, i pojmali go. A jeden niektórych z tych co stali, doby-wszy miecza, uderzył sługę Najwyższego kapłana, i uciął mu ucho.

A Jezus odpowiedziawszy rzekł im: Jakoby na zbójcę wyszliście z mieczmi i z kijmi pojmać mię? Na każdym dzień był u was w kościele ucząc, a nie pojmaliście mię. Ale żeby się wypełniły pisma.

Tedy uczniowie jego, opuściwszy go, wszyscy uciekli. A niektóry młodzieniec szedł za nim odziany prześcieradłem na gołe ciało, i pojmali go.

A on porzuciwszy prześcieradło, nagi uciekł od nich. I przywiedli Jezusa do Najwyższego kapłana: a zeszli się wszyscy kapłani, i doktorowie, i starsi.

A Piotr za nim szedł z daleka, aż wewnątrz do dworu Najwyższego kapłana: i siedział z służebniki u ognia, i grzał się.

Lecz Najwyżsi kapłani, i wszystka rada szukali przeciw Jezusowi świadectwa, aby go na śmierć zdali, a nie naléźli.

Albowiem wiele ich przeciw jemu fałszywie świadczyli: lecz świadectwa zgodne nie były. A niektórzy powstawszy, fałszywie świadczyli przeciw jemu, mówiąc: Żeśmy słyszeli jego mówiącego: Ja rozwalę kościół ten ręką uczyniony a za trzy dni inny nie ręką uczyniony zbuduję.

I nie było zgodne ich świadectwo. A powstawszy w pośrodek Najwyższy kapłan, spytał Jezusa, mówiąc: Nic nie odpowiadasz na to co tobie ci zarzucają?

Ale on milczał, a nic nie odpowiedział. Znowu pytał go Najwyższy kapłan, i rzekł mu: Tyś jest Chrystus syn Boga błogosławionego?

A Jezus mu rzekł: Jam jest, i ujrzycie syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożéj, i przychodzącego z obłoki Niebieskiemi. A Najwyższy kapłan rozdarłszy szaty swe, rzekł: Cóż jeszcze potrzebujemy świadków: Słyszeliście bluźnierstwo: co się wam zda? którzy wszyscy osądzili go winnym być śmierci.

I poczęli nań niektórzy pluwać, i zakrywać oblicze jego, i bić go kułakami, i mówić mu: Prorokuj: a służebnicy policzkowali go. A gdy Piotr był w sieni na dole, przyszła jedna ze służebnic Najwyższego kapłana.

A widząc że się Piotr grzeje, pojrzawszy nań rzekła: i tyś był z Jezusem Nazarzańskim. A on się zaprzał mówiąc: Ani wiem, ani rozumiem co mówisz. I wyszedł przez na podwórze, a kur zapiał. A znowu gdy go ujrzała służebnica poczęła mówić tym, którzy około stali: iż ten z onych jest.

A on powtóre zaprzał. A zasię po małéj chwili ci co tam stali, mówili Piotrowi: Prawdziwie z nich jesteś; boś i Galilejczyk jest.

A on począł kląć i przysięgać. Iż nie znam człowieka tego o którym powiadacie. A wnet powtóre kur zapiał.

A wspomniał Piotr na słowo, które mu mówił Jezus: Pierwéj niż kur dwakroć zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz, i począł płakać. I wnet rano uczyniwszy radę Najwyżsi kapłani z starszymi i z doktormi i wszystką radą, związawszy Jezusa, wiedli i podali Piłatowi.

I pytał go Piłat: Tyś jest Królem Żydowskim? A on odpowiedziawszy, rzekł mu: Ty powiadasz. I skarżyli nań Najwyżsi kapłani o wiele rzeczy. A Piłat go zasię spytał, mówiąc: Nic nie odpowia-dasz? patrz w jako wielkich rzeczach cię winiują.

A Jezus nic więcej nie odpowiedział: tak iż się Piłat dziwował. A na święto zwykł im był wypuszczać jednego więźnia, któregokolwiek żądali.

I był co go nazywano Barabbaszem: który z buntownikami był w więzieniu, który był w rozruchu popełnił mężobójstwo. A gdy wstąpiła rzesza, poczęła prosić jako im zawżdy czynił.

A Piłat im odpowiedział, i rzekł: Chcecież puszczę wam Króla Żydowskiego? Albowiem wiedział iż go z zazdrości byli Najwyżsi kapłani wydali. Lecz przedniejsi kapłani poduszczyli rzeszę, aby im raczéj Barabbasza puścił.

A odpowiedziawszy zaś Piłat, rzekł im: Cóż tedy chcecie uczynię Królowi Żydowskiemu? A oni zasię wołali: Ukrzyżuj go.

A Piłat im mówił: Cóż wżdy złego uczynił? A oni tém więcéj krzyczeli: Ukrzyżuj go. A Pi-łat chcąc ludowi dosyć uczynić, puścił im Barabbasza, a Jezusa ubiczowanego podał, aby był ukrzyżowan.

A żołnierze wprowadzili go do sieni ratusznéj, i zwołali wszytką rotę. I oblekli go w purpurę, i włożyli nań: uplotłszy cierniową koronę.

I poczęli go pozdrawiać: Witaj Królu Żydowski. I bili głowę jego trzciną: i plwali nań: a upadając na kolana, kłaniali się jemu.

A gdy się z niego naigrali, zwlekli go z purpury, i oblekli go w szaty jego, i wywiedli go aby go ukrzyżowali. I przymusili niektórych mimo idącego, Szymona Cyrenejczyka idącego ze wsi, ojca Alexandra i Rufa, aby niósł krzyż jego.

I przywiedli go na miejsce Golgota: co się wykłada miejsce trupiéj głowy. I dawali mu pić wino z mirą: i nie wziął. A ukrzyżowawszy go, podzielili szaty jego, miecąc o nie los, co kto miał wziąść.

A była trzecia godzina: i ukrzyżowali go. I był napis winy jego napisany: Król Żydowski. A z nim ukrzyżowali dwu łotrów, jednego po prawicy, a drugiego po lewicy jego. I wypełniło się pismo, które mówi: A ze złoczyńcami jest policzon.

A mimo przechodzący bluźnili go, kiwając głowami swemi, i mówiąc: Ach! który rozwalasz Kościół, i we trzech dniach znowu budujesz: Wybaw się samego z krzyża.

Także też i Najwyżsi kapłani szydząc, jeden do drugiego z doktormi mówili: Inne zachował, a samego siebie zachować nie może. Niechże teraz Chrystus Król Izraelski, zstąpi z krzyża, abyśmy ujrzeli, i uwierzyli.

I którzy z nim byli ukrzyżowani, sromocili go. A gdy była godzina szósta, stały się ciemności po wszystkiéj ziemi aż do dziewiątéj godziny.

A dziewiątéj godziny zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eloi, Eloi, lamazabacthani! co jest wyłożywszy: Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił!

A słysząc niektórzy z około stojących, mówili: Oto Eliasza woła. A przybieżawszy jeden, i napełniwszy gąbkę octem, i włożywszy na trzcinę, dał mu pić, mówiąc: Niechajcie, patrzmy jeźli przyjdzie Eliasz aby go zdjął.

A Jezus wypuści-wszy głos wielki, skonał. I rozdarła się na dwoje zasłona kościelna od wierzchu aż do dołu. A widząc Rotmistrz który stał przeciwko, iż tak wołając skonał, rzekł: prawdziwie człowiek ten był synem Bożym.

Były też i niewiasty patrząc zdaleka, między któremi była Marya Magdalena, i Marya Jakóba mniejszego i Józefa matka, i Salomea. I gdy był w Galilei, chodziły za nim, i służyły mu: i wiele innych które były społem z nim, wstąpiły do Jeruzalem.

A gdy już był wieczór (albowiem był dzień przygotowania, który jest przed szabatem), przyszedł Józef z Aryma-tyi, zacny senator, który téż oczekiwał królestwa Bożego: i śmiele wszedł do Piłata, i prosił o ciało Jezusowe. A Piłat się zdziwił jeśliby już umarł.

A wezwawszy Rotmistrza, pytał go jeźli już umarł. I dowiedziawszy się od Rotmistrza, darował ciało Józefowi. A Józef kupiwszy prześcieradło, i zdjąwszy go uwinął w prześcieradło, i położył go w grobie, który był wyciosan z opoki: i przywalił kamień do drzwi grobowych.

NA WIELKĄ ŚRODĘ.

LERCYA Z IZAJASZA PROROKA, W ROZ. 62., 63.

To mówi Pan Bóg: Mówcie córce Syon: Oto Zbawiciel twój idzie, oto zapłata jego z nim. Któż to jest, który idzie z Edom w farbowanych szatach z Bosry? Ten piękny w szacie swojéj, idący w mnóstwie mocy swojéj? Ja który mówię sprawiedliwość, a jestem obrońcą na zbawienie.

Czemuż tedy czerwone jest odzienie twoje, a szaty twoje jako tłoczących w prasie? Samem tłoczył prasę, a z narodów niemasz męża zemną: tłoczyłem je w zapalczywości mojéj, i podeptałem je w gniewie moim, i pryskała krew ich na szaty moje, i spluskałem wszystkie odzienia moje.

Bo dzień pomsty w sercu mojém, rok odkupienia mego przyszedł. Oglądowałem się, a nie było po-mocnika: szukałem, a nie było ktoby ratował: i zbawiło mię ramię moje, a rozgniewanie moje to mię wspomogło. I podeptałem narody w zapalczywości mojéj, i upoiłem je w rozgniewaniu mojém, i rzuciłem moc ich na ziemię. Miłosierdzie Pańskie wspominać będę, chwałę Pańską za wszy-stko co nam oddał, Pan Bóg nasz.

LERCYA DRUGA: Z IZAJASZA PROROKA, ROZ. 53.

W onych dniach: Rzekł Izajasz: Panie, kto uwierzył słuchowi naszemu? a ramię Pańskie komu jest odkryte? A wystąpi jako latorośl przed nim, a jako korzeń z ziemi pragnącéj: nie ma krasy ani piękności: i widzieliśmy go, a nie było na co pojrzeć, i pożądaliśmy go: Wzgardzonego i najpodlejszego z mężów męża boleści, i znającego niemoc: a jakoby zasłoniona twarz jego, i wzgardzona: zkąd aniśmy go mieli zacz.

Prawdziwie choroby nasze on nosił, a boleści nasze on odnosił: a myśmy go poczytali jako trędowatego, a od Boga ubitego i uniżonego.

Lecz on zranion jest za nieprawości nasze, ztart jest za złości nasze: karność pokoju naszego na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni. Wszyscy my jako owce pobłądziliśmy, każdy na swą drogę ustąpił: A Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas. Ofiarowan jest iż sam chciał, a nie otworzył ust swoich: jako owca na zabicie wiedzion będzie, a jako baranek przed strzygącym go zamilknie, a nie otworzy ust swoich.

Z ucisku i z sądu wzięty jest, rodzaj jego kto wypowie? Bo wycięty jest z ziemi żyjących: dla złości ludu mego ubiłem go. I da niezbożne za pogrzeb, a bogatego za śmierć swoję: przeto iż nieprawości nie uczynił, ani zdrady było w uściech jego.

A Pan chciał go zetrzeć w nie-mocy. Jeśli położy za grzech duszę swoję, ujrzy nasienie długowieczne: a wola Pańska w ręce je-go powiedzie się. Za to że pracowała dusza jego, ujrzy i nasyci się: umiejętnością swoją usprawie-dliwi on sprawiedliwy sługa mój wielu, a niepra-wości ich on poniesie. Przełóż oddzielę mu bardzo wielu, a korzyści mocarzów dzielić będzie: ponieważ wydał na śmierć duszę swoję, a z zło-śnikami jest policzon: a on grzechy mnogich od-niósł, a za przestępcę się modlił.

NA EWANIELIĘ,

MĘKA PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA PODŁUG Ś. ŁUKASZA, ROZDZIAŁ 22., 23.

Won czas. Przybliżał się dzień święty Przaśników, który zowią Pascha. A szukali przedniejsi kapłani i doktorowie, jakoby Jezusa zabili: ale się bali ludu.

I wstąpił szatan w Judasza którego zwano Iskaryotem, jednego ze dwunastu. I odszedł, i zmówił się z przedniejszymi kapłany i przełożonymi, jakoby go im wydał. I uradowali się: i postanowili dać mu pieniądze. I obiecał: i szukał sposobnego czasu jakoby go im wydał bez rzeszy. I przyszedł dzień Przaśników, którego było potrzeba zabić Paschę.

I posłał Piotra i Jana, mówiąc: Szedłszy, zgotujcie nam Paschę, abyśmy pożywali. A oni rzekli: Gdzie chcesz abyśmy nagotowali?

I rzekł do nich: Oto, gdy wnidziecie do miasta, potka się z wami człowiek niosąc dzban wody: idźcież za nim do domu do którego wnidzie, a powiecie gospodarzowi domu: Nauczyciel mówi tobie: Gdzie jest złożenie kędybym jadł Paschę z uczniami moimi?

A on wam ukaże wieczernik wielki usłany: tamże nagotujcie. A odszedłszy, naléźli jako im powiedział: i zgotowali Paschę. A gdy przyszła godzina, usiadł, i dwanaście Apostołów z nim.

I rzekł im: Pożądaniem pożądałem pożywać téj Paschy z wami, pierwéj niżbym cierpiał. Boć wam powiadam: że odtąd nie będę jeść jego, ażeby się wypełniło w królestwie Bożém.

A wziąwszy kielich, dzięki czynił, i rzekł: Weźmijcie a podzielcie między się. Albowiem wam powiadam, żeć nie będę pił z owocu macicy winnéj, ażeby przyszło królestwo Boże.

A wziąwszy chleb, dzięki czynił, i łamał, i dał im mówiąc: To jest ciało moje, które się za was dawa. To czyńcie na pamiątkę moję.

Także i kielich, po wieczerzy mówiąc: Ten jest kielich nowy testament we krwi mojéj, który za was wylan będzie. Wszakóż oto ręka tego co mię wydaje, ze mną jest na stole.

A synci człowieczy idzie, według tego co postanowiono jest: wszakóż biada człowiekowi onemu przez którego będzie wydan.

A oni poczęli się między sobą pytać, któryby z nich był coby to uczynić miał. A wszczął się też między nimi spór, któryby się z nich zdał być większym. I rzekł im: Królowie narodów panują nad nimi: a którzy nad nimi władzę mają, zowią je dobrodziejmi.

Lecz wy nie tak: ale który jest między wami większy, niech będzie jako mniejszy: a przełożony, jako służący. Albowiem któż większy: ten-li co siedzi u stołu, czy ten co służy? izali nie ten który siedzi? a jam jest w pośrodku was, jako który służy: Lecz wy jesteście którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich.

A ja wam odkazuję królestwo, jako mi odkazał Ojciec mój: abyście jedli i pili u stołu mego w królestwie mojém, i siedzieli na stolicach sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich.

I rzekł Pan: Symonie, Symonie, oto Szatan pożądał was aby przesiał jako pszenicę: Alem ja prosił za tobą aby nie ustała wiara twoja: a ty niekiedy nawróciwszy się, potwierdzaj bracią twoję. Który mu rzekł: Panie, z Tobą jestem gotów i do więzienia i na śmierć iść.

A on rzekł: Powiadam ci Pietrze, nie zapieje dziś kur, aż się trzykroć zaprzesz że mnie nie znasz. I rzekł im: gdym was posyłał bez mieszka i tajstry, i bótów: zali wam czego nie dostawało? A oni rzekli: Niczego. Rzekł im tedy: Ale teraz kto ma mieszek, niech weźmie także i tajstrę: a kto nie ma, niech przeda płaszcz swój, a kupi miecz.

Albowiem powiadam wam, iż jeszcze to co napisano jest, potrzeba aby się we mnie wypełniło. I policzon jest między złośnikami. Boć te rzeczy które o mnie są, koniec mają.

A oni rzekli: Panie, oto tu dwa miecze. A on im rzekł: Dosyć jest. I wyszedłszy, szedł wedle zwyczaju na górę Oliwną. A za nim też szli i uczniowie. A gdy przyszedł na miejsce, rzekł im: Módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie.

A on oddalił się od nich jakby mógł zaciąsnąć kamieniem; a klęknąwszy na kolana modlił się mówiąc: Ojcze, jeśli chcesz, przenieś odemnie ten kielich.

A wszakże nie moja wola, ale Twoja niechaj się sta-nie. I ukazał się mu Anioł z Nieba, posilając go. A będąc w ciężkości, dłużéj się modlił.

I stał się pot jego jako krople krwi zbiegającéj na ziemię. A gdy wstał od modlitwy, i przyszedł do uczniów swych, nalazł je śpiące od smutku.

I rzekł im: Czemu śpicie? wstańcie, módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie. A gdy on jeszcze mówił, oto rzesza, i którego zwano Judaszem, jeden ze dwunastu przed nimi szedł; i przystąpił do Jezusa, aby go pocałował.

A Jezus mu rzekł: Judaszu, pocałowaniem wydawasz Syna człowieczego? A widząc ci którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: Panie, manili bić mieczem?

I uderzył jeden z nich sługę najwyższego kapłana: i uciął ucho jego prawe. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł: Zaniechajcie aż póty. A dotknąwszy ucha jego, uzdrowił go.

I rzekł Jezus do onych którzy byli przeciw niemu przyszli przedniejszych kapłanów, i kościelnych urzędników, i starszych: Wyszliście jako na zbójcę z mieczmi i z kijmi? Gdym na każdy dzień bywał z wami w kościele, nie ściągnęliście rąk na mnie: aleć ta jest godzina wasza, i moc ciemności.

A pojmawszy go, prowadzili w dom najwyższego kapłana: A Piotr za nim szedł z daleka. A nanieciwszy ogień pośród sieni, i gdy siedli w koło, był Piotr między nimi.

Którego ujrzawszy niektórych służebnica u światła siedzącego, i przypatrzywszy mu się rzekła: I ten z nim był. A on się go zaparł, mówiąc: Niewiasto, nie znam go.

A maluczko potém ujrzawszy go drugi, rzekł: I ty jesteś z onych. A Piotr rzekł: O człowiecze, nie jestem. A gdy czas wyszedł jakoby jednéj godziny, inszy niektóry twierdził, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był: bo i Galilejczyk jest.

A Piotr powiedział: Człowiecze, nie wiem co mówisz. A natychmiast gdy on jeszcze mówił, zapiał kur. A Pan obróciwszy się, pojrzał na Piotra.

I wspomniał Piotr na słowo Pańskie, jako był powiedział: Iż pierwéj nim kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. A Piotr wyszedłszy precz, gorzko płakał. Lecz mężowie którzy go trzymali, naigrawali go bijąc.

I zakryli go, i bili oblicze jego: i pytali go mówiąc: Prorokuj, kto jest co cię uderzył? I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciw niemu. A gdy był dzień, zeszli się starsi z ludu i przedniejsi kapłani i doktorowie, i przywiedli go do Rady swéj, mówiąc: Jeślis ty jest Chrystus powiedz nam.

I rzekł im: Jeśli wam powiem, nie uwierzycie mi: A jeśli i spytam, nie odpowiecie mi, ani wypuścicie. Lecz odtąd będzie Syn człowieczy siedział na prawicy mocy Bożéj.

I rzekli wszyscy: Toś ty jest Syn Boży? Który rzekł: Wy powiadacie, żem ja jest. A oni rzekli: Cóż jeszcze potrzebujemy świadectwa? bośmy sami słyszeli z ust jego.

A powstawszy wszystko ich mnóstwo, wiedli go do Piłata. I poczęli nań skarżyć, mówiąc: Tegośmy naléźli pod-wracającego naród nasz: i zakazującego dani dawać Cesarzowi: i mówiącego że on jest Chrystusem Królem.

I pytał go Piłat, mówiąc: Tyś jest król Żydowski? A on odpowiedziawszy rzekł: Ty powiadasz. A Piłat rzekł do przedniejszych kapłanów i do rzeszy: Nic nie najduję winy w tym człowieku.

Lecz się oni silili, mówiąc: Wzrusza lud ucząc po wszystkiéj Żydowskiéj ziemi, począwszy od Galilei aż dotąd. A Piłat usłyszawszy Galileję, pytał jeśliby był człekiem Galilejskim.

A gdy się dowiedział iż należał do władzy Herodowéj, odesłał go do Heroda, który téż w Jeruzalem był w one dni. A Heród ujrzawszy Jezusa, uradował się bardzo.

Bo go od dawnego czasu pragnął widzieć: dla tego iż wiele o nim słyszał: i spodziewał się że miał widzieć jakie cudo od niego uczynione.

I pytał go wielą mów. A on mu nic nie odpowiadał. Lecz przedniejsi kapłani i doktorowie stali, usilnie nań skarżąc. A wzgardził nim Heród z wojskiem swojém, i naigrał obleczonego w szatę białą, i odesłał do Piłata.

I stali się przyjacieloy Herod i Piłat onego dnia: bo przed tým byli sobie nieprzyjaciołmi. A Piłat zezwawszy przedniejszych kapłanów i przełożonych, i ludu, rzekł do nich: Przywiedliście mi tego człowieka, jakoby lud odwodzącego: a oto ja pytając przed wami, nie nalazłem w tym człowieku żadnéj winy z tych o których nań skargę kładziecie.

Ale ani Heród, bom was do niego odsyłał: a oto nic nie uczyniono mu nie godnego śmierci. A przełóż skarawszy go, wypuszczę. A potrzeba mu było wy-puścić im jednego na święto.

I zawołała społem wszystka rzesza, mówiąc: Strać tego, a wypuść nam Barabbasza: który był dla niejakiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla mężobójstwa posadzon do więzienia.

A znowu mówił Piłat do nich, chcąc wypuścić Jezusa. Ale oni wołali, mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go. A on po trzecie rzekł do nich: Cóż wżdy złego ten uczynił? Żadnéjżem przyczyny śmierci w nim nie nalazł: skargę go tedy, i wypuszczę.

A oni nalegali głosy wielkiemi żądając aby był ukrzyżowan: i zmacniały się głosy ich. A Piłat przysądził aby się stało żądanie ich. I wypuścił im onego który był dla mężobójstwa i rozruchu wrzucon do więzienia, o którego prosili: a Jezusa podał na wolę ich. A gdy go wiedli, pojmali Symona niektórych Cyrenejczyka ze wsi idącego, i włożyli nań krzyż aby niósł za Jezusem.

I szła za nim wielka rzesza ludu i niewiast: które płakały go i lamentowały. A Jezus obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Jerozolimskie, nie płaczcie nademną; ale same nad sobą płaczcie, i nad synani waszymi.

Albowiem oto przyjdą dni, w które będą mówić: Szczęśliwe niepłodne, i żywoty które nie rodziły, i piersi które nie karmiły. Tedy poczną mówić górom: Padnijcie na nas: a pagórkom: Przykryjcie nas.

Albowiem jeśli to na zieloném drzewie czynią, cóż na suchém będzie? Wiedziano też z nim i drugich dwu złoczyńców, aby je stracono.

A gdy przyszli na miejsce które zowią Trupiéj Głowy, tam go ukrzyżowali: i łotry, jednego po prawéj, a drugiego po lewéj stronie.

A Jezus mówił: Ojcze, odpuść im: boć nie wiedzą co czy-nią. A rozdzieliwszy szaty jego, rzucili losy. I stał lud patrząc: a naśmiewali się z niego przełożeni z nimi, mówiąc: Inne wybawiał, niechże się sam wybawi, jeślisz ten jest Chrystus Boży wybrany.

Naigrawali go też i żołnierze przychodząc, a ocet mu podając, i mówiąc: Jeśliś ty jest Król Żydowski, wybawże się sam. Był też nad nim napis na-pisany greckiemi, łacińskiemi i żydowskiemi literami:

TEN JEST KRÓL ŻYDOWSKI.

A jeden z tych którzy wisieli łotrów bluźnił go, mówiąc: Jeśliś Ty jest Chrystus, wybawże sam siebie, i nas. A odpowiedziawszy drugi, fukał go, mówiąc: Ani ty Boga się boisz, gdyżeś tejże skaźni podległ?

A myć sprawiedliwie: bo godną zapłatę za uczynki odnosimy: lecz ten nic złego nie uczynił. I mówił do Jezusa: Panie, pomnij na mnie, gdy przyjdziesz do królestwa Twego.

A Jezus mu rzekł: Zaprawdę mówię tobie: Dziś ze mną będziesz w Raju. A było jakoby o szóstéj godzinie: I stały się ciemności po wszystkiéj ziemi aż do dziewiątéj godziny. I zaćmiło się słońce: a zasłona kościelna rozdarła się w poły.

A Jezus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Ojcze, w ręce Twe polecam ducha mojego. A to rzekłszy, skonał. A widząc Rotmistrz co się działo, chwalił Boga, mówiąc: Prawdziwie ten człowiek był sprawiedliwy.

I wszystka rzesza tych, którzy spólnie byli przy tym widoku, i widzieli co się działo, wracali się bijąc piersi swoje. A wszyscy jego znajomi z daleka stali, i niewiasty które były za nim przyszły z Galilei, na to patrząc.

A oto mąż imieniem Józef, który był Senatorem, mąż dobry i sprawiedliwy, (ten był nie zezwolił na radę i na uczynki ich) z Armatyi miasta żydowskiéj ziemi, który też i sam oczekiwał królestwa Bożego.

Ten przyszedł do Piłata i prosił o ciało Jezusowe: I zdjąwszy uwinął w prześcieradło, a położył go w grobie wykowanym, w którym jeszcze żaden nie był położon.

NA WIELKI CZWARTEK.

LERCYA Z LISTU I. Ś. PAWŁA DO KORYNTYAN, W ROZDZIALE 11.

Bracia: Gdy się tedy wespół schodzicie, już nie jest jedzenie wieczerzy Pańskiéj. Bo każdy wieczerzę swą wprzód bierze ku jedzeniu: a jeden łaknie, a drugi jest pijany. Zali domów nie macie do jedzenia i picia? Abo Kościołem Bożym gardzicie: i zawstydzacie te którzy nie mają? Cóż wam rzekę? Chwalę was? W tym nie chwalę.

Albowiem ja wziąłem od Pana, com też wam podał: Iż Pan Jezus, nocy któréj był wydan, wziął chléb: a dzięki uczyniwszy łamał, i rzekł: Bierzcie a jedzcie: to jest ciało moje które za was będzie wydane: to czyńcie na moję pamiątkę.

Także i Kielich, po wieczerzy, mówiąc: Ten Kielich, nowy Testament jest we krwi mojéj. To czyńcie ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moję.

Albowiem ilekroć będziecie ten chléb jedli, i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyjdzie. A tak ktobykolwiek jadł ten chléb, abo pił kielich Pański niegodnie: będzie winien Ciała i Krwi Pańskiéj.

Niechajże doświadczy samego siebie człowiek: a tak, niech je z chleba tego, i z kielicha pije. Albowiem który jé i pije niegodnie: sąd sobie jé i pije, nierozsądzając Ciała Pańskiego. Dla tego między wami wiele chorych i słabych, i wiele ich zasnęło. Bo byśmy się sami sądzili: nie bylibyśmy sądzeni.

Lecz gdy bywamy sądzeni, od Pana bywamy karani: abyśmy nie byli z tym światem potępieni.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 13.

Przededniem świętym Paschy, wiedząc Jezus, iż przyszła godzina jego, aby przyszedł z tego świata do Ojca: umiłowawszy swe którzy byli na świecie, do końca je umiłował.

A odprawiwszy wieczerzę, gdy już był diabeł wrzucił w serce, żeby go wydał Judasz Symona Iskaryoty.

Wiedząc iż mu wszystko dał Ojciec w ręce: a iż od Boga wyszedł i do Boga idzie: wstał od wieczerzy, i złożył szaty swe: A wziąwszy prześcieradło, prze-pasał się.

Potém nalał wody w miednicę, i począł umywać nogi uczniów, i ucierać prześcieradłem, którém się był przepasał. Przyszedł tedy do Symona Piotra.

I rzekł mu Piotr: Panie Ty mnie nogi umywasz? Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Co ja czynię, ty teraz nie wiesz: ale dowiesz się potém. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz mi umywał nóg na wieki. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał

części ze mną. Rzekł mu Symon Piotr: Panie, nietylko nogi moje, ale i ręce, i głowę. Rzekł mu Jezus: Kto omyty jest, nie potrzebuje jedno żeby nogi umył: ale jest czysty wszystek. I wy jesteście czystymi, ale nie wszyscy.

Albowiem wiedział, któryby był co go miał wydać: dla tego powiedział: Nie jesteście wszyscy czystymi. Gdy tedy umył nogi ich, i wziął szaty swe, siadłszy zasię rzekł im: Wiecie com wam uczynił? Wy mnie zowiecie: Nauczycielu i Panie: a dobrze mówicie, bomci jest.

Jeśli tedy ja Pan i Nauczyciel, umyłem nogi wasze: i powinniście jedni drugiego nogi umywać. Albowiem dałem wam przykład; abyście jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili.

NA WIELKI PIĄTEK.

LEKCYA Z XIĘGI EXODUS, W ROZ. 12.

W onych dniach: Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona w ziemi Egipskiéj: Ten miesiąc wam początkiem miesiąców: pierwszym będzie między miesiącami roku.

Mówcie do waszego zgromadzenia synów Izraelowych, i powiedzcie im: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech weźmie każdy Baranka według rodziny i domów swoich. A jeśli mniejsza liczba jest, niżby dosyć było do zjedzenia baranka, weźmie sąsiada swego, który mieszka podle domu jego, wedle liczby dusz, którychby dosyć było do jedzenia baranka.

A baranek będzie bez zmazy samczyk, roczny: wedle którego obrzędu weźmiecie i koziołka. I będziecie go chować aż do czternastego dnia miesiąca tego, i ofiaruje go wszystko zgromadzenie synów Izraelowych ku wieczorowi.

I wezmą ze krwi jego, i położą na oba podwoje, i na napróżniki domów, w których go będą pożywać. I będą jeść mięso jego onéj nocy, ogniem pieczone, i przaśne chleby z polną sałatą.

Nie będziecie nic z niego jeść surowego, ani wa-rzonego w wodzie, ale tylko pieczone ogniem: głowę i z nogami jego i z trzewy zjecie. I nie zostanie nic z niego do poranku, jeśli co zostanie, ogniem spalicie.

A pożywać go tak będziecie: Biodra swe opaszecie, a bóty będziecie mieć na nogach, trzymając kije w rękach, a będziecie jeść spieszno: Bo jest Phase (to jest przejście) Pańskie.

NA EWANIELIĘ.

MĘKA PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA, PODŁUG Ś. JANA, ROZ. 18. I 19.

Won czas: Wyszedł Jezus z uczniami swymi za potok Cedron, kędy był ogród: do którego on wszedł i uczniowie jego. A wiedział i Judasz, który go wydawał, miejsce, iż się tam często schadzał Jezus z uczniami swoimi.

Judasz tedy wziąwszy rotę, i od Najwyższych kapłanów i Faryzeuszów służebniki: przyszedł tam z latarniami, i z pochodniami, i z broniami. A tak Jezus, wiedząc wszystko co nań przyjść miało, wyszedł i rzekł im: Kogo szukacie?

Odpowiedzieli mu: Jezusa Nazareńskiego. Rzekł im Jezus: Jam jest. A z nimi też stał Judasz który go wydawał. Skoro im tedy rzekł: Jam jest: poszli nazad, i padli na ziemię.

Spytał ich tedy zasię: Kogo szukacie? A oni powiedzieli: Jezusa Nazareńskiego. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, iżem ja jest. Jeśli tedy mnie szukacie, dopuśćcie tym odejść.

Aby się wypełniła mowa, którą wyrzekł: Iż któreś mi dał, żadnegom z nich nie stracił. Symon tedy Piotr mając kord, dobył go: i uderzył sługę Najwyższego kapłana, i uciął prawe ucho jego.

A słudze było imie Malchus. Rzekł tedy Jezus Piotrowi: Włóż twój kord w pochwy. Kielicha, który mi dał Ojciec pić go nie będę? Rota tedy, i Rotmistrz, i służebnicy Żydowscy poimali Jezusa, i związali go: I przywiedli go naprzód do Annasza: Bo był świekier Kaifaszów, który był Najwyższym kapłanem roku onego.

A Kaifasz był, który był radę dał Żydom: Że pożyteczno jest aby jeden człowiek umarł za lud. I szedł za Jezusem Symon Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znajomy Najwyższemu kapłanowi: i wszedł z Jezusem do dworu Najwyższego kapłana.

A Piotr stał u drzwi na dworze. Wyszedł tedy drugi uczeń, który był znajomy Najwyższemu kapłanowi, i rzekł odźwierny, i wprowadził Piotra. Rzekła tedy Piotrowi służebnica odźwierna: Zaliś i ty nie jest z uczniów człowieka tego?

On powiedział: Nie jestem. I stała czeladź i służebnicy u węgla, bo zimno było, i grzali się: a był z nimi i Piotr, stojąc i grzejąc się.

Tedy Najwyższy kapłan spytał Jezusa o jego uczniach, i o nauce jego. Odpowiedział mu Jezus: Jam jawnie mówił światu: jam zawsze uczył w bożnicy, i w kościele gdzie się wszyscy Żydowie schadzają: a w skrytości nicem nie mówił. Co mię pytasz? pytaj tych którzy słuchali com im mówił: oto ci wiedzą com ja mówił.

A gdy to wyrzekł, jeden z służebników stojący tam, dał policzek Jezusowi, mówiąc: Tak odpowiadasz Najwyższemu kapłanowi? Odpowiedział mu Jezus: Jeślim źle rzekł, daj świadectwo o złém: a jeźliż dobrze, czemu mię bijesz?

I odesłał go Annasz związanego do Kaifasza Najwyższego kapłana. A Symon Piotr stał, i grzał się. Rzekli mu tedy: Izaliś i ty nie jest z uczniów jego? Zaprzał się on, i rzekł: Nie jestem.

Rzekł mu jeden ze służebników Najwyższego kapłana, powinowaty onego, którego Piotr uciął ucho: Zażem ja ciebie nie widział w ogrodzie z nim? Zaprzał się tedy zasię Piotr: natychmiast kur zapiał.

Przywiedli tedy Jezusa od Kaifasza na ratusz. A było rano: i sami nie weszli na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali Paschę. A tak Piłat wyszedł do nich z ratusza, i rzekł: Co za skargę przynosicie przeciw człowiekowi temu? Odpowiedzieli i rzekli mu: By ten nie był złoczyńcą, nie podalibyśmy go byli tobie. Rzekł im tedy Piłat: Weźmijcie go wy, a według zakonu waszego osądźcie go.

Rzekli mu tedy Żydowie: Nam się nie godzi nikogo zabijać. Aby się wypełniła mowa Jezusowa, którą powiedział, oznajmując którą śmiercią miał umrzeć.

Wszedł tedy zasię Piłat do ratusza, i wezwał Je-zusa, i rzekł mu: Tyś jest król Żydowski? Odpowiedział Jezus: Sam od siebie to mówisz, czylić insi powiedzieli o mnie?

Odpowiedział Piłat: Azażem ja jest Żyd? Naród twój, i Najwyżsi kapłani podali mi cię: coś uczynił? Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata: Gdyby królestwo moje z tego świata było, wżdyby się bili słudzy moi, żebym nie był wydan Żydom: lecz teraz królestwo moje nie ztąd.

Rzekł mu tedy Piłat: Toś ty jest król? Odpowiedział Jezus: Ty mówisz, żem ja jest królem. Jam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo dał prawdzie. Wszelki który jest z prawdy, słucha głosu mego.

Rzekł mu Piłat: Co jest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Żydów, i rzekł im: Ja żadnéj winy w nim nie najduję. Lecz macie zwyczaj, abym wam jednego wypuścił na Paschę: chcecież tedy wypuszczę wam króla Żydowskiego.

Zawołali tedy zaś wszyscy mówiąc: Nie tego, ale Barabbasza. A Barabbasz był zbójcą. Wtenczas tedy Piłat wziął Jezusa, i ubiczował. A żołnierze uplótłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego: i szatą szarłatową odziali go. I przychodzili do niego, a mówili: Witaj królu Żydowski: i dawali mu policzki.

Wyszedł tedy zasię Piłat przed ratusz: i rzekł im: Oto go wam wiodę przed ratusz: abyście poznali że w nim żadnéj winy nie najduję. Wyszedł tedy Jezus, niosąc cierniową koronę, i szatę szarłatową.

I rzekł im: Oto człowiek. Gdy go tedy ujrzeli Najwyżsi kapłani i służebnicy, zawołali mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go. Rzekł im Piłat: Weźmijcie go wy, a ukrzyżujcie: bo ja w nim winy nie najduję.

Odpowiedzieli mu Żydowie: My zakon mamy, a wedle zakonu ma umrzeć, że się synem Bożym czynił. Gdy tedy Piłat usłyszał tę mowę, bardziéj się ulękł.

I wszedł zasię do ratusza, i rzekł do Jezusa: Zkądeś ty jest? Lecz mu Jezus nie dał odpowiedzi. Rzekł mu tedy Piłat: Nie mówisz zemną? nie wiesz iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc puścić cię?

Odpowiedział Jezus: Nie miałbyś żadnéj mocy przeciw mnie, gdybyć z wierzchu nie dano. Przetóż który mię tobie wydał, większy grzech ma. I odtąd Piłat starał się, aby go puścił.

Lecz Żydowie wołali, mówiąc: Jeśli tego wypuścisz, nie jesteś przyjaciel Cesarki. Każdy bowiem co się czyni królem, sprzeciwia się Cesarzowi.

A Piłat usłyszawszy te mowy, wywiódł przed ratusz Jezusa, i siadł na stolicy sądowej, na miejscu które zowią Litostrotos, a po Żydowsku Gabbta.

A był dzień przygotowania Paschy, godzina jakoby szosta, i rzekł Żydom: Oto król wasz. A oni wołali: Strać, strać, ukrzyżuj go. Rzekł im Piłat: Króla waszego ukrzyżuję?

Odpowiedzieli Najwyżsi kapłani: Nie mamy króla, jedno Cesarza. W ten czas tedy podał go im, żeby był ukrzyżowan.

I wzięli Jezusa, i wywiedli. A niosąc krzyż sobie wyszedł na ono miejsce które zwano Trupiéj Głowy, a po żydowsku Golgota. Gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwu ztąd i zowąd, a w pośrodku Jezusa.

A napisał Piłat i tytuł: i postawił nad krzyżem. A było napisano:

JEZUS NAZAREŃSKI, KRÓL ŻYDOWSKI.

Ten tedy tytuł czytało wiele Żydów: iż blizko miasta było miejsce, gdzie był ukrzyżowan Jezus.

A było napisano po Żydowsku, po Grecku, i po Łacinie. Mówili tedy Piłatowi, Najwyżsi kapłani Żydowscy: Nie pisz: król Żydowski: ale, iż on powiadał: Jestem król Żydowski.

Odpowiedział Piłat: Com napisał, napisałem. Żołnierze tedy gdy go ukrzyżowali, wzięli szaty jego, (i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część) i suknią.

A była suknia nieszyta, od wierzchu całodziana. Mówili tedy jeden do drugiego: Nie krajmy jéj, ale rzućmy o nię losy czyja ma

być. Iżby się pismo wypełniło, mówiąc: Podzielili sobie szaty moje: a o suknią moję rzucili los.

A żołnierze to uczynili. I stały podle krzyża Jezusowego, matka jego, i siostra matki jego, Marya Kleofasowa, i Marya Magdalena. Gdy tedy ujrzał Jezus matkę i ucznia, którego miłował stojącego, rzekł matce swojéj: Niewiasto, oto syn twój.

Potem rzekł uczniowi: Oto matka twoja. I od onéj godziny wziął ją uczeń na swą pieczę.

Potem wiedząc Jezus, iż się już wszystko wykonało, aby się wykonało pismo, rzekł: Pragnę. Było tedy naczynie postawione octu pełne:

A oni gąbkę pełną octu, obłożywszy hyzopem, podali do ust jego. Jezus tedy gdy wziął ocet, rzekł: Wykonało się.

A skłoniwszy głowę ducha oddał. Żydowie tedy (ponieważ był dzień Przygotowania), aby na szabbat nie zostały ciała na krzyżu, (albowiem był wielki on dzień szabbatu), prosili Piłata, aby połamano golenie ich, a zdjęto je.

Przyszli tedy żołnierze: a pierwszego złamali go-lenie, i drugiego, który z nim był ukrzyżowan. Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy go ujrzeli już umarłego, nie łamali goleni jego: Ale jeden żołnierzów włócznią otworzył bok jego, a natych-miast wyszła krew i woda.

A który widział, wydał świadectwo: i prawdziwe jest świadectwo jego. A on wie iż prawdę powiada: abyście i wy wierzyli.

Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kości nie złamiecie z niego. I zasię drugie pismo mówi: Ujrzą, kogo przebodli.

A potem prosił Piłata Józef z Arymatyi (przeto iż był uczniem Jezusowym, lecz tajemnym dla bojaźni Żydów), iżby zdjął ciało Jezusowe. I pozwolił Piłat. Przyszedł tedy, i zdjął ciało Jezusowe. Przybył też i Nikodem, który był przyszedł w nocy do Jezusa przed tem, niosąc przyprawę mirry i aloes jakoby sto funtów.

Wzięli tedy ciało Jezusowe, i związali je prześcieradły z rzeczami wonnemi: jako jest zwyczaj Żydom grześć. A na miejscu gdzie był ukrzyżowan, był ogród: a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze żaden nie był położony. Tam tedy, dla przygotowania żydowskiego, iż grób był blizko, położyli Jezusa.

NA WIELKĄ SOBOTĘ.

LEKCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO KOLOSSAN,
W ROZ. 3.

Bracia: Jeźliście spół powstali z Chrystusem: co wzgórę jest szukajcie: gdzie Chrystus jest na prawicy Bożéj siedzący. Co wzgórę jest miłujcie, nie co na ziemi. Albowiemeście umarli: i żywot wasz skryty jest z Chrystusem w Bogu. Gdy się Chrystus żywot wasz okaże: tedy i wy z nim o-każecie się w chwale.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 28.

A w wieczór Sobotni który zaświta na dzień pierwszy szabbatu, przyszła Marya Magdalena, i druga Marya oglądać grób. A oto się stało wielkie drżenie ziemi. Albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba: i przystąpiwszy odwalił kamień; i siedział na nim. A było wejrzenie jego jako błyskawica: a odzienie jego jako śnieg. A od bo-jaźni jego stróże przestraszeni są, i stali się jakoby umarli.

A odpowiadając Anioł rzekł niewiastom: Nie bójcie się wy. Bo wiem, iż Jezusa, który ukrzyżowany jest szukacie. Niemasz go tu: abowiem powstał, jako powiedział.

Chodźcie a oglądajcie miejsce, gdzie był położon Pan. A prędko idąc, powiedzcie uczniom jego iż powstał: a oto uprzedza was do Galilei, tam go ujrzycie: otom wam przepowiedział.

NA NIEDZIELĘ WIELKONOCNĄ.

LERCYA Z LISTU I. Ś. PAWŁA DO KORYNTYAN,
W ROZ. 5.

Bracia: Wyczyśćcież stary kwas, abyście byli nowém zaczynieniem, jako przaśni jesteście. Abowiem Pascha nasza ofiarowany jest Chrystus. A tak używajmy nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i przewrotności: ale w przaśnikach szczerości i prawdy.

EWANIELIA U Ś. MARKA, W ROZ. 16.

Won czas: Marya Magdalena, i Marya Jakóbo-wa, i Salome nakupiły wonnych olejków, aby przyszedłszy namazały Jezusa. A bardzo rano pierwszego dnia z szabbatów, przyszły do grobu: gdy już wzeszło słońce. I mówiły między sobą: kto nam odwali kamień odedrzwi grobowych? A pojrzawszy obaczyły odwalony kamień: albowiem był bardzo wielki.

A wszedłszy w grób, ujrzały młodzieńca siedzącego po prawéj stronie, ubranego w szatę białą i zdumiały się. Który im rzekł: Nielękajcie się: Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego: wstał, niemasz go tu: oto miejsce gdzie go położono. Ale idźcie,

powiedzcie uczniom jego i Piotrowi, iż was uprzedza do Ga-lilei: tam go oglądacie jako wam powiedział.

NA PONIEDZIAŁEK WIELKONOCNY.

LERCYA Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH, W ROZ. 10.

Won dni: Stojąc Piotr w pośrodku pospólstwa, mówił: Mężowie bracia! Wy wiecie które się stało słowo po wszystkiém żydostwie: Bo począwszy od Galilei po chrzcie który Jan opowiadał: Jezusa z Nazaret, jako go pomazał Bóg Duchem świętym i mocą; który przyszedł czyniąc dobrze, i uzdrawiając wszystkie opętane od diabła: albowiem z nim był Bóg.

A my jesteśmy świadkami wszystkiego co czynił w krainie żydowskiéj i w Jeruzalem: którego zabili zawiesiwszy na drzewie. Tego Bóg wzbudził dnia trzeciego, i dał go żeby był objawiony nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom przedtem zgotowanym od Boga: nam którzyśmy z nim jedli i pili potem gdy wstał od umarłych.

I rozkazał nam opowiadać ludowi i świadczyć, iż on jest który postawiony jest od Boga sędzią żywych i umarłych. Temu wszyscy Prorocy świadectwo wydają: iż biorą grzechów odpuszczenie przez imie jego, wszyscy którzy weń wierzą.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 24.

Won czas: Dwa z uczniów Jezusowych tegoż dnia szli do miasteczka, które było na sześćdziesiąt stajów od Jeruzalem, na imie Emaus.

A ci rozmawiali z sobą o tém wszystkiém co się było stało. I stało się: gdy rozmawiali i spolu się pytali, i sam Jezus przybliżywszy się szedł z nimi.

A oczy ich były zatrzymane aby go niepoznali: i rzekł do nich: Cóż to są za rozmowy, które idąc macie między sobą, a jesteście smętni?

A odpowiadając jeden któremu imie Kleofas, rzekł mu: Tyś sam gościem w Jeruzalem, a niewiesz co się w niém w te dni działo? Którym on rzekł: Co? I rzekli: O Jezusie Nazareńskim, który był mąż Prorok, potężny w uczynku i mowie przed Bogiem i wszystkim ludem:

A jako przedniejsi kapłani i przełożeni nasi wydali go na skazanie śmierci i ukrzyżowali go. A myśmy się spodziewali iż on miał był odkupić Izraela: a teraz nad to wszystko dziś trzeci dzień jest jako się to stało.

Ale i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które przededniem były u grobu: A nie nalazłszy ciała jego, przyszły, powiadając iż i widzenie Anielskie widziały, którzy powiadają iż żyje.

I poszli niektórzy z naszych do grobu, i tak naléźli jako niewiasty powiadały: ale samego nienaléźli. A on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli Prorocy. Izali nie było potrzeba aby to był cierpiał Chrystus i tak wszedł do chwały swojéj?

A począwszy od Mojżesza i wszystkich Proroków wykładał im we wszystkich pismach co o nim było. I przybliżyli się ku miasteczku do którego szli: A on okazował jakoby daléj miał iść.

I przymusili go, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczoru, i dzień się już nachylił. I wszedł z nimi. I stało się, gdy siedział z nimi u stołu wziął chleb, i błogosławił, i łamał, i podawał im.

I otworzyły się oczy ich, i poznali go: a on zniknął z oczu ich.

I mówili między sobą: Izali serce nasze niepałało w nas, gdy mówił w drodze, i pisma nam otwierał?

A wstawszy tejże godziny wrócili się do Jeruzalem: i znale-źli zgromadzonych jedenaście, i tych którzy z nimi byli, powiadających: iż wstał Pan prawdziwie i ukazał się Symonowi. A oni powiadali co się działo w drodze: i jako go poznali w łamaniu chleba.

NA WTOREK WIELKONOCNY.

LERCYA Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH, W ROZ. 13.

Won dni: Powstawszy Paweł, i ręką milczenie uczyniwszy, rzekł: Mężowie Bracia, synowie narodu Abrahamowego, i którzy między wami boją się Boga, wam jest posłane słowo zbawienia tego.

Albowiem którzy mieszkali w Jeruzalem i Xiążęta jego nieznając tego, i głosów Prorockich, które przez każdy Szabbat czytane bywają, osądziwszy wypełnili: A nie znalazłszy w nim przyczyny żadnéj śmierci, prosili Piłata aby go zabili.

A gdy wykonali wszystko co o nim napisano było, zdjąwszy go z drzewa, włożyli go do grobu. Lecz Bóg wzbudził go od umarłych dnia trzeciego.

Który widziany był przez wiele dni od tych, którzy z nim spolu przyszli byli z Galilei do Jeruzalem, którzy aż dotąd są świadkami jego do ludu.

I my opowiadamy wam tę obietnicę, która się oj-com stała: że ją Bóg wypełnił dziatkom naszym wzbudziwszy Jezusa Chrystusa Pana naszego.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 24.

Onego czasu: Stanął Jezus w pośrodku ich, i rzekł im: Pokój wam: jam jest, niebójcie się. A strwożeni i przestraszeni będąc, mniemali iż ducha widzieli.

I rzekł im: Czemuście się zatrwożyli, a myśli wstępują do serc waszych? Oglądajcie ręce moje, i nogi: żeciem ja tenże jest: dotykajcie się, i przypatrujcie: bo duch niema ciała ani kości, jako widzicie że ja mam.

A rzekłszy to, ukazał im ręce i nogi. A gdy oni jeszcze niewierzyli i dziwowali się od radości, rzekł: Macie tu co jeść? A oni mu dali sztukę ryby pieczonéj, i plastr miodu.

A gdy jadł przed nimi, wziąwszy ostatki dał im. I rzekł do nich: Te są słowa którem mówił do was będąc jeszcze z wami: iż się musiało wypełnić wszystko co napisano jest w zakonie Mojżeszowym, i w Prorokach i w Psalmach o mnie.

Tedy im zmysł otworzył, żeby rozumieli pisma: I rzekł im: Iż tak jest napisano: i tak było potrzeba aby Chrystus ucierpiał, i wstał od umarłych dnia trzeciego: Ażeby była przepowiadana w imie jego pokuta i odpuszczenie grzechów po wszystkich narodach.

NA NIEDZIELĘ I. PO WIELKIÉJNOCY.

LEKCYA Z LISTU I. ŚWIĘTEGO JANA, W ROZ. 5.

Najmilsi: Wszystko co się narodziło z Boga, zwycięża świat: a to jest zwycięztwo które zwycięża świat, wiara nasza. Któż jest co zwycięża świat, jedno który wierzy iż Jezus jest synem Bożym?

Ten jest który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus: nie w wodzie tylko, ale w wodzie i krwi. A duch jest który świadczy, iż Chrystus jest prawda.

Albowiem trzéj są którzy świadectwo dają na niebie: Ojciec, Słowo, i Duch święty: a ci trzéj jedno są. A trzéj są którzy świadectwo dają na ziemi: Duch, i woda, i krew, a ci trzéj jedno są. Jeśli świadectwo ludzkie przyjmujemy, świadectwo Boże większe jest: albowiem to jest świadectwo Boże które większe jest, iż świadczył o synie swym. Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo Boże w sobie.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 20.

Onego czasu: Gdy był wieczór dnia onego pierwszego szabbatów, a drzwi były zamknione, kędy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów: przyszedł Jezus, i stanął w pośrodku, i rzekł im: Pokój wam.

A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie ujrzawszy Pana. Rzekł im tedy zasię: Pokój wam. Jako mię posłał Ojciec, i ja was posyłam! To powiedziawszy, tchnął na nie, i rzekł im: Weźmijcie Ducha świętego: których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone: a których zatrzymacie, są zatrzymane.

A Tomasz jeden ze dwunastu, którego zowią Didymus, nie był z nimi kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy uczniowie:

Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nieujrzę w ręku jego przebicia goździ, a nie włożę palca mego na miejsce goździ, i nie włożę li ręki mojéj w bok jego, nie uwierzę.

A po ośmi dni, byli zasię uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamknionemi, i stanął w pośrodku, i rzekł: Pokój wam. Potem rzekł Tomaszowi: włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje, i ściągnij rękę twoję, a włóż w bok mój: a nie bądź niewiernym, ale wiernym.

Odpowiedział Tomasz, i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Iżeś mię ujrzał Tomaszu, uwierzyłeś: Błogosławieni którzy niewidzieli a uwierzyli. Wieleż i innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są w tych xięgach napi-sane. A te są napisane, abyście wierzyli że Jezus jest Chrystus Syn Boży: a iżbyście wierząc, żywot mieli w imie jego.

NA NIEDZIELĘ II. PO WIELKIÉJNOCY.

LEKCYA Z LISTU I. ŚWIĘTEGO PIOTRA, W ROZ. 2.

Najmilsi: Chrystus ucierpiał za nas, zostawując wam przykład abyście naśladowali tropów jego. Który grzechu nieuczynił, ani naleziona była zdrada w uściech jego. Który gdy mu złorzeczono, niezłorzeczył: gdy cierpiał nie groził: lecz się podawał niesprawiedliwie sądzącemu: Który sam na ciele swém grzechy nasze nosił na drzewie: abyśmy umarłszy grzechom, żyli sprawiedliwości: którego sinością jesteście uleczeni. Boście byli jako owce błądzące: ale teraz jesteście na-wróceni do Pasterza i Biskupa dusz waszych.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 10.

Onego czasu: Powiedział Jezus Faryzeuszom: Jam jest pasterz dobry: Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego, i opuszcza owce, i u-cieka: a wilk porywa i rozprasza owce.

A najemnik ucieka: iż jest najemnikiem, i niema pieczy o owcach. Jam jest pasterz dobry: i znam moje i znają mię moje. Jako mię zna Ojciec, i ja znam Ojca: a duszę moję kładę za owce moje.

I drugie owce mam, które nie są z téj owczarni: i one potrzeba abym przywiodł: i słuchać będą głosu mego: i stanie się jedna owczarnia, i jeden pasterz.

NA NIEDZIELĘ III. PO WIELKIÉJNOCY.

LERCYA Z LISTU I. Ś. PIOTRA, W ROZ. 2.

Najmilsi: Proszę was jako przechodniów i gościów, abyście się wstrzymywali od pożądliwości cielesnych, które walczą przeciwko duszy: mając obcowanie wasze dobre między pogany: aby w tem w czém was pomawiają jako złoczyńce, z dobrych uczynków przypatrzywszy się wam, chwalili Boga w dzień nawiedzenia.

Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla Boga: chociaż królowi, jako przewyższającemu: chociaż xiążętom jako od niego posłanym ku pomście złoczyńców, a ku chwale dobrych. Bo tak jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc usta zatkali niemadrych ludzi głupstwu.

Jako wolni, a nie jakoby mając wolność zasłony złości, ale jako słudzy Boży. Wszystkie czcijcie: braterstwo miłujcie: Boga się bójcie: króla czcijcie.

Słudzy, bądźcie poddani panom we wszystkiéj bojaźni, nietylko dobrym i skromnym, ale też i przykrym. Bo to jest łaska: w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

EWANIELIA U S. JANA, W ROZ. 16.

Won czas: Rzekł Jezus uczniom swoim: Ma-luczko, a już mię nie ujrzycie: i zasię maluczko, a ujrzycie mię: iż idę do Ojca. Mówili tedy z uczniów jego jeden do drugiego: Co to jest co nam mówi: Maluczko, a nie ujrzycie mię: i zasię ma-luczko, a ujrzycie mię, a iż idę do Ojca?

Mówili tedy: Co to jest co mówi: Maluczko? nie wiemy co powiada. A poznał Jezus, że go pytać chcieli, i rzekł im: O tem się pytacie między sobą, iżem rzekł, maluczko, a nie ujrzycie mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię?

Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, iż będziecie płakać i lamentować wy, a świat się będzie weselił: a wy się smęcić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci.

Niewiasta gdy rodzi, smętek ma, iż przyszła jéj godzina: lecz gdy porodzi dzieciątko już nie pa-mięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził. I wy tedy teraz wprawdzie smutek macie: lecz zasię oglądam was, a będzie się radowało serce wasze: a radości waszéj żaden od was nie odejmie.

NA NIEDZIELĘ IV. PO WIELKIÉJNOCY.

LERCYA Z LISTU Ś. JAKÓBA, W ROZ. 1.

Najmilsi: Wszelki datek dobry, i wszelki dar doskonały, z wysoka jest, zstępujący od Ojca światłości, u którego nie masz odmiany, ani zaćmienia przemiany.

Dobrowolnie bowiem porodził nas słowem prawdy, żebyśmy byli niejakim początkiem stworzenia jego. Wiecie bracia moi najmilsi.

A niech wszelki człowiek będzie prędki ku słuchaniu: a leniwy ku mówieniu, i leniwy ku gniewowi. Bo gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożéj. Przeto odrzuciwszy wszelkie plugastwo i obfitość złości, przyjmijcie w cichości słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 16.

Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Idę do tego który mię posłał: a żaden z was nie pyta mię, dokąd idziesz? Ale iżem to wam powiedział, smutek napełnił serce wasze. Ale ja prawdę wam powiadam: pożyteczno wam abym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was: a jeśli odejdę, poślę go do was.

A on gdy przyjdzie, będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości, i z sądu. Z grzechu mówię: iż nie wierzą w mię. A z sprawiedliwości, iż do Ojca idę, a już mię nie ujrzycie. A z sądu, iż xiążę tego świata już jest osądzone.

Jeszcze wam wiele mam mó-wić: ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiéj

prawdy: Bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy mówić będzie: i co przyjść ma oznajmi wam.

On mię uwielbi: bowiem z mego weźmie, a wam opowie. Wszystko cokolwiek ma Ojciec, moje jest. Dlategom powiedział: że z me-go weźmie, a wam opowie.

NA NIEDZIELĘ V. PO WIELKIÉJNOCY.

LERCYA Z LISTU Ś. JAKÓBA, W ROZ. 1.

Najmilsi: Bądźcie czynicielmi słowa, a nie słuchaczami tylko: oszukawającymi samych siebie. Bo jeśli kto jest słuchaczem słowa, a nie czynielem: ten podobny będzie mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we zwierciedle.

Bo się obejrzał, i odszedł i wnet zapomniał jakowy był. Lecz ktoby pilniéj wejrzał w zakon doskonałéj wolności, i wytrwał w nim, nie stawszy się słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku: ten błogosławiony będzie w sprawie swojéj. A jeśli kto mniema że jest nabożnym po-wściągając języka swego, ale zawodząc serce swe: tego nabożeństwo próżne jest.

Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Ojca, to jest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich: a siebie zachować niezmazanym od tego świata.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 16.

Won czas: Mówił Jezus uczniom swoim: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: jeśli o co prosić będziecie Ojca w imie moje, da wam. Do tychmiast nieoczeście nie prosili w imie moje.

Proście, a weźmiecie: aby radość wasza była pełna. Tom wam powiadał przez przypowieści: Przychodzi godzina gdy już nie przez przypowieści mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam.

W on dzień w imie moje prosić będziecie: i nie mówię wam, iż ja będę Ojca prosił za wami. Albowiem sam Ojciec miłuje was, żeście wy mnie umiłowali, i uwierzyliście, żem ja od Boga wyszedł.

Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat: zaś opuszczam świat, a idę do Ojca. Rzekli mu uczniowie jego: Oto, teraz jawnie mówisz, a żadnéj przypowieści nie powiadasz. Teraz wiemy że wszystko wiesz, a niepotrzebaż żeby Cię kto pytał. Dla tego wierzymy żeś od Boga wyszedł.

NA DZIEŃ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO.

LEKCYA Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH, W ROZ. 1.

Pierwszą mowę uczynił, o Teofilu! o wszystkiém co począł Jezus czynić i uczyć, aż do dnia, którego rozkazawszy Apostołom przez Ducha Świę-tego, które obrał, wzięt jest: którym też siebie samego po swéj męce stawił żywym w rozmaitych dowodach, przez czterdzieści dni się im ukazując, i mówiąc o Królestwie Bożém.

A z nimi jedząc rozkazał im, aby nie odchodzili z Jeruzalem, ale czekali obietnicy Ojcowskiej: którąście (prawi) słyszeli przez usta moje: Albowiemci Jan, chrzcił wodą, a wy będziecie chrzceni Duchem Świętym po nie wielu tych dni.

A tak, którzy się byli zeszli, pytali go, mówiąc: Panie, zali w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowe? I rzekł do nich: Nie wasza rzecz jest znać czasy i chwile, które Ojciec w swéj władzy położył:

Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, który przyjdzie na was: i będziecie mi świadkami w Jeruzalem, i we wszystkiéj żydowskiéj ziemi, i w Samaryi, i aż na kraj ziemi. A to rzekłszy, gdy oni patrzali podniesion jest, a obłok wziął go od oczu ich.

A gdy pilnie patrzali za nim do Nieba idącym: oto dwa mężowie stanęli przy nich w białém odzieniu: którzy też rzekli: Mężowie Galilejscy, czemu stoicie patrząc w Niebo? Ten Jezus który wzięt jest od was do Nieba, tak przyjdzie jakoście go widzieli idącego do Nieba.

EWANIELIA U Ś. MARKA, W ROZ. 16.

Onego czasu: Naostatek onym jedynaście uczniom społem u stołu siedzącym ukazał się Jezus: i wymawiał niedowiarstwo ich i zatwardzenie serca, iż tym którzy go widzieli że zmartwychwstał, nie wierzyli.

I mówił im: Idąc na wszystek świat, opowiadajcie Ewanielią wszemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie: a kto nie uwierzy, będzie potępion.

A cuda, tych co uwierzą, te naśladować będą. W imie moje czarty będą wyrzucać: nowemi językami będą mówić: Węże będą brać: i choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie: Na niemocne ręce będą kłaść, a dobrze się mieć będą. A Pan Jezus, potém jako do nich mówił, wzięty jest do Nieba, i siedzi na prawicy Bożéj.

A oni wyszedłszy przepowiadali wszędy: a Pan dopomagał, i utwierdzał mowę przez cuda pozad idące.

NA NIEDZIELĘ PO BOŻÉM WNIEBOWSTĄPIENIU.

LERCYA Z LISTU I. Ś. PIOTRA, W ROZ. 4.

Najmilsi: Przełóż roztropni bądźcie: i czujcie w modlitwach. A nadewszystko miejcie ustawiczną miłość jedni ku drugim: Bo miłość zakrywa wielkość grzechów. Gości radzi przyjmujcie jedni drugie bez szemrania.

Każdy jaką wziął łaskę, usługując ją jeden drugiemu, jako dobrzy szafarze rozlicznéj łaski Bożéj. Jeśli który mówi jako mowy, Boże: jeśli który posługuje, jako z siły któréj Bóg dodawa: aby we wszem był Bóg pochwalon przez Jezusa Chrystusa: któremu jest chwała, i panowanie na wieki wieków. Amen.

EWANIELIA U Ś. JANA W ROZ. 15. I 16.

Won czas: Rzekł Jezus uczniom swoim. A gdy przyjdzie pocieszyciel, którego ja wam poślę od Ojca, Ducha prawdy, który od Ojca pochodzi: on o mnie świadectwo dawać będzie. I wy świadectwo wydawać będziecie: bo ze mną od początku jesteście.

Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli. Wyłączą was z bożnic: Ale idzie godzina, że wszelki który was zabija, mniemać będzie że czyni posługę Bogu. A to wam uczynią, iż nie znają Ojca, ani mnie. Alem to wam powie-dział: abyście gdy godzina przyjdzie, wspomnieli na to, żem ja wam powiedział.

NA NIEDZIELĘ ZIELONYCH ŚWIĄTEK TO JEST UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO.

LERCYA Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH, W ROZ. 2.

Gdy się spełniały dni Pięćdziesiątnice, byli wszyscy we spolek na témże miejscu: I stał się z prędka z Nieba szum, jakby przypadającego wiatru gwałtownego: i napełnił wszystek dom gdzie siedzieli.

I ukazały się im rozdzielone języki jakoby ognia, i usiadł na każdym z nich z osobna: i napełnieni byli wszyscy Ducha Świętego, i poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch Święty wymawiać dawał.

A byli w Jeruzalem mieszkający Żydowie, mężowie nabożni, ze wszego narodu który jest pod Niebem. A gdy się stał ten głos, zbieżało się mnóstwo, i strwożyło się na myśli, że każdy słyszał je swym językiem mówiące.

A zdumiewali się wszyscy, i dziwowali, mówiąc: Izali, oto, ci wszyscy którzy mówią, nie są Galilejczycy? A jakożeśmy słyszeli każdy z nas swój język, w któreśmy się urodzili? Partowie, i Medowie i Elamitowie, i mieszkający w Mezopotamii, w żydowskiéj ziemi, i w Kapadocyi, w Pontei, i w Azyi, w Frygui, i w Pamfilii, w Egipcie, i w stronach Libii, która jest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy, Żydowie też i nowonawróceni, Kreteńczycy i Arabczycy: słyszeliśmy je mówiące języki naszemi wielmożne sprawy Boże.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 14.

Won czas: Rzekł Jezus uczniom swoim: Jeśli mię kto miłuje, będzie chował mowę moję: a Ojciec mój miłuje go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy.

Kto mnie niemiłuje, mów moich nie chowa. A mowę którąście słyszeli, nie jest moja: ale tego który mię posłał, Ojca. Tom wam powiedział u was mieszkając.

Lecz pocieszyciel Duch Święty, którego Ojciec pośle w imie moje, on was wszystkiego nauczy: i przypomni wam wszystko cokolwiekbym wam powiedział. Pokój zostawuję wam, pokój mój daję wam: Nie jako dawa świat, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani się lęka.

Słyszeliście żem ja wam powiedział: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście mię miłowali, wżdybyście się radowali, iż idę do Ojca: Bo Ojciec większy jest niźli ja. I terazem wam powiedział przed tym niż się stanie: iżbyście, gdy się stanie, wierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę.

Albowiem idzie Xiążę świata tego, a we mnie nic niema. Ale iżby świat poznał, że miłuję Ojca, a jako mi Ojciec rozkazanie dał, tak czynię.

NA PONIEDZIAŁEK ŚWIĄTECZNY.

LERCYA Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH, W ROZ. 10.

Won dni: Otworzywszy Piotr usta swoje, rzekł: Mężowie Bracia: rozkazał nam Pan opowiadać ludowi i świadczyć, iż On jest który postanowiony jest od Boga sędzią żywych i umarłych. Temu wszyscy Prorocy świadectwo wydają: iż biorą grzechów

odpuszczenie przez imie Jego, wszyscy którzy weń wierzą. Te słowa gdy jeszcze Piotr mówił, padł Duch święty na wszystkich którzy słuchali słowa.

I zdumieli się z obrzezania wierni, co z Piotrem byli przyszli, iż i na pogany łaska Ducha Świętego była wydana. Albowiem słyszeli je mówiące językami i wielbiące Boga. Tedy Piotr odpowiedział: Izali kto może bronić wody, żeby ci nie byli ochrzczeni którzy wzięli Ducha Świętego jako i my? I rozkazał je chrzcić w imie Pa-na Jezusa Chrystusa.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 3.

Onego czasu: Rzekł Jezus Nikodemowi: Albowiem tak Bóg umiłował świat, że syna swego jednorodzonego dał: aby wszelki kto wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg syna swego na świat, aby sądził świat: ale iżby świat był zbawion przezeń.

Kto wierzy weń, nie bywa sądzon: a kto nie wierzy, już osądzony jest: iż nie wierzy w imie jednorodzonego Syna Bożego. A ten jest sąd, że światłość przyszła na świat, a ludzie raczéj miłowali ciemności niż światłość: bo były złe ich uczynki.

Każdy bowiem który źle czyni, nienawidzi światłości: ani idzie na światłość, żeby nie były zganione uczynki jego. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby się okazały sprawy jego, iż w Bogu są uczynione.

NA DZIEŃ ŚWIĘTÉJ TROJCY.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO RZYMIAN, W ROZ. 11.

O głębokości bogactw, mądrości i wiadomości Bożéj: jako są nieogarnione sądy jego, i niedościgłe drogi jego! Bo któż poznał umysł Pański? abo kto był rajcą jego? abo kto mu pierwéj dał, a będzie mu oddano? Albowiem z niego, i przezeń, i w nim jest wszystko. Jemu chwała na wieki. Amen.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 28.

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim. Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody: chrzcząc je w imie Ojca, i Syna, i Ducha Świętego: Nauczając je chować wszystko com wam kolwiek przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

NA NIEDZIELĘ I. PO ŚWIĄTKACH.

LERCYA Z LISTU I. Ś. JANA, W ROZ. 4.

Najmilsi: Albowiem Bóg jest miłość. W tém się okazała miłość Boża w nas: iż Syna swego Jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń.

W tym jest miłość: nie jakobyśmy my umiłowali Boga: ale iż on pierwszy umiłował nas, i posłał Syna swego ubłaganiem za grzechy nasze. Najmilsi, jeśli nas Bóg tak umiłował: i myśmy powinni jeden drugiego miłować. Boga żaden nigdy nie widział.

Jeśli się miłujemy zobopólnie: Bóg w nas mieszka, a miłość jego doskonała jest w nas. Przez to poznawamy iż w nim mieszkamy,

a on w nas: iż z Ducha swego dał nam. A myśmy widzieli, i świadczymy iż Ojciec posłał Syna swe-go Zbawicielem świata.

Ktobykolwiek wyznał, iż Jezus jest Syn Boży: Bóg w nim mieszka, a on w Bogu. I myśmy poznali, i uwierzyli miłości którą Bóg ma w nas. Bóg jest miłość: a kto mieszka w miłości: w Bogu mieszka, a Bóg w nim.

W tym wykonana jest miłość z nami, abyśmy ufność mieli w dzień sądny: iż jako on jest, i my jesteśmy na tym świecie. W bojaźni niemasz miłości: ale miłość doskonała precz wyrzuca bojaźń: bo bojaźń ma utrapienie: a kto się boi, nie jest doskonały w miłości.

My tedy miłujemy Boga, iż Bóg nas pierwéj umiłował. Jeśliżby kto rzekł: iż miłuje Boga, a brataby swego nienawidział, kłamcą jest.

Albowiem kto nie miłuje brata swego którego widzi, Boga, którego nie widzi, jako może miłować? A to rozkazanie mamy od Boga: aby który miłuje Boga, miłował i brata swego.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 6.

Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Bądźcie miłosierni, jako i Ojciec wasz miłosierny jest. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni.

Odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono. Dawajcie, a będzie wam dawano: miarę dobrą i natłoczoną, i potrząsioną, i opływającą, dadzą na łono wasze. Bo tą miarą którą mierzycie, będzie wam odmierzono.

I powiedział im i podobieństwo: Izali może ślepy ślepego prowadzić? azaż nie obadwa w dół wpadają. Nie jestci uczeń nad mistrza: lecz doskonały każdy będzie, będzieli jako mistrz jego.

A cóż widzisz źdźbło w oku brata swego: a tramu który jest w oku twojém, nie baczysz? Abo jako możesz rzec bratu twemu: Bracie, dopuść że wyrzucę źdźbło z oka twego, sam tramu w oku twém nie bacząc? Obłudniku, wyrzuć pierwéj tram z oka twego: a tedy przejrzysz abyś wyjął źdźbło z oka brata twego.

NA DZIEŃ BOŻEGO CIAŁA.

LEKCYA Z LISTU I. Ś. PAWŁA DO KORYNTIAN, W ROZDZIALE 11.

Bracia: Albowiem ja wziąłem od Pana, com też wam podał: iż Pan Jezus, nocy któréj był wydan, wziął chleb: A dzięki uczyniwszy łamał, i rzekł: Bierzcie a jedzcie: to jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moję pamiątkę.

Także i kielich, po wieczerzy, mówiąc: Ten Kielich, nowy testament jest we krwi mojéj. To czyńcie ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moję.

Albowiem ilekroć będziecie ten chléb jedli, i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyjdzie. A tak ktobykolwiek jadł ten chléb, abo pił kielich Pański niegodnie: będzie winien Ciała i Krwi Pańskiéj.

Niechajże doświadczy samego siebie człowiek: a tak niech jé z chleba tego, i z kielicha pije. Albowiem który jé i pije niegodnie: sąd sobie jé i pije, nierozsądzając Ciała Pańskiego.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 6.

Onego czasu: Mówił Jezus, rzeszom żydowskim: Albowiem ciało moje prawdziwie jest pokarm: a krew moja prawdziwie jest napój. Kto pożywa mego ciała, a pije moję krew, we mnie mieszka, a ja w nim. Jako mię posłał żyjący Ojciec, i ja żyję dla Ojca: a kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie. Ten jest chléb który z nieba zstąpił. Nie jako ojcowie wasi jedli mannę, i pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.

NA NIEDZIELĘ II. PO ŚWIĄTKACH.

LEKCYA Z LISTU I. Ś. JANA, W ROZ. 3.

Najmilsi: Niedziwujcie się bracia, jeśli was świat nienawidzi. My wiemy iżeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłujemy bracią. Kto nie miłuje trwa w śmierci. Każdy co nienawidzi brata swego, mężobójcą jest. A wiecie iż wszelki mężobójca nie ma żywota wiecznego w samym sobie trwającego.

W témśmy poznali miłość Bożą, iż on duszę swą za nas położył: i myśmy powinni kłaść duszę za bracią. Ktoby miał majętność tego świata, a widziałby że brat jego ma potrzebę, a zawartby wnętrzności swe przed nim, jakoż w nim przebywa miłość Boża? Synaczkowie moi: niemiłujmy słowem, ani językiem: ale uczynkiem i prawdą.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 14.

Onego czasu: Powiedział Jezus Faryzeuszom tę przypowieść: człowiek niektóry sprawił wieczerzę wielką, i wezwał wielu.

I posłał sługę swego, w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli boć już wszystko gotowo. I poczęli się wszyscy spólnie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś, i mam potrzebę wynijść a oglądać ją: proszę cię miéj mię za wymówionego.

A drugi rzekł: Kupiłem pięć jarzm wołów, i idę ich doświadczać: proszę cię miéj mię za wymówionego. A drugi rzekł: Żonęm pojął, a przeto niemogę przyjść. A wróciwszy się sługa, oznajmił to Panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu: Wynijdź rychło na ulice i uliczki miasta: a ubogie i ułomne, i ślepe i chrome wprowadź tu.

I rzekł sługa: Panie, stało się jakoś rozkazał: a jeszcze jest miejsce. I rzekł Pan słudze: Wynijdź na drogi i opłotki: a przymuś wnijść: aby był dom mój napełnion. A powiadam wam, żeć żaden z onych mężów którzy są zaproszeni, nie ukusi wieczerzy mojéj.

NA NIEDZIELĘ III. PO ŚWIĄTKACH.

LEKCYA Z LISTU I. Ś. PIOTRA, W ROZ. 5.

Najmilsi: Uniżajcież się tedy pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu nawiedzenia: Wszystko troskanie wasze składając nań, gdyż on ma pieczę o was.

Trzeźwymi bądźcie, a czujcie: boć przeciwnik wasz diabeł jako lew ryczący krąży, szukając kogoby pożarł. Któremu się sprzeciwiajcie mocni w wierze: wiedząc iż toż utrapienie potyka braterstwo wasze, które jest na świecie.

A Bóg wszelakiéj łaski, który wezwał nas do wiecznéj swój chwały w Chrystusie Jezusie, maluczko utrapione on doskonale

uczyni, utwierdzi i ugruntuje. Jemu chwała, i moc na wieki wieków. Amen.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 15.

Won czas: Przybliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy aby go słuchali. I szemrali Faryzeuszowie i Doktorowie, mówiąc: Iż ten przyjmuje grzeszników, i jada z niemi. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: Który z was człowiek co ma sto owiec, a jeśliby stracił jednę z nich, izali nie zostawuje dziewięćdziesiąt i dziewięć na puszczy, a idzie za oną co zginęła, aż ją najdzie?

A gdy ją najdzie, kładzie na ramiona swe radując się: A przyszedłszy do domu zwoływa przyjaciół i sąsiad, mówiąc im: Radujcie się ze mną, iżem nalazł owcę moję która była zginęła? Powiadam wam, żeć tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięcią sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty.

Abo która niewiasta mając dziesięć drachm, jeśliby straciła drachmę jednę, izali nie zapala świecy, i wymiata domu, i szuka z pilnością, ażby znalazła? A gdy najdzie, zwoływa przyjaciołek i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się ze mną, bom nalazła drachmę którąm była straciła? Tak, powiadam wam, radość będzie przed Anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.

NA NIEDZIELĘ IV. PO ŚWIĄTKACH.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO RZYMIAN, W ROZ. 8.

Bracia: Albowiem mam za to, iż utrapienia tego czasu niniejszego, nie są godne przyszłej chwały, która się w nas

objawi. Albowiem oczekiwanie stworzenia oczekiwa objawienia synów Bożych.

Bo próżności poddane jest stworzenie, nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał pod nadzieję: Bo i samo stworzenie będzie wyswobodzone z niewolstwa skażenia, na wolność chwały synów Bożych.

Wiemy bowiem iż wszystko stworzenie, wzdycha, i jako rodząca boleje aż dotąd. A nie tylko ono, ale i my sami mający pierwiastki Ducha, i sami w sobie wzdychamy, oczekiwając przywłaszczenia synów Bożych, odkupienia ciała naszego: w Jezusie Chrystusie Panu naszym.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 5.

Onego czasu: Gdy rzesze nalegały na Jezusa, aby słuchały słowa Bożego, a on stał podle jeziora Genezaret. I ujrzał dwie łodzie stojące przy jeziorze: a rybitwi wyszli byli i płókali sieci. A wszedłszy w jednę łódź, która była Symonowa, prosił go aby maluczko odjechał od ziemi.

A siadłszy uczył rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: Zajedź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze na połów. A Symon odpowiedziawszy, rzekł mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując niceśmy nie ułowili, wszakże na słowo twe zapuszczę sieć.

A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, i rwała się sieć ich. I skinęli na towarzysze co byli w drugiéj łodzi, aby przybyli i ratowali je.

I przybyli, i napełnili obie łodzie, tak iż się mało niezanurzyły. Co widząc Symon Piotr, upadł u kolan Jezusowych, mówiąc: Wynidź odemnie, bom jest człowiek grzeszny, Panie. Albowiem go było zdumienie ogarnęło, i wszystkich co przy nim byli, z połowu ryb, które pojmali.

Także też Jakóba i Jana syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł Jezus do Symona: Niebój się: odtąd już ludzić łowić będziesz. A wyciągnąwszy łodzie na ziemię, wszystko opuściwszy, szli za nim.

NA NIEDZIELĘ V. PO ŚWIĄTKACH.

LERCYA Z LISTU I. Ś. PIOTRA, W ROZ. 3.

Najmilsi: Bądźcie w modlitwie wszyscy jednomyślni, społcierpiący, braterstwa miłośnicy, miłosierni, skromni, pokorni: nieoddawając zlego za złe, ani złorzeczeństwa za złorzeczeń-stwo, lecz przeciwnym obyczajem błogosławiąc: gdyż na to jesteście wezwani, abyście błogosławieństwo dziedzictwem posiedli.

Albowiem kto chce żywot miłować, i oglądać dni dobre: niech pohamuje język swój od złego, i usta jego niech nie mówią zdrady.

Niech się oddala od zlego, a niech czyni dobrze: niech szuka pokoju, a niechaj go ściga: albowiem oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, a uszy jego ku prośbie ich: lecz twarz Pańska na działające złości.

I któż jest co by wam zaszkodził jeśli dobrego naśladowcami będziecie? Ale i choć co cierpicie dla sprawiedliwości:

błogosławieni. A strachu ich nie strachajcie się, ani sobą trwożcie. Lecz Pana Chrystusa święćcie w sercach waszych.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 5.

Won czas: Mówił Jezus uczniom swoim: Abowiem powiadam wam, iż jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcéj niż Doktorów zakonnych i Faryzeuszów, nie wnijdziecie do Królestwa Niebieskiego.

Słyszeliście iż rzeczono jest starym: Nie będziesz zabijał: a ktoby zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam: iż każdy który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu.

A ktoby rzekł bratu swemu, Raku: będzie winien rady. A ktoby rzekł, głupcze: będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz iż brat twój ma nieco przeciw tobie: zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwéj zjednać się z bratem twoim: a tedy przyszedłszy ofiarujesz dar twój.

NA NIEDZIELĘ VI. PO ŚWIĄTKACH.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO RZYMIAN, W ROZ. 6.

Bracia: Którzykolwiek w Chrystusie Jezusie jesteśmy ochrzczeni, w śmierci jego ochrzczeni jesteśmy. Albowiem jesteśmy z nim pospołu pogrzebieni w śmierć przez chrzest: aby jako Chrystus wstał z martwych przez chwałę ojcowską, tak, i my żebyśmy w nowości żywota chodzili.

Bo jeśliśmy wszczepionymi stali w podobieństwo śmierci jego: społem i zmartwychwstaniem będziemy. Wiedząc to, że stary

nasz człowiek pospołu jest ukrzyżowan, aby zepsowane było ciało grzechu, i daléj nie służyliśmy grzechowi.

Bo kto umarł, usprawiedliwion jest od grzechu. A jeśliżeśmy z Chrystusem umarli; wierzymy iż wespół też z Chrystusem żyć będziemy.

Wiedząc że Chrystus powstawszy z martwych więcéj nie umiera, śmierć mu więcéj panować nie będzie. Bo iż umarł grzechowi, raz umarł: a iż żyje, żyje Bogu. Także i wy rozumiejcie, iżeście są umarłymi grzechowi, a żywymi Bogu w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

EWANIELIA U Ś. MARKA, W ROZ. 8.

Won dni: Gdy wielka rzesza była z Jezusem, a niemieli coby jedli: wezwawszy uczniów swoich, rzekł im: Żal mi ludu, iż oto już trzy dni trwają przy mnie, a niemają coby jedli: a jeśli je opuszczę głodne do domów ich, ustaną na drodze: bo niektórzy z nich z daleka przyszli.

I odpowiedzieli mu uczniowie jego: Zkądeż ich będzie mógł kto tu na puszczy nakarmić chlebem? I zapytał ich: Wiele chleba macie? Którzy rzekli: siedmioro.

I rozkazał rzeszy usieść na ziemi. A wziąwszy siedmioro chleba, dzięki czyniąc łamał i dawał uczniom swoim, aby przed nie kładli: i kładli przed rzeszą. Mieli też i trochą rybek: i te błogosławił i kazał przed nie położyć. I jedli, i najedli się: i zebrali co zbyło z ułomków, siedm koszów. A było tych co jedli około czterech tysięcy: i rozpuścił je.

NA NIEDZIELĘ VII. PO ŚWIĄTKACH.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO RZYMIAN, W ROZ. 6.

Bracia: Po ludzku mówię, dla nieudolności ciała waszego. Albowiem jakoście wydawali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, ku nie-prawości: tak teraz wydawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, ku poświęceniu.

Bo gdyście byli niewolnicy grzechu, byliście wolnymi sprawiedliwości. Któryżeście tedy na on czas pożytek mieli z onych rzeczy, za które się teraz wstydzicie?

Bo koniec onych jest śmierć. A teraz będąc wyzwoleni od grzechu, a stawszy się niewolnikami Bogu, macie owoc wasz ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny.

Albowiem zapłaty grzechowe, śmierć: a łaska Boża, żywot wieczny w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 7.

Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Strzeżcie się pilnie fałszywych Proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczém, a wewnątrz są wilcy drapieżni. Z owoców ich poznacie je.

Izali zbierają z ciernia jagody winne, abo z ostu figi? Tak wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodzi: a złe drzewo, owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre, owoców złych rodzić: ani drzewo złe, owoców dobrych rodzić. Wszelkie drzewo które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte, i w ogień wrzucone.

A przeto z owoców ich poznacie je. Nie każdy który mi mówi: Panie, Panie, wnijdzie do Królestwa Niebieskiego: ale który czyni

wolę Ojca mego który jest w Niebiesiech, ten wnijdzie do Królestwa Niebieskiego.

NA NIEDZIELĘ VIII. PO ŚWIĄTKACH.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO RZYMIAN, W ROZ. 8.

Bracia! Powinni jesteśmy, nie ciału, abyśmy podług ciała żyli: Albowiem jeśli podług ciała żyć będziecie, pomrzecie: ale jeśli duchem sprawy ciała umartwicie, żyć będziecie. Bo którzykol wiek Duchem Bożym rządzeni są, ci są synami Bożymi.

Boście nie wzięli Ducha niewolstwa znowu ku bojaźni: aleście wzięli ducha przywłaszczenia za syny, przez którego wołamy, Abba (ojcze). Albowiem ten Duch świadectwo daje duchowi naszemu iżeśmy są synami Bożymi. A jeślić synami, tedy i dziedzicmi: dziedzicmi Bożymi, a spolu dziedzicmi Chrystusowymi.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 16.

Won czas: Mówił Jezus do uczniów swych to podobieństwo: Był niektóry człowiek bogaty, który miał włodarza: a ten był odniesion do niego, jakoby rozproszył dobra jego.

I wezwał go i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? oddaj liczbę włodarstwa twego: albowiem już włodarzyć nie będziesz mógł.

I mówił włodarz sam w sobie: Cóż uczynię gdyż Pan mój odejmie odemnie włodarstwo? kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem co uczynię: że gdy będę złożon z włodarstwa, przyjmą mię do domów swoich.

Wezwawszy tedy każdego z osobna dłużnika Pana swego, mówił pierwszemu: Wieleś winien Panu memu? A on powiedział: sto bareł oliwy.

I rzekł mu: weźmij zapis twój, a siądź natychmiast napisz pięćdziesiąt. Potem drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? A on rzekł: sto beczek pszenicy. I rzekł mu: Weźmij zapis twój, a napisz ośmdziesiąt.

I pochwalił Pan włodarza niesprawiedliwości, iż roz-tropnie uczynił. Bo synowie tego świata, roztropniejsi są w rodzaju swoim nad syny światłości. A ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjacioły z mamony niesprawiedliwości: aby gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

NA NIEDZIELĘ IX. PO ŚWIĄTKACH.

LERCYA Z LISTU I. Ś. PAWŁA DO KORYNTYAN, W ROZ. 10.

Bracia: Niepożądajcie złego, jako i oni pożądali. Ani się stawajcie bałwochwalcami, jako niektórzy z nich: jako napisano: Siadł lud jeść i pić, i wstali igrać. Ani się porubstwa dopuszczajcie, jako nie-którzy z nich porubstwa się dopuścili: i legło dnia jednego trzy i dwadzieścia tysięcy. Ani kuśmy Chrystusa, jako niektórzy z nich kusili, i od węży poginęli. Ani szemrzyjcie: jako niektórzy z nich szemrali, i poginęli od zatraciciela. A to wszystko przydało się im w figurze: a jest napisano dla napomnienia naszego, na które przyszły końce wieków. Przeto kto mniema żeby stał, niech patrzy aby nie padł. Pokuszenie was niechaj nie zajmuje, jedno ludzkie: lecz wierny jest Bóg, który niedopuści kusić was nadto co możecie: ale z pokuszeniem uczyni też wyjście, abyście znosić mogli.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 19.

Won czas: Gdy się przybliżył Jezus do Jeruzalem, ujrzawszy miasto, płakał nad niém, mówiąc: Iż gdybyś i ty poznało, i w ten dzień twój, co ku pokojowi twemu: a teraz zakryto jest od oczu twoich. Albowiem przyjdą na cię dni, i obtoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem: i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd: i na ziemię cię obalą, i syny twoje którzy w tobie są: a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu: dla tego iżeś nie poznało czasu nawiedzenia twego.

A wszedłszy do kościoła, począł wyganiać przedające w nim i kupujące: Mówiąc im: Napisano: Iż dom mój, dom modlitwy jest. A wyście go uczynili jaskinią zbójców. I uczył na każdy dzień w Kościele.

NA NIEDZIELĘ X. PO ŚWIĄTKACH.

LERCYA Z LISTU I. ŚWIĘTEGO PAWŁA DO KORYNTYAN, W ROZ. 12.

Bracia: Wiecie iż gdyście pogany byli, do niemych bałwanów jako was prowadzono szliście. Przełoż oznajmuję wam, iż żaden w Duchu Bożym mówiąc, nie mówi przeklęstwa Jezusowi.

A żaden nie może rzec, Pan Jezus: jedno w Duchu świętym. Różności darów są: lecz tenże Duch. I są różności posług: ale tenże Pan. I są różności spraw: ale tenże Bóg, który sprawuje wszytko we wszystkich.

A każdemu bywa dane okazanie Ducha ku pożytkowi. Jednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości: a drugiemu mowa umiętności, według tegoż Ducha: inszemu wiara, w tymże Duchu: drugiemu łaska uzdrawiania, w tymże Duchu: drugiemu

czynienia cudów: drugiemu proroctwo, drugiemu rozeznanie Duchów, inszemu rozmaitość języków, a drugiemu tłómaczenie mów. A to wszystko sprawuje jeden a ten-że Duch, udzielając z osobna każdemu jako chce.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 18.

Onego czasu: Rzekł Jezus do niektórych, którzy ufali sami w sobie, jakoby sprawiedliwi, a inszymi gardzili, to podobieństwo: Dwoje ludzi wstąpiło do Kościoła aby się modlili: jeden Faryzeusz, a drugi Celnik.

Faryzeusz stojąc, tak się sam u siebie modlił: Boże, dziękuję tobie, żem nie jest jako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy: jako i ten celnik: poszczę dwakroć w tydzień: dawam dziesięciny ze wszystkiego co mam.

A celnik stojąc z daleka, niechciał ani podnieść oczu w niebo: ale bił piersi swoje, mówiąc: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. Powiadam wam, zstąpił ten usprawiedliwionym do domu swego, od niego. Albowiem ktokolwiek się podwyższa, będzie uniżon: a kto się uniża, będzie podwyższon.

NA NIEDZIELĘ XI. PO ŚWIĄTKACH.

LERCYA Z LISTU I. ŚWIĘTEGO PAWŁA DO KORYNTYAN, W ROZ. 15.

Bracia: Oznajmuję wam Ewanielią, którąm wam opowiedział, którąście też przyjęli, i w któréj stoicie, przez którą też zbawienia dostępujecie: jeśli pamiętacie jakim obyczajem przepowiadałem wam, chybabyście próżno uwierzyli.

Bo naprzód podałem wam com też wziął: iż Chrystus umarł za grzechy nasze według pisma; a iż pogrzebion jest, iż też powstał z martwych trzeciego dnia, według pisma; a iż widziany jest od Cefy, a potem jedenaściom.

Potem był widzian więcéj niźli od pięciuset braci we spólek: z których wiele ich trwa aż dotąd, a niektórzy zasnęli. Potem był widzian od Jakóba, potem od wszystkich Apostołów.

A na końcu po wszystkich był widzian i ode-mnie, jakoby od poronionego płodu. Bom ja jest najmniejszy między Apostoły: którym nie jest godzien aby mię zwano Apostołem, iżem prześladował Kościół Boży. A z łaski Bożéj jestem to com jest, a łaska jego przeciwko mnie próżną nie była.

EWANIELIA U Ś. MARKA, W ROZ. 7.

Onego czasu: Wyszedłszy Jezus z granic Tyru, przyszedł przez Sydon do morza Galilejskiego przez pośrodek granic Dekapolskich. I przywiedli mu głuchego i niemego: a prosili go aby nań rękę włożył.

A wziąwszy go na stronę od rzeszy, wpuścił palce swe w uszy jego: a splunąwszy, dotknął języka jego: A wejrzawszy w niebo, westchnął, i rzekł mu: Effethah, to jest, otwórz się. I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się związka języka jego, i mówił dobrze.

I przykazał im aby nikomu niepowiadali. Ale, im on więcéj zakazywał, tym daleko więcéj rozsławiali: i tym bardziéj się dziwowali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił: i głuche uczynił że słyszą, i nieme że mówią.

NA NIEDZIELĘ XII. PO ŚWIĄTKACH.

LERCYA Z LISTU II. ŚWIĘTEGO PAWŁA DO KORYNTYAN, W ROZ. 3.

Bracia: Mamy takie ufanie ku Bogu przez Chrystusa; nie iżebyśmy byli dostateczni sami z siebie co myślić jako sami z siebie: ale dostateczność nasza z Boga jest. Który też uczynił nas godny-mi sługami nowego Testamentu, nie literą ale duchem: bo litera zabija, a duch ożywia.

A jeślić posługowanie śmierci, literami wyrażone na kamieniach, było w chwale: tak iż synowie Izraelowi nie mogli patrzeć na oblicze Mojżeszowe, dla chwały oblicza jego, która niszczeje: jakoż nie więcéj posługiwanie Ducha w chwale będzie?

Bo jeśli posługowanie potępienia, jest chwałą: daleko więcéj posługowanie sprawiedliwości obfituje w chwale.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 10.

Onego czasu: Rzekł Jezus do uczniów swoich: Błogosławione oczy, które widzą co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć co widzicie, a nie widzieli: i słyszeć co wy słyszycie, a nie słyszeli.

A oto niektóry biegły w zakonie powstał, kusząc go, a mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc dostąpię żywota wiecznego?

A on rzekł do niego: W zakonie co napisano? jako czytasz?

On odpowiedziawszy rzekł: Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj, i ze wszystkich sił twoich, i ze wszystkiéj myśli twojéj: a bliźniego twego jak samego siebie.

I rzekł mu: dobrześ odpowiedział: toż czyń, a będziesz żył. A on chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A któż jest mój bliźni? A przyjąwszy Jezus, rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerychu, i wpadł między zbójce: którzy go też złupili, i rany zadawszy odeszli, na poły umarłego zostawiwszy.

I przydało się że niektórych kapłan zstępował tąż drogą: a ujrzawszy go minął. Także i Lewit, będąc podle miejsca, i widząc go, minął. A Samarytan niektórych idąc, przyszedł wedle niego: i ujrzawszy go, miłosierdziem wzruszony jest.

A przybliżywszy się za-wiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina: a włożywszy go na bydlę swoje, prowadził do gospody, i miał pieczą o nim. A nazajutrz, wyjął dwa grosze i dał gospodarzowi, i rzekł: Miéj staranie o nim, a cokolwiek nad zwyż wydasz, ja gdy się wrócę oddam tobie. Któryż z tych trzech zda się tobie bliźnim być onemu co wpadł między zbójce? A on rzekł: który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: Idźże, i ty uczyń także.

NA NIEDZIELĘ XIII. PO ŚWIĄTKACH.

LEKCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO GALATÓW, W ROZ. 3.

Bracia: Abrahamowi opowiedziane są obietnice, i nasieniu jego. Nie mówi: i nasieniom, jakoby w wielu: ale jako w jednem: i nasieniu twojemu, który jest Chrystus.

A to powiadam, testamentu przed tem od Boga utwierdzonego, zakon który po czterechset i trzydzieści lat dan jest, nie watli ku zepsowaniu obietnicy.

Albowiem jeśli z zakonu dziedzictwo, już nie z obietnicy. Lecz Abrahamowi przez obietnicę Bóg darował. Cóż tedy zakon?

Postanowion jest dla występków, ażby przyszło nasienie któremu obiecał rozrządzony przez Anioły w ręce pośrednika. A pośrednik nie jestci jednego: lecz Bóg jeden jest. Zakon tedy przeciwko obietnicom Bożym? Nie daj Boże. Albowiem gdyby był dan zakon, któryby mógł ożywiać: prawdziwieby z zakonu była sprawie-dliwość. Ale pismo zamknęło wszystko pod grzechem, aby obietnica z wiary Jezusa Chrystusa była dana wierzącym.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 17.

Won czas: Gdy szedł Jezus do Jeruzalem, szedł środkiem Samaryi i Galilei. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżali mu dziesięć mężów trędowatych: którzy stanęli zdaleka, i podnieśli głos, mówiąc: Jezusie Nauczycielu, zmiłuj się nad nami.

Które gdy ujrzał, rzekł: Idźcie okażcie się kapłanom. I stało się gdy szli, byli oczyszczeni. A jeden z nich, gdy obaczył że był uzdrowion: wrócił się, głosem wielkim chwaląc Bogu: i padł na oblicze u nóg jego, dziękując: a ten był Samarytan. A Jezus odpowiedziawszy rzekł: Zaż nie dziesięć jest oczyszczonych! A dziewięć kędy są? Nie jest naleziony któryby się wrócił, a dał Bogu chwałę, jedno ten cudzoziemiec? I rzekł mu: Wstań idź: bo wiara twoja ciebie uzdrowiła.

NA NIEDZIELĘ XIV. PO ŚWIĄTKACH.

LEKCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO GALATÓW, W ROZ. 5.

Bracia: Duchem chodźcie, a pożądliwości ciała niewypełnicie. Albowiem ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciw

ciału. Bo te się sobie wzajem sprzeciwiają: abyście nie cokolwiek chcecie to czynili. A jeśli duchem bywacie rządzeni, nie jesteście pod zakonem.

A jawne są uczynki ciała, które są, porubstwo, nieczystość, niewstydliwość, wszeteczeństwo: bałwochwalstwo, czarowania, nieprzyjaźni, swary, zawiści, gniewy, niesnaski, rozterki, kacerstwa: zazdrości, mężobójstwa, pijaństwa, biesiady, i tym podobne: O których opowiadam wam, jakom przed tym opowiedział, iż którzy takowe rzeczy czynią, królestwa Bożego nie dostąpią.

A owoc Ducha jest: miłość, wesele, pokój, cierpliwość, dobrotliwość, dobroć, nieskwapliwość, cichość, wiara, skromność, wstrzemięźliwość, czystość. Przeciwko takowym niemasz zakonu. A którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami, i z pożądliwościami.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 6.

Won czas: Mówił Jezus uczniom swoim: Żaden nie może dwiema panom służyć. Bo abo jednego będzie nienawidział, a drugiego będzie miłował: abo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. Dla tego wam powiadam, nietroszczcie się o duszę waszę co byście jedli, ani o ciało wasze czembyście się odziewali. Azaż dusza nie jest ważniejsza niż pokarm? i ciało niźli odzienie?

Wejrzyjcie na ptaki Niebieskie, iż nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien: a Ojciec wasz Niebieski żywi je. Azażcie wy nie daleko ważniejsi niż oni? I kto z was obmyślając może przydać do wzrostu swego łokieć jeden?

A o odzienie przecz się troszczycie? Przypatrzcie się lilijom polnym jako rostą: nie pracują, ani przędą. A powiadam wam, iż ani Salomon we wszystkiéj chwale swéj nie był odziany jako jedna z tych.

A jeśliż trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa: jakoż daleko więcéj was małéj wiary? Nietroszczcież się tedy mówiąc: Cóż będziem jeść, abo co będziem pić, abo czém się będziem przyodziewać. Bo tego wszystkiego poganie pilnie szukają.

Albowiem Ojciec wasz Niebieski wie że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież tedy naprzód Królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego: a to wszystko będzie wam przydano.

NA NIEDZIELĘ XV. PO ŚWIĄTKACH.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO GALATÓW, W ROZDZIALE 5. I 6.

Bracia: Jeśli żyjemy duchem, duchem i postępujmy. Nie stawajmy się chciwi próżnéj chwały, je-dni drugich drażniąc, jedni drugim zajrząc. Bracia, jeśliby też człowiek ubieżony był w jakim upadku, wy którzy duchowni jesteście, nauczajcie takiego w duchu cichości: obaczając samego siebie, abyś i ty nie był kuszon.

Jeden drugiego brzemiona noście: a tak wypełnicie zakon Chrystusów. Albowiem jeśli kto mniema żeby czém był, gdyż niczem nie jest, sam siebie oszukiwa.

A każdy niech sprawy swojéj doświadcza, a tak w samym sobie tylko przechwalanie mieć będzie: a nie w drugim. Bo każdy

własne brzemię poniesie. A niech użycza wszystkich dóbr ten który bywa nauczan w słowie, temu który go naucza.

Nie błądźcie: nie da się Bóg z siebie naśmiewać. Albowiem co będzie siał człowiek, to też będzie żął. Bo kto sieje na swém ciele, z ciała też żąć będzie skażenie. A kto sieje na duchu, z ducha żąć będzie żywot wieczny. A dobrze czyniąc nie-ustawajmy:

Albowiem czasu swego żąć będziemy nieustawając. A przeto póki czas mamy czyńmy dobrze wszystkim, a najwięcej domownikom wiary.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 7.

Won czas: Szedł Jezus do miasta, które zowią Naim: a z nim szli uczniowie jego, i rzesza wielka. A gdy się przybliżył ku bramie miejskiéj, oto wynoszono umarłego, syna jedynego matki jego: a ta była wdowa: a rzesza miejska wielka z nią. Którą ujrzawszy Pan, ulitował się nad nią, i rzekł jej: Niepłacz.

I przystąpił i dotknął się mar. (A ci co nie śli, stanęli.) I rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań. I usiadł on który był umarły, i począł mówić: i dał go matce jego.

I zjął wszystkich strach: i wielbili Boga, mówiąc: Że prorok wielki powstał między nami: a iż Bóg nawiedził lud swój.

NA NIEDZIELĘ XVI. PO ŚWIĄTKACH.

LEKCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO EFEZÓW, W ROZ. 3.

Bracia: Proszę was abyście nieustawali w uciskach moich za was, która jest chwała wasza. Dla tego klękam na kolana moje ku Ojcu

Pana naszego Jezusa Chrystusa, z którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi jest nazywane, aby wam dał wedle bogactw chwały swéj, żebyście byli mocą utwierdzeni, przez Ducha jego we wnętrznego człowieka.

Aby mieszkał Chrystus przez wiarę w sercach waszych, w miłości wkorzenieni i ugruntowani, żebyście mogli pojąć ze wszystkimi świętymi, która jest szerokość, i długość, i wysokość, i głębokość, i poznać przewyższającą nakę miłość Chrystusową, abyście byli napełnieni wszelakiéj zupełności Bożéj.

A temu który mocen jest wszystko daleko obficiéj uczynić, niż prosimy, abo rozumiemy, wedle mocy, która w nas skutecznie robi: Jemu chwała w kościele, i w Chrystusie Jezusie, na wszystkie rodzaje wieki wie-ków. Amen.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 14.

Won czas: Gdy Jezus wszedł do domu jednego przedniejszego Faryzeusza, w szabat jeść chleb, a oni go podstrzegali. A oto człowiek niektóry opuchły był przed nim.

A Jezus odpowiedziawszy rzekł do biegłych w zakonie i Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w Szabat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A on ująwszy uzdrowił go, i odprawił.

A odpowiadając rzekł do nich: Którego z was osieł abo wół wpadnie w studnią, a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotny? I nie mogli mu na to odpowiedzieć. I powiedział też podobieństwo do zaproszonych, przypatrując się jako pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich: Gdy będziesz wezwan na gody, nie siadajże na pierwszém miejscu: aby snadź poczciwszy nad cię nie był wezwan od niego: a przyszedłszy ten który ciebie

i onego wezwał, nie rzekł ci: Daj temu miejsce: a tedy byś ze wstydem począł mieć ostateczne miejsce. Ale gdy będziesz wezwan, idź, usiądź na pośledniém miejscu: że gdy przyjdzie ten który cię wezwał, rzecze tobie: Przyjacielu, posiądź się wyżéj.

Tedy będzie tobie chwała przed społem siedzącymi. Bo wszelki co się wynosi, zniżon będzie: a kto się uniża, wywyższon będzie.

NA NIEDZIELĘ XVII. PO ŚWIĄTKACH.

LEKCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO EFEZÓW, W ROZ. 4.

Bracia! Proszę was tedy ja więzień w Panu, abyście chodzili godnie powołaniu, któremeście powołani, ze wszelaką pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc jeden drugiego w miłości, starając się abyście zachowali jedność ducha w związce pokoju.

Jedno ciało, jeden Duch: jako jesteście wezwani w jednéj nadziei wezwania waszego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nadewszystkie, i po wszystkiém, i we wszystkich nas.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 22.

Won czas: Przystąpili do Jezusa Faryzeusze: i zapytał go jeden z nich zakonny Doktor, kusząc go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj, i ze wszystkiéj myśli twojéj. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego jako samego siebie.

Na tém dwojgu przykazaniu wszystek zakon zawisł i Prorocy. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus, mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? czyj jest syn? Rzekli mu, Dawidów.

Rzekł im: Jakoż tedy Dawid w Duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu, siedź po prawicy mojéj, aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich?

Jeśli tedy Dawid zowie go Panem: jakoż jest synem jego? A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa: ani śmiał żaden od onego dnia więcéj go pytać.

NA NIEDZIELĘ XVIII. PO ŚWIĄTKACH.

LEKCYA Z LISTU I. Ś. PAWŁA DO KORYNTYAN,
W ROZDZIALE I.

Bracia: Dziękuję Bogu mojemu zawsze za was z łaski Bożéj, która jest wam dana w Chrystusie Jezusie: Iż we wszystkiém staliście się bogatymi w nim, we wszelkiém słowie i we wszelkiéj umiejętności: jako świadectwo Chrystusowe utwierdzone jest w was: tak iż wam na żadnéj łasce nie-schodzi, oczekiwającym objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa: który też was umocni aż do końca bez winy, w dzień przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 9.

Won czas: Wstąpiwszy Jezus w łódkę, prze-wiózł się, i przyszedł do miasta swego. A oto przynieśli mu powietrzem ruszonego na łożu leżącego.

A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powie-trzem ruszonemu: Ufaj synu, odpuszczają się grzechy twoje. A oto niektórzy z Doktorów mówili sami w sobie: Ten bluźni.

A widząc Jezus myśli ich rzekł: Przecz myślicie złe w sercach waszych? Cóż jest łacniéj, rzec: Odpuszczają się grzechy twoje? czyli rzec: Wstań a chodź? A iżbyście wiedzieli, że moc ma syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powie-trzem ruszonemu: Wstań, weźmij łoże twoje, a idź do domu twego.

I wstał, i poszedł do domu swego. A ujrzawszy rzesze bały się, i chwaliły Boga, który dał takową moc ludziom.

NA NIEDZIELĘ XIX. PO ŚWIĄTKACH.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO EFEZÓW, W ROZ. 4.

Bracia: Odnówcie się duchem umysłu waszego: i obleczcie się w nowego człowieka, który wedle Boga stworzony jest w sprawiedliwości, i świątobliwości prawdy. A przełóż złożywszy kłamstwo, mówcie każdy prawdę z bliźnim swoim: bo jesteście członkami jeden drugiego.

Gniewajcie się a nie grzeszcie: Słońce niechaj nie zapada na rozgniewanie wasze. Nie dawajcie miejsca diabłu. Który kradł, niechaj już nie kradnie: lecz raczéj niech pracuje, robiąc rękoma swemi co jest dobrego, aby miał zkąd udzielić mającemu potrzebę.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 22.

Won czas: Mówił Jezus, przedniejszym kapłanom i Faryzeuszom za się przez przypowieści, rzekąc: Podobne się stało królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który sprawił gody małżeńskie synowi swemu.

I posłał sługi swoje wzywać zaproszonych na gody: a niechcieli przyjść. Za się posłał insze sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym, otom obiad swój nagotował: woły moje, i karmne rzeczy są pobite, i wszystko gotowo: pójdźcie na gody.

A oni zaniedbali, i odeszli: jeden do wsi swojéj: a drugi do kupiectwa swego: a drudzy pojmali sługi jego, i zelżywość im uczyniwszy pobili. A usłyszawszy Król, rozgniewał się: i posławszy wojska swe, wytracił one mężobójce, i miasto ich spalił. Tedy rzekł służebnikom swoim: Godyć są gotowe: lecz zaproszeni nie byli godnymi.

A przeto idźcie na rozstania dróg: a którychkolwiek najdziecie, wzowcie na gody: I wyszedłszy słudzy jego na drogi, zebrali wszystkie które naléźli, złe i dobre: i napełnione są gody siedzącymi. A wszedł Król aby oglądał siedzące i obaczył tam człowieka nieodzianego szatą godowną.

I rzekł mu: Przyjacielu, jakoś tu wszedł nie mając szaty godownéj? A on zamilknął. Tedy rzekł Król sługom: Związawszy ręce i nogi jego, wrzućcie go w ciemności zewnęttrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Albowiem wiele jest wezwanych, lecz mało wybranych.

NA NIEDZIELĘ XX. PO ŚWIĄTKACH.

LEKCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO EFEZÓW, W ROZ. 5.

Bracia, Patrzcież jakobyście ostrożnie chodzili: nie jako niemądrzy, ale jako mądrzy: czas odkupując, iż dni złe są. A przełoż nie bądźcie nie-roztropnymi: ale rozumiejącymi która jest wola Boża.

A nie upijajcie się winem w którém jest nieczystota, ale bądźcie napełnieni Duchem świętym: Rozmawiając sobie w psalmach, i w pieśniach, i w śpiewaniach duchownych, śpiewając i grając w sercach waszych Panu: Dziękując zawsze za wszystko, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa Bogu i Ojcu.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 4.

Onego czasu: Był niejaki królik, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten gdy usłyszał iż Jezus przyszedł z żydowskiéj ziemi do Galilei, poszedł do niego, i prosił go aby zstąpił a uzdrowił syna jego: bo poczynał umierać.

Rzekł tedy do niego Jezus: Jeśli znaków i cudów nie ujrzycie, nie wierzycie. Rzekł do niego królik: Panie zstąp pierwéj niż umrze syn mój. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żyw jest.

Uwierzył człowiek mowie którą mu powiedział Jezus: i szedł. A gdy on już zstępował, zabieżeli mu słudzy, i oznajmili mówiąc, iż syn jego żywie.

Pytał się tedy od nich godziny, któréj mu się polepszyło. I rzekli mu: Iż wczoraj siódméj godziny opuściła go gorączka. Poznał tedy ojciec, iż ona godzina była któréj mu rzekł Jezus: Syn twój żywie. I uwierzył sam i wszystek dom jego.

NA NIEDZIELĘ XXI. PO ŚWIĄTKACH.

LEKCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO EFEZÓW, W ROZ. 6.

Bracia: Zmacniajcie się w Panu, i w sile mocy jego. Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą: abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim.

Albowiem nie mamy biedzenia przeciw ciału i krwi, ale przeciwko książętom i władzom, przeciwko rządzcom świata tych ciemności, przeciwko duchownym złościom, w niebieskich.

A przełoż weźcie zupełną zbroję Bożą: abyście mogli sprzeciwić się w dzień zły, i we wszystkiem doskonali stać. Stójcież tedy przepasawszy biodra wasze prawdą, a oblókłszy pancerz sprawiedliwości, i obuwszy nogi w gotowość Ewanielii pokoju: We wszystkiem biorąc tarczę wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste złośliwego zgasić.

I przyłbicę zbawienia weźmijcie, i miecz ducha (które jest słowo Boże).

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 18.

Onego czasu: rzekł Jezus uczniom swoim: to podobieństwo: Przypodobane jest królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który chciał kłaść liczbę ze sługami swoimi.

A gdy począł liczbę kłaść, przywiedziono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. A gdy niemiał zkąd od-dać, kazał go Pan jego zaprzedać, i żonę jego i dzieci, i wszystko co miał, i oddać.

A upadłszy sługa on, prosił go, mówiąc: Miéj cierpliwość nademną, a wszystko tobie oddam. A Pan zliłowawszy się nad onym sługą, wypuścił go, i dług mu odpuścił.

Lecz sługa on wyszedłszy, nalazł jednego z towarzyszów swoich, który mu był winien sto groszy: i ująwszy, dusił go, mówiąc: oddaj coś winien. A upadłszy towarzysz jego, prosił go, mówiąc: miéj cierpliwość nademną, a oddam ci wszystko.

A on niechciał: ale szedł i wsadził go do więzienia, ażby oddał dług. A ujrzawszy towarzysze jego co się działo, zasmucili się bardzo: i przyszli i powiedzieli Panu swemu wszystko co się było stało.

Tedy zawołał go Pan jego, i rzekł mu: Sługo niecnotliwy, wszystek dług odpuściłem ci, iżeś mię prosił: Izali tedy i ty nie miałeś się zmiłować nad towarzyszem twoim, jakom się i ja zmiłował nad tobą?

I rozgniewawszy się Pan jego, podał go katom, ażby mu oddał wszystek dług. Takci i Ojciec mój Niebieski uczyni wam, jeśli nieodpuścicie każdy bratu swe-mu z serc waszych.

NA NIEDZIELĘ XXII. PO ŚWIĄTKACH.

LEKCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO FILIPENSÓW,
W ROZDZIALE I.

Bracia: Mamy ufność w Jezusie Panu, iż który począł w was dobrą sprawę, wykona aż do dnia Chrystusa Jezusa. Jakoż jest słuszna, abym ja to rozumiał o was wszystkich, dla tego iż was mam w sercu i w więzieniu mojem, i w obronie, i w utwierdzeniu Ewanielii, że wy wszyscy towarzysze jesteście wesela mego.

Albowiem świadkiem mi jest Bóg, jako pragnę was wszystkich we wnętrznościach Jezusa Chryst. I oto proszę, aby miłość wasza więcéj a więcéj obfitowała w umiejętności i we wszelakim

zrozumieniu: abyście doświadczali co jest pożyteczniejszego, żebyście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusów.

Napełnieni owocu sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa, ku sławie i chwale Bożéj.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 22.

Won czas: Odszedłszy Faryzeuszowie, radzili się jakoby go podchwycili w mowie. I posłali mu ucznie swoje z Herodyjany, mówiąc: Nauczycielu, wiemy iżeś jest prawdziwy, i drogi Bożéj w prawdzie nauczasz, a niedbasz ni na kogo: albowiem nieoglądasz się na osobę ludzką. Powiedzże nam tedy coć się zda, godzili się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?

A Jezus poznawszy złość ich, rzekł: Czemu mię kusicie obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni mu przynieśli grosz. I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz, i napis? Rzekli mu: Cesarski. Tedy rzekł im: Oddajcie tedy co jest cesarskiego Cesarzowi, a co jest Bożego Bogu.

NA NIEDZIELĘ XXIII. PO ŚWIĄTKACH.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO FILIPENSÓW,
W ROZDZIALE 3. I 4.

Bracia: Bądźcie naśladowcami moimi, a upatrujcie te, którzy tak chodzą jako macie wzór nasz. Boć wiele ich chodzi, którem wam często opowiadał, (a teraz i płacząc powiadam), nieprzyjaciele krzyża Chrystusowego: których koniec, zatracenie: których Bóg, jest brzuch: i chwała w sromocie ich, którzy ziemskie rzeczy miłują.

A nasze obcowanie jest w niebiesiech: zkąd też Zbawiciela oczekiwamy, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przemieni ciało podłości naszéj przypodobane ciału jasności swojéj wedle skuteczności, którą też wszystko podbić sobie może. A tak bracia moi najmilsi i wielce pożądani, wesele moje i korona moja: tak stójcie w Panu, najmilsi. Ewodyi żądam, i Syntychi proszę, aby toż rozumiały w Panie.

A proszę i ciebie towarzyszu prawdziwy, pomagaj tym które w Ewanielii spolu ze mną pra-cowały, z Klementem, i z innymi pomocniki mo-imi, których imiona są w xigach żywota.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 9.

Won czas: Gdy mówił Jezus do rzeszy: oto xiążę jedno przystąpiło i kłaniało mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała: ale pójdź, włóż na nią rękę twoję, a żyć będzie. A wstawszy Jezus, szedł za nim i uczniowie jego.

A oto niewiasta, która krwotok przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiła z tyłu, i dotknęła się kraju sza-ty jego. Bo mówiła sama w sobie: Bym się tylko dotknęła szaty jego, będę zdrowa.

A Jezus obróciwszy się i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest niewiasta od onéj godziny.

A gdy przyszedł Jezus w dom xiążęcia, i ujrzał piszczki i lud giek czyniący. Mówił: odstąpcie: albowiem nie umarła dzieweczka, ale śpi. I śmiali się z niego. A gdy wygnano rzeszę: wszedł i ujął rękę jéj, i powstała dzieweczka. I rozeszła się ta sława po wszystkiéj onéj ziemi.

U w a g i.

Jeśli jest więcéj aniżeli XXIV Niedziel po ŚWIĄTKACH; natenczas Ewanielie, Listy i Modlitwy biorą się do nich z Niedziel pozostałych po TRZECH KRÓLACH; w następującym porządku:

Jeśli jest Niedziel XXV po ŚWIĄTKACH, wtedy na Niedzielę XXIV, z Niedzieli VI. po Trzech Królach:

Jeśli jest Niedziel XXVI, wtedy na Niedzielę XXIV., bierze się z Niedzieli V.: a na Niedzielę XXV., z Niedzieli VI.

Jeśli jest Niedziel XXVII., wtedy na Niedzie-lę XXIV., bierze się z Niedzieli IV.: na Niedzielę XXV., z Niedzieli V.: na Niedzielę XXVI., z Niedzieli VI.

Jeśli jest Niedziel XXVIII., wtedy na Nie-dzielę XXIV., bierze się z Niedzieli III.: na Nie-dzielę XXV., z Niedzieli IV.: na Niedzielę XXVI., z Niedzieli V.: na Niedzielę XXVII., z Nie-dzieli VI.

A na ostatnią Niedzielę, zawsze idzie Msza naznaczona na Niedzielę XXIV. po Świątkach.

Zaś do Niedziel przybyłych, przed Niedzielę ostatnią, do Ewanielii, Listów i Modlitw, o któ-rych się powiedziało, reszta Mszy bierze się z Nie-dzieli XXIII. po Świątkach.

NA NIEDZIELĘ XXIV. I NA OSTATNIĄ PO ŚWIĄTKACH.

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO KOLOSAN, W ROZ. 1.

Bracia: Nieprzestawamy za was się modlić i prosić, abyście byli napełnieni znajomości woli jego we wszelakiéj mądrości i wyrozumieniu duchowném: abyście chodzili godnie Bogu we wszem się podobając: w każdym uczynku dobrym owoc przynosząc, i rostąc w znajomości Bożéj: umocnieni wszelką mocą według możności i jasności jego, we wszelakiéj cierpliwości i nieskwapliwości z weselem.

Dziękując Bogu Ojcu, który nas godnymi uczynił działu dziedzictwa świętych, w światłości: który nas wyrwał z mocy ciemności, i przeniósł w królestwo Syna umiłowania swego: w którym mamy odkupienie przez Krew jego, odpuszczenie grzechów.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 24.

Onego czasu: Mówił Jezus uczniom swoim: Gdy tedy ujrzycie brzydkość spustoszenia, która jest opowiedziana przez Daniela proroka, stojącą na miejscu świętém: kto czyta, niech rozumie. Tedy ktorzy są w Żydowskiéj ziemi, niech uciekają na góry: a kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego: a kto na roli, niech się nie wraca brać sukni swojéj.

A biada brzemiennym karmiącym w one dni. A proście aby uciekanie wasze nie było w zimie, abo w szabat. Abowiem na on czas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie.

A gdyby nie były skrócone one dni, żadne ciało nie byłoby zachowane: ale dla wybranych będą skrócone dni one.

Tedy jeśliby wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, abo ondzie: niewierzcie.

Abowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie i cuda, tak iżby w błąd zawiedzeni byli (jeśli może być) i wy-brani. Otom wam opowiedział. Jeśliby tedy wam rzekli: Oto na puszczy jest, niewychodźcie: oto w tajemnych gmachach, niewierzcie.

Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca, i okazuje się aż na zachodzie: tak będzie i przyjście syna człowieczego. Gdziebykolwiek było ciało, tam się i orłowie zgromadzą. A natychmiast po utrapieniu onych dni słońce się zaćmi, i zięży c nie da światłości swojéj: a gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszone będą.

A na on czas się ukaże znak syna człowieczego na niebie: i tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi: i ujrzą syna człowieczego przychodzącego w obłokach niebieskich z mocą wielką i majestatem.

I pośle Anioły swoje z trąbą i głosem wiel-kim: i zgromadzą wybrane jego ze czterech wiatrów od krajów niebios aż do krajów ich. A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: gdy już gałąź jego odmładza się, i liście się wypuszcza, wiecie iż blizko jest lato.

Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie iż blizko jest we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie ten naród, ażeby się stało to wszystko. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

EWANIELIE I LISTY NA URCZYSTE ŚWIĘTA PAŃSKIE, N. PANNY, APOSTOŁÓW, TUDZIEŻ NIEKTÓRYCH ŚWIĘTYCH.

NA DZIEŃ Ś. ANDRZEJA APOSTOŁA.

(d. 30. Listopada.)

LEKCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO EFEZÓW, W ROZ. 10.

Bracia: Albowiem sercem bywa wierzono ku sprawiedliwości: a usty się wyznanie dzieje ku zbawieniu. Albowiem pismo powiada: Wszelki kto weń wierzy, pohańbion nie będzie.

Albowiem nie masz różnicy Żyda i Greczyna: bo tenże Pan wszystkich, bogaty na wszystkich którzy go wzywają. Albowiem wszelki którybykolwiek wzywał imienia Pańskiego, zbawion będzie. Jakoż tedy wzywać będą w którego nie uwierzyli?

Abo jako uwierzą temu którego niesłyszeli? A jako usłyszą oprócz przepowiadającego? A jako będą przepowiadać jeśliżby nie byli posłani? Jako napisano jest: Jako śliczne nogi opowiadających pokój, opowiadających dobra!

Ale nie wszyscy są posłuszni Ewanielii. Albowiem Izajasz mówi: Panie, kto uwierzył słuchowi naszemu? Wiara tedy ze słuchania: a słuchanie przez słowo Chrystusowe. Ale mówię, Zali nie

słyszeli? I owszem po wszystkiéj ziemi rozszedł się głos ich: i na kraje świata słowa ich.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 4.

Won czas: gdy Jezus chodził nad morzem Galilejskiém, ujrzał dwu braci, Symona którego zowią Piotrem, i Andrzeja brata jego, zapuszczające sieci w morze (albowiem byli rybitwi).

I rzekł im: Pójdźcie za mną: a uczynię was że się staniecie rybitwami ludzi. A oni natychmiast opuściwszy sieci, szli za nim. A postąpiwszy ztamtąd, ujrzał drugich dwu braci, Jakóba Zebedeuszowego i Jana brata jego w łodzi z Zebedeuszem ojcem ich, oprawujące sieci swoje: i wezwał ich. A oni natychmiast opuściwszy sieci i ojca, szli za nim.

NA DZIEŃ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA PANNY MARYI.

(8. Grudnia.)

LEKCYA Z PRZYPOWIEŚCI, W ROZ. 8.

Pan mię posiągł na początku dróg swoich, pierwéj niźli co czynił z początku. Od wiekum jest zrządzona, i z starodawna, pierwéj niźli się ziemia stała.

Jeszcze nie było przepaści, a jam już poczęta była: ani jeszcze źródła wód były wyniknęły: ani jeszcze góry ciężką wielkością były stanęły przed pagórkami, jam się rodziła.

Jeszcze był ziemię nie uczynił, ani rzek, ani zawias okręgu ziemi. Gdy gotował niebiosa, tamem ja była: gdy pewnym porządkiem i

kołem otaczał przepaści. Gdy niebiosa utwierdzał wzgórę, i ważył źródła wód.

Gdy zakładał morzowi granice jego, a ustawę dawał wodom, aby nieprzesztępowały granic swoich: kiedy zawieszał fundamenty ziemi. Z nimem była wszystko składając: i kochałam się na każdy dzień: igrając przed nim na każdy czas, igrając na okręgu ziemi: a kochanie moje być z synami człowieczymi.

Teraz tedy synowie słuchajcie mię. Błogosławieni którzy strzegą dróg moich. Słuchajcie ćwiczenia, a bądźcie mądrymi: a nieodrzucajcie go. Błogosławiony człowiek który mię słucha, i który czuje u drzwi moich na każdy dzień, i pilnuje u podwojów drzwi moich. Kto mię najdzie, najdzie żywot, i wyczerpnie zbawienie od Pana.

POCZĄTEK ŚWIĘTEJ EWANIELII WEDŁUG Ś. MATEUSZA.

Xięgi rodzaju JEZUSA CHRYSTUSA syna Dawidowego, syna Abrahamowego. Abraham zrodził Izaaka. A Izaak zrodził Jakóba.

A Jakób zrodził Judę i bracią jego.
A Judas zrodził Faresa i Zarę z Tamar.
A Fares zrodził Esrona.
A Esron zrodził Arama.
A Aram zrodził Aminadaba. Aminadab zrodził Naassana.
A Naassan zrodził Salmona.
A Salmon zrodził Booza z Rahab.
A Booz zrodził Obeda z Rut.
A Obed zrodził Jessego.
A Jesse zrodził Dawida Króla.

A Dawid król zrodził Salomona, z téj która była Uryaszowa.
A Salomon zrodził Roboama. A Roboam zrodził Abię.
A Abia zrodził Asę.
A Asa zrodził Jozafata.
A Jozafat zrodził Jorama.
A Joram zrodził Ozyasza.
A Ozyasz zrodził Joatama.
A Joatam zrodził Achaza.
A Achaz zrodził Ezechiasza.
A Ezechiasz zrodził Manassesa.
A Manasses zrodził Amona.
A Amon zrodził Jozyasza.
A Jozyasz zrodził Jechoniasza i bracią jego, w przeprowadzeniu Babilońskiém.
A po przeprowadzeniu Babilońskiém, Jechoniasz zrodził Salatyela.
A Salatyel zrodził Zarobabela.
A Zarobabel zrodził Abjuda.
A Abjud zrodził Eliacima.
A Eliacim zrodził Azora.
A Azor zrodził Sadoka.
A Sadok zrodził Achima.
A Achim zrodził Eljuda.
A Eljud zrodził Eleazara.
A Eleazar zrodził Matana.
A Matan zrodził Jakóba.
A Jakób zrodził Józefa męża Maryi, z któréj się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

NA DZIEŃ Ś. TOMASZA APOSTOŁA.

(21. Grudnia.)

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO EFEZÓW, W ROZ. 2.

Bracia: Już niejesteście goście i przychodnie: aleście mieszczanie z świętymi, i domownicy Boży: wybudowani na fundamencie Apostołów i Proroków, gdzie głównym węgielnym kamieniem sam Jezus Chrystus.

Na którym wszystko budowanie wywiedzione, roście w kościół święty w Panu: na którym też i wy pospołu budujcie się na mieszka-nie Boże w Duchu.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 20.

Won czas: Tomasz jeden ze dwunastu, którego zowią Didymus, nie był z nimi kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana.

A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku jego przebicia goździ, a nie włożę palca mego na miejsce goździ, i niewłożęli ręki mojéj w bok jego, nie uwierzę.

A po ośmiu dni, byli zasię uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamknionemi, i stanął w pośrodku, i rzekł: Pokój wam.

Potem rzekł Toma-szowi: włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje, i zściągnij rękę twoję, a włóż w bok mój: a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój.

Powiedział mu Jezus: Iżeś mię ujrzał Tomaszu, uwierzyłeś: Błogosławieni którzy niewidzieli a uwierzyli.

NA DZIEŃ NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA JEZUS.

(Obch. się to święto w Niedzielę II. po Trzech Królach.)

LERCYA Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH, W ROZ. 4.

Wone dni: Piotr napełniony Ducha świętego, rzekł do nich: xiążęta ludu i starsi, słuchajcie: Jeśli my dziś sądzeni jesteśmy o dobrodziejstwo przeciw człowiekowi niemocnemu, przez coby ten był uzdrowiony:

Niechże wam wszem jawno będzie, i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu: że przez Imie Pana naszego Jezusa Chrystusa Nazarzańskie-go, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tegoć ten stoi zdrowy przed wami.

Ten jest kamień, który jest odrzucony od was budujących, który się stał na głowę węgła. I nie masz w żadnym innym zbawienia. Albowiem nie jest pod niebem inne imie dane ludziom, w którembyśmy mieli być zbawieni.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 2.

Ta sama, którą się czyta na Nowy Rok. (Obacz stronnicę tutaj.)

NA UROCZYSTOŚĆ ZAŁOŻENIA STOLICY Ś. PIOTRA W RZYMIE, CZYLI KATEDRY ŚWIĘTEGO PIOTRA.

(18. Stycznia.)

LERCYA Z LISTU I. Ś. PIOTRA, W ROZ. 1.

Piotr Apostoł Jezusa Chrystusa, wybranym przychodniom rozproszenia Pontu, Galacyi, Kapdocyi, Azyi i Bitynii, wedle przejrzenia Boga Ojca, ku poświęceniu Ducha, ku posłuszeństwu i pokropieniu krwi Jezusa Chrystusa: Łaska wam i pokój niech się rozmnoży.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który wedle wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywéj, przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ku dziedzictwu nieskażitelnemu, i niepokalanému, i niezwiędłemu, na niebiesiech dla was zachowanému, którzy mocą Bożą strzeżeni jesteście przez wiarę ku zbawieniu, zgotowanemu, aby się okazało czasu ostatecznego.

W czém radować się będziecie trochę teraz jeśli potrzeba zasmucić się w rozmaitych pokusach: aby doświadczenie wiary waszéj daleko kosztowniejsze nad złoto (którego przez ogień probują) było nalezione ku chwale, i czci, i sławie w objawienie Jezusa Chrystusa.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 16.

Taż sama co na dzień ŚŚ. Piotra i Pawła Apostołów (stronnica tutaj.).

NA DZIEŃ NAWRÓCENIA Ś. PAWŁA.

(25. Stycznia.)

LERCYA Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH, W ROZ. 9.

Wone dni: Szaweł parskając jeszcze groźbami i morderstwem przeciw uczniom Pańskim: przyszedł do Najwyższego Kapłana, prosił od niego listów do Damaszku do bożnic: iż jeśliby które znalazł téj drogi męże i niewiasty, aby związane przywiódł do Jeruzalem.

A gdy jechał: stało się że się przybliżał do Damaszku, i z prędka zewsząd oświeciła go światłość z nieba. A padłszy na ziemię, usłyszał głos mówiący do siebie: Szawle, Szawle, przecz mię prześladujesz?

Który rzekł: Któż jest Panie? A on, Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz: Trudno jest tobie przeciw ościeniowi wierzgać.

A drżąc i zdumiewając się rzekł: Panie co chcesz abym uczynił? A Pan do niego: Wstań a wnidź do miasta, a tam ci powiedzą co będziesz miał czynić.

A mężowie oni którzy z nim byli, stali zdumiawszy się: głos wprawdzie słysząc, lecz żadnego nie widząc.

I wstał Szaweł z ziemi, a otworzywszy oczy nic nie widział. A prowadząc go za ręce, wwiedli do Damaszku. I był tam trzy dni nie widząc: i nie jadł ani pił.

A uczeń niektórych był w Damaszku imieniem Ana-niasz, i rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananiaszu. A on rzekł: otom ja Panie. A Pan do nie-go: Wstań, a idź na ulicę którą zowią Prostą: a szukaj w domu Judy Szawła imieniem Tarseńczyka: albowiem oto się modli. (A widział męża Ananiasza imieniem,

wchodzącego, i ręce na się wkładającego, aby wzrok za się wziął).

I odpowiedział Ananiasz: Panie słyszałem od wielu o tym mężu, jako wiele złego czynił świętym twym w Jeruzalem: I tu ma moc od Najwyższych kapłanów wiązać wszystkie którzy wzywają imienia twego.

A Pan rzekł do niego: Idź, albowiem ten mi jest naczyniem wybraném: aby nosił imie moje przed narody, i królmi, i syny Izralskimi. Bo mu ja ukażę, jako wiele potrzeba mu cierpieć dla Imienia mego. I poszedł Ananiasz, i wszedł w dom: a włożywszy nań ręce, rzekł: Szawle bracie, Pan mię posłał Jezus, któryć się ukazał w drodze którąś szedł: abyś przejrzał, a był napełnion Duchem świętym.

A natychmiast spadły z oczu jego jako łuski, i zaś przejrzał: a wstawszy ochrzczon jest. A wziąwszy pokarm posilił się. I był z uczniami, którzy byli w Damaszku przez kilka dni.

A natychmiast w bożnicach opo-wiadał Jezusa że ten jest Synem Bożym. I zdumiewali się wszyscy którzy słuchali, i mówili: Izali nie ten jest który burzył w Jeruzalem te, którzy wzywali tego Imienia: i tu na to przyszedł, aby je powiąwszy wiódł do przedniejszych kapłanów?

A Szaweł zmacniał się daleko więcéj, i zawstydzał żydy, którzy mieszkali w Damaszku, twierdząc iż ten jest Chrystus.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 19.

Won czas: Rzekł Piotr Jezusowi: Otośmy opuścili wszystko, i poszliśmy za tobą: Cóż nam tedy będzie?

A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, iż wy którzyście szli za mną, w odrodzeniu, gdy usiądzie syn człowieczy na stolicy Majestatu swego, będziecie i wy siedzieć na dwunastu stolicach, sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie.

I wszelki któryby opuścił dom, abo bracią, abo siostry, abo ojca, abo matkę, abo żonę, abo syny, abo rolę dla imienia mego: tyle sto-kroć weźmie, i żywot wieczny odzierży.

NA DZIEŃ OCZYSZCZENIA PANNY MARYI, CZYLI N. PANNY GROMNICZNÉJ.

(2. Lutego.)

LEKCYA Z MALACHIASZA PROROKA, W ROZ. 3.

To mówi Pan Bóg: Oto ja posyłam Anioła mojego, a nagotuje drogę przed obliczem mojém. A zarazem przyjdzie do kościoła swego Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy chcecie.

Oto idzie, mówi Pan Zastępów. A kto będzie mógł myślą ogarnąć dzień przyjścia jego, a kto się ostoi na widzenie jego? Bo on ja-ko ogień zlewający, i jako ziele farbierskie: a usiądzie wypalając i wyczyszczając srebro, i wyczyści syny Lewi, i przecedzi je jako złoto i jako srebro, i będą Panu ofiarować ofiary w sprawiedliwości.

I spodoba się Panu ofiara Judy i Jeruzalem, jako dni wieku, i jako dawne lata: mówi Pan Wszechmocny.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 2.

Won czas: Gdy się wypełniły dni oczyszczenia Maryi według zakonu Mojżeszowego, przynieśli Jezusa do Jeruzalem, aby go stawili Panu, jako napisano jest w zakonie Pańskim: że wszelki mężczyzna otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie.

A iżby oddali ofiarę, wedle tego co jest powiedziano w zakonie Pańskim, parę synogarlic, abo dwoje gołębiąt. A oto, był człowiek w Jeruzalem, któremu imie Symeon: a ten człowiek sprawiedliwy i bogobojny, oczekiwający pociechy Izraelskiéj: a Duch święty był w nim.

I odpowiedź był wziął od Ducha świętego że nie miał oglądać śmierci, ażeby pierwéj oglądał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w duchu do kościoła: A gdy wwodzili dzieciątko Jezusa rodzice jego, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego: On też wziął je na ręce swoje, i błogosławił Bogu, i mówił: Teraz puszczasz sługę twego Panie w pokoju, według słowa twego.

Gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje. Któreś zgotował przed obliczności wszystkich narodów: Światłość na objawienie poganów, i chwałę ludu twego Izraelskiego.

NA DZIEŃ Ś. MACIEJA APOSTOŁA.

(24. Lutego.)

LEKCYA Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH, W ROZ. 1.

Wone dni powstawszy Piotr w pośród Braci, rzekł: (a był poczet osób wespółek jakoby sto dwadzieścia). Mężowie bracia, musiałoć się wypełnić pismo które opowiedział Duch Święty przez usta Dawidowe, o Judaszu, który był wodzem tych co

pojmali Jezusa: który był policzony z nami, i dostała mu się cząstka tego usługowania.

A on ci otrzymał rolę z zapłaty niesprawiedliwości, a obwiesiwszy się rozpukł się na poły: i wypłynęły wszystkie wnętrzności jego.

I stało się jawno wszystkim mieszkającym w Jeruzalem, tak iż na-zwano onę rolę ich językiem Haceldema, to jest, rola krwi.

Albowiem napisano w xiegach Psalmów: Niechaj będzie ich mieszkanie puste, a niech nie będzie ktoby w niem mieszkał.

A biskupstwo jego niech weźmie drugi. Potrzeba tedy z tych mężów którzy się z nami schodzili przez wszystek czas którego Pan Jezus wchodził i wychodził między nami, począwszy ode chrztu Janowego aż do tego dnia w który jest wzięt od nas, aby jeden z nich był z nami świadkiem zmartwychwstania jego.

I postanowili dwu, Józefa, którego zwano Barsabas, którego nazywano Justem, i Macieja. A modląc się, mówili: Ty Panie, który znasz serca wszystkich, okaż któregoś obrał z tych dwu jednego, aby wziął miejsce usługowania tego i Apostolstwa, z którego wypadł Judasz, aby odszedł na miejsce swe. I dali im losy, i padł los na Macieja, i policzon jest z jedenaścią Apostołów.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 11.

Won czas, odpowiadając Jezus, rzekł: Wyznawam tobie Ojcze, Panie nieba i ziemi, żeś te rzeczy zakrył przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je malutkim.

Tak Ojcze: iż się tak u-podobało przed Tobą. Wszystkie rzeczy dane mi są od Ojca mego. I nikt nie zna syna jedno Ojciec: ani Ojca kto zna, jedno syn, a komuby chciał syn objawić. Pójdźcie

do mnie wszyscy, którzy pracujecie, i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę. Weźmijcie jarzmo moje na się, a uczcie się odemnie, żem jest cichy i pokornego serca: a najdziecie odpoczynek duszom waszym. Abowiem jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemię moje lekkie.

NA DZIEŃ Ś. KAZIMIERZA WYZNAWCY.

(4. Marca.)

LEKCYA Z XIĄG EKLEZYASTYKA, W ROZ. 31.

Szczęśliwy mąż, który jest nalezion bez zmazy: i który za złotem nie biegał, ani ufał w pieniądzach i w skarbiech. Któż jest taki, a będziem go chwalić?

Albowiem uczynił dziwy w żywocie swoim. Kto jest w tém doświadczony, a jest doskonały, będzie miał chwałę wieczną: ktory mógł zgrzeszyć, a nie zgrzeszył: źle czynić, a nie czynił.

I przełóż utwierdzone są dobra jego w Pa-nu, a jałmużny jego będzie wysławiało wszystko zgromadzenie świętych.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 12.

Won czas: Rzekł Jezus uczniom swoim: Niech będą przepasane biodra wasze, i pochodnie gorejące w rękach waszych: a wy podobni ludziom czekającym na Pana swego, kiedy by się z gód nawrócił: aby gdy przyjdzie i zakołace, natychmiast mu otworzyli.

Błogosławieni oni słudzy, które przyszedłszy Pan, znajdzie czujące. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a każe im sieść, a przechadzając się będzie im służył.

A jeśliby przyszedł o wtóréj straży, i jeśliby o trzeciéj straży przyszedł, a takby nalazł: Błogosławieni są oni słudzy. A to wiedzcie, iż gdyby wiedział gospodarz któréj godziny, złodziej ma przyjść, czułby wżdy, a niedopuściłby podkopać domu swego. I wy gotowi bądźcie: bo godziny któréj się nie domniemacie, syn człowieczy przyjdzie.

NA DZIEŃ Ś. JÓZEFA OBLUBIEŃCA N. P. M.

(19. Marca.)

LEKCYA Z XIĄG EKLEZYASTYKA, W ROZ. 45.

Miły Bogu i ludziom którego pamiątka jest w błogosławieństwie. Podobnym go uczynił świętym w chwale, i uczynił go wielkim przez strach nieprzyjaciół, i na jego słowa dziwy uśmierzył.

Uczynił go zacnym przed oczyma Królów, i dał mu rozkazanie przed ludem swoim, i ukazał mu chwałę swoję.

Uczynił go świętym w wierze i w cichości jego, i wybrał go ze wszelkiego ciała. Albowiem słuchał go, i głosu jego, i wiódł go w obłok: I podał oblicznie przykazania, i zakon żywota i umiętności.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 1.

Taż sama, co w Wigilią Bożego Narodzenia (stronnica tutaj.).

NA DZIEŃ Ś. JOACHIMA WYZNAWCY OJCA N. P. MARYI.

(20. Marca.)

LEKCYA, jak na dzień Świętego Kazimierza **(stronnica tutaj.)**

EWANIELIA, jak na dzień Niepokalanego Poczęcia Panny Maryi (stronnica tutaj.)

NA DZIEŃ ZWIASTOWANIA P. MARYI.

(25. Marca.)

LERCYA U IZAJASZA PROROKA, W ROZ. 7.

Wonych dniach: Rzekł Pan do Achaz, mówiąc: Proś sobie znaku od Pana Boga twego w głębokość piekielną, abo na wysokość w zgórę. I rzekł Achaz: Nie będę prosił i nie będę kusił Pana. I rzekł: Słuchajcież tedy domie Dawidów: Aza wam na tém mało, że się uprzykrzacie ludziom, iż się też uprzykrzacie Bogu mojemu? Przetóż da wam sam Pan znanie. Oto Panna pocznie, i po-rodzi syna, i nazwią imie jego Emanuel. Masło i miód jeść będzie, aby umiał odrzucać złe a obie-rać dobre.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 1.

Won czas: Posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imie Nazaret, do Panny poślubionéj mężowi, któremu imie było Józef, z domu Dawidowego: a imie Panny, Marya.

I wszedłszy Anioł do niéj, rzekł: Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami. Która gdy usłyszała, zatrwożyła się na mowę jego, i myśliła jakieby to było pozdrowienie.

I rzekł jéj Anioł: Nie bój się Marya: albowiem nalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz w żywocie, i porodzisz syna: a nazwiesz imie jego Jezus.

Ten będzie wielki, a będzie zwan synem Najwyższego: i da mu Pan Bóg stolicę Dawida ojca jego: i będzie królował w domu Jakóbowym na wieki: a Królestwa jego nie będzie końca. A Marya rzekła do Anioła: Jakoż się to stanie: gdyż męża nie znam?

A Anioł odpowiedziawszy, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zaćmi tobie. Przełoż i co się z ciebie narodzi święte, będzie nazwano Synem Bożym.

A oto Elżbieta krewna twoja, i ona poczęła syna w starości swéj: a ten miesiąc szósty jest onéj którą zowią niepłodną: Bo u Boga nie będzie żadne słowo niepodobne.

I rzekła Marya: Oto służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa twego.

NA DZIEŃ Ś. WOJCIECHA BISKUPA I MĘCZENNIKA.

(23. Kwietnia.)

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO ŻYDÓW, W ROZ. 5.

Bracia: Albowiem każdy Najwyższy Kapłan z ludzi wzięty, dla ludzi bywa postanowion w tem co do Boga należy: aby ofiarował dary i ofiary za grzechy. Któryby się mógł użalić tych co

nieumieją i błądzą: gdyż i on obłożon jest krewkością: A dla tego powinien jest, jako za lud, także i sam za się ofiarować za grzechy.

A żaden sobie czci nie bierze: jedno który bywa wezwan od Boga, jako Aaron. Tak i Chrystus nie sam siebie wsławił, że się stał najwyższym kapłanem: ale który do niego mówił: Syn mój jesteś ty, jam ciebie dziś urodził. Jako i na inszém miejscu mówi: Tyś jest kapłanem na wieki, wedle porządku Melchisedechowego.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 10.

Jak na drugą Niedzielę po Wielkiejnocy (stronnica tutaj.).

NA DZIEŃ ŚŚ. FILIPA I JAKÓBA APOSTOŁÓW.

(1. Maja.)

LERCYA Z XIĄG MĄDROŚCI, W ROZ. 5.

Staną sprawiedliwi z wielką stałością przeciwko tym którzy je cisnęli, i którzy prace ich odjęli. Ujrzawszy będą zatrwożeni bojaźnią straszliwą, i zdumiewać się będą w prędkości niespodziewanego zbawienia, mówiąc sami w sobie, pokutę czyniąc, i dla ucisku ducha wzdychając: Cić to są, któréśmy niekiedy mieli za pośmiech i za przysłowie urągania. My głupi, mieliśmy żywot ich za szaleństwo, i za sromotne ich dokończenie. Oto jako policzeni są między syny Boże, i między świętymi dział ich jest.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 14.

Won czas: Mówił Jezus uczniom swoim: Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga, i w mię wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele.

Jeśliby inaczéj, powiedziałbym wam był: albowiem idę gotować wam miejsce. A jeśli odejdę, i zgotuję wam miejsce: przyjdę za się, i wezmę was do mnie samego: iżbyście gdzie ja jestem i wy byli. A dokąd ja idę wiecie, i drogę wiecie.

Rzekł mu Tomasz: Panie, nie wiemy dokąd idziesz: a jakoż możemy drogę wiedzieć? Rzekł mu Jezus: Jam jest droga, i prawda, i żywot. Żaden nie przychodzi do Ojca, jedno przez mię.

Gdybyście mię byli poznali, wżdybyście i Ojca mego byli poznali: a od tego czasu poznacie go, i widzieliście go.

Rzekł mu Filip: Panie, ukaż nam Ojca, a dosyć nam. Rzekł mu Jezus: Przez tak długi czas jestem z wami: a niepoznaliście mię?

Filipie, kto mię widzi, widzi i Ojca. Jakoż Ty mówisz: Ukaż nam Ojca? Niewierzycie że ja w Ojcu, a Ojciec jest we mnie? Słowa które ja do was mówię, nie od samego siebie mówię.

Lecz Ojciec we mnie mieszkający, on czyni uczynki. Nie wierzycie iżem ja w Ojcu, a Ojciec we mnie jest? Wżdy dla samych uczynków wierzcie.

Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, kto wierzy w mię, uczynki które ja czynię, i on czynić będzie, i większe nad te czynić będzie: Bo ja do Ojca idę: a oczkolwiek będziecie prosić Ojca w imie moje, to uczynię.

NA DZIEŃ ZNALEZIENIA Ś. KRZYŻA.

(3. Maja.)

LERCYA Z LISTU Ś. PAWŁA DO FILIPENSÓW, W ROZ. 2.

Bracia: Albowiem to w sobie czujcie, co w Chrystusie Jezusie: który będąc w postaci Bożéj, niepoczytał za drapieztwo że był równym Bogu: ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się na podobieństwo ludzi, i postawą naleziny jako człowiek.

Sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci: a śmierci krzyżowéj. Dla czego, i Bóg wywyższył go, i darował mu imie które jest nad wszelkie imie: aby na imie Jezusowe wszelkie kolano klękało, niebieskich, ziemskich, i podziemnych. A iżby wszelki język wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 3.

Onego czasu: Był człowiek z Faryzeuszów imieniem Nikodem, Xiążę Żydowskie. Ten przyszedł do Jezusa w nocy, i rzekł mu: Rabbi, wiemy iżeś przyszedł od Boga Nauczycielem: bo żaden tych znaków czynić nie może które ty czynisz, jeżeliby z nim Bóg nie był. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę mówię tobie: jeśli się kto nie odrodzi znowu, nie może widzieć Królestwa Bożego.

Rzekł do niego Nikodem: Jakoż się może człowiek rodzić będąc starym? Izali może powtóre wnijść w żywot matki swojéj i odrodzić się?

Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: jeśli się kto nie odrodzi z wody a z Ducha Świętego, nie może wnijść do Królestwa Bożego.

Co się narodziło z ciała, ciało jest: a co się narodziło z Ducha, duch jest. Nie dziwuj się żem ci powiedział: Potrzeba się wam narodzić znowu. Duch kędy chce tchnie: i głos jego słyszysz, ale nie wiesz zkąd przychodzi, i dokąd idzie: tak jest wszelki który się narodził z Ducha.

Odpowiedział Nikodem i rzekł mu: Tyś jest Nauczycielem w Izraelu, a tego niewiesz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie, iż co wie-my, mówimy: a cośmy widzieli, świadczymy: a świadectwa naszego nieprzyjmujecie. Jeślim ziemskie rzeczy powiedział wam, a nie wierzycie: jakoż, jeślibym wam Niebieskie opowiadał, wierzyć będziecie?

A żaden nie wstąpił do Nieba, jedno który zstąpił z Nieba, Syn człowieczy który jest w Niebie. A jako Mojżesz podwyższył węża na puszczy: tak potrzeba aby podwyższon był Syn człowieczy: Aby wszelki który weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

NA DZIEŃ Ś. FLORYANA MĘCZENNIKA.

(4. Maja.)

LEKCYA z Xiąg Mądrości, w Rozdziale 5., jak na dzień ŚŚ. Apostołów Filipa i Jakóba. (str. tutaj.)

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 15.

Won czas: Mówił Jezus uczniom swoim: Jam jest winna macica prawdziwa: a Ojciec mój jest oraczem. Wszelką latorośl we mnie

nieprzynoszącą owocu, odetnie ją: a wszelką która przynosi owoc, ochędoży ją, aby więcéj owocu przynosiła. Już wy jesteście czystymi dla mowy którąm do was mówił.

Mieszkajcie we mnie, a ja w was. Jako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, jeśli nie będzie trwać w winnéj macicy: także ani wy jeśli we mnie mieszkać nie będziecie.

Jam jest winna macica: wyście latorośli. Kto mieszka we mnie, a ja w nim, ten siła owocu przynosi: bo bezemnie nic czynić nie możecie. Jeśliby kto we mnie nie trwał, precz wyrzucon będzie jako latorośl, uschnie, i zbiorą ją, i do ognia wrzucą, i gore. Jeśli we mnie trwać będziecie, a słowa moje w was trwać będą, czegokolwiek zachcecie prosić będziecie, i stanie się wam.

NA DZIEŃ Ś. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA.

LEKCYA i EWANIELIA, jak na dzień ś. Wojciecha (str. tutaj.).

NA DZIEŃ Ś. JANA CHRZCICIELA.

(24. Czerwca.)

LERCYA U IZAJASZA PROROKA, W ROZ. 49.

Słuchajcie wyspy, a pilnujcie narodowie zdaleka: Pan z żywota powołał mię, z żywota matki mojéj wspomniał na imie moje. I położył usta moje jako miecz ostry: pod cieniem ręki swéj zakrył mię, i położył mię jako strzałę wyborną: w sajdaku swym skrył

mię. I rzekł mi: Sługą mój jesteś ty Izraelu, bo się w Tobie chlubić będę. A teraz mówi Pan, który mię utworzył z żywota sługą sobie: Otom dałem cię na światłość narodów, abyś był zbawieniem mojém, aż do kończyn ziemi. Królowie oglądają, a powstaną Xiążęta, i kłaniać się będą dla Pana, i dla świętego Izraelowego, który cię wybrał.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 1.

Elżbiecie wypełnił się czas porodzenia: i porodziła syna. I usłyszeli sąsiedzi i krewni jéj, iż uwielbił Pan miłosierdzie swe z nią, i radowali się z nią.

A gdy było dnia ósmego, przyszli obrzezować dzieciątko, i nazywali go imieniem ojca jego Zacharyaszem.

A odpowiedziawszy matka jego, rzekła: Nie tak, ale nazwan będzie Janem. I mówili do niéj: Iż żadnego niemasz w narodzie twym, coby go zwano tém imieniem.

I dawali znać ojcu jego, jakoby go chciał nazwać. A żądawszy tabliczki, napisał, mówiąc: Jan jest imie jego. I dziwowali się wszyscy.

A wnet się otworzyły usta jego, i język jego, i mówił, błogosławiąc Boga. I padł strach na wszystkie sąsiady ich: i po wszystkich górach Żydowskiéj ziemi rozsławione są wszystkie te słowa: a wszyscy którzy słyszeli, kładli do serca swego, mówiąc: Co mniemasz za dziecię to będzie? albowiem była z nim ręka Pańska.

A Zacharyasz ojciec jego napełnion jest Ducha Świętego: i prorokował, mówiąc: Błogosławiony Pan Bóg Izraelski: iż nawiedził, i uczynił odkupienie ludu swego.

NA DZIEŃ ŚŚ. PIOTRA I PAWŁA APOSTOŁÓW.

(29. Czerwca.)

LEKCYA Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH, W ROZ. 12.

Won czas: Oburzył się mocą król Herod, aby utrapił niektóre z Kościoła. I zabił Jakóba brata Janowego mieczem. A widząc że się podobało Żydom, przydał że pojmał i Piotra.

A były dni Przaśników. Którego pojmawszy, wsadził do ciemnicy, podawszy go czworakiéj czworostraży żołnierzy pod straż, chcąc go po Pasce wywieść ludowi. A Piotra chowano w ciemnicy.

Lecz modlitwa bez prestanku działa się od Kościoła do Boga za nim. A gdy go miał wywieść Herod: onéjże nocy spał Piotr między dwiema żołnierzami, związany dwiema łańcuchy: a stróże przed drzwiami strzegli ciemnicy.

A oto Anioł Pański podle stanął, a jasność się oświeciła w mieszkaniu: a uderzywszy w bok Piotrów, obudził go, mówiąc: Wstań rychło. I opadły łańcuchy z rąk jego.

I rzekł do niego Anioł: opasz się, i obój ubrania twoje. I uczynił tak. I rzekł mu: Weźm na się odzienie twoje, a idź za mną. A wyszedłszy szedł za nim: a nie wiedział żeby była prawda co się działo przez Anioła: lecz mniemał żeby widzenie widział.

A gdy minęli pierwszą i wtórą straż, przyszli do bramy żelaznéj która wiedzie do miasta, która się im sama otworzyła. A wyszedłszy, przeszli jednę ulicę: i natychmiast odszedł Anioł od niego.

A Piotr przyszedłszy ksobie rzekł: Teraz wiem prawdziwie, iż Pan po-słał Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowéj, i ze wszystkiego oczekiwania ludu Żydowskiego.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 16.

Won czas: Przyszedł Jezus w strony Cezarei Filipowéj, i pytał uczniów swoich, mówiąc: Czem mienią być ludzie Syna człowieczego? A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a insi Jeremiaszem, abo jednym z Proroków.

Rzekł im Jezus: A wy kim mię być powiadacie? Odpowiadając Symon Piotr, rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego.

A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Błogosławionyś jest Symonie Bariona: Bo ciało i krew nie objawiła tobie, ale Ojciec mój który jest w niebiesiech. A ja tobie powiadam, iżeś ty jest opoka: a na téj opoce zbuduję Kościół mój: a bramy piekielne niezwcięża go.

I tobie dam klucze królestwa Niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w Niebiesiech: a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebiesiech.

NA DZIEŃ NAWIEDZENIA P. MARYI.

(2. Lipca.)

LERCYA Z PIEŚNI SALOMONOWYCH, W ROZ. 2.

Oto ten idzie skacząc po górach, przeskakując pagórki. Podobny jest miły mój sarnie i jelonkowi. Oto on stoi za ścianą naszą, poglądając okny, patrząc przez kraty.

Oto miły mój mówi ku mnie: Wstań, spiesz się przyjacielko moja, gołębico moja, piękna moja, a przyjdź. Boć już zima minęła, deszcz przeszedł, przestał.

Ukazały się kwiatki po ziemi naszéj, przyszedł czas winne obrzynania: głos synogarlicy słyszan jest w ziemi naszéj. Figa wypuściła niedojrzałe figi swoje: winnice kwitnące wydały wonność swoję: Wstań przyjacielko moja, piękna moja, a przyjdź.

Gołębico moja w rozpadlinach skalnych, w maclochu parkanu, ukaż mi oblicze twoje, niechaj głos twój zabrzmi w uszach moich: albowiem głos twój wdzięczny, a oblicze twoje piękne.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 1.

Onego czasu: Powstawszy Marya, poszła na góry z kwapieniem do miasta Judzkiego: i weszła w dom Zacharyaszów, i pozdrowiła Elżbietę. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło dzieciątko w żywocie jéj: i napełniona jest Ducha świętego Elżbieta: i zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twego.

A zkądże mnie to, że przyszła matka Pa-na mego do mnie? Albowiem oto jako stał się głos pozdrowienia twego w uszach moich, skoczyło od radości dzieciątko w żywocie moim.

A błogosławionaś któraś uwierzyła, albowiem spełni się to coć jest powiedziano od Pana, i rzekła Marya: Wielbi dusza moja Pana: i rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.

NA DZIEŃ PANNY MARYI Z GÓRY KARMELU, CZYLI N. PANNY SZKAPLERZNEJ

(16. Lipca.)

LEKCYA Z XIĄG EKLEZYASTYKA, W ROZ. 24.

Ja jako winne drzewo wypuściłam wdzięczną wonność, a kwiatki moje owocem czci i uczciwości. Ja matka pięknéj miłości i bogobojności, i uznania i nadziei świętéj.

We mnie wszelka łaska drogi i prawdy, we mnie wszystka nadzieja żywota i cnoty. Przyjdźcie do mnie wszyscy którzy mnie pra-gniecie, i najédzcie się owoców moich: albowiem duch mój słodszy nad miód, a dziedzictwo moje nad miód i plastr miodu: pamiątka moja na rodzaje wieków. Którzy mię jedzą, jeszcze łaknąć będą, a którzy mię piją, jeszcze pragnąć będą: kto mnie słucha nie będzie zawstydzon: a którzy przez mię sprawują nie zgrzeszą. Którzy mię ob-jaśniają, będą mieć żywot wieczny.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 11.

Onego czasu: Stało się, gdy mówił Jezus do rzeszy: podniosłszy głos niektórych niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot który cię nosił, i piersi któreś ssał. A on rzekł: I owszem, błogosławieni którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

W KOŚCIELE XX. KARMELITÓW.

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 19.

Won czas: Stały podle krzyża Jezusowego, mat-ka jego, i siostra matki jego, Marya Kleofasowa, i Marya Magdalena. Gdy tedy ujrzał Jezus matkę i ucznia, którego miłował stojącego, rzekł matce swojéj. Niewiasto, oto syn twój. Potem rzekł uczniowi: Oto matka twoja. I od onéj godziny wziął ją uczeń na swą pieczę.

NA DZIEŃ Ś. KUNEGUNDY, PANNY.

(W Niedzielę 24. Lipca.)

LERCYA Z LISTU II. Ś. PAWŁA DO KORYNTYAN, W ROZ. 10 i 11.

Bracia! Kto się pochwala, niech się w Panu przechwala. Albowiem nie który sam siebie zaleca, ten jest doświadczony, ale którego Bóg zaleca.

Daj Boże abyście mało co wytrwali głupstwu memu: ale i znaszajcie mię. Albowiem was gorąco miłuję gorącą miłością Bożą. Bom was poślubił czystą Panną stawić jednemu mężowi Chrystusowi.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 25.

Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim podobieństwo to: Podobne będzie Królestwo Niebieskie dziesięciu Pannom: które wziąwszy lampy swoje wyszły przeciw oblubieńcowi, i oblubienicy.

A pięć z nich było głupich, a pięć mądrych. Ale pięć głupich wziąwszy lampy, nie wzięły oleju z sobą. A mądre wzięły oleju w naczynia swoje z lampami.

A gdy oblubieniec omieszkawał, zdrzy-mały się wszystkie i posnęły. A w północy stało się wołanie: Oto oblubieniec idzie, wynijdźcie przeciwko niemu. Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoje.

Lecz głupie rzekły mądrym: Dajcie nam z oleju waszego, boć lampy nasze gasną. Odpowiedziały mądre, mówiąc: by snać nam i wam nie dostało, idźcie raczéj do przedających, a kupcie sobie.

A gdy szły kupować, przyszedł Oblubieniec: a które były gotowe, weszły z nim na gody, i zamknione są drzwi. A naostatek przyszły i drugie panny, mówiąc: Panie, Panie, otwórz nam. A on odpowiadając, rzekł: zaprawdę mówię wam, nie znam was. Czujcież tedy: bo nie wiecie dnia ani godziny.

NA DZIEŃ Ś. JAKÓBA APOSTOŁA.

(25. Lipca.)

LERCYA Z LISTU I. Ś. PAWŁA DO KORYNTYAN, W ROZ. 4.

Bracia! Mniemam iż Bóg nas Apostoły ostatnie pokazał, jakoby na śmierć naznaczone. Albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu, i Aniołom, i ludziom.

My głupi dla Chrystusa, a wy roztropni w Chrystusie: myśmy słabi, a wy mocni: wy zacni, a my beze czci. Aż do téj godziny i łakniemy, i pragniemy, i nadzy jesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się.

I pracujemy robiąc swemi rękoma: złorzeczą nam, a błogosławimy: prześladowanie cierpimy, a znosimy: bluźnią nas,

a modlimy się: staliśmy się jako plugastwa tego świata, śmieci wszystkich aż dotąd.

Nie żebym was zawstydził, to piszę, ale jako syny moje najmilsze napominam. Albowiem choćbyście mieli dziesięć tysięcy pedagogów w Chrystusie: ale niewielu ojców. Bo w Chrystusie Jezusie przez Ewanielią jam was urodził.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 20.

Won czas: Przystąpiła do Jezusa matka synów Zebedeuszowych z syny swemi, czyniąc pokłon, i prosząc czegoś od niego. Który jej rzekł: Czego chcesz? Rzekła mu: Rzecz aby siedzieli ci dwaj synowie moi, jeden po prawicy twojéj a drugi po lewicy w królestwie twojém.

A Jezus odppowiadając, rzekł: Nie wiecie czego prosicie. Możecie pić kielich, który ja będę pił? Rzekli mu: Możemy. Rzekł im: Kielichci mój pić będziecie: ale siedzieć po prawicy mojéj, abo po lewicy, nie jest moja rzecz dać wam, ale którym jest zgotowano od Ojca mojego.

NA DZIEŃ ŚWIĘTÉJ ANNY, MATKIN. MARYI PANNY.

(26. Lipca.)

LERCYA Z XIĄG PRZYPOWIEŚCI, W ROZDZIALE 31.

Niewiastę mężną któż znajdzie? daleko i od ostatecznych granic cena jéj. Ufa w niej serce męża jéj, a korzyści nie będzie potrzebował. Odda mu dobrém, a nie złém, po wszystkie dni żywota swojego.

Szukała wełny i lnu, i robiła dowcipem rąk swoich. Stała się jako okręt kupiecki, zdaleka przywożąca żywność swoję. I w nocy wstawała, i dała korzyść domownikom swoim, i pokarmy służebnicom swoim.

Oglądała rolę, i kupiła ją: z pożytku rąk swoich nasadziła winnicę. Przepasała mocą biodra swoje, i zmocniła ramiona swoje. Skosztowała, i ujrzała że dobre jest kupiectwo jéj: nie zgaśnie w nocy kaganiec jéj.

Rękę swą ściągnęła do mocnych rzeczy: a palce jéj ujęły wrzeciono. Rękę swą otworzyła ubogiemu, a dłonie swe ściągnęła ku niedostatecznemu. Nie będzie się bała domowi swemu zimna śnieżnego: bo wszyscy domownicy jéj mają po dwu sukniach.

Obicie sprawiła sobie, bisior i szarłat odzienie jéj. Znaczny jest mąż jéj w radzie, gdy usiędzie między starszymi ziemi. Rąbek urobiła, i przedała, i pas podała Chananejczykowi. Moc i ochędóstwo ubiór jéj, i śmiać się będzie czasu potomnego.

Usta swe otwarza mądrości, a zakon miłosierdzia na języku jéj. Upatrowała ścieżki domu swego, a chleba próżnując nie jadła.

Powstali synowie jéj, i szczęśliwą sławili: mąż jéj, i chwalił ją. Wiele córek zebrało bogactwo: tyś przewyższyłą wszystkie. Omylna wdzięczność, i marna jest piękność: niewiasta bojąca się Boga, ta będzie chwalona. Dajcie jéj z owoców ręku jéj: a niech ją chwalą w bramach uczynki jéj.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 13.

Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Podobne jest Królestwo Niebieskie skarbowi skryte-mu w roli: który nalazszy

człowiek, skrył: a od radości jego odchodzi, i wszystko co ma przedaje, a one rolę kupuje.

Zasię podobne jest Królestwo Niebieskie człowiekowi kupcowi, szukającemu dobrych pereł. A nalazszy jednę drogą perłę, odszedł i przedał wszystko co miał, i kupił ją.

Zasię podobne jest Królestwo Niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, a ze wszelkiego rodzaju ryb zgromadzającemu. Który, gdy się napełnił, wyciągnąwszy, a na brzegu usiadłszy wybrali dobre w naczynia, a złe precz wyrzucili. Tak będzie w dokonaniu świata: wynidą Aniołowie, i wyłączą złe z pośrodku sprawiedliwych. I wrzucą je w piec ognisty, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wyrozumieliście to wszystko? Mówią mu: Tak.

Rzekł im: Przełoż każdy Doktor nauczony w Królestwie Niebieskiém, podobny jest człowiekowi gospodarzowi, który wyjmuje z skarbu swego nowe i stare rzeczy.

NA DZIEŃ N. P. MARYI ŚNIEŻNÉJ.

(5. Sierpnia.)

LEKCYA Z XIĄG EKLEZYASTYKA, W ROZDZIALE 24.

Od początku, i przed wieki jestem stworzona, i aż do przyszłego wieku nie ustanę, a w mieszkaniu świętém służyłam przed nim. I takem w Syonie jest utwierdzona, a w mieście świętém takżem odpoczywała, a w Jeruzalem władza moja.

I rozkorzeniłam się w zacnym narodzie, i w dziale Boga mego, dziedzictwo jego, a w pełności świętych zadzierżżenie moje.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA W ROZDZIALE 11.,

taż sama, co na dzień N. P. Maryi z góry Karmelu (str. tutaj).

NA DZIEŃ PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO.

(6. Sierpnia.)

LERCYA Z LISTU II. Ś. PIOTRA APOSTOŁA, W ROZ. 1.

Najmilsi: Albowiem oznajmiliśmy wam moc i obecność Pana naszego, nieu wiedzeni baśniami misternemi: ale przypatrzywszy się sami wielmożności Jego. Bo wziął od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy do niego szedł głos takowy od wielmożnej chwały: Ten jest Syn mój, w którymem sobie upodobał, jego słuchajcie.

A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na górze świętej. I mamy mocniejszą mowę prorocką: której się dzierżąc, jako świecy w ciemnem miejscu świecącej, dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, a jutrzenka weszła w sercach waszych.

EWANIELIA u Ś. Mateusza w Roz. 17.,

jak na Niedzielę II. Postu.

NA DZIEŃ WNIEBOWZIĘCIA PANNY MARYI.

(15. Sierpnia.)

LEKCYA Z XIĄG EKKLEZYASTYKA, w ROZ. 24.

We wszystkiem szukałam odpoczynku i w dziedzictwie Pańskiem mieszkać będę. Tedy przykazał i rzekł mi Stworzyciel wszech rzeczy: a który mię stworzył odpoczął w przybytku moim. I rzekł mi: Mieszkaj w Jakóbie: a w Izraelu weźmij dziedzictwo a między wybranemi memi rozpuść korzenie.

I takem w Syonie jest utwierdzona, a w mieście świętem takżem odpoczywała, a w Jeruzalem władza moja. I rozkorzeniłam się w zacnym narodzie, i w dziale Boga mego dziedzictwo jego, a w pełności świętych zadzierzienie moje.

Wyniesionam w górę jako drzewo cedrowe na Libanie, i jako cyprys na górze Syonie. Wywyższyłam się jako palma w Kades, i jako szczepienie róży w Jerychu: jako piękna oliwa na polu, a jako jawor jestem powyższona nad wodą, na ulicach. Jako cynamon i balsam woniejący wydałam wonność, jako mirra wyborna dałam słodkość wonności.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, w ROZ. 10.

Won czas: Wszedł Jezus do niejakiego miasteczka: a niewiasta niektóra imieniem Marta, przyjęła go do domu swego. A ta miała siostrę imieniem Maryę: która też siedząc u nóg Pańskich słuchała słowa jego. Ale Marta pieczołowała się około rozmaitej posługi. Która stanęła i rzekła: Panie, nie dbasz ty iż siostra moja opuściła mię żebym sama posługiwała? Rzeczże jej tedy, aby mi pomogła. A odpowiadając rzekł jej Pan: Marto, Marto, troszczysz się i frasujesz o-koło bardzo wiela. Ale jednego potrzeba. Marya najlepszą cząstkę obrała, która od niej odjęta nie będzie.

NA DZIEŃ Ś. JACKA WYZNAWCY.

(16. Sierpnia.)

LEKCYA Z LISTU 1. Ś. PAWŁA DO KORYNTYAN, w ROZ. 4.

Bracia: Staliśmy się dziwowiskiem świata i Aniołom, i ludziom. My głupi dla Chrytsusa, a wy roztropni w Chrystusie: myśmy słabi, a wy mocni, wy zacni, a my beze czci. Aż do tej godziny i łakniemy, i pragniemy, i nadzy jesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się, i pracujemy robiąc swojemi rękoma: złorzeczą nam, a błogosławimy: prześladowanie cierpimy, a znosimy: bluźnią nas, a modlimy się.

Staliśmy się jako plugastwa tego świata, śmieci wszystkich aż dotąd. Nie żebym was zawstydził to piszę, ale jako syny moje najmilsze napominam.

EWANIELIA u. Ś. Łukasza

w Rozdziale 12., taż sama co i na Dzień Ś. Kazimierza.

EWANIELIA INNA W KOŚCIELE XX. DOMINIKANÓW, U Ś. MATEUSZA, w ROZ. 10.

Won czas: Rzekł Jezus uczniom swoim: szedłszy, przepowiadajcie, mówiąc: iż się przybliżyło królestwo niebieskie. Niemocne uzdrawiajcie, umarłe wskrzeszajcie, trędowate oczyszczajcie, czarty wyrzucajcie: darmoście wzięli darmo dawajcie.

Nie miejcie złota, ani srebra, ani pieniędzy w trzosach waszych: ani tajstry w drodze, ani dwu sukien, ani butów, ani laski. Albowiem godzien jest robotnik strawy swojej.

NA DZIEŃ Ś. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA.

(24. Sierpnia.)

LEKCYA Z LISTU 1. Ś. PAWŁA DO KORYNTYAN, w ROZ. 12.

Bracia! Wy jesteście ciałem Chrystusowem, i członkami z członku. A Bóg ci postanowił niektóre w Kościele: naprzód Apostoły, powtóre Proroki, potrzecie Nauczyciele, potem mocy, ktemu łaski uzdrawiania, podpomożenia, rządzenia, różności języków i wykładania mów.

Izali wszyscy Apostołami? Izali wszyscy Prorokami? Izali wszyscy Nauczycielami? Izali wszyscy mocami? Izali wszyscy łaskę mają uzdrawiania? Izali wszyscy języki mówią? Izali wszyscy tłómaczą? Pragńcie lepszych darów.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, w ROZ. 6.

Won czas: Odszedł Jezus na górę modlić się: i nocował na modlitwie Bożej. A gdy był dzień, przyzwał uczniów swych: i wybrał z nich dwanaście, które też nazwał Apostoły. Symona którego nazwał Piotrem, i Andrzeja brata jego, Jakóba i Jana, Filipa i Bartłomieja, Mateusza i Tomasza, Jakóba Alfeuszowego, i Symona którego zowią Zelotem, i Judę Jakóbowego, i Judasza Iskaryotę, który był zdrajcą.

A szedłszy z nimi, stanął w polu, i rzesza uczniów jego, i mnóstwo wielkie ludu ze wszystkiej żydowskiej ziemi i z Jeruzalem, i z Pomorza, i Tyru i Sydonu: którzy byli przyszli aby go słuchali, i byli uzdrowieni od niemocy swoich. I którzy nagabani byli od duchów nieczystych, uzdrawiani byli. I wszystka rzesza pragnęła się go dotknąć: albowiem moc wychodziła od niego, i uzdrawiała wszystkich.

NA DZIEŃ ŚCIĘCIA Ś. JANA CHRZCICIELA.

(29. Sierpnia.)

LEKCYA Z PROROCTWA JEREMIASZA, w ROZ. 1.

Onych dni: Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: Przepasz biodra twoje, a wstań, i mów do Judy wszystko co ja każę tobie: Niebój się oblicza ich: bo Ja uczynię że się nie zlękniesz twarzy ich: Albowiem Ja uczyniłem cię dziś miastem obronnem, i słupem żelaznym, i murem miedzianym na wszystkiej ziemi, królom Juda xiążętom jego i kapłanom i ludowi ziemi. I będą walczyć na cię, a nieprzemogą: bom ja z tobą jest, mówi Pan, abym cię wybawił.

EWANJELIA U Ś. MARKA, w ROZ. 6.

Onego czasu: Posłał Herod i pojmał Jana, i związał go w ciemnicy dla Herodyady żony Filipa brata swego, iż ją był pojął. Bo Jan mówił Herodowi: Niegodzi się tobie mieć żony brata twego. A Herodyas czyhała nań: i chciała go zabić, a nie mogła. Albowiem Herod bał się Jana, wiedząc go być mężem sprawiedliwym i świętym: i strzegł go, a słuchając go wiele czynił: i rad go słuchał.

A gdy był dzień po temu, Herod dnia narodzenia swego sprawił wieczerzę panom i tysiącznikom, i przedniejszym Galilei. A gdy weszła córka onej Herodyady, i tańcowała, i spodobała się Herodowi, i społu siedzącym: Rzekł król dziewce: Proś mię o co chcesz: a dam tobie.

I przysiągł jej: Iż oczkolwiek prosić będziesz dam ci, by też połowicę królestwa mego. Która wyszedłszy rzekła matce swojej: Czego mam prosić: A ona rzekła: Głowy Jana Chrzciciela. I gdy

weszła zaraz z kwapliwością do Króla, prosiła mówiąc: Chcę abyś mi zaraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela.

I zasmucił się Król: dla przysięgi i dla społu siedzących niechciał jej zasmucić: ale posławszy kata, rozkazał przynieść głowę jego na misie, i ściął go w więzieniu, i przyniósł głowę jego na misie: i oddał ją dziewce, a dziewka oddała ją matce swej. Co usłyszawszy uczniowie jego, przyszli i wzięli ciało jego: i położyli je w grobie.

NA DZIEŃ NARODZENIA N. PANNY.

(8. Września.)

LEKCYA I EWANIELIA jak na Dzień Niepokalanego Poczęcia

NA DZIEŃ IMIENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

(Obchodzi się w Niedzielę po Narodzeniu N. Panny.)

LEKCYA z Xiąg Ekklezyastyka w Rozdziale 24., taż sama, co na dzień N. P. Maryi z Góry Karmelu

EWANIELIA u Ś. Łukasza w Rozdziale 1.,

taż sama, co na dzień Zwiastowania

NA DZIEŃ PODWYŻSZENIA Ś. KRZYŻA.

(14. Września.)

LEKCYA z Listu Ś. Pawła do Filipensów, w Rozdziale 2., taż sama, co na dzień Znalezienia Świętego Krzyża

EWANIELIA U Ś. JANA, w ROZ. 12.

Onego czasu: Mówił Jezus rzeszom Żydowskim, Teraz jest sąd świata: teraz Xiążę tego świata przez wyrzucone będzie. A ja jeśli będę podwyższon od ziemi, pociągnę wszystko do siebie. (A mówił to, oznajmując jaką śmiercią miał umrzeć.)

Odpowiedziała mu rzesza: Myśmy słyszeli z zakonu, że Chrystus trwa na wieki: a jakoż ty powiadasz: Potrzeba aby był podwyższon syn człowieczy? Któryż to jest syn człowieczy? Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze przez mały czas jest między wami światłość.

Chodźcie póki światłość macie, żeby was ciemności nie ogarnęły: a kto w ciemności chodzi, nie wie kędy idzie. Póki światłość macie, wierzcie w światłość: abyście byli synami światłości.

NA DZIEŃ Ś. MATEUSZA APOSTOŁA I EWANIELISTY.

(21. Września.)

LEKCYA U EZECHIELA PROROKA, w ROZ. 1.

Podobieństwo twarzy czworga zwierząt: twarz człowiecza; i twarz lwia po prawicy tego czworga: a twarz wołowa po lewicy tego czworga: a twarz orłowa na wierzchu tego czworga. Twarzy

ich, i skrzydła ich rozciągnione zwierzęciu: dwie skrzy dla każdego złączały się, a dwie zakrywały ciała ich: a każde z nich przed obliczem swem chodziło: dokąd duch pędził: tam chodziły i nie wracały się kiedy chodziły.

A podobieństwo zwierząt, osoba ich jako węgla ognistego gorejącego, i jako kształt pochodni. Toć było widzenie przebiegające między zwierzęty jasność ogniowa, a z ognia wychodząca błyskawica. A zwierzęta biegały, i wracały się nakształt błyskawicy błyskającej.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, w ROZ. 9.

Won czas: Ujrzał Jezus człowieka siedzącego na cle, Mateusza imieniem. I rzekł mu: Pójdź za mną. A wstawszy poszedł za nim. I stało się, gdy on siedział u stołu w domu, oto wiele celników i grzeszników przyszedłszy, siedzieli u stołu z Jezusem i z uczniami jego. A widząc Faryzeuszowie, mówili uczniom jego: Czemu z celniki i z grzeszniki je Nauczyciel wasz?

Lecz Jezus usłyszawszy, rzekł: Nie trzeba zdrowym lekarza, ale źle się mającym. A szedłszy nauczcie się, co jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Bom nie przyszedł wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych.

NA DZIEŃ Ś. JOZEFATA BISKUPA I MĘCZENNIKA.

(26. Września.)

LEKCYA i EWANIELIA, jak na dzień Ś. Wojciecha

NA DZIEŃ PRZENIESIENIA Ś. STANISŁAWA.

(27. Września.)

LEKCYA i EWANIELIA, jak na dzień Ś. Wojciecha

NA DZIEŃ Ś. WACŁAWA MĘCZENNIKA.

(28. Września.)

LEKCYA z XIĄG MĄDROŚCI, w ROZ. 10.

Sprawiedliwego drogami prostemi prowadził Pan, i ukazał mu Królestwo Boże, i dał mu poznanie Świętych: uczcił go w pracach, i napełnił prace jego. W zdradzie oszukawających go, był przy nim, i uczcił go.

Zachował go od nieprzyjaciół, i obronił go od zwodzicielów: i mężne bojowanie wystawił mu aby zwyciężył, i poznał że nadewszystko mocniejsza jest mądrość. Ta sprawiedliwego zaprzedanego nie opuściła, ale go od grzesznych wybawiła, i zstąpiła z nim do dołu. I w więzieniu go nie opuściła, aż mu przyniosła berło Królestwa, i moc przeciwko tym, którzy go tłumili: i pokazała kłamce którzy go lżyli: i dał mu sławę wieczną, Pan Bóg nasz.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, w ROZ. 16.

Won czas rzekł Jezus uczniom swoim: Jeśli kto chce za mną iść, niech sam siebie zaprze i weźmie krzyż swój a naśladuje mię. Bo ktoby chciał zachować duszę swoję, straci ją: a ktoby stracił duszę swoję dla mnie, najdzie ją. Bo cóż pomoże człowiekowi, jeśliby wszystek świat zyskał, a na duszy swej szkodę podjął? albo co za odmianę da człowiek za duszę swoję? Albowiem

przyjdzie syn człowieczy w chwale Ojca swego z Anioły swoimi: a tedy odda każdemu według uczynków jego.

NA DZIEŃ Ś. MICHAŁA ARCHANIOŁA.

(29. Września.)

LEKCYA Z XIĄG OBJAWIENIA Ś. JANA, w ROZ. 1.

Objawienie Jezusa Chrystusa, które jemu dał Bóg aby objawił sługom swym co się ma dziać w rychle: i oznajmił, posławszy przez Anioła swojego słudze swemu Janowi, który świadectwo wydał słowu Bożemu, i świadectwo Jezusa Chrystusa, cokolwiek widział.

Błogosławiony który czyta, i słucha słów proroctwa tego: i zachowywa to co w nim jest napisano: albowiem czas jest blízko. Jan siedmi kościołom które są w Azyi. Łaska wam i pokój od tego który jest, i który był, i który przyjdzie, i od siedmi duchów którzy są przed obliczności stolicy jego, i od Jezusa Chrystusa który jest wierny świadek, pierworodny umarłych, i xiążę królów ziemi, który nas umiłował, i omył nas z grzechów naszych we krwi swojej.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, w ROZ. 18.

Won czas: Przyszli do Jezusa uczniowie, mówiąc: Kto mniemasz większym jest w Królestwie Niebieskiem? A Jezus wezwawszy dziecięcia, postawił je w pośrodku ich. I rzekł: Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie, i nie staniecie się jako dziatki, nie wnijdziecie do Królestwa Niebieskiego. Ktokolwiek się tedy uniży jako to dzieciątko, ten jest większy w Królestwie

Niebieskiem. A ktoby przyjął jedno dzieciątko takowe w imie moje, mnie przyjmuje.

A ktoby zgorszył jednego z tych małych którzy w mię wierzą, lepiej mu aby zawieszono kamień młyński u szyje jego, i zatopiono go w głębokości morskiej. Biada światu dla zgorszenia. Albowiem muszą przyjść zgorszenia: a wszakże biada człowiekowi onemu przez którego zgorszenie przychodzi. A jeśli ręka twoja, abo noga twoja gorszy cię, odetnij ją, i zarzuć od siebie.

Lepiej ci tobie ułomnym abo chromym wnijść do żywota, niżli mając dwie ręce, abo dwie nogi, być wrzuconym w ogień wieczny. A jeśli oko twoje gorszy cię, wyłup je, i zarzuć od siebie. Lepiej ci tobie z jednem okiem wnijść do żywota, niżli dwie oczy mając, być wrzuconym do piekła ognistego. Patrzcież abyście nie wzgardzali jednego z tych małych. Albowiem wam powiadam, iż Aniołowie ich, w Niebiesiech zawsze widzą oblicze Ojca który jest w Niebiesiech.

NA DZIEŃ NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI ROŻAŃCOWEJ.

(W pierwszą Niedzielę Października.)

LEKCYA z xiąg Ekklezyastyka w Rozdziale 24., jak na dzień N.P. Maryi śnieżnej

EWANIELIA u Ś. Łukasza w rozdziale 11.,

jak na dzień N. P. Maryi szkaplerznej (str. 345).

NA DZIEŃ ŚŚ. ANIOŁÓW STRÓŻÓW.

(2. Października.)

LEKCYA Z XIĄG WTÓRYCH MOJŻESZOWYCH, w ROZ. 23.

To mówi Pan : Oto ja poszlę Anioła mego, któryby szedł przed tobą, i strzegł na drodze, i wprowadził cię na miejsce którem nagotował. Szanuj go, i słuchaj głosu jego, ani go lekce poważaj: boć nie odpuści kiedy zgrzeszysz, i jest imie moje w nim.

A jeśli usłuchasz głosu jego, a uczynisz wszystko, co mówię: Nieprzyjacielem będę nieprzyjaciołom twoim, i utrapię którzy cię trapią. I pójdzie Anioł mój przed tobą.

Ewanielia

taż sama co na dzień Ś. Michała (str. tutaj).

NA DZIEŃ ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ, WDOWY.

(15. Października.)

LEKCYA i EWANIELIA, taż, co i na Świętą Annę (stronnica 349).

NA DZIEŃ Ś. ŁUKASZA EWANIELISTY.

(18. Października.)

LEKCYA Z LISTU II. Ś. PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTYAN, w ROZ. 8.

Bracia: Dzięki Bogu, który dał toż staranie o was do serca Tytusowego, iż napominanie przyjął: ale pilniejszym będąc, z swej chęci udał się do was. Posłaliśmy też z nim brata którego chwała jest w Ewielii po wszystkich Kościołach: a nie tylko, ale też postanowion jest od Kościołów za towarzysza pielgrzymowania naszego, ku tej łasce, która bywa szafowana od nas ku chwale Pańskiej i chętliwej woli naszej: strzegąc się tego, aby nas kto nie naganił w tej obfitości która się przez nas sprawuje.

Albowiem przemyśliwamy dobra nietylko przed Bogiem ale też przed ludźmi. A posłaliśmy z nimi i brata naszego, któregośmy wielekroć w wielu rzeczach doświadczyli że jest pilny: a teraz daleko pilniejszy, dla wielkiej ufności przeciwko wam, chociaż dla Tytusa który jest moim towarzyszem i pomocnikiem u was, chociaż bracia nasi Apostołowie Kościołów, chwała Chrystusowa. Okazanie tedy które jest miłości waszej i przechwalenia naszego z was, okażcie przeciw nim przed obliczności Kościołów.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, w ROZ. 10.

Won czas: Naznaczył Pan i drugich siedmdziesiąt i dwu: i rozesłał je po dwu przed sobą do wszystkich miast, i miejsca, kędy sam przyjść miał. I mówił im: Żniwoć iście wielkie: ale robotników mało. Proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotniki na żniwo swoje. Idźcież: Oto ja was posyłam jako baranki między wilki. Nie noścież mieszka, ani tajstry, ani butów: a żadnego w drodze nie pozdrawiajcie.

Do któregożkolwiek domu wnijdziecie, naprzód mówcie: Pokój temu domowi. A jeśliby tam był syn pokoju, odpoczynie na nim pokój wasz: a jeśli nie, wróci się do was. A w tymże domu

mieszkajcie, jedząc i pijąc to co u nich jest: albowiem godzien jest robotnik zapłaty swej. Nieprzechadzajcie się z domu do domu.

A do któregożkolwiek miasta wnijdziecie, a przyjmą was, jedzcie co przed was położą: I uzdrawiajcie niemocne którzy w nim są, a powiadajcie im: przybliżyło się do was Królestwo Boże.

NA DZIEŃ ŚWIĘTEGO JANA KANTEGO WYZNAWCY.

(W Niedzielę IV. Października.)

LEKCA Z LISTU Ś. JAKÓBA APOSTOŁA, w ROZ. 2.

Bracia: tak mówcie, i tak czyńcie jako ci, którzy mają być sądzeni przez zakon wolności. Albowiem sąd bez miłosierdzia temu który miłosierdzia nie czynił. A miłosierdzie przewyższa sąd. Cóż za pożytek bracia moi, gdyby kto mówił iż ma wiarę: a uczynkówby niemiał? Izali go może wiara zbawić?

A jeśliby brat i siostra byli nadzy, i potrzebowaliby powszedniej żywności: a rzekłby im który z was: Idźcie w pokoju, zgrzejcie się, a nasyćcie się: a niedalibyście im czego potrzeba ciału: cóż pomoże? Także i wiara, jeśliby niemiała uczynków, martwa jest sama w sobie.

EWANIELIA,

jak na dzień Świętego Kazimierza (str. 331).

NA DZIEŃ ŚWIĘTYCH SZYMONA I JUDY APOSTOŁÓW.

(28. Października.)

LEKCYA Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA DO EFEZÓW, w ROZDZIALE 4.

Bracia: Każdemu z nas dana jest łaska wedle miary daru Chrystusowego. Dla tego mówi: Wstąpiwszy na wysokość, wiódł więźnie pojmane, dał dary ludziom. A to że wstąpił, co jest? jedno iż pierwej był zstąpił do niższych części ziemi. Który zstąpił, tenżeć jest który też wstąpił nad wszystkie Niebiosa, aby napełnił wszystko.

I tenże dał niektóre Apostoły, a niektóre Proroki, a drugie Ewanielisty: a inne Pasterze i Doktory: ku wykonaniu świętych, ku robocie posługiwania, ku budowaniu ciała Chrystusowego: ażbyśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary i poznania Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę wieku zupełności Chrystusowej.

EWANIELIA U Ś. JANA, w ROZ. 15.

Won czas: Rzekł Jezus Uczniom swoim: To wam przykazuję, abyście się społecznie miłowali.

Jeśli was świat nienawidzi: wiedzcie iż mnie pierwej niż was nienawidział. Byście byli z świata, światby co jego było miłował: Lecz iżeście nie są z świata, alem ja was wybrał z świata, przełoż was świat nienawidzi. Wspominajcie na mowę moję którąm ja wam mówił: Nie jest sługa większy nad Pana swego. Jeśli mnie prześladowali, i was prześladować będą. Jeśli mowę moję chowali, i waszę chować będą.

Ale wam to wszystko czynić będą dla imienia mego: bo nie znają tego który mię posłał. Bym był nie przyszedł, a nie mówił im, nie mieliby grzechu: lecz teraz nie mają wymówki z grzechu swego. Kto mnie nienawidzi, i Ojca mego nienawidzi. Bym był między nimi uczynków nie czynił, których żaden inszy nie czynił, nie mieliby grzechu: lecz teraz i widzieli, i nienawidzili i mnie, i Ojca mego. Ale żeby się wypełniła mowa która jest w zakonie ich napisana: Że mię niesłusznie mieli w nienawiści.

NA DZIEŃ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

(1. Listopada.)

LEKCYA Z XIĄG OBJAWIENIA Ś. JANA, w ROZ. 7.

Wone dni: Oto ja Jan widziałem drugiego Anioła wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego: i zawołał głosem wielkim do czterech Aniołów, którym dano jest szkodzić ziemi i morzu, mówiąc: Nieszkodźcie ziemi i morzu, ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich.

I słyszałem liczbę pieczętowanych, sto i czterdzieści cztery tysiące pieczętowanych ze wszech pokolenia synów Izraelskich.

Z Pokolenia Judowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych.
Z pokolenia Rubenowego, dwanaście tysięcy pieczętowanych.
Z Pokolenia Gad, dwanaście tysięcy pieczętowanych.
Z Pokolenia Asser, dwanaście tysięcy pieczętowanych.
Z Pokolenia Neftalim, dwanaście tysięcy pieczętowanych.
Z Pokolenia Manasse, dwanaście tysięcy pieczętowanych.
Z Pokolenia Symeon, dwanaście tysięcy pieczętowanych.
Z Pokolenia Lewi, dwanaście tysięcy pieczętowanych.
Z Pokolenia Izachar, dwanaście tysięcy pieczętowanych.
Z Pokolenia Zabulon, dwanaście tysięcy pieczętowanych.

Z Pokolenia Józef, dwanaście tysięcy pieczętowanych.
Z Pokolenia Benjamin, dwanaście tysięcy pieczętowanych.

Potemem widział rzeszę wielką której niemógł nikt przeliczyć, ze wszech narodów i pokolenia, i ludzi, i języków: stojące przed stolicą, i przed oblicznością Baranka, przyobleczone w szaty białe, a palmy w ręku ich, i wołali głosem wielkim mówiąc: Zbawienie Bogu naszemu który siedzi na stolicy, i Barankowi.

A wszyscy Aniołowie stali około stolicy, i starszych, i czworga zwierząt: i padli przed stolicą na oblicze swe, i pokłon uczynili Bogu, mówiąc: Amen. Błogosławienie, i chwała, i mądrość, i dziękowanie, cześć i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, w ROZ. 5.

Won czas widząc Jezus rzesze, wstąpił na górę; a gdy usiadł, przystąpili k niemu uczniowie jego: a otworzywszy usta swe, nauczał ich, mówiąc: Błogosławieni ubodzy duchem: albowiem ich jest królestwo Niebieskie. Błogosławieni cisi: albowiem oni posiądą ziemię. Błogosławieni którzy płaczą: albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni którzy łakną i pragną sprawiedliwości: albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni: albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca: albowiem oni Boga oglądają. Błogosławieni pokój czyniący: albowiem nazwani będą synami Bożymi. Błogosławieni którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości: albowiem ich jest Królestwo Niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować was będą, i mówić wszystko złe przeciwko wam

kłamając, dla mnie. Radujcie się i weselcie się: albowiem zapłata wasza obfita jest w Niebiesiech.

NA DZIEŃ ZADUSZNY.

(2. Listopada.)

LEKCYA Z LISTU I. Ś. PAWŁA DO KORYNTYAN, w R. 15.

Bracia: Oto tajemnicę wam powiadam: wszyscy wprawdzie zmartwychwstaniemy, ale nie wszyscy odmienieni będziemy. Prędziuchno, we mgnieniu oka, na trąbę ostateczną, (albowiem zatrąbi trąba), a umarli powstaną nieskażonymi, a my będziemy przemienini. Boć musi to skazitelne przyoblec nieskazitelność: i to śmiertelne przyoblec nieśmiertelność. A gdy to śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność: tedy się stanie mowa która jest napisana: Pożarta jest śmierć w zwycięztwie. Gdzie jest zwycięztwo twe śmierci? Gdzież jest śmierci oścień twój? A oścień śmierci, jest grzech: a moc grzechu, zakon. Lecz dzięka Bogu, który nam dał zwycięztwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

EWANIELIA U Ś. JANA, w ROZ. 5.

Won czas: mówił Jezus rzeszom Żydowskim: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: żeć idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, ożyją. Albowiem jako Ojciec ma żywot sam w sobie: tak dał i Synowi aby miał żywot sam w sobie: I dał mu władzę sąd czynić, iż jest Synem człowieczym. Nie dziwujcież się temu, boć przychodzi godzina, w którą wszyscy co są w grobiech, usłyszą głos Syna

Bożego: i wynidą, którzy dobre czynili, na zmartwychwstanie żywota: a którzy złe czynili, na zmartwychwstanie sądu.

NA DZIEŃ ŚWIĘTEGO STANISŁAWA KOSTKI, WYZNAWCY.

(13. Listopada.)

LEKCYA Z XIĄG MĄDROŚCI, w ROZ. 4.

Sprawiedliwy jeśli śmiercią będzie uprzedzony, w ochłodzeniu będzie. Starość bowiem poczciwa jest niedługowieczna, ani liczbą lat porachowana: Ale sędziwością jest roztropność człowiecza, a wiek strości, żywot niepokalany. Podobając się Bogu, stał się umiłowanym, i żyjąc między grzesznikami, przeniesion jest. Pochwycon jest aby złość nie odmieniła umysłu jego, abo obłudność aby nie oszukała dusze jego.

Znamieniem bowiem marności zaciemnia dobre rzeczy, a niestateczność pożądliwości wywraca umysł bez złości. Stawszy się za krótki czas doskonałym, przeżył czasów wiele. Podobała się bowiem Bogu dusza jego: dla tego pokwapił się wywieść go z pośród nieprawości: a ludzie widzieli a nie rozumieli, ani kładli w serca takich rzeczy. Gdy łaska Boża i miłosierdzie jest ku Świętym jego, i wzgląd na wybrane jego. A potępia sprawiedliwy umarły żywe niepobożne: a młodość prędzej skończona, długi żywot niesprawiedliwego.

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, w ROZ. 19.

Won czas: Przyniesiono Jezusowi dziatki, aby ręce włożył na nie i modlił się. A uczniowie łajali im. Lecz Jezus rzekł im: Zaniechajcie dziatek, a nie zabraniajcie im przychodzić do mnie: albowiem takowych jest Królestwo Niebieskie. A gdy włożył na nie ręce: poszedł z onąd. A oto jeden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry, co dobrego mam czynić abym miał żywot wieczny? Który mu rzekł: Co mię pytasz o dobrym? Jeden ci jest dobry, Bóg. A jeśli chcesz wnijść do żywota, chowaj przykazania. Rzekł mu: które?

A Jezus rzekł: Nie będziesz mężobójstwa czynił: Nie będziesz cudzołożył: Nie będziesz czynił kradzieży: Nie będziesz fałszywego świadectwa mówił: Czcij ojca twego i matkę twoję: A będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie: Rzekł mu młodzieniec: wszystkiegom tego strzegł od młodości mojéj: czegoż mi jeszcze nie dostawa? Rzekł mu Jezus: Jeśli chcesz być doskonałym, idź, przedaj co masz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie: a przyjdź, pójdź za mną.

NA DZIEŃ Ś. SALOMEI PANNY.

(17. Listopada.)

LEKCYA i EWANIELIA, jak na dzień Ś. Kunegundy (str. tutaj).

NA DZIEŃ OFIAROWANIA N. P. MARYI.

(21. Listopada).

LEKCYA z xiąg Ekklezyastyka, w Rozdziale 24, taż sama co na dzień N. Panny Maryi Śnieżnej (str. tutaj.).

EWANIELIA u Ś. Łukasza w Rozdziale 11.,

taż sama co na dzień N. P. M. z Góry Karmelu (str. tutaj).

NA DZIEŃ POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA.

(Święto powszechne Poświęcenia Kościoła, przypada na dzień 9. Listopada.)

LEKCYA Z XIĄG OBJAWIENIA Ś. JANA, w ROZ. 21.

Wone dni widziałem święte miasto Jeruzalem nowe zstępujące z Nieba od Boga, zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu. I słyszałem głos wielki z Stolicy mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi.

A oni będą ludem jego: a sam Bóg z nimi będzie Bogiem ich. I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich: a śmierci dalej nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści więcej nie będzie, iż pierwsze rzeczy przeminęły. I rzekł który siedział na stolicy: Oto nowe czynię wszystkie rzeczy.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, w ROZ. 19.

Won czas: Wszedszy Jezus, szedł przez Jerycho. A oto mąż imieniem Zacheusz: który był przedniejszym Celnikiem, a on bogatym: i starał się aby widział Jezusa, coby zacz był: a nie mógł przed rzeszą, bo był mały wzrostem. A bieżąwszy naprzód, wstąpił na drzewo płonnej figi, aby go ujrzał: bo tamtędy iść miał.

A gdy przyszedł na miejsce, pojrzawszy w górę Jezus ujrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu, zstąp prędko: albowiem dziś potrzeba mi mieszkać w domu twoim: I prędko zstąpił, i przyjął go z radością. A widząc wszyscy szemrali, mówiąc: iż zstąpił do człowieka grzesznego. A stanąwszy Zacheusz, rzekł do Pana: Oto Panie, połowicę dóbr moich dawam ubogim: a jeślim kogo w czem oszukał wracam we czwórnasób. Rzekł Jezus do niego: Iż się dzisiaj zbawienie stało temu domowi: dla tego że i on jest synem Abrahamowym. Bo przyszedł Syn człowieczy szukać i zbawiać co było zginęło.

NA DZIEŃ SIEDMIU BOLEŚCI NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

(W Piątek przed Niedzielą kwietnią.)

LEKCYA Z XIĄG JUDYT, w ROZDZIALE 13.

Ubłogosławił cię Pan w mocy swojéj, iż przez cię w niwecz obrócił nieprzyjacioły nasze. Błogosławionaś ty córko od Pana Boga wysokiego nade wszystkie niewiasty na ziemi. Błogosławiony Pan, który stworzył niebo i ziemię. Bo tak dziś imie twoje uwielbił, że nie odejdzie chwała Twoja z ust ludzi, którzy będą pamiętać na moc Pańską wiecznie: dla których nie przepuściłaś duszy twéj, dla ucisku i utrapienia narodu twego: aleś zabieżała upadkowi przed oczyma Boga naszego.

EWANIELIA u Ś. Jana w Rozdziale 19.,

taż sama co na dzień N. P. Maryi z Góry Karmelu (str. 345).

NA ŚWIĘTO OPIEKI Ś. JÓZEFA.

(15. kwietnia.)

LEKCYA Z XIĘGI GENEZYS, w ROZDZIALE 49.

Syn przyrastający Józef, syn przyrastający i śliczny na wejrzeniu, córki przebiegały się na murze. Ale rozjątrzyli go i swarzyli się i zajrzeli mu, mający strzały. Usiadł w mocnym łuk jego, i rozwiązane są związki ramion i rąk jego, przez ręce mocnego Jakóbowego: ztamtąd wyszedł pasterz, kamień Izraelski. Bóg Ojca twego będzie pomocnikiem twoim, a wszechmogący będzieć błogosławił błogosławieństwy Niebieskiemi z wierzchu, błogosławieństwy przepaści leżącej na dole, błogosławieństwy piersi i żywota.

Błogosławieństwa Ojca twego zmnocnione są błogosławieństwy Ojców jego: ażby przyszło pożądanie pagórków wiecznych: niechaj będą na głowie Józefowej, i na ciemieniu Nazarejczyka między bracią swoją.

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, w ROZ. 3.

Won czas: Stało się, gdy był chrzczon wszystek lud, i gdy Jezus był ochrzczon, i modlił się, że się niebo otworzyło: i zstąpił nań Duch Święty w osobie cielesnej jako gołębica, i stał się głos z Nieba: Tyś jest syn mój miły, w Tobiem upodobał sobie. A ten Jezus poczynał być jakoby we trzydziestu lat, jako mniemano, syn Józefa.

NA ŚWIĘTO SERCA PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA.

(W Piątek po Oktawie Bożego Ciała.)

LEKCYA Z IZJASZA PROROKA, w ROZ. 12.

Wyznawać ci będę Panie żeś się rozgniewał na mnie, odwróciła się zapalczywość twoja, i pocieszyłeś mię. Oto Bóg Zbawiciel mój, śmiele czynić będę, a nie zlęknę się, bo moc moja, i chwała moja Pan, i stał mi się zbawieniem.

Będziecie czerpać wody z radością ze zdrojów Zbawicielowych: i rzeczecie w on dzień, wyznawajcie Panu, i wzywajcie Imienia jego: oznajmujcie między narody wynalazki jego: pamiętajcie że wysokie jest Imię jego. Śpiewajcie Panu, bo wielmożnie uczynił, opowiadajcie to po wszystkiej ziemi. Wykrzykuj, a chwal mieszkanie Sion: bo wielki jest w pośród ciebie Święty Izraelski.

EWANIELIA U Ś. JANA, w ROZ. 19.

Won czas: Żydowie tedy (ponieważ był dzień przygotowania), aby na szabbat nie zostały ciała na krzyżu (albowiem był wielki on dzień szabbatuj), prosili Piłata, aby połamano golenie ich, a zdjęto je. Przyszli tedy żołnierze: a pierwszego złamali golenie, i drugiego, który był ukrzyżowan. Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy go ujrzeli już umarłego, nie łamali goleni jego: ale jeden z żołnierzy włócznią otworzył bok jego, a natychmiast wyszła krew i woda. A który widział, wydał świadectwo: i prawdziwe jest świadectwo jego.

O NABOŻEŃSTWIE NA KAŻDY DZIEŃ TYGODNIA.

Jest zwyczaj pobożny i uświęcony, przeznaczenia każdego dnia w tygodniu szczególnemu Nabożeństwu, jako to:

NIEDZIELI,	Nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej i Opatrzności Boskiej.
PONIEDZIAŁKU,	— do Ducha Ś.
WTORKU,	— do SS. Pańskich i Aniołów.
ŚRODY,	— za dusze wiernych zmarłych.
CZWARTKU,	— o Przenajświętszym Sakramencie.
PIĄTKU,	— o Męce Pańskiej.
SOBOTY,	— do Najświętszej Panny.

Według Spisu Rzeczy na końcu książki położonego, łatwo sobie wybierzesz na każdy dzień Modlitwy, Koronki, Litanie i t. d., stósownie do powyższego wskazania.

NABOŻEŃSTWO O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ.

KORONKA O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ.

OFIAROWANIE.

Pokorném sercem ofiarujemy Tobie, Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu, Duchu Święty Boże, to nabożeństwo nasze, które łączymy z Aniołów i wszystkich Duchów Niebieskich śpiewaniem i wychwalaniem Twego Boskiego Majestatu, i wraz z niemi pragniemy Ciebie, Pana przedwiecznego, chwalić i wielbić, a błagać opieki i miłosierdzia Twojego dla nas i dla wszystkich, dla Kościoła świętego, oraz dla dusz w czyścu zostających. Amen.

HYMN.

Bogu Ojcu i Synowi,
I równemu im Duchowi,
W trzech Osobach Jedynemu
Chwała Panu przedwiecznemu.

W Tajemnicy niepojęta,
Przyjdź nam w pomoc Trójco Święta,
Byśmy wierny lud z Kościołem.
Cześć Ci wieczną nieśli społem.

Daj nam, w szczęściu czy niedoli,
Żyć tu podług Twojéj woli.
By po śmierci kiedyś w Niebie,
Ujrzeć, pojąć, wielbić Ciebie.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

Ciebie Boga Ojca nierodzonego, Ciebie Syna jednorodzonego, Ciebie Ducha Świętego Pocieszyciela, świętą a nierozdzielną Trójcę, całém sercem i usty wyznawamy, chwalimy i błogosławimy. Tobie cześć i dziękowanie teraz i przez nieskończone wieki wieków. Amen.
V. Błogosławmy Boga Ojca i Syna z Duchem świętym.
R. Chwalmy i wysławiajmy Go, na wieki.
V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu.
R. Panie pośpiesz się ku ratunkowi memu.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
R. Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Na chwałę Boga Ojca, pierwszej Osoby Trójcy Przenajświętszej, ofiarować będziemy pieśń i pacierze: za Kościół Ś., za Ojca Świętego Papieża, i za wszystek stan duchowny, także z prośbą o miłosierdzie nad nami.

HYMN.

Boże, Ojcze nasz na Niebie,
Zwać nam Ojcem dajesz siebie;

Raczże dać nam na téj ziemi,
Zwać się godnie dziećmi Twemi.

Spraw byśmy Cię w każdej chwili
W duchu i w prawdzie chwalili,
I nieśli Ci hołd powinny,
Czci i miłości dziecinnéj.

Pobłogosław, Panie, Twemu
Kościołowi prawdziwemu:
Daj mu mądrość, moc i męztwo,
Nam wiarę i posłuszeństwo.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryjo i t. d.
Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów, pełne są Niebiosa i ziemia chwały Jego.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
R. Jak była na początku i t. d.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego JEZUSA CHRYSTUSA, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiego pocieszenia: któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała, od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. Amen.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Łaskawy i miłosierny wszechmogący Boże Ojcze, pokornie Ciebie prosimy, przez Twe ku wszelkiemu stworzeniu miłość i Ojcowskie Imię Twoje: zléj na nas grzesznych miłosierdzie Twoje, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

CZĘŚĆ DRUGA.

Na chwałę Boga Syna, wtórej Osoby Trójcy Przenajświętszej, ofiarować będziemy pieśń i pacierze: za chorych, konających, w niewoli jęczących, w grzechu śmiertelnym zostających, za podróżnych, za dobroczyńców, i za dusze zmarłych; także na podziękowanie za najdroższą Mękę JEZUSA CHRYSTUSA i wszystkie Boskie dobrodziejstwa, krwią Jego nam okupione

HYMN.

Boże Synu! Zbawco! który,
By zmyć ludzkiej grzech natury,
Bóg człowiekiem zszedł na ziemię,
Znieść jéj wszystkich cierpień brzemię.

Ucz nas, Panie! niech Ci wzajem
Na ofiarę siebie dajem;
Ucz Twój przykład naśladować,
W Twym się Krzyżu rozmiłować.

A gdy boleść zbyt nas ściśnie,
Niech nam Twoja Łaska błyśnie;
Zléj nam kroplę Twéj pociechy,
A cierpienia przyjm za grzechy.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów, pełne są Niebiosa, i ziemia chwały Jego.
V. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
R: Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Błogosławiony Bóg JEZUS CHRYSTUS, Syn Ojca Przedwiecznego, Światłość z Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, Pan i Odkupiciel nasz: któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. Amen.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Jednorodzony Synu Ojca Niebieskiego, prawdziwy w naturze ludzkiej Boże, pokornie Ciebie prosimy, przez miłość Twoję, która Cię z Nieba sprowadziła, i przez wszystkie trudy, prace i boleści całego życia Twego, przyjm w przenajświętszą Łaskę Twoję grzeszne dusze nasze, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Na chwałę Boga Ducha Świętego, trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej, ofiarować będziemy pieśń i pacierze: za uspokojenie potrzeb naszych duchownych i doczesnych, za Monarchę naszego N., za zgodę rządców chrześciańskich i wszystkich narodów, za niewiernych i odszczepieńców, za rozpaczających i pokutować niechcących; także na uproszenie nam samym miłości Boskiej i wszystkich cnót świętych, na opłakanie grzechów naszych; na uchowanie nas od wojny, głodu, ognia, powietrza i innych plag Boskich; oraz aby Duch Święty sierotom i w utrapieniu zostającym, jako i nam samym, w dolegliwościach i rozlicznych raczył bydź pocieszycielem.

HYMN.

Duchu Święty, z wysokości
Światło Prawdy i Miłości
Zeszlij ku nam, byśmy w cieniu
Nie zbłądzili w zatraceniu.

Rządź sam témi, co nas rządzą,
Daj błądzącym czuć że błądzą;
Zatwardziałych natchnij skruchą,
A skruszonych wzmóż otuchą.

A zlituj się nad wszystkiemi
Sierotami, dziećmi ziemi;
W cieniu skrzydeł Twych opieki,
Strzeż nas, prowadź, zbaw na wieki.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.
Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów, pełne są Niebiosa i ziemia chwały Jego.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
R. Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

Błogosławiony Bóg Duch Święty, od Ojca i Syna pochodzący, Bóg prawdy i miłości, Pocieszyciel wszystkich strapionych i osierociałych: któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. Amen.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Duchu Święty Boże, oświecicielu ludzi, Pocieszycielu wszystkich strapionych: przez nieskończone miłosierdzie i miłość Twoje, pokornie Ciebie prosimy, racz oświecić łaską Twoją zmysły i serca nasze, a w potrzebach naszych racz nam być wspomożycielem, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.
Wierzę w Boga i t. d.

LITANIA O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze wszechmogący, Stworzycielu świata Boże,
Zmiłuj się nad nami.

Synu przedwieczny, Odkupicielu świata Boże,
Duchu Święty, Oświecicielu świata Boże,
Trójco Przenajświętsza, Jedyny w trzech Osobach, niepojęty i niewysławiony Boże,
Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, przez którego i w którym jest wszystko,
Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, którego Niebo i ziemia ogarnąć nie mogą,
Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, który Opatrznością swoją wszystko jako Ojciec rządzisz,
Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, który czynisz cuda na ziemi,
Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, Obrońco nasz i Zapłato nasza wieczna,
Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, litościwy, cierpliwy, i nieprzebranego miłosierdzia,
Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, który nie chcesz zguby grzeszników; owszem pokutujących do łaski swojej przyjmujesz,

zmiłuj się nad nami.
Bądź nam miłościw: przepuść nam Panie.
Od wszelkiego złego: wybaw nas Panie.
Od powietrza, głodu, ognia i wojny: zachowaj nas Panie.
Od nagłej i niespodziewanej śmierci: zachowaj nas Panie.

Przez wszechmocność Twoję, Boga Ojca naszego: wysłuchaj nas Panie,
Przez Wcielenie, Mękę i Śmierć Twoję, Boga Syna, Zbawiciela naszego,
Przez Oświecenie Twoje, Boga Ducha Świętego, Pocieszyciela naszego,
Przez przyczynę Najświętszej Panny i wszystkich Świętych:
Abyśmy Ciebie, Boga i Pana naszego, ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy, i ze wszystkich sił naszych kochali:
Abyśmy przykazania i nauki Twoje wiernie zachowali:
Abyś pokój, cnotę i wiarę między narody chrześciańskiemi sprawiać i pomnażać raczył:
Abyś kraj nasz od wszelkich plag surowej sprawiedliwości Twojej zachować raczył:
Abyś nam grzechy nasze odpuścić, i do chwały Królestwa swojego przyjąć nas raczył:
Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny: odpuść nam Panie,
Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny: wysłuchaj nas Panie.
Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny: zmiłuj się nad nami Panie,
Trójco Święta, usłysz nas: Trójco Święta, wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący a wieczny Boże, któryś dał sługom Twoim w wyznaniu prawdziwéj Wiary poznać chwałę Trójcy wiekuistéj, pokornie Ciebie prosimy, abyśmy téj wiary mocą, od wszelkich niebezpieczeństw byli obronieni.

MODLITWA.

Miłosierny w Trójcy Świętej jedyny Boże, Ojcze, Synu, Duchu Święty, który nad żywymi i umarłymi panujesz, i nad wszystkiemi miłosierdzie Twe pokazujesz: wysłuchaj od nas niegodnych grzeszników prośby i wołania nasze; daj nam czego do zbawienia naszego i do głoszenia chwały Twojej potrzebujemy; a duszom wiernych zmarłych wieczny odpoczynek. Który żyjesz i królujesz w Trójcy Jedyny Bóg na wieki wieków. Amen.

TRZY MODLITWY DO TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ.

MODLITWA PIERWSZA.

Ciebie Boga Ojca Nierodzonego, Ciebie Syna Jednorodzonego, Ciebie Ducha Świętego Pocieszyciela, świętą a nierozdzielną Trójcę, całém sercem i usty wyznawam, czczę, miłuję i błogosławię: Tobie chwała niech będzie od wszystkiego stworzenia na wieki wieków. Boże Ojcze wszechmogący, nie racz czynić sprawiedliwości z grzesznikiem, który sądów Twych wytrzymać bynajmniej nie zdołam, i tylko się do litości Ojcowskiej łaski Twojej, po przebaczenie i miłosierdzie uciekam.

W Tobie Panie ufność moja; ku Tobie duszy mojej wołanie. Zatrać we mnie nieprawość wszelką, od każdego grzechu oderwij mię; niech nic nie będzie w sercu mém, coby Cię Stwórcę

i Ojca mego obrażać mogło. Wyzwól mię i wyrwij, o Panie! ze wszystkich przeszkód do zbawienia; bojaźnią Twoją, o Boże mój, racz przerazić nędzną duszę moję: daj mi prawdziwy żal za grzechy; a każdą wyniosłość myśli mojéj poniż i zawrzyj łaskawie w najserdeczniejszej pokorze i pokucie. Spraw we mnie serce bez zmazy; miłością je Twoją zapal; niech usłyszę i zrozumiem głos Twój i uwielbiam Cię bez przestanku w wszystkich dziełach i rozrządzeniach Twoich.

Bądź miłościw, Boże mój; bądź miłościw nam grzesznym. Z wysokości chwały Twojej i z Majestatu wielmożności Twojej wejrzyj ku uniżeniu niegodnych sług Twoich: okiem miłosierdzia Twojego wejrzyj ku nam, o Panie, a otocz nas łaską pociechy Twojej. Rozjaśnij nad nami Ciemność; wywiedź nas z obłędu grzechu i trwogi: naucz nas znać i pełnić świętą wolę Twoję, a do królestwa Twego wprowadź nas na wieki, przez JEZUSA CHRYSTUSA, Pana naszego. Amen.
Niech będzie pochwalona Święta i Nierozdzielna Trojca, teraz i zawsze; i przez nieskończoną wieczność. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Ciebie Boga Ojca Nierodzonego, Ciebie Syna Jednorodzonego, Ciebie Ducha Świętego Pocieszyciela, Świętą a Nierozdzielną Trójcę całém sercem i usty wyznawam, czczę, miłuję i błogosławię: Tobie chwała niech będzie od wszystkiego stworzenia na wieki wieków. O Jezu, Zbawicielu nasz, najświętsze Pożądanie i najsłodsza Miłości moja, Synu Boga żywego, Boże! ku Tobie wołam, Ciebie przyzywam, Panie mój, z głębokości serca mego: przyjmij je i uświęć, które jest stworzeniem Twojém i naczyniem Tobie jednemu przeznaczoném: wyzwól je od nieczystości wszelkiej, łaską Swą

świętą napełnij, i w niej je zachowaj na wieki, Dobroci nieskończona! aby było przybytkiem Twoim, chwały Twojej godnym.

Któżby Cię wychwalać zdołał, Słowo przedwieczne, kto uczcić i ubłogosławić Cię może, Panie nasz! którego wszystkie Mocy i Świętości Niebieskie uwielbić godnie nie zdołają. Miłością i wielkiém uniżeniem mojém uwielbiać będę Ciebie, uwielbiać dzieła i wszystkie sprawy Twoje: ażebyś w miłosierdzie Swoje przyjął głos modlitwy mojéj, a był mnie miłościw, Stwórco mój, Ojcze mój litościwy.

Racz o Boże, Jezu Najsłodszy, przez wszystkie litości Twoje, dla których nas od śmierci wiecznej odkupiłeś, sam serce moje wzruszyć, a ku Tobie, Światłości i Łasce, obrócić; racz je oczyścić i naprawić skuteczną za wszystkie winy skruchą i żalem. Zagaś w niém wszelką żądzę ziemską, aby się nie unosiło radością, ani zachwiało trwogą rzeczy doczesnych; weź je Panie i porwij ku Sobie, i w Sobie zachowaj na wieki; ażeby w Tobie miało swe ożywienie i nasycenie, przez Ciebie i dla Ciebie żyło, i Ciebie, Boga swojego, wsłodkościach i pociechach nieustających posiadać mogło.

O Jezu, Zbawicielu mój, zapal mię i przeniknij miłością Twoją, iżbym Cię nadewszystko kochał, i bez przestanku pożądał, nadwszystko, aż mię, dla nieskończonych Najświętszej Męki Twéj zasług, raczysz wprowadzić do przybytku chwały Twojéj, i dasz mi oglądać Jasność Twoję i Miłosierdzie Twoje, w doskonałości wiekuistéj. Racz wysłuchać mię, Panie: racz mię wysłuchać, Najsłodszy Jezu, za przyczyną Bolesnéj Matki Twojéj, Maryi, Opiekunki, Pani i Pośredniczki mojéj, i za przyczyną Anioła Stróża mego i wszystkich Świętych; który z Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

Niech będzie pochwalona Święta i Nierozdzielna Trójca, teraz i zawsze i przez nieskończoną wieczność. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Ciebie Boga Ojca Nierodzonego, Ciebie Syna Jednorodzonego, Ciebie Ducha Świętego Pocieszyciela, Świętą a Nierozdzielną Trójcę całem sercem i usty wyznawam, czczę, miłuję i błogosławię: Tobie chwała niech będzie od wszystkiego stworzenia na wieki wieków. Duchu Święty, Przedwieczna Miłości Ojca i Syna, jedyne Pocieszenie nasze, racz wlać łaskę Twą do głębi serca mego: niech odtąd obfitość niewyczerpana Boskich darów Twoich, uczyni duszę mą tak użyźnioną i rodzajną, jak była dotychczas martwą i skamieniałą; niech ogień miłości Twojej obejmie ją i przeniknie, a wypali i wyniszczy to wszystko, cokolwiek w niéj było nieczystego.

Racz mię ukoić i nasycić, Boże, pociechą Wiernych Twoich: abym się nie kochał w zatrutych słodyczach świata tego: Ty sam, o Panie, naucz mię pełnić i miłować wolę Twoję, który sam umiesz z serca grzesznika sprawić przybytek dla Ojca i Syna. O przybądź, Pocieszycielu nasz, Ucieczko nasza, rany nasze zleczyć, niemoc naszą uzdrowić: który podnosisz pokorne, ufające w Tobie ożywiasz, i jesteś nam ochłodą i posileniem we wszystkich tęsknościach i sprawiedliwościach naszych. Miej litość Panie, nad wielkością ubóstwa mego i niskości mojéj; według mocy miłosierdzia Twojego, okaż nademną zmiłowanie w życiu i po śmierci: przez JEZUSA CHRYSTUSA, Pana naszego, który z Ojcem i z Tobą w Jedności Przedwiecznéj żyje i króluje na wieki. Amen.

Niech będzie pochwalona Święta i Nierozdzielna Trójca, teraz i zawsze i przez nieskończoną Wieczność. Amen.
Wierzę w Boga i t. d.

MODLITWY DO TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ.

(Przez króla Stanisława Leszczyńskiego ułożone.)

MODLITWA DO BOGA OJCA.

Ojcze, Święty Boże, Przedwieczny, luboś w chwale Twojéj nieogarniony, w wszechmocności niepojęty, w tajemnicach świętych niedościgniony; zgoła, luboś nad rozum mój, jednak Cię tymże rozumem samym dochodzę, że go mam od Ciebie, i że jest dziełem zupełnéj władzy Twojéj Boskiéj; żeś mi go nie na co innego dał, tylko, żebym w każdém na świecie stworzeniu, Stwórcę powszechnego pozawał; nigdzie Cię zaś bardziej nie poznaję, jako w sobie samym.

Dusza moja Bóstwo mnie Twoje wystawia, która nie innego nie jest we mnie, tylko Duch Twój Święty. — Wszakeś Panie tchnieniem Twojém wlał ją w ciało moje; ale czyliż jest taką, jakoś chciał ażeby była? Niechby lepiej nie istniała, jeżeli zbyt cielesnościami obwikłana; jeżeli się do Ciebie Boga mojego tak nie zna, właśnie jakoby do Ciebie nie należała.

Wierzę tedy, Boże mój, żywą wiarą, i to co mnie zmysły wierzyć każą, i to co nad ich moc i siłę; boś Ty, Boże, nieomylny; boś wszystko sprawdził coś przez SS. Proroków obiecał. Wierzę w Syna Twego Jednorodzonego, któregoś słuchać kazał na górze Tabor, mówiąc: ,,To jest Syn mój ukochany, Jego słuchajcie!'' Jego nauce chcę być posłuszny, i Jego Świętego Kościoła Katolickiego

Rzymskiego przykazaniom, za które z chęcią umierać zawsze gotówem.

Nie tego, Boże mój, pragnę, aby wiara moja góry przenosiła, albo jakie cuda czyniła; ale żebym Ci choć w najmniejszej przynajmniej cząstce uczynił zadość, w zamianę za wszystkie bałwochwalstwa, niedowiarstwa, bluźnierstwa i kacerstwa, których, jakom się na Chrzcie świętym wyrzekł, tak się niemi brzydzę statecznie. — Wierzę, o Boże mój! lecz dajże mi to czynić, czego mię wiara naucza; pomnażaj łaską Twoją świętą wiarę moje, dopóty, dopóki na Ciebie patrząc, nie ujrzę, i nie obaczę, o czém teraz wiem tylko przez wiarę. To zaś, na co patrzę codziennie, i czego oczewiście doznaję, niech mię uczy i przekonywa, że to wszystko, czém mię świat łudzi, jest fałsz i nikczomość; a Tyś jedyna Prawda, Bóg mój, na wieki wieków. Amen.

MODLITWA DO SYNA BOŻEGO.

O Najsłodszy Jezu, Obietnico Proroków, Nadziejo Patryarchów, Upragnienie narodów, Ufności żyjących! jakże mam w Tobie jedynym nadziei moich pokładać? — Ciągnie mnie świat swemi ponętami: ale ufam, że mi go obrzydzą Sakramenta Święte; podchodzi mię czart sztukami swojemi: ale ufam, że mu się krzyżem męki Twojéj Przenajświętszéj odżegnam; nastaje na mnie ciało pożądliwościami: ale ufam, że je Krwi Twojéj Świętéj wylaniem, we mnie zagaszę; odrywają mię od Ciebie codzienne pokusy: ale ufam, że je ranami Twojemi uzbrojony zwyciężę; zbrodnie i grzechy moje wiodą mię do rozpaczy: ale ufam, że mnie, jako łotra dobrego, wysłuchawszy, od niej odwiedziesz; miłość własna pochlebia sobie i obiecuje długie życie, dostatki i wszystkie pociechy; rozrywają mię starania ziemskie: ale ufam,

że miłość Twoja ku mnie, dla którejś umarł, przeważy; że śmierć Twoja obudzi we mnie żądzę wiekuistego żywota; że skarby Niebieskie oderwą mię od dostatków doczesnych; że kielich gorzkiéj męki Twojéj będzie mi słodszy niż wszystkie rozkosze światowe.

— A naostatek, jeśli przez zbytnia ufność w miłosierdziu Twém grzeszę: ufam, Panie, że mi je w tém największe pokażesz, gdy mnie drogą prawdziwą do pozyskania go poprowadzisz; grzechy bowiem i wszystkie uczynki moje, jako szalone i głupie, niech Cię nie pobudzają do gniewu, ale raczej na Twe politowanie i miłosierdzie zasłużą. — Odpuść mi, Panie, jakoś chciał żeby katom Twoim Ojciec Przedwieczny odpuścił, mówiąc: nie wiedzą co czynią. — Lecz ponieważem przez żadne uczynki moje, miłosierdzia Twojego nie godzien, żadnéj w nich przeto nie pokładam nadziei, tylko w Tobie samym, Jezu najmilszy! Utrzymujże mnie w téj nadziei zbawienia, Zbawicielu mój, a daj mi dostąpić, czego się przy łasce Twojéj spodziewam, na wieki wieków. Amen.

MODLITWA DO DUCHA ŚWIĘTEGO.

Duchu Przenajświętszy, któryś jest miłością samą, owładnij serce moje, przeniknij do niego przez wszystkie ziemstwa i światowości, w których jest zagrzebane. O! Światło Apostołów, oświeć miężebym więcej ciemności żadnej nie kochał, ani tego czém się Bóg brzydzi, i co mi prawo Boskie kochać zakazuje. —

O! Języku ognisty, zapal mnie do miłości Twojéj; wygaś wszystkie niegodziwe we mnie pożary i samo piekło, które w sobie codzień bardziej rozżarzam; wygaś miłość wszystkich próżności świata; wygaś miłość własną, dla któréj bardziej kocham siebie niż Ciebie; więcej szukam chwały swojéj niż

Twojéj; bardziej się światu podobać pragnę niż Tobie. O! Palcu Ojcowskiej prawicy, wyrysuj na sercu mojém prawdziwą miłość ku Tobie; naucz mnie jako Cię kochać mam; ukaż mi na tablicy Mojżeszowej Przykazania Boskie, żebym je dla miłości Twojéj zachowywał; pokaż drogę do Nieba, żebym Cię w niem na wieki oglądał!

Proszę Cię, daj mnie siedm darów Twoich, żebym Cię z całego serca, z całej duszy i wszystkich sił kochał, żebym dla Ciebie do żadnéj światłości nie miał przywiązania, ale żebym pragnął jak najprędzéj być z Tobą; żebym dla miłości Twojéj umrzeć był gotów. — Żebym czynił wszystko dla miłości Twojéj, żebym Ciebie do śmierci statecznie kochał, żebym miłość Twoję ku mnie ustawicznie rozpamiętywał, i żebym Ciebie w bliźnim moim tak kochał, jakoś mi rozkazał. — Kocham Cię tedy Boże mój, jedyne Dobro moje; kocham naturalnie, bom wyobrażenie Twoje; kocham z wdzięczności, boś mnie dobrodziejstwy obsypał; kocham tak, jakoś mnie pokochał, żebym rad umarł za Ciebie. — Kocham nad wszystkie kochania, boś najkochańszy; ale najbardziej za to, że chcesz żebym Ciebie kochał, i że sobie smakujesz miłość moję.

— Nie dla tego Cię kocham, żebyś mnie Niebem nagrodził, bobym go nie pragnął, gdybym nie wierzył, że Ciebie tam najdoskonalej kochać mogę, na wieki wieków. Amen.

MODLITWA DO TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ.

Bądźże pochwalona Trójco Przenajświętsza! Niech Ci będzie chwała Boże Ojcze przez wiarę, Boże Synu przez nadzieję, Boże Duchu Święty przez miłość. Niech Ci będzie chwała Boże Ojcze przez Syna Twego wcielenie; Boże Synu przez Twoję śmierć i zmartwychwstanie; Boże Duchu Święty przez Twoich darów

zesłanie. A niech Ci będzie chwała Boże Ojcze przez pamięć moję; Boże Syna przez rozum mój; Boże Duchu Święty przez wolę moję: a jakoś jest we Trzech Osobach jeden Bóg, tak daj, aby te trzy przymioty duszy mojéj jedna była miłość Ciebie. Boże Ojcze, który tryumfujesz z Błogosławionymi w Niebie, Boże Synu, który wspomagasz wojujących na ziemi, Boże Duchu Święty, który cieszysz cierpiących w czyścu, zmiłuj się nademną. Amen.

KORONKA O BOSKIEJ OPATRZNOŚCI.

ZAWIERAJĄCA W SOBIE TRZY OJCZE NASZ, TRZY ZDROWAŚ MARYO, I JEDNO WIERZĘ W BOGA.

(Za pierwszém odmówieniem Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo.)

Przenajświętsza Trójco, przez nieogarnione miłosierdzie Twoje, zmiluj się nademną i nad wszystkimi memi, i nad wszystkiemi rzeczami stworzonemi, jako wiesz, chcesz, możesz; a daj litościwie uczuć nam całą słodycz Twej Boskiéj miłości.

(Za wtórém ich odmówieniem.)

Przenajświętsza Trójco, w Twoje Boską Opatrzność, Dobroć, i Wszechmocność siebie i wszystkich moich pokornie polecam i oddaję. Rządź i sprawuj mną, Boże, jako wiesz, chcesz, możesz; bo ja sobie pomódz nie zdołam, a zatracić i zgubić siebie mogę.

(Za trzeciém ich odmówieniem.)

Przenajświętsza Trójco, wszystką przepowieścią niemocy i słabości mojéj, żebrzę u Ciebie wszelkich potrzeb tego i przyszłego żywota, sobie i wszystkim moim: przez Jezusa Chrystusa, i przez drogą Mękę Jego, oraz przez wszystkich

Wybranych Twoich.
Wierzę w Boga Ojca i t. d.

MODLITWA Z OFIAROWANIEM POWYŻSZEJ KORONKI I NA POLECENIE SIĘ OPATRZNOŚCI BOSKIEJ.

Panie Boże wszechmogący, w Trójcy Świętej jedyny, oddaję i ofiaruję tę Koronkę Opatrzności Twojej Najświętszej, na cześć i na chwałę Twoję; na pamiątkę i uczczenie trzech Osób Twych Boskich w jedności; na podziękowanie za dobrodziejstwa od Ciebie Boga naszego nam wyświadczone; stworzenie, odkupienie, i oświecenie; na podziękowanie za wszystkie siły duszy naszéj, na Twój najświętszy obraz utworzonéj; a proszę Cię, zmiłuj się nad nami, jako wiesz, chcesz, możesz, według Twego upodobania Boskiego.

I Ty najchwalebniejsza i najczystsza Boga Rodzico, Maryo Panno, któraś Zbawiciela porodziła, módl się za nami grzesznymi, i niegodnymi; aby nam Pan łaskawy i miłosierny grzechy odpuścił, i we wszystkich potrzebach i modlitwach, jakie zbawieniu naszemu nie są przeciwne, wysłuchał. Wszyscy Święci Wybrani Pańscy, proszę Was, przez miłość Tego, który się dla nas stał Człowiekiem, i nas Krwią swoją Najświętszą odkupił, przyczyńcie się za nami.

Panie Boże Wszechmogący, Panie wielkiego miłosierdzia i wielkiej pociechy, Boże wielki, opatrzny, cudowny, sprawiedliwy, miłosierny, niewysławiony, niepojęty, niezmienny, objawiony, miłości pełen, któryś jest, był, i będziesz na wieki wieków, błogosławione są sprawy Twoje, i błogosławione Imię Twe Święte; proszę Cię pokornie sercem skruszoném, Panie Boże Wszechmogący, któryś stworzył Niebo i

ziemię, Królu Niebieski, pod którego rozkazem są wszystkie stworzenia i rzeczy, wszystko widome i niewidome, wszystko żywe i umarłe, wszystko przeszłe, teraźniejsze, i przyjść mające: wysłuchaj nas, ratuj, opatruj, wspomoż, i sprawuj; błogosław nam, Boże, napełnij serca nasze pociechą, jeśli Ci się to podoba, lub mocą do cierpliwego znoszenia wszystkiego, czém nas probować raczysz; błogosław nam, Panie, na wszystkiém; broń nas, i odwróć od wszelkiego złego; uczyń łaskę nad nami, Boże nasz, przez Pana naszego JEZUSA CHRYSTUSA, Syna Twego najmilszego; uczyń miłosiernie, jako wiesz być potrzebném do zbawienia dusz naszych; zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nieskończenie, jak nieskończona jest chwała Twoja i Twe panowanie na wieki wieków. Amen.

LITANIA O BOSKIEJ OPATRZNOŚCI.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas:
Ojcze, któryś wszystko opatrzył przy stworzeniu,

Zmiłuj się nad nami!

Synu, któryś wszystko opatrzył przy odkupieniu:
Duchu Święty, któryś wszystko opatrzył przy zesłaniu swojém:
Święta Trójco, od któréj, przez którą i w któréj jest wszystko:
Boże, któryś Opatrznością swoją pięć tysięcy mężów pięciu chlebami i dwiema rybami nakarmił:
Boże, któryś w Kanie Galilejskiej Opatrznością swoją wodę w wino przemienił:
Boże, któryś Piotra w więzieniu zamkniętego Opatrznością swoją przez Anioła uprowadził:
Boże, któryś Noego Opatrznością swoją od pospolitego potopu zachował:

Boże, któryś na głos Izmaela umierającego od pragnienia, oczy Agary otworzył, i Opatrznością swoją przez Anioła źródło im okazał:
Boże, któryś Józefa od braci przedanego, wywyższył w Egipcie, i przez niego Opatrznością swoją cały Egipt chlebem nakarmił:
Boże, któryś Mojżesza na wodę wyrzuconego, Opatrznością swoją zachował:
Boże, któryś przed ludem wybranym morskie wody Opatrznością swoją wysuszył, a wojsko Faraona, za nim pędzące, zatopił:
Boże, któryś ludowi wybranemu gorzkie wody w ziemi Marath, Opatrznością swoją w słodkie zamienił?
Boże, któryś ludowi wybranemu w Raphidim, Opatrznością swoją wodę z opoki wyprowadził:
Boże, któryś sprawił że upragnionemu Samsonowi wody, za Twoją Opatrznością, wyniknęły ze szczęki ośléj:
Boże, któryś Saula szukającego oślic ojca swego, zaprowadził Opatrznością swoją do Samuela, i jemu go na królestwo namaścić rozkazał:
Boże, któryś niezbrojnemu Dawidowi dając zwycięztwo nad srogim Goliatem, Opatrznością swoją hańbę od ludu wybranego oddalił:
Boże, któryś Eliasza w potoku Karith Opatrznością swoją przez kruków karmił:
Boże, któryś przez niewiastę Sarephtańską Eliasza, z Opatrzności swojéj nieubywającą mąką i oliwą żywił:
Boże, któryś Eliszowi przez Anioła Opatrznością swoją chleb posłał:
Boże, któryś przez Elisza ubogiej wdowie Opatrznością swoją oliwę rozmnożył:
Boże, któryś przez Elizeusza dwudziestu chleby stu mężów Opatrznością swoją nakarmił:

Boże, któryś Tobiaszowi Anioła za towarzysza dał, i Opatrznością swoją jego ojcu jego wzrok przywrócił:
Boże, któryś młodzianków Ananijasza, Azaryasza i Misaela, nienaruszonych pośród płomieni, Opatrznością swoją zachował:
Boże, któryś Daniela we lwiéj jamie Opatrznością swoją nakarmił, przez Proroka zaniesionego tam od Anioła:
Boże, któryś Daniela we lwiéj jamie bezpiecznego, Opatrznością swoją zachował:
Boże, któryś Zuzanny niewinność Opatrznością swoją przez Daniela oznajmił:
Boże, któryś Jonasza Opatrznością swoją z wnętrzności wieloryba po trzech dniach wyprowadził:
Boże, od którego Opatrzności wszystko czeka opieki:
Boże, w którego Opatrzności jest lepsze ufanie, niż w ludzkiej pomocy:
Boże, w którego Opatrzności jest nadzieja skuteczniejsza, niż w ziemskich panów obronie:
Boże, którego Opatrzność posiłek wszelkiemu ciału daje:
Boże, który Opatrzności Twojej ręką otwierasz, i napełniasz wszystkie zwierzęta błogosławieństwem:
Boże, który na swoję Opatrzność przychodnia sierotę i wdowę bierzesz:
Boże, którego Opatrzność bydlętom żywność daje, i kruczętom wzywającym Opieki Twojéj:
Boże, którego Opatrzność lilie polne przyodziewa:

Bądź nam Bogiem opatrznym: Przepuść nam Panie!
Bądź nam Bogiem opatrznym: Wysłuchaj nas Panie!
Od zapomnienia dobrodziejstw Twoich: Wybaw nas Panie!
Od zbytnich starań ziemskich i troskliwości: Wybaw nas Panie!
Od zbytniego w nieszczęściach smutku: Wysłuchaj nas Panie!
Od własnej woli naszej: Wybaw nas Panie!

Przez cudowną Opatrzność Twoją, światu pokazaną przy Wcieleniu Syna Twego, prosimy Cię: Wysłuchaj nas Panie!

(Zmiłuj się nad nami!)

Przez opatrzone całemu światu Najświętszego Sakramentu wzywanie, prosimy Cię:
My grzeszni prosimy Cię:
Abyśmy nigdy nie grzeszyli, ani rzekli w duszy: zgrzeszyłem, a cóż mi się złego stało? prosimy Cię:
Abyś nam dał, żebyśmy staranie nasze na Ciebie złożyli, i abyś nas sam nakarmić raczył; prosimy Cię:
Abyś nam dał naprzód szukać Królestwa Twojego i sprawiedliwości Jego, a innych rzeczy z Opatrzności swojej raczył użyczać; prosimy Cię:
Abyś chwałów Opatrzności Twojej rozmnożyć raczył; prosimy Cię:
Abyś naszego Papieża, naszego Biskupa, naszego Monarchę, Opatrznością swoją rządzić, i zachowywać raczył; prosimy Cię:
Abyś nas wszystkich pod Twoję świętą Opatrzność przyjąć raczył; prosimy Cię:
Ojcze, którego Opatrzność wszystkiém rządzi; prosimy Cię:
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: zmiłuj się nad nami Panie!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

(Wysłuchaj nas Panie!)

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
V. Strzeż nas, Panie, jako źrenicę oka.
R. Pod cieniem skrzydeł Twoich racz zachować nas.

MODLITWA NA UPROSZENIE ZUPEŁNEGO PODDANIA SIĘ OPATRZNOŚCI BOSKIEJ.

Boże, któryś się Danielowi za Obrońcę, Zuzannie za Opiekuna, Tobiaszowi za Wodza, Józefowi za Odkupiciela, przychodniom, sierotom, ubogim, i wdowom dał za Ojca, i stajesz się Wybawcą wszystkim do Ciebie wołającym: Ciebie, Panie, pokornie prosimy, abyśmy, jako się z Twojej radujemy Opatrzności w szczęściu, tak się też z onéj weselili w przeciwnościach; a z jaką nadzieją od Twojéj Opatrzności rzeczy pożądanych czekamy, z takąż cierpliwością wszystko, co się Tobie podoba, znosili: żebyśmy się w dobrém powodzeniu nie podnosili, a w nieszczęściach serca nie tracili. Daj nam, Panie, umysł niezwyciężony, serce wierne, wolę we wszystkiém zgadzającą się z Opatrznością Twoją. W Tobie samym serca nasze niech odpoczywają: niech nas nie nie miesza co od Ciebie jest, ale nam wszystko niech miłe będzie dla Ciebie; niech nas nic nie wzrusza dla tego że dolega, ale niech uspokaja serca nasze dla tego, że od Ciebie pochodzi: niech uznajemy tę prawdę, że nic nie jest małego, co od Wielkiego Boga dane bywa; nic szkodliwego, co od Najukochańszego Ojca, nic niesłusznego, co od Najsprawiedliwszego Pana przychodzi. Twoja albowiem Opatrzność wszystko mądrze rozporządza; i wszystko co na nas przypuszczasz, lubo się to nam zda być przeciwne, jednak do dobrego ściąga się końca. Więc cokolwiek na nas zeszlesz i jakkolwiek nami rozrządzisz, daj, Panie, abyśmy to wdzięcznie przyjmowali, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna

Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

GODZINKI O BOSKIEJ OPATRZNOŚCI.

NA JUTRZNIĘ.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności, my lud i owce pastwiska Jego.
V. Panie, otwórz wargi moje.
R. A usta moje będą wielbiły chwałę Twoję.
V. Boże, ku wspomożeniu memu pospiesz się.
R. Panie, na ratunek mój przybądź.
V. Chwała Ojcu i Duchowi Świętemu.
R. Jak była na początku, teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

Wieczny Rządco niebieskiego
Koła, któryś jak z niczego
Wszystko stworzył Twą możnością;
Tak też rządzisz Opatrznością!

Bez Twéj woli, mocny Boże!
Włos nam z głowy spaść nie może;
Ale któż się sam ostoi,
Bez pomocy łaski Twojéj?

A więc ufny w Twéj Opiece,
Wszystko moje jéj polecę,
A w tém tylko dbać chcę, Panie,
By pełnić Twe przykazanie.

ANTYFONA.

Wszystkie starania wasze zdajcie na Boga, bo On ma staranie o was. (Piotr 1. 5.)
V. Złóż na Pana staranie twoje, a On cię zachowa.
R. Nie dopuści na wieki zachwiać się sprawiedliwemu.
V. Racz nas strzedz Panie, jak źrenicę w oku!
R. Pod cieniem skrzydeł swoich racz zachować nas!
V. Panie wysłuchaj modlitwę naszą,
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLITWA.

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swojém rozrządzeniu, pokornie Cię prosimy, abyś wszystkie szkodliwe rzeczy od nas oddalił, a wszystkich nam pożytecznych udzielić raczył: przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym, Bóg w Trójcy Świętej jedyny, żyje i króluje na wieki. Amen.

NA PRYMĘ.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności, my lud i owce pastwiska Jego.
R. Boże ku wspomożeniu mému, pospiesz się.
R. Panie na ratunek mój przybądź.
Chwała Ojcu i Synowi i t. d. (Jako wyżej).

HYMN.

Panie! Ty wiesz że się trwożę,
Co mię jutro spotkać może,

Czém okryję nagość moję,
Czém głód ciała zaspokoję.

O! nie czyń mię godnym kary,
Za tę bojaźń małéj wiary,
A daj zamiast próżnéj troski,
Ufność w Twojej łasce Boskiej.

Bo Ty, Panie, coś z opoki,
Wyiódł żywych wód potoki,
Ty, coś mannę zrzucał z nieba,
Ty wiesz, Ty dasz, co nam trzeba.

ANTYFONA.

Nie troszczcie się o żywot wasz, mówiąc: ,,co będziem jedli, albo co będziem pili, albo czém będziemy się przyodziewać?" Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego potrzebujecie. Ale szukajcie naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a to wszystko będzie wam przydano. Przeztoż nie troszczcie się o dzień jutrzejszy; albowiem dzień jutrzejszy troskać się będzie o swoje potrzeby.

Wejrzyjcie na ptaki powietrzne, iż nie sieją, ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec nasz Niebieski, żywi je. (Mat. 6.)
V. Oczy wszystkich nadzieję w Tobie mają, Panie!
R. A Ty dajesz im pokarm czasu potrzebnego.
V. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.
R. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

MODLITWA.

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swojém rządzeniu, pokornie Cię prosimy, i t. d. (Jak wyżej.)

NA TERCYĘ.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności my lud, i t. d.
V. Boże, ku wspomożeniu, i t. d.
R. Panie, na ratunek mój, i t. d.
V. Chwała Ojcu i t. d. (jak wyżej.)

HYMN.

Biedny żywot nasz człowieczy,
W każdéj chwili, z każdéj rzeczy,
Z nieba, z ziemi, z ognia, z wody,
Przyjść nam mogą śmierć lub szkody.

Mór, głód, zwierzę, gad nas straszy,
Bliźni szuka zguby naszéj,
Samo nawet nasze ciało,
Wrogiem naszych dusz się stało.

Ale cóż mię zachwiać może,
Skoro w Tobie ufność złożę,
W Tobie, Ojcu i Obrońcy,
Boże, Panie wszechmogący!

ANTYFONA.

Będzie wołał ku mnie, a ja go wysłucham; z nim jestem w ucisku, wyrwę go, i uwielbię go. (Psalm 90.)
V. Niechże się nie frasuje serce wasze ani się lęka. (Jan 14.)
R. Miejcie ufność; Jam jest, nie bójcie się. (Mat. 14.)
V. Moc moja i ucieczka moja jesteś Ty, (Ps. 30.)
R. Panie, wysłuchaj modlitwę moję.
V. A wołanie moje i t. d.

MODLITWA.

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swojém rozrządzeniu, pokornie Cię prosimy, i t. d. (jak wyżej.)

NA SEXTĘ.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności, my lud, i t. d.
V. Boże, ku wspomożeniu, i t. d.
R. Panie, na ratunek mój, i t. d.
V. Chwała Ojcu i t. d. (jak wyżej.)

HYMN.

Izmael w dzikiej pustyni,
Daniel w głodnych lwów jaskini,
Jonasz w morzu, śród płomieni,
Młodziankowie w piec wrzuceni,
Świadczyć będą z wieków w wieki,
Możne cuda Twéj Opieki:
Lecz ach? któż jéj sam dla siebie
Nie doświadczył w swój potrzebie?

Panie! nie raz nasze oczy
Blask światowy szczęścia mroczy,
Lecz gdy je przemyjem łzami,
Widzim zawsze żeś Ty z nami.

ANTYFONA.

Wiele może ustawiczna prośba sprawiedliwego. (Jak. 5.)
Strzeże Pan wszystkich, którzy go miłują. (Psalm 144.)

V. Blisko jest Pan wszystkim, którzy go wzywają.
R. Wszystkim, którzy go wzywają w prawdzie.
V. Panie, wysłuchaj, i t. d.
R. A wołanie moje, i t. d.

MODLITWA.

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swojém rozrządzeniu, pokornie Cię prosimy, i t. d. (jak wyżej.)

NA NONĘ.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności my lud, i t. d.
V. Boże, ku wspomożeniu, i t. d.
R. Panie, na ratunek mój, i t. d.
V. Chwała Ojcu, i t. d. (jak wyżej.)

HYMN.

Tyś jest, Panie, który dawasz
Chleb łaknącym, i napawasz
Pierś pragnących, i na chore
Tchniesz cierpliwość i pokorę.

Tyś jest wodzem obłąkanych,
Odkupieniem zaprzedanych;
Ty uśmierzasz płacz sierocy,
Wdowom stajesz ku pomocy.

W Tobie ufa lud Twój wierny,
Boś Pan, i Bóg miłosierny:

Choć go skarcisz, ku pociesze
Masz Józefy i Mojżesze.

ANTYFONA.

Pan strzeże przychodniów, sierotę i wdowę wspomoże. (Ps. 145.)
V. Ten ubogi zawołał, a Pan go wysłuchał.
R. I ze wszystkich ucisków wybawił go.
V. Mówić będę przeciw narodowi i królestwu, abym je wykorzenił, skaził i rozproszył; lecz jeśli naród on pokutować będzie, opuszczając złość swoję, ja też odmienię to złe.
R. Panie, wysłuchaj modlitwę moję.
V. A wołanie moje, i t. d.

MODLITWA.

Boże, którego Opatrzność nie myli się w swojém rozrządzeniu, pokornie Cię prosimy, i t. d. (jak wyżej.)

NA NIESZPOR.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności my lud, i t. d.
V. Boże, ku wspomożeniu, i t. d.
R. Panie, na ratunek mój, i t. d.
V. Chwała Ojcu, i t. d. (jak wyżej.)

HYMN.

Panie! cóż jest świat ten cały,
Jedno obraz Twojéj chwały,

Jedno dowód Twojéj mądrości,
I wszechmocnéj Opatrzności?

Dajże mi w Twych dzieł ogromie,
Wszędzie Ciebie czcić widomie,
A uczyć się od stworzenia,
Nieść Ci hołd i dziękczynienia.

A sam rządź myślami memi,
By nad wszystkie dobra ziemi,
Duch mój tylko pragnął Ciebie,
I królestwa Twego w Niebie.

ANTYFONA.

Nie dozwól sercu twemu, aby o grzech przyprawiło ciało twoje; ani mów przed Aniołami: niema Opatrzności. (Eccl. 5.)
V. Niebiosa rozpowiadają chwałę Bożą,
R. A dzieła rąk Jego oznajmuje firmament.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Boże! którego Opatrzność nie myli się w swojém rozrządzeniu, pokornie Ciebie prosimy, i t. d. (jak wyżej.)

NA KOMPLETĘ.

Kłaniamy się Najwyższego Boga Opatrzności my lud, i t. d.

V. Nawróć nas, Boże Zbawicielu nasz,
R. A odwróć gniew Twój od nas.

V. Boże, ku wspomożeniu, i t. d.
R. Panie, na ratunek mój, i t. d.
V. Chwała Ojcu, i t. d. (jak wyżej.)

HYMN.

Któż sam przez się stać się może
Godnym ziemskich łask Twych, Boże!
A mógłżeby sam przez siebie
Stać się godnym chwały w Niebie?

Ale, Panie, któż wysłowi
Dobroć Twą ku człowiekowi!
Ty, coś mi sam wskazał drogę,
Którą idąc, dojść Cię mogę.

Dajże, Panie, niech przed Krzyżem
Całém sercem się uniżem,
A zamarłszy samym sobie,
Duszą zmartwychwstaniem w Tobie!

ANTYFONA.

Nie mamy tu na ziemi trwałego pomieszkania, ale przyszłego w Niebie szukamy. (Hebr. XIII. 14.)
Nie na pracy rąk twoich, jedno na Bogu polegaj; atoli tak masz pracować około zbawienia twojego, jakoby o tobie Bóg nie myślał. (Augustyn S.)

V. Wspomożenie nasze w Imieniu Pańskiém.
R. Który stworzył Niebo i ziemię. (Psalm CXXIII. 8.)
V. Panie wysłuchaj modlitwę moją.
R. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

MODLITWA.

Boże! którego Opatrzność nie myli się w swojém rozrządzeniu, pokornie Ciebie prosimy i t. d. (jak wyżej.)

MODLITWA DO BOSKIEJ OPATRZNOŚCI.

O Boże nasz, o Panie! Dobroć Twoja od narodu do narodu, i na wieki trwa miłosierdzie Twoje; skarb Twoich darów nieprzebrany, nie mają końca bogactwa jego; Ojcowska miłość Twa ku dziatkom Twoim nigdy się nie zmienia; szczodrobliwa ręka Twoja nigdy się nie zamyka. A jako ojców naszych wysłuchiwałeś, tak i nas wysłuchasz, bo wieczne miłosierdzie Twoje. Do Ciebie, Panie, wołali, i wspomogłeś je; w Tobie nadzieję mieli, i wybawiłeś je. Zawołał do Ciebie Jakób, patryarcha, gdy nań brat jego Ezaw następował, i wysłuchałeś go, a prędka pomoc Twoje spuściłeś. Józefa z głębokiej studni i z więzienia o potwarz wyzwoliłeś. Zawołał Mojżesz nad morzem ze wszystkim ludem swym, gdy go wojsko Faraona ścigało: a Tyś im wnet dno i drogę w głębokościach wody ukazał.

Zawołał Jozue w bitwie: a Tyś dniowi bieg swój zatrzymać kazał. Zawołał Samson pragnieniem umierając: a Tyś mu z kości zwierza źródło wody podał. Anna u przybytku płakała, a Tyś ją pocieszył. Samuel, syn jej, ilekroć zawołał do Ciebie, Tyś go wysłuchał.

Dawida modlitwy nigdyś nie odrzucał. Salomona i z ludem Kościół oddającym wysłuchałeś, i z niebaś ogień na ich ofiary spuścił. Wołała Judyth i Esther z ludem swoim: a Tyś im prędkie dał wybawienie.

Wołała Zuzanna w potwarzy, a Tyś wnet Daniela na jej ocalenie wzbudził. Wołał Daniel między lwy, a Tyś mu pokarm przez Proroka posłał, i paszczęki lwom głodnym, aby mu szkody nie czynili, zawiązał.

Wołał do Ciebie Jonasz w bezdenności morskiej: a Tyś go cudownie na ląd wyprowadził. Wołał Machabejczyk w wielu bitwach: a zwycięstwa cudowne upraszał. A któż wyliczy tych wszystkich, którebyś Ty modlitwy jako wonne ofiary do siebie przypuścił i z miłościwą pomocą przybyć nie omieszkał?

A my, Panie Boże Wszechmogący, w Trójcy Przenajświętszej jedyny, Ojcze a Panie, którzy prosim, Ciebie przez najmilszego Syna Twego i Jego Świętém Imieniem; którzy Jego wysługi na siebie kładziem; Jego się Męką i Śmiercią zalecamy; Jego pokorę i posłuszeństwo i cierpliwość przed oblicze Twoje przynosim: możemyż bydź opuszczeni od Ciebie? On nam rozkazał, abyśmy Cię w Imię Jego prosili; On nam obiecać raczył, abyśmy o wysłuchaniu i pociesze naszej nie wątpili.

O jako wiele, na tém się słowie gruntując, upraszali Twoi Święci słudzy Apostołowie, Męczennicy, Wyznawcy, i cudowni inni Święci. O jako i teraz, Ojcze nasz, i Stwórco, Dobroci nieskończona, nie zamykasz litości Twojej tym, którzy Cię chwalą i Tobie ufają, ani ściskasz przed niemi szczodréj ręki Twojéj!

Dajże nam uczuć w sercu, błagamy Panie, radość, któraby nam świadczyła o modlitwie naszej, iż wstąpiła przed obliczność Majestatu Twego, iż ją ponieśli Aniołowie, iż ją oddają Tobie ci Święci, których przyczyny wzywamy.

Zeszlij nam Panie, Anioła Twego, któryby nam mówił do serca, tak, jako Zacharyaszowi i Korneliuszowi i matce Samsona, i innym: ,,wysłuchane są prośby wasze.” Boże, taką pociechą

napełnić racz serca nasze, aby się odmieniała po téj modlitwie twarz nasza, jako u onéj Anny, kiedy jéj Heli kapłan dał błogosławieństwo.

O Przenajświętsza Matko Boska, Opiekunko i Pani nasza, nad którą nikt za nas skuteczniej do Chrystusa przyczynić się i Łaski Jego dla nas wyjednać nie może. Maryo, Dziewico błogosławiona, przyczyń się za nami! O Wy! wszyscy Święci i Patronowie Niebiescy: S. Stanisławie, S. Wojciechu, S. Floryanie, S. Wacławie, S. Jacku, S. Kazimierzu, S. Józefacie, S. Jadwigo, nie ustawajcie za nas przyczyniać się i prosić, iżby modlitwy nasze wysłuchane i przed majestat Łaski Boskiej przypuszczone były. Boże, wysłuchaj nas; Boże, zmiłuj się nad nami: Boże, oddal gniew swój słuszny od nas, a pomoc i miłosierdzie Twoje wylej na nas, jako źródło nieustające; przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, który z Ojcem i z Duchem Świętym króluje, Bóg jeden na niebie i na ziemi, przez wieki wieków. Amen.

LITANIA O MIŁOSIERDZIU BOŻÉM.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, o miłosierdzie proszących.
Chryste wysłuchaj nas, do Ciebie wzdychających.
Ojcze, miłosierdziem Twojem nas stwarzający, zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego.
Synu, miłosierdziem Twojem nas odkupujący: zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego.
Duchu Święty Boże, miłosierdziem Twojem nas ożywiający: zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego.
Święta Trójco, od której na nas wszelkie spływa miłosierdzie:
Boże miłosierny, pierwszym rodzicom naszym, po pierwszém ich przestępstwie, czasu do pokuty użyczający:

Boże miłosierny, w ośmiorgu ludzi naród ludzki od potopu zachowujący:
Boże miłosierny, któryś dla dziesięciu sprawiedliwych mężów, pięciu grzesznym miastom przepuścić był gotów:
Boże miłosierny, któryś Lota z pożaru Sodomskiego wyzwolił:
Boże miłosierny, któryś wejrzał na Rachelę i niepłodność od niej oddalił:
Boże miłosierny, któryś niewinnego Józefa z ręku złych braci i z więzienia Putyfarowego wybawił:
Boże miłosierny, któryś lud Izraelski wolny od siedmiu plag Egipskich zachował:
Boże miłosierny, któryś lud Izraelski z ciężkości Egipskiej niewoli cudowną mocą wyprowadził:
Boże miłosierny, któryś upragnionemu ludowi Twemu żywe wody z opoki na ochłodę przez Mojżesza wyprowadził:
Boże miłosierny, któryś nad pielgrzymami mieć politowanie, a one karmić i odziewać rozkazał:

(Zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego.)

Boże miłosierny, któryś niepamiętając na niewdzięczność Izraelitów, Mojżeszowi z góry Abarim, ziemi obiecanéj, przypatrować się rozkazał, i obietnice Twoje wznowić raczył:
Boże miłosierny, który tysiączne nad temi którzy Cię miłują i przykazania Twoje chowają, czynisz miłosierdzie:
Boże miłosierny, któryś Dawidowi pokutującemu, ciężki dwojaki grzech odpuścił:
Boże miłosierny, któryś się nad ludem Izraelskim, morową plagą pobitym, zmiłował, i rzekłeś Aniołowi zabijającemu, ,,dosyć już, niech przestanie ręka Twoja":
Boże miłosierny, któryś Ezechiasza w ostatniej chorobie do Ciebie wołającego, wysłuchał, i żywota mu przedłużył:
Boże miłosierny, któryś lud Twój zawojowany, z niewoli

Babilońskiej wyrwał:
Boże miłosierny, któryś Jonasza, mało w Twoje nad Niniwitami miłosierdzie wierzącego zgromił i ukarał:
Boże miłosierny, któryś czystą Zuzannę, niewinnie na śmierć skazaną, a do Ciebie wołającą, przez Daniela wyswobodzić raczył:
Boże miłosierny, któryś słońcu przyświecać jak dobrym tak złym, rozkazał:
Boże miłosierny, którego litość, rozwiązanym z niemocy językiem, wielbił Zacharyasz:

(Zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego.)

Boże miłosierny, któryś w przypowieści Ewangelicznej opowiedział ukaranie nieludzkiego sługi, co nad swym bliźnim i dłużnikiem ulitować się nie chciał:
Boże miłosierny, któryś łaknący lud chlebem cudownie rozmnożonym nakarmił:
Boże miłosierny, któryś żałującej jawnogrzesznicy, od Doktórów i Faryzeuszów przed sąd Twój przywiedzionéj, litościwie przebaczywszy, czas do poprawy zostawił:
Boże miłosierny, który na poruszenie wody w sadzawce Betsajdy, Anioła swego zsyłałeś, aby z około leżących chorych, pierwszy wszedy do wody wniesiony, zdrowie odzyskał:
Boże miłosierny, któryś w przypowieści Ewangelicznej o synu marnotrawnym, wyobrażał się ojcem łaskawie przebaczającym:
iżby każdemu grzesznikowi ufny przystęp do siebie otworzył:
Boże miłosierny, któryś patrzał na Jerozolimę i nad jej zapamiętałością w grzechach, gorzkie łzy z politowania wylewał:
Boże miłosierny, któryś swem wejrzeniem, Mateusza z celnika i jawnogrzesznika na Apostoła i Ewangelistę przemienił:
Boże miłosierny, któryś Piotrowi potrzykroć z przysięgą Ciebie zapierającemu się, nie tylko winę pokutującemu odpuścił, aleś go

(Zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego.)

jeszcze Głową Kościoła Świętego Swego uczynił: zmiłuj się nad nami według wielkiego miłosierdzia Twego.
Boże miłosierny, któryś Łotrowi na krzyżu wespół z Tobą wiszącemu, więcej niż śmiał prosić, udzielił: zmiłuj się nad nami według miłosierdzia Twego.
Bądź nam Bogiem miłosiernym: przepuść nam Panie.
Bądź nam Bogiem miłosiernym: wysłuchaj nas Panie.
Od zapomnienia cudów miłosierdzia Twego: wybaw nas Panie.
Od występnego w miłosierdzie Twoje ufania, któreby nas od grzechów nie odrywało i do poprawy życia nie skłaniało: wybaw nas Panie.
Przez niewysławione miłosierdzie Twoje, światu uczynione, przy wydaniu na okup nasz Jednorodzonego Syna Twego: Prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie.
Abyśmy zachowując przykazania Twoje, godnemi się stali pomocy Twojej, i zesłania od Ciebie wszelkiéj na nas obfitości dobrego: prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie.
Abyś nam dał zbawienną ufność w niewyczerpaném miłosierdziu Twojém: prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie.
Abyś leżącym w złych nałogach grzechowych, łaski do powstania dodać raczył: prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie.

Abyś wszystkim poganom, niewiernym, i odszczepieńcom, światło łaski Twojej do poznania Twych rozkazów i ustanowień dać raczył:
Abyś naszego Papieża, naszego Biskupa, naszego Monarchę, miłosierdziem Twojém rządzić i zachować raczył:
Abyś chwalebne nad nami miłosierdzie Twoje rozmnażać raczył:
Abyś nas od morowego powietrza, głodu, ognia, wojny, i wszelkiego złego miłosiernie uchronić raczył:
Abyś nam wszystkim przy zgonie naszym miłosierdzie Twoje

okazać raczył:
Boże miłosierny, bądź nam miłościw: przepuść nam Panie.
Boże miłosierny, bądź nam miłościw: wysłuchaj nas Panie.
Boże miłosierny, bądź nam miłościw: zmiłuj się nad nami, teraz i przy śmierci naszéj.
Chryste usłysz nas o miłosierdzie proszących:
Chryste wysłuchaj nas do Ciebie wołających.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

(Prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie.)

MODLITWA.

Boże, którego miłosierdzie czuwa nad wszystkiém; który nie chcesz zguby żadnego grzesznika, lecz pragniesz zbawienia wszystkich, dla czegoś za wszystkich śmierć podjął i Najświętszy Sakrament postanowił; Ciebie prosimy, zbaw nas wszystkich, którzy w Tobie, Bogu naszym, miłosierdzia pełnym, ufność zupełną chowamy, i nie odstępuj Judu swego, którego jesteś Panem i Ojcem najłaskawszym, na wieki nieskończone. Amen.

PODZIĘKOWANIE PANU BOGU ZA WSZYSTKIE DOBRODZIEJSTWA.

O Boże, Dobroci niewyczerpana, pragnę z całego serca i jak najmocniej wszystkie łaski i dobrodziejstwa Twoje uznać, i powinne dzięki oddać Ci za wszystkie, któreś już przed wieki dla sług Twoich, dla Wybranych i dla nas grzeszników nagotować raczył.

Dziękujęć Boże Stworzycielu, żeś nas stworzył na obraz i podobieństwo Twoje i do wiecznego Królestwa Twego przeznaczył.

Dziękujęć Boże Odkupicielu, żeś nas Krwią swoją Najświętszą odkupił, i dobrami nadprzyrodzonemi obdarzył, i gdy nam Sam siebie w Najświętszym Sakramencie oddałeś.

Dziękujęć Boże Oświecicielu, żeś nas poznaniem wiary Ś. udarował, w nauce nas Chrystusowej umacniasz, i na drogę zbawienia najmiłosierniej nawracasz.

Dziękujęć Boże nasz i Panie, za dobre przykłady, jakieś nam w żywotach tylu świętych sług Twoich podał; za wszystkie dobrodziejstwa wiernym Twoim wyświadczane; za łaski i dary, które ciągle zlewasz na wszystkich, na tych nawet, co Ci za nie nigdy nie dziękują.

Dziękujęć z jak najgłębszą miłością, Panie wszechmogący, żeś mię obdarzał pociechą, żeś mię doświadczał lub doświadczać będziesz przeciwnościami, abym przez ich cierpliwe znoszenie miał sposobność skarbienia sobie łaski Twojej, któremu chwała, dziękowanie i uwielbienie niech będzie na wieki wieków. Amen.

PSALM CXXXV.

Wyznawajcie Panu, bo dobry: bo na wieki miłosierdzie Jego.
Wyznawajcie Bogu nad Bogi: bo na wieki miłosierdzie Jego.
Wyznawajcie Panu nad pany: bo na wieki miłosierdzie Jego.
Który sam czyni wielkie dziwy: bo na wieki miłosierdzie Jego.
Który uczynił Niebiosa z rozumem: bo na wieki miłosierdzie Jego.
Który utwierdził ziemię nad wodami: bo na wieki miłosierdzie Jego.

Który uczynił światła wielkie: bo na wieki miłosierdzie Jego.
Słońce aby panowało we dnie: bo na wieki miłosierdzie Jego.
Miesiąc i gwiazdy, aby panowały w nocy: bo na wieki miłosierdzie Jego.

Który wywiódł Izraela z Egiptu: bo na wieki miłosierdzie Jego.
Ręką mocną i ramieniem wysokiém: bo na wieki miłosierdzie Jego.
Który rozdzielił morze Czerwone na strony: bo na wieki miłosierdzie Jego.
I przeprowadził lud Izraelski przez pośrodek jego: bo na wieki miłosierdzie Jego.
Który przeprowadził lud swój przez puszczę: bo na wieki miłosierdzie Jego.
I dał ziemię obiecaną w dziedzictwo: bo na wieki miłosierdzie Jego.
W dziedzictwo Izraelowi, słudze swemu: bo na wieki miłosierdzie Jego.
Albowiem w uniżeniu naszém pamiętał na nas: bo na wieki miłosierdzie Jego.
I odkupił nas od nieprzyjaciół naszych: bo na wieki miłosierdzie Jego.
Który daje pokarm wszelkiemu ciału: bo na wieki miłosierdzie Jego.
Wyznawajcie Bogu Nieba: bo na wieki miłosierdzie Jego.
Wyznawajcie Panu nad pany: bo na wieki miłosierdzie Jego.

PSALM XLV.

Bóg nasz ucieczką i mocą, pomocnikiem w uciskach, które obciążyły nas bardzo.

Przeztoż się bać nie będziem, gdy się poruszy ziemia, i przeniosą się góry w serce morza.
Szumiały i zamęciły się wody ich, zatrzęsły się góry przed siłą Jego....
Potrwożyli się narodowie, i nachyliły się królestwa: dał głos swój, poruszyła się ziemia.
Pan zastępów z nami: Bóg Jakóbów obrońcą naszym.
Pódźcie a oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił cuda na ziemi.
Odjąwszy wojny aż do krajów ziemi.
Skruszy łuk i zdruzgocze oręże: i tarcze ogniem popali.
Uspokójcie się, a obaczcie, żem ja jest Bóg: będę podwyższon między narody, i będę podwyższon na ziemi.
Pan zastępów z nami: Bóg Jakóbów obrońcą naszym.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, i teraz i t. d.

NABOŻEŃSTWO O NAJSŁODSZÉM IMIENIU JEZUS.

LITANIA O IMIENIU PANA JEZUSA.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże: Zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata, Boże:
Duchu święty, Boże:
Święta Trójco, jedyny Boże:
Jezu Synu Boga żywego:
Jezu Chwało Ojca:
Jezu czystości światła wiekuistego:

Jezu Królu Chwały:
Jezu Słońce sprawiedliwości:
Jezu Synu Maryi Panny:
Jezu przedziwny:
Jezu Boże mocny:
Jezu Ojcze wieków przyszłych:
Jezu najpotężniejszy:

(Zmiłuj się nad nami.)

Jezu najcierpliwszy:
Jezu najposłuszniejszy:
Jezu cichy i pokornego serca:
Jezu miłośniku czystości:
Jezu miłośniku nasz:
Jezu Boże pokoju:
Jezu sprawco życia:
Jezu przykładzie cnót:
Jezu pobudźco dusz:
Jezu Boże nasz:
Jezu ucieczko nasza
Jezu Ojcze ubogich:
Jezu Skarbie wiernych:
Jezu dobry Pasterzu,
Jezu światłości prawdziwa:
Jezu mądrości przedwieczna:
Jezu dobroci nieskończona:
Jezu drogo nasza i żywocie nasz:
Jezu wesele Anielskie:
Jezu Królu Patryarchów:
Jezu Mistrzu Apostołów:
Jezu Nauczycielu Ewanielistów:
Jezu Mocy Męczenników,

Jezu światłości wyznawców:
Jezu czystości Panieńska:
Jezu Korono wszystkich świętych:
Bądź nam miłościw: przepuść nam Jezu.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Jezu.
Od wszelkiego grzechu: zachowaj nas Jezu:

(Zmiłuj się nad nami.)

Od gniewu Twego:
Od sideł piekielnych:
Od ducha pożądliwości:
Od śmierci wiecznéj:
Od zaniedbywania natchnień Twoich:
Przez tajemnicę Wcielenia Twego: Wybaw nas Jezu.
Przez narodzenie Twoje:
Przez wiek dzieciństwa Twój i niewinność Twoję:
Przez przenajświętsze życie Twoje:
Przez prace Twoje:
Przez mękę i skonanie Twoje:
Przez krzyż Twój i opuszczenie Twoje:
Przez śmierć i pogrzebanie Twoje:
Przez zmartwychwstanie Twoje:
Przez wniebowstąpienie Twoje:
Przez radości Twoje:
Przez chwałę Twoję:
Przez najsłodsze Imię Jezus Twoje:
Przez przyczynę Najświętszej Matki Twojéj:
Przez przyczynę wszystkich Świętych Twoich:
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: przepuść nam Jezu.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: wysłuchaj nas Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: zmiłuj się nad nami Jezu.

(Zachowaj nas Jezu.)
(Wybaw nas Jezu.)

Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

ANTYFONA.

Wieża najmocniejsza Imię Pańskie; do niéj się ucieka sprawiedliwy i wywyższony będzie, i wszelki, któryby wzywał Imienia Pańskiego, zbawion będzie.
V. Na Imię Jezus niech wszelkie kolano upada.
R. Niebieskie, ziemskie, i piekielne.
V. Panie wysłuchaj modlitwy moje.
R. A wołanie moje i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Panie nasz, Jezu Chryste, który rzekłeś: proście, a będzie wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzono; błagamy, daj nam proszącym Ciebie łaskę najświętszej i boskiej Twej miłości: abyśmy Cię ze wszystkiego serca kochając, a usty i uczynkami wyznając, nigdy Ciebie chwalić nie przestawali.

O Panie, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami: o najsłodszy, najmiłosierniejszy nasz Odkupicielu, wesele serca naszego, pokoju duszy naszéj, Boże nasz, bądź nam pomocą i obroną. Błagamy odpuszczenia wszystkich grzechów naszych; błagamy ducha dobrego: błagamy łaski: napraw, uzdrów, poświęć nas, wspomóż, broń i zbaw nas. Niech Ci będzie, słodki Jezu, cześć i chwała na wieki wieczne. Amen.

Boże, któryś chwalebne Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, wiernym Twoim uczynił słodkie i wdzięczne, a duchom nieczystym straszne: spraw nam przez Łaskę Twoję przenajświętszą, iżbyśmy wszyscy, którzy to Imię niewysławione chwalimy, słodkości pocieszenia Twojego teraz na ziemi, a potém radości nieskończonej mogli kosztować w Niebie, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje wespół z Duchem świętym na wieki. Amen.

KORONKA NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA JEZUS. Z PROŚBĄ W KAŻDEJ POTRZEBIE.

Ojcze Niebieski, Boże, Stwórco wszystkiego, Panie wszechmogący, przez wszystkie przenajświętsze zasługi Najdroższej męki i krwi Syna Twojego, Zbawiciela świata, przez zasługi Błogosławionéj i Najświętszéj Panny Maryi, przez zasługi wszystkich Świętych i Aniołów Twoich, proszę Cię, błagam, i litości Twojej żebrzę, w Imię Najsłodsze Jezus racz mię wysłuchać i wspomódz, Ojcze, w téj potrzebie mojéj.
V. Boże, wejrzyj ku wspomożeniu memu.
R. Panie, pospiesz się ku ratunkowi memu.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
R. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Potém powtarzaj z nabożeństwem wiele razy:

Jezu Chryste, Panie, Najsłodszy i Najmiłosierniejszy Zbawicielu nasz! zmiłuj się nademną w téj potrzebie mojéj.

MODLITWA DO MATKI BOSKIEJ.

Najświętsza Panno, Matko Miłosierdzia, Matko strapionych, Pocieszycielko wszystkich w Tobie ufających, proszę Cię przez czyste błogosławieństwo Panieństwa Twego, przez Najsłodsze Imię Syna Twego Jezus, i Jego Serce Przenajświętsze, módl się i przyczyń się za mną grzesznym, a racz mię pocieszyć w téj potrzebie mojéj. Amen.

OFIAROWANIE.

Najsłodszy i najmiłosierniejszy Jezu, ofiaruję Tobie to pokorne błaganie serca mego, przez najłaskawsze Imię Twoje Jezus, a proszę Cię o wysłuchanie i zmiłowanie Twe Boskie, który rzekłeś w miłosierdziu Twojém, iż o cokolwiek będziemy Ojca Twego w Imię Twe godnie prosili, dane nam będzie.

O Boże nasz, Litości niewysławiona, proszę Cię z największą ufnością i wiarą, który wszystko możesz, Panie wszechmogący, wysłuchaj mię w téj potrzebie mojéj. Panno święta, Matko Miłosierdzia, Pocieszycielko i Opiekunko nasza, przez Niepokalane poczęcie Twoje, przez miłość Trójcy Przenajświętszej, macierzyńskiej litości Twéj błagam, módl się za mną grzesznym w téj potrzebie mojéj, a racz mi łaskę i pomoc Syna Twego zjednać; któremu z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym niech będzie cześć, chwała i dziękczynienie, teraz i zawsze i po wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA O UPROSZENIE OPIEKI PANA JEZUSA.

Tarczo i Obrono moja, Jezu Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nademną; zakryj mię i zasłoń od wszelkiego złego i od wszelkiej szkody, jakieby na mnie przychodziły, jakoś się sam zakrył na on czas, gdy Cię żydowie kamienować i z góry strącić

chcieli, a Ty przeszedłeś pośrodkiem ich, tak, że Cię nie widzieli, ani Ci nie zaszkodzili.

Rozkaż Aniołowi świętemu, Stróżowi memu, by mię strzedz i bronić nie przestawał, lubo miłości jego godnym nie jestem: aby na mnie i na nikogo z moich żadne nieszczęście i zła przygoda nie padła.

Dawco i źródło pokoju, pociecho wszystkich w Tobie ufających, Boże litościwy, ogarnij mię Twą najświętszą Opieką: a daj mi przez łaskę i błogosławieństwo Twe Boskie pokój duszny i cielesny; daj mi zgodę, miłość i jedność z ludźmi; daj mi serce mężne i wytrwałe; daj mi słowo prawdziwe, użyteczne i wdzięczne; daj mi moc i zwycięztwo nad sobą samym, Panie, miłości moja najwyższa, któryś się dla mnie stał człowiekiem, i jesteś Bogiem w Trójcy świętej na wieki. Amen.

MODLITWA DO PANA JEZUSA PRZEZ Ś. GRZEGORZA PAPIEŻA.

Dobry Jezu, Słowo Ojca, na którego pragną patrzeć Aniołowie, naucz mnie pełnić wolę Twoją, abym od dobrego Ducha Twego prowadzony mógł dostąpić Miasta błogosławionego: gdzie jest dzień wiekuisty, i jeden duch wszystkich; gdzie jest prawdziwa bezpieczność, bezpieczna wieczność, wiecznie spokojna szczęśliwość, i szczęśliwa a nie przestanna radość; gdzie Ty, Boże, z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz przez nieskończone wieki wieków. Amen.

MODLITWA DO PANA JEZUSA W KAŻDÉM UTRAPIENIU.

O najsłodszy, a najłaskawszy Panie Jezu Chryste, Synu Jednorodzony Boga Ojca wszechmogącego, prawdziwy Boże i człowiecze, któryś na ten świat zstąpił, abyś grzechy odpuszczał, strapione ratował, więźnie rozwiązywał, rozproszone zgromadzał, podróżne do ojczyzny szczęśliwie doprowadzał, nad grzesznikami żałującemi miłosierdzie najświętsze pokazywał: racz i mnie sługę Twego, niegodnego, w smutku moim ratować, a pod przenajświętszą opiekę swą opatrznie i litościwie przyjąć.

Ty, który cały naród ludzki w straż i miłość Twoję przyjąłeś, wybaw mię, Boże, Opatrzności moja, ze wszystkiego złego, na jakie przez winy me ciężkie zasłużyłem: jakoś wybawił Abrahama z rąk Chaldejczyków; Izaaka od zabicia; Józefa od zaprzedania; Noego z wód potopu; Lota z zapadnienia Sodomy; Mojżesza, Aarona, i lud Izraelski z ręki Faraonowej i z niewoli Egipskiej; jakoś wybawił Dawida z ręki Goliata i Saula; Zuzannę od potwarzy; Judytę z mocy Holofernesa; Daniela z paszczęki lwów; trzech Młodzieńców z płomieni; Jonasza z wnętrzności morza; jakoś wybawił córkę niewiasty Chananejskiéj od okrucieństwa piekła; Piotra od utonienia i z rąk Heroda; Pawła z więzienia; i tylu innych z tylu wielkich i nieprzebytych niebezpieczeństw.

Powstań Panie mój, powstań Boże zbawienia mojego, na ratunek mi i pociechę w téj dolegliwości i zgryzocie, jaka na mnie upadła; wysłuchaj głosu jęczenia mego; miłosierdzie swe okaż nademną. Przez zasługi żywota Twego, Jezu, przez Mękę i śmierć Twą najświętszą; przez zasługi przeczystéj Maryi Panny, Matki Twojej; przez zasługi wszystkich Świętych, sług Twoich; proszę

Cię pokornie, iżbym cierpliwie przebywszy kary, do jakich Cię, Pana najlepszego, przeciw siebie pobudziłem: cieszył się za nie zapłatą wieczną, i błogosławił Cię w królestwie Twojém, który z Ojcem i z Duchem świętym, Bóg miłości i łaski pełen jesteś na wieki. Amen.

MODLITWA UCZCZENTE PANA JEZUSA NA KAŻDY CZAS.

Niech Cię ubłagam, Panie; niech Cię uczczę, Jezu Chryste, radości ducha mego, pociecho moja, Panie i Boże mój; niech Cię znajdę, pożądanie serca mojego: niech Cię otrzymam, Miłości duszy mojéj. Niech Cię miłuję, Panie, mocy moja, ucieczko moja, Wybawicielu mój. Niech Cię błogosławię, Boże mój, Nadziejo moja we wszystkiém.

Skarbie wiernych, Wspomożenie strapionych, konających Orzeźwienie, Nagrodo, Łasko, Światłości wiekuista, Jezu Synu Dawidowy, Synu Boga żywego, Ciebie czczę i chwalę, Tobie się uniżam, Twojego miłosierdzia żebrzę; Twego królestwa czekam i otrzymać je mam nadzieję, przez Twe najdroższe zasługi, Boże w Trójcy jedyny. Amen.

MODLITWA DO PANA JEZUSA PRZED JEGO CUDOWNYM OBRAZEM.

Boże wszechmogący, Stwórco i Rządco wszystkiego, wierzę, iż wszędy i zawsze jesteś obecny; lecz dozwól miłosiernie, Ojcze mój i Panie, iżbym z większą i doskonalszą, jak gdziekolwiek, miłością i ufnością, chwalił Cię i czcił w tém miejscu, które Ci się upodobało szczególniejszemi Bóstwa Twego łaskami uświęcić. Wierzę, Panie, z całej duszy mojéj, iż od początku i zawsze

czyniłeś i okazywałeś cuda, od żadnego stworzenia nie pojęte i niezbadane; tak i dziś, i na nieskończone czasy, tąż samą władzą i wszechmocnością Bóstwa Swego, podobnież one czynić i okazywać możesz: boś Ty jesteś Przedwieczny i Najmocniejszy, Stworzyciel i Pan wszystkiego, którego wielmożność i chwała nie znają miary ni kresu; i będą bez końca jak są i były bez początku; i rozkazanie Twe zawżdy wszechwładne i straszne; i miłosierdzie Twoje nigdy nie przebrane. Jakżeby, Panie, mogła wiara moja w Twe cuda kiedykolwiek osłabnąć, gdy jestem nieustannie cudami Twemi otoczony; gdy cały świat widomy i wszystko, co się na nim znajduje, nie jest niczém inném jak cudem; cudem potęgi i dobroci Twojéj; gdy każde żywsze uczucie serca, każde wyższe podniesienie myśli, każde pobożne natchnienie méj duszy, przekonywają mię o cudowniejszym jeszcze acz niewidomym świecie Ducha, który mię zewsząd otacza, a w którym Łaska Twoja panuje.

Pan, który mógł to wszystko zdziałać, jestże podobna aby czegokolwiek zdziałać i uściślić nie mógł? I będzież rozum ludzki w niedołężstwie swojém tak zarozumiały i ślepy, iżby w jakiejkolwiek sprawie Twojéj, o jakimkolwiek cudzie Twym śmiał wątpić, i rzecz przed sobą: bydź nie może. On który tyle tylko pojąć tu i wiedzieć zdoła, że nic nie pojmuje i nie wie?

O Boże wszechmogący, w tém świętém miejscu Twojego upodobania i Twoich łask szczególnych i widomych, korzę się przed majestatem Twym najgłębszą modlitwą ducha mego, i żebrzę u Ciebie miłosierdzia. Wierzę, Panie; wiarą moją żyję; wiarą moją spodziewam się i pocieszam: lecz błagam Cię, pomnóż tę wiarę moję, a uczyń ją jeszcze doskonalszą; uczyń ją w dobre i przyjemne Tobie uczynki obfitą: Boże święty, Boże przedwieczny, wesprzyj mię cudowną Łaską Twoją.

Niech wiara moja będzie tak żywa i skuteczna, jak była wiara Twych Patryarchów i Proroków; Twych Apostołów i Męczenników; jak była wiara Ucznia Twojego, gdy zawołał: Pan mój i Bóg mój. O Boże i Panie mój, Jezu Chryste, ulituj się nademną niegodnym, według wielkości miłosierdzia Twego; a ratuj mię we wszelkich potrzebach i wołaniach moich; nie według zasług i wartości mojéj, lecz według nieskończonéj Litości i Woli Twojéj najświętszéj. Odpuść mi Panie, grzechy moje; ulituj się nad duszą moją: abyś ją litościwie do Królestwa Twego doprowadzić raczył, który w społeczności Ojca i Ducha Świętego Bóg w Trójcy jedyny żyjesz na wieki. Amen.

KORONKA PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO.

Jezu, jakoś się przemienił będąc Bogiem, stając się człowiekiem; tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
R. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Jezu, jakoś się przemienił na górze Tabor dla utwierdzenia Wiary świętéj o prawdziwém Bóstwie Twojém; tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.
Jezu, jakoś się przemienił przy Ostatniéj Wieczerzy, gdyś chleb i wino przemienił w prawdziwe Ciało swe i Krew swą przenajświętszą; tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.
Jezu, jakoś się przemienił czasu Męki swojéj, gdyś był razami i sinościami oszpecony, i będąc Bogiem nieśmiertelnym, umarłeś za nas na krzyżu; tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.
Jezu, jakoś się przemienił przy Chwalebném Zmartwychwstaniu uwielbionego Ciała Twego, gdyś pocieszył Matkę Swoją Najświętszą; tak racz przemienić wszystkie smutki, strapienia i dolegliwości moje w pożądane i zbawienne pociechy.
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

OFIAROWANIE.

Przedwieczny Synu Boga żywego, Panie nasz Jezu Chryste, ofiaruję Tobie te pacierze moje, zmiłuj się nademną grzesznym: a przez pięciorakie najświętsze Przemienienie Twoje, racz gniew Twój i Twe karanie sprawiedliwe przemienić na demną w łaskę, w miłosierdzie i w błogosławieństwo Ojcowskie; wszelkie smutki, strapienia i przeciwności moje, przemienić mi w radość, wesele i w pociechę zbawienną.

Racz mi wszystko złe, na jakie zasłużyłem, przemienić Miłosierdziem swojém w dobre i szczęśliwe; nieprzyjacioły moje w przyjaciół; wszystkie od nich niebezpieczeństwa w pocieszenie; racz mnie samego, najniegodniejszego grzesznika

przeciw Tobie, Ojcu najlepszemu, przemienić Łaską swą w wiernego i gorliwego sługę i naśladowника Twego, abym na miłosierdzie Twe w tém życiu zasłużywszy, we wszystkiém pokornie i z wdzięcznością woli się Twojéj zawżdy poddawał, i do błogosławionego Królestwa Twego był przyjęty, który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg w Trójcy Przenajświętszej żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

GODZINKI O MĘCE PAŃSKIEJ.

NA JUTRZNIĘ.

Zacznicjcie wargi nasze chwalić Pańskie Rany; Pomnij duszo, jak Jezus był ukatowany. Wpomóż, niewinny Jezu, krwawą Twoją Męką, A wybaw nas potężną z wiecznéj toni ręką. Chwała bądź Bogu w Trójcy Świętéj Jedynemu, Ojcu, Synowi, spólnie Duchowi Świętemu, Jak była na początku od wieków przedwiecznie, Niech Bóg w Trójcy Jedyny chwalon będzie wiecznie.

HYMN.

Witaj, Jezu, w Ogrójcu w modłach krwią spocony, Przez Anioła wzmocniony, od Ucznia zdradzony, Od żydów, krwi Twéj chciwych, jak zbójca pojmany, W dom Annasza wiedziony, bity, skrępowany.

Ucznie Go odstępują, bojaźń je zwycięża, Piotr się Go trzykroć zaparł, mówiąc: nie znam męża; Fałszywe świadki na śmierć Pana oskarżają, Niewinnego Baranka na ofiarę dają.
V. Niech będzie pochwalona Najświętsza Krew i Rany Pana

Jezusa.
R. Teraz i na wieki wieków. Amen.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Jezu Najdobrotliwszy, któryś dla odkupienia świata i zbawienia grzeszników, podjął Mękę i śmierć haniebną, nie dopuść, błagam, aby Krew i Rany Twoje miały bydź na potępienie nędznéj duszy mojéj, dla wielkości grzechów moich; ale z nieskończonych zasług Twych, Najmiłosierniejszy Panie i Boże, racz mi darować choć jedną kroplę Najdroższéj Krwi Twojéj, iżby dusza moja zbawioną była; który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym Bóg na wieki wieków. Amen.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.
V. Błogosławmy Panu.
R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym.
R. Amen.

NA PRYMĘ.

Wspomóż, Niewinny Jezu, krwawą Twoję Męką. A wybaw nas, i t. d. (jak wyżéj).

HYMN.

Witaj, Jezu cierpliwy, rano prowadzony Do Piłata, przed sądem zbójców swych stawiony. Piłat w Jezusie winy żadnéj nie znajduje, Do Heroda Go odwieść Żydom rozkazuje. Herod przez

chciwość cudów gdy pytania czyni, Rozgniewany milczeniem świętém, Boga wini! W białą na wzgardę szatę przyobleczonego, Oddawa Piłatowi Baranka cichego.
V. Niech będzie pochwalona, i t. d. (ob. wyżéj).
Modlitwa i wiersz, jak wyżéj.

NA TERCYĘ.

Wspomóż, Niewinny Jezu, i t. d.

HYMN.

Witaj, Jezu niewinny, oprawcom wydany, Do słupa przywiązany, nago biczowany.

Jako z krynicy żywéj, tak z świętego Ciała Krew Twa Święta przez mnogie rany wyciekała. Aż ubranemu w szarłat, na śmiechy ludowe, Trzcinę za berło dają, cierniem wieńczą głowę; Ku wzgardzie klęczą przy Nim, a pluć Nań się ważą, Biją w twarz zawiązaną, kto bił? zgadnąć każą.
V. Niech będzie pochwalona, i t. d. (ob. wyżéj.)
Modlitwa i wiersz, jako wyżéj.

NA SEXTĘ.

Wspomóż, Niewinny Jezu, i t. d.

HYMN.

Witaj, Jezu, przed sądem Piłata stawiony, I wyrokiem niesłusznym na śmierć potępiony. Piłat w rzeczy przyczyny

śmierci nie znajduje, Omył ręce, a wyrok straszny podpisuje. Wychodzi Jezus z miasta Krzyżem obciążony, Na Twarz w drodze potrzykroć upada zemdlony. Od własnego narodu skałowany, bity, Przywiedzion jest na miejsce, gdzie ma bydź zabity.
V. Niech będzie pochwalona, i t. d. (ob. wyżéj).
Modlitwa i wiersz, jako wyżéj.

NA NONĘ.

Wspomóż, Niewinny Jezu, i t. d.

HYMN.

Witaj, Jezu, do Krzyża gwoździmi przykowany Sromotnie podwyższony, z łotry w poczet dany. Ręce i nogi święte, srogie goździe bodły, A Pan za swe zabójce czyni Bogu modły. Złoczyńcy skruszonemu Raj swój obiecuje, Uczniowi swą zemdloną Matkę zostawuje. Gdy w śmierci ofiarował Bóg modlitwę swoją, Pragnął, a zbójcy octem i żółcią Go poją, Zatém Pan po spełnionéj Przenajświętszéj Męce, Oddał Boskiego Ducha w Boga Ojca ręce.
V. Niech będzie pochwalona, i t. d. (ob. wyżéj).
Modlitwa i wiersz, jako wyżéj.

NA NIESZPÓR.

Wspomóż, Niewinny Jezu, i t. d.

HYMN.

Witaj, Ofiaro Jezu, wiszący przed zgrają, Jeszcze z Boku świętego Krew Twą wytaczają. Człowiek bez winy żadnéj, Bóg, który nas stworzył, Umarł za grzechy nasze, by nam Raj otworzył; Nikodem ciało z krzyża z Józefem składają, Matce Najboleśniejszéj z czcią podawają: Która łzami je myjąc, z przyjaciołmi swemi Opatruje nabożnie maściami wonnemi.
V. Niech będzie pochwalona, i t. d. (ob. wyżéj.)
Modlitwa i wiersz, jako wyżéj.

NA KOMPLETĘ.

Weź nas w Twą łaskę, Jezu, Boże nasz i Panie, Wstrzymaj za grzechy nasze, słuszne Twe karanie. Wspomóż, niewinny Jezu, i t. d.

HYMN.

Witaj, Jezu, od Matki smutnéj opłakany, I ze łzami sług wiernych w grobie pochowany. Żydowska złość, po śmierci Pana, trwogę czuje, Grób, by Zbawca nie powstał, próżno pieczętuje; Pełnią się Boską mocą, Boskie Tajemnice, Pan śmierć pokonał, ziścił świętą obietnicę. Daj nam, Jezu, niech śmierć Twa i Twe Zmartwychwstanie Wiekuistym żywotem i dla nas się stanie.
V. Niech będzie pochwalona, i t. d. (ob. wyżéj).
Modlitwa i wiersz, jako wyżéj.

OFIAROWANIE.

Z pokłonem proszę, Jezu, przyjmij te godziny Na cześć drogiéj Twéj Męki, a zgładź nasze winy. Jezu, przez śmierć okrutną i

Twe ciężkie rany, Proszę, przyjm nas do Nieba w Twój poczet wybrany. Spraw, abyśmy Cię sercem zawsze miłowali, I po śmierci w weselu wieczném oglądali.

MÓDLMY SIĘ.

Jezu Chryste, Panie nasz, Baranku Boży, niewinna za grzechy nasze Ofiaro! który przez nieograniczoną ku ludziom miłość, poniósłeś Mękę okrutną i haniebną na Krzyżu śmierć; Jezu Najsłodszy, którego Ciało święte ze czcią pogrzebione, do trzeciego dnia w grobie spoczywało; racz sprawić łaską Twoją, abyśmy dla świata obumarłszy, Tobie się jednemu zawżdy poświęcali, i Twego przykazania z gorliwością strzegli; który żyjesz i królujesz w Trójcy Przenajświętszéj Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWY O MĘCE CHRYSTUSA PANA.

MODLITWA I.

O Panie, Jezu Chryste, Radości i Pociecho najwyższa, Zbawicielu i Miłośniku wszystkich pokutujących, racz wspomnieć na one żałość, jakąś ucierpiał, gdy się przybliżyła okrutna śmierć Twoja, od wieków w Boskiéj Twéj mądrości przejrzana i przeznaczona. Racz wspomnieć, o Panie Jezu, na on smutek, co duszę Twą najświętszą z woli Twojéj ogarnął, kiedy rzekłeś: smutna jest dusza moja aż do śmierci; i kiedy na Ostatniéj Wieczerzy Uczniom Twym Ciało swe i Krew swą dawszy, a naprzód nogi ich z niewysławioną pokorą umywszy, bliską Mękę Twoję im opowiedziałeś.

Racz wspomnieć na onę wielką bojaźń i boleść, któreś dobrowolnie podjął dla nas, gdy na Górze Oliwnej trzykroć modlitwę czyniąc, krwawym się potem oblałeś; gdyś od własnego ucznia był wydany; od wybranego ludu swego pojmany; od fałszywych świadków oskarżony; na śmierć niewinnie osądzony w wybraném mieście swém Jeruzalem; gdyś był od katów wzięty; szarpany, pchany, zeplwany, z własnych szat zwleczony, w cudze odzienie przybrany; gdy cię policzkowano, nago u słupa wiązano, okrutnie biczowano, cierniem koronowano, gdy trzciną głębiej Ci w głowę koronę ciernistą wbijano: o Najsłodszy Panie, Jezu Chryste, proszę Cię przez wspomnienie tych udręczeń i tych boleści, któreś przed śmiercią krzyżową ucierpiał, natchnij nas prawdziwą skruchą, daj nam pokutną spowiedź, zadośćuczynienie za grzechy i wszystkich win naszych łaskawe odpuszczenie. Amen.

Bądź pozdrowiony, Najsłodszy Panie Jezu Chryste; zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA II.

O Panie, Jezu Chryste, Królu nieba i ziemi, Boże, racz wspomnieć na ono lękanie się, które podjąć raczyłeś, gdy Cię wszyscy nieprzyjaciele Twoi, jako lwy najokrutniejsze, z wściekłością i zawziętością obstąpili; gdy Cię szarpali i poszturkiwali; gdy na oblicze Twe plwali, gdy Cię deptali, i inszemi mękami i zelżywościami dręczyli. Proszę Cię przez one okrutne Ciała Twojego bicie, i wszystkie męczarnie, jakiemi się wszyscy Twoi nieprzyjaciele nad Tobą pastwili: iżbyś nas raczył wybawić od wszelkich naszych nieprzyjaciół widomych i niewidomych, a dał

nam znaleść pod cieniem skrzydeł Twych obronę i zbawienie wieczne. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy Panie Jezu Chryste (jak wyżej). Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA III.

O Panie, Jezu Chryste, Stworzycielu świata, Naprawco rodzaju ludzkiego, racz wspomnieć na boleść, którą miałeś, gdy okrutni kaci naprzód Twe ręce błogosławione do Krzyża tępemi gwoździmi przybili; potém gdy święte nogi Twe przybić mieli, a nie służyła ich woli długość wzrostu Twego: boleść ku boleści przydali, gdy Cię okrutnie powrozami wyciągnęli według miary drzewa krzyżowego, iż się z miejsca ruszyły wszystkie stawy Ciała Twojego. Proszę Cię, Jezu Chryste, przez wspomnienie téj niewymównéj boleści, byś nam raczył dać bojaźń i miłość doskonałą dla Bóstwa Twojego. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy Panie Jezu, (jak wyżej). Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA IV.

O Panie Jezu Chryste, Rządco wieczności, Lekarzu serc ludzkich, racz wspomnieć na zemdlenie i boleści, które, na wysokiém Krzyża S. drzewie podniesiony, cierpiałeś, na wszystkich częściach Ciała Twego skatowany, z których żadna całą nie została; a Ty natenczas modliłeś się najlitościwie za nieprzyjacioły swe do Boga Ojca, mówiąc: Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią. Proszę Cię przez oną dziwną łaskawość i miłosierdzie Twoje, racz sprawić, najłaskawszy Panie, Jezu Chryste, aby ta pamiątka Twéj Męki (z pokutą naszą złączona)

była nam zupełném grzechów odpuszczeniem, wszystkich przeciwności oddaleniem i obroną przeciw najazdom i pokusom piekła. Amen.

Bądź pozdrowiony, Najsłodszy Panie Jezu, (jak wyżej).
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA V.

O Panie, Jezu Chryste, Mądrości przedwieczna, racz wspomnieć na oną żałość, gdy wszechmocnością Bóstwa swojego patrząc w przyszłości na Wybranych Twych, co mieli bydź zbawieni przez zasługi Męki Twojej; widziałeś oraz tych wszystkich, którzy dla swéj niewdzięczności, złości i niewiary, mieli pójść, mimo téjże Męki Twéj świętéj, na potępienie wiekuiste. Wspomnij na wielkość zmiłowania Twojego, któreś Łotrowi na Krzyżu okazał, mówiąc: dziś zemną będziesz w Raju. Boże mój i Stwórco, racz takież miłosierdzie okazać i nam grzesznikom w godzinę śmierci naszej. Amen.

Bądź pozdrowiony, Najsłodszy Panie Jezu, (jak wyżej).
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA VI.

O Panie Jezu Chryste, Wesele Anielskie, racz wspomnieć na one zasmucenie Twoje, gdyś na Krzyżu sromotnie przybity, patrzał na boleść Matki Twéj Najświętszéj; kiedyś Ją Uczniowi swemu Janowi polecił, mówiąc: oto Matka twoja, a do Niéj rzekłeś: niewiasto, oto syn twój. Przez miecz boleści, który natenczas duszę Maryi przeniknął, racz, najlitościwszy Jezu Chryste, wspomagać nas we wszelkich naszych smutkach, i na każdy czas

strapienia naszego pokrzepić nas Twém Boskiém pocieszeniem. Amen.

Bądź pozdrowiony, Najsłodszy Panie Jezu, (jak wyżej).
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA VII.

O Panie, Jezu Chryste, źródło nieprzebranego miłosierdzia, który na Krzyżu czekając skonania, mówiłeś z nieograniczonéj swéj miłości: pragnę: a pragnąłeś nie czego inszego, jedno zbawienia rodzaju ludzkiego: racz, błagamy Cię, Panie, zapalić wolę naszą ku wszystkim cnotom Twoim; a pragnienie cielesnych pożądliwości i próżności doczesnych uśmierzyć w nas i zagasić. Amen.

Bądź pozdrowiony, Najsłodszy Panie Jezu, (jak wyżej).
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA VIII.

O Panie, Jezu Chryste, prawdziwa wiernych Twych Światłości, przez onę gorycz napoju z mirrą i żółcią zmieszanego, któregoś na górze Trupich-głów, przez dziwne posłuszeństwo dla swych katów, skosztował: racz nam nędznym grzesznikom dać godne używanie Ciała Twego i Krwi Twéj zawżdy, a zwłaszcza w godzinę śmierci naszéj; iżbyśmy je przyjęli na uleczenie i zbawienie wieczne dusz naszych. Amen.

Bądź pozdrowiony, Najsłodszy Panie Jezu, (jak wyżej).
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA IX.

O Panie, Jezu Chryste, Chwało wiekuista, racz wspomnieć na ono Twoje udręczenie i boleść, kiedy dla okrutnéj śmierci jaką podejmowałeś, i dla najgrawania ludu niewdzięcznego i zaślepionego, wielkim głosem wołałeś: Boże mój, Boże, czemuś mię opuścił! Przez to udręczenie i przez tę boleść Twą, proszę Cię pokornie, najdobrotliwszy Jezu, abyś nas w uciskach, w boleściach, i w przerażeniu, które nas przy konaniu naszém ogarną, raczył nieopuścić i niezapomnieć, o Panie, Boże nasz. Amen.

Bądź pozdrowiony, Najsłodszy Panie Jezu, (jak wyżej).
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA X.

O Panie, Jezu Chryste, Początku i Dokończenie wszystkiego, racz wspomnieć, że od szczytu głowy aż do stopy nóg, byłeś dobrowolnie i przez nieskończoną miłość swą zanurzony w głębokość Męki Twéj najświętszéj. Przez tę obfitość i wielkość Ran Twych, proszę Cię, Jezu Chryste, przez nami tę skę, iżbyśmy, dotychczas w grzechach zatopieni, nauczyli się odtąd przykazania Twe wszystkie znać, miłować i wykonywać. Amen.

Bądź pozdrowiony, Najsłodszy Panie Jezu, (jak wyżej).
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA XI.

O Panie, Jezu Chryste, najwyższa Dobroci, wieczne świętych Twoich Błogosławieństwo, Królu niezwyciężony, racz wspomnieć na oną straszną chwilę, gdy wszystkie siły Serca i

Ciała Twego ustały, a Ty, skłoniwszy głowę, rzekłeś: wykonało się; i gdy dla zbawienia naszego wstępując w bramy śmierci, zawołałeś do Ojca Niebieskiego: Ojcze, w ręce Twe polecam ducha mojego. Błagam Cię, Boże, przyczyń nam męstwa potężnego przeciw piekłu, światu, i ciału: abyśmy Tobie samemu żyli i służyli na wieki. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy Panie Jezu, (jak wyżej).
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA XII.

O Panie, Jezu Chryste, jednorodzony Synu Najświętszy Boga przedwiecznego, racz wspomnieć na ono obfite przez długą Mękę wytoczenie Krwi Twojéj; kiedyś rozpięty na Krzyżu umierał, a już wszystko Ciało Twe struchlało było i omdlało. Proszę Cię, Boże wszechmogący, Stwórco mój i Panie, Odkupicielu mój i Zbawicielu, Sędzio mój i Nagrodo moja, racz serce moje łaską Twą przeniknąć, iżby płacz za grzechy był mi dziennym i nocnym chlebem; racz mię zupełnie skłonić ku Tobie, by pamięć Twéj Męki nigdy we mnie nie ustawała; byś w sercu mojém mieszkał wiekuiście; by wszystkie me postępki i sprawy były Ci przyjemne, i abym po skonaniu mógł na wieki cieszwę się ustawiczną chwałą Twoją z Świętemi Twemi. Amen.

Bądź pozdrowiony, najsłodszy Panie, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA Ś. AUGUSTYNA O MĘCE PAŃSKIEJ.

Boże, który dla odkupienia i zbawienia świata raczyłeś się narodzić, dać się od Żydów wzgardzić, i od Judasza pocałowaniem wydać; który się dałeś pojmać, wiązać, jako niewinny baranek na zabicie wodzić, i przed Annasza, Kaifasza, Piłata i Heroda jak winowajca stawić: i tam od fałszywych świadków oskarżenie, urąganie, policzkowanie, posztyrkowanie, plwanie, twarzy świętej zasłonienie, biczowanie, cierniem wieńczenie, z szat obnażenie, i na śmierć osądzenie cierpieć: który się dałeś do Krzyża przybić, i na Krzyżu podnieść, między zbójcami umieścić, żółcią i octem napawać, i włócznią przebić: o Panie, Jezu Chryste, przez te najświętsze męczarnie Twoje, które ja niegodny z boleścią wspominam; przez święty Krzyż Twój i skonanie Twoje; wybaw mię od mąk piekielnych, a racz miłosiernie przywieść, gdzie przywiodłeś Łotra z Tobą ukrzyżowanego, iżbym Cię w Królestwie Twojém chwalił wiecznie. Amen.

MODLITWA DO PANA JEZUSA BOLEJĄCEGO.

O Baranku bez zmazy, Ofiaro niewinna, Boże, który Krwią swoją i śmiercią na krzyżu zgładziłeś grzechy świata: racz zgładzić grzechy winy i przestępstwa moje; ani dozwól, iżby tyle cierpień i boleści, jakie poniósłeś, nie miały mi bydź pomocne i zbawienne. O Jezu, od wszystkich opuszczony, smutny, i śmierć pokornie przyjmujący: spraw, iżbym wszelkie smutki i umartwienia, któreby wola Boga na mnie dopuściła, znosił i przyjmował z podobną Twojej uległością i pokorą.

O Jezu, oskarżony, zpotwarzony, obelgami i ostatnią pogardą okryty: naucz mię pogardzać sądami ludzi, i znosić cierpliwie wszelkie ich potwarze i szyderstwa.

O Jezu, przez miłość dla mnie, dający swe Ciało święte na biczowanie i na ciernie: naucz mię cierpieć bez szemrania, przez miłość dla Ciebie, choroby, boleści i wszelkie dolegliwości.

O Jezu, przywalony Krzyża ciężarem: łączę krzyż mój z Twoim, i błagam Boskiej Twéj pomocy, iżbyś mi go dał nieść z podobną Twojej słodyczą i wytrwałością.

O Jezu, na krzyżu podniesiony, pociągnij mię, grzesznika najniegodniejszego, ku sobie: iżbym ukrzyżowany wraz z Tobą, Boże mój i Panie mój, żył Twoją tylko miłością w tém życiu, i Twoją miłością cieszył się wiecznie w życiu przyszłém. Amen.

CODZIENNE WPRASZANIE SIĘ DO PRZENAJŚWIĘTSZYCH RAN JEZUSA CHRYSTUSA.

Najłaskawszy Panie nasz, Jezu Chryste, dla odkupienia i zbawienia naszego okrutną śmiercią na krzyżu umierający, uczyń nademną łaskę, Boże litościwy, niech dla mnie w Przenajświętszych Ranach Twoich bezpieczny odpoczynek będzie, i zbawienne ocalenie od wszelkich szkód i niebezpieczeństw, teraz i w godzinę śmierci mojéj, i przez wieczność całą, niech z ufnością i z pocieszeniem wielkiém złożę w nich, Najsłodszy Panie, grzeszną i nędzną duszę moję.
Ojcze nasz, i t. d.

Na każdą chwilę z przenajświętszych Ran Twoich, Zbawicielu świata, Boże, płyną na mnie łaski i dobrodziejstwa: zlam we

mnie, błagam, Najsłodszy Panie, niewdzięczność serca grzesznego, iżbym litościwą rękę Twoję, nad sobą uczuł, i wszystkie dary, któremi mię opatrujesz, poznał i za nie Ci dziękował.

Ojcze nasz, i t. d.

O Najmiłosierniejszy Jezu, Baranku Niewinny, który dla miłości grzeszników tak srogie rany ponieść raczyłeś, spraw, Panie, litości Twojéj wołam, abym przez miłość Twą wszystkie cierpienia i przeciwności doczesne znosił ulegle i chętnie, i wszystkie w Przenajświętsze Rany Twoje, Odkupicielu nasz, sercem cierpliwém ofiarował.

W jedném tylko miłosierdziu Twojém, o Boże, nadziejo moja; od Twéj ojcowskiej litości czekam tylko z ufnością łask i pomocy wszelkich. Przyjmijże mię, Jezu Najsłodszy, w Przenajświętsze Rany Twoje; w Rany się Twoje, Zbawicielu mój, oddawam teraz i na wieki, i przez nie zmiłowania u Ciebie żebrzę, dla wszystkich Twych zasług Boskich i dla przyczyny Najboleśniejszéj Matki Twojéj.

W Ranach się Twoich chcę ukryć i ubezpieczyć naprzeciw grzéchowi wszelkiemu. Przez boleść Twoję w Ogrójcu, przez Twą mękę i śmierć okrutną, przez Rany Twoje, Panie nieprzebranego miłosierdzia, okaż nademną zlitowanie teraz i podczas konania mego; zlituj się nad duszami w Czyścu cierpiącemi, i nad wszystkiemi konającemi; który z Ojcem i z Duchem Świętym w jedności Trójcy Przenajświętszéj żyjesz i królujesz wiecznie. Amen.

Ojcze nasz, i t. d.

SIEDM OFIAROWAŃ NAJDROŻSZEJ KRWI JEZUSA CHRYSTUSA.

Następujące Modlitwy ułożone są przez niedawno w Rzymie zmarłego i wielu łaskami słynącego Xięędza Gaspard det Buffalo.

Odmawiający je, dostępuje za każdą razą trzysta dni odpustu. Ci zaś, którzyby te modlitwy przez cały miesiąc codzień odmawiali, dostępują odpustu zupełnego w dniu sobie obranym, w którymby się z prawdziwą skruchą spowiadali, Kommunią Najświętszą przyjęli i modlili się według intencyi Kościoła świętego.

Powyższe odpusty nadane przez PIUSA VII., d. 22. Września 1817. r., mogą także bydź ofiarowane za dusze w czyścu zostające.

Za odprawieniem Nowenny z tych modlitw, d. 7. Października 1842. r. w Nicei, cudowne uzdrowienie otrzymaném zostało.

WEZWANIE DUCHA ŚWIĘTEGO.

Przybądź Duchu Stworzycielu, myśli wiernych nawiedź, łaską Niebieską napełnij serca któreś stworzył.

Który jesteś, Jasnością największą, Boga Najwyższego Darem, źródłem żywota, Ogniem, Miłością i Namaszczeniem duchowném.

Ty siedmioraki w darach, Prawicy Bożéj Wskaziciel, Ty pierwszą obietnicą Ojca, mową wzbogacający usta.

Zapal światłość zmysłom, wlej miłość w serca, krewkości naszego ciała mocą Twoją pokrzep.

Nieprzyjaciela odmieć daleko, pokojem prędko udaruj; abyśmy za Tobą, jako za Wodzem, uszli szkody wszelakiej.

Daj, abyśmy przez Cię pojęli Ojca, i poznali Syna; i w Ciebie Duchu Obudwóch zawżdy wierzyli.

Niech będzie chwała Ojcu, chwała Synowi, niech będzie równa chwała Tobie Duchu Boże, za którego natchnieniem myśli ludzkie oświecają się i świętemi ogniami płoną. Amen.

I.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi najdroższéj krwi, Twego ukochanego Syna, Boskiego Zbawcy mojego, za podwyższenie Kościoła świętego, za zachowanie Jego Głowy widzialnéj, za Kardynałów, Biskupów, Pasterzy dusz, Kapłanów Ołtarzy, i dla otrzymania łaski o którą błagam.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Bądź na wieki błogosławion o Jezu, który raczyłeś nas odkupić Twoją najdroższą krwią. Amen.

II.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi najdroższej Krwi Twego ukochanego Syna Boskiego Zbawcy mojego, za pokój i zgodę Panów Chrześciańskich, za poniżenie Twoich nieprzyjaciół, za pomyślność Twego ludu, i dla otrzymania łaski o którą błagam. Chwała Ojcu i Synowi (jak wyżéj).

Bądź na wieki błogosławion o Jezu, który raczyłeś nas odkupić Twoją najdroższą Krwią. Amen.

III.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi najdroższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskiego Zbawcy mojego, na uproszenie oświecenia niewiernych, na wykorzenienie kacerstw, nawrócenie grzeszników, i dla otrzymania łaski o którą błagam.

Chwała Ojcu i Synowi (jak wyżéj).

Bądź na wieki błogosławion o Jezu, który raczyłeś nas odkupić Twoją najdroższą Krwią. Amen.

IV.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi najdroższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskiego Zbawcy mojego, za moich krewnych, przyjaciół, i nieprzyjaciół, za ubogich, chorych i strapionych, za tych wszystkich, za których winniśmy się modlić, i dla otrzymania łaski o którą błagam.

Chwała Ojcu i Synowi (jak wyżéj).

Bądź na wieki błogosławion o Jezu, który raczyłeś nas odkupić Twoją najdroższą Krwią. Amen.

V.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi najdroższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskiego Zbawcy mojego, za tych wszystkich, którzy przejdą dziś do innego życia, abyś ich raczył uwolnić od mąk piekielnych, i uczynić uczestnikami Twojéj chwały, i dla otrzymania łaski o którą błagam.

Chwała Ojcu i Synowi (jak wyżéj).

Bądź na wieki błogosławion o Jezu, który raczyłeś nas odkupić Twoją najdroższą Krwią. Amen.

VI.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi najdroższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskiego Zbawcy mojego, za tych wszystkich, którzy wraz zemną czcić i wielbić Go pragną; za tych, którzy usiłują krzewić to nabożeństwo, i dla otrzymania łaski o którą błagam.

Chwała Ojcu i Synowi (jak wyżéj).

Bądź na wieki błogosławion o Jezu, który raczyłeś nas odkupić Twoją najdroższą Krwią. Amen.

VII.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi najdroższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskiego Zbawcy mojego, za wszystkie moje potrzeby doczesne i wieczne; za dusze w czyścowych mękach zostające, osobliwie za te, które z większém nabożeństwem czciły mękę Jezusa Chrystusa dla nas podjętą, i żywiej podzielały boleści czułej naszéj Matki Maryi. Także dla otrzymania łaski o którą błagam.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Bądź na wieki błogosławion o Jezu, który raczyłeś nas odkupić Twoją najdroższą Krwią. Amen.

NABOŻEŃSTWO DO DUCHA ŚWIĘTEGO.

WEZWANIE DUCHA ŚWIĘTEGO.

Przybądź Duchu Pocieszycielu, napełnić łaską serca nasze; ogniu miłości, poświęcenie duchowne, źródło życia, przybądź nawiedzić nas! Ulecz dusze nasze; oczyść je na godny przybytek Bóstwa Twojego; napełnij je światłością Twoją, utwierdź obroną Twoją i mocą. Duchu święty Boże! daj nam zwycięztwo nad nieprzyjacielem dusz naszych; tchnieniem Twém nas przeniknij; oblej nas zdrojem pociech Twych Boskich, pokojem Twoim nas obdarz; i bądź nam przewodnikiem do szczęśliwego żywota Świętych; który z Ojcem i z Synem, Bóg jeden we trzech osobach, żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

LITANIA O DUCHU ŚWIĘTYM.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas,
Ojcze z Nieba Boże: zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże:
Duchu Święty Boże:
Święta Trójco jedyny Boże:
Duchu Święty od Ojca i Syna pochodzący:
Duchu Święty mądrości niebieskiej:
Duchu Święty bojaźni Bożéj:
Duchu Święty łaski i miłosierdzia:
Duchu Święty wiary, pokoju i miłości:
Duchu Święty pokory i czystości:

Duchu Święty cierpliwości:
Duchu Święty skruchy i żalu:
Duchu Święty światłości serca:
Duchu Święty natchnienie Proroków:
Duchu Święty mądrości Apostołów:
Duchu Święty wesele Wybranych:
Duchu Święty Pocieszycielu nasz:
Duchu Święty Poświęcicielu nasz:
Duchu Święty Wodzu i Przewodniku nasz:
Bądź nam miłościw! przepuść nam Panie!
Bądź nam miłościw! wysłuchaj nas Panie!
Od wszystkiego złego: wybaw nas Panie!
Od sprzeciwiania się prawdzie wiary świętej: wybaw nas Panie!
Od wszelkiego grzechu i pokusy:
Od zatwardziałości serca:
Od oziębłości i niedbalstwa w służbie Bożéj:
Od potępienia wiekuistego:

(Zmiłuj się nad nami!)
(Wybaw nas Panie!)

My grzeszni Ciebie Boga prosimy: Wysłuchaj nas Panie!
Przez wieczne pochodzenie od Ojca i od Syna:
Przez poczęcie Maryi Dziewicy, Najświętszéj Matki Jezusa Chrystusa:
Przez przyjście Twoje w językach ognistych:
Abyśmy Cię miłowali i dla Miłości Twéj grzechów się strzegli:
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
V. Serce czyste stwórz we mnie Boże.
R. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.
V. Panie wysłuchaj modlitwę moję.
R. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Przybądź Duchu Święty, racz napełnić serca Twoich wiernych, i Twojéj miłości ogień w nich zapalić; któryś wszystkie narody w jedność wiary zgromadził, iżby łaska Twa przenajświętsza serca nasze oświeciła, i od wszelkiego złego nas strzegła. Amen.

(Wysłuchaj nas Panie!)

MODLITWA.

Napełnij, o Boże! Duchem Twoim świętym następców Apostolskich, Nauczycieli i Pasterzów

naszych, Rządców i przełożonych naszych: pobłogosław ich urząd i sprawy. Poszlij Twego mocnego Pocieszyciela wszystkim smutnym i strapionym, wszystkim, którzy są w pokuszeniu i trwodze, albo się do grobu zbliżają. Błędnych naprowadź na drogę prawdziwą, oświeć wszystkich ludzi światłością Twéj prawdy, a serca nasze rozpal ogniem miłości Twojéj. Amen.

MODLITWY O UPROSZENIE ŁASKI DUCHA ŚWIĘTEGO.

MODLITWA PIERWSZA.

Duchu święty Boże! Nauczycielu, Wodzu i Przewodniku nasz, Ty nas rządzisz i prowadzisz, abyśmy z dróg niebieskich nie ustępowali. Tyś jest jedynym Pocieszycielem smutków, boleści i nędz świata tego. Ty jesteś, który w nas wszystkie dobre myśli, żądze i natchnienia obudzasz, i moc do wykonania ich dajesz.

O! szczęśliwy! który się z takiego gościa weseli, u którego mieszkasz i przebywasz. Niechże dom Twój, będzie to serce

moje: oddajęć Panie wszystko, co w niem jest, prosząc Cię i błagając o umocnienie mnie w wierze, o żarliwość w miłości Bożéj, o prędkie powstanie z grzechów, o wytrwanie w pokoju, o pomnożenie w cnotach.

Daj mi, o Duchu święty Boże! w nieszczęściu cierpliwość, w szczęściu pokorę, w pokusach zwycięztwo, w smutku pociechę, w pracy posilenie, w tęskności ochłodzenie, w bolach i niemocy pokorne i radosne poddanie się woli Bożéj. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Ojcem, Bóg w Trójcy jedyny, żyje i króluje wiecznie. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Boże Duchu Święty! rządź nas i sprawuj łaską Swą przenajświętszą. Wprowadź swe dary do serc naszych. Boże! przed którym niemasz nic zakrytego, i który nieustannie zagrzewasz w nas do dobrego miłość: racz myśli nasze oczyścić, i miłością swą niebieską nas natchnąć. A jakoś uweselił Matkę Syna Bożego i Apostołów Świętych, tak uwesel i pociesz zasmuconych, oświeć błądzących, i ulituj się nademną teraz i w godzinę méj śmierci, iżbym Cię mógł doskonale miłować i godnie chwalić, przez wieki wieczne. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Sprawco uświęcenia dusz naszych, Duchu święty miłości i prawdy, Ciebie czczę i w Tobie uznaję me szczęście wiekuiste. Dziękuję Ci jako wszech mocnemu rozdawcy dóbr niebieskich; i do Ciebie się uciekam, jako do źródła światła i mocy, których mi właśnie potrzeba dla poznania i wykonania, co jest dobre. Duchu światłości i mocy, oświeć umysł mój, umocnij w dobrém mą

wolę, rządź wszystkiemi uczuciami serca mego, a dla Twych Boskich natchnień, uczyń je posłuszném i wierném Duchu łaski i miłosierdzia! przebacz zaślepieniu, przez które tak często stawiałem opór miłosiernym i słodkim łaski Twojéj wzywaniom. Proszę, przy pomocy téjże łaski, daj mi iść odtąd za nią z tak uległą i chętną powolnością, iżbym mógł obficie kosztować wszystkich Twych owoców i błogosławieństw Boskich w tém życiu i w przyszłém. Amen.

NABOŻEŃSTWO DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

RÓŻANIEC.

NAUKA O RÓŻAŃCU.

W najpierwszych wiekach Chrześciaństwa, rozpamiętywanie tajemnic życia i śmierci Zbawiciela, oraz cnót i życia Najświętszej Matki Jego, połączone z odmawianiem ku ich uczczeniu pewnéj liczby Ojcze nasz i Zdrowaś Marya, jako słów Boskich i Anielskich, było jedném z najpowszechniejszych ćwiczeń pobożności, używaném zwłaszcza przez Pustelników w Ziemi świętéj osiadłych.

Poświęcano mu zazwyczaj godziny, w które Kapłani w Kościele Psalmy święte śpiewają: na wzór zaś Psałterza Kościelnego, składającego się ze 150 Psalmów, liczbę mających się odmawiać Pozdrowień Anielskich, określono również do stu pięćdziesięciu;

i stąd też, cały ten rodzaj nabożeństwa, zwał się zrazu Psałterzem Maryi.

Dla zachowania liku odmówionych pacierzy, ciż Pustelnicy używali drobnych kamyczków lub ziaren, które w tym celu nawlekali na sznurek, i przy sobie u pasa nosili.

Podług podań Kościelnych, Piotr Pustelnik, zachęcając Europejskie narody do wojny krzyżowej przeciw niewiernym, w celu odzyskania Grobu świętego, był pierwszym, który Psałterz Maryi do Europy wprowadził.

Nazwisko *Różańca*, które mu później nadano, wzięte jest z mistycznego podobieństwa najprzedniejszych modlitw, jakiemi są Modlitwa Pańska i Pozdrowienie Anielskie, do najpiękniejszych i najwonniejszych pomiędzy kwiatami Róż, któremi pobożni wieńczali niejako w duchu Chrystusa i Matkę Jego.

Właściwym atoli autorem Różańca, w dzisiejszym jego kształcie, oraz założycielem Bractw Różańcowych, jest Dominik Święty, Patryarcha Zakonu Kaznodziejskiego, który około r. 1208. ułożył i wprowadził w użycie Różaniec do N. Maryi Panny, jako najskuteczniejszą modlitwę, w celu zabezpieczenia wiernych przeciw szerzącemu się właśnie naówczas kacerstwu Albigensów, przez przypomnienie i wrażenie w pamięć najgłówniejszych tajemnic Życia Jezusa i Maryi, i zasadniczych prawd wiary naszej.

Odtąd Różaniec, uważany za najważniejszą po ofierze Mszy S. i po Kapłańskich pacierzach modlitwę, stał się przedmiotem czci całego Chrześciaństwa. Monarchowie, Xiążęta i lud prosty, przystępowali zarówno do Bractw Różańcowych, które zakon Kaznodziejski rozszerzał, a którym różni Papieże, mocą Stolicy Apostolskiej służącą, obszerne przywileje i odpusty nadali.

We wszystkich ważniejszych potrzebach lub uciskach Kościoła i Chrześciaństwa, Różaniec był powszechnie używaną modlitwą, którą z wielkiemi uroczystościami odprawiano publicznie, zawsze z pomyślnym i cudownym skutkiem, i tak, gdy w roku 1571. potęga Turecka, pod Selimem II., zagroziła Europie, ówczesny Papież, Pius V., nakazał w Rzymie publiczne Różańcowe nabożeństwo, i właśnie w ten sam dzień, gdy je odprawiano (d. 7. Października), połączone floty: Papieska, Hiszpańska i Wenecka, odniosły pod Lepanto stanowcze zwycięztwo nad flotą Turecką, które postęp Muzułmanów wstrzymało.

Na podziękowanie Bogu za ten wypadek, i na wieczną jego pamiątkę, tenże Papież Pius V., ustanowił nowo doroczne święto, pod tytułem N. P. Maryi Zwycięzkiej, na pierwszą niedzielę miesiąca Października.

We dwa lata później, następca jego Grzegorz XIII., potwierdzając też uroczystość, nadał jej nowy tytuł N. P. Maryi Różańcowej, i przepisawszy stosowne na ten dzień pacierze Kapłańskie w całym Kościele, obrządkiem świąt wyższej klassy, obchodzić ją zalecił.

Co się tyczy Bractw Różańca S., te od czasu S. Dominika, oraz z mocy postanowień Piusa V. i jego następców, zostają pod wyłącznem zwierzchnictwem Zakonu Kaznodziejskiego (Dominikanów), który sam tylko ma prawo, za wiedzą Dyecezalnych Biskupów, urządzać je i ustanawiać przy Kościołach i kaplicach innych Zakonów, z udzieleniem wszelkich służących im łask i odpustów.

Odpusty te są wielorakie: jedne przywiązane do Spowiedzi i Kommunii Sw., oraz do odwiedzania Kościołów bractwa w pewne uroczystości: drugie, do wypełniania pewnych dobrych

uczynków, jak np. za towarzyszenie Kapłanowi idącemu do chorego z Najświętszym Sakramentem, za upomnienie bluźnierców, za pojednanie niezgodnych, i w ogólności za wszelki miłosierny uczynek względem ubogich i chorych.

Oprócz tego, ma jeszcze Bractwo Różańcowe udzielone sobie odpusty zupełne przy śmierci, dla przyjmujących S S. Sakramenta, lub też dla wzywających Imienia Jezus usty, lub sercem, z wiarą, nadzieją, miłością z żalem prawdziwym za grzechy i z chęcią spowiedzi.

Obszerniejsza o tém wiadomość znajduje się w ustawach samychże Bractw Różańca Świętego. Ustawy te, czyli powinności Bractwa Różańcowego, są dwojakie: jedne *Różańca N. M. Panny*, drugie *Różańca o Imieniu Jezus*, który, na wzór S. Dominika, w późniejszych dopiero wiekach (r. 1527.) W. O. Dydak, Zakonu Kaznodziejskiego, ułożył przeciw krzywoprzysięztwu i wszelkiego rodzaju bluźnierstwom.

Pierwszych jest trzy, jako to: odmawiać codzień jedną część Różańca do N. Panny, a przynajmniej pięć *Ojcze nasz* i pięć *Zdrowaś Marya*; przystępować do SS. Sakramentów w uroczystości Tajemnic tegoż Różańca; wykonywać uczynki miłosierne według możności.

Te jednak wszystkie powinności nie obowiązują pod grzechem, chyba gdyby w której był ślub uczyniony. Drugich podobnież jest trzy, jako to: odmawiać cały Różaniec o Imieniu Jezus, to jest, wszystkie trzy jego części, w uroczyste dni Jego Tajemnic, w Piątki i w Niedziele drugie każdego miesiąca; uczęszczać do Sakramentów ŚS. w też uroczyste dni Jego Tajemnic; strzedz się krzywoprzysięztwa, złorzeczenia, przeklęctwa i słów bluźnierszych, i drugich od tego odwodzić.

Ze wszystkich tych powinności, ostatnie tylko obowiązują pod grzechem. Inne ustawy Bractwa Różańcowego, tyczą się wewnętrznych jego urządzeń.

Co do sposobu odprawiania Różańca, sam jego układ okazuje, iż jest przeznaczony do śpiewania przez Bractwo, i to chórami, w Kościele, lub też do odmawiania głośno w gromadzie, jak był (i oby wrócił!) zwyczaj po domach pobożnych; można go wszakże odmawiać i pojedynczo, z opuszczeniem pieśni i hymnów: główna bowiem istota modlitwy Różańcowej polega na rozpamiętywaniu sercem wspomnianych w niej Tajemnic wiary, na uczczeniu ich usty przez Modlitwę Pańską i Pozdrowienie Anielskie, i nakoniec, na łączeniu intencyi swoich, z ogólną intencyą Różańca Sw. na każdy dzień tygodnia w Bractwach postanowioną.

RÓŻANIEC DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI.

Składający się ze trzech części, i zawierający:
W pierwszej Części, Wesołej, Tajemnic pięć: Zwiastowanie, Nawiedzenie, Narodzenie, Ofiarowanie, Znalezienie.

We wtórej Części, Boleśnej, Tajemnic pięć: Pojmanie Pana Jezusa, Biczowanie, Koronowanie, Krzyża-niesienie, Ukrzyżowanie.

W trzeciej Części, Chwalebnej, Tajemnic pięć:
Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Ducha Świętego

zesłanie, Wniebowzięcie Najświętszej Panny Maryi, Koronowanie N. P. Maryi.

OFIAROWANIE W BRACTWACH.

W Niedzielę, Część pierwszą.

Za najwyższego Pasterza Kościoła ś. na Stolicy Apostolskiej siedzącego, i za wszystkich Kardynałów, Patryarchów, Arcybiskupów i inszych jego po wszystkim świecie Namiestników, osobliwie za przełożonych naszych: upraszając wszystkim o potrzebne do rządu Kościoła Bożego dary Ducha świętego, i o podwyższenie Wiary Ś. Katolickiej.

W Poniedziałek, Część wtórą.

Za dusze w Czyscu będące wszystkich Braci i Sióstr, i Dobroczyńców Bractwa Różańca ś., i wszystkich wiernych, upraszając dla nich o wieczny odpoczynek i światłość wiekuistą.

We Wtorek, Część trzecią.

Za wszystkich Dobroczyńców Bractwa Różańca S., którzy albo na dobro jego fundusze poczynili, albo je częstemi jałmużnami wspierają i zdobią; także za dobroczyńców naszych własnych: upraszając dla nich wszystkich o stokrotną od Najwyższego Boga zapłatę. Przy którém ofiarowaniu módlmy się za naszych nieprzyjaciół, prosząc dla nich o odpuszczenie grzechów i polepszenie życia.

We Środę, Część pierwszą.

Za wszystkich Chrześciańskich Monarchów, mianowicie za Monarchę Pana naszego, ze wszystkimi Senatorami i ze wszystkiém Rycerstwem: upraszając dla wszystkich o zgodę, miłość, o zwycięztwo nad nieprzyjaciołmi, i o zdrową we wszystkim radę.

We Czwartek, Część wtórą.

Za wszystkich grzeszników, nieprzyjaciół Boga, mianowicie za tych, co są w grzechach śmiertelnych i zakamieniałego sumienia: upraszając dla nich, aby przez przyczynę Królowej Nieba i ziemi na rozumach objaśnieni zostawszy, udali się do żalu serdecznego i do skruchy. Przy którém ofiarowaniu upraszajmy Majestatu Najwyższego o łaskę nad Paganami, Żydami, i wszystkimi Niewiernymi, aby ich do Wiary Ś. doprowadził, i duszom ich zbawienie miłosiernie dać raczył.

W Piątek i w drugą Niedzielę Miesiąca:

RÓŻANIEC O NAJSŁODSZÉM IMIENIU JEZUS.

Pierwszą jego część: Za wszystkich konających, którzy najbardziej ratunku potrzebują: upraszając aby przez najsłodsze Imię Jezus od wszystkich niebezpieczeństw wybawieni zostali, i ofiarując za nich Bogu Ojcu śmierć świętą Syna Jego na Krzyżu za wszystkich grzeszników podjętą.

Wtórą część Różańca o Imieniu Jezus: Za dusze w Czyscu będące, i t. d. (*jako wyżej w Poniedziałek*).

Trzecią Część tegoż Różańca: Za dusze dobroczyńców Bractwa, it. d. (*jako wyżej we Wtorek*).

W Sobotę, trzecią Część

RÓŻAŃCA DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY.

Za nas samych, za wszystkich Braci i wszystkie Siostry Bractwa, którzy Różańcowe nabożeństwo wiernie odprawują: upraszając dla wszystkich o pomnożenie w pobożności i w łasce Najwyższego; także o dar męztwa naprzeciw grzechom i pokusom. Przy którém ofiarowaniu, módlmy się za Podróżnych, Chorych, Strapionych; aby każdy z nich od Matki naszej Różańcowej, Królowej Nieba i ziemi, został miłosiernie pocieszony.

PIEŚNI PRZED ZACZĘCIEM RÓŻAŃCA.

PIEŚŃ

przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

Hostyo Święta! zawitaj,
Nam grzesznym Niebo otwieraj;
Broń nas od przeciwnych Mocy,
Niech doznamy Twéj pomocy.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuistéj czci godnemu. Amen.

PIEŚŃ

przed zaczęciem Różańca we dni Święte i w Sobotę.

Zawitaj ranna Jutrzenko,
I grzechów naszych Lekarko,
Ty Panią świata jesteś i Xiężną,
Anielską jesteś Królową.

Tyś sama Panią doznana
Przeciw najazdom szatana:
Obroń nas ręką niezwyciężoną,
Prosim, bądź za naszą stroną.

Zastaw nas tarczą zbawienia,
Mocą Twojego Imienia;
Racz nas utwierdzić w miejscach bezpiecznych,
Zbaw od nieprzyjaciół wiecznych.

Któraś jest naszą Królową,
Bądź nam pomocą gotową,
Weź nas pod Świętą Twoję obronę,
Dzieci Tobie poruczone.

O! Ulubiona od Boga,
Wskaż nam gdzie jest Prawdy droga,
Wiedź nas gdzie żywot jest doskonały,
Do wiecznej Chrystusa chwały.

O! Światłości Apostołów,
Męczenników i Wyznawców,
Prosimy, Matko, o Twą przyczynę
Teraz i w śmierci godzinę.

Święta Panno nad Pannami,
Raczże się modlić za nami,

Do Syna Twego najmilszego,
Jezusa, Pana naszego.

We dni Święte i w Sobotę śpiewać:

Bracia i Siostry Różańca świętego,
Pozdrówmy Matkę Zbawiciela Swego;
Wołajmy wszyscy: o Błogosławiona,
Bądź pozdrowiona!

We dni powszednie trzy razy śpiewać:

O Maryo, Panno Święta, przez Boga Pocieszyciela, Rodzicielko Zbawiciela, o! Matko Niepokalana, zbaw nas smutku i żałości, Zdrowaś Panno Maryo!

Potem mówić Antyfonę.

We dni zaś Święte i w Sobotę śpiewać:

Bądź pozdrowiona Królowo, Matko miłosierdzia, żywocie słodkości, i nadziejo nasza, bądź pozdrowiona. Do Ciebie wołamy wygnańcy potomki Ewy. Do Ciebie wzdychamy bolejąc i płacząc, na tym padole płaczu. A przetoż Ty Orędowniczko nasza, one miłosierne oczy Twoje obróć na nas, a Jezusa, który jest błogosławiony Owoc żywota Twego, po tém wygnaniu racz nam pokazać, o łaskawa, o litościwa, o najsłodsza Panno Maryo!

We dni powszednie śpiewać podczas Podniesienia na Mszy Ś.

Przed tak wielkim Sakramentem
Upadajmy w pokorze;
Nowym dane Testamentem
To Krew, Ciało, jest Boże!
Czego zmysły nie pojmują,
Dusze wiernych niech czują.

Ojciec z Synem niechaj sprawi,
By mu dzięka zabrzmiała;
Niech Duch Święty błogosławi,
By się Jego moc stała.
Bądź miłościw, odpuść winy,
Boże w Trójcy jedyny.

We dni zaś Święte:

U drzwi Twoich stoję Panie, i t. d.
(Obacz w zbiorze Pieśni na końcu książki.)

CZĘŚĆ PIERWSZA, WESOŁA.

W Imię Ojca + i Syna + i Ducha Świętego + Amen.

Na cześć i na chwałę Pana Boga Wszechmogącego, na wysławienie Najświętszej Maryi Panny, będziemy odprawowali Część Pierwszą Różańca ś. za..... (*stosownie do dnia, ob. ofiarowanie wyżej*).
V. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
R. Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz się.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
R. Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

CHÓR PIERWSZY.
Którego świat chwali wszelki,
Bóg przedwieczny, Bóg nasz wielki,
Proroki opowiedziany,
Chrystus, Pannie z Nieba dany.

CHÓR WTÓRY.
Przed którym drżą Mocy, Trony,
Bóg wieczny, nieogarniony,
W żywocie czystéj Dziewicy,
Synem Pańskiej Służebnicy.

CHÓR PIERWSZY.
O szczęśliwa Matka ona,
Śród Niewiast błogosławiona!
Której się Łaska udziela,
Bądź Matką Odkupiciela.

CHÓR WTÓRY.
Godna posła Niebieskiego,
Poczęła z Ducha Świętego;
Od narodów pożądany,
Zbawca, przez Nią światu dany.

CHÓR PIERWSZY.
Maryo, Matko miłości,
Matko przedziwnej litości,
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjm nas w dzień zejścia naszego.

CHÓR WTÓRY.
Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,

Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuistej czci godnemu. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.
ZWIASTOWANIE NAJŚWIĘTSZEJ PANNY.

Anioł zwiastował Maryi Dziewicy,
Cud niepojęty Boskiej tajemnicy;
Ona, gdy z świętą pokorą go słucha,
Poczęła z Ducha.

Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
R. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazareth, do Panny poślubionej Mężowi, któremu było imię Józef, z domu Dawidowego, a Imię Panny, Marya.
V. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi.
R. I poczęła z Ducha Świętego.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Boże: któryś chciał, aby Słowo Twoje z Błogosławionej Panny Maryi Dziewicy żywota, za Anielskiém zwiastowaniem Ciało przyjęło, daj nam, pokornym sługom Twoim, abyśmy, którzy w Niej Bożą Rodzicielkę czcimy, u Ciebie Jej przyczynami wspomożeni byli, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza, Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie, wszystkie Mocy, Państwa i Trony Niebieskie. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA WTÓRA. NAWIEDZENIE ELŻBIETY ŚWIĘTEJ.

Gdy już wcielone czuje Słowo Boże,
Marya krewną odwiedza w pokorze;
W żywocie matki Janowi moc dana,
Czuć przyjście Pana.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
R. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Powstawszy tedy Marya w one dni, poszła w górną krainę z skwapliwością do miasta Judzkiego, i weszła w dom Zacharyaszów, i pozdrowiła Elżbietę. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło niemowlątko w żywocie jéj, i napełniona jest Elżbieta Duchem Świętym. I zawołała głosem wielkim i rzekła do Maryi:
V. Błogosławionaś Ty między niewiastami,
R. I błogosławiony Owoc żywota Twego.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący, miłosierny Boże, Majestatu Twego pokornie prosimy, abyś jako jednorodzonego Syna Twego, przez nawiedzenie i pozdrowienie Maryi Panny, Janowi w żywocie matki jego, Elżbiety, objawić raczyłeś: przez zasługi i prośby tejże Maryi Panny, nam Go także raczył dać poznać, i jawnie widzieć i na wieki nań patrzeć, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza, Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy, święte Niewiniątka, Jan S. Chrzciciel, i wszyscy inni Starego Zakonu Święci. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją ją, mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA. NARODZENIE PAŃSKIE.

Iści się światu wielka Tajemnica,
Bóg stał się Ciałem, a Matka Dziewica.
Anioł pasterzom wieść o tém przynosi,
I pokój głosi.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Nieznając męża Matka i Panna, porodziła bez boleści Zbawiciela wszystkich wieków: tegoż Króla Anielskiego sama Panna karmiła piersiami swemi, pełnemi z Nieba.
V. A słowo stało się Ciałem,
R. I mieszkało między nami.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś przez Święty Owoc Żywota Błogosławionej Maryi Dziewicy, ludzkiemu rodzajowi zbawienie dać raczył: spraw, prosimy, abyśmy łaskawą Jej za sobą przyczynę uznali, i przez Nią Sprawcę żywota, Chrystusa, Pana naszego, przyjąć zasłużyli, który żyje i króluje na wieki. Amen.

Potem mówić:
Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Apostołowie, Ewanielistowie, Uczniowie i Męczennicy. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.
OFIAROWANIE.

Po dniach czterdziestu, z darem wedle stanu,
Niosą niemowlę ofiarować Panu:
Symeon starzec Boga w niém uznaje,
I cześć mu daje.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Gdy Rodzice wnosili do kościoła Dzieciątko Jezusa, aby za Nie uczynili ofiarę, wedle zwyczaju zakonnego: Symeon wziął Je na ręce swoje, i błogosławił Boga, i mówił: Teraz, Panie, puść sługę Twego w pokoju, według słowa Twego; gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje.
V. Po narodzeniu Panna nienaruszoną zostałaś,
R. Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Racz sprawić w nas, prosimy Cię, miły Panie, doskonałą łaskę, przez którąś oczekiwanie Symeona sprawiedliwego wypełnić raczył: a jako on nie oglądał śmierci aż pierwej Chrystusa oglądać zasłużył, tak nam racz dać, abyśmy żywot wieczny otrzymali, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Wyznawcy, Biskupi, Nauczyciele, Pustelnicy i Zakonnicy. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.
ZNALEZIENIE CHRYSTUSA W KOŚCIELE.

Matka Jezusa znajduje w Kościele,
Jak uczy rzesze i nauczyciele:
Wszyscy poznali, że nań z Nieba spływa

Mądrość prawdziwa.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Panu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Panna Marya i Józef po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w Kościele siedzącego w pośrodku Doktorów, słuchającego ich i pytającego: i dziwowali się wszyscy roztropności Jego i odpowiedziom Jego. A widząc to, Matka Jego rzekła:
V. Synu, czemuś nam tak uczynił? Oto z boleścią szukaliśmy Ciebie.
R. Cóż jest, żeście mię szukali? Izaliście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba i mnie bydź?

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Daj nam pokornym sługom Twoim, miły Panie, prosimy, zdrowie duszne i cielesne; a racz nam sprawić, abyśmy, jako Najświętsza Panna Marya Syna swego, Pana naszego, między Doktorami znalazła, także i my Pana Jezusa, Ucieczkę naszą, ubłaganego i łaskawego zawsze znaleźć mogli. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Maryo, Syna Bożego Matko, nas wszystkich jedyna Opiekunko i Obronicielko, wszystkie Męczenniki, Panny, Wdowy i Zamężne

Święte. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

ANTYFONA.

Najświętsza Odkupiciela Matko, Ucieczko grzesznych, Pociecho strapionych, Wspomożenie wiernych! racz podźwignąć lud Twój upadający. Któraś z podziwieniem wszystkiego stworzenia porodziła Stworzyciela Twego; Panno Niepokalana! któraś przez Anioła Gabryela przyjęła pozdrowienie Niebieskie, racz się zmiłować nad grzesznymi.
V. A Słowo stało się Ciałem,
R. I mieszkało między nami.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Łaskę Twoją, prosimy Cię, Panie, racz wlać w serca nasze: abyśmy, którzy za zwiastowaniem Anielskiém, Pana Chrystusa Syna Twego Wcielenie poznali, przez Mękę Jego i Krzyż do chwały Zmartwychwstania byli doprowadzeni, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca, i t. d.
Litania do Najświętszej Panny,
Po Litanii: *trzy Zdrowaś Maryo*.

PIEŚŃ

pierwszej części Różańca do Matki Boskiej.
Maryo, bądź pozdrowiona,
Przez Anioła zaślubiona;
Żeś Matką Boską została,

Pokora Ci to zjednała.
W dom Elżbiety gdy przybyłaś,
Radość wielką uczyniłaś;
Jan się w żywocie raduje,
Matka z Ojcem prorokuje.
Betlejemski zacny żłobie,
Król Niebios spoczywa w Tobie;
Nad ich gwiaździste podwoje,
Milsze mu ubóstwo Twoje.
Panna K'woli zakonowi,
W kościół się z Synem stanowi;
Symeon pełen wesela,
Poznaje w nim Zbawiciela.
Zgubili Rodzice Syna,
Żałośna Matce nowina;
Nie frasuj się Panno wiele,
Naucza lud swój w Kościele.

O Panno Błogosławiona,
Łaską Bożą napełniona,
Niech, którzy Cię pozdrawiamy,
Przez Cię Boską łaskę mamy!
Pojrzyj, królująca w Niebie,
Na nas, co pokornie Ciebie
Różanną zdobim koroną:
Bądź nam przed Bogiem obroną.
Niechaj w Bractwo Twe wpisani,
Nie będziemy wymazani
Z ksiąg żywota, lecz z Świętymi
Niebo wiecznie osiągniemy. Amen.

CZĘŚĆ WTÓRA, BOLEŚNA.

(Tak się ma zaczynać jak pierwsza. Przeżegnanie się, potém ofiarowanie, stosownie do dnia.)
V. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
R. Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz się.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
R. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

CHÓR PIERWSZY.
Stała Matka boleściwa,
Pod Krzyżem płacząc troskliwa,
Na którym Syn Jéj konał.
CHÓR WTÓRY.
Któréj duszę tak strapioną,
Wielkim żalem obciążoną,
Miecz boleści przeniknął.

CHÓR PIERWSZY.
O! jakim bólem ściśniona,
Marya Błogosławiona,
Dla męki Syna swego!

CHÓR WTÓRY.
Płakała i z bólu drżała,
Gdy na Krzyż srogi patrzała,
Syna swego miłego.

CHÓR PIERWSZY.
Któż jest serca tak twardego,
By dziś z Matką Pana swego,
Bardzo rzewno nie płakał?

CHÓR WTÓRY.
Któżby się nie wzruszył w sobie,
Pomnąc o ciężkiej żałobie
Matki z Synem Jedynym?

CHÓR PIERWSZY.
Dla grzechów rodu ludzkiego,
Widziała umęczonego,
Niewinnego Baranka.

CHÓR WTÓRY.
Widziała Kochanka swego,
Od wszystkich opuszczonego,
Jak na Krzyżu umierał.

CHÓR PIERWSZY.
O Matko! Źródło miłości!
Niech czuję moc Twej żałości,
Dozwól z sobą mi płakać:

CHÓR WTÓRY.
Ach! uczyń by serce moje
Ból przeniknął, a łez zdroje
Z mych się oczu wylały.

CHÓR PIERWSZY.
Święta Matko, dopuść na mię
Niech ran Syna Twego znamię
W sercu mém mam wyryte.

CHÓR WTÓRY.
Baranka Twego bez zmazy,
Niech ból wszystek, wszystkie razy,
Wszystką Mękę niech dzielę.

CHÓR PIERWSZY.
Niech z Tobą i z moim Panem
Czuję się ukrzyżowanym,
Duszą pełną boleści.

CHÓR WTÓRY.
Niech pod Krzyżem z Tobą stoję,
Niech ciężkie płakanie Twoje
Będzie płaczem mej duszy.

CHÓR PIERWSZY.
Niech gorzką śmierć Pana nosim,
Krzyż i Rany Jego, prosim,
Niechaj w sercach chowamy.

CHÓR WTÓRY.
Święta Panno nad Pannami,
Zlituj się nad grzesznikami,
Żal nasz sobie podobaj.

CHÓR PIERWSZY.
Niech nas Krzyż Chrystusa broni,
Śmierć Chrystusa niech ochroni
Dziś i w śmierci godzinę.

CHÓR WTÓRY.
Gdy się ciało zwróci w ziemię,
Niech dusza, Niebieskie plemię,
Wiecznéj chwały nie traci. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.
PAN JEZUS W OGRÓJCU.

Pan krwawym potem oblany w Ogrójcu,
Śmierć Swoje widząc, modli się ku Ojcu.
Obyśmy, Panie, tak Ciebie prosili,
W konania chwili.
Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryo*, i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Pan Jezus będąc w ciężkości, dłużej się modlił; i stał się pot jego jako krople krwi zbiegającej na ziemię.
V. Na miejsce tego, coby mię miłowali, czci mi uwłaczali.
R. A jam się tedy modlił.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech, i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Racz nam dać, najłaskawszy Ojcze, przez modlitwę i pot krwawy Jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyśmy zawsze obfitowali w dobrych uczynkach, i bez żadnego zatrzymania, do Ciebie, któryś jest prawdziwa Droga i Żywot, przyjść mogli, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza, Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie, wszystkie Mocy, Państwa i Trony Niebieskie. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną

przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA WTÓRA.
BICZOWANIE PANA JEZUSA.

Skrępowanemu szaty z ramion zwlekli,
Ostremi biczmi ciało Jego siekli,
Pan zniósł cierpliwie wzgardę i cierpienie,
Nam na zbawienie.
Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa, urągali Mu, i zakrywali Twarz Jego, a słudzy Go biczowali.
V. Byłem biczowany przez cały dzień.
R. A karanie moje czasu rannego.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący i wieczny Boże, racz nam sprawić niegodnym sługom Twoim, iżbyśmy przez to biczowanie, nagrawanie, policzkowanie i pośmiewisko Syna Twego, Zbawiciela naszego, umieli w sobie pokonywać i martwić ciało, i zasłużyli u Ciebie łaskawe do wiecznego wesela przyjęcie, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza, Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy, święte Niewiniątka, Jan Święty Chrzciciel, i Starego Zakonu wszyscy Święci. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.
KORONOWANIE PANA JEZUSA.

W cierniową Pana koronę przybrali,
W ręce Mu trzcinę miasto berła dali;
Cześć Mu Królewską z szyderstwem oddają,
A na twarz plwają.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Tedy żołnierze Starościńscy wziąwszy Pana Jezusa do ratusza, zebrali do niego wszystką rotę, i włożyli nań płaszcz szkarłatny: a uplotłszy koronę z ciernia, włożyli na Głowę Jego, i trzcinę w prawicę Jego, a kłaniając się przed Nim, urągali Mu, mówiąc: bądź pozdrowion, Królu Żydowski!
V. Wynidźcie Córki Synowskie, a oglądajcie Króla Salomona.
R. W Koronie, którą Go ukoronowała Matka Jego.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Racz prostować, Panie Boże, drogi i umacniać sprawy nasze, abyśmy przez pamiątkę cierniowej korony, którą Pan nasz, Jezus Chrystus, wziął dla nas na najświętszą Głowę swoją, znosili chętnie wszelkie dolegliwości i cierpienia, a od świętej woli i miłości Twojej nigdy nie odstępowali, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Apostołowie, Ewanielistowie, Uczniowie i Męczennicy. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA. KRZYŻA NIESIENIE.

Krzyż Swój dźwigając, śród zgrai szalonej,
Upadasz na twarz, ciężarem zemdlony;
Zbójcy Cię szarpią, Ty cierpisz w pokorze,
Wszechmocny Boże!
Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryo*, i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Złośliwi Żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli; a On nosząc krzyż swój na ramionach, wyszedł na ono miejsce, które zwano Kalwaryą, a po żydowsku Golgothą.
V. Na barkach moich budowali grzesznicy.
R. Przedłużyli nieprawość swoją.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Racz wysłuchać, miły Panie, prośby nasze, a racz nam dać, abyśmy przez ten krzyż, który nasz Jezus Chrystus, dla miłości i przykładu naszego raczył nieść na ramionach swoich, ćwicząc się w zbawiennej cierpliwości chrześciańskiej, mocą jego byli wyzwoleni od wszelkiego niebezpieczeństwa na duszy i ciele, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Wyznawcy, Biskupi, Nauczyciele, Pustelnicy i Zakonnicy. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.
UKRZYŻOWANIE PAŃSKIE.

Po strasznej Męce, na Krzyżu rozpięty,
Konając za nas Odkupiciel Święty
Spełnia, Bóg, Stwórca wszystkiego stworzenia
Dzieło zbawienia.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Panu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryo*, i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Bądź pozdrowion, Królu nasz, któryś dla nas grzesznych ludzi i dla naszego zbawienia, pod Pontskim Piłatem cierpiał i umarł na krzyżu; zmiłuj się nad nami grzesznymi.
V. Własnemu Synowi swemu Bóg nie przepuścił.
R. Ale Go wydał na śmierć, dla zbawienia nas grzesznych.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Racz zesłać, prosimy Cię, miły Panie, wspomożenie ludowi Twojemu, a racz nam dać, abyśmy pomnąc na Mękę i Śmierć Pana naszego Jezusa Chrystusa, żywot nasz wiernie sprawować, i Tobie podobać się mogli, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potem mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Maryo, Syna Bożego Matko, nas wszystkich jedyna Opiekunko i Obronicielko, wszystkie Męczenniki, Panny, Wdowy i Zamężne Święte. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiona Królowo, Matko miłosierdzia i t. d. (*obacz wyżej str. 491.*)

MÓDLMY SIĘ.

O najboleśniejsza Matko, której serce miecz boleści przy umierającym Synu Twoim przeniknął: zapal serca nasze miłością Jezusa dobrotliwego, abyśmy teraz i w godzinę śmierci naszej w najświętszych Ranach Jego uchowani, od wiecznych kar za grzechy nasze byli uwolnieni. Prosimy Cię, Matko miłosierdzia, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Albo też Antyfona.

O Przenajświętsza i Najchwalebniejsza, za grzechy nasze wraz z Synem Twoim na górze Kalwaryjskiej cierpiąca, i Mękę Syna swego opłakująca, Nieba i ziemi Królowo, wesel się i raduj! albowiemeś wesele od Anioła przyjęła, i światu je wszystkiemu urodziła; wesel się i raduj, o Przeczysta Panno Maryo! albowiem Rodzicielką Bożą i Panną Świętą jesteś; wesel się i raduj, o Matko miłosierdzia! albowiem Cię wszystkie stworzenie na Niebie i ziemi wywyższa i wychwala.
V. Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko.
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Niech się za nami przyczyni, prosimy Cię, Panie Jezu Chryste, teraz i w godzinę śmierci naszej: błogosławiona Panna Marya Matka Twoja, której przenajświętszą duszę w godzinę męki Twojej miecz boleści przeniknął: przez Ciebie, Panie Jezu

Chryste, Zbawicielu nasz, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Śgo na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca, i t. d.
Litania do Najświętszej Panny,
Po Litanii, *trzy Zdrowaś Maryo*.

PIEŚŃ

wtóréj częśći RÓŻAŃCA do MATKI BOSKIÉJ.
Duszo moja, wspomnij sobie,
Co Pan cierpiał k'woli tobie;
Jako krwią spłynął w Ogrójcu,
Modły czyniąc Bogu Ojcu.

Jak do słupa przywiązany,
Okrutnie był biczowany,
Jak wylał krwi swéj zdroje,
By odkupić grzechy twoje.

Jak najświętszą Jego głowę,
Przebodły kolce cierniowe;
Jak od dzikiego żołnierstwa,
Znosił razy i szyderstwa.

Jak z łotry na śmierć skazany,
W ręce katów był wydany;
Jak swym krzyżem obciążony,
Na plac kary był wiedziony.

Jak mu gwoździmi w srogiéj męce,
Przebito Nogi i Ręce.
I jak się modlił w téj chwili,
Za tych, którzy Go zabili.

Matko! któraś z Syna ciała
Łzami swemi krew zmywała;
Spraw, byśmy w skonania chwili,
Łzami też swe grzechy zmyli.

O! Panno błogosławiona,
Łaską Bożą napełniona,
Niech którzy Cię pozdrawiamy,
Przez Cię Boską Łaskę mamy!

Pojrzyj, Królująca w Niebie,
Na nas, co pokornie Ciebie
Różanną zdobim koroną:
Bądź nam przed Bogiem obroną.

Niechaj w Bractwo Twe wpisani,
Nie będziemy wymazani
Z ksiąg żywota, lecz z Świętymi
Niebo wiecznie osiągniemy. Amen.

CZĘŚĆ TRZECIA. CHWALEBNA.

(Tak się ma zaczynać jak poprzednia; Przeżegnanie się, potém ofiarowanie stosownie do dnia.)

V. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
R. Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz się.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
R. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

CHÓR PIERWSZY.
O Przeczysta i Wsławiona,
Nad Aniołów wywyższona!
Cześć Twoję chór nasz ogłasza,
Boś Ty Opiekunka nasza.

CHÓR WTÓRY.
Święta Panno nad Pannami,
Koronowana gwiazdami!
Twoję radość chór nasz dzieli,
Cośmy z Tobą współboleli.

CHÓR PIERWSZY.
Święta Boża Rodzicielko,
Strapionych Pocieszycielko!
Udziel nam w smutku pociechy,
A wzbudź w nas złość za grzechy.

CHÓR WTÓRY.
Maryo, Matko miłości,
Matko przedziwnej litości!
Broń nas od grzechu wszelkiego,
Wspomóż w dzień zejścia naszego.

CHÓR PIERWSZY.
Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuistej czci godnemu. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.
ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE.

Niebo się cieszy, drżą piekielne kraje,
Raduj się, Panno! Syn Twój zmartwychstaje.
Już grób opuścił: tylko przy nim w bieli
Święci Anieli.
Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryo*, i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Królowo Niebieska, wesel się, Alleluja: albowiem któregoś zasłużyła nosić, Alleluja: już zmartwychwstał, jako powiedział: Alleluja: Módl się za nami do Boga, Alleluja.
V. Wesel się i raduj, Panno Maryo, Alleluja.
R. Już zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Boże, któryś przez Zmartwychwstanie Syna Twojego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, czeladkę Twoją uweselić raczył: racz nam to dać, prosimy Cię, abyśmy przez Jego Rodzicielkę, Pannę Maryę, mogli otrzymać wesele wiecznego żywota, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza, Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Aniołowie i

Archaniołowie, wszystkie Mocy, Państwa i Trony Niebieskie. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za poważną przyczyną Twoją mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA WTÓRA. WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE.

Chwała Mu, Stwórcy i Zbawcy naszemu,
Na wysokości chwała Najwyższemu!
Już Niebios wojska padłszy na kolana,
Witają Pana.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
R. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

A Pan Jezus potém, jako mówił do nich, wzięty jest do Nieba, i siedzi na prawicy Bożej, Alleluja.

V. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Alleluja.
R. Boga mego i Boga waszego, Alleluja.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Racz nam dać Łaskę, wszechmogący Boże, abyśmy, którzy we Wniebowstąpienie Jednorodzonego Syna Twego, Odkupiciela naszego, wierzymy, mogli z Nim w Niebie sercem naszém mieszkać, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza, Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy, Święte Niewiniątka, Jan S. Chrzciciel, i Starego Zakonu wszyscy Święci. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.
ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO.

Duch Święty w ogniu zszedł na Ucznie Jego,
Daje im język narodu wszelkiego.

Racz bydź i z nami, niech cześć Twą głosimy,
Boże! prosimy.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
R. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Racz przyjść, Duchu święty, napełnić serca wszystkich Twoich wiernych, ogień miłości Twojéj racz w nich zapalić.
V. Spuść Ducha Twego, a będą stworzone.
R. A odnowisz oblicze ziemi.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech, i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący i wieczny Panie Boże, racz nam dać, sługom Twoim Łaskę oną Ducha Twojego Przenajświętszego, którąś Uczniom Twym w on dzień Świąteczny darować raczył, który żyjesz i królujesz w Trójcy Świętej na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Apostołowie, Ewanielistowie, Uczniowie i Męczennicy. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA. WNIEBOWZIĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ PANNY.

Arko Przymierza, Mądrości Stolico,
Niebieska Matko i Oblubienico!
Tobie Anielskie, Archanielskie Trony
Dają pokłony.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
R. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Wywyższonaś jest Święta Boża Rodzicielko nad wszystkie Chóry Anielskie do Królestwa Niebieskiego.
V. Wybrał Ją Pan Bóg, i nad inne obrał.
R. I dał Jéj miejsce w Przybytku swoim.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech, i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Boże, któryś w błogosławionym żywocie Przeczystéj Maryi Panny zamieszkać raczył; racz nam dać, prosimy Cię, abyśmy za Jéj łaskawą przyczyną, w Niebie z Nią mieszkać i Ciebie chwalić mogli, który żyjesz i królujesz w Trójcy świętej na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Wyznawcy, Biskupi, Nauczyciele, Pustelnicy i Zakonnicy. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.
KORONOWANIE NAJŚWIĘTSZEJ PANNY.

Świecisz, Przeczysta! na Syońskim Tronie,
Dwunastą gwiazdy ubrane Twe skronie,
Słońcem odziana, a miesiąc dwurogi
Pod Twémi nogi.
Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Panu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Pójdźże, Oblubienico moja, pójdź z Libanu; będziesz koronowana. Znak wielki ukazał się na Niebie: Białogłowa odziana Słońcem, a Miesiąc pod nogami Jéj, a na głowie Jéj Korona ze dwunastu gwiazd.
V. Korona złota na głowie Jéj.
R. Wyrażona znakiem świętobliwości.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś Błogosławioną Pannę Maryę, Syna Twego Rodzicielkę, wieczném i szczęśliwém weselem w Niebie ukoronowaną ucieszyć raczył; racz nam sprawić, miłosierny Panie, abyśmy onego niewymównego wesela, do którego Ona jest wzięta, za prośbami i zasługami Jéj dostąpili, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Maryo, Syna Bożego Matko, nas wszystkich jedyna Opiekunko i Obronicielko, wszystkie Męczenniczki, Panny, Wdowy i Zamężne Święte. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

ANTYFONA.

O Maryo, Boża Rodzicielko, Panno wdzięczna, wszystkich opuszczonych do Ciebie wołających Matko prawdziwa! przez oną wielką radość, którą pocieszona jesteś, kiedyś poznała Pana Jezusa, dnia trzeciego od umarłych powstałego, bądź Pocieszycielką dusz naszych, i u tegoż Boskiego Syna Twego w on dzień ostateczny, kiedy z duszą i z ciałem na Sąd Jego powstaniem, i ze wszystkich uczynków, słów i myśli naszych rachunek czynić będziemy, racz nas ratować; abyśmy wiecznego potępienia wolni, za przyczyną Twą, Matko nasza, z Wybranemi Bożemi radości wiekuistéj dostąpili, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech, i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

O! Źródło Prawdy i Żywota! Matko Boża, Królowo Nieba i ziemi, Słodkości wiernych sług Twoich, racz wysłuchać pokorne błaganie nasze; przyjmij łaskawie i miłosiernie ten nasz Różaniec Święty, a gdzie ustały niedołężne siły nasze, niech zastąpi niewymówna łaska Twoja. Racz sprawić, Matko najłaskawsza, abyśmy niegodni słudzy Twoi, otrzymali za przeważną i litościwą Twą przyczyną, uczestnictwo chwały Syna Twojego, któremu niech będzie od wszystkiego Stworzenia cześć wszelka i dziękczynienie, żyjącemu i królującemu z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym w jedności Trójcy Przenajświętszej, na wieki wieków. Amen.
Wierzę w Boga Ojca, i t. d.
Litania do Najświętszej Panny.
Po Litanii, *trzy Zdrowaś Maryo*.

PIEŚŃ TRZECIEJ CZĘŚCI RÓŻAŃCA DO MATKI BOSKIÉJ.

Alleluja! Bóg prawdziwy,
Jezus z grobu powstał żywy;
Skruszył berło śmierci mocy,
Dusze wywiódł z piekieł mocy.
Otwórzcie się Rajskie Bramy,
Pana swego niech witamy!
Brzmi Aniołów Chór świecący,
Chrystusowi przodkujący.
Uczniowie Pańscy kochani,
Nowym darem obesłani,
Przyjęli Ducha Świętego,
Z Nieba w ogniu zesłanego.
Chciał Pan mieć Matkę u siebie:
Przez Anioły wzięta, w Niebie
Króluje w chwale bez końca,
Przyodziana blaskiem słońca.
Niebieskich Mocy Rządczyni,
Przez Syna świata Zbawczyni,
Radości naszéj Przyczyna,
Jedna nam łaskę u Syna.
O Panno Błogosławiona,
Laską Bożą napełniona,
Niech którzy Cię pozdrawiamy,
Przez Cię Boską łaskę mamy!
Pojrzyj, Królująca w Niebie
Na nas, co pokornie Ciebie
Różaną zdobim koroną:
Bądź nam przed Bogiem obroną.

Niechaj w Bractwo Twe wpisani,
Nie będziemy wymazani
Z ksiąg żywota, lecz z Świętemi
Niebo wiecznie osiągniemy. Amen.

RÓŻANIEC NAJSŁODSZEGO IMIENIA JEZUS.

Składający się z Trzech Części, i zawierający:
W Części Pierwszéj, Wesołéj, Tajemnic pięć: Obrzezanie, Pokłon od trzech Królów, Chrzest, Przemienienie, Przybycie Pańskie do Jeruzalem.

W części Wtóréj, Bolesnéj, Tajemnic pięć: Zdradzenie przez Judasza, Odstąpienie Apostołów, Zaprzenie się Piotrowe, Na śmierć Osądzenie, Urąganie Zbawiciela Ukrzyżowanego.
W części Trzeciéj, Chwalebnéj, Tajemnic pięć: Zmartwychwstanie, Rozesłanie Uczniów, Błogosławieństwo, Osiągnienie Pańskie Prawicy Ojca Niebieskiego, Sąd Ostateczny.

CZĘŚĆ PIERWSZA, WESOŁA.

W Imię Ojca + i Syna + i Ducha Świętego. Amen.
(*Ofiarowanie, ob. wyżéj na str. 486*).

PIEŚŃ.

Jezu Słodki nasz Zbawicielu,
Świata Boski Odkupicielu,
Przez Matki Twéj przyczynę
Spraw, którzy Imię Jezus znamy,
Niech Je w ustach i w sercu mamy,
Dziś i w śmierci godzinę.
Którą trzykroć odprawiwszy, zacząć:

ANTYFONĘ.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste, Królu Nieba i ziemi, Synu Boga żywego, samo Miłosierdzie Boga Ojca Przedwiecznego, Żywocie Słodkości, i Nadziejo nasza, bądź pozdrowiony. Do Ciebie wołamy, wygnane Adamowe potomstwo, do Ciebie wzdychamy, bolejąc i płacząc na tym padole płaczu. A przetoż Opiekunie nasz Boski, one miłosierne oczy Twoje obróć ku nam, i zasługi Męki Twéj przenajdroższéj, które są błogosławionym owocem świętego żywota Twego, po tém wygnaniu wylać racz na nas. O! łaskawy, o litościwy, o słodki Panie Jezu Chryste, Synu Maryi Błogosławionéj! zmiłuj się nad nami.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
Wierzę w Boga Ojca i t. d.
V. Niech Imię Jezus będzie błogosławione.
R. Teraz i na wieki wieków. Amen.
V. Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj.
R. Panie ku ratunkowi memu pośpiesz się.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
R. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

Boże święty, Boże wielki,
Jezu, Dawco Łaski wszelkiéj.
Z Czystéj Panny narodzony,
Bądź od wszystkich pochwalony!
Tobie chwała, dziękczynienie,
Tobie pokłon, Tobie pienie,
Tobie sercem cześć niesiemy.
Ciebie usty wyznajemy.
Jezu, Królu Nieba, ziemi,
Chwalon Chory Anielskiemi,
Zbawicielu nasz i Boże
Wejrzyj ku naszéj pokorze.
Daj nam Jezu, cześć Twą głosić,
Daj nam Łaskę Twą uprosić,
Ucieczko wszystkich proszących,
Nadziejo pokutujących.
Wejrzyj ku naszéj pokorze,
Niech nas dobroć Twa wspomoże;
Bądź miłościw, mieszkaj z nami,
Świeć nam Twemi promieniami.
Tobie chwała, dziękczynienie,
Tobie pokłon, Tobie pienie,
Któryś jest błogosławiony,
Na wiek wieków nieskończony. A.

TAJEMNICA PIERWSZA.
OBRZEZANIE PAŃSKIE.

Niech Imię Jezus w czasy nieskończone,
Imię najsłodsze będzie pochwalone.

Przez Twą Krew świętą, przez Twe Obrzezanie,
Chwalim Cię Panie.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Gdy się spełniło dni ośm, aby było obrzezane Dzieciątko, nazwane jest Imię Jego Jezus, które było mianowane od Anioła pierwéj, niż się w żywocie Matki swéj poczęło.
V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.
R. Jeszcze przed słońcem trwa Imię Jego.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

O najsłodszy Panie Jezu Chryste, który grzechu żadnego nie mając, dla grzechów naszych Obrzezanie podjąłeś, i zbawienne najsłodsze Imię Jezus przyjąć raczyłeś: omyj tą Krwią Twoją przenajdroższą i oczyść nas od grzechów naszych, pokornie o odpuszczenie ich żebrzących, i Twego Najsłodszego Imienia Jezus wzywających, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszystkie Święte Panny i Oblubienice Twoje. Racz nam sprawić, abyśmy Cię wraz z Niemi, za zasługami Twemi chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA WTÓRA.
POKŁON OD TRZECH KRÓLÓW.

Za Stwórcę swego Króle Cię wyznają,
Gdy myrrę, złoto, kadzidło Ci dają,
Jezu nasz drogi, wielbiące Twoje Bóstwo,
I czcząc ubóstwo.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Postrzegłszy Gwiazdę Królowie, uradowali się weselem wielkiém bardzo, i wszedłszy do domu, znaleźli Dzieciątko i Pannę Maryę Matkę Jego; a upadłszy, pokłonili się Onemu, i otworzywszy skarby swe, ofiarowali złoto, mirrę i kadzidło.
V. Upadamy przed Tobą i błogosławimy Tobie.
R. Albowiem dla zbawienia naszego raczyłeś się narodzić.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

O Najwyższy i Najprzedmożniejszy Panie, Jezu Chryste, któremu Trzej Królowie, prowadzeni przez Gwiazdę, we żłobie znalezionemu pokłon oddali; daj nam niegodnym sługom Twoim Łaskę przenajświętszą, za któréjbyśmy powodem Ciebie szukać, znaleść, i z Świętemi Twojemi Tobie, wespół z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym cześć, chwałę i pokłon w Niebie oddawać mogli na wieki, Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, Święta Anna, Elżbieta, Marta, Magdalena i inne wszystkie święte Wdowy i Zamężne. Racz nam sprawić, abyśmy Cię wraz z Niemi, za zasługami Twemi chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA. CHRZEST PAŃSKI.

Oto Baranek Boży! który grzechy
Gładzi, dla wiecznéj dusz ludzkich pociechy:
I Cudem wielkim światu się rozświeca
Chrztu Tajemnica.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Pan Jezus przyszedłszy z Galilei nad Jordan do Jana, był ochrzczony od niego, i wnet otworzyły się Niebiosa, i zstąpił Duch Święty, jako Gołębica na Niego, i słyszany był głos: Ten jest Syn mój ukochany, w którym mi się upodobało.
V. Widział Pana Jezusa do siebie przychodzącego i mówił:
R. Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech, i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

O Przenajczystszy nasz Panie, Jezu Chryste, któryś chciał bydź od Jana Świętego w wodach Jordanu omyty; racz sprawić, prosimy Cię niegodni słudzy Twoi, abyśmy przez Chrzest Pokuty świętej odrodzeni, Tobie się za pomocą skutecznéjszej

łaski Twojej zawżdy podobać mogli; który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym w Trójcy Świętej na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszyscy Święci Zakonnicy, Pustelnicy, Wyznawcy Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy Cię wraz z Nimi, zasługami Twemi chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA. PRZEMIENIENIE PAŃSKIE.

Chwałę Twą, Jezu, którą Ty we żłobie
Kryłeś przed światem: Bóg objawił w Tobie
Na Górze Tabor, gdzie Twe Święte Ciało
Bóstwem jaśniało.

Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Wziąwszy Pan Jezus Piotra, Jana i Jakóba, zaszedł z Nimi na górę wysoką osobno, i przemienił się przed nimi.
V. Wypuść, Panie, światłość Twoją i prawdę Twoją.
R. Aby mnie wprowadziły na Górę świętą Twoją, i do przybytków Twoich.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

O Najukochańszy Panie, Jezu Chryste, który na Górze Tabor przemieniony, w chwale Twéj przenajświętszéj Apostołom widzieć się dozwoliłeś i racz, prosimy Cię pokornie, przemienić myśli i zmysły nasze, abyśmy Ciebie, Stwórcę i Odkupiciela naszego, w Królestwie chwały Twojéj w Niebie, wespół z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym na wieki oglądać mogli. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Święci Biskupi i Nauczyciele. Racz nam sprawić, abyśmy Cię wraz z Nimi za zasługami Twemi chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.
WJAZD PAŃSKI DO JERUZALEM.

Z chwałą do miasta lud wprowadza Pana,
Drogą palmami i kwieciem usłana,
Zewsząd Go wita okrzyk nieustanny
Czci i Hozanny.
Niech będzie chwała Bogu wszechmocnemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Niechaj Mu niesie cześć i uwielbienie
Wszystkie stworzenie.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami!
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Poszedłszy tedy Uczniowie, uczynili jako im przykazał Pan Jezus, i przyprowadzili Oślicę, i włożywszy na nią szaty swe, wsadzili Go; a gdy się przybliżał do Jeruzalem, wzruszyło się wszystko Miasto.

V. Błogosławiony, który przyszedł w Imię Pańskie.

R. Hozanna Synowi Dawidowemu! Hozanna na wysokości!

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

O Najchwalebniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, który Cię jako baranku, który z radosnemi okrzykami przyjęty, na Mękę Twą przenajświętszą, chwalebnie do Jeruzalem przybywałeś; racz przybyć, pokornie Cię prosimy, do grzesznych dusz naszych, a sprawić, abyśmy pogardziwszy próżności świata tego, Ciebie tylko jednego w sercach swych mieli, Ciebie, Pana i Odkupiciela naszego, ze wszystkich sił miłowali, teraz i na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszyscy Święci Męczennicy Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy Cię wraz z Nimi, za zasługami Twemi, chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

ANTYFONA.

Dobry Jezu, Słowo Przedwieczne, Światłości Ojcowskiej chwały, na którą pragną patrzeć Aniołowie; który dla naszego zbawienia w najczystszym żywocie Panny Przenajświętszej Maryi ciało przyjąć i narodzić się raczyłeś; naucz nas pełnić wolę Twoją, abyśmy od Ducha Twego świętego prowadzeni, błogosławionego Miasta dostąpili, kędy jest dzień wieczny, i

jedna radość, i stateczny pokój, i słodkość wieczna, w którejeś Ty zawżdy błogosławiony.
V. Od wschodu słońca aż do zachodu.
R. Niech będzie pochwalone Imię Najsłodsze Jezus.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Słodkości niewypowiedziana, Panie, Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, któryś dla zbawienia naszego w ubóstwie i uniżeniu narodzony, duszom naszym szczęśliwego i chwalebnego narodzenia w chwale wiekuistéj przyczyną zostać raczył: rządź i sprawuj, o Słodki Panie, serca nasze, abyśmy się w rozpamiętywaniu dobrodziejstw Twoich zanurzywszy, wszystkie pokusy i najazdy piekła zwyciężali, i do Ciebie, któryś jest wieczném Błogosławieństwem naszém, szczęśliwie dojść mogli. Zdarz to, Panie Jezu Chryste, który z Bogiem Ojcem żyjesz i królujesz w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków. Amen.
Ojcze nasz i t, d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
Wierzę w Boga i t. d.
Litania o Najsłodszém Imieniu Jezus (obacz wyżej str. 435.)

CZĘŚĆ WTÓRA, BOLESNA.

(Tak się zaczyna jak pierwsza. Przeżegnanie się, ofiarowanie (ob. str. 486.); potém Pieśń: Jezu słodki nasz Zbawicielu (ob. str. 531.).)

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiony Panie, Jezu Chryste i t. d. (obacz str. 532.).
V. Niech Imię Jezus będzie błogosławione.

R. Teraz i na wieki wieków. Amen.
V. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
R. Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz się.
V. Chwała Ojcu i Duchowi Świętemu.
R. Jak była na początku, teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

O! Miłości Jezusowa,
Roskoszy Cherubinowa,
Niech się Tobą dusza poi,
Prosim Panie, słudzy Twoi.
Spraw niech Cię wszyscy poznamy,
Niech Cię zawżdy w sercach mamy;
Przez Mękę i Rany Twoje,
Zléj na nas Twéj Łaski zdroje.
Jezu, Boże i Człowieku,
Monarcho Przyszłego wieku,
Wznieć w nas ogień Twéj Miłości,
Wzmóż nadzieję w Twéj Litości.
Daj nam zawsze, pomnieć o tém,
Żeś Ty Drogą i Żywotem;
Daj tą drogą iść statecznie,
Aby z Tobą spocząć wiecznie.
Przyjmij od nas za ofiarę,
Miłość, Nadzieję i Wiarę,
A ubłagany prośbami,
Jezu, zmiłuj się nad nami. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.
ZDRADZENIE OD JUDASZA.

Własny Cię Uczeń, własne dziecko, zdradza,
Tak Ci Twą dobroć, Twe Łaski nagradza!

Ach! Panie, jakże podobna złość nasza,
Złości Judasza!
Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryo*, i t. d.
Jezusie Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nad nami!
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Oto Judasz, jeden z dwunastu, przyszedł, a z nim duszcza wielka z orężem, powrozami i latarniami; a wtém, przystąpiwszy do Pana Jezusa, rzekł: witaj, Mistrzu, i pocałował Go: zatém rzucili się na Niego, i związali Go.
V. Zdrajca dał Żydom ten znak, mówiąc:
R. Kogo ja pocałuję, ten jest, imajcie Go.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

O Najmiłosierniejszy Panie, Jezu Chryste, którego Judasz zdrajca, przez pocałowanie, Żydom śmiał zaprzedać: racz nas, słodki Panie, nie podawać w ręce nieprzyjaciół naszych, a zwłaszcza tych, co czyhają na zgubę dusz naszych: któremu z Ojcem i z Duchem Świętym niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszyscy Święci Ewanielistowie Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, przez zasługi Męki Twéj Przenajświętszéj, chwalili Cię i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA WTÓRA.
OPUSZCZENIE PANA JEZUSA.

O Jezu słodki, Ojcze nasz i Panie!
Tyś wziął świat wszystek w Twoje zmiłowanie;
A Ciebie właśni uczniowie w złej chwili,
Wnet opuścili.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
Jezusie Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nad nami!
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
R. Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

Tedy Uczniowie wszyscy porzuciwszy Go, pouciekali, a Żydowie związawszy Pana Jezusa, wprowadzili do Kajfasza, Xiążęcia Kapłańskiego: dokąd się Nauczyciele i starsi byli zeszli.
V. Którzy przy mnie byli, z daleka stanęli.
R. A złość mi wyrządzali, którzy słuchali duszy mojéj.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

O Najniewinniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, który, gdy Cię jak złoczyńcę na śmierć pojmano i związano, od własnych uczniów

opuszczony byłeś! nie opuszczaj nas, dobrotliwy Odkupicielu, podczas ucisku i dolegliwości naszych: daj nam, abyśmy się żadnych przeciwności dla przenajświętszego Imienia Twego nie lękali, i nigdy od Ciebie, któryś jest jedyne Dobro nasze, odłączeni nie byli teraz i na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszyscy Święci Apostołowie Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, przez zasługi przenajdroższéj Męki Twojéj, chwalili Cię i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA. ZAPRZENIE SIĘ PIOTROWE.

Straszna na Ciebie padła, Piotrze trwoga,
Żeś się potrzykroć zaprzał Twego Boga,
Lecz On litośny, gdy żal twój obaczył,
Słabość przebaczył.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
Jezusie Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nad nami!
V. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
R. Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Przystąpili którzy stali, i rzekli Piotrowi: zaprawdę, i ty z Jezusem Galilejskim byłeś. Tedy począł się zbraniać i przysięgać, iż nigdy nie znał Go.
V. Piotrze, téj nocy, nim kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz.
R. Panie, choćby mi też i umrzeć przyszło z Tobą, nigdy się Ciebie nie zaprę.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

O Najlitościwszy nasz Panie, Jezu Chryste, którego się Piotr z ułomności swéj zaprzeć ważył! racz nas grzesznych, prosimy Cię, w łasce Twéj Przenajświętszéj potwierdzić, abyśmy się ani uczynkami, ani słowy nigdy Cię nie zaparli, lecz ze wszystkich sił naszych, nieskończoną Twą dobroć i Twoje miłosierdzie usty i sercem wyznawali, teraz i w godzinę śmierci naszéj; który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Święci Prorocy Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, przez zasługi Męki Twéj Przenajdroższéj, chwalili Cię i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA. NIESPRAWIEDLIWE NA ŚMIERĆ OSĄDZENIE PANA.

Ślepe pospólstwo! niezbożny Piłacie!
Kogóż sądzić? kogo zabić macie?
Ten w którym jednym jest świata obrona,
Na krzyżu skona!
Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryo*, i t. d.
Jezusie Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nad nami!

V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Tedy Piłat widząc, iż się tumult pomnażał w pospólstwie wołającém, aby Chrystus był ukrzyżowany, wypuścił im Barabbasza, a Pana Jezusa ubiczowanego oddał, aby Go ukrzyżowano.
V. Niewinnem ja krwi tego sprawiedliwego.
R. Krew Jego na nas i na Syny nasze.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

O Najcichszy nasz Panie, Jezu Chryste, któryś od niezbożnego Piłata na śmierć okrutną niesprawiedliwie był osądzony! Nie osądź nas, sprawiedliwy Sędzio, na śmierć wiekuistą, lecz przez Mękę Twą przenajdroższą i miłosierdziem Twém nieskończoném, Boże w Trójcy jedyny, doprowadź do wiecznego z Tobą królowania. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszystkie Święte Niewiniątka i Jan Święty Chrzciciel. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, przez zasługi Męki Twéj przenajdroższéj, chwalili Cię i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.
URĄGANIE Z PANA NA KRZYŻU.

Ach! usłysz płacz nasz, z Niebieskich podwoi.
Tyś nasz Zbawiciel, my zabójcy Twoi!
Przepuść nam, Jezu! żebrem Twéj opieki,

Dziś i na wieki.
Niech będzie chwała Bogu Przedwiecznemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu
Niech mu niesie cześć i uwielbienie
Wszelkie stworzenie.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
Jezusie Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nad nami!
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Tedy zawieszeni są z Nim dwaj Łotrowie, jeden po prawicy, drugi po lewicy: a ci co Go przemijali, naigrawali się i bluźnili Go; a ruszając głowami swemi, mówili: ehej! który rozwalasz Kościół Boży, a we trzech dniach naprawujesz Go, zbaw teraz siebie samego. Jeśliś Syn Boży, zstąp z Krzyża.
V. O dziewiątej godzinie zawołał Jezus głosem wielkim:
R. Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił!
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

O Najświętszy nasz Panie, Jezu Chryste, który na Krzyżu zawieszony, od przechodzących byłeś naigrawany i bluźniony! racz serca i usta wszystkich, nieskończonéj litości Boże, obrócić na uwielbienie i chwałę Imienia Twego przenajświętszego, który z Bogiem Ojcem żyjesz i królujesz w jedności Ducha S. na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, Święci Joachim i Józef, i

wszyscy Święci Patryarchowie Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, przez zasługi Męki Twéj przenajdroższéj chwalili Cię i wielbili w Niebie. Amen.

ANTYFONA.

O Najsłodszy i Najmiłosierniejszy Panie nasz, Odkupicielu i Zbawicielu Boże, niech święta Męka Twoja będzie nam siłą i mocą ochraniającą, strzegącą i broniącą; niech święte rany Twoje będą nam bezpieczeństwem i pocieszeniem wieczném; niech święta Krew Twoja wszystkich nas grzechów obmyje; niech święta Twoja Śmierć będzie nam pokrzepieniem w godzinę śmierci naszéj, i niech nas doprowadzi do wiekuistego życia i wesela. Amen.
V. Zmiłuj się nad nami, Jezu łaskawy.
R. Któryś dobrowolnie dla nas cierpieć raczył.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Racz wejrzeć, wszechmogący Panie Boże nasz, łaskawém a miłosierném okiem na nas grzesznych, za których Syn Twój Przenajświętszy, Pan nasz, Jezus Chrystus, na okrutną Mękę wydać się i śmierć krzyżową ponieść raczył, który z Tobą i z Duchem Świętym w jedności Trójcy przedwiecznéj żyje i króluje wiecznie. Amen.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
Wierzę w Boga i t. d.

Litania o Najsłodszém Imieniu Jezus (obacz str. 435.).

CZĘŚĆ TRZECIA. CHWALEBNA.

Tak się zaczyna jak poprzednia. Przeżegnanie się; Ofiarowanie, (ob. str. 486.) potém pieśń: Jezu słodki nasz Zbawicielu, (ob. str. 531.)

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiony Panie, Jezu Chryste, Królu Nieba i ziemi, Synu Boga żywego, samo Miłosierdzie Boga Ojca Przedwiecznego, Żywocie słodkości, i Nadziejo nasza, bądź pozdrowiony. Do Ciebie wołamy, wygnane Adamowe potomstwo, do Ciebie wzdychamy, bolejąc i płacząc na tym padole płaczu. A przetoż Opiekunie nasz Boski, one miłosierne oczy Twoje obróć ku nam, i zasługi męki Twéj przenajdroższéj, które są błogosławionym owocem świętego żywota Twego, po tém wygnaniu wylać racz na nas. O! łaskawy, o litościwy, o słodki Panie, Jezu Chryste, Synu Maryi Błogosławionéj! zmiłuj się nad nami.
Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryo*, i t. d.
Wierzę w Boga Ojca, i t. d.
V. Niech Imię Jezus będzie błogosławione.
R. Teraz i na wieki wieków. Amen.
V. Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj.
R. Panie ku ratunkowi memu pośpiesz się.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
R. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

Synu Boży, Zbawicielu,
Przewodniku nasz i celu,
Tyś jest moja słodycz, chwała,

Radość moja doskonała.
Jezu, Światłości prawdziwa,
Tyś Łaski krynica żywa,
W Tobie się miłością poję,
Tobą żywię serce moje.
Jezu, Królu Nieba, ziemi,
Zlituj się nad dziećmi Twemi,
Tyś nasz Bóg i Pan od wieka,
Zbawco grzesznego człowieka.
Wszelkiej cnoty doskonały,
Wzorze, Jezu, Królu chwały,
Któryś wstąpił na Niebiosy,
Anielskiemi chwalon głosy:
Zlituj się nad dziećmi Twemi,
Bądź miłościw nad grzesznemi,
Jakoś rzekł między Uczniami,
Nie będziecie sierotami.
Obyś i nam łaskę zjawił,
I nam, Jezu błogosławił,
Przyjm nas, Panie, prosim Ciebie,
Daj nam Twe Królestwo w Niebie.
Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA. UKAZANIE SIĘ PAŃSKIE KU ZMARTWYCHWSTANIU.

Uczniowie święci, nie trwajcie w żałobie,
Że Chrystus, Pan wasz, jest złożony w grobie,
Oto zmartwychwstał: radość wam przynosi,
I pokój głosi.

Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.
Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami.
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Gdy siedziało jedenastu Uczniów, pokazał się im Pan Jezus, i rzekł im: pokój wam; i wyrzucał im niedowiarstwo ich i zatwardziałość serca, iż tym, którzy Go opowiadali od umarłych powstałego, nie wierzyli.
V. Stanął Pan Jezus w pośrodku, i rzekł im:
R. Pokój wam, jam jest, nie bójcie się.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

O Najchwalebniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, któryś po Zmartwychwstaniu Uczniom swym chwalebnie pokazać się raczył! prosimy Cię pokornie, racz duszom naszym z ciał naszych wychodzącym pokazać się łaskawym, litościwym, i nieskończonego miłosierdzia Zbawicielem, który z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszyscy Święci Aniołowie, Archaniołowie, i wszystkie Mocy Niebieskie. Racz nam sprawić, abyśmy wraz Nimi, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA WTÓRA.
ROZESŁANIE UCZNIÓW.

Rozsyłasz Ucznie na opowiadanie
Twych słów najświętszych: i pozwalasz, Panie,
Iżby świat w Imię Trójcy błogosławion,
Twym Chrztem był zbawion.
Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryo*, i t. d.
Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Rzekł zatém do nich: idąc na wszystek świat, przepowiadajcie Ewanielię wszystkiemu stworzeniu: kto uwierzy, a ochrzci się, zbawion będzie; a kto zaś nie uwierzy, potępion zostanie.
V. A oni poszedłszy, opowiadali z Panem, im dopomagającym.
R. I mowę potwierdzającym następującemi cudami.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

O Przenajświętszy Mistrzu Apostołów i Ewanielistów, Panie nasz, Jezu Chryste, któryś Świętych Twoich na przepowiadanie w Imię Twoje Ewanielii Świętej po wszystkim świecie rozesłać raczył! daj nam, prosimy Cię, niegodnym sługom Twym, abyśmy, czego oni nas nauczają, wiernie słowem i uczynkiem zawżdy wykonywali, który z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, wszystkie Święte Mocy, Cnoty, i

Państwa Twoje. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.
BŁOGOSŁAWIEŃSTWO PAŃSKIE UCZNIOM.

Anielskich chórów ozwały się głosy,
Wstępujesz, Jezu, zwycięzca w Niebiosy,
Jeszcze raz oczom Twych wiernych się stawisz,
I błogosławisz.
Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryo*, i t. d.
Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Oto wam poszlę obietnicę Ojca mojego na was; i podniósłszy ręce swoje, błogosławił im; a stało się, gdy im błogosławił, odstąpił od nich, i podniósł się do Nieba.
V. Wyniesiona jest wielmożność Twoja.
R. Nad Niebiosa, Panie Boże nasz.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

O Najmilszy nasz Panie, Jezu Chryste, który odchodząc do Boga Ojca, raczyłeś Trzodzie swojej i Winnicy Twojéj błogosławić! błogosław, prosimy Cię pokornie, wszelkiej sprawie i myśli naszej, abyśmy Twoją Boską wolę pełnili, i za Twém miłosierném błogosławieństwem żywot wieczny otrzymali, Boże nasz, Zbawicielu, któremu z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym w

Trójcy Przenajświętszéj niech będzie cześć i chwała na wieki. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste, Cherubinowie i Serafinowie Twoi, i wszystkie Trony Niebieskie. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.
SYN BOŻY NA PRAWICY U BOGA OJCA.

Chwała Ci, Panie, na Nieba stolicy!
Tyś pośrednikiem na Ojca prawicy.
Od Ciebie Boże, grzeszny ród człowieka
Wyroku czeka.
Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryo*, i t. d.
Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!
V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

A Pan Jezus potém, jako mówił do nich, wzięty jest do Nieba, i siedzi na prawicy Bożej, Alleluja.
V. Rzekł Pan Panu memu: siedź na Prawicy mojéj.
R. Aż położę nieprzyjacioły Twoje podnóżkiem nóg Twoich.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

O Najchwalebniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, który nad wszystkie Niebiosa wstąpiwszy, po Prawicy Boga, Ojca Twojego zasiadłeś! prosimy Cię pokornie, daj nam niegodnym sługom Twoim tak się w życiu tém zachować, abyśmy po śmierci naszej godnymi się stali być na Prawicy Twojéj Boskiéj w Niebie, który żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy Przenajświętszéj po wszystkie wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, Przeczysta Dziewica, Niepokalana Matka, Pani Anielska, Królowa świata, nas wszystkich jedyna Ucieczka i Opiekunka, Błogosławiona i Najświętsza Marya Panna, Rodzicielka Twoja. Racz nam sprawić, abyśmy za przeważną Jéj przyczyną, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.
PRZYJŚCIE PAŃSKIE NA SĄD.

O Jezu dobry! o Boże przedwieczny!
Gdy przyjdziesz czynić Sąd Twój ostateczny,
Nie racz nas karać według naszych złości,
Zebrzem litości.
Niech będzie chwała Bogu przedwiecznemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Niechaj mu niesie cześć i uwielbienie.
Wszelkie stworzenie!
Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryo*, i t. d.
Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!

V. Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.
R. Jak była na początku, i t. d.

ANTYFONA.

Mężowie Galilejscy, czego stoicie poglądając ku Niebu? Ten Pan Jezus, który jest wzięty od was do Nieba, tak przyjdzie, jakoście Go widzieli idącego do Nieba.
V. Odtąd obaczycie Syna człowieczego.
R. Przychodzącego z Majestatem wielkim w obłokach Niebieskich.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

O Najmiłosierniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, któremu Bóg Ojciec Niebieski wszystek Sąd oddał; upadamy pokornie przed Najświętszym Majestatem Twoim! abyś, gdy przyjdziesz nas grzesznych sądzić, nie raczył nas dla nieprawości naszych na wieczne zdawać potępienie, lecz dla nieskończonego miłosierdzia Twego i dla Imienia Twego najświętszego, które bezprzestannie czcić i wielbić chcemy, wziął nas, słodki Odkupicielu, ku chwale Twéj wiekuistéj: gdzie z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym, Bóg w Trójcy Przenajświętszéj, żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Potém mówić:

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najsłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszystkie własności Bóstwa Twojego. Racz nam sprawić, dobrotliwy Panie, abyśmy przez najwyższe zasługi Twoje, mogli je w Niebie ze wszystkimi Świętemi Twemi chwalić, błogosławić, i Ciebie oglądać przez wszystkie wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

O Jezu, Chwało nasza i Uwielbienie nasze! chcemy Cię wielbić i chwalić tak mocno, tak gorliwie, i ze wszystkich sił naszych, jako stworzenie Twoje wielbić Cię i chwalić może; chcemy cię czcić i nad wszystko miłować, z taką żarliwością, stałością i pociechą, z jaką Cię czcili i miłowali Wybrani Twoi na ziemi, i z jaką czczą i miłują Ciebie, Jezu Najsłodszy, w nieustającej chwale i miłości Królestwa Niebieskiego wszyscy Święci Twoi.
V. Błogosław Duszo moja Panu.
R. I wszystko co jest we mnie, Imieniowi Świętemu Jego.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

O Najsłodszy i Najłaskawszy Panie nasz, Jezu Chryste, Boże! przed którym i najmniejsze serca ludzkiego poruszenie jest widome; prosimy Cię pokornie, Stwórco i Odkupicielu nasz, iżby serca nasze w bojaźni Twojej nieustannie strzeżone i miłością Twoją gorejące, nie kryły w sobie żadnego grzechu i złości żadnéj, i nigdy na gniew Twój i karanie nie zasłużyły. Prosimy Cię, Panie nasz, przez moc i potęgę Najsłodszego Imienia Twego Jezus, któremu z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.
Ojcze nasz, i t. d. *Zdrowaś Maryo*, i t. d.
Wierzę w Boga Ojca, i t. d.

Litania o Najsłodszém Imieniu Jezus (obacz str. 435.).

PIEŚŃ O RÓŻAŃCU IMIENIA JEZUS.

Jezu słodki zwiastowany,
Pannie Świętéj z Nieba dany;

Pastuszkowie Go witają,
Króle, Mędrcy, cześć mu dają.
Jezus Zakonu Korona,
Poznany od Symeona;
Święte Dzieciątko w Kościele,
Oświeca Nauczyciele.
Jezus się cudami wsławia;
Uczy, żywi, i uzdrawia;
Mocą swą moc świata znosi,
Swe Królestwo ludziom głosi.
Jezus na modlitwie mdleje,
Krew za nasze grzechy leje;
Śmiercią Krzyżową umiera,
Przez Krzyż Niebo nam otwiera.
Jezus zstąpił w piekieł kraje,
Śmierć pokonał, zmartwychwstaje,
I w Niebiosy doskonałą
Wznosi się swą Boską chwałą.
Jezus dar nowy udziela,
Szle Ducha Pocieszyciela;
Przez Anioły w Niebo wziętą
Koronuje Matkę Świętą.
Chwalmyż śród czci wesela,
Imię słodkie, Zbawiciela:
Byśmy przez nie w Jego chwale,
Żyli wiecznie, doskonale. Amen.

PIEŚŃ DO PANA JEZUSA I NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Najsłodszy Jezu, dla Imienia Twego,
Racz nas uchować od wszelkiego złego;
Przez gorzką Mękę i Krwi Twéj rozlanie,

Odpuść nam grzechy Jezu Chryste Panie.
Racz strzedz narody wiary chrześciańskiéj,
Od głodu, moru, i ręki pogańskiéj.
Broń od złych przygód, przez Twoją obronę,
Wierne Twe ludy Tobie poświęcone.
Gdy życie będzie rozstawać się ze mną,
Bądź mi miłościw, zlituj się nademną.
I Twojéj, Matko, prosimy przyczyny,
By Chrystus, Syn Twój, darował nam winy.
Jako nam wszystko możesz modlitwami,
U Syna zjednać: zlituj się nad nami;
Którzy Cię Twoim Różańcem błagamy,
Niech miłosierdzia Jezusa doznamy. Amen.

GODZINKI O NIEPOKALANÉM POCZĘCIU NAJŚ. M. PANNY.

Uwaga o Godzinkach. Nazwisko *Godzinek* pochodzi stąd, że się w układzie i podziale ich części, naśladuje podział Kościelnych pacierzy Kapłańskich na *Godziny*, tak zwane *Kanoniczne*, których jest siedm: *Jutrznia*, czyli pacierze nocne albo ranne przed wschodem słońca; cztéry godziny dzienne, na pamiątkę cztérech części dnia, na które się u dawnych Izraelitów rozdzielał: *Godzina pierwsza (Prima)*, *Trzecia (Tertia)*, *Szósta (Sexta)*, i *Dziewiąta (Nona)*; daléj *Nieszpory*, czyli pacierze wieczorne, i nakoniec *Kompleta*, czyli pacierze ostatnie przed udaniem się na spoczynek, dopełniające nabożeństwa dziennego. Wszystkie te Godziny złożone są z Psalmów, Pieśni, Hymnów, Antyfon i wyjątków z Pisma Świętego.

Najmniejsze *Godzinki o Niepokalaném Poczęciu Najświętszéj Maryi Panny*, ułożone zostały w wieku XI. we Francyi, rymowym

wierszem łacińskim, i stamtąd w wieku XVI. wydumaczono na język polski, przez znakomitego rymotwórcę, Samuela Twardowskiego, ze Skrzypnéj. Tu się kładzie nowy ich przekład, z zachowaniem niektórych miejsc dawniejszego.

NA JUTRZNIĘ.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę Świętą,
Zacznijcie opowiadać cześć Jéj niepojętą.
Przybądź nam, miłościwa Panno ku pomocy,
A wybaw nas z potężnych nieprzyjaciół mocy.
Chwała Ojcu, Synowi Jego Przedwiecznemu,
I równemu Im w Bóstwie Duchowi Świętemu,
Jak była na początku, i zawsze i nynie,
Niech Bóg w Trójcy Jedyny na wiek wieków słynie.

HYMN.

Witaj nam pełna łaski, bez zmazy poczęta,
Niepokalana, Czysta, Uwielbiona, Święta,
Orędowniczko ziemi i Niebios Królowa,
Witaj Maryo Panno, Córko Dawidowa,
Matko Zbawienia, Zorzo Niebieskiej światłości,
Witaj, i w pomoc ku nam pośpiesz z wysokości!
Ciebie Stworzyciel świata od wieków, swojemu
Za Matkę obrał Słowu Jednorodzonemu,
Przez które ziemski okrąg i Nieba ogniste,
I powietrze i wody stworzył przezroczyste.
Ciebie, Oblubienicę, przyozdobił sobie,
Bo przestępstwo Adama nie ma prawa w Tobie.
V. Przejrzał Ją Bóg i wybrał Ją sobie.
R. I wziął Ją na mieszkanie do przybytku swego.

V. Panie, wysłuchaj modlitwę naszą.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo Niebieska, Matko Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz; wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawém okiem miłosierdzia Twego, a uproś nam u Syna Twego miłego, odpuszczenie wszystkich grzechów naszych: abyśmy, którzy teraz Święte Twoje i Niepokalane poczęcie nabożném sercem rozpamiętywamy, wiecznego błogosławieństwa zapłatę w Niebie otrzymać mogli. Co niechaj nam da Ten, któregoś Ty, Panno, porodziła, Pan nasz, Jezus Chrystus, który z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje w Trójcy Jedyny Bóg na wieki wieków. Amen.
V. Panie, wysłuchaj modlitwę naszą,
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.
V. Błogosławmy Panu.
R. Bogu chwała.
V. A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju wiecznym.
R. Amen.

NA PRIMĘ.

Przybądź nam miłościwa Panno, i t. d. (ob. na *Jutrznię*.)
Chwała Ojcu i t. d. (*jak wyżéj*.)

HYMN.

Witaj Panno ozdobna cnoty wszelakiemi,
Żywy Przybytku Boga żywego na ziemi.
Od wszelakiéj zarazy świata ochroniona,
Pierwéj święta w żywocie Matki, niż zrodzona.
Tyś dla wszystkich nas grzesznych Matką odrodzenia;
Tyś jest dla wszystkich Świętych bramą do zbawienia.
Tyś jest Panią Aniołów, Ty piekielne mocy Zwyciężasz, i nam ludziom dodajesz pomocy.
W Tobie jest ufność nasza, Twego zlitowania Żebrzem, wspieraj nas w życiu i w chwili skonania!

V. Sam ją stworzył w Duchu świętym.
R. I wywyższył Ją nad wszystkie dzieła rąk swoich.
V. Panie, wysłuchaj modlitwę naszą.
V. A wołanie nasze, i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo Niebieska, i t. d. (ob. wyżéj.)

NA TERCYĘ.

Przybądź nam, miłościwa Panno, i t. d.
Chwała Ojcu i Synowi, i t. d. (ob. na *Jutrznię*.)

HYMN.

Witaj Arko Przymierza, Teczo przebaczenia,
Zakonnie Łaski, w którym nic się nie odmienia.
Bóg się w świetle swéj Prawdy objawił przez Ciebie,

Jak niegdyś w gorejącym krzaku na Horebie:
Z Ciebie zakwitł dla świata, kwiat nadziei nowéj,
Jak z onéj cudotwornéj Rószczki Aronowéj:
Przez Cię ziemia obfitą Łaską napełniona,
Jako Niebieska rosą Runo Gedeona:
Tyś dała ludziom pokarm siły i słodyczy,
Jak ów Samsona miodu Plaster tajemniczy;

O! dozwólże nam ufać Twéj świętéj przyczynie,
Że i nas uczestnictwo tych łask nie ominie.
V. Ja mieszkam na wysokościach.
R. A Tron mój jest w słupie obłoku.
V. Panie wysłuchaj modlitwę naszą.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo Niebieska, i t. d. (ob. wyżéj.)

NA SEXTĘ.

Przybądź nam, miłościwa Panno, i t. d.
Chwała Ojcu, i t. d. (ob. na *Jutrznię*.)

HYMN.

Witaj godna świątyni Trójcy Tajemniczéj,
Matko pokory, wzorze skromności dziewiczéj,
Zdroju Boskiéj pociechy, Ogrodzie piękności,
O! Palmo cierpliwości! O! Cedrze czystości!
Tyś jest Winnica Pańska i błogosławiona,
Skąd rozlała się na świat radość nieskończona.

Pełna łaski i wolna od przestępstwa Ewy,
Ubłagaj za nas grzesznych słuszne Boga gniewy,
Ażebyśmy Go w Tobie w każdej wielbiąc chwili,
Na nowy przez Cię żywot, w Nim się odrodzili.

V. Jak lilija między cierniem.
R. Tak przyjaciółka moja między Córkami Adamowemi.
V. Pani wysłuchaj modlitwę naszą.
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo Niebieska, i t. d. (jak wyżéj.)

NA NONĘ.

Przybądź nam, miłościwa Panno, i t. d.
Chwała Ojcu, i t. d. (ob. na *Jutrznię*.)

HYMN.

Witaj Miasto ucieczki, Twierdzo, po za którą
Walezym bezpiecznie z czartem i grzeszną naturą;
Broń nas, prosim, abyśmy nie upadli sami.
O! Najbłogosławieńsza między niewiastami!
Niezwyciężona Judyth! coś mocą z wysoka,
Zdeptała w prochu głowę piekielnego smoka;
Posłuszna Panu Ester! od wieków wybrana
Zbawić lud swój i zniszczyć podstępy szatana;
Czula Rachelo! Matko niepojętéj chwały,
Któréj Syn, Bóg, nasycił i zbawił świat cały.
V. Wszystkaś piękna jest, przyjaciółko moja.

R. A zmaza pierworodna nigdy w Tobie nie była.
V. Pani, wysłuchaj modlitwę naszą.
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo Niebieska, i t. d. (ob. wyżéj.)

NA NIESZPOR.

Przybądź nam, miłościwa Panno, i t. d.
Chwała Ojcu, i t. d. (ob. na *Jutrznię*.)

HYMN.

Witaj Zegarze, w którym słowo wszechmogące,
Wcielając się, zniżyło, jak ku ziemi słońce.
By ród ludzki z grzechowych podźwignąć padołów,
Najbożuchnym z ludzi, stał się Król Aniołów.
Maryo! Tyś jest dla nas Zorzą tego Słońca,
Tyś Lilija czystości nad światem kwitnąca!
Oświećże nas tém światłem Łaski niepojętéj,
A napełnij wonnością niewinności świętéj:
Byśmy Bogu, wraz z Tobą, w chwale wiekuistéj,
Nieśli hołd czci powinnéj, i miłości czystéj.
V. Jam sprawiła na Niebie, aby wschodziła światłość nieustająca.
R. I jako mgła okryłam wszystką ziemię.
V. Pani, wysłuchaj modlitwę naszą.
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo Niebieska, i t. d. (ob wyżéj.)

NA KOMPLETĘ.

Niech nas, Panno, Twą prośbą, ku sobie nawróci Jezus, Syn Twój, a słuszny gniew od nas odwróci.
Przybądź nam, miłościwa Panno, ku pomocy, i t. d.
Chwała Ojcu, i t. d. (ob. na *Jutrznię*.)

HYMN.

Witaj Maryo, w Niebios chwale nieskończonéj,
Wywyższona nad wszystkie Archanielskie Trony,
Gdzie Ci Syn Twój poruczył szacunek łask swoich,
A Niebiosa uczynił podnóżkiem nóg Twoich!
Tobie Serafinowie i Cherubinowie,
Tobie cześć niosą Święci Niebiescy Duchowie;
O! nie gardźże i naszą modlitwą, o Pani!
Którą Ci niesiem, Ewy synowie wygnani,
Na tym padole płaczu: — a litośne one
Oczy Twe obróć na nas, i pod Twą obronę
Przyjm ufających w Tobie; abyśmy przez Ciebie
Boga w Trójcy jedynego oglądali w Niebie.
V. Olej wylany Marya Imię Twoje.
R. Słudzy Twoi zakochali się bardzo w Tobie.
V. Pani, wysłuchaj modlitwę naszą.
R. A wołanie nasze niech i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo Niebieska, i t. d. (ob. wyżéj.)

OFIAROWANIE.

Z pokłonem Panno Święta ofiarujem Tobie,
Te Godzinki, ku większéj czci Twojéj ozdobie,
Prosząc, byś nas zbawienną drogą prowadziła,
A przy śmierci z pociechą, jak Matka przybyła;
Byśmy za Twą pomocą w téj ostatniéj chwili,
Łzami szczerego żalu grzechy nasze zmyli.

ANTYFONA.

Tać jest Rószczka, w któréj ani znak pierworodnéj zmazy, ani skaza uczynkowéj winy nie postała.
V. Przy poczęciu Twojém Panno, niepokalanąś została.
R. Módl się za nami do Boga, któregoś Syna porodziła.

MODLITWA.

Boże, któryś przez Niepokalane Panny Maryi poczęcie, godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował: prosimy Cię, abyś, jako Ją przez śmierć tegoż Syna przejrzaną, od wszelkiéj zmazy zachował, tak nam za Jéj przyczyną niepokalanymi przyjść do siebie dopuścić raczył, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą w jedności Ducha Świętego żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

LITANIA DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże: Zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata, Boże: Zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże: Zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże: Zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo: Módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko: módl się za nami.
Święta Panno nad Pannami:
Matko Chrystusowa:
Matko łaski Bożej:
Matko najczystsza:
Matko niepokalana:
Matko najmilsza:
Matko najświętsza:
Matko bolesna:
Matko Stworzyciela:
Matko Odkupiciela:
Panno czcigodna:
Panno chwalebna:
Panno błogosławiona:
Panno łaskawa:
Panno przemożna:
Panno wierna:
Zwierciadło sprawiedliwości:
Stolico mądrości:
Przyczyno naszéj radości:
Naczynie duchowne:
Naczynie poważne:
Naczynie dziwnego nabożeństwa:
Różo duchowna:
Wieżo Dawidowa:
Wieżo z kości słoniowej:
Domie złoty:
Arko przymierza:
Bramo Niebieska:

Módl się za nami!
Módl się za nami!
Módl się za nami!

Gwiazdo zaranna:
Uzdrowienie chorych:
Ucieczko grzesznych:
Pocieszycielko utrapionych:
Wspomożenie wiernych:
Królowo Anielska:
Królowo Archanielska:
Królowo Patryarchów:
Królowo Proroków:
Królowo Apostołów:
Królowo Męczenników:
Królowo Wyznawców:
Królowo Panieńska:
Królowo wszystkich Świętych:
Obronicielko ufających w Tobie:
Módl się za nami!
Módl się za nami!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
zmiłuj się nad nami, Panie.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz i t. d. *Zdrowaś Maryo* i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Pod Twoję obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko; naszemi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona. Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, z Synem Twoim nas pojednaj; Synowi Twojemu najmilszemu nas w opiekę oddawaj.
V. Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko.
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych. Amen.

MODLITWY DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY.

MODLITWA PIERWSZA.

Bądź pozdrowiona Przenajświętsza Maryo, Matko Boska, Królowo Niebieska, Pani Świata, Błogosławiona między niewiastami; Tyś jest Dziewica przeczysta, Tyś Pana Jezusa poczęła bez zmazy; Tyś porodziła Stwórcę i Zbawiciela Świata. Pani nasza, Święta Maryo, łasce i straży Twojéj polecam duszę i ciało moje teraz i w godzinę méj śmierci; Tobie pociechy i nadzieje moje, Tobie moje smutki i dolegliwości poruczam; a błagam Cię, miłosierdzia Matko, iżby wszystkie uczynki i postępki moje były sprawowane i rządzone według przenajświętszéj Twojéj i Boskiego Syna Twego woli. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Najświętsza Panno, Matko strapionych, Pocieszycielko wszystkich w Tobie ufających, prosimy Cię przez czyste błogosławieństwo Panieństwa Twego, przez najsłodsze Imię Syna Twego Jezusa i serce Jego przenajświętsze: módl się za nami grzesznymi.

Wywyższonaś jest święta Boża Rodzicielko nad wszystkie chóry Anielskie; wybrał Cię Pan, i dał Ci miejsce w przybytku swoim. O Przenajświętsza i Najchwalebniejsza, za grzechy nasze okrutne z Synem Twym na Górze Kalwaryi cierpiąca, i mękę Jego opłakująca, Matko najcierpliwsza, któréj serce miecz boleści przy umierającym Synu Twoim przeniknął: racz i nam uprosić u tegoż Syna Twego łaskę cierpliwości we wszelakich utrapieniach naszych, a wszystkie boleści przemień nam na pociechy, w miłosierdziu Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

O Przenajświętsza Matko Chrystusowa, Królowo Niebieska, Pani miłosierdzia, Ucieczko i Obrono, i nieustanna Opiekunko nasza, racz wejrzeć na mnie, Panno Błogosławiona; Tobie z ufnością poruczam życie moje i mój dzień ostateczny.

Matko Boża, któraś Aniołom i ludziom zbawienie urodziła; żebrzę Twojego najświętszego miłosierdzia, niech mi się stanie według łaski Twéj; oddal odemnie smutki i nieszczęścia, jeśli to nie ma bydź przeciwne zbawieniu memu; broń mię i strzeż od pychy w pomyślnościach; a wstawieniem się u Syna swego, Pana, Odkupiciela i Zbawiciela naszego, racz mi wyjednać i upewnić szczęśliwy żywot wiekuisty; gdziebym wraz z Tobą i w świętych towarzystwie chwalił i błogosławił wiecznie Boga w Trójcy jedynego, przez zasługi i krew najdroższą Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA CZWARTA.

O Przenajświętsza Maryo, Matko Czystości, Łaski i Miłosierdzia, proszę Cię w Imię Syna Twojego Jezusa Chrystusa, Boga i człowieka, przyjm mię pod skrzydła Twéj Opieki, a odwróć odemnie surowe karanie Pana, Pocieszycielko wszystkich zasmuconych.

Oto zaszedłem głęboko w grzechy, i jestem złożony w ucisku; a nie mam do kogo się uciec, jedno do Ciebie, Pośredniczko nasza, Matko Pana naszego.

Niechże więc błaganie moje dostąpi u Ciebie miłosierdzia; żebrzę o nie przez Najsłodsze Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego; przez najokrutniejszą Jego Mękę i Śmierć na Krzyżu, dla zbawienia naszego podjętą; przez chwalebne Jego Zmartwychwstanie i jawne Wniebowstąpienie, i zesłanie Ducha Świętego, i przez Twoje, o! Panno Błogosławiona, przez Aniołów do Nieba wzięcie: uwesel, błagam, i pociesz serce moje, wysłuchaj mię w prośbach i potrzebach moich, Maryo Przenajświętsza, Matko Chrystusowa.

Przyczyń się za mną grzesznym; a wyjednaj mi u Syna Twego najmilszego, wiarę mocną, nadzieję pewną, miłość doskonałą; uproś mi serdeczną skruchę, spowiedź zbawienną, i zupełne za grzechy zadość-uczynienie; uproś mi pogardę świata, miłość Boga i bliźniego, cierpliwość chrześciańską, pokonanie woli własnéj, pokus zwyciężenie; uproś mi w dobrém wytrwanie i śmierć szczęśliwą, i miłosierdzie na sądzie Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem świętym w Trójcy Przedwiecznéj żyje i króluje na wieki. Amen.

MODLITWA PIĄTA.

O Pani nasza, Matko Boża, łaski i miłosierdzia pełna, Matko opuszczonych, Pociecho strapionych, Drogo błądzących, Wspomożenie opieki potrzebujących, Wybawienie wszystkich nadzieję w Tobie pokładających, Przewodniczko do żywota wiecznego: proszę Cię przez niewymowną radość, którąś była napełniona, gdy Cię Gabryel święty pozdrawiał i Wcielenie Syna Bożego Tobie oznajmiał; i przez niewysławioną pokorę, z jaką odpowiedziałaś: *oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego*; przez niepojętą Tajemnicę Boską i poczęcie Jezusa Chrystusa, i wesele Twoje z narodzenia się Zbawiciela, gdy Mu pastérze i królowie pokłon dawali; przez radość Twą, gdy za przyjściem do Egiptu widziałaś padające i kruszące się bałwany; przez wesele, któregoś doznała w Kanie Galilejskiéj, gdy Syn Twój na Twą prośbę wodę przemienił w wino: racz ku wspomożeniu mojemu pośpieszyć, racz mię upadłego służebnika Twojego podźwignąć, pocieszyć, w prośbach i modlitwach wysłuchać, i we wszelkich potrzebach ratować.

Zjednaj mi u najmilszego Syna Twojego wszystkich cnót Jego obfitość: ze wszelkiém miłosierdziem i pociechą, ze wszelkiém błogosławieństwem i poświęceniem, ze wszelkiém wybawieniem i pokojem. Uproś mi łaskę Ducha Świętego: iżby mię rządził i bronił; w obowiązkach moich oświecał, i w przykazaniach Bożych utwierdzał. Uproś mi życie bogobojne, i skonanie błogosławione, i do żywota wiecznego szczęśliwe przyjście: przez Pana naszego, Syna Twego, któremu z Ojcem i z Duchem świętym cześć i chwała. Amen.

MODLITWA SZÓSTA.

O najukochańsza Orędowniczko nasza, Tyś jest skarbem wszelakich łask Bożych: nie opuszczaj mię Matko miłosierdzia; Tyś jest Obronicielką grzeszników żałujących: do Ciebie się, Pani nasza, z ufnością uciekam; chcę bydź z liczby sług Twych najwierniejszych: nie odrzucaj mię, błagam.

O Matko Boga, Królowo Niebios, w Tobie mą nadzieję pokładam, że się wstawisz za mną litościwie do Syna Twego; że mię przeciw zdradom i napaściom piekła obronisz; że mię od wszelkiego grzechu odwrócisz; że mi pokusy świata i ciała i własną wolę moje przezwyciężyć pomożesz; że mię natchnieniem Ducha świętego posłusznym uczynisz, i do zbawienia wiecznego modlitwami swemi doprowadzisz, przez najświętsze życie i krzyżową śmierć Jezusa Chrystusa. A.

MODLITWA SIÓDMA.

O Błogosławiona Panno Najświętsza, Matko Zbawiciela świata, łaski i przyczyny Twojéj pokornie upraszam, przez miłość Twoją dla Syna Twego Boskiego, Jezusa Chrystusa, abyś mi dała kochać Go i miłować miłością jak najżarliwszą i najdoskonalszą, i w téj miłości najsłodszéj nigdy się nie odmieniać, ani nie ostygać. Racz pomnieć, Orędowniczko i Pani moja, w godzinę śmierci mojéj, iżem Ci się na służebnika Twego oddał; ześlij mi wówczas Aniołów Twych w pomoc, abym umierając w miłości Matki i Syna, w téjże miłości świętéj trwał i Was chwalił na wieki. Amen.

MODLITWA Ś. BERNARDA DO PRZENAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

O najdobrotliwsza Panno! któraś nikogo z uciekających się pod Twoje silną obronę, Twojéj wzywających pomocy i w dobroci Twéj ufających, nigdy nie opuściła, i ja też przeto uciekam się do Ciebie, pełen nadziei, o Panno nad Pannami! Królowo Aniołów!

Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa! wznoszę oczy moje do Ciebie, o Gwiazdo Morska! a łkając i łzy lejąc rzucam się do stóp Twoich, w tak wielkiéj zostając nędzy. Nie racz pogardzać mą prośbą, o Pani świata i Matko wiecznego Słowa, ale nakłoń się dobrotliwie a usłysz pokorne błaganie nędznéj duszy mojéj na tym padole płaczu, teraz, a mianowicie w godzinę śmierci mojéj.

O łaskawa, o dobrotliwa, o najsłodsza Maryo Panno! Amen.

O Maryo Panno! w poczęciu Twojém byłaś zawsze wolną od zmazy! módl się za nami do Boga Ojca, któregoś Syna Jezusa z przenajświętszego Ducha poczęła i porodziła.
Niech będzie błogosławione Święte, i Niepokalane poczęcie Przenajświętszéj Maryi Panny.

PIĘĆ PSALMÓW NA IMIĘ MARYI.

PSALM I.

Maryo Matko Chrystusowa, wielką jesteś Panią, i Królową nader chwalebną w Mieście Boga naszego, i we wszystkiém zgromadzeniu wybranych Jego.
Miłosierdzie Twoje i łaskę wszędzie opowiadają: Bóg dziełom rąk Twoich pobłogosławił.
Zmiłuj się nad nami Pani! Uzdrów choroby nasze, odejmij boleść i ucisk serca naszego.

Ześlij Anioła dobrego, któryby nas bronił od nieprzyjaciół.
Zmiłuj się nad nami w dzień ucisku naszego, a w prawdzie Twéj oświeć nas!
Zmiłuj się nad nami Pani! zmiłuj się nad nami! albowiem Ty jesteś nadzieja, i światło wszystkich w Tobie nadzieję pokładających.
Pamiętaj na nas Zbawicielko; wysłuchaj płacz i wzdychanie nasze.
Zmiłuj się nad nami Pani! módl się za nami! w dobre wesele obróć utrapienie nasze.
Zmiłuj się nad sługami Twémi Pani! a nie dopuszczaj, aby ucisk cierpieli w pokusach swoich.
Zmiłuj się nad nami Królowo czci i chwały! i od wszelkiego niebezpieczeństwa strzeż nas żyjących.
Zmiłuj się nad nami Matko Zbawiciela! dodaj pociechy w utrapieniu naszém.
Ulecz skruszonych sercem, Pani Zbawienia: a polej ich Olejkiem łaskawości.
V. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi świętemu.
R. Jak była na początku, i t. d.

PSALM II.

Ach! do Ciebie Pani wołać będę, i wysłuchasz mię; w opowiadaniu chwały Twojéj rozweselsz mię.
Do Ciebie wołałem, gdy było w ucisku serce moje; wysłuchałaś mię z góry świętej Twojej.
Ściskajmy grzeszni stopy Maryi: i do nóg Jéj upadajmy.
Przystępujcie do Niéj z uczciwością i nabożeństwem: a niechaj się cieszy serce wasze w Jéj pilném pozdrowieniu.
Przystępujcie do Niéj w utrapieniach waszych, a jasność oblicza Jéj umocni was.

Od ryczących, gotowych na pożarcie, z rąk tych, którzy nas szukali; za łaską Jéj jesteśmy wybawieni.
Słuchaj ludu Boży ustaw Boskich: a Królowéj niebieskiej nie zapominaj!
Otwierajcie serca na szukanie Jéj: i wargi na Jéj wychwalanie.
Niechaj się rozżarza miłość serdeczna ku Niéj: a nieprzyjacioły nasze Ona przyoblecze zawstydzeniem.
Zdjęła z serca smutek i żałość: a słodkością swą duszę naszę osłodziła.
Upadajcie przed Nią, w ozdobie Jéj: Twórcę śliczności Jéj uwielbiajcie.
Za pomocą Jéj uszliśmy niebezpieczeństwa śmierci: i od srogiego powietrza jesteśmy wolni.
Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

PSALM III.

Ratunkiem jesteś Pani w utrapieniu naszém, i mocą najskuteczniejszą na potłumienie nieprzyjaciela.
Wszyscy pobożni miejcie Ją w uczciwości: albowiem Ona jest Królową, i duchowną naszą Orędowniczką.
Uciekajmy się do Niéj w kłopotach naszych: a wyrwie nas z niebezpieczeństw naszych.
Pomnij Pani, abyś mówiła za nami w dobrém i żebyś od nas gniew Syna Twego oddaliła.
Wejrzyj na nędzę naszą, wielebna Panno: ucisku i utrapienia oddalić nie omieszkaj.
Pomnij na nędznych i ubogich, wesprzyj ich pociechą pomocy świętéj Twojéj.
Pomnij na nas Panno, aby nas nieszczęścia nie obejmowały: wspomóż nas przy skonaniu, a najdziem żywot wieczny.
Pokrop serca nasze słodkością Twoją: spraw ażebyśmy

zapomnieli utrapienia nędznego tego żywota.
Wejrzyj Pani na uniżenie sług Twoich, a niedopuszczaj im wpadać w rozmaite niebezpieczeństwa.
Napełnij nas sługi Twoje cnotami świętemi: a gniew Boży niech się do nas nie przybliża.
Wejrzyj Pani na uniżenie serca naszego: a wyzwól nas z ciężkich utrapień.
Pomnij na miłosierdzie Twoje Pani, a ulżyj nam w pielgrzymstwie wygnania naszego.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi ś., i t. d.

PSALM IV.

Ja w Tobie Pani ufność pokładam: dla wielkości miłosierdzia Imienia Twojego.
Osądź mię Pani, albowiem odstąpiłem od niewinności mojéj: ale iżem w Tobie nadzieję pokładał, nie osłabieję.
W ręce Twojej jest całe życie moje, i dzień mój ostateczny.
Spuść na nas promienie łaskawości Twojéj: a oświeć nas miłosierdzia Twego jasnością.
Wzbudź cuda: abyśmy doznali pomocy Imienia Twego.
Przyczyń się za nami Matko Boża, któraś zbawienie przyniosła: albowiemeś Ty Anielskie i ludzkie zbawienie porodziła.
Udziel łaski ze skarbnic Twoich, a uśmierz boleści nasze.
Niech wnijdzie modlitwa nasza przed obliczność Twoję; a głosami wzdychających nie pogardzaj.
W rękach Twoich Pani, zbawienie i żywot nasz zawisł; wesele wiekuiste, i wieczność chwalebna.
Niech znajdą, proszę, łaskę u Boga ci, którzy w swych potrzebach wzywać Cię będą.
W przygodach i rzeczach wątpliwych i we wszystkich potrzebach niech znajdą przyjemny ratunek.

Albowiem Ty leczysz skruszonych sercem, i pokrzepiasz olejkiem łaskawości.
Chwała Ojcu, i Synowi, i t. d.

PSALM V.

Aczem był w utrapieniu, jednak gdym zawołał do Maryi: z łaski Swéj wysłuchała mię.
Do Ciebie Pani, podnosiłem duszę moję, w sądzie Boga mego: a za przyczyną Twoją nie będę zawstydzony.
Bądź pozdrowiona łaski pełna, Bóg z Tobą: przez którą się zbawienie światu naprawuje.
Wstąpiłaś ze śpiewaniem wesołém Chórów Anielskich: otoczona różami Archaniołów, i liljami ukoronowana.
Obmyj Pani wszystkie grzechy nasze: ulecz wszystkie choroby nasze:
Oddal od nas utrapienia nasze, a osłódź wszystkie boleści nasze.
Niech od nas przez Cię gniew Boży będzie odwrócony; ubłagaj Go zasługami i modlitwami swemi.
Niech nam przez Cię będą otworzone bramy sprawiedliwości: żebyśmy opowiadali wszystkie dziwne rzeczy Twoje.
Przystąp do Pana w sprawie naszéj; żebyśmy przez Cię z ucisków naszych byli wyswobodzeni.
Niechaj ratunek nasz będzie w mocy Imienia Twego: przez Cię niechaj się kierują wszystkie sprawy nasze.
Od wszelkiego zamieszania wyzwól sługi Twoje: a spraw, żeby byli pod pokojem i obroną Twoją.
Niechaj przed Tobą upadają domy narodów: niechaj Cię wielbią wszystkie półki Anielskie.
Chwała Ojcu, i Synowi, i t. d.

MODLITWA.

Obroń, prosimy Cię Panie, za przyczyną błogosławionéj zawsze P. Maryi, lud twój wierny, od wszelkiéj przeciwności i utrapienia, wojny i ciężkiego głodu, a z zupełnego serca przed Tobą upadających, od wszelakiéj choroby i od wszystkich

Na pamiątkę ubiczowania Pana Jezusa.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez okrutne a srogie ciała Twego Najświętszego biczowanie, daj mi czynić w tém życiu pokutę za grzechy moje, i dopomóż do skutecznéj poprawy.
10 Zdrowaś Maryo.

Na pamiątkę radości, która miała Panna Najświętsza przy porodzeniu Syna Bożego.

MODLITWA.

O Panno najczystsza, Matko Boża najgodniejsza! proszę Cię przez one niewymowną radość Twoję, którąś miała, gdyś Syna Bożego porodziła; przyczyń się za mną grzesznym, aby przez Swoje okrutne biczowanie, raczył mię oczyścić od grzechu obżarstwa, a przyozdobić cnotą świętej wstrzemięźliwości, i umocnić darem Ducha S. rozumu. Amen.
Czwarte Ojcze nasz.

Na pamiątkę cierniem koronowania Pana Jezusa.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga! proszę Cię przez okrutne Korony cierniowej na głowę Twoję świętą włożenie, wpój w serce moje ustawiczne męki Twojej rozmyślanie. Amen.
10 Zdrowaś Maryo.

Na pamiątkę radości, którą miała Panna Najświętsza, gdy trzej Królowie dary Panu ofiarowali.

MODLITWA.

O Panno najczystsza, Matko Boża Przenajświętsza! proszę Cię przez niewymowną radość, którąś miała, gdy się trzej Królowie Synowi Twemu kłaniali: przyczyń się za mną grzesznym, aby przez bolesne Swoje koronowanie, raczył mię oczyścić od grzechu pychy, a obdarzyć cnotą pokory, i umocnić darem Ducha S. umiejętności. Amen.
Piąte Ojcze nasz.

Na pamiątkę zwleczenia z Szat Zbawiciela naszego.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez ono wstydliwe i bolesne z szat Twoich obnażenie, gdyś do Krzyża miał bydź okrutnie przybity; daj mi się wyzuć ze złych namiętności, z miłości świata i samego siebie, abym się mojej własnej woli zaparł. Amen.
10 Zdrowaś Maryo.

Na pamiątkę radości Panny Maryi, którą miała, gdy Syna znalazła w Kościele.

MODLITWA.

O Panno najłaskawsza i najczystsza, Matko Boża wybrana! proszę Cię, przez oną niewymówną radość Twoję, którąś miała, znalazłszy Syna Twego w Kościele między Doktorami; przyczyń się za mną grzesznym, aby przez sromotne z szat Jego obnażenie: raczył mię oczyścić od grzechu łakomstwa, a przyozdobić cnotą szczodrobliwości, i umocnić darem Ducha świętego mądrości. Amen.
Szóste Ojcze nasz.

Na pamiątkę przybicia do Krzyża Pana Jezusa.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, Odkupicielu świata! przez srogie ciała Twego Najświętszego przybicie: przeniknij miłością i bojaźnią Twoją serce moje: abyś je pospołu z duszą moją w czystości zachował. Amen.
10 Zdrowaś Maryo.

Na pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego.

MODLITWA.

O Panno najłaskawsza, Matko Boża najszlachetniejsza! proszę Cię przez onę niewymówną radość Twoję, którąś miała, gdyś Syna Twego Zmartwychwstałego widziała; przyczyń się za mną grzesznym, abym przez Jego okrutne ukrzyżowanie był oczyszczon od grzechu gniewu, a przyozdobion cnotą łagodności, i umocnion cnotą cierpliwości, i darem Ducha Ś. męztwa. Amen.
Siódme Ojcze nasz.

Na pamiątkę otworzenia Boku Pana Jezusowego.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez przebodzenie głębokie Boku i Serca Twego Przenajświętszego, daj sercu memu ustawiczne i gorące Ciebie miłowanie. Amen.
10 Zdrowaś Maryo.

Na pamiątkę radości, którą miała Panna Najświętsza przy Swojém Wniebowzięciu.

MODLITWA.

O Panno Najświętsza, Matko najpokorniejsza! przez onę radość Twoję, którąś miała, gdyś przez Aniołów do Nieba wziętą była:

przyczyń się za mną grzesznym do Syna Twego, aby przez bolesne i okrutne Boku swego świętego przebicie, raczył mię oczyścić od grzechu nienawiści, a dać cnotę miłości bliźnich, i umocnić darem Ducha S. prawdy. Amen.
Wierzę w Boga i t. d.

MODLITWA.

Panie Boże! przez przyczynę i zasługi Błogosławionéj Panny Maryi: nie racz mię karać według grzechów moich, ale według miłosierdzia Twego zmiłuj się nademną! Wspomnij Panie Boże mój, na Najświętszą Pannę i Matkę Twoję, i zasługi Jéj, a odpuść mi wszystkie grzechy moje. Amen.

OFIAROWANIE KORONKI.

Racz przyjąć miłosiernie, Panie Boże wszechmogący w Trójcy S. Jedyny! tę Koronkę, którąć ja niegodny ofiaruję na cześć i na chwałę Imienia Twego S., i na pamiątkę okrutnéj męki i wylania Krwi najmilszego Syna Twego; także na pamiątkę siedmiu radości Panny Maryi; na cześć S. Michała Archanioła, S. Anioła Stróża mego; ku czci S. Eliasza, S. Szymona Stokejusza, S. Wojciecha, S. Anieli Męczenniczki, S. Cyrylla, S. Eufrozyny, S. Maryi Magdaleny, i Maryi Egipcyanki i na cześć wszystkich SS. Twoich. Raczże tedy przyjąć tę ofiarę moję za ciężkie i niezliczone grzechy moje, za S. Kościół Katolicki, za wszystkie stany jego, za Rodzice, Braci i Siostry; za Dobrodzieje żywe i umarłe; także za wszystkie przyjacioły, za niemocne i w smutkach pogrążone; za wszystkie wierne zmarłe: aby im ta Koronka stała się pożyteczną ku otrzymaniu łaski Twojej świętéj, ku dostąpieniu żywota wiecznego: którego racz mię domieścić, Boże w Trójcy S. jedyny, Amen.

MODLITWA
DO NAJŚWIĘTSZÉJ MARYI PANNY I DO ŚWIĘTYCH PATRONÓW.

Proszę Cię, o Najchwalebniejsza i Błogosławiona Panno Maryo, Matko Zbawiciela naszego! przez siedmiorakie Krwi wylanie Jego, i przez siedm radości Twoich: przyczyń się za nami, aby Jezus Chrystus Syn Twój miły, raczył odemnie niegodnego tę Koronkę miłosiernie przyjąć. Proszę też was SS. mieszkańcy niebiescy, S. Michale Archaniele i ciebie S. Aniele Stróżu mój, i was SS. Eliaszu i Elizeuszu, S. Szymonie Stokejuszu, S. Wojciechu, S. Anielo Męczenniczko, S. Cyryllu, S. Eufrozyno, S. Maryo Magdaleno, Ś. Maryo Egipcyanko, przyczyńcie się za mną grzesznym; abym był przez was wysłuchany; i za tymi, za których tę Koronkę odprawuję, aby mnie i im posłużyła ku otrzymaniu Łaski i pomocy Boskiej: abyśmy wzgardziwszy wszystkie rzeczy ziemskie, w samym Krzyżu Pana Jezusa upodobanie mieli, a dobrze skończywszy bieg żywota naszego, żebyśmy ze wszystkimi we Wierze Katolickiej zmarłymi, i z wami pospołu, oblicze Zbawiciela naszego oglądać mogli. Amen.

MODLITWA
DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Przed przyjęciem SZKAPLERZA.
Święta Maryo, Matko Boska i Panno Najświętsza, ośmielam się, grzesznik niegodny, wybrać Cię sobie i wziąć za Matkę, Orędowniczkę, Panią, i Pośredniczkę moję; postanawiam i ślubuję nigdy w miłości Twojéj nie ostygnąć, nie dopuścić się w Twéj służbie niedbałości żadnéj, nie spełnić ani nie dozwolić żadnéj przeciw Tobie obrazy: prosząc Cię, Pani świata, z

głębokości serca mego, abyś mię za służebnika Twojego przyjąć, we wszystkich sprawach mych prowadzić, i w godzinę śmierci przemożną przyczyną Twoją pocieszyć najłaskawiej raczyła, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, któremu z Ojcem w jedności Ducha świętego, niech będzie cześć, chwała i dziękczynienie. Amen.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Po przyjęciu SZKAPLERZA.
Którą także masz odmawiać w każde Jej Święto.
O Święta Maryo, Matko Boga mojego, lubo ze wszystkich sług Twych jestem najniegodniejszy, jednak w wielkości miłosierdzia Twego zaufany, i pobudzony serdeczném pragnieniem łask Twoich, jakom Cię wybrał sobie i wziął, w przytomności mego Anioła Stróża i wszystkiego Dworu Niebieskiego, za Panię, za Matkę i Orędowniczkę moję: tak spraw, proszę, o Panno Błogosławiona, Łaski pełna, iżbym w służbie Twojéj wiernie, chętnie i przykładnie do śmierci wytrwał; nigdy Cię nie obrażał, i przeciw Najświętszemu Imieniowi Twemu żadnego się ubliżenia nie dopuścił. Niech całkiem, o Matko miłosierdzia, do Ciebie należę; niech pełnieniem wszystkich przykazań Syna Twojego i Jego Kościoła, zasługuję statecznie przed Tobą na wszelką pociechę w smutkach, na wszelkie ratowanie w potrzebach: ażebym zawżdy Twoją za mną u Syna Boskiego przyczyną i modlitwą posilon i bezpieczny, otrzymał wszelkie błogosławieństwo w życiu, i miał śmierć szczęśliwą, i dostąpił żywota wiekuistego, gdziebym Tobie, Pani świata, Królowo Niebieska, wiecznie dziękować, i wraz z Tobą Syna Twojego, Jezusa Chrystusa, Pana naszego, wielbić, chwalić i oglądać mogł,

który z Ojcem i z Duchem Świętym, Bóg w Trójcy Przenajświętszej żyje i króluje po wszystkie wieki wieków. Amen.

AKTY
PRZED CUDOWNYM OBRAZEM NAJŚWIĘTSZEJ PANNY.

Bądź pozdrowiona uczczeniem wszystkiego Kościoła, przeczysta Boga-Rodzico Panno, najpierwsza po Bogu Ucieczko i Nadziejo grzeszników.
Dziękuję Ci z najgłębszą wdzięcznością, błogosławiona Matko Boga Najwyższego, żeś mię macierzyńską Opieką Twą dotychczas osłaniała; i tężże świętej łasce miłosierdzia Twego na wieki się z ufnością poruczam.
Niechaj Cię błogosławi, Boga-Rodzico Panno, to miejsce, na którem sobie obrałaś mieszkanie, iżbyś na ludzi łaski Niebieskie zlewała.

Niechaj Cię błogosławią, Boga-Rodzico Panno, wszystkie modlitwy, prośby i błagania, które tu kiedykolwiek od wiernych Chrystusowych były przed Tron Twój zaniesione.



NAJŚWIĘTSZA PANNA MARYA OSTROBRAMSKA

Niechaj Cię błogosławią, Boga-Rodzico Panno, wszystkie łaski, dobrodziejstwa, pociechy i dary, przez których u Syna Twego uproszenie, wysłuchałaś tu modły z ufnością do Ciebie czynione. Niechaj Cię błogosławią, Boga-Rodzico Panno, wszystkie serca ludzkie, tu kiedykolwiek do szczerej Spowiedzi i prawdziwej Skruchy, za Twą przyczyną, nawrócone.

Niechaj Cię błogosławią, Boga-Rodzico Panno, wszystkie łaski Niebieskie, tu kiedykolwiek przy Kommuniach świętych za Twoją pomocą, otrzymane.

Niechaj Cię błogosławią, Boga-Rodzico Panno, wszyscy Aniołowie dobrzy, którzy tu kiedykolwiek przejęci byli radością z pokuty i nawrócenia się grzeszników.

Panno Przeczysta; broń nas od pokus wszelkich. Panno zawżdy z Bogiem złączona, uproś nam żarliwą chęć do modlitwy. Panno żadnego grzechu nie znająca, uproś nam skuteczne wszystkich grzechów naszych obrzydzenie. Panno rozkazom Boga posłuszna, uproś nam wierne rozkazów Syna Twego wypełnienie. Panno najwięcej Boga miłująca, uproś nam miłość Boga nieodmienną, tu i w wieczności szczęśliwej. Amen.
Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

Przed Jéj Cudownym Obrazem.
Miejsce upodobania Boskiego i Twego, Najświętsza Panno i Matko miłosierdzia, pokornie nawiedzam, iżbym z najgłębszą wdzięcznością i czcią złożył Ci dzięki za wszelkie łaski i dobrodziejstwa doznane tu kiedykolwiek za Twą przyczyną, lub jeszcze okazać się mające.

Tyleś tu cudów i darów wiernym Chrystusowym u najmilszego Syna Twego uprosić raczyła; tylu pociechami i błogosławieństwy obdarzyłaś, Panno Święta, wszystkich żebrzących Twego miłosierdzia ze szczerą i żywą wiarą: że lubom grzesznik najniegodniejszy, i tyle razy łask Boga, Pana mojego, poznać, przyjąć i uczcić nie umiałem; śmiem jednak upaść tu czołem przed nieograniczoném miłosierdziem Twojém i błagać Cię,

Opiekunko i Pocieszycielko nasza, Pani i Matko nasza, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, iżbyś mię we wszystkich potrzebach, modlitwach i nadziejach moich wysłuchać raczyła.

Otocz mię swém najświętszém błogosławieństwem; obdarz łaską i pożądaném pocieszeniem; okaż nad żałującym niewyczerpane swe zmiłowanie, błogosławiona Matko Zbawiciela: abym za Twą przyczyną stawszy się w tém życiu godnym łaski Jezusa Chrystusa, mógł tegoż Syna Twego, Pana mojego, na wieki wraz z Tobą w Niebie wychwalać i Nim się cieszyć. Amen.

POZDROWIENIE NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY

na każdy czas.

Bądź pozdrowiona, Maryo, Córko Boga Ojca. Bądź pozdrowiona, Maryo, Matko Syna Bożego. Bądź pozdrowiona, Maryo, Oblubienico Ducha Świętego.

Bądź pozdrowiona, Maryo, Świątnico Bóstwa. Bądź pozdrowiona, Maryo, najwdzięczniejsza Różo Dworu Niebieskiego. Bądź pozdrowiona, Maryo, Panno nad Pannami, Panno mocna, słodkości i pokory pełna, z której się narodził i przez którą był karmiony Król Nieba.

Bądź pozdrowiona, Maryo, Królowo Męczenników, której duszę miecz boleści przeniknął. Bądź pozdrowiona, Maryo, Królowo Nieba, serca mego Matko, żywocie słodkości i Nadziejo moja.

Bądź pozdrowiona, Maryo, Matko najukochańsza, najczystsza, najboleśniejsza, najcierpliwsza, najdoskonalsza, najradoniejsza i najchwalebniejsza.

Bądź pozdrowiona, Maryo, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławion Owoc żywota Twego, Jezus. Niech będzie błogosławiony Oblubieniec czystości Twojej, Józef ś. Niech będzie błogosławiony Ojciec Twój, Joachim Ś.

Niech będzie błogosławiona Matka Twoja, Anna Ś. Niech będzie błogosławiony syn Twój przysposobiony, Jan Ś. Niech będzie błogosławiony Anioł Twój, Gabryel Ś. Chwała Bogu Ojcu, który Cię wybrał: Chwała Bogu Synowi, który Cię ukochał: Chwała Bogu Duchowi Świętemu, który Cię przyjął.

Niech będą błogosławieni wszyscy, którzy Cię kochają i błogosławią, Panno Maryo. Błogosław nam, Panno Święta, z Synem Twym najmilszym: racz nam zjednać łaskę u Niego, teraz i w godzinę śmierci naszej, przez wszystkie zasługi życia, Męki, Śmierci i Zmartwychwstania tegoż Syna Twojego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje po wszystkie wieki wieków. Amen.

MYŚLI CHRZEŚCIAŃSKIE NA WSZYSTKIE DNI MIESIĄCA

I PRZY KAŻDÉJ STÓSOWNE WYPISY Z PISMA Ś. LUB Z OJCÓW KOŚCIOŁA.

WSTĘP.

Nie są to żadne rozprawy, na którychby czytanie potrzeba wiele trudu i czasu; lecz proste myśli, krótkie i łatwe: które w okamgnieniu każdy przebiegnie i od razu pojmie. Przydatne one być mogą nietylko osobą oddanym wyłącznie Bogu i zostającym na ustawicznéj modlitwie; ale więcej jeszcze ludziom światowym, co o przyszłém życiu a prawdziwém powołaniu człowieka, chociaż kiedy-nie-kiedy sobie przypomną.

Jakiekolwiek miałby kto zatrudnienia i przeszkody, znajdzie co dnia, jeżeli tylko zechce, dość czasu, aby przez chwilę poczytał, i przyjął w siebie jedną przynajmniej myśl pobożną.
Nie przestawaj na odczytaniu tych myśli raz tylko, a zwłaszcza słów Pisma, na których się gruntują.

W prawdach Religii jest zawsze co do odkrycia i do zbudowania się. Są to skarby nigdy nieprzebrane. Lecz oraz są to ziarna, z których wtenczas tylko możem się spodziewać owocu, gdy je sobie głęboko w serce włożemy.

DZIEŃ I. O WIERZE.

I. Wszystko co Ś. Wiara katolicka do wierzenia podaje, opiera się na powadze słowa Bożego. Co Kościół Apostolski ku zbawieniu dusz naszych opowiada i zaleca, to mu było objawione od samego Chrystusa Pana, lub Jego Świętych posłańców. Niepodobna przeto uczynić lepszego z rozumu użytku, jak podać go pod zupełne i nieograniczone Wiary Ś. posłuszeństwo.

II. Byłoby prawie szaleństwo wątpić o prawdziwości Wiary, którą sam Bóg objawił; za którą tylu Męczenników śmierć dobrowolnie poniosło, i która takiém mnóstwem cudów została stwierdzoną. Lecz nierównie opłakańsze szaleństwo, uznając tę Wiarę, tę odwieczną prawdę, żyć i działać w sprzeczności z jej świętemi prawami. Wierzyć a nie czynić podług wiary: jest to mieć taką wiarę jaką ma szatan.

III. Prośmyż wszyscy o szczerą, mocną i stałą Wiarę, a miejmy ją nietylko w słowach, ale nadewszystko w uczynkach: starając się ustawicznie, przez miłość Jezusa Chrystusa, na jego chwałę Boską a zbawienie duszy naszej, wypełniać jak najwierniej i bez wyjątku wszystkie rozkazy Ewanielii i Kościoła.

(Oddaj dzięki Panu Bogu, że cię wezwał do prawdziwego Kościoła; i odmów Wiarę w Boga powolnie i z rozwagą, jako na uczynienie uroczystego wyznania Wiary.)

Wedle Wiary waszéj niechaj się wam stanie. (Mat. 9.)
Nie bój się; wierz tylko. (Mar. 5.)
Miejcie Wiarę Bożą. (Mar. 2.)
Kto wierzy w mię, nigdy nie upragnie. (Jan. 6.)
Kto wierzy we mnie, ma żywot wieczny. (Jan. 6.)
Sprawiedliwy z wiary żyje. (Do Gal. 3.)
Łaską jesteście zbawieni przez wiarę. (Do Efezów 2.)
Aby mieszkał Chrystus przez wiarę w sercach waszych. (Do Eff.

3.)
Kto nie uwierzy, będzie potępion. (Mar. 16.)
Kto nie wierzy, już potępiony jest, iż nie wierzy w Imię Jednorodzonego Syna Bożego. (Jan. 3.)
Wiara gruntem rzeczy tych, których się spodziewamy. (Do Żyd. 11.)
Bez wiary niepodobna jest spodobać się Bogu. (Do Żyd. 11.)
Wierzę Panie. (Jan. 9.)
Przymnóż nam wiary. (Łuk. 17.)
Wiara twoja zbawiła Cię. (Łuk. 7.)
Błogosławieni którzy nie widzieli a uwierzyli. (Jan. 20.)
Cóż za pożytek, bracia moi, gdyby kto mówił, iż ma wiarę, a uczynkówby nie miał? (Jak. 2.)
Jak ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków martwa jest. (Jak. 2.)

DZIEŃ II. O PRZEZNACZENIU CZŁOWIEKA.

I. Bóg sam jest naszym początkiem i końcem. Dla siebie On nas stworzył. Nasze serce jest uczynione dla samego Boga; i nic go inszego zapełnić i zaspokoić nie zdoła. Mówi ono nam o tém bardzo zrozumiale: tylko przez dobre życie umiejmy mowę jego dosłyszéć.

II. Przychodzimy na ten świat nie po to, żeby sobie na nim los robić, majątek zbierać, chwały nabywać, wygody czynić, i w insze marności na zgubę duszy swojéj obfitować; ale żebyśmy Stwórcę i Pana swojego poznali, chwalili, i na wieczne zbawienie duszy swéj zasłużyli; żebyśmy ustawicznie i we wszystkiém stosowali się do woli Boskiéj, i wszelkie przykazania Religii Ś. pełnili. Takie a nie insze jest na téj ziemi przeznaczenie nasze.

II. Tymczasem jak-li się we wszystkiém zachowujemy, jak powinny stworzenia przeznaczone wyłącznie Bogu? Czyliż wszystkie nasze sprawy, chęci, zamysły, są dla Niego i podług Niego? Niestety! jakże mało w całém życiu czynimy, o czém moglibyśmy powiedzieć, że czynimy istotnie dla Boga. I na cóż na tej ziemi żyjem, jeśli nie mamy myśleć o tém, dla czego właśnie na niéj stworzeni jesteśmy?

(Weź postanowienie szukać jedynie Boga: oddaj Mu się całkiem ze wszystkich sił duszy i serca.)

Pan mój i Bóg mój. (Jan. 20.)
Panie do kogoż od Ciebie pójdziemy? (Jan. 6.)
Nie zostawięć was sierotami. (Jan. 14.)
Poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi. (Jan. 8.)
Iżbyście gdziem ja jest, i wy byli. (Jan. 14.)
Będzie żyć dusza moja i będzie Cię chwalić. (Ps. 118.)
Jako latorośl nie może rodzić owocu sama z siebie, jeśli nie będzie trwać w winnéj macicy, tak-że ani wy, jeźli we mnie mieszkać nie będziecie. Jam ci jest winna macica: wyście latorośli. Kto mieszka we mnie, a Ja w nim, ten wielki owoc rodzi. (Jan. 15.)
Królestwo moje nie jest z tego świata. (Jan. 18.)
Chociaż się nasz zewnętrzny człowiek psuje: jednak się wnętrzny odnawia dzień ode dnia. (2. do Kor. 4.)
Patrzcież by kto was nie oszukał przez Filozofię i próżne omamienie. (Do Koloss. 2.)

DZIEŃ III. O NIEBEZPIECZEŃSTWIE I MARNOŚCI ŚWIATA.

I. Kto się przywiąże do świata, już przez to samo przestaje być chrześcianinem. Ten świat bowiem, tak chciwy wielkości, tak łakomy rozkoszy, tak całkiem oddany próżności i dumie: jest głównym nieprzyjacielem Chrystusa Pana. Ich zdania, przykazania, cele, są w brew sobie przeciwne. Obudwom służyć zarazem, jest niepodobieństwo. Trzeba koniecznie odstać od jednego, lub od drugiego.

II. Nie możem przystać do świata bez złamania zobowiązań, jakeśmy na Chrzcie Ś. przyjęli: wtedy albowiem zarzekając się szatana, i wszystkich jego uczynków, i wszystkiéj jego pychy, i wszystkiéj jego służby, wzięliśmy na siebie przez uroczystą przysięgę powinność gardzenia wszystkim, za czém się ludzie światowi ubiegają. Po takiéj przysiędze, zaprzedawać się marnościom, i kłaść u siebie w większéj cenie dobra świata znikomego, niż wieczne dobra Niebieskie! jakieżto nieszczęsne wiarołomstwo i zaślepienie!

III. Świat nie ma nic w sobie coby było godne miłości duszy nieśmiertelnéj. Cała jego okazałość, wszystkie jego blaski i rozkosze, przywiązane do życia tak krótkiego i niepewnego, czémże są w istocie jeśli nie dymem, który na to tylko ujrzéć się daje, iżby widzieć jak znika? A potém, czyliż cała wielkość, całe szczęście świata, może kiedy zupełnie zaspokoić i nasycić serce? Leicby świata i władza na nim, czynią często człowieka złośliwym, a bynajmniej nie bronią go od cierpień. Smutki, zmartwienia, bóle, i niesmaki życia, wchodzą tak łatwo na stopnie tronu, jak pod najuboższą strzechę.

(Błagaj Jezusa Chrystusa, iżby zatracił w tobie ducha światowego, i dał ci moc pogardzenia doczesnością.)

Nie miłujcież świata tego, ani tego co jest na świecie. (1. Jan. 2.)
Nie wiecież iż przyjaźń tego świata jest nieprzyjaciółką Bożą? Ktokolwiek tedy chciał być przyjacielem tego świata, stawa się nieprzyjacielem Bożym. (Jak. 4.)
Odwróć (Panie) oczy moje, aby niepatrzyły na próżność. (Ps. 118.)
Nie bądźcie podobnymi temu światu. (Do Rzymian 12.)
Żaden sługa dwoma panom służyć nie może. (Łuk. 16.)
Macie majętność w Niebie lepszą i trwającą. (Do Żyd. 10.)
Czyliż szukam abym się ludziom podobał? Jeślibym się jeszcze ludziom podobał, nie byłebym sługą Chrystusowym. (Do Gal. 1.)
Jeźliż was świat nienawidzi: wiedzcież, iż mnie pierwéj niż was nienawidził. (Jan. 15.)
Na świecie ucisk mieć będziecie: ale ufajcie, jamci zwyciężył świat. (Jan. 16.)

DZIEŃ IV. O ŚMIERCI.

I. Chrześcianin ma wielki powód lękania się śmierci, jeśli nie po chrześciańsku żyje. Jakiż to bowiem rachunek zdać mu przyjdzie z życia światowego! Jaka będzie żałość jego z utraty wszystkich sposobów zbawienia! Umrzéć nieprzyjacielem Boga! O straszna śmierci! o straszna chwilo! co kończysz uciechy i wszelkie sny znikome, a karę wieczną rozpoczynasz!

II. W jakimże stanie duszy chcielibyśmy znaleść się przy śmierci?... W ten stan usiłujmy wejść zaraz, nie czekając, nie odwłócząc ani godziny, każda bowiem może być dla nas ostatnią. Im więcej już przeżyliśmy, tém bliżsi jesteśmy grobu. Są którzy nie chcą wcale myśleć o śmierci, mając to za rzecz nadto smutną. Nie daj nam Boże tak się zaślepić, abyśmy unikając zasmucenia chwilowego, mieli sobie gotować smutek wieczny.

III. Czémże się nam wszystkie dobra, wszystkie uciechy ziemi wydadzą, gdy przyjdzie już ostatecznie z niemi się rozłączyć? Czém się nam wtenczas wyda zdrowie, majątek, uroda, rozkosz, dowcip, panowanie, sława?... Ach! jakże ten świat cały, ze wszystkiemi ponętami i rozkoszami, ze wszystkiém czém teraz tak nas łudzi i zachwyca, nędznym się i podłym być pokaże, gdy nań spojrzym ze śmiertelnéj pościeli. Ale niestety, już tam nie będzie czasu do odmiany i poprawy!

(Zastanów się, czegobyś się najbardziej przeląkł ze swego życia, gdyby ci przyszło umrzéć natychmiast. Przyzwyczajaj się, tak się ciągle zachowywać względem Boga, bliźnich, i samego siebie, jak gdybyś codzień, co chwila oczekiwał śmierci, jako posłańca którego wyglądasz. Tę myśl o śmierci miéj sobie przytomną, zwłaszcza przy używaniu Sakramentów ŚS.)

Gotowi bądźcie. (Łuk. 12.)
Czujcież tedy: bo nie wiecie dnia ani godziny. (Mat. 25.)
Głupi, téjże nocy duszy twéj będą chcieć od ciebie: a coś nagotował, czyjeż będzie? (Łuk. 12.)
Jeśli kto zachowa mowę moją, śmierci nie ogląda na wieki. (Jan. 8.)
Kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion. (Mat. 10.)
I pójdą ci na mękę wieczną: a sprawiedliwi do żywota wiecznego. (Mat. 25.)
Panie Jezu, przyjmij ducha mojego. (Dzieje Apost. 7.)
Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają. (Objaw. 15.)

DZIEŃ V. O SĄDZIE OSTATECZNYM.

I. Jako śmierć nasza niewątpliwa, tak też jest nieuchronny wyrok Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który będzie nas sądził według

dobrych lub złych naszych uczynków. W całéj Ewanielii niemasz nic wyraźniej zapowiedzianego.

II. Cóż na owym Sądzie powiemy o tém mnóstwie grzechów, jakie teraz popełniamy; o tylu łaskach i nawiedzeniach Bożych, których teraz przyjmować nie chcemy? O! straszliwy dniu Sądu Pańskiego, kiedy wszystko będzie odkryte, aż do najskrytszych poruszeń serca, i wszystko policzone! Sprawiedliwi ledwo się czystemi okażą; jakiż los będzie grzeszników?

III. Dźwięk stępotą uderzeni, tak żyjem, jak gdyby nas ów Sąd Boży, ów wyrok straszny wcale nie czekał. Nieraz, mając jaką sprawę z ludźmi, niepokoimy się jej wypadkiem, frasujem się niepewnością jej końca, i wszelkich starań natężamy ku pozyskaniu pożądanego wyroku; a w sprawie, w któréj Sędzią będzie Pan Bóg; w sprawie, która się tyczy nie rzeczy znikomych świata znikomego, lecz zbawienia lub potępienia duszy nieśmiertelnéj, i gdzie wydany o nas wyrok, ma się przeciągnąć na całą wieczność, końca niemający; w tej sprawie zostajem obojętni; prawie nic o niéj nie myślimy; prawie się nawet nie poczuwamy, że jesteśmy w niej stroną!

(Staw się myślą przed straszliwy Sąd Jezusa Chrystusa. Rozważ czegobyś na tym Sądzie najwięcej lękał się i żałował. Pomnij, że najskrytsze grzechy twoje wystąpią tam jawnie, jeśli ich w tém życiu nie zgładzisz pokutą.)

Odda każdemu według uczynków jego. (Mat. 16.)
Bo się wszyscy musimy okazać przed stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł własne uczynki ciała, według tego co uczynił, lub dobre lub złe. (Do Kar. 5.)
A niemasz nic zakrytego, coby się wyjawić nie miało. (Łuk. 12.)
Słowa którem mówił, te go będą sądzić w dzień ostateczny. (Jan. 12.)

Jeśli sprawiedliwy ledwo zbawion będzie: niezbożny i grzeszny gdzież się okażą. (1. Piotr. 4.)
Wy się tedy strzeżcie. Otomci wam wprzód wszystko powiedział. (Mar. 13.)
Niemasz żadnego potępienia tym, którzy są w Chrystusie Jezusie, którzy nie wedle ciała chodzą. (Do Rzym. 8.)
Każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. (Mat. 5.)
Kto sieje na swém ciele, z ciała też żąć będzie skażenie; a kto sieje w duchu, z ducha żąć będzie żywot wieczny. (Do Gal. 6.)

DZIEŃ VI. O SZUKANIU ZBAWIENIA.

I. Jedyném na téj ziemi naszém powołaniem, jest starać się o chwałę Boską i zbawienie duszy swojej. Przy tém jedném, wszystko insze jest niczém. Zamysły i dzieła możnych; obmyślania i zabiegi ludzi światowych; badania, utwory i wynalzki uczonych; są to, właściwie mówiąc, jakby zabawki dzieci. Człowiek powierzchowny, zaślepiony żądzami, spętany dumą, snadnie się tém ułudzi; lecz każdy cokolwiek głębszéj uwagi i głębszego uczucia mający, prędko w tém wszystkiém dostrzeże próżność próżności.

II. A przecież, zajmujemy się wszystkiém, wyjąwszy tém, abyśmy służyli Stwórcy; wyjąwszy tém, abyśmy zbawili duszę swoją. Jedni z nas troszczą się nieustannie o majątek, drudzy o władzę, insi o sławę: a wieluż to myśli nad tém istotnie, żeby sobie zarobić na Niebo? Wszystko czynim dla ciała i dla świata: nic dla duszy i dla wieczności. Wszyscy się o zdrowie, o przedłużenie życia staramy; a jednak i zdrowie i to życie wszyscy koniecznie utracić musimy, prędzej później utracimy.

III. Zapatrzywszy się w jaki tu sposób żyjemy; zdawałoby się, że nasza dusza nie jest nasza, ale że jestto dusza jakiego najnieznośniejszego nam nieprzyjaciela, lub przynajmniej jakiejś całkiem obcéj nam istoty; zdawałoby się iż wcale duszy nie mamy, lecz że ją mamy na to tylko, aby ją zgubić.

(Proś Boga o ducha prawdy, iżbyś nędzę i marność starań doczesnych poznawszy, mógł niemi pogardzić, a starać się ustawicznie o zbawienie: modlitwą, dobremi uczynkami i pokorą ducha.)

Troszczysz się i frasujesz około wiela: aleć jednego potrzeba. (Łuk. 10.)
Szukajcież tedy naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego. (Mat. 6.)
Cóż mam czynić abym był zbawion? A oni rzekli: wierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawion ty i dom twój. (Dz. Apost. 16.)
Nie słuchacze zakonu sprawiedliwemi są u Boga; ale którzy zakon czynią, ci będą usprawiedliwieni. (Do Rzym. 2.)
Aby prawda Ewanielii trwała w was. (Do Gal. 2.)
Któż was omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni? (Do Gal. 3.)
Dostępuj żywota wiecznego, do którego jesteś wezwany. (Do Tym. 1.)
Pracuj jako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa. (2. do Tym. 2.)

DZIEŃ VII. O OBECNOŚCI BOGA.

I. Cóż mogłoby nas łatwiéj do świątobliwego życia nakłaniać, jak ta myśl i poczucie téj prawdy: że zawsze i wszędzie Bóg nas widzi? Ale człowiek światowy tak jest zaćmionego rozumu, i tak osadzony w grzechu, iż ponieważ sam nie może widomie oglądać Boga: więc mu się prawie zdaje, że i Pan Bóg jego nie widzi.

II. Gdy jakiemu, choćby najzłośliwszemu winowajcy przydany będzie dozórca, co ciągle za nim chodzi i uważa: nie śmie on wtedy nic się zdrożnego dopuścić, obawiając się oczu tego nieustannego świadka. My grzeszni winowajcy, ustawicznie mamy przy sobie dozórcę, świadka, sędziego, który nietylko wszystko w nas widzi, ale też za wszystko ma nas nagrodzić albo ukarać, nagrodą lub karą wieczną; a przecież tak żyjemy, jak gdyby tego dozórcy, tego świadka bynajmniej przy nas nie było: jak gdyby Pan Bóg wcale nas nie widział.

III. Dłamy o sąd ludzi, których władza nad nami kończy się razem z tém życiem znikomém; a nie troszczym się o Sąd Boga, lubo jego wyrok ma dla nas trwać przez całą wieczność. Przed ludźmy możemy ukryć winę; możemy nawet, gdy ta się objawi, (przydając do niéj grzech nowy: kłamstwo), zaprzeć się jej, na drugiego ją złożyć, i t. p. Przed Bogiem, co zawsze i wszędzie na nas patrzy, czyliż to jest podobna?

(Przyzwyczajaj się mieć w każdej chwili tę myśl przed sobą: Pan Bóg mię widzi; abyś nią hamował w sobie pokusy szatana, świata, i własnego ciała.)

Niemasz żadnego stworzenia niewidzialnego przed obliczności Jego. (Do Żyd. 4.)
Wszakże nie poznali uczniowie Jego że był Jezus. (Jan. 21.)
Oczy ich były zatrzymane aby go nie poznali. (Łuk. 24.)
Jeżeli zgrzeszyć chcesz, szukaj gdzieby Bóg ciebie nie widział, i uczyń co chcesz. (Ś. Aug.)

DZIEŃ VIII. O GRZECHU.

I. Utracić łaskę Boga! utracić błogosławieństwo wieczne! utracić szczęśliwość Wybranych Pańskich! jestże jakie nieszczęście,

jakakolwiek strata, coby się mogła z tém porównać? O duszo w otchłań lecąca, jakeżeś nieszczęśliwa i opłakania godna, kiedy skalana i zagłuszona grzechem nie czujesz nawet że tracisz dobro nieskończone, że się odrywasz od swego Stwórcy, Boga, i Pana!

II. Skazić się grzechem dobrowolnie dla jakiej rozkoszy zmysłów, jestto podobne ale straszniejsze szaleństwo, jak wypić umyślnie truciznę, dla tego tylko że słodka. Wyrzekać się dobrowolnie Nieba dla dogodzenia w sobie chwilowej pysze, próżności, łakomstwu, lub inszéj jakiejkolwiek namiętności, jestto być jak dziecko, coby za jakie błahe cacko wyrzekło się na wieczne czasy domu i wszystkich dóbr swojego ojca.

III. Widok duszy wydzierającej się przez grzech z miłości i łaski Pana Boga, jest prawie straszliwszy i boleśniejszy jak widok Chrystusa umierającego na krzyżu. Syn Boży dla tego tylko śmierć poniósł, aby pokonał grzech: ten bowiem był Mu od saméj śmierci nieznośniejszy.

(Błagaj Jezusa Chrystusa, iżby ci dał zgładzić grzechy twoje przez pokorę, modlitwę i żal; a wykonywaniem wszelkich obowiązków religijnych broń się od upadku w grzechy na nowo.)

Zapłaty grzechowe: śmierć. (Do Rzym. 6.)
Kto czyni grzech, z djabła jest: gdyż od początku djabeł grzeszy. (1. Jan. 3.)
Gdyby był nie przyszedł a nie powiadał im: nie mieliby grzechu: lecz teraz nie mają wymówki z grzechu swego. (Jan. 15.)
Wszelki, który czyni grzech, jest sługą grzechu. (Jan. 8.)
Jezusie Synu Dawidów, zmiłuj się nademną. (Mar. 10.)
Od grzechu mojego oczyść mię. (Ps. 50.)
Jako przez przestępstwo jednego na wszystkie ludzie przyszedł grzech ku potępieniu: także też przez sprawiedliwość jednego na

wszystkie ludzie przyszło zbawienie, ku usprawiedliwieniu żywota. (Do Rzym. 5.)
Grzech nad wami panować nie będzie. (Do Rzym. 6.)
Już więcéj nie grzesz. (Jan. 8.)

DZIEŃ IX. O POKUCIE.

I. Pokutujcież a wierzcie Ewanielii, mówi Pan. (Mar. 1.) Łączy On te dwie rzeczy aby nas nauczył, iż pokuta jest nieoddzielną od Wiary. Syn Boży przez czas swego życia śmiertelnego, był ciągle pokutującém za grzechy świata, aby nas nauczył przebłagania sprawiedliwości przedwiecznéj. Jeśli tedy Jezus Chrystus, najświętszy i najdoskonalszy, na którym żadnego grzechu nie było, pościł i płakał: cóż mamy czynić my ułomni, my pełni złości grzesznicy?

II. Chrześcianin kochać się musi w pokucie, nie tylko dla tego, że z dozwolenia łaski Bożéj ma w niéj sposób odpłacenia win swoich, ale także iż przez nią może dać jakikolwiek dowód Panu Bogu bojaźni i miłości, dla których sam siebie chętnie karze za to, że Stwórcę, Zbawiciela i Pocieszyciela swojego obraził i zasmucił.

III. Aby przejednać Pana Boga nie dosyć jest pokuty zewnętrznéj jeśli jéj nie towarzyszy żal i skrucha serca. Jeżeli z całéj duszy, ze wszystkich sił swoich nie obrzydzimy sobie grzechu; jeśli się od niego na przyszłość nie oderwiem; jeśli za przeszłość nie żałujem; pokuta nasza będzie próżną; owszem stanie się nowym grzechem, jakobyśmy chcieli zwodzić Boga. Ale też i pokuty zewnętrznéj, zwłaszcza przez Kościół Ś. zaleconéj, lekce ważyć nie powinniśmy: owszem ją jak najściśléj wypełniać, dziękując Bogu że nam to za zasługę przyjmować raczy. *Nie wielka zasługa nie jeść z mięsem, wola nie jeden mędrek, postów świętych nie*

chowający; zgoda: czemuż i téj niewielkiej zasługi mieć nie chcesz? Nie mędrkowania Pan Bóg po nas wymaga, ale posłuszeństwa.

(Błagaj aby ci Bóg przebaczyć raczył dotychczasowe życie, przeciwne Ewanielii; i aby cię udarował mocą ducha potrzebną do zbawiennego odbywania pokuty.)

Czyńcie pokutę. (Mat. 3.)
Jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie. (Łuk. 13.)
Pokutujcie i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze. (Dz. Apost. 3.)
Jeślibyśmy się spowiadali grzechów naszych, wierny jest i sprawiedliwy Pan, aby nam odpuścił grzechy nasze i oczyścił nas od wszelakiéj nieprawości. (1. Jan. 1.)
Dla Imienia Twego Panie, będziesz miłościw grzechowi mojemu. (Ps. 24.)
Ufaj Synu, odpuszczają się grzechy twoje. (Mat. 9.)
Mówię do pokutującego: na cóż się przyda, że się uniżasz, jeżeli się nie odmieniasz? (Ś. Aug.)

DZIEŃ X. O NIEODWLEKANIU SWEGO NAWRÓCENIA.

I. Zwlekamy, odkładamy swoje nawrócenie, swoje oddanie się Panu Bogu: jak gdybyśmy istotnie nie chcieli nigdy ku Niemu się przybliżyć. Jestże to rzecz straszna pojednać się ze swoim Stwórcą i Ojcem? Jestże to wstyd zaprzestać złych nałogów i grzechów? Czyliż więzy tych grzechów nie stają się z każdym dniem trudniejsze do zerwania? Czas co wszystko insze osłabia: utwierdza złe skłonności. Odwlekając przeto użycie lekarstwa, tylko powiększamy w sobie chorobę.

II. Cóż przeszkadza usłuchać zaraz głosu wołającego do poprawy? Wprawdzie nie łatwo jest odmienić całkiem życie: ale w istocie, cóż może być niepodobnego dla chrześcianina, który szczerze kocha i boi się Pana Boga? Chciejmy tylko i módlmy się; a znajdziem potrzebną siłę.

III. Możnaż spuszczać się na przyszłość? Czyliż jesteśmy jej panami? Czy wolno nam nią rozporządzać? Bóg, który grzesznikom pokutującym przyrzekł przebaczenie, nie przyrzekał im że doczekają jutra. Być może iż będziem jeszcze mieli czas do nawrócenia się i odmiany życia; ale być także może przeciwnie. Czyliż nie trzeba być zupełnie rozumu pozbawionym, aby tak na niepewne stawić zbawienie swéj duszy?

(Zastanów się, jak już od dawna zwlekasz swoje nawrócenie; i pomyśl na co się przez to wystawiasz.)

Pokutujcie i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze. (Dz. Apost. 3.)
Nie wiecie dnia ani godziny. (Mat. 25.)
Nie wiecie co jutro będzie. (Jak. 4.)
Ktoć nie jest ze mną, przeciw mnie jest. (Łuk. 11.)
Przeklęty każdy któryby nie trwał we wszystkiém, co napisano w księgach zakonu aby on czynił. (Do Gal. 3.)
Cóż pomoże człowiekowi, jeżeliby wszystek świat zyskał, a zgubiłby duszę swą? (Mat. 16.)
Czemuż mię tedy zowiecie Panie, Panie: a nie czynicie tego co powiadam? (Łuk. 6.)
Kto tedy wie co dobrze czynić, a nie czyni, jest mu to grzechem. (Jak. 4.)
Nie omieszkiwaj nawrócić się do Pana, a nieodkładaj odednia do dnia. (Ks. Kkł. 5.)

DZIEŃ XI. O WZGLĘDACH LUDZKICH.

I. W tak ciężkiéj u świata zostajem niewoli, a on sam tak zepsuty, iż niejeden z nas przez to tylko nie służy Bogu, iż się boi, aby świat z niego nie szydził, aby go nie odrzucił od siebie. Boimy się więc bardziej świata jak Boga, i przez bojaźń urojonnego, marnego niebezpieczeństwa, narażamy się na największe, na wieczne potępienie swéj duszy. Ale sprobujmy raz w sobie przemódz tę niegodną słabość, a przekonamy się, że nie tylko doznamy sami największego wesela i pokoju duszy, ale że i najzłośliwsi nawet będą nas musieli szanować. Gdyby zaś znaleźli się i tacy, którzyby nas wymiewali lub pogardzali dla tego, że wiernie służymy Bogu; byłoby to największém dla nas dobrem i błogosławieństwem. Im bardziéj bowiem ludzie zaczną wtedy od nas odstawać, tym bardziéj Bóg będzie się z nami łączył. A gdy dozwoli za siebie co ucierpiéć, dziękujmy Mu ze wszystkich sił swoich: znać że nas nagrodzić pragnie.

II. Cóż to za okropne serca i rozumu skażenie, wstydzić się Religii! Chlubimy się kiedy kto z nas należy do dworu którego Króla i Mocarza ziemskiego, a wstyd nam dać znać po sobie iż należymy do Jezusa Chrystusa? Najlichszy wyrobnik nie wstydzi się pracy i obowiązków swojego stanu; a chrześcianin miałby się wstydzić pełnienia przepisów swéj wiary, przykazań swego Najświętszego Mistrza?

III. Przebóg! Więc Przenajświętsze Imię Jezusa Chrystusa ma mieć w oczach naszych co hańbiącego? O Jego nauka, Jego życie ma nas okrywać wstydem? O my nieszczęśni! Nie wstydzimy się pychy, łakomstwa, rozpusty, próżności wszelkiéj; czynim złe w obec całego świata, nieraz nawet chluby sobie z tego szukamy: a będziem się wstydzili naśladować i słuchać Pana Boga! będziemy się wstydzili pobożności i cnoty! Weźmyż sobie głęboko do serca

tę prawdę: iż jak w bogobojności doskonałéj mieszczą się wszystkie cnoty, tak bez niéj, prawdziwie cnotliwym nikt być nie może.

(Uważ czy wzgląd na sądy ludzkie nie wstrzymuje cię nigdy od pełnienia powinności chrześciańskich. Zwyciężaj w sobie bojaźń świata, abyś nabywał bojaźni Boga.)

Nie bądźcież niewolnikami ludzkiemi. (1. do Kor. 7.)
Ktoby się mnie zaprzał przed ludźmi: zaprę się go i ja przed Ojcem moim. (Mat. 10.)
Jestże to sprawiedliwa przed obliczem Bożym, słuchać raczéj ludzi jak Boga? (Dz. Apost. 4.)
Więcéj trzeba słuchać Boga jak ludzi. (Dzieje Apost. 5.)
U mnie to jest najmniejsza jak mam bydź sądzony od ludzi. (1. do Kor. 4.)
Nie wstydzę się Ewanielii. Ponieważ jest mocą Bożą na zbawienie każdemu wierzącemu. (Do Rzym. 1.)
Wszelki co się wynosi, poniżon będzie: a kto się uniża, wywyższon będzie. (Łuk. 14.)
Nie dziwujcie się bracia, jeśli was świat nienawidzi. (Jan. 3.)

DZIEŃ XII. O NIEUFANIU SAMEMU SOBIE.

I. Człowiek najwięcéj lękać się powinien samego siebie: bardziéj mu drżeć należy przed własną słabością, niżeli przed wszystkiemi mocami piekła. Adam zgrzeszył; Salomon zapomniał Boga; Piotr zaparł się Chrystusa Pana. Pamięć na takowy wypadek Wybranych i Świętych, jakaż trwogą powinna przejmować nas grzesznych!

II. Namiętności walczą przeciw nam nieustannie; własne serce jest naszym najniebezpieczniejszym nieprzyjacielem. Tacy,

których długie i najsroższe prześladowania ludzkie nie potrafiły zachwiać w dobrem, bywali nieraz pokonywani w jednéj chwili od napaści żądz własnych. Niemasz tak biegłego, tak niebezpiecznego zwodziciela, jak każdego człowieka własny jego rozum. Najszkaradniejszą rzecz potrafi wytłumaczyć, uniewinnić, pochwalić prawie. Strzeżmy się oswoić nadto sami z sobą.

III. Najwięksi Święci, najdoskonalsi Pustelnicy i Zakonnicy przerażali się bojaźnią na samą tę myśl, że będą musieli stanąć kiedyś przed Sądem Boskim i zdać sprawę ze wszystkich słów, myśli i uczynków. A my, nie na pustyni, nie w samotności, ale śród zepsutego świata żyjący, wystawieni co chwila na najgorsze pokusy, otoczeni zewsząd najgorszym przykładem, my grzesznicy obrzydliwi, możemyż kiedykolwiek być o siebie bezpieczni i spokojni? Możemyż sobie zaufać? O! módlmy się, módlmy się ze Świętym Pańskim: *Boże broń nas przeciw nam samym!*

(Przewiduj powody do grzechów, aby ich wcześnie unikać; a pomnij, że wtenczas są najniebezpieczniejsze, kiedy się ich najmniéj obawiasz.)

Kto mniema żeby stał, niech patrzy aby nie upadł. (1. do Kor. 10.)
Czujcie: boć przeciwnik wasz, djabeł, jako lew ryczący krąży, szukając aby kogo pożarł. (1. Piotr. 5.)
Biada którzyście mądremi w oczach waszych, a sami przed sobą roztropnemi. (Izaj. 5.)
Szczęśliwy, który samego siebie nie sądzi w tém co ma za dobre. (Do Rzym. 14.)
Nie bądźcież rozumnemi sami u siebie. (Do Rzym. 12.)
Nie czynię dobrego które chcę; ale czynię to złe, którego nie chcę. (Do Rzym. 7.)
Kto ufa w sercu swojém, głupi jest. (Księgi Przyp. 28.)

DZIEŃ XIII. O UŻYCIU ŁASK BOSKICH.

I. Wszelka łaska jakiéj od Boga doznawamy, jestto owoc Krwi Jezusa Chrystusa; jestto skutek prośby, którą On konając na krzyżu, czynił za nami do swego Ojca Przedwiecznego. Zaniedbać więc i zagłuszyć w sobie jaką myśl dobrą, zesłaną od Nieba, stłumić podane natchnienie ku dobremu: jestto pogardzić Przenajświętszą krwią Zbawiciela, i niszczyć dla siebie owoc Jego śmierci.

II. Jeszcze ktokolwiek coby łask Boskich nigdy nie doświadczył? Ale my pospolicie nietylko że ich nie używamy ku swojemu zbawieniu; nietylko że się za nie nie wypłacamy Bogu należną wdzięcznością; lecz nie raz, światem i doczesnością zaślepieni, bierzemy je sobie owszem za karę, wypraszamy się od nich w modlitwach, i mamy to u siebie za znak gniewu Nieba, co przeciwnie jest jego dobrodziejstwem i błogosławieństwem. Tak zwykle przyjmujem nieszczęścia, choroby, i wszelkie szkody ziemskie.

III. W rozmaitym sposobie zstępuje ku nam łaska Boża. Odbieramy ją w nadarzonych sposobnościach dobrze czynienia, przebaczenia urazy, ofiarowania cierpień, zwyciężania pokus; odbieramy ją w towarzystwie złych, których widok powinien nas przestrzedz i upamiętać; odbieramy ją w towarzystwie dobrych, których przykład powinien nas pociągnąć i nawrócić; odbieramy ją w bogobojnych myślach i natchnieniach i t. p. Ale człowiek oddawszy się światu i jego błędom, staje się względem Boga jakby skałą, na którą z jakiekolwiek strony będzie rzucone ziarno, z każdej się odbije i nigdy w nią nie wejdzie. Pan Bóg przybliża się ku nam: my otoczeni światem i grzechem zaćmieni, nie poznawamy świętego gościa.

(Złóż dzięki za wszystkie łaski Boskie, którychéś kiedykolwiek doznał: a błagaj przebaczenia za nieczułość, z jaką je przyjmowałeś. Módl się, abyś one lepiej i wierniéj odtąd poznał, i umiał ich używać ku swemu zbawieniu.)

Każdemu z nas dana jest łaska wedle miary daru Chrystusowego. (Do Effez. 4.)
Abyście nadaremno Łaski Bożéj nie brali. (2. do Kor. 6.)
Aby Łaska obfitująca, za dziękowniem wielu, bardziéj się rozmnożyła ku chwale Bożéj. (2. do Kor. 4.)
Od każdego któremu wiele dano, wiele żądać będą; któremu wiele zlecono, tém więcéj będą chcieć od niego. (Łuk 12.)
Na wiele ich spłynęła Łaska Boża i dar, z łaski onéj jednego człowieka, Jezusa Chrystusa. (Do Rzym. 5.)
Którzy obfitość Łaski i darowania i sprawiedliwości biorą, w żywocie królować będą przez jednego Jezusa Chrystusa. (Do Rzym. 5.)
Za Łaską następuje Sąd. (Ś. Baz.)

DZIEŃ XIV. O UŻYCIU CZASU.

I. Narzekamy często na stratę czasu, na złe jego użycie; a same te narzekania są w istocie nową tylko jego stratą, nowém jego złém użyciem: zwykle bowiem odnoszą się jedynie do rzeczy światowych, doczesnych. Cóż bowiem ludzie rozumieją przez wyrazy: *czas stracony, czas źle użyty?* Oto pospolicie czas taki, którego nie obrócili na osiągnienie dóbr i uciech ziemskich; lub w którym nie dosyć ich nabyli. Zawsze myślimy o świecie znikomym: nigdy prawie o świecie wiecznym.

II. Nic także pospolitego, jak słyszéć ubolewania nad tém, że czas szybko upływa, że wszystko z sobą unosi, i t. d. Czegoż tym sposobem żałujemy? Oto jeszcze tychże samych dóbr ziemskich:

co jako rzeczy chwilowe, przemienne, muszą koniecznie zmieniać się i niknąć. Jakże rzadko kto westchnie nad stratą czasu dla tego, że go nie użył ku zbawieniu duszy, albo przynajmniej użył nie z taką gorliwością, z jaką powinien chrześcianin!

III. Czas jestto najdroższy kapitał, mówią mędrzy światowi. Prawda: lecz nie w takiém rozumieniu jakie tym słowom nadaje rozum ludzki. Nie dla tego on drogi, że w nim można nabywać majątku, władzy, sławy, rozkoszy: ale dla tego tylko, że przez jego dobre użycie możem dostąpić Królestwa Niebieskiego. Chcesz-li więc używać czasu jak powinien chrześcianin: używaj go tak, iżbyś w każdéj chwili zapytawszy samego siebie, co robię? mógł w duszy odpowiedzieć: pamiętam o zbawieniu wieczném; pracuję na jego otrzymanie.

(Ponów w sobie postanowienie służenia wyłącznie Stwórcy, a pomnij że ten tylko czas nie jest stracony, nie jest źle użyty, który poświęcisz uczynkom i myślom bogobojnym.)

Tedy powiadam bracia, iż czas krótki jest. (1. do Kor. 7.)
Póki czas mamy, czyńmy dobrze wszystkim. (Do Gal. 6.)
Napominajcie jeden drugiego na każdy dzień, póki się dzisiaj nazywa. (Do Żyd. 3.)
Nie wiecie co jutro będzie. Bo cóż jest żywot wasz? Para jest, okazująca się na mały czas, a potém niszczejąca. (Jak. 4.)
Masz czas być filozofem, a niemasz czasu być chrześcianinem. (Paw.)

DZIEŃ XV. O UŻYWANIU ŚŚ. SAKRAMENTÓW.

I. Sakramenta są to nieustające źródła wszelkich łask do naszego zbawienia potrzebnych. Kto ich używa z należną bogobojnością, ten się okrywa zasługami Jezusa Chrystusa. Lecz kto niegodnie i zuchwale do nich przystępuje, taki dobrowolnie zasługi Krwi Zbawiciela od siebie odpycha i zbawienie utraca.

II. Jakżeż zwykle bywamy przygotowani zbliżając się do Świętych Sakramentów? Tak wiele odbytych spowiedzi: a tak mało wykonanéj poprawy! Dostępujem świętego Stołu: i znowu do grzechów, do złych nałogów, do zmysłowych rozkoszy powracamy! Chrześciania, którzyby z należytą bogobojnością i wiarą przyjął raz tylko Ciało i Krew Zbawiciela: uczuliby już w sobie dosyć siły na podjęcie męczeństwa. Wejdźmyż w samych siebie i osądźmy się.

III. Jakże głęboką bojaźnią zadrżeć powinniśmy na to nieuszanowanie Sakramentów? Albo do nich nie przystępujem, i nie chcemy duszy swojéj ratować zasługami Jezusa Chrystusa; albo przystępujem bez czucia, bez wiary, bez bojaźni i miłości, dopuszczając się świętokradztwa.

(Rozważ dobrze, czém twe dotychczasowe Spowiedzi i Kommunije bywały niedoskonałe, i uczyń jak najmocniejsze postanowienie przystępować odtąd do Sakramentów z taką pobożnością, jak gdybyś natychmiast po ich przyjęciu miał umrzéć i stanąć przed Sądem Boga).

Panie, daj mi téj wody, abym nie pragnął. (Jan. 4.)
Przybliżajcie się ku Bogu, a przybliży się ku wam. (Jak. 4.)
Bom ja z tobą jest, abym cię wybawił, mówi Pan. (Jer. 1.)
Zlecz mię Panie, a zleczon będę; zbaw mię, a zbawion będę: boś Ty jest chwała moja. (Jer. 17.)

Jamci jest chleb żywota: kto do mnie przychodzi, łaknąć nie będzie. (Jan. 6.)
Bogu chwała za niewysławiony dar Jego. (2. do Kor. 9.)
Są chrześcianie zowiący się wiernemi, którzy wiernemi nie są: w których Sakramenta Jezusa Chrystusa odnoszą zelżenie. (Ś. Aug.)

DZIEŃ XVI. O SŁUCHANIU MSZY Ś.

I. Msza jest to wystawienie i powtórzenie Ofiary Męki Pańskiéj. Nie może człowiek wyrządzić Niebu nic milszego, jak w czasie téj ofiary być przy Jezusie Chrystusie sercem i duszą, i miłosierdzie Jego, przez nią dla rodzaju ludzkiego okazane, uwielbiać z głębokości ducha.

II. Ustawicznie Pana Boga obrażamy i na kary jego zasługujemy. Czémże ubłagać przedwieczną Jego sprawiedliwość, jeśli Mu za siebie, za nas wszystkich, nie będziem ofiarowali Męki Zbawiciela, który za cały rodzaj ludzki śmierć najświętszą podjął? Wszelkie umartwienia pokutników, wszelkie cierpienia męczenników, wszelkie smutki uciśnionych i prześladowane znoszących, nie okupią najmniejszego grzechu, bez ofiary Męki Pańskiéj: któréj zasługi zstępują na nas przez Ofiarę Mszy Świętéj.

III. Nie jeden pychą świata zarażony i ciemnością jego ogarnięty, zaniedbując religijnych powinności, mówi: *po co chodzić do Kościoła; Pan Bóg jest wszędzie; po co koniecznie iść na Mszę?* My strzeżmy się tak po szalonemu mówić i myśleć. Pomnijmy, że będąc w Kościele, jesteśmy w wybranym domu modlitwy; że łącząc się z modlitwą Kapłana i wszystkich obecnych podczas ofiary Jezusa Chrystusa Pana naszego, stajem się tém pewniejsi uproszenia u Niego miłosierdzia, i uświęcenia się Jego zasługami.

(Słuchaj Mszy Ś. jak najczęściej, i jeśli tylko można, codzień. Niedostatkiem czasu trudno się tłumaczyć, gdy tyle go zawsze znajdujemy na rozrywki, zabawy, i t. d. Podczas Mszy przejmuj się głęboko tą myślą, że się stajesz obecny Przenajświętszej Ofierze Męki Zbawiciela.)

Nakłoń serce moje (Panie) ku świadectwom Twoim. (Ps. 118.)
Odsłoń oczy moje, a przypatrzę się dziwom Zakonu Twego. (Ps. 118.)
Jestem z wami po wszystkie dni. (Mat. 28.)
Odkup mię, a zmiłuj się nademną. (Ps. 25.)
Na każdém miejscu poświęcają i ofiarują Imieniowi memu Ofiarę czystą. (Malach. 1.)
Wiele jest wezwanych, ale mało wybranych. (Mat. 20.)
Zmiłuj się nad nami Panie, Synu Dawidów. (Mat. 20.)

DZIEŃ XVII. O CZYNIENIU JAŁMUŻNY.

I. Jakąż wdzięczność powinniśmy znać dla Zbawiciela Pana naszego, że otaczając nas ubogiemi i wsparcia potrzebującemi, sam w ich osobach przychodzi po naszą miłość, i tak łatwą podaje nam sposobność dostępowania przed sobą zasługi! Szczęśliwy, kto w ubogich miłuje Jezusa Chrystusa; kto ich miłuje tą żarliwą i czynną miłością, jaką nam Jego nauka i przykład nakazują; kto im wyświadcza usługę ile można w ukryciu, unikając pochwał i nagród ludzkich.

II. Nie byłoby i w połowie tyle nędzy i cierpienia na świecie, gdybyśmy wszyscy istotnie pamiętali, iż czynienie jałmużny i niesienie wsparcia potrzebującym należy do głównych, do najpierwszych naszych obowiązków; gdyby zwłaszcza ci co są w dobrym bycie, ciągle na to dawali baczenie, że majątek będący w ich ręku, nie jest ich własnością: że nie są jego panami, tylko

zawiadowcami i szafarzami. Ludzie bogaci, którzy swe dochody nie na potrzeby bliźnich, ale na własne uciechy i zbytki obracają: tak muszą być na Sądzie strasznym sądzeni, jakby był sądzony zły i niewierny sługa, co użyty do zaniesienia czego komu trzeciemu: nie zaniósł, nie oddał, ale wziął to dla siebie samego i stracił.

III. Pełnienie wielu innych powinności chrześciańskich, jako to: chowanie postów, czystości, i t. p. stawa nas w wcale ze skłonnościami wrodzonemi; przeciwnie wykonywanie jałmużny, niesienie pomocy potrzebującym, dogadza w nas owszem skłonności przyrodzonéj: gdyż Stwórca miłosierny zaszczepił uczucie litości w sercach wszystkich. Sama natura tak tutaj prowadzi nas do dobrego, jak gdzie indziéj pędzi ku złemu. My jednak przez przywiązanie do dóbr ziemskich, albo przez niedbałość, głuszymy w sobie tę przyrodzoną dobrą skłonność; niepomni, że w miarę tego, jak którą powinność uczynił nam Pan Bóg łatwiejszą, tém na sroższą zasługujemy karę, gdy się z niéj nie uiszczamy.

Uważ, ażali rzeczywiście tyle czynisz jałmużny i tyle niesiesz opieki i usługi tym wszystkim co jej od ciebie potrzebują: ile powinieneś, i ile to jest w twojej mocy. Pomnij, że ile razy w rzeczy godziwej odmawiasz bliźniemu pomocy i usługi, tyle razy odpychasz od siebie Jezusa Chrystusa, który za wszystkich umarł na Krzyżu.)

Gdy tedy czynisz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jako obłudnicy czynią, w bożnicach i po ulicach, aby byli ważeni od ludzi. (Mat. 6.)
I daj ubogim, a będziesz miał skarb w Niebie. (Mat. 19.)
Jest trudno tym, co w pieniądzach ufają, wnijść do Królestwa Bożego. (Mat. 10.)
Kto ma dwie suknie, niech udzieli temu co niema. (Łuk. 3.)
Albowiem ci będzie oddano czasu zmartwychwstania

sprawiedliwych. (Łuk. 14.)
Wasza obfitość niech ratuje ich niedostatku, aby też ich obfitość była poratowaniem waszego niedostatku. (2. do Kor. 8.)
Ochotnego dawcę Bóg miłuje. (2. do Kor. 9.)
Błogosławieni miłosierni: albowiem oni miłosierdzie otrzymają. (Mat. 5.)
Dobroczynności i udzielania spółnego nie zapominajcie. (Do Żyd. 13.)
Na lichwę daje Panu, kto ma litość nad ubogim. (Ks. Przyp. 19.)

DZIEŃ XVIII. O ZNOSZENIU CIERPIEŃ.

I. Nie dla tego jesteśmy chrześcianami, abyśmy w tém znikomém życiu opływali w rozkosze. Prawdziwy Chrześcianin stara się ciągle nie o pomyślności i użytki doczesne, ale tylko o zasługę przed Bogiem. Życie chrześciańskie jest to życie krzyża. Kto krzyża swego nie miłuje i cierpliwie nie znosi, ten już tém samém nie ma żywéj wiary.

II. Często słychać narzekania, że ludzie sprawiedliwi i bogobojni ponoszą tu wszelkiego rodzaju niedolę, kiedy przeciwnie źli i przewrotni używają bezpiecznie powodzenia. Przez takowe narzekania świat mniema czynić wymówkę sprawiedliwości Bożéj. Lecz przykłady Chrześcianin, gdyby mu mogło być wolno téj sprawiedliwości w czémkolwiek nie dostrzegać, dziwiłby się raczéj temu, że często człowiek świątobliwy już i w tém życiu znachodzi szczęście. Wszystkie skargi, wszystkie narzekania na cierpienia i dolegliwości, są dowodem oczywistym braku w nas Wiary. Wołamy codzień do Ojca, który jest w Niebie, *bądź wola Twoja*; i codzień przeciw Jego woli szemrzemy: jak gdybyśmy modlili się ustami tylko, nie sercem: lub jak gdybyśmy nie

wiedzieli, że cokolwiek nas spotyka, wszystko jest dziełem Boskiéj woli.

III. Najdoskonalsi ludzie, Wybrani i Święci Pańscy, nim dostąpili szczęśliwości żywota wiekuistego, wprzód doświadczali mnóstwa cierpień i wszelkich boleści ziemskich. A my chcielibyśmy aby to nic nas nie kosztowało, za co tylu z nich poniosło nawet śmierć najokrutniejszą? Dusza, która tu nic nie cierpi i nie chce nic cierpieć: wyrzeka się tém samém Królestwa Niebieskiego: do niego bowiem ten tylko wejdzie, kto wstępuje w ślady Boskiego Mistrza, który był umęczon i ukrzyżowan.

(Oddaj z głębi duszy miłość i cześć Zbawicielowi ukrzyżowanemu, i błagaj, aby przez dopuszczenie cię w tém życiu do swych cierpień ziemskich, raczył cię przyjąć w życiu przyszłém do swojej chwały Niebieskiéj.)

Teraz wprawdzie smutek macie: lecz zaś oglądam was, a będzie się radowało serce wasze: a radości waszéj żaden od was nie odejmie. (Jan. 16.)
Pódźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę. (Mat. 11.)
Z Chrystusem jestem ukrzyżowan. (Do Gal. 2.)
Jeśli dla Niego ucierpimy: z Nim też królować będziemy. (2. do Tym. 2.)
Jeśli dobrze czyniąc, cierpliwie znosicie: toć jest łaska u Boga. Albowiem na to wezwani jesteście. (1. Piotr. 2.)
Chociażbyście też co ucierpieli dla sprawiedliwości: błogosławieni jesteście. (1. Piotr. 2.)
Kogo Pan miłuje, tego karze. (Do Żyd. 12.)
Którzy sieją ze łzami, będą żąć z radością. (Ps. 125.)
Otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich. (Objaw. 21.)
Weselcie się iż z Chrystusem w uciskach spółkujecie: abyście się i

w objawieniu chwały Jego weselili z radością. (1. Piotr. 4.) Jeszcze Pan pocieszy Syon. (Zachar. 1.)

DZIEŃ XIX. O PODDANIU SIĘ WOLI BOSKIÉJ.

I. Niemasz prawdziwszéj szczęśliwości jak chcieć tego, czego chce Pan Bóg, i mieć sobie za pożądane to wszystko, co z Jego rozrządzenia przychodzi. Ta cnota chętnego we wszystkiém przyjmowania woli Nieba, nabywa się tylko długą bogobojnością, długiém ćwiczeniem się w przykazaniach religijnych.

II. Dusza co tęskni i przykrzy sobie w rozrządzeniach woli Boskiéj, dopuszcza się takiego zuchwalstwa, jak gdyby czyniła się niejako sędzią Pana Boga. Jeżeli woli Jego nie znosi z miłością i nieograniczoném poddaniem się; jeżeli chce nie tego co Bóg sprawia, albo chce inaczéj jak On zrządza: wówczas dopuszcza się prawie bluźnierstwa, jakoby mądrością swoją wynosiła się nad mądrość Boga; jakoby Sądy Jego chciała odmieniać, poprawiać; jakoby w Nim nie uznawała Najwyższego Pana i Rządzcy wszech rzeczy.

III. Kłoby statecznie miał w pamięci i sercu, że Pan Bóg jest nieskończoną miłością: ten już przez to samo niezmierniеby sobie ułatwił poddanie się woli Jego; bo cóż naturalniejszego, jak zdać się z zupełną i niczém nieograniczoną ufnością na Tego, o którym wiemy, że nas nieskończenie kocha? W tej myśli, w tém całkowitém i serdeczném zdaniu się na wolę Boską, leży ów pokój, o którym mówił Zbawiciel swym Uczniom, a którego świat nigdy dać nie może.

(Wyrzekaj się woli własnej, a błagaj Boga, abyś umiał we wszystkiém poddawać się Jego Ojcowskim rozrządzeniom.)

Bądź wola Twoja, jako w Niebie tak i na ziemi. (Mat. 6.)
Nie jako ja chcę, ale jako Ty. (Mat. 26.)
Niech się dzieje wola Twoja. (Mat. 26.)
Nie moja wola, ale Twoja niechaj się stanie. (Łuk. 22.)
Naucz mię czynić wolę Twoją. (Ps. 142.)
Wie Ojciec wasz czego potrzebujecie. (Mat. 6.)
Wtedy się podobamy Bogu, gdy wszystko czego Bóg chce, nam się upodoba. (Ś. Aug.)

DZIEŃ XX. O UFNOŚCI W BOGU.

I. Chory, powierza się lekarzowi; mający sprawę, powierza się urzędowi sądowemu; pozbawiony wzroku, powierza się przewodnikowi, czasem małemu dziecku; przyjaciel, powierza się przyjacielowi; a Chrześcianin nie miałby dość ufności powierzyć się Bogu? Stworzeniu, swojemu Stwórcy? Odkupiony, swojemu Odkupicielowi?

II. Opatrzność Boska nie zapomina o najdrobniejszém stworzeniu; dostarcza pokarmu pisklętom na pustyni; czuwa nad najmniejszym robaczkiem w ziemi i w przepaściach morza: a dusza nasza, stworzona na obraz i podobieństwo Pana Boga, najdroższą krwią Syna Jego okupiona, mogłaby nie mieć w Nim ufności? Nie mieć ufności w Panu! którego słońce świeci nie tylko dobrym ale i złym; który łotrowi umierającemu na krzyżu, dał więcej, niż o to co prosił; który największym grzesznikom dozwalał się przebłagać; najszkaradniejsze złości ich obmywa w kilku łzach szczeréj pokuty, i na wieki przestępstw ich zapomina!

III. Powierzmyż się Panu Bogu, Stwórcy i Odkupicielowi swojemu, z jak największą i niczém nieograniczoną ufnością. On o naszych potrzebach nie zapomni; On tak nami rozrządzi, jak tego prawdziwe dobro nasze będzie wymagało. Kto zaufa swemu rozumowi, radom ludzkim, przykładom świata, łatwo może się zgubić: ten się ocali i zbawion będzie, kto wszystkie swe ufanie położył i dochowa w Bogu.

(Osądź się, czy zawsze miałeś zupełną ufność w Miłosierdziu i Opatrzności Pana Boga; oraz błagaj, iżby cię bronił od zbytecznego, a raczej występnego spuszczania się na przebaczenie Jego, któreby ośmielać cię mogło do trwania w złém, i duszę twą na zgubę podawało.)

Nie troszczcież się tedy o jutrze. (Mat. 6.)
Gdyż On ma pieczę o was. (1. Piotr. 5.)
Niechże się nie frasuje serce wasze, ani się lęka. (Jan 14.)
Czemżeście bojaźliwi? małowierni! (Mat. 8.)
Miejcie ufność; Jam jest; nie bójcie się. (Mat. 14.)
U Boga wszystko jest podobne. (Mar. 10.)
Nie traćcież tedy ufania waszego, które ma wielką zapłatę. (Do Żyd. 10.)
Moc moja i ucieczka moja, jesteś Ty. (Ps. 30.)

DZIEŃ XXI. O MIŁOŚCI BOGA.

I. Pan Bóg z miłości ku nam, dał Syna własnego na ofiarę. Jakżeż drogie dusz naszych odkupienie! Jezus Chrystus podjął śmierć najstraszniejszą, wylewając za nas grzeszników aż do ostatniéj kropli Krwi Swojéj Przenajświętszéj! Jeśliż tedy temu Odkupicielowi najmiłościwszemu nie możem odpłacić życiem za życie: przynajmniej całą siłą duszy oddawajmy Mu miłość za miłość.

II. Pan Bóg dozwolił nam kochać Siebie, i dał nam serce, którego żadna inna miłość ukoić i nasycić nie może, tylko jedynie miłość Boska. Ale my to serce, stworzone dla Pana Boga, oddajemy światu: i mogąc je nacieszać nieskończoną miłością nieogarnionéj Piękności i Doskonałości, jaką jest Bóg, wolimy łudzić je przez chwilę niespokojném upodobaniem w rzeczach znikomych i błahych. W tém niebaczném i grzeszném użyciu swojego serca, jesteśmy podobni człowiekowi, coby posiadając jaki nieopłacony klejnot, nie poznał wcale jego wartości; i mogąc zań na wieczne czasy nabyć niezmierne państwa, cieszył się, że mu za niego dano jakowe cacko, co za chwilę znudzi go, wprzód nawet nim się stłucze i zniknie.

III. Miewamy nieraz tak czułe serce dla przyjaciół: przejmujemy się ku nim wdzięcznością nie tylko za dobrodziejstwa, lecz nawet za zwyczajne i powszednie od nich usługi; kochamy osoby, o których wiemy, że są dla nas życzliwe i przychylne: tylko względem jednego Jezusa Chrystusa jesteśmy nieczuli i obojętni: chociaż On tylko jeden przez miłość ku nam, dał się umęczyć i umarł na Krzyżu; chociaż On tylko jeden zapewnił nam największe i wiekuiste dobro, jakiém jest zbawienie dusz naszych.

(Wyrzekaj się wszelkiéj miłości światowéj, a błagaj Jezusa Chrystusa, aby przez dar potrzebnéj Łaski, raczył cię natchnąć świętą swoją i wieczną miłością.)

Miłuj Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéj duszy twojéj, i ze wszystkiéj myśli twojéj. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. (Mat. 22.)
Kto nie miłuje, nie zna Boga. Gdyż Bóg jest miłość. (1. Jan. 4.)
Jeśli mię miłujecie, chowajcie przykazania (moje, Jan. 14.)
Kto mnie nie miłuje, słów moich nie chowa. (Jan. 14.)
Trwajcież w miłości mojéj. (Jan. 15.)

Strzeże Pan wszystkich, którzy Go miłują. (Ps. 114.)
Jeśli kto nie miłuje Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklęty. (1. do Kor. 16.)
Jeśliżby kto rzekł, iż miłuje Boga, a brata swego nienawidził, kłamcą jest. (1. Jan. 4.)

DZIEŃ XXII. O MIŁOŚCI BLIŹNIEGO.

I. Przykazał nam Zbawiciel Boski, iżbyśmy miłowali jedni drugich, tak, jak On nas umiłował. Jakże przykazanie to wypełniamy? Miłość Jezusa Chrystusa ku nam, była tak wielka, że dla niéj Mękę i Śmierć poniósł: my ledwo dla swoich największych przyjaciół bywamy gotowi uczynić z siebie jakąkolwiek ofiarę; a i to trochę poświęcenia, świat któremu służym, uważa w nas zwykle za jakąś nadzwyczajną zasługę: tak dalece jest mu obcą prawdziwa cnota, prawdziwa doskonałość chrześciańska.

II. Że kochamy przyjaciół lub krewnych, rodziców lub dzieci, słowem, że kochamy tych, o których wiemy, że nas wzajemnie kochają: tego nie możem bynajmniéj uważać w sobie za cnotę. Podobnéj miłości i między zwierzętami znajdują się przykłady: i ażeby jéj nie mieć, trzebaby nie mieć tyle nawet czułości, ile mają zwierzęta. Przez miłość bliźniego nie ma się rozmiéć miłość jakiéj pojedyńczéj osoby, lecz w ogólności miłość człowieka. Ta miłość powinna być nie tylko w słowach lecz w uczynkach; w ciągłém poświęcaniu się dla drugich; w ciągłém niesieniu im pomocy, wsparcia, usługi; w ciągłych o nich staraniach.

III. Dla czegoż mielibyśmy kochać tych tylko lub tamtych? Czemu nie mielibyśmy kochać wszystkich bliźnich? Czy dla tego, że się mamy za lepszych od jednych, za mędrszych od drugich? Ta lepszość, jakąbyśmy sobie przyznawali, byłaby tylko

pychą i złością; ta mądrość, byłaby tylko zaślepieniem. Wszyscyśmy tu pielgrzymi, z jednéj ojczyzny wyszli, wystawieni na te same niedostatki, przygody, ułomności, błędy i cierpienia; wszyscyśmy sobie rodzeństwo, dzieci jednego Ojca, który nas wszystkich zarówno miłuje i wszystkich do siebie woła.

(Obudzaj w sobie miłość dla wszystkich bliźnich. Mogąż być niegodni twojéj miłości, oni, których Jezus Chrystus tyle umiłował, że dla nich podjął Mękę i Śmierć? W usługach, jakie świadczysz, miéj przedewszystkiém na celu zbawienie swoje i drugich.)

Miłuj bliźniego twego jako samego siebie. (Mat. 22.)
Wy wszyscy jesteście bracia. (Mat. 22.)
Po témci poznają wszyscy, żeście uczniami mojemi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu. (Jan. 13.)
Kto miłuje bliźniego, ten zakon wypełnił. (Do Rzym. 13.)
Kto nie miłuje, trwa w śmierci. (1. Jan. 3.)
Nadewszystko miejcie ustawiczną miłość jedni ku drugim. (1. Piotr. 4.)
Albowiem to jest poselstwo, któreście słyszeli od początku, abyście jedni drugich miłowali. (1. Jan. 3.)
Słońce niechaj nie zachodzi na rozgniewanie wasze. (Do Eff. 4.)
Bądźcie dobrotliwemi jedni przeciw drugim; bądźcie miłosierni, odpuszczając sobie, jako i Bóg w Chrystusie wam odpuścił. (Do Eff. 4.)
Z szczerego serca jedni drugich miłujcie uprzejmie. (1. Piotr. 1.)
Jedni drugich brzemiona noście. (Do Gal. 6.)
Gdyśmy członkami jedni drugich. (Do Eff. 4.)

DZIEŃ XXIII. O MIŁOŚCI NIEPRZYJACIÓŁ.

I. Miłość jest tak główną i powszechną Chrześcian powinnością, że nawet nieprzyjaciół kochać jesteśmy obowiązani. Wzniosłe,

Boskie prawo! Jezus Chrystus zostawił nam tego naukę i przykład. On, Bóg nasz i Odkupiciel, przebaczył katom swym, co Go zabijali; a my nie chcemy przebaczyć bliźnim jakowéjś urazy światowéj!

II. Chrześcianin, który swego nieprzyjaciela nienawidzi i urazy mu nie odpuszcza, potępia się własnemi usty za każdém odmówieniem *Ojcze nasz*. Musimy koniecznie albo sami siebie nienawidzieć i niechcieć przebaczenia od Boga własnych grzechów naszych; albo przebaczać swoim winowajcom, i kochać swoich nieprzyjaciół.

III. Tymczasem, nie tylko że téj cnoty (miłości nieprzyjaciół) nie wykonywamy, ale nawet zdajemy się wcale jéj nie pojmować. Jakże o tém zwykle mawiają tacy nawet, których mamy za dobrych, za prawych? *Ja mu przebaczam, ale mu tego nigdy nie zapomnę. Ja się na niego nie gniewam, ale już na zawsze straciłem dla niego serce. Ja mu nic złego nie życzę, ale nie chcę słowa do niego przemówić, nie mogę znieść jego widoku i t. d.* Otoż cnota tego świata! Otoż jego wspaniałość, jego miłość! W jakże straszną ślepotę wpędza on swoje sługi, swoje ofiary!

(Badaj swe serce rozpamiętując Mękę Zbawiciela. Módl się za swych nieprzyjaciół, jak się on modlił za swoich zabójców.)

Miłujcie nieprzyjacioły wasze: czyńcie dobrze tym co was nienawidzą. Błogosławcie tym, co was przeklinają: a módlcie się za tych, którzy was potwarzają. (Łuk. 6.)
Będzie wielka zapłata wasza. (Łuk. 6.)
Módlcie się za temi, którzy was prześladują. (Mat. 5.)
Patrzcie aby kto złem za złe nie oddawał. (Do Tess. 5.)
Błogosławcie prześladującym was. (Do Rzymian 12.)
Jeśli nie odpuścicie ludziom: i Ojciec wasz nie odpuści wam grzechów waszych. (Mat. 6.)

Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. (Mat. 6.)

DZIEŃ XXIV. O NAŚLADOWANIU CHRYSTUSA PANA.

I. Nie możemy się zbawić inaczéj, tylko czyniąc się podobni Jezusowi Chrystusowi. On zostawszy Człowiekiem, stał się dla nas wzorem widomym i jedynym, według którego ciągle się kształcić i we wszystkiém mamy go naśladować.

II. Z takiém staraniem, z taką troskliwością dowiadujemy się o wszelkich zwyczajach świata: ale zwyczajów Jezusa Chrystusa wcale się nie uczymy. Lubimy naśladować ludzi znamienitych i sławnych: to naśladowanie posuwamy często aż do drobnostek; ale o naśladowanie Jezusa Chrystusa nie troszczymy się bynajmniéj, nawet w największych rzeczach. Każdy kto chce trafić do jakiego miejsca, szuka przewodnika, a przynajmniéj wypytuje się o drogę: nam w pielgrzymce życia, która ma nas prowadzić do Królestwa Niebieskiego, Jezus Chrystus stawia się sam za przewodnika, wskazuje drogę, i sam po niéj przed nami idzie: a my się od Niego odwracamy!

III. Czegoż będziem mogli spodziewać się w dzień Sądu Strasznego, gdy nas porównają z naszym wzorem, gdy życie nasze zmierzą z życiem Jezusa Chrystusa: Jego pokorę, z naszą pychą; Jego słodycz, z naszą popędliwością; Jego cichość, z naszą próżnością; Jego uległość, z naszem zuchwalstwem; Jego poświęcenie się, z naszém samolubstwem; Jego modlitwę, z naszą nieczułością; Jego Rany i Śmierć Krzyżową, z naszemi rozkoszami i naszém życiem światowém?

(Myśl o tém jak najczęściéj i módl się, aby w każdym uczynku twoim znać było naśladownika Jezusa Chrystusa.)

Pójdź za mną. (Mat. 19.)
Przyjdź naśladuj mię. (Mar. 10.)
Nauczycielu, pójdę za Tobą, gdzie tylko pójdziesz. (Mat. 8.)
Jeśli kto chce za mną iść, niech sam siebie zaprze, i weźmie krzyż swój, a naśladuje mię. (Mat. 16.)
Dałem wam przykład. (Jan 13.)
Kto nie bierze krzyża swego, a nie naśladuje mię, nie jest mnie godzien. (Mat. 11.)
Bądźcież tedy naśladowcami Bożemi, jako synowie najmilsi. (Do Eff. 4.)
Jeden jest Nauczyciel wasz, Chrystus. (Mat. 23.)
Kto mówi iż w Nim mieszka, powinien jako On chodził, i sam także chodzić. (1. Jan. 2.)
Któż wam zaszkodzi, jeśli się dobrego naśladowcami staniecie? (1. Piotr. 3.)

DZIEŃ XXV. O DAWANIU PRZYKŁADU.

I. Grzechy nasze zasługują na tém sroższą karę, że przez nie stajemy się nie tylko nieprzyjaciółmi Boga, nie tylko nieprzyjaciółmi samych siebie, ale także nieprzyjaciółmi tych wszystkich, których przez nasze grzechy zgorszyć i na złą drogę naprowadzić możemy. Żaden uczynek, żadne prawie słowo ludzkie nie ogranicza się jedną chwilą, ani jednym człowiekiem: ale skutkami swemi i przykładem swoim mnoży się i rozpladza, jakoby zasiane ziarno. W téj naturze uczynków, leży podobno największa szkarada grzechu.

II. Zły przykład jest tak zgubny, i następnie rozciąga się i szerzy tak daleko, że każdy co go z siebie daje, dopuszcza się prawie

przestępstwa pierwszego człowieka, którego grzech spadł na cały ród ludzki. A przecież, jak mało o tém myślimy! jak mało wystrzegamy się dawania złego przykładu!

III. Człowiek pobożny, szanujący przykazania religijne, powinien bardziéj niż ktokolwiek strzedz się dawania w czém bądź złego przykładu. Świat ma na niego zwrócone oczy, jak na swego nieprzyjaciela: śledzi go więc zawzięcie, ciągle i we wszystkiém pilnie go uważa. Najmniejsze przewinienie, jakiego w kim innym nawet nie dostrzeże, w nim go natychmiast gorszy, i podaje mu broń, nie tylko przeciw temu człowiekowi, ale (co większa, i w czém jest istotne niebezpieczeństwo) przeciw samemu zakonowi.

(Również jak ogromne zaciągasz na siebie obowiązki, stawając przed światem jako naśladowca Jezusa Chrystusa. Błagaj gorąco Pana i Odkupiciela, któremu pragniesz służyć, aby cię uchronić raczył od dawania w czémkolwiek złego przykładu.)

Biada człowiekowi onemu przez którego zgorszenie przychodzi. (Mat. 18.)
Ktokolwiek zgorszył jednego z tych maluczkich wierzących w mię, lepiejby mu było, iżby był uwiązan młyński kamień około szyi jego i był wrzucon w morze. (Mar. 9.)
Nie może to być aby zgorszenia przyjść nie miały: lecz biada temu, przez kogo przychodzą. (Łuk. 17.)
Żebyście nie dawali obrażenia albo zgorszenia brata. (Do Rzym. 14.)
Złe rozmowy psują dobre obyczaje. (1. do Kor. 15.)

DZIEŃ XXVI. O MODLITWIE.

I. Napisał jeden pobożny Chrześcianin, że modlitwa jestto oddech duszy. W rzeczy saméj twierdzićby można, iż dusza co się nie modli, jest niejako obumarłą, i pokonaną ciałem: gdyż każde jéj przebudzenie się, każdy jéj znak życia, staje się modlitwą. Dusza człowieka, wstępując w powłokę ciała śmiertelnego, i przez ten czas próby i zasługi, który zowiemy życiem, nie będąc wyłącznie i zupełnie w swém źródle, w Bogu; albo zapomina o Nim i o sobie, daje się zatłumić ciałem, nie żyje; albo musi tęsknić do Niego, pragnąć Go i potrzebować nieustannie. Ta jéj przyrodzona tęsknota, to jéj pragnienie i wzywanie pomocy Boga, jest modlitwą, oznaką duchowego życia, stąd jakby oddechem duszy.

II. Kiedy się oddalamy od drogiéj osoby, kiedy np. przywiązane dziecię oddala się na pewny czas od ojca, z jakąż radością chwyta każdą sposobność zgłaszania się do niego, okazywania mu swéj pamięci, wynurzania mu swéj czci i miłości! Dusza nasza, w pielgrzymce życia na ziemi, oddalona od swego Ojca Niebieskiego, potrzebuje też ciągle ku Niemu się zwracać, do Niego wzdychać, miłość Mu swoją wyrażać: potrzebuje nieustannej modlitwy. Człowieka światowego nudzi dłuższa cokolwiek modlitwa; dla osoby prawdziwie pobożnéj, jest ona ciągłą pociechą i zawsze miłym obowiązkiem.

III. Ale modlitwa dana jest człowiekowi nietylko jako sposób okazania Bogu należnéj miłości; jest ona jeszcze środkiem otrzymania od Niego wszelkiéj potrzebnéj łaski. A jednak, jakże nieczule zaniedbujemy modlitwy! Niech kto usłyszy że w jakiém miejscu jest skarb do znalezienia: wnet za najmniejszém do prawdy podobieństwem spieszy go szukać, nie żałując ni czasu, ni trudu. Wiara wyraźnie nam wskazuje gdzie jest nasz skarb

prawdziwy i wieczny; wyraźnie uczy że kluczem do niego jest modlitwa: a my, jakie z tego korzystamy?

(Przejmij się wielkiém znaczeniem modlitwy. Pomnij aby słowa każdéj twojéj modlitwy szły nie z ust tylko, ale z głębi duszy.)

Wszystko o co byście prosili w modlitwie wierząc, weźmiecie. (Mat. 21.)
Czujcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. (Mat. 26.)
A gdy staniecie na modlitwie, odpuśćcie jeśli co przeciw komu macie: aby i Ojciec wasz, który jest w Niebiesiech, odpuścił wam przestępstwa wasze. (Mar. 11.)
Bez przestanku się módlcie. We wszystkiém dziękujcie. (Do Thes. 1.)
W modlitwie trwajcie: czujni będąc na niéj z dziękowaniem. (Do Kol. 4.)
Proście, a będzie wam dano: szukajcie, a najdziecie: kołaczcie, a będzie wam otworzono. (Mat. 17.)
Wiele może ustawiczna prośba sprawiedliwego. (Jak. 5.)
Proście, a nie bierzecie: przeto iż źle prosicie. (Jak. 4.)

DZIEŃ XXVII. O PRAWDZIWÉJ POBOŻNOŚCI.

I. W tém życiu wystawioném na ciągłe błędy i grzechy, niemasz może nic zgubniejszego, jak fałszywe przeświadczenie o swéj mniemanéj prawości, zacności, i pobożności. Pomiędzy człowiekiem w takiém zaślepieniu, a największym grzesznikiem, ta jest różnica: że ostatni może się jeszcze poczuć, poprawić i zbawić; tamten zaś rozumie, że jest już takim, jakim być powinien, i żadnéj dla się potrzeby odmiany nie widzi; ani przypuszcza, dobrowolnie przez to duszę swą gubiąc.

II. Że kto ma cokolwiek Wiary, że nawet niektóre powinności chrześciańskie jakkolwiek wypełnia, może-li już przeto, porównywając się z ludźmi, niemającymi żadnéj wiary, żadnego religijnego uczucia, mienić się przykładnym, pobożnym, i udawać się za takiego, nietylko przed światem, lecz nawet przed sobą samym, we własném sumieniu? Chcesz-li wyjść, ktokolwiek jest, z tak zgubnego błędu; chcesz-li zobaczyć od razu, żeś tylko grób pobielany: porównaj życie swoje, nie z życiem ludzi światowych i bezbożnych, ale z życiem Świętych Pańskich, a zwłaszcza samego Chrystusa. Im więcéj uczucia religijnego, Pan Bóg tchnął w serca nasze, tém większe względem Niego ciążą na nas obowiązki: Od każdego któremu wiele dano, wiele żądać będą.

III. Ja jestem pobożny, ale nie chcę być bigotem, fanatykiem, bo przesada jest zła we wszystkiém. Religia nie polega na postach, nie polega na samych spowiedziach, i t. p. Miotając niebacznie te i podobne wyrazy, jeżym bezpiecznie w grzechach, uczym się uniewinniać je sami przed sobą, i przestając na chwilowém kiedy-nie-kiedy westchnieniu, pacierzu, albo dobrym uczynku, w końcu zupełnie zatłumiamy w sobie sumienie. Możesz-li bydź przesada w miłości i w bojaźni Bożéj! Jakież to szalone myśli! Tu gdzie nigdy nie może być dosyć, lękać się aby nie było nadto! A wszakże i Kościół nie mówi nam, że Religia polega tylko na postach, lub tylko na spowiedziach: ale uczy, że wszystkie zakonem przykazania są zarówno obowiązujące, i że do zbawienia duszy należy wypełniać i zachowywać wszystkie bez wyjątku.

(Obrachuj się z sumieniem, czy wolny jesteś od téj zgubnéj zarozumiałości, coby cię przed własnym sądem wystawiała za sprawiedliwym i pobożnym. Rozważ pokornie jak wiele ci niedostaje do

doskonałéj bogobojności, i staraj się jéj dostąpić przez wierne i ścisłe zachowywanie wszystkich rozkazań i przepisów Świętego Kościoła.)

Pókiż będziecie chromać na dwie strony? Jeśli Pan jest Bogiem, idźcież za Nim: a jeśli Baal, idźcie za nim. (Trz. Król. 18.)
Nie każdy który mi mówi, Panie, Panie, wnijdzie do Królestwa Niebieskiego: ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w Niebiesiech, ten wnijdzie do Królestwa Niebieskiego. (Mat. 6.)
Bądźcie czynicielmi słowa, a nie słuchaczami tylko, oszukiwającymi samych siebie. (Jak. 1.)
Jeśli chcesz wnijść do żywota, chowajże przykazania. (Mat. 19.)
Niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który mianuje Imię Pańskie. (2. do Tym. 2.)
Rodzaju jaszczurzy, jako możecie dobre rzeczy mówić, będąc złemi. (Mat. 12.)
Niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi: aby widzieli uczynki wasze dobre, i chwalili Ojca waszego, który jest w Niebiesiech. (Mat. 5.)

DZIEŃ XXVIII. O POBLAŻANIU.

I. Pierwszym znakiem prawdziwéj miłości bliźniego, jest pobłażanie. Człowiek skory do potępiania drugich, okazuje przez to samo że jeszcze wcale nie wstąpił na ścieżkę doskonałości chrześciańskiej. Aby można rzeczywiście kochać bliźniego, potrzeba naprzód, iżby się nim nie brzydzić. Jeżeli zaś na to upatrujem winowajców, na to chcemy roztrząsać złości ludzkie, iżby się ku nim należnym wstrętem przejmować: spojrzyjmy tylko na siebie samych okiem sprawiedliwego Sędziego: poznajmy się sami dokładnie: a ta jedna znajomość wystarczy nam do tego aż nadto.

II. Nie zapominajmy, że jest w mocy Boskiéj przemienić największego grzesznika w Świętego; nie zapominajmy żeśmy sami grzesznicy, i że miłość prawidłwa rozciąga się i na to, co nie jest jéj godne: gdyż inaczej niemożnaby pojąć miłości Boga względem ludzi. Wreszcie sam tylko Pan Bóg jest w swoich sądach nieomylny; człowiek zaś, nietylko w pospolitéj rozmowie, zwykle pełnéj płochości i błędu, lecz nawet na urzędzie sędziego i mimo najlepszéj chęci i pracy, łatwo się zwodzi, myli, i niesłusznie potępia. Nie można przeto nigdy być dosyć ostrożnym i pobłażającym w sądzeniu o drugich.

III. A jednak najpowszechniejszą zaprawą światowych zabaw bywa przygana drugich i obmowa. Najwięcéj też między ludźmi niezgody i nienawiści rodzi się z niedostatku wzajemnego pobłażania. Gdy widzim że ktoś zbłądził: przestrzeżmy go z miłością, jeżeli przestrzedz możemy: ale go nie sądźmy i nie gańmy, kiedy nam Bóg nie dał władzy nad nim. Gdy zaś nas kto zasmuci, lub skrzywdzi: przebaczmy mu, pamiętając na cierpliwość i cichość Jezusa Chrystusa, któremu smutek swój i krzywdę swoję ofiarujmy.

(Wystrzegaj się wszelkiéj obmowy i przygany: miéj to zawsze na myśli, wchodząc w towarzystwo i mieszając się do rozmów. Nietylko sam niepotępiaj nikogo, ale staraj się, jeśli można, zawsze co powiedzieć na obronę potępionego, pomnąc że jest bratem twoim w Chrystusie. Dobrze jest zrobić sobie z tego niejako nałóg, nie upadając wszakże w upór i sprzeczkę, a zwłaszcza nie szukając ztąd chluby. Nie sądź innych ale sądź samego siebie. Bądź pobłażający dla wszystkich bez wyjątku, oprócz tylko dla samego siebie.)

Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. (Mat. 6.)
Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono. (Łuk. 6.)

Widzisz źdźbło w oku brata twego, a belki w oku twojém nie widzisz. (Mat. 6.)
W czém drugiego sądzisz, w tém samém siebie potępiasz (Do Rzym. 2.)
Ty ktoś jest, co sądzisz sługę cudzego? Panuć swemu stoi albo upada. A ostoi się, albowiem może go Bóg postawić. (Do Rzym. 14.)
Powinniśmy znosić krewkości słabych, a podabać w samych sobie. (Do Rzym. 15.)
Cierpliwi bądźcie ku wszystkim. (Do Thesalończyków 1.)
Nie obmawiajcie jeden drugiego, bracia moi. (Jak. 4.)

DZIEŃ XXIX. O BOJAŹNI BOGA.

I. Gdybyśmy rozumem ludzkim mieli dochodzić własności Boga: musielibyśmy najpierwéj przyznać Mu nieskończoną możność i potęgę. Chociaż dobroć Pana Boga jest nieogarniona, niezmierzona, i nie mniejsza od żadnéj z wszystkich innych Jego doskonałości: wszakże na pierwsze wejrzenie, na pierwszą myśl, potęga Stwórcy jest prawie jeszcze wyraźniejsza. Jeżeli zatém miłość względem Niego jest dla nas przyrodzoną i konieczną powinnością: tedy bojaźń Boska musi być dla nas prawem jeszcze niemal naturalniejszém i oczywistszém.

II. Wielkość, potęga, i moc Boga, staje przed nami widomie w każdéj, choćby najmniejszéj rzeczy. Dosyć jest zatrzymać przez chwilę, myśl uważną nad jedną trawką, nad jednym robaczkiem, nad jedną gwiazdą: aby zadrżeć i struchléć przed nieogarnioną, niepojętą, przerażającą siłą i wielmożnością Stwórcy. Człowiek rozważający godnie dzieła Jego, nie miałby mocy znieść ani na chwilę uczucia doskonałéj bojaźni; gdyby go natychmiast nie pokrzepiła miłość i ufność w Jego dobroci.

III. A przecież względem tak potężnego Pana, względem tak niczém nieogarnionéj wszechmocy, do jakiegoż zuchwalstwa nie doprowadza nas szaleństwo świata! I miłość, i bojaźń Boga, są dla nas po większéj części tylko próżnemi słowami. Człowiek światowy więcej rzeczywiście boi się każdego swego zwierzchnika, którego nie śmie obrazić, i któremu się pragnie podobać, niżeli Boga, o którym nigdy prawie nie myśli. Więcej się boi przestąpić zwyczaj i modę świata, jak prawa i przykazania Boskie.

(Rozważaj jak najczęściéj wielkość i moc Pana Boga w rzeczach widomych i niewidomych, w czasie i w wieczności; abyś się przenikał względem Niego jak najgłębszą bojaźnią.)

Zaiste wam powiadam, tego się bójcie. (Łuk. 12.)
Bójcie się Pana, i chwałę Mu dajcie. (Objaw. 14.)
Którzy się Pana boicie, czekajcie miłosierdzia Jego. (Ekkl. 2.)
Temu kto się Boga boi, dobrze się powiedzie, a we dni konania jego błogosławion będzie. (Ekkl. 1.)
Oczy Pańskie ku tym, którzy się Go boją. (Ekkl. 15.)
Początek mądrości, bojaźń Pańska. (Ps. 110.)
Nie wynoście się, ale się bój. (Do Rzym. 11.)

DZIEŃ XXX. O WIERZE W UCZYNKACH.

I. Wiara bez uczynków, jest ciałem bez duszy. Lepiejby może wcale nie mieć żadnéj wiary, jak mieć ją bez dobrych uczynków. Kto nie ma wiary: jest względem Boga w tym prawie stosunku, w jakim jest dziecię względem ojca, którego nie zna, nie pozna, i nie uczci; lecz kto mając wiarę, przykazań jéj nie pełni: ten jest podobien zuchwalcowi, co lubo zna swego ojca, i wie jakie ma względem niego obowiązki, jednak przez złość lub niedbałość, nie chce mu okazywać ani czci, ani miłości.

II. Jeżeli nie zachowujemy wszystkich przykazań Religii, nie wykonywamy powinności i prac chrześciańskich: naówczas wiara nasza jest tylko zgorszeniem, a cała nasza pobożność tylko czczą formą. Pamiętajmy, że przez obcowanie z ludźmi wchodzim niejako w obcowanie z samym Bogiem: gdyż mówi Zbawiciel: *Coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili; i przydaje: byłem gościem, a nie przyjęliście mię; nagim, a nie przyodzieliście mię, niemocnym i w ciemnicy, a nie nawiedziliście mię.* (Mat. 25.) Ś. Augustyn zachęcając do czynienia jałmużny, tak się wyraża: *dawajcie wszystkim, aby ten, któremuście nie dali, nie był Chrystusem.*

III. Czemże będą nasze pacierze, posty, spowiedzi, łzy nawet, jeżeli w obcowaniu z ludźmi nie mamy słodyczy ani pobłażania, pokory ani cierpliwości, miłosierdzia ani dobroci, poddania się ani uległości, zbudowania ani czystości? Jeżeli drugich obmawiamy, nienawidzimy, mścimy się, szkodzimy, zasmucamy, nie przebaczamy, gorszymy lub do grzechu ciągniemy? Jeżeli w każdej chwili, względem każdego bliźniego, nie jesteśmy bracią miłującą i przebaczającą, ale surowymi sędziami? W Kościele, przed wizerunkiem Boga w malowidle albo na krzyżu, będziem się modlili i płakali: a za Kościołem, przed Jego żywym wizerunkiem, przed bliźnim naszym, stajem się srodzy, zawzięci, dumni, gniewliwi, nienawidzący, fałszywi, niewstrzemięźliwi, i grzechu pełni.

(Módl się i pracuj usilnie, iżbyś był wierzący i pobożny nietylko w słowach, lecz i w uczynkach. Niech twoja wiara, pobożność i bogobojność będzie nietylko w formach, ale nadewszystko w chrześciańskiém postępowaniu z ludźmi, pełném słodyczy, cichości i dobrego przykładu.)

Zostaw dar twój przed ołtarzem, a idź pierwéj pojednaj się z bratem twoim. (Mat. 5.)

Toć wam przykazuję, abyście się społecznie miłowali. (Jan. 15.)
Wszystko tedy cobyście chcieli aby ludzie wam czynili, i wy im czyńcie. (Mat. 6.)
Pokój miejcie z sobą. (Mar. 9.)
Ktokolwiek między wami chciał większym być, niech będzie sługa waszym. (Mat. 20.)
Aby snać spory, zazdrości, gniewy, zwady, obmowy, szemrania, nadymania się, roziérki, nie były między wami. (2. do Kor. 12.)
Cierpliwemi bądźcie ku wszystkim. (Do Thesalończyków 5.)
Abyście zachowali jedność ducha w związce pokoju. (Do Eff. 4.)

DZIEŃ XXXI. O POKOJU DUSZY.

I. Sama tyk Religia przynosi człowiekowi najwyższe dobro, jakiego w tém życiu dostąpić można, to jest, pokój duszy. Tego skarbu żadna potęga i pomyślność światowa, żadna siła ziemska stworzyć i udzielić nie zdoła. On to utrzymuje zgodę i jedność we wszystkich myślach i uczuciach naszych; on kieruje ku Bogu wszystkie nasze chęci; cieszy nas i umacnia nadzieją dóbr wiecznych, i zmienia w radość nieskończoną wszelkie cierpienia doczesne. Świat nie tylko że go dać nie może, ale go nawet nie pojmuje.

II. Złąd właśnie wychodzi na jaw cała nikczemność świata; ztąd trwoga i nędza, z której świat niczém wydobyć się nie może. Cóż brakuje tym jego półbożkom, śród zdrowia, bogactw, władzy, rozkoszy, sławy, i wszelkich wielkości i blasków ziemskich? cóż im brakuje jeszcze, że czoło ich zorala troska lub nuda; że ich serce smutek obarcza; że cała szczęśliwość światowa obraca się im w niesmak i obawę? Już świat dał im wszystko co tylko posiada: oni jeszcze cierpią, pragną, potrzebują... O zaślepieni! długoż-li nie ujrzycie, że dobro, którego pożądacie, nie jest z tego

świata? że bez Religii niema zaspokojenia serca, bo niema pokoju duszy?

III. Kto dostąpi pokoju w Chrystusie, przed kim są otwarte nadzieje wieczne: czémże jest dla niego świat z całą swoją władzą i potęgą? albo czém są wszystkie jego tak rozmaite dolegliwości? Czémże był świat dla owych pierwszych Chrześcian, co z radością biegli na obelgi, na kary, na śmierć najstraszliwszą, niczém niezwieciężeni, niezachwiani, bo pełni pokoju duszy? Ten pokój, można powiedzieć, już za życia wynosił owych ludzi za granicę śmierci, i stawał się dla nich zadatkiem i początkiem szczęśliwości wiekuistéj.

(Ciągłą modlitwą i pełnieniem wszystkich powinności chrześciańskich, zwyciężaj w sobie świat i ciało, abyś nabywał pokoju duszy.)

Pokój zostawuję wam, pokój mój daję wam, nie tak jako świat dawa, ja wam daję. (Jan. 14.)
Weźmijcie jarzmo moje na się, a uczcie się odemnie żem jest cichy i pokornego serca: a znajdziecie uspokojenie duszom waszym. (Mat. 11.)
Toż czyńcie; a Bóg pokoju będzie z wami. (Do Phil. 4.)
Pokój u Boga miejmy przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. (Do Rzym. 5.)
Starajmy się o rzeczy, które pokojowi należą. (Do Rzym. 14.)
Bóg pokoju i miłości będzie z wami. (2. Do Kor. 13.)
Bóg jest pokojem naszym. (Do Effez. 2.)

NABOŻEŃSTWO PRZY ŚWIĘTYCH SAKRAMENTACH.

W Imię Ojca + i Syna + i Ducha Świętego + Amen.

O SAKRAMENTACH W OGÓLNOŚCI.

(Z pism kościelnych X. Piotra Skargi.)

Nauka o Sakramentach Kościoła Ś. katolickiego pilnie się wszystkim wiernym, jako bardzo do zbawienia potrzebna, ma zalecać. Tu damy o nich krótką wiadomość.

W Sakramentach odradzamy się na duchu; bierzem wzrost i doskonałość wewnętrzną, pokarm i żywność Niebieską; przez nie leczym się w chorobach dusz naszych, do szczęśliwéj śmierci się gotujemy, i inne Boskie dary odnosim.
Bóg z głębokiéj mądrości Swojéj, człowiekowi, który jest widomém ciałem obłożony, pod widomemi też i cielesnemi znaki, niewidome dary Swoje Niebieskie daje.

Wielkie jest posilenie nadziei, gdy Bóg na upewnienie obietnic Swoich, znak jaki widomy zostawuje. Jako niegdyś czynił Noemu, Abrahamowi, Gedeonowi, Ezechiaszowi; podobnież i w Nowym Zakonie dał znaki widome, Sakramenta, pod któremi nam dary Swéj łaski otwiera, jeśli sobie sami nie przeszkodzim.

Te znaki w Zakonie Nowym nie są czcze ani próżne, jako obrazy albo krzyże, które nam rzeczy święte okazują, ale ich w sobie nie

mają; lecz nasze Sakramenta rzecz samą Niebieską w sobie mają i duszom ją naszym rzeczywiście podają.

I tém różnę się od Sakramentów Starego Zakonu; który, że tylko cień miał przyszłych dóbr i łaski Niebieskiéj, więc i w swych Sakramentach miał tylko figury i malowania tego, co się w Nowym uiścić miało.

U nas Chrzest nie tylko jest znakiem odrodzenia, ale ma w sobie prawe i istotne odrodzenie i oczyszczenie dusz naszych; bierzmowanie ma w sobie prawe i istotne przez Ducha Świętego w wierze i doskonałości Chrześciańskiéj umocnienie; Eucharystya ma w sobie prawe i istotne Ciało i Krew Pana naszego; Spowiedź daje prawdziwe grzechów odpuszczenie; toż i inne Sakramenta.

Takich świętych Sakramentów Nowego Zakonu jest siedm: Chrzest, Bierzmowanie, Eucharystya, Pokuta, Ostatnie-Namaszczenie, Kapłaństwo, Małżeństwo.

Bez Chrztu żaden zbawiony być nie może: bo jasne są słowa Pańskie: *jeśli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Świętego, nie może wnijść do Królestwa Bożego*. Toż kto po Chrzcie w grzech upadnie, ten bez Spowiedzi, gdy jéj nie odprawi, albo odprawić nie pragnie, zbawion być nie może; bo mówi Pan: *jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie*.

Bez Bierzmowania, Eucharystyi i Ostatniego-Namaszczenia, słabo w nabywaniu i dochowaniu zbawienia swego stać będzie, i w wielkiéj trudności a niebezpieczeństwie zostaje, kto ich nie ma; ktoby zaś śmiał je odrzucać, lub mogąc ich nie przyjmował, kary wiecznéjby nie uszedł; bowiem jasne jest słowo Pańskie: *jeślibyście nie pożywali Ciała Syna Człowieczego i nie pili Krwi Jego, nie będziecie mieć żywota w sobie*. Kapłaństwo i Małżeństwo zależy od woli i wyboru każdego.

Wszystkie Sakramenta dają łaskę Bożą usprawiedliwienia; dusze nasze oczyszczają od grzechów i Bogu miłemi czynią. Lecz Chrzest, Bierzmowanie i Poświęcenie Kapłańskie, te jeszcze dzielność mają, iż kładą na duszy cechę, która się na wieki nie ściera, ani odmienia. Dla tego te trzy Sakramenta, raz wzięte, powtarzać się nie mogą.

Sakramentów nikt inny sprawować nie może (wyjąwszy Chrzest w potrzebie) okrom Kapłanów poświęconych, którym dana jest moc na to od Boga. Kapłan, choćby w grzechu był, przecież mocy nie traci i prawdziwie Sakramenta sprawuje, bo nie swą mocą, ani ludzką wysługą te tajemnice odbywa, ale mocą Boga samego.

I. O SAKRAMENCIE CHRZTU.

Nikt z dziątkami niechaj do Chrztu nie omieszkiwa, aby Śmierć nie zaskoczyła, a potępienia za grzech pierworodny (w jakim dla winy pierwszego człowieka wszyscy się rodzimy) nie odnosiły: gdyż od owego czasu, jako Pan Jezus Chrzest brać rozkazał wszystkim po świecie ludziom, żaden bez Chrztu zbawion być nie może.

Chrzest ś. z ustanowienia Boskiego odradza nas i usprawiedliwia: przeklęstwo owe, przez które Raj nam zamkniony został, oddala mocą i męki i wysług Pana naszego, Jezusa Chrystusa; zdejmuje z niemowląt grzech pierworodny, a ze starszych nadto wszystkie grzechy, któreby przed Chrztem popełnili.

Przez ten Sakrament stawamy się Chrześcianami, to jest, wyznawcami i uczniami Jezusa Chrystusa. Kto Chrzest przyjmuje, ten wyrzeka się szatana i spraw jego, to jest,

grzechów, a bierze na się powinność chowania we wszystkiém nauki i przykładu Chrystusa.

Formą albo tworzeniem tego Sakramentu są słowa, któremi Pan Jezus chrzcić rozkazał, i które Kapłan, dopełniający Chrztu św., powtarza polewając lub kropiąc wodą i mówiąc: *Ja ciebie chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego*. Temi słowy Bożemi i mocą ich, Chrzest się odbywa i doskonały jest. Inne wszystkie słowa, których przy Chrzcie Kapłan używa, są tylko ku ozdobie i nauce, ale pierwsze jedynie są sakramentalnemi i stanowią jego istotę.

Tę formę, to tworzenie Chrztu Ś., czyli te słowa, każdy Chrześcianin umieć i pamiętać powinien, aby w przypadku, gdyby dziecię umierało, a Kapłana nie było, każdy je ochrzcić mógł, polewając albo skrapiając je wodą i mówiąc: *Ja ciebie chrzczę, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego*.

Lecz bez potrzeby nagłéj, nikt się w tak wysoki urząd wdawać bez grzechu wielkiego nie może; wszakże, gdy potrzeba przynagla, może go na się przyjąć: a to raczéj Kleryk, albo jakie mniejsze święcenie mający, niż człowiek świecki; raczéj mężczyzna niż niewiasta.

Z ustawy i podania Kościoła ma być do Chrztu woda poświęcona; ale gdy takiéj niemasz, a potrzeba naciska, służy także do Chrztu woda zwyczajna i niepoświęcona. Zkąd zaś ona, ciało obmywając, oczyszcza i odradza duszę, tego rozum żaden nie pojmie.

Jest to tajemnica, którą Bóg, zwłaszcza za Apostołów i Męczenników, póki się Wiara nie rozmnożyła, często cudami potwierdzał: bo zaraz po Chrzcie, ludzie dziwne w sobie odmiany na duszy uczuwali, jako np. Ś. Cypryan o sobie pisze. Ojców i Matek Chrzestnych jest obowiązek starać się o naukę Chrześciańską dziecka, któremu do Chrztu służą. Zachodzi też

między niemi powinowactwo, które jest przeszkodą do małżeństwa.

MODLITWY PRZY CHRZCIE.

MODLITWA DLA RODZICÓW DZIECIĘCIA.

O Panie, Boże Wszechmogący! Ojcze nasz, miłosierdzia i cudów pełen, któryś nas ucieszył rodzicielstwem, i najłaskawiéj dozwalaż, iżbyśmy w téj dziecinie gotowali Tobie sługę: błagamy Cię, Panie, ze wszystkiéj duszy naszéj przyjmij ją, jak ustanowić raczyłeś, przez zasługę i Krew Zbawiciela naszego, za dziecię swoje odrodzone.

Wierzymy o Boże w Trójcy jedyny, iż święty Chrztu Sakrament, o który dla niemowlęcia tego Ciebie i Kościół Twój pokornie upraszamy, ma cudowną i niepojętą mocą, jaką w nim złożyć raczyłeś, wyrwać je grzechowi pierworodnemu; odrodzić czystém i usprawiedliwioném dzieckiem Bożém na dziedzictwo i Królestwo, jakie nam Syn Twój najmilszy zasłużył.

Spraw, o Panie, Dobroci nieprzebrana, aby ta cecha święta, którą mu Sakrament Twój położy na duszy, była mu tarczą przeciw wszystkim grzechom życia; iżby to słabe i biedne stworzenie, które opiece i obronie Twojéj z zupełną ufnością ofiarujemy i poruczamy, ubrane dzisiaj Chrztem świętym w czystości dusznéj szczątę, nigdy jéj nie straciło: a uwielbiając i chwaląc miłosierdzie Twe przenajświętsze, którém wprzódy już otaczasz je i ozdabiasz, nim uczuć i znać może Twą łaskę, zasługiwało sobie na żywot wieczny i dostąpiło go przez niewinną Mękę i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA DLA RODZICÓW CHRZESTNYCH.

O Boże Święty, Stworzycielu nasz, któryś dziecinie téj dał życie, i zaraz ją raczysz do Królestwa Twego gotować i posobić, błagamy Cię za nią z całego serca, abyś dał jéj chodzić w jarzmie Twojém lekkiém, słodkiém i wdzięcznem, które jest żywot pobożny, sprawiedliwy, czysty na duszy i na ciele.

Niech przeniesiona Chrztu Sakramentem z Adama w Jezusa Chrystusa, wierzy dla swojego zbawienia w Ciebie Boga w Trójcy Jedynego, którego się mocą ochrzci; i w Syna Bożego, którego Wysługą, Męką i Zmartwychwstaniem Królestwa wiecznego dostąpi; i w Ducha Świętego, który ją odrodzi i oczyści.

Niech ta dziecina słaba, którą Ci z najpokorniejszą modlitwą ofiarujemy, obleczona przez Chrzest w czystości sukienkę, dochowa jéj bez zmazy w całém życiu swojém. Wyrzekamy się za nią szatana i pychy jego, to jest, wszystkich grzechów jego: poruczamy ją Twojéj najświętszéj ojcowskiej opiece i miłości: prosząc, abyś nam dał skutecznie pamiętać, że bierzem na się powinność starania się o jéj przyszłą naukę Chrześciańską, i czuwania, iżby w pełnieniu wszystkich przykazań Twoich, była pociechą Kościołowi i rodzicom; iżby zasługiwała sobie na żywot w towarzystwie Świętych Twoich: o który Cię dla niéj i nas wszystkich błagamy, przez. Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje wiecznie. Amen.

MODLITWA DLA WSZYSTKICH OBECNYCH.

Boże wieczny, któryś nam hojnie dał przez Syna Twego odkupienie i tę cudowną kąpiel odrodzenia i naprawy naszéj

zgotować raczył; daj Ducha Swego temu stworzeniu Twojemu, które się tu teraz odnawia i odradza: aby było prawém dziecięciem Twojém i członkiem żywym Jezusa Chrystusa, kwitnącym w cnotach Chrześciańskich, aby Duchem tegoż Syna Twego najświętszego sprawowane, do wiecznéj Jego Korony, dobrze mu służąc przystąpiło. Daj i nam wszystkim odrodzonym przez tenże Ś. Chrzest jedną wolą, jedno serce; abyśmy w miłości i zgodzie spojeni, łaski Twéj zażywali, a potem chwały wiecznéj dostąpili, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. A.

MODLITWA DLA PONOWIENIA ŚLUBÓW CHRZTU ŚWIĘTEGO.

Dzięki Ci składam o Boże mój, za niebieski dar łaski Twojéj, któréj mi na Chrzcie Świętym udzielić raczyłeś. Byłem w ciemnościach, a Tyś mię z nich wywiódł i odsłoniłeś przedemną światło swoje prawdziwe.

Byłem umarłym przez grzech pierworodny, a Tyś mię wodą Chrztu świętego oczyścił i w Jezusie Chrystusie na żywot wiekuisty odrodził. Byłem od urodzenia synem gniewu Twojego, a Tyś sam w Miłosierdziu Twojém, usprawiedliwił mię i odnowił przez Ducha Świętego, gotując mię do dziedzictwa Twéj chwały. Nie umiałem ani też mogłem czuć naówczas Twéj łaski, kiedyś mię przez Chrzcie Świętym, na Ojcowskie Twe łono przyjmował, do uczestnictwa zasług Syna Twojego przypuszczał, światłem Ducha Świętego oświecał; tém więc bardziéj teraz o Panie, wielkość dobrodziejstwa Twojego, któreś mi, nie dla żadnych mych zasług, lecz sam z Miłosierdzia Swego udzielił.

Wiem, że nie mogę odwdzięczyć Ci za nie inaczéj, jak ścisłém dopełnieniem w każdéj chwili życia mojego, wszystkich onych ślubów i powinności, jakie za mnie naówczas chrzestni moi

rodzice przyjęli, a które ja sam teraz przed Tobą z głębi duszy mojéj ponawiam. Odrzekam się ducha złego i wszystkich spraw jego, to jest, tego wszystkiego, co się Twym Boskim przykazaniom przeciwi.

Odrzekam się wszelkiéj szatańskiéj nienawiści i pychy, wszelkich ponęt świata i ciała, któreby mię prowadziły do grzechu. Wierzę w Ciebie Boga Ojca wszechmocnego, w Trójcy Świętéj Jedynego. Wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Odkupiciela naszego. Wierzę w Ducha Świętego, Święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, i żywot wieczny.

Wierzę wszystko cokolwiek nam sam Boże objawiłeś, i co nam Kościół Twój święty do wierzenia podaje. Kocham i pragnę Cię kochać, o Boże mój i z całego serca mego, z całéj duszy mojéj, ze wszystkich sił i myśli moich, a bliźniego mego, jako siebie samego. Miéjże mnie w straży i opiece Twojéj, Boże miłosierny, abym tych ślubów i obietnic moich, nigdy, ani za wolą moją, ani bez niéj przez ułomność nie złamał.

Daj mi pamiętać zawsze, żem od chwili przyjęcia Chrztu świętego, przestał być starym człowiekiem, chuci i namiętności cielesnych, a przyoblókł się w nowego, którym Duch Twój i święta wola Twoja kieruje, a którego wzorem na ziemi był sam Pan nasz Jezus Chrystus, Bóg prawdziwy i człowiek prawdziwy.

Dopomóżże mi o Panie! abym go mógł naśladować we wszystkiém i wszystkie jego nauki i przykazania zachował; abym umarł z Nim razem dla świata i ożył na wieki w Tobie, w Królestwie chwały Twojéj, do któregoś mię przez usta Jego i przez Sakrament Chrztu Świętego powołał, a przez zasługi Jego spodziewać się dozwolił. Amen.

II. O SAKRAMENCIE BIERZMOWANIA.

Bierzmujem się na to, abyśmy wzrost i siłę wzięli duchowną i doskonałość chrześciańską do zbawienia, zwłaszcza, na pokusy i na wojnę duchowną z czartem, ciałem i światem. I tém różnę jest my i czyścimy: a na Bierzmowaniu wzrost, siłę i męztwo bierzem, na dzieła zbawienne.

Ze Chrztu wychodzim jako dzieci miękkie i niedorosłe; a Bierzmowaniem się umacniamy i rośniemy w siłę i moc na pokusy i wojnę duchowną. Na Chrzcie do żołnierstwa się Chrystusowego piszem; na Bierzmowaniu zbroję i moc do onego boju bierzem. Ze strony odpuszczenia grzechów Chrzest jest potrzebniejszy; ale ze strony wojny z piekłem, przeciw wszystkim pokusom i grzechom, Bierzmowanie jest potężniejsze.

Obleczeni, mówi, będziecie mocą z wysokości, gdy Ducha Świętego Pan nasz Apostołom obiecował, którzy po Jego przyjściu dziwnie możnymi na wszystkie pokusy i postrachy i najazdy świata zostali. Toż się z nami dzieje gdy się bierzmujemy.

Daje nam Pan Bóg Ducha Świętego, moc i dary Jego na nas wylewa, czyniąc nas urosłymi do boju o wiarę i zbawienie. Ma też Bierzmowanie to, co insze Sakramenta, iż łaski, którą Panu Bogu miłym człowieka sprawia, przymnaża. Jest i ten skutek tego Sakramentu, że kładzie piętno na duszy nigdy nie zbyte ani wygładzone: dla którego powtarzać Bierzmowania i brać go drugi raz nikt nie może. Bierzmowania nie może dać jedno sam Biskup.

MODLITWY I AKTY PRZY BIERZMOWANIU.

(*Przestroga*. Nie dosyć jest odmówić te modlitwy akty w sam ten dzień, gdy się idzie do Bierzmowania. Zbawienna jest, te z nich, co się moją odmawiać przed przystąpieniem do Sakramentu: odbywać pierwéj i codzień przynajmniéj przez cały miesiąc; a te, które potrzeba odmówić po Bierzmowaniu: powtarzać potem jak najczęściéj przez całe życie, np. jeżeli nie co tydzień, to przynajmniéj co miesiąc.)

PRZED BIERZMOWANIEM MODLITWA PIERWSZA.

Duchu Święty Boże, który bez względu na słabości i grzechy moje chcesz najłaskawiéj przybyć do niegodnego i podłego sługi, i masz zamieszkać we mnie: Tobie się upokarzam, Ciebie czczę jak najgłębiéj, przed wszechmocnością Twą upadam.

Uczyń Duchu Święty, iżbym się coraz prawdziwiéj i zbawienniéj przenikał świętością dobrodziejstwa, które gotować mi raczysz: iżbym ciągle pomnażał w sobie nabożne staranie godnego przyjęcia Ciebie, Boga mojego. Racz Ty sam, Panie najświętszy, miłości i czystości Boże, racz sam przygotować i urządzić me serce, sam je sprawować i tak zachować, iżby się stało, jak można, najmniéj niegodnym Domem Bóstwa Twojego, który z Ojcem i Synem Bóg jeden królujesz na wieki. Amen.

MODLITWA DRUGA.

O Duchu Święty, mocny Boże, który wszystko zagrzewasz i rodzisz, który ziemię serc naszych odnawiasz, a jako suchą deszczem pogodnym ożywiasz i rodzajną czynisz: przyjdź a nawiedź nas.

Ty pisklęta maluczkie i bezsilne, Ty dusze ubogie i niedorosłe pokryj skrzydłami Twemi: a zagrzewając i karmiąc, i od dzikich orłów, szatanów i grzechów broniąc, dochowaj je do wzrostu i doskonałości zbawiennéj chrześciańskiéj. Weź je w moc i rząd Twój, Wodzu nasz; uczyń je mądre, baczne, poradne, wiadome, i w miłości i bojaźni Bożéj żarliwe. Podają się pod opiekę Twoją, przyjm je w obronę mocną Twoję, a daj nam szczęśliwe nad grzechami zwycięztwo, a po nim koronę pracy w Królestwie zgotowaném przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Ojcem jest jednym Bogiem na wieki królującym. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Wszechmocny i wiekuisty Boże, coś mię już raczył odrodzić w wodzie i w Duchu Świętym, dopełnij niezmiernéj Twéj łaski, spuszczając na mnie Ducha mądrości: który mię nauczy pogardy świata a miłości dóbr wiecznych: Ducha światła: który mię oświeci i da mi zupełne wiary poznanie; Ducha rady: który mi poda sposoby niemylne podobania się Bogu i dostąpienia Nieba; Ducha mocy: który mię przyoblecze siłą potrzebną ku zwyciężaniu wszystkich przeszkód do mego zbawienia; Ducha umiejętności: który mię wprowadzi na drogi Pańskie; Ducha pobożności: który służbę ku Bogu uczyni mi słodką i pożądaną; Ducha bojaźni: który mię natchnie bojaźnią i miłością Boga. Naznacz mię, Panie, przez swe miłosierdzie, znakiem Krzyża Jezusa Chrystusa; zrządź najłaskawiéj, iżbym nosząc Krzyż święty, znamię odkupienia, nie tylko na czole, lecz i w sercu, a wyznając Cię jawnie przed światem, był po tym znaku poznany i do nagrody wiecznéj na Sądzie strasznym wzięty. Amen.

AKT WIARY.

Wierzę, o Boże mój, że mam przyjąć Ducha Twego Świętego w Sakramencie Bierzmowania. Wierzę, albowiem Ty sam mię o tém nauczasz, który jesteś Prawdą odwieczną, i nie możeż ani się omylić, ani nas zawieść.

AKT NADZIEI.

Chowam nadzieję, o Panie mój, w dobroci Twéj nieskończonéj, iż mimo całéj, méj niegodności, przyjmując Twojego Ducha Świętego, przyjmę Go ze wszelką i zupełną łask Jego obfitością; że On mię uczyni doskonałym Chrześcianinem i da mi siłę wyznawania méj Wiary, choćby nawet z narażeniem mego życia.

AKT MIŁOŚCI.

O Boże mój, kocham Cię z całego serca, z całéj duszy mojéj, ze wszystkich sił moich, i nad wszystko, który jesteś nieskończenie dobry i nieskończenie miłości godny, i który gotujesz mi łaskę przyjęcia Ducha Świętego przez Sakrament Bierzmowania. Zapal i roznieć me serce miłością Twą najdoskonalszą, iżbym w niéj trwał i zostawał do śmierci.

AKT POKORY I SKRUCHY.

Duchu Święty Boże, masz przybliżyć się do mnie najniegodniejszego, ze wszelką i zupełną darów Twych obfitością! Czémże zasłużyłem na tyle miłosierdzia, ach! czegoż raczéj nie czyniłem, iżbym je od siebie odepchnął?

Unikanie Twych Świętych natchnień, niewierność w pełnieniu Twych przykazań, niewdzięczność i nieczułość za wszystkie łaski Twoje: takie są me zasługi przed Tobą! Jakże się brzydzę grzechem wszelkim, jakże go teraz nienawidzę!

Przebacz, Panie, przebacz, Boże mój. Nie gardź mym żalem, że jest niedoskonały, ale go litościwie wzmóż we mnie, podnieś i uzupełnij.

WEZWANIE DUCHA ŚWIĘTEGO (VENI CREATOR).

Przybądź Duchu Stworzycielu, myśli wiernych nawiedź, łaską Niebieską napełnij piersi, któreś stworzył.
Który jesteś jasnością największą, Boga najwyższego Darem, Źródłem żywota, Ogniem, Miłością, i Namaszczeniem duchownem.

Ty siedmioraki w darach, Prawicy Bożéj wskażiciel, Ty pierwszą Obietnicą Ojca, mową wzbogacający usta.

Zapal światłość zmysłom, wléj miłość w serca, krewkości naszego ciała mocą Twoją pokrzep.

Nieprzyjaciela odmieć dalece, pokojem prędko udaruj; abyśmy za Tobą, jako za Wodzem uszli szkody wszelakiej.
Daj abyśmy przez Cię pojęli Ojca, i poznali Syna; i w Ciebie, Ducha obudwu, zawsze wierzyli.

Niech będzie chwała Ojcu, chwała Synowi, niech będzie równa chwała Tobie, Duchu Boże, za którego natchnieniem myśli ludzkie oświecają się i świętemi ogniami płoną. Amen.

Gdy Biskup złoży nad tobą ręce: upokórz się jak najgłębiéj ku zbawiennemu przyjęciu Ducha Świętego z obfitością łask Jego, i powtarzaj z nabożeństwem te słowa:

Przybądź Duchu Święty, Boże! napełnij serce moje i roznieć w niém ogień Twéj miłości!

PO BIERZMOWANIU.

AKT DZIĘKCZYNIENIA.

Chociaż, o Boże i Panie mój, nie zdołam pojąć wielkości dobrodziejstwa, które obrócić na mnie raczyłeś: czynię Ci jednak dzięki najgłębsze i składam je w Twe święte miłosierdzie. Przyjmij je, Panie, Dobroci nieogarniona, a spraw, abym to znamię doskonałego Chrześcianina, jakie na siebie wziąłem, wiernie i niepokalanie dochował i przez nie był przyjętym do Królestwa wiecznego: gdziebym też dzięki, które teraz zanoszę, mógł Tobie, Bogu mojemu, zupełniejsze i doskonalsze, nieskończenie ponawiać.

AKT OFIAROWANIA.

Duchu Święty, który przez czysty skutek Twéj dobroci i Twego miłosierdzia nieskończonego, cały we mnie wstąpiłeś, a to pomimo jak największéj méj niegodności: mógłżebym zostać tak niewdzięczny, iżbym się wzajemnie wszystek Tobie nie ofiarował i nie oddał?

O przyjm łaskawie, Boże mój, niegodną Ciebie ofiarę, na którą oddaję Ci cały siebie. Tobie, o Boże miłościwy i łaski pełen, ofiaruję i poddaję mój rozum, ze wszystkiemi jego myślami, moje duszę, ze wszystkiemi jéj wzruszeniami, moje serce, z każdém jego uczuciem: niech wszystek do Ciebie należę i Tobie jedynie służę; niech cały nieprzestannie goreję świętym ogniem Twéj Boskiéj i najsłodszéj miłości.

AKT OBIETNICY.

Duchu Święty, Boże! chwalebne imię doskonałego Chrześcianina, jakie przez Sakrament Bierzmowania najłaskawiéj dać mi raczyłeś, prowadzi mię i obowiązuje do jeszcze większéj wierności Twym przykazaniom i wszystkim powinnościom syna Świętego Kościoła.

Czuję jak najmocniéj, iż będąc stworzeniem Boga, uczestnikiem Jezusa Chrystusa, przybytkiem Ducha Świętego, nie powinienem uznawać i wykonywać inszych praw, nad prawa Ewangelii. Lubo więc świat będzie chciał, zaślepić mię swemi próżnościami i zepsuć przez swoje zdania i nauki: lubo ciało podawać mi będzie pokusy: lubo szatan wywrze przeciw mnie gwałt swój i swe podstępy: za Twoją jednak pomocą i opieką, o Boże najsłodszy i niewysłowionego miłosierdzia, pokonam szczęśliwie wszystkie napaści i uniknę wszelkich zdrad, od tych ustawicznych zbawienia mojego nieprzyjaciół.

Pragnę odtąd jak najgorliwiéj oświecać się w obowiązkach i wiadomościach chrześciańskich, szukać zbawiennych ksiąg i rozmów: ku czemu błagam Cię Panie, Mądrości i Litości przedwieczna, o Twe łaskawe zamiarom moim pobłogosławienie.

AKT PRAGNIENIA.

Uposażony Twémi Boskiemi dary, błagam Cię pokornie, Duchu Święty Boże, o zachowanie mi téj łask obfitości, jaką zlać na mnie raczyłeś. Skarb to niezmierny; alem ja niegodne i niemocne dla niego naczynie.

Bez Twéj łaski, o Boże mój, nigdybym tych darów nie dostał; bez Twéj opieki Ojcowskiej, mogę je stracić w każdéj chwili. Pragnę

jak najserdeczniéj ten kosztowny skarb zachować: lecz znam to i wyznaję z pokorą, iż tylko przez Ciebie zachować go zdołam, o Duchu mocny, Twéj pomocy pragnę, żądam i żebrzę: ani mi ją odejm kiedykolwiek, chociażbym na tę karę zasługiwał, grzesznik niegodny i ułomny.

Panie mój, nie sprawiedliwości, lecz miłosierdzia u Ciebie błagam.

MODLITWA. O OTRZYMANIE DWUNASTU OWOCÓW DUCHA ŚWIĘTEGO.

Duchu Święty Boże, Miłości przedwieczna Ojca i Syna, racz mi zesłać owoc miłości, iżbym Cię godnie ukochał; owoc radości, abym się pociechą świętą napełnił; owoc pokoju, dla zupełnego duszy méj ukojenia; i owoc cierpliwości, dla bezpiecznego wszelkich wyroków Boskich zniesienia.

Udział mi owocu gorliwości; abym bliźniego w potrzebie ratował; owocu dobroci, coby mię uczynił miłym dla wszystkich; owocu mądrości, iżbym się zapamiętale w grzechy nie puścił; i owocu łagodności, iżbym pokornie przeciwieństwa i złe od bliźnich moich przyjmował.

Ześlij mi, błagam, owoc wiary, bym wierzył mocno Słowu Boga; owoc skromności, bym się przykładnie we wszystkiém urządził; owoce wstrzemięźliwości i czystości, by uchowały ciało moje w świętości, jaką się należy Twemu przybytkowi; spraw, iżbym chowając, statecznie serce czyste i niepokalane na ziemi, zasłużył oglądać Cię i cieszyć się Tobą na wieki w chwały Królestwie. Amen.

MODLITWA PRZED WYJŚCIEM Z KOŚCIOŁA.

Mam już opuścić, o Panie, ten Dom święty, gdzie Duch Twój Boski duszę mą nawiedzić raczył. Powrócę znowu na świat, który jest we wszystkiém przeciwny Jezusowi Chrystusowi.

Nie odstępuj mię, o Boże, pośród jego złości; niech Twoja światłość mną kieruje; niech Twoja miłość mnie ogarnia. Nie dozwól, Panie, iżby me czoło, przyjąwszy święte znamię, wstydziło się kiedykolwiek wyznawania świętej Ewangelii; ani iżby serce moje, stawszy się Twoim przybytkiem, kiedykolwiek się grzechem i nieczystością skaziło. Bądź nademną, o Duchu Święty! Tobie się poruczam i oddaję, który z Ojcem i z Synem w Trójcy Przenajświętszej żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA DZIĘKCZYNNA. DO CZĘSTEGO ODMAWIANIA PO PRZYJĘTYM SAKRAMENCIE BIERZMOWANIA.

Wszechmogący Boże! najłaskawszy Panie! najmiłosierniejszy Ojcze! dziękuję Ci za powołanie mnie do wiary Twojej świętej, Boskiej; a gdy mnie łaską Sakramentu świętego Bierzmowania, w tejże wierze świętej utwierdzić raczyłeś: sprawże i to, abym nie tylko w sercu ją nosił, życiem stwierdzał, ale i usty wyznawając, gotów był zawsze za nią męki ponieść, krew przelać i życie położyć.

Gdy zaś za łaską Twoją, o Duchu Przenajświętszy! który zstąpić raczyłeś do serca mojego w tym świętym Sakramencie, serce i dusza moja tak żywą wiarą przejęta będzie, ufam w miłosierdziu

Twojem, że mnie na drodze cnoty utrzymasz, od wszelkiego upadku grzechowego obronisz, do znoszenia cierpliwego przeciwności pomożesz, do zgadzania się z wolą Twoją świętą w każdej przygodzie, i do wykonywania dobrych uczynków, w całém życiu mojem przywodzić będzież, bez których i najgorętsza wiara nie zbawiłaby mnie, bo wiara bez uczynków jest martwą.

Oto Cię błagam, Boże Ojcze! Synu Boży! i Duchu Przenajświętszy! Boże Stwórco, Odkupicielu, i Poświęcicielu mój, w Trójcy jedyny! Amen.

III. O SAKRAMENCIE POKUTY.

Sakrament pokuty na trzech rzeczach polega: na Skrusze, Spowiedzi i Zadośćuczynieniu.

O Skrusze. Przed wszystkiém rozpoznaj wszystkie grzechy, jakich się dopuściłeś; roztrząśnij jak najściśléj swe sumnienie: uważ, badaj i sądź wszystkie swoje postępki, jakby to czynił najsurowszy sędzia. Masz wzbudzić w sobie żal serdeczny, wspomniawszy na to, coś utracił, jakoś duszę swą krwią niewinnego Baranka, Jezusa Chrystusa, omytą, zeszpecił, i tak drogiego okupu stał się niewdzięcznym, na piekło zasłużywszy, gdyby cię Pan Bóg przez łaskę świętą, jako marnotrawnego Syna, do pokuty nie pociągnął.

Masz nadto przeniknąć się jak najmocniejszém obrzydzeniem dla każdego grzechu, którego Pismo Święte każe się strzedz jak węża. Pomnij oraz, iż kto odbywa pokutę, ma mieć serce szczere, aby Judaszem a zdrajcą Pana swojego nie był; aby (o czém mówi Ewangelia) z siedmiu złych duchów, gorszy jeszcze szatan do duszy jego nie przybył.

O Spowiedzi. Druga część pokuty jest spowiedź. Te żeby odprawić samego siebie nie zdradzając, duszy swéj nie zawodząc, połóż uwagę na dwie rzeczy.

Pierwsza: zupełnie, pokornie i prawdziwie grzechy swoje, żadnego nie tając ani nie ochraniając, wyznaj, gdyż to przed Bogiem się dzieje.

Druga: aby Spowiednikowi nie tylko grzechy swoje opowiedzieć, lecz także wszystkie konieczne okoliczności, które ich moc i stopień całkowicie poznać mu dadzą; jak długo w grzechu jakim trwałeś, ileś się go razy dopuścił i t. p.

O Zadość-uczynieniu. Nie miéj na tém dosyć, że pokutę naznaczoną odprawisz; ale to wszystko masz spełnić, coś dla poprawy swéj obiecał, coś winien komu, nagrodź, a gorliwie i statecznie przestrzegaj nauki, którą od Spowiednika odbierasz, iżby pokuta wydała ci wszystkie swe zbawienne owoce.

Sakrament pokuty jest postanowiony od Jezusa Chrystusa, dla zgładzenia grzechów popełnionych po Chrzcie Ś. Główną jego istotą jest Spowiedź, a w razie, gdyby jéj nie można odbyć, przynajmniej prawdziwa skrucha i naprawa, a przy skonaniu sama szczera drogi poprawy.

PRZYGOTOWANIE SIĘ DO SPOWIEDZI.

Nie masz dla Chrześcian ważniejszego obowiązku, jak nabożne odbywanie Spowiedzi. Lecz jakże to zwykle do niéj przystępujemy! Jestże nasza bojaźń ku Bogu prawdziwą i mamyż istotnie szczerą żądzę zbawienia swéj duszy?

Kiedy do tak Świętego Sakramentu pokuty, zbliżamy się prawie z obojętnością, bez wzbudzenia w sobie serdecznéj skruchy,

ledwo że nie przez sam zwyczaj; ledwo że tylko nie dla przyzwoitości światowéj i jak gdybyśmy wcale w Jego świętość i w Jego owoce nie wierzyli?

Abyś przeto nie znalazł śmierci tam, gdzie szukać powinieneś i gdzie otrzymać możeż życie syna Chrystusowego, czuwaj nad sobą i módl się, iżby Bóg miłościwy dozwolił ci wykonać tę Spowiedź z zupełném nabożeństwem, i tak, abyś także wszystkie poprzednie Spowiedzi mógł przez nią nagrodzić.

Nie wiesz czy ta, która teraz, odprawisz, nie będzie już dla ciebie ostatnią, czy przez chorobę, któréj możesz wcale nie przewidywać, lub przez jakikolwiek przypadek, nie będziesz wkrótce powołany przed Sąd Boga.

Ta myśl, tak naturalna, nie będzież dla ciebie dostateczną pobudką, iżbyś przynajmniej tym jednym razem szedł do Spowiedzi z doskonałém przygotowaniem się, i szczerem skruszeniem ducha?

Wejdź dobrze sam w siebie; rachuj się jak najsurowiej z własném sumieniem, a to czyń nie jako nieczuły rachmistrz, liczący rzeczy obojętne, lub nie bardzo ważne, ale dla obudzenia w sobie najgłębszego żalu, żeś Boga i Ojca najmiłościwszego obraził, i zasmucił, i stał, się nie wiernym Temu, który za ciebie śmierć straszną krzyżową podjął.

Nie czekaj chwili, gdy masz iść do Konfesyonału, ale wcześnie pocznij się gotować, pełniąc i ofiarując Bogu na ten cel miłosierne uczynki, odwiedzając Przenajświętszy Sakrament, czytając o rzeczach świętych książki, czyniąc pobożne rozmyślanie, i t. p.

Żal za grzechy połącz w sobie z jak najmocniejszem postanowieniem poprawy, do któréj wykonania udawaj się po łaskę i wsparcie Jezusa Chrystusa, ustawiczną modlitwą, czyniąc ją i ponawiając z serdeczną skruchą we wszystkich chwilach

dnia, toż odpuszczając z serca wszystkim swym winowajcom i nieprzyjaciołom.

Przystępując do Konfesyonału, pomnij, że w spowiadającym Kapłanie masz widzieć nie człowieka zwyczajnego, ani mędrca według świata, lecz namiestnika Boskiego. Byłbyś szalony i bezwstydny, gdybyś przed podobnym sobie i często nie znanym człowiekiem odkrywał dobrowolnie swe ułomności, przestępstwa, i najskrytsze zawinienia: lecz byłbyś bardziéj szalony i bez serca, gdybyś przez swego Spowiednika wynurzając się Bogu, chciał się w grzechach swych zatajać: chciał je rozumem ludzkim uniewinniać, i chytrością okrywać. Lepiéj jest raczéj oskarżyć się więcéj, niż zasłużyłeś: rady Spowiednika, którego jak najszczerszém win swych wyznaniem, masz starać się wprowadzić w sam głąb twojego serca, uspokoją cię i ubezpieczą, w zbytecznéj obawie. Słuchaj co ci twój Kapłan powie, jak gdybyś przez usta jego słyszał samego Jezusa Chrystusa. Nie będziesz przeto sądzić go u siebie rozumem światowym,

(Dobrze jest odbywać spowiedzi ciągle przed jednym księdzem. Im dasz mu gruntowniej poznać sumienie twoje i wszystkie skrytości serca twego, przez częste grzechów twych wyznanie, tym ci będzie łatwiéj z rad jego i napomnień korzystać).

MODLITWY PRZED SPOWIEDZIĄ.

MODLITWA PIERWSZA.

Boże święty, co zawżdy gotów jesteś do przyjęcia żałujących grzeszników, racz nakłonić miłosierdzia swego, ku ratunkowi duszy mojéj, która pragnie co najprędzéj do Ciebie, Ojca i Pana

swego, powrócić na zawsze przez godne użycie oczyszczającego Sakramentu.

Uczyń, Boże, Miłości nieskończona, iżbym do niego przystąpił z powinńem usposobieniem prawdziwego Chrześcianina, i w stanie łaski, o którą Cię błagam najpokorniéj. Królu chwały, Sędzio przedwieczny, przez wszystkie zasługi Syna Twego najmilszego, Duchu Święty Boże, Źródło światłości, spuść na mnie całkowite rozumienie i zupełną pamięć do żałosnego poznania wszystkich mych grzechów, iżbym je ujrzał tak wyraźnie i doskonale, i przeraził się niemi tak boleśnie, jak mię to czeka na sądzie Twym strasznym.

Daj mi poznać, o Boże Święty, i złe któregoś się dopuścił, i dobre któregom nie wypełnił; wszystko czém Ciebie, Pana, najpierwszego, obraziłem; wszystkie me niewierności ku Twoim i Kościelnym przykazaniom; i w czém tylko zawiniłem względem bliźniego swego i względem siebie samego.

Broń mię, Panie, przeciwko mnie samego, iżbym do Sakramentu, który raczyłeś postanowić dla mojego zbawienia, nie przystąpił zuchwale i nieczule; oświeć mię, Boże, a zdejm ze mnie wszystkie ciemności, jakiemi mię nacieska występna miłość własna, obojętność na rzeczy święte i zwodziciel rozum ludzki, chcący me nieprawości tłomaczyć i uniewinniać: ażeby spowiedź, którą za łaską Twoją wykonać umyślam, była mi zbawieniem w wierze utwierdzeniem przez resztę życia, a oczyściwszy mię zasługą Krwi Jezusa Chrystusa, ze wszelkich win i grzechów, zgotowała duszy mojéj Królestwo i żywot świętych, przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Przerazi, Panie, bojaźnią Twą serce moje, niech się sądów Twych i mocnéj ręki Twojéj przelęknę. Upadam przed majestatem Twoim, poprawę obiecując; odpycham od siebie złości moje i to wszystko czém Ciebie gniewałem.

Pomnij na nieprzebrane miłosierdzie Twoje i Krew Syna Twego dla mnie wylaną; użyj ze mną, błagam, onéj łaskawości Twéj, którą bojącym się Ciebie i z grzechów powstającym pokazujesz. Ty, przeklęty grzechu, ustąp odemnie; zarzekam się ciebie, służę ci daléj i w niewoli twojéj mieszkać nie będę: na wolność zbawienia do mego się Ojca wrócę.

Cięższy mi gniew Jego, niżli wszystkie piekła męki: nielaski Jego znieść nie mogę. Żałuję za wszystkie me przewinienia i nieważne spowiedzi a pojednania z najmilszym i przenajdroższym Ojcem moim pragnę.

Pomóż Panie, a obróć ku żałującemu grzesznikowi łaskawą Twarz Twoją; iżbym z szczeréj miłości ku Tobie, wszelkich złości odbiegł na zawżdy, a łaski Twéj Ojcowskiej dostąpił, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, z którym jesteś Bóg jeden w uczestnictwie Ducha Świętego na wieki królujący. Amen.

MODLITWA TRZECIA.

Panie Wszechmogący, Boże, ojców naszych, któryś stworzył Niebo i ziemię, któryś związał morze słowem rozkazania Twego, któryś zamknął przepaść straszném a chwalebném Imieniem Twojém, którego się wszystkie rzeczy lękają i drżą przed obliczem mocy Twojéj: Panie najwyższy, łaskawy, cierpliwy, i bardzo miłosierny, Ty Boże według wielkości dobroci Twéj

obiecałeś odpuszczenie tym, którzy zgrzeszyli Tobie a żałować będą.

Rozmnożyły się nieprawości moje i nie jestem godny spojrzeć i patrzeć na wysokość Nieba. Wzbudziłem gniew Twój, Ojcze najlitościwszy, i nie czyniłem woli Twojéj, i nie strzegłem przykazania Twego: ale upadam przed Tobą w najgłębszym żalu moim, prosząc u Ciebie przebaczenia.

Zgrzeszyłem, Panie, zgrzeszyłem, i winy swoje uznawam, odpuść mi Boże, a nie zatracaj mię; okaż demną zupełne miłosierdzie Twoje, jako jesteś pokutujących Bogiem; spraw, aby spowiedź, do któréj się gotuję, była mi doskonałém ze wszystkich grzechów obmyciem i zapewnieniem żywota wiecznego z Świętymi Twemi. Amen.

RACHUNEK SUMIENIA.

Badaj siebie jak najściśléj, czyli nie zgrzeszyłeś

PRZECIWKO BOGU.

W Wierze. Przez dobrowolne zapuszczenie się w wątpliwości, albo przez zuchwałą ciekawość i zarozumiałość w mądrości własnéj; przez zabobony, wierzenie w sny i wróżbiarstwo; przez czytanie gorszących książek, prowadzenie gorszących rozmów lub dobrowolne onych słuchanie; przez niedbałość potrzebnego oświecenia się w rzeczach religii.

W Nadziei. Przez nieufność w miłosierdzie Boskie; przez występne i nieczułe spuszczanie się na łaskę Boga, zwłaszcza w chwili popełniania grzechów; przez zuchwałe zaufanie własnéj mocy i bezpieczeństwu w swéj cnocie; przez niedoskonałe

poddanie się Bogu; przez dobrowolne upadanie na duszy i rozpacz.

W Miłości. Przez szemranie na Opatrzność i złe znoszenie swego losu; przez sprzeciwianie się, świętym natchnieniom, albo niedbałość w ich spełnianiu; nie przeszkadzając złemu, któremu mogłeś zapobiedz; grzesząc, przez szacunek względów ludzkich; dzieląc swe serce pomiędzy Boga a stworzenie śmiertelne, które kochałeś nie w Jezusie Chrystusie, ale miłością ludzką i namiętną; nie miłując bliźniego miłością Boga.

W Religii. Zaniedbując jéj przepisy: modlitwy, msze, kazania, pokuty, posty, jałmużny; lub one niechętnie i niegodnie odbywając; przez niepobożne zachowywanie się w Kościele; przez nieszanowanie Niedzieli i dni świątecznych, odchodząc od służby Bożéj; przez niegodne używanie świętego Imienia Boskiego; nie dziękując Bogu za dobrodziejstwa; nie poddając się woli Jego w cierpieniach.

PRZECIWKO BLIŹNIEMU.

Myślą. Przez lekkomyślne lub niepotrzebne sądzenie; przez pogardę czyjéj osoby i czyich postępków; przez zawiść, nienawiść, gorycz, wstręt, niewdzięczność, zemstę. Masz wyznać czy te, lub podobne występne uczucia, były u Ciebie dobrowolne, czy w nich trwałes długo, czy one objawiłeś w jakikolwiek sposób, czy to było przeciw twéj prawéj zwierzchności.

Słowy. Przez potwarze; przez obmawianie, które, bądź sam spełniłeś, bądź słuchałeś chętnie, albo którego nie przeszkodziłeś lubo mogłeś; przez lekkomyślne powtarzanie złéj wieści o drugim.

Należy uważać jaką ztąd mogła wyniknąć dla bliźniego szkoda, czy na majątku, czy na sławie, czy na spokojnéj myśli, czy na powodzeniu w zamiarach. Przez mowy lub pisma przeciwne chrześciańskiéj miłości; przez niepotrzebne oskarżenie, prawdziwe lub fałszywe; przez rozsiewanie niezgody, przez szyderstwa; przez lekkomyślne dawanie nagany; przez złe lub nieszczere rady; przez pochlebstwo; przez podnięte ku złemu; przez fałszywe świadectwo, wydanie tajemnicy, albo wad drugiego; przez wyrzuty czynione niesłusznie, albo nie w duchu miłości; przez złorzeczenie, obelgi, przeklinanie.

Uczynkiem. Przez nieprawe nabycie lub przechowanie cudzéj własności; przez lichwę i oszukaństwo; przez nierzetelność w ciągnieniu zysków; przez uszkodzenie komu w czemkolwiek; przez umyślne niedopomożenie bliźniemu; przez nieczułość na jego upracowanie, krzywdę, ubóstwo; przez zgorszenie, występne złemu pobłażanie i zły przykład.

Zaniedbaniem. Nie starając się nagrodzić komu ubliżyłeś, pojednać kogoś obraził lub z kimś powaśniony, pocieszyć kogoś zasmucił. Nie zachowując obowiązków męża: w miłości, wierności, w zajemném przebaczeniu; obowiązków Ojca i Pana: w nauczaniu, w przykładzie, w staraniach, w sprawiedliwości, w wyrozumiałości; obowiązków dzieci, albo sług: w uczeniu, w przywiązaniu, w posłuszeństwie, w pomocy, w wierności; obowiązków swojego stanu i położenia w towarzystwie, i t. d.

PRZECIWKO SAMEMU SOBIE.

Przez Pychę. Nadto siebie ważąc; chlubnie o sobie głosząc; niepotrzebnie sobą drugich zajmując; ubiegając się za władzą, zaszczytami, sławą, nie w jedynym celu służenia Bogu i bliźniemu; mając w sobie samym upodobanie, a pogardę ku

drugim; zwodząc ludzi przez udawanie cnót, których nie pełnisz i zalet, jakich nie posiadasz, toż przez nieszczerą skromność, zasługiwanie na pochwały i szacunek świata; przez miłość własną.

Przez łakomstwo. Nie czyniąc dostatecznéj jałmużny; przywiązując się do dóbr ziemskich; odmawiając innym i sobie potrzeb nieuchronnych.
Przez *zawiść*. Ubliżając i szkodząc bliźniemu; radując się z jego szkody, przykrząc sobie jego powodzenie, zazdroszcząc mu czegokolwiek; przyjmując się nie chęcią ku niemu za to, że doświadcza pomyślności.

Przez nieczystość. Bawiąc się dobrowolnie nieprzystojnemi myślami, o których wstydziłbyś się mówić przed osobą cnotliwą, poważną i bogobojną; prowadząc rozmowy nieobyczajne, albo tych nie unikając i od nich drugich nie odwodząc; sprzyjając w jakikolwiek sposób pożądliwościom swego ciała; dając innym pochop lub ułatwienie do grzechu; przestępując Boskie przykazania.

Przez obżarstwo. Dopuszczając się zbytku i zgromadzenia w używaniu pokarmów i napojów; nie dziękując Bogu za udzielane ci posilenia; nie zachowując nakazanych przez Kościół postów, albo je zachowując niechętnie.

Przez gniew. Unosząc się złością, gniewając się niesłusznie, złorzecząc, przeklinając i dając powód drugim do gniewu; nie odpuszczając swoim winowajcom i nieprzyjaciołom tak, jak pragniesz aby ci Bóg na sądzie swoim odpuścił i zapomniał i nie starając się zmienić ich sobie w przyjaciół.

Przez lenistwo. Zaniedbując się w używaniu świętych Sakramentów, w odmawianiu modlitw, w uczęszczaniu do Kościoła, na msze, kazania i wszelkie nabożeństwa: toż nie

starając się ze wszystkich sił swoich o unikanie pobudek do grzechów, o pełnienie obowiązków swojego stanu, o dobro bliźniego i o zbawienie swéj duszy, i t. p.

(Powyższe wyliczenie grzechów ułatwi ci przypomnienie win twoich; wszakże bynajmniéj na tém nie przestając, usiłuj dopełnić też przypomnienie własnym rozmysłem.)

MODLITWA PO PRZYPOMNIENIU WSZYSTKICH SWYCH GRZECHÓW.

Jakżem nieszczęśliwy i na własne obrzydzenie zasługujący, o Boże mój i Panie, Miłości nieogarniona, że tylokrotnie przykrzęszy Ci poprawę i odmianę, upadłem znowu w tak ciężkie i liczne grzechy. Mógłżem się ich dopuścić w Twojéj świętéj obecności, kiedy Ci miałem dziękować za tyle dobrodziejstw Twoich, kiedy mię jeszcze cierpiałeś na ziemi, abyś mi dał czas zasłużenia na Twoje Boskie miłosierdzie! Czyliżem nieczuł całéj skazy radych grzechów, za których zgładzenie Przenajświętszy mój Odkupiciel najdroższą krew rąk swoich przelał!

O Boże wielki, Ojcze mój litościwy i cierpliwy, nadziejoi zbawienie moje! nie sądź mię, Panie, według twéj sprawiedliwości; racz się dać przebłagać, najszczerszą skruchą serca żałującego, a sam przez swą nieprzebraną łaskę racz mi ją pomnożyć i utwierdzić.

Obudź we mnie boleść jak największą, żem Ciebie, Ojca najlepszego obraził i zapomniał: bo jakże mógłbym Cię przebłagać i przeprosić, jeśli nie tém cierpieniem duszy mojéj, które Ci grzesznik niegodny ofiaruje. Nie odrzucisz, Boże Ojcze

wszechmogący, prośby Syna Swojego, który Cię na krzyżu za nas błagał.

W téj Ja ufności, o Panie, dobroci nieprzebrana, ośmielę zbliżyć się do sądu Twego Namiestnika, żebrząc u Ciebie pomocy i odpuszczenia, przez wszystkie zasługi i boleści Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

AKT MOCNEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA POPRAWY.

O Boże mój! Ty widzisz i znasz serce moje. Ty wiesz, jak mocno żałuję za popełnione grzechy moje i jak się niemi brzydzę; przetoć ufny miłosierdziu i przyrzeczeniu Twojemu, mam nadzieję, że mi je odpuścisz. Ach Panie! Ty najlepszym świadkiem jesteś, jak szczerze i mocno postanowiłem poprawić życie moje; jak szczerze pragnę być Ci posłusznym, zachowywać wszystkie przykazania Twoje i wiernie służyć Ci przez resztę życia mojego! Ach Boże mój! ufam w łasce Twojéj, że mnie już nie potrafi odłączyć od Ciebie i wieść do grzechu, do przeniewierzenia się Tobie.

Pragnę unikać każdéj pokusy, i szczególniéj czuwać nad sercem mojém, abym znów nie upadł w grzech, którym tak często Ciebie obrażałem. Chcę walczyć i zwyciężyć moje złe skłonności, a zaciągnione złe nałogi, starać się będę oddalić od siebie.

Wszelką wyrządzoną krzywdę, ile sił moich, przyrzekam Ci, Boże! że się starać będę nagrodzić i naprawić. Wszelkich zaś środków, do stałości w dobrém, chwytać się i używać będę. Wspomóż tylko, o Boże! słabość moję; utwierdź i wzmocnij we mnie te chęci moje; dopomóż je uskutecznić, a przebacz i odpuść mi grzechy moje, przez Jezusa Chrystusa. Amen.

POLECANIE SIĘ NAJŚWIĘTSZÉJ PANNIE I SWEMU Ś. ANIOŁOWI STRÓŻOWI.

Panno święta, Matko łaski i miłosierdzia, Ucieczko grzesznych, przyczyń się za mną, Ciebie błagającego, by spowiedź, do któréj przystępuję, nie obróciła się dla mnie w potępienie, lecz aby mi podała zupełne grzechów mych zgładzenie i przeciwko nowym pohamowanie. Aniele-Stróżu mój i Opiekunie, który patrzałeś z zasmuceniem na mój upadek w grzechy, pomóż nędznemu do powstania, prowadź mię do zbawiennego użycia Sakramentu, iżbym do łaski Pana i Boga mojego powrócił, przez Jezusa Chrystusa. Amen.

PRZYSTĘPUJĄC JUŻ DO KONFESYONAŁU.

Stawam ze drżeniem przed Majestatem Twoim, w Trójcy jedyny Boże Nieba i ziemi Panie, żebrząc miłosierdzia byś nie pamiętał na grzechy, z których się oskarżam. Nie wchódź ze mną w sąd sprawiedliwy; gdyż upadam od bojaźni Imienia Twego; tylko według zasług Odkupiciela świata, przebacz mi Ojcze a odpuść, jako z całego serca mojego żałuję, żem Cię nieskończone dobro moje obraził i odstąpił.

O! Panie mój i Stwórco mój, pokaż nademną dawne swe miłosierdzie, któreś nad niewiastą Chananejską, nad Magdaleną i ławnogrzesznikiem wypełnić raczył. Wżądź w sercu mém żal skuteczny, iżbym skruchą pokutników winy swoje opłakał, do Ciebie się nawrócił, przy Tobie i dla Ciebie pozostał. Godny kar wszelakich; ale nie tych się lękam, tylko dusza moja jest smutna, żem Ciebie Ojca mego najlepszego rozgniewał.

Uciekam się do Twego zlitowania; przyjmij mię, Boże mój, jakoś przyjął Syna na Marnotrawnego; przyjmij mię przez boleści i

męki i wszystkie zasługi Zbawiciela naszego; przyjmij mię przez prożbę, którą On w swém skonaniu za nas Ci ofiarował. Jezu, Miłości moja, który dla zbawienia grzeszników poniosłeś ciernie, biczowanie, mękę krzyżową i widok boleści Matki Twojéj; klekam w płaczu duszy mojéj pod zasługą Krwi Twéj przenajświętszéj; obmyj mię w niej Baranku Boży, zdejm ze mnie wszystkie nieprawości.

Duchu Święty Boże, przyjdź do serca mego, zapal je doskonałą miłością. Opiekunko grzeszników, Najświętsza Maryo Panno, Synowi Twojemu mnie polecaj; spraw, iżbym ze wszystkich win i złości moich oczyszczony, za wszystkie serdecznie żałował i do żadnéj z nich nigdy nie wrócił; iżbym chwaląc godnie łaski i miłosierdzie Trójcy Najświętszéj w tém życiu doczesném, dostąpił szczęśliwego żywota w Niebie, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, któremu z Ojcem i z Duchem Świętym cześć, chwała i królowanie w nieskończone czasy. Amen.

Ukląkłszy przed Konfessyonałem i przeżegnawszy się, mów:

Ja grzeszny spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu w Trójcy świętéj jedynemu, Najświętszéj Pannie Maryi Matce Bożéj, Ś. Michałowi, Ś. Janowi Chrzcicielowi, ŚŚ. Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim świętym, i Tobie Ojcze duchowny, z moich wszystkich grzechów i zawinień.

Po wypowiedzeniu swych grzechów, mów:

Z tych wszystkich i inszych grzechów moich, jakich w téj chwili nie przywiodłem sobie na pamięć, obwiniam się, spowiadam, żałuję za nie serdecznie, obrzydzam sobie wszystkie me nieprawości: obiecując skuteczną poprawę.

Uciekam się do zasług niewinnéj Męki i śmierci Pana naszego, Jezusa Chrystusa i do przyczyny Najświętszej Panny Matki Jego i do wszystkich Jego świętych: prosząc Go o miłosierdzie, a

Ciebie, Ojcze duchowny, o naznaczenie pokuty i łaskawe rozgrzeszenie.

MODLITWY PO SPOWIEDZI.

MODLITWA

którą odmówi, kto rozgrzeszenia nie otrzymał.

Nie byłem godny przejednać Ciebie, Boże wielki; nie byłem godny, obrzydły i niewdzięczny grzesznik, oczyścić się i wywyższyć Twojém Boskiém przebaczeniem. Czuję, Panie, sprawiedliwość tego sądu, poddaję mu się z pokorą, lubo oraz z największą żałością.

Ale, że w Tobie i Twojém największém miłosierdziu, Panie Boże w Trójcy Jedyny, ufność bez granic kładnę; nie upadam od rozpaczy, jedno Cię błagam, ze wszystkich sił duszy mojéj o pomoc, iżbym wydarzyszył łaską Twą z więzów grzechowych, a wzbudziwszy w sobie żal serdeczny, otrzymał co najprędzéj czego dziś nie byłem godny doznać i z win mych oczyszczony Ciebie przejednał, przez niewinną Mękę i Śmierć krzyżową Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

którą odmówi, kto otrzymał rozgrzeszenie.

Niech Ci będzie najgłębsza cześć i chwała, Boże w Trójcy świętéj jedyny; niech Ci będą dzięki i wdzięczność nieskończona. Utwierdź mię, utrzy- muj i prowadź, Panie, iżbym się grzechom nigdy już nie powracał, nigdy Cię, Boga mojego, nie odbiegł.

O Panie, Ojcze mój najlitościwszy, jakże Ci zdołam podziękować za Twe zlitowanie i przebaczenie. Nie moje to chwilowe modlitwy, nie mój to żal niedoskonały, mogły Cię przebłagać i do łaski mię Twojéj wrócić: ale Krew Baranka Bożego, na krzyżu za mnie przelana, ta za mną niegodnym prosiła, ta u Ciebie otrzymała zupełne dla mnie zmiłowanie.

Odrodziłeś mię, Boże, na nowo: przyoblokłeś mię w czystość: nie odstą- żę, błagam, odemnie; nie zostawuj mię własnéj méj niemocy, iżbym głębiéj jeszcze i straszniéj nie upadł. Nie w mojém postanowieniu ufność położę, lecz w Twojéj opiece i obronie.

Tobie, Panie, Ojcze najdobrotliwszy, ze wszystkich sił duszy mojéj zaufam, iżbyś mię sam napra- wił, uzdrowił i oczyścił za przeszłość, tak mię na przyszłość sam strzegł, bronił, nauczał, utrzymywał i zbawił.

Nie daj, Panie, aby serce me w miłości i bojaźni Twojéj kiedykolwiek ostygło. Dopomóż i zachowaj, iżby to przebaczenie, które najłaskawiéj dać mi raczyłeś, nie powiodło mię ku zgubie, gdybym znowu na nie spuszczając, nie hamował siebie jak najmocniéj od grzechu i nieprawości.

Upadam i upokarzam się przed Twym najświętszym Majestatem, Boże w Trójcy wszechmogący; dziękuję Ci całą głębokością ducha mojego, całą mocą wszystkich sił moich, dziękuję Ci i chwalę Imię Twe, Panie, za łaskę, któréj byłem tak bardzo niegodny.

Niech Ci dziękują Aniołowie i Archaniołowie; niech Ci dziękują wszelkie mocy nieba i ziemi; niech będzie cześć i chwała Bogu najwyższemu, który mię odkupił, oczyścił i dla mnie Królestwo swoje zgotował, przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Pana naszego. Amen.

MODLITWA PO SPOWIEDZI I OTRZYMANU ROZGRZESZENIA.

Polecenie się Opiece Boskiéj.

Jakże zdołam pojąć, o Boże, iż z występnego grzesznika przed chwilą, stałem się teraz czystym i niewinnym. Wierzę, Dobroci niepojęta, Ojcze przedwieczny, ponieważ mię sam o tém nauczasz; wierzę i czuję żem otrzymał u Ciebie najlitościwsze i zupełne przebaczenie, przez zasługę Krwi Jezusa Chrystusa.

Zamiast gniewu Twojego, zamiast kar piekła, na jakie przez wielkie grzechy me zasłużyłem: ledwom się uniżył z serdeczną skruchą przed Tobą, Ojcem mym najlepszym, ledwom się obwinił z żalem i przyrzekłem szczérzé poprawę: a zaraz Panie Boże wszechmogący, wziąłeś litość nad sługą niegodnym i niewiernym, i znowu mię przyjmujesz do łaski, i cieszysz mię swém miłosierdziem.

Utrzymuj mnie sam, Panie, na drodze Twych przykazań, iżbym z téj Łaski błogosławionéj i błogosławiącéj od wieków, nigdy nie wyszedł; iżby to przebaczenie, które teraz przez najmilszego Syna Twojego u Ciebie odbieram, służyło mi do skutecznego grzechów wszystkich obrzydzenia. Ty widzisz, Panie, Ojcze mój i znasz, że tego pragnę i pożądam całém sercem mojém; lecz że sił ku temu nie mam, ani mi wolno na sobie polegać, do Ciebie się przeto uciekam, Twéj opiece z ufnością i zupełnie się oddaję i we wszystkiéj potrzebie przyszléj ratunku dla duszy swéj wcześnie u Ciebie żebrzę, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Odkupiciela mojego. Amen.

SIEDM PSALMÓW POKUTNYCH.

ANTYFONA.

Nie racz pamiętać, Panie, na występki nasze, albo rodziców naszych, i nie racz nas karać za grzechy nasze.

PSALM VI.

Panie, w zapalczywości Twojej nie karz mnie: i w rozgniewaniu Twojem nie bierz pomsty ze mnie.
Zmiłuj się nademną Panie, bom chory jest; uzdrów mnie Panie, boć udręczone są kości moje.
I dusza moja strwożona bardzo; ale Ty Panie, pókiż mię tak trzymać będziesz?
Obróć się Panie, a wyrwij duszę moję; wybaw mię dla Miłosierdzia Twego.
Albowiem w śmierci niemasz ktoby na Cię pamiętał, a w piekle, któż Cię chwalić będzie?
Pracowałem w wdychaniu mojém, będę umywał na każdą noc łóżko moje: łzami mojemi będę polewał pościel moją.
Zatrwożyło się od zapalczywości oko moje; zastarzałem się między wszystkiemi nieprzyjaciółmi memi.
Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość; albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mego.
Wysłuchał Pan prośbę moję: Pan modlitwę moję przyjął.
Niech będą pohańbieni, i wielce zatrwożeni wszyscy nieprzyjaciele moi: niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko.
Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu; jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

PSALM XXXI.

Błogosławieni, którym odpuszczone są nieprawości, i których zakryte są grzechy.
Błogosławiony to mąż, któremu Pan grzechu nie poczytał: a niemasz w duchu jego zdrady.
Ale iżem milczał, zastarzały się kości moje, gdym wołał cały dzień.
Bo we dnie i w nocy ociężała nademną ręka Twoja, nawróciłem się w ucisku moim, gdy tkwiło we mnie ciernie.
Przetoż grzech mój oznajmiłem Tobie: a niesprawiedliwości mojéj nie taiłem.
Rzekłem: wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moję Panu: a Tyś odpuścił nieprawość grzechu mego.
Dla tego będzie się modlić do Ciebie wszelki święty czasu pogodnego.
Wszakże w potopie wód mnogich do Ciebie się nie przybliżą.
Tyś jest ucieczka moja od utrapienia, które mnie ogarnęło, o Boże, Radości moja! wyrwij mnie od tych, którzy mnie otoczyli.
Dam ci rozum i nauczę cię na drodze téj, którą pójdziesz: umocnię nad tobą oczy moje.
Nie bądźcie, jako koń i muł, którzy nie mają rozumu.
Wędzidłem i uzdą ściśnij szczęki tych, którzy się nie przybliżają, Panie, do Ciebie.
Wiele jest biczów na grzesznika, ale ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie.
Weselcie się w Panu i radujcie się ludzie sprawiedliwi: a chwalą odnoście wszyscy prawego serca.
Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi, i t. d.

PSALM XXXVII.

Panie, w zapalczywości Twojej strofuj mnie: ani w gniewie Twoim karz mnie.

Albowiem strzały Twoje utknęły we mnie, zmocniłeś nademną rękę Twoją.

Niemasz zdrowia w ciele mojém dla obliczności gniewu Twego: niemasz pokoju kościom moim dla przytomności grzechów moich.

Albowiem nieprawości moje, przewyższyły głowę moją, a jako brzemię ciężkie obciążyły mię.

Pogniły i popsowały się blizny moje: przez głupstwo moje. Znędzniałem i skurczyłem się, aż do końca: cały dzień chodziłem zasmucony.

Albowiem biodra moje pełne są naigrawania: niemasz zdrowia w ciele mojém.

Jestem strapiony i bardzo uniżony: ryczałem od wzdychania serca mego.

Panie, przed Tobą jest wszelka chuć moja, i wzdychanie moje przed Tobą nie jest skryte.

Serce moje strwożone jest we mnie, opuściła mnie siła moja, a jasności oczu moich, i téj niemasz przy mnie.

Przyjaciele moi, i bliscy moi: na przeciwko mnie przybliżyli się i stanęli.

A ci, którzy przy mnie byli, zdaleka stali; a gwałt mi czynili, którzy szukali duszy mojéj.

A którzy mi szukali złego, mówili marności, a zdrady cały dzień wymyślali.

A ja, jako głuchy nie słyszałem: a jako niemy nie otwierający ust swoich.

I stałem się, jako człowiek niesłyszący: i niemający odporów w ustach swoich.

Albowiem w Tobiem Panie ufał. Ty mnie wysłuchaj, Panie Boże mój.

Bom tak mówił: aby się kiedy nie weselili nademną nieprzyjaciele moi: którzy, gdy szwankują nogi moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili.

Bom ja na bicze gotów jest, i ból mój przed oblicznością moją jest zawżdy.

Albowiem nieprawość moją oznajmiję: i będę myślał z żałością za grzech mój.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją i zmocnili się nademną i rozmnożyli się ci, którzy mnie nienawidzą niesprawiedliwie.

Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczali mi, iżem naśladował dobroci.

Nie opuszczaj mnie: Panie Boże mój, nie odstępuj odemnie.

Przyśpądź na ratunek mój: Panie Boże zbawienia mojego! — Chwała Ojcu, i t. d.

PSALM L.

Zmiłuj się nademną, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego.

A według mnóstwa litości Twoich: zgładź nieprawość moją.

Jeszcze więcéj, omyj mię od nieprawości mojéj i od grzechu mego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moją, grzech mój jest zawsze przedemną.

Tobie samemu zgrzeszyłem i złość przed Tobą uczyniłem; abyś się Ty usprawiedliwił w mowach Twoich, ażebyś zwyciężył, gdy Cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty; a w grzechu poczęła mię matka moja.

Ale Ty, Panie! umiłowałeś prawdę, niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojéj objawiłeś mi.

Popropisz mię, Panie, hizopem, a będę oczyszczony; omyjesz mię, a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele: i rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich: a zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie, Boże! i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

Nie odrzucaj mię od oblicza Twego, i Ducha Świętego swego nie bierz odemnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twojego: i duchem przedniejszym potwierdź mię.

Będę nauczał nieprawe dróg Twoich: a niezbożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mię ze krwi Boże! Boże zbawienia mojego: a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoją.

Panie otworzysz wargi moje: a usta moje będą opowiadać Chwałę Twoję.

Albowiem gdybyś był chciał ofiary, wżdybym ci ją był dał: lecz w całopalnych ofiarach nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu wdzięczna, jest duch strapiony; serca skruszonego i uniżonego, Boże, nie wzgardziś.

Uczyń dobrze, Panie, Synowi w dobréj woli Twojéj, aby się zbudowały mury Jerozolimskie. Natenczas wdzięcznie przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości, i ofiary całopalne: tedy nakładą na ołtarz Twój cielców.
Chwała Ojcu, i t. d.

PSALM CI.

Panie wysłuchaj modlitwę moją, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie: któregokolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Twego.

Któregokolwiek dnia wzywać Cię będę: prędko wysłuchaj mnie. Albowiem ustały jako dym dni moje: a kości moje jako skwarki wyschły.

Zwiądłem jako siano i wyschło serce moje: żem zapomniał pożywać chleba mojego.

Dla głosu wzdychania mego, przyschły kości do ciała mojego. Stałem się podobny Pelikanowi na puszczy mieszkającemu: i stałem się jako kruk nocny w pustkach.

Nie spałem i stałem się jako wróbel, który sam zostaje na dachu. Przez cały dzień urągali mi nieprzyjaciele moi: a ci, którzy mnie chwalili, przeciwko mnie przysięgali.

Bom popiół jako chleb jadał: a napój mój mieszałem z płaczem.

Dla oblicza gniewu popędliwości Twojéj: albowiem podniósłszy, rzuciłeś mię.

Dni moje zeszły jako cień, a jam usechł jako siano.
Ale Ty, Panie! trwasz na wieki: a pamiątka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawszy, zmiłujesz się nad Syonem: boć już czas zmiłowania nad nim, już przyszedł czas.

Albowiem upodobały się sługom Twoim kamienie jego, i użalą się ziemie jego.

I będą się narody bały Imienia Twego, Panie! i wszyscy Królowie ziemscy wielmożności Twojéj.

Albowiem Pan pobudował Syon: i okaże się w chwale swojéj.
Wejrzał na modlitwę poniżonych; i nie wzgardził prośbą ich.
Niech to napiszą rodzajowi potomnemu: a lud, który stworzony będzie, chwalić Pana będzie.

Albowiem wejrzał z wysokiej świątnice Swojéj: Pan z Nieba na ziemię spójrzał.

Aby wysłuchał wzdychania okowanych i rozwiązał syny pomordowanych.

Aby wystawiono Imię Pańskie na Syonie: i chwałę jego w Jeruzalem.

Gdy się narody zbiorą w jedno: i Królowie, aby służyli Panu.
Odpowiedział mu w drodze mocy swojej: krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mnie z tego świata w połowicy dni moich: lata Twoje (trwają) od wieku do wieku.

Tyś Panie na początku ziemię ugruntował: i Niebiosa są sprawy rąk Twoich.

Oneć poginą, ale Ty zostaniesz: i wszystkie jako szata zwietrzeją. I jako odzienie odmienisz je, i odmienią się, ale Ty zawżdy jednakim, i lata Twoje nie ustaną.

Synowie sług Twoich mieszkać będą: a potomstwo ich na wieki będzie szczęśliwie prowadzone.
Chwała Ojcu, i t. d.

PSALM CXXIX.

Z głębokości wołałem ku Tobie Panie: Panie wysłuchaj głos mój. Niechaj będą uszy Twoje nakłonione na głos modlitwy mojéj. Jeżeli będziesz pilnie obaczał nieprawości: Panie, Panie, a któż się ostoi?

Albowiem u Ciebie jest zlitowanie: i dla zakonu Twego czekałem Cię, Panie!

Czekała dusza moja na słowo Jego: ufała dusza moja w Panu. Od straży porannéj aż do nocy, niechaj ufa Izrael w Panu. Bo u Pana jest miłosierdzie: i obfite u Niego odkupienie.

A on odkupił Izraela, ze wszystkich nieprawości jego.
Chwała Ojcu, i t. d.

PSALM CXLII.

Panie! wysłuchaj modlitwę moją, przyjmij w uszy prośbę moją w prawdzie Twojéj: wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojéj. A nie wchódź do Sądu z sługą Twoim: abowiem nie usprawiedliwi się przed obliczności Twoją żaden żywy człowiek.

Abowiem prześladował nieprzyjaciel duszę moją, poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mnie w ciemnych miejscach jako zdawna pomarłe: sfrasował się we mnie duch mój, i serce moje we mnie się strwożyło.

Pamiętałem na dni stare, rozmyślałem o wszystkich sprawach Twoich: i uczynki rąk Twoich rozbierałem sobie.

Wyciągałem ku Tobie ręce swoje: dusza moja jako ziemia bez wody ma się ku Tobie.

Wysłuchaj mnie prędko, Panie! boć już duch mój ustał.
Nie odwracaj oblicza Twego odemnie: boć będę podobny zstępującym do dołu.

Spraw, abym usłyszał rano miłosierdzie Twoje: bom ja w Tobie ufał.

Oznajm mi drogę, którąbym miał chodzić: bom ku Tobie podniósł duszę moją.

Wyrwij mnie od nieprzyjaciół moich: Panie! do Ciebie m się uciekł: naucz mnie czynić wolę Twoją, albowiem Tyś Bogem moim.

Duch Twój dobry zaprowadzi mię na ziemię równą: dla imienia Twego Panie! ożywisz mię w sprawiedliwości Twojéj.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moją: a w miłosierdziu Twojém wytracisz wszystkie nieprzyjacioły moje.

I zagubisz wszystkie, którzy dręczą duszę moją: bom ci ja sługa Twój.
Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

ANTYFONA.

Nie racz pamiętać, Panie, na występki nasze, albo rodziców naszych i nie racz nas karać za grzechy nasze. Amen.

IV. O SAKRAMENCIE EUCHARYSTYI.

Eucharystya (Kommunia Ś.) jestto Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, które On, pod postaciami chleba i wina, daje nam na pokarm i uświęcenie dusz naszych.

Ten Sakrament bywa poświęcany i udzielany wiernym podczas ofiary Mszy Ś. Wtedy chléb i wino przez sakramentalne słowa Kapłana ofiarującego, przemieniają się cudowną mocą w prawdziwe Ciało i prawdziwą Krew Jezusa Chrystusa, lubo téj przemiany zmysły nasze nie dostrzegają, ani rozum nie pojmuje.

Jezus Chrystus w Eucharystyi żywy i nieśmiertelny; gdyż, jak wyraża ś. Paweł: *powstawszy z martwych, więcéj nie umiera; ponieważ przeto jest w Eucharystyi żywy, więc przyjmując Go pod jedną postacią, przyjmuje się Chrystusa zupełnego w Ciele i we Krwi tak, jak gdyby się Go przyjmowało pod dwiema postaciami.*

Przyjmowanie Sakramentu Eucharystyi, nie jest wcale zostawione dowolności Chrześcian, ale jest dla nich koniecznym obowiązkiem, albowiem rzekł Zbawiciel: *zaprawdę wam powiadam, jeślibyście nie pożywali Ciała Syna Człowieczego i nie pili Krwi Jego, nie będziecie mieć żywota w sobie*. Nadto, do tegoż Sakramentu powoływa nas Przykazanie Kościelne.

Częstsze lub rzadsze do niego przystępowanie, zależy u każdego od stanu duszy, w czém najbezpieczniéj polegać na zdaniu

Spowiednika. Nie ten jest zuchwały, mówi ś. Chryzostom, kto do świętego stołu przystępuje często, lecz ten, kto przystępuje niegodnie.

Do zbawiennego przyjmowania Kommunii, Kościół wskazuje trzy warunki co do duszy:

1) przejęcie się świętością tego Sakramentu, (dla tego dzieci nie mające jeszcze zupełnego poznania i znajomości Katechizmu, nie mogą kommunikować);

2) czystość sumienia, (dla tego do Kommunii zwyczajnie się przystępuje dopiero po Spowiedzi);

3) pełnienie uczynków miłosiernych, (*si quis non est sanctus, non accedat. Chrys. ep. ad Hebr.*); także trzy warunki co do ciała:

1) post (z wyjątkiem dla chorych i umierających, nie wolno po Kommunii przystępować inaczej, tylko na-czczo);

2) czystość;

3) skromność i przystojność.

Sakrament Eucharystyi;

1) powiększa w nas i umacnia miłość Boską i życie Łaski, któreśmy przez Chrzest i przez inne Sakramenta odebrali; a kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie:

2) łączy nas także z Jezusem Chrystusem, że jesteśmy w Nim i On w nas: *kto pożywa moje ciało, a pije moję krew, we mnie mieszka, a ja w nim*;

3) wyzwala nas (czyli Konsyl. tryd.) z grzechów powszednich i zachowuje od grzechów śmiertelnych;

4) poświęca w nas pożądliwości cielesne;

5) umenia nas przeciw nieprzyjaciołom naszego zbawienia:

6) zapewnia nam chwalebne zmartwychwstanie: *kto pożywa moje ciało, a pije moję krew, ma żywot wieczny, a ja go wskrzeszę w ostatni dzień*.

PRZYGOTOWANIE SIĘ DO KOMMUNII ŚWIĘTÉJ.

Ktoby raz przyjął Kommunią świętą z należytém i doskonałém nabożeństwem i usposobieniem: miałby już niemylny zakład żywota wiecznego, dla którego Boski Zbawiciel przybywa do nas. Skądże pochodzi, że tylu ludzi znowu od stołu Świętego, powraca do swych dawnych grzechowych skłonności, albo w nie jeszcze głębiéj upada? Oto, że wielu, tak jak Judasz Iskaryota, odbywa Kommunią w stanie grzechu, i ztąd ta manna niebieska przybywa do nich nie na pożytek, lecz owszem na szkodę ich duszy.

Gotujmy się więc jak najtroskliwiéj i napełniajmy się doskonałą miłością Boską, na godne przyjęcie najświętszego Gościa. Czyńmy w sobie mocne i serdeczne postanowienie: zupełnéj czystości sumienia, wiernéj stałości w pełnieniu wszelkich chrześciańskich obowiązków, szczérego i chętnego poddania się woli Boga, pokonywania ciała i świata.

Wcześnie rozpocznij odprawowanie modlitw; myśl jak wielka czeka cię chwila, w któréj Pan twój i Bóg twój ma zstąpić ku tobie; czyń pobożne rozpamiętywanie, uważając to pilnie, jak Bóg we wszystkich dziełach swych i tajemnicach jest niedościgły i niepojęty dla słabéj i ciemnej mądrości ludzkiéj; przejmuj się jak najżywszą wiarą; przeraź swe serce bojaźnią Jezusa Chrystusa, Twego Odkupiciela i Sędziego; żałuj że jesteś Go niegodzien;

przenikaj się pokorą, oraz żarliwą żądzą i nadzieją połączenia się z Bogiem, Twoim Stwórcą i Panem przedwiecznym.

MODLITWY I AKTY PRZED KOMMUNIJĄ.

AKT WIARY.

Wierzę, Panie, Stwórco i Zbawco mój, iż Ciebie samego, prawdziwego Boga, przyjąć mam w Przenajświętszym Sakramencie. Wierzę, Boże mój, posłuszeństwem ducha, wierzę mocniéj, niżbym mógł uwierzyć oczu przeświadczeniem; wierzę, ponieważ Sam to objawiłeś, ponieważ czczę i chwalę słowo Twe święte. Nie zmysłom na błąd wydanym, lecz duszy méj nieśmiertelnéj i w Ciebie wierzącéj, wierzę; poddaję jej wiarę i posłuszeństwo zmysły swe daję. Wierzę, Panie Boże wszechmogący, i jestem gotów życiem i śmiercią, jeśli rozkażesz, wiarę swą stwierdzić, a Ciebie Boga mojego i słów Twych świętych nie odstąpić.

Wierzę, Panie, ratuj niedowiarstwa mego. (Mar. 9.)

AKT POKORY.

Czémże jestem, o Boże chwały, Królu wieków, Stwórco wszystkiego, czémże jestem iżbyś raczył przyjść do mnie! Ja grzesznik niegodny, robak nędzny, zlepek gliny, mniéj to przyjmować Pana i Boga swego, Świętość Świętości: mniéj pożywać chléb anielski, chléb życia wiekuistego! O Panie, jakżem niegodny, jakże nigdy i niczém godnym być tego nie mogę! Królu Nieba, Stworzycielu i Rządco wszystkich rzeczy, widomych i niewidomych, objawionych i zakrytych, Boże wszechmocności niepojętéj, przed Tobą się uniżam i upadam,

przed Tobą pragnę się upokorzyć bardzo i nieskończenie, jak bardzo wynosić i uzacniać mię raczysz, dozwalając mi przybliżyć się do stołu najświętszego. Uznawam i czuję w najgłębszém uniżeniu się i wielkość Twą bez kresu i miary, i całą podłość i niegodność moję. Nie jestem godzień Panie; nie jestem godzień abyś wszedł do przybytku serca mego, ale rzeknij tylko słowo, a będzie zbawiona dusza moja. Panie nie jestem godzień. (Mat. 8.)

AKT SKRUCHY.

Boże dobroci, Boże miłosierdzia, przybywasz do mnie mimo mych nieprawości. Chociaż mię obmyć z nich raczyłeś w Sakramencie Pokuty, mogęż być dosyć czysty, dosyć przygotowany i bez skazy, iżbym Ciebie, Pana najświętszego, przyjąć się ośmielił! O jakże nienawidzę wszystkich win, złości, i grzechów moich, ktorémiem Cię obraził. Żałuję za nie na nowo, i jeszcze je całą mocą duszy méj opłakuję, abym tym ponowionym i serdecznym żalem uczynić siebie, ile mogę, najmniéj niegodnym łaski, którą mi gotujesz.

Zgładź wszystkie nieprawości moje. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i Ducha prawego odnów we wnętrznościach moich. (Ps. 56.)

AKT NADZIEI.

Jakże mógłbym nie ufać Panu całém sercem mojem, Panu, który z wysokości chwały Niebieskiéj zstępuje ku mnie z miłości nieskończonéj! Ufam Ci, Boże mój, Dobroci i Litości nieprzebrana i niezmierzona; ufam w Tobie nadziejo wieczna nasza! Ty znasz mą słabość i ułomność, że tylko od Ciebie może mi przyjść pomoc i w dobrém utwierdzenie. Spuść je na mnie, o Boże, jakom zaufał w Tobie: iżby ten pokarm anielski, do którego mię

wołasz, otworzył przedemną łaskę Twą przenajświętszą, w któréj jedyną i nieograniczoną kładę nadzieję.

Ty Panie zachowasz nas. (Ps. 11.)

AKT PRAGNIENIA.

Pragnę Ciebie, o Panie i Boże mój! szczęśliwości Niebieska, pożądam Cię wszystką mocą i całém pragnieniem duszy mojéj. Przybądź Baranku Boży, Zbawco, Nadziejo moja, przybądź Panie do serca mego. Oto niegodny służebnik błagam Cię i przyzywam ze wszystkich sił moich. Źródło życia, zbawienie moje, Synu Boga żywego, Boże! przybądź, pragnę Cię najgorętszą modlitwą, pragnę Cię całém mém uwielbieniem.

Przyjdź Panie Jezu. (Objaw. 22.)

(Przystępując do najświętszego Stołu, zbierz i pochłoń w swą duszę wszystkie swe zmysły, jakobyś umierał ciałem, a żył tylko życiem ducha; abyś mógł Zbawiciela swego przyjąć z tak doskonałém nabożeństwem, z jakiém Najświętsza Marya Panna przyjęła nawiedziny Nieba, gdy rzekła: Oto ja służebnica Pańska.)

MODLITWY I AKTY

PO KOMMUNII.

**(Im bardziéj się uniżysz głęboką i serdeczną pokorą ducha, tym mniéj zostaniesz niegodny posiadania w sobie najwyższéj Świętości i chwały Boga, który sam przez miłość nieskończoną przybył do ciebie. Pomnij, że jesteś teraz świątynią żywą, gdzie raczy mieszkać Pan Nieba i Ziemi, Świętość Świętości, Wszechmocny, któremu Aniołowie i wszelkie mocy Niebios śpiewają chwałę; którego byłeś całkiem niegodny, iżby wszedł do*

*przybytku serca twego; a który teraz przez Miłosierdzie Swoje słowem wszedł rzeczywiście do niego, by poświęcił i zbawił duszę twoją.)**

AKT UWIELBIENIA.

Niedościgła, niezmierzona chwała Boga i Pana mojego, przed którym się uniża ze drżeniem wysokość Nieba, przed którym wszystko jest niegodne, podłe i małe; wielbię Cię, Boże święty, wielbię Cię dusza moja, i upada przed nieskończoną wielkością Twoją. Tobie Panie wszechmogący, odwieczny, niewysławiony, Boże wielki, Królu na Niebie i na ziemi, na wysokości i w przepaści! Tobie pokłon, cześć i chwała, Tobie samemu wszelakie uwielbienie. – Błogosławiony Syn przedwieczny Najwyższego, który raczył zstąpić do mnie i we mnie zamieszkać!

Ty sam Bóg, Ty sam Najwyższy, Jezus Chrystus. (Kant. Ś. Aug.)

AKT MIŁOŚCI.

Jakąż miłością, jakiém zawdzięczeniem ukocham i uczczę Ciebie, Światło najczystsze méj duszy, Panie mój i Boże mój, któryś mię ukochał i uzacnił tak nieskończenie, Stwórco, Odkupicielu i Zbawco, któryś śmierć podjął, aby dać mi życie wieczne, i przybywasz Przenajświętsza Miłości do przybytku serca mego! Matko Boga żywego, Aniołowie i Święci wszyscy, módlcie się za mną, dopraszam się Waszéj Opieki, iżbym Stwórcę i Pana Swego, którego w sercu mém noszę, mógł w niém na zawsze chować, czcić i kochać miłością doskonałą, najwyższą, nigdy nie stygnącą i chwały Jego godną.

Panie, Ty wiesz, że Cię miłuję. (Jan. 21.)

AKT DZIĘKCZYNIENIA.

O Panie Święty, dobroci odwieczna, opatrzny i zbawiający Boże, który dla mnie śmierć straszną na krzyżu podjąłeś. Ty sam Panie obileż siłą nową, a natchnij nieograniczoną ku Tobie wdzięcznością. Oby te dzięki najgłębsze, jakie Ci zanoszę i nieustannie dawać pragnę, były łaskawie od Ciebie przyjęte ku chwale Twojéj i zbawieniu duszy mojéj.

Cóż oddam Panu za wszystko. (Ps. 115.)

AKT PROŚBY.

Przybyłeś, najlitościwszy Boże, do serca mego: raczże je Sam odnowić, oczyścić i od wszelkiéj zmazy uchować dla uczczenia Twych Najświętszych nawiedzin. Znasz słabość i ułomność moję i wiesz czém Ciebie, Pana i Ojca mojego, obrazić mogę. Broń mię i ratuj, Ojcze niewychwalonego miłosierdzia, iżbym nielaski Twéj Boskiéj nigdy na siebie nie ściągnął. Przed Tobą są odkryte potrzeby moje: Ty znasz drogi skłonności i myśli moich: utwierdź mię, Panie, w dobrém; prowadź mię i uczyń mię służebnikiem Twoim wiernym, iżbym Cię umiał prosić serdeczną i ustawiczną modlitwą, który się do próśb naszych nakłaniać raczysz, i nie odepsujesz wzywających imienia Twego.

Niechaj się przybliży, Panie, przed Cię prośba moja. Niechaj modlitwa moja wnijdzie przed obliczność Twoję. (Ps. 118.)

AKT PODDANIA SIĘ.

Złączyłeś się, Panie Przenajświętszy, w miłości swéj nieograniczonéj z nędznym i na grzech wydanym sługą: sprawże o Boże mój, iżbym tego najłaskawszego przymierza niczém nie

zerwał: iżbym żył dla Ciebie tylko i przez Ciebie. Nie dozwól Panie, bym szedł za własną wolą lub za mniemaniem świata, które jest sidłem nieprzyjaciela dusz naszych, przez Cię odkupionych; ale mną rządź i sprawuj, nie jakbym pragnął idąc za pokusami życia doczesnego i za chęcią dogodzenia żądzom ziemskim, lecz jak potrzeba do zbawienia duszy mojéj. Poddaję Tobie jak najszczerzéj i najzupełniéj wszystko co mam, wszystko czém jestem: moje myśli i uczucia, moje uczynki i zamiary, moje nadzieje i obawy, moje smutki i radości, moję przeszłość i przyszłość, iżbyś jako 628ajłaskawiej raczył wejść do serca mego, tak Sam w niém panował i trwał na wieki.

Uczyń ze sługą Twym według miłosierdzia Twego. (Ps. 118.)

AKT OBIETNICY.

Niechże Panie we wszystkiém zachowuję przykazanie Twoje, gdym się z Tobą pojednał przez nieskończone Twe miłosierdzie. Czynię Ci ze wszystkich sił serca mego najgorętszą obietnicę odmiany i poprawy życia. Oderwę się, od świata nieprzyjaciela mego, iżby mię radości jego nie zwodziły, ani smutki jego nie trwożyły, a miłosierdzie Twe Boskie nie odmieni się nademną. Będę ufał nie sobie, jedno zasługom Odkupiciela i Zbawiciela naszego, który się ze mną połączyć raczył, aby mi pomocy Swojéj udzielił, od swéj niełaski bronił i do Królestwa Swego doprowadził. Potwierdź Panie, i miéj za przyjemną tę serdeczną obietnicę moję, którą Ci czynię w nadziei i ufności, że do jéj spełnienia dać mi raczysz moc i Opiekę: który z Ojcem i z Duchem świętym w Trójcy żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

Boże w Imię Twoje zbaw mię. (Ps. 53.)

MODLITWA.

Więc się spełniłaś nademną, o! niepojęta, pełna cudu i łaski, Boska i najświętsza Tajemnico. Bądź że najsłodsze moje i nieskończenie uwielbiony i ubłogosławiony. Niech będą ubłogosławione najdroższe Ciało i Krew Twoja, Dusza i Bóstwo Twoje, Bóg i człowiek, Jezus Chrystus, który do serca mego raczyłeś przybyć wespół z Ojcem niebieskim i z Duchem Świętym, i u podłego służebnika Swojego mieszkanie Sobie uczynić. Nic mię, o Panie, od Ciebie nie oderwie, nic mię nie rozłączy z Tobą, ani bojaźń śmierci, ponieważ Ty życiem mojém, ani miłość życia, bo jestem gotowy oddać je dla Ciebie, ani mocy Niebieskie, gdyżeś Ty nad nie możniejszy, ani rzeczy teraźniejsze, bo przejść i przestać mają; ani przyszłe, gdyż w nich kocham jedynie Ciebie. Nie rozłączy mię z Tobą udręczenie, ponieważ Ty sam mię pocieszysz; nie rozłączą mię smutki, ponieważ ukoisz i rozweselisz me serce; ani łaknienie, ponieważ mię nakarmisz; ani ubóstwo, bo Ty mię ubogacisz; ani strach, bo mię ubezpieczysz; ani prześladowanie, bo w Panu moja obrona; ani miecz i boleści, gdyż dla Twojej miłości staną mi się przyjemne; ani niewola, ponieważ Tyś moją wolnością; ani wolność, ponieważ niewolnikiem Twoim być pożądam; bo są niczém przed Tobą; ani anioły świata, podstępy nieprzyjaciół, własne me skłonności i trwogi, bo wszystkie w dobro mi obrócisz, gdy polegnę na Twéj Opiece, a nie będę odepchnięty od miłości Jezusa Chrystusa. Bądźże błogosławiony Zbawco mój, Słowo Przedwieczne, błogosławieństwem wszystkiego utworzenia Twego. Bądź błogosławiony od wszystkich Świętych Twoich, bądź błogosławiony od Najświętszej Matki Twojej, bądź błogosławiony od Ojca Twego niebieskiego, od Ducha Świętego. Bądź nakoniec błogosławiony odemnie najpodlejszego sługi

Twego: a daj mi dojść chwały i łaski wiecznéj, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

LITANIA DO PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, Zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże:
Duchu Święty Boże:
Trójco Święta, Jedyny Boże: Zmiłuj się nad nami!
Chlebie żywy, któryś z Nieba zstąpił:
Jezu, utajony w Przenajświętszym Sakramencie:
Jezu, Zbawicielu i Odkupicielu Świata:
Jezu, który pod postacią chleba i wina Ciało i Krew swoje pożywać nam pozwalasz:
Jezu, któryś nas miłością wieczną ukochał:
Jezu, którego Ciało i Krew pociechę i zbawienie nam przynosi:
Chlebie najsłodszej rozkoszy Królów i Xiążąt:
Pokarmie Aniołów:
Chlebie żyjący, który nas umacniasz:
Napoju żywy, który nas rozweselasz:
Słowo wcielone dla zbawienia ludzi:
Baranku, który jesteś bez zmazy:
Hostyo Przenajświętsza i Kielichu błogosławienia:
Lekarstwo Niebieskie przeciwko truciźnie grzechu:
Lekarstwo nieśmiertelności:
Potoku szczodrobliwości Boskiéj:
Darze przewyższający wszelką obfitość:
Najdroższa pamiątko miłości ku ludziom Pana przedwiecznego:

Manno upragnionych:
Wyjątku tych wszystkich, którzy w wierze pasieką schodzą ze świata;
Zakładzie chwały przyszłej:
Jezu, któryś się stał źródłem łaski i prawdy:
Jezu w Przenajświętszym Sakramencie po siłku utrapionych:

Zmiłuj się nad nami! Zmiłuj się nad nami! Zmiłuj się nad nami!
Zmiłuj się nad nami! Zmiłuj się nad nami!

Jezu w Najświętszym Sakramencie dziwna cudów Boskich pamiątko:
Jezu w Najświętszym Sakramencie, bankiecie dla powracających do Ojca niebieskiego synów marnotrawnych:
Jezu w Najświętszym Sakramencie zakładzie nowego przymierza:
Jezu w Najświętszym Sakramencie zboże wybranych, i wino, które rodzi Panny:
Jezu, w Najświętszym Sakramencie udzielający nam na podróż wieczności opatrzenie:
Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.
Od niegodnego przyjmowania Ciała i Krwi Twojej Przenajświętszej, Zachowaj nas Panie.
Od ponęty bogactw, zaszczytów i roskoszy, Wybaw nas Panie.
Od wszelkiéj niegodnéj pokusy, Wybaw nas Panie.
Przez ofiarę Krwi Twojéj Przenajświętszej, Prosimy Cię Panie.
Przez Miłość Twoję ku uczniom, z któremi jedząc ostatnią wieczerzę, Krew im i Ciało Twoje pod postacią chleba i wina pożywać dozwoliłeś:
Przez Twoję nadludzką pokorę, w duchu któréj sam nogi uczniów Twoich obmywałeś:
Zmiłuj się nad nami! Zmiłuj się nad nami!

Przez miłość Twoję dla nas, przez którą ten nam Przenajświętszy ustanowiłeś Sakrament:
Przez cud niepojęty, który codziennie przy Ofierze Mszy Kapłańskiéj odnawiasz:
Przez rany Twoje, któreś dla miłości rodzaju ludzkiego otrzymał:
My grzeszni, Ciebie Boże, prosimy: Wysłuchaj nas Panie!
Abyś w nas raczył utrzymywać i utwierdzać wiarę, cześć i miłość dla tego Przenajświętszego Sakramentu:
Abyśmy zawsze z czystém sumieniem do stołu Pańskiego przystępować mogli:
Abyś nas raczył uchować od wszelkiéj wątpliwości, herezyi i odszczepieństwa:
Abyś nas w godzinę śmierci tym Przenajświętszym Sakramentem na podróż wieczności opatrzyć raczył:
Synu prawdziwy przedwiecznego Boga, w Sakramencie utajony, prosimy Ciebie: Wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: Przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: Wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: Zmiłuj się nad nami!
V. Panie! wysłuchaj modlitwy nasze.
Zmiłuj się nad nami! Zmiłuj się nad nami!
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.
V. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament.
R. Prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa.

MODLITWA PIERWSZA.

Jezu Chryste, Panie nasz, który według woli Ojca przedwiecznego, i za sprawą Ducha Świętego przez Śmierć

Twoję światu ginącemu przywróciłeś życie, wybaw nas od wszelkiego grzechu i od wszelkiego nieszczęścia przez Najświętszy Sakrament Ciała i Krwi Twojéj, i spraw, abyśmy zawsze wiernie prawom Twoim byli posłuszni, i nigdy od nich nie odstępowali. Amen.

Ojcze nasz, i t. d.

MODLITWA DRUGA.

Jezu słodki, Zbawicielu świata, który przez nieograniczoną miłość ku ludziom raczyłeś pozostać z nami, w przenajświętszym Sakramencie Krwi i Ciała utajony; uwielbiam Cię w tym Przenajświętszym Sakramencie, jako Pana i Boga mojego. Uwielbiam Cię z najgłębszą uniżonością i pokorą. Składam Ci pokorne dzięki za łaski, któremi nas codziennie obdarzasz, pomimo iż Cię obrażamy ustawicznie czynami swojemi. Przychodzę więc u stóp Twego Ołtarza, wynurzyć żal mój szczery i skruchę za wszystkie przewinienia, których względem tego Przenajświętszego Sakramentu dopuścić się mogłem. Przyjmij, Panie, łaskawie prośby moje, wysłuchaj mnie, o Panie, i spraw to, abym stając się na téj ziemi uczestnikiem łaski Twojéj, w przenajświętszym Sakramencie nam zostawionéj, mógł w życiu przyszłém zbawienia wiecznego dostąpić. Zachowaj mnie Panie od śmierci nagłéj, i dozwól, abym przed skonaniem posiłkiem tym na drogę wieczności obdarzony został. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym w jedności Trójcy Przenajświętszej. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś w Sakramencie cudownym Męki Twéj pamiątkę zostawił, racz nam dać, błagamy, iżbyśmy do przyjmowania Najświętszego Ciała Twego i Najświętszej Krwi Twojéj jak najczęściéj i z jak najgłębszém nabożeństwem, dla uleczenia i zbawienia dusz naszych przez Ciebie odkupionych, przystępowali i świętością tegoż Sakramentu Królestwo Twoje sobie zapewnili, który, z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego królujesz na wieki. Amen.

Ojcze nasz, i t. d.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, i t. d.

AKTY PODCZAS WYSTAWY NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

O SALUTARIS HOSTIA.

Witaj Przenajświętsza Ofiaro, która nam Wrota niebieskie otwierasz. Otwórz serce nasze do Twéj miłości; otwórz serca niewiernych do wiary, i serca grzesznych do pokuty. O Boże, Tyś Pan życia i śmierci: Ciebie lękają się nieprzyjaciele nasi; przed Tobą drżą piekielne siły: umocnij nas przeciwko nim: abyśmy zawsze zwyciężali, co nam do miłości Twojéj i do zbawienia naszego go przeszkadza. Amen.

UNI TRINOQUE DOMINO.

Bogu w Trójcy jedynemu niech będzie wieczna chwała: Ojcu, który nas stworzył, i Syna Swego jednorodzonego dla naszego zbawienia na śmierć wydał; Synowi, który nas odkupił, i Ciało

Swe i Krew Swą dał nam w tym Sakramencie na pokarm zbawienny; Duchowi Świętemu, który nas poświęcił, i miłością Bożą i nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu serca nasze zapala: niech Mu będzie cześć, chwała i pokłon od wszelkiego stworzenia; a nam żywot szczęśliwy w wieczności. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Utajony w tym Najświętszym Sakramencie, Boże wielki, oddaję Ci najgłębszy pokłon na cześć i chwałę przenajświętszą i wiekuistą, jaką Ci się należy od wszelkiego stworzenia, a osobliwie od człowieka, Krwią Twoją najdroższą, miłosiernie odkupionego i zbawionego.

Pragnę czcią moją nagrodzić wszystkie bluźnierstwa i wszystkie niewdzięczności, jakie Ci, Jezu Chryste, Panie mój najsłodszy, wyrządzają tylu zaślepionych grzeszników. Wołam z głębokości duszy mojéj na ziemię i na świat cały: niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, Ciało i Krew Pana naszego, Jezusa Chrystusa, teraz i zawsze i na wieki wieków.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga i Synu Maryi, wierzę żeś jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem, i żeś jest w tym Najświętszym Sakramencie przytomny, Bóg mój i Pan mój. Błagam, zbaw duszę moję, i daj mi szczęśliwość chwalenia Cię w Niebie na wieki. Amen.

GDY NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM KAPŁAN ŻEGNA.

I. Salvum fac.

Zbaw, Panie, lud Swój w pogaństwie, żydowstwie, odszczepieństwie i w jakiejkolwiek ślepocie zostający; wszakżeś na to zstąpił na ziemię: wszakżeś się nam na to zostawił w tym Sakramencie, abyśmy wszyscy żywot wieczny w Królestwie Twojém otrzymali. Niechże Cię, Boże, wszyscy poznają, czczą i miłują na wieki. Amen.

II. Salvum fac.

Zbaw, Panie, lud Swój, po wszystkim świecie w grzechu śmiertelnym zostający; a daj wszystkim łaskę skuteczną do prawdziwej pokuty. Przyjm marnotrawne dzieci do Swego miłosierdzia; iżby przebłagawszy nieskończoną dobroć Twoję, już więcéj od Ciebie nie odstępowały, i już Cię nigdy w sercach swych nie krzyżowały. Amen.

III. Salvum fac.

Zbaw, Panie, lud Swój po wszystkim świecie teraz i w godzinę śmierci; daj wszystkim po życiu przykładném szczęśliwe w łasce i w miłości Twéj skonanie. Daj nam w ranach Twych żyć i umierać, a tym, którzy się tu teraz na chwałę Twoją zgromadzili, pobłogosław, jako dziedzictwu Swemu, na wieki, Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Przeżegnaj i błogosław, Chryste Jezu, duszę moję; a będzie nad śnieg bielsza; przeżegnaj i błogosław ciało moje; a żaden mi nieprzyjaciel nie zaszkodzi.

Błogosław, Jezu mój wszystkim dobrym zamiarom, pracom i nadziejom moim; błogosław mym domownikom, rodzinie i przyjaciołom moim; obacz nas łaską Swą Przenajświętszą.

Bądź pochwalony i błogosławiony, nad wszelką chwałę wywyższon, Jezu, Zbawicielu mój; bądź czczony od wszelkiego stworzenia, przez święte Imię Twoje, teraz i na wieki.

Pragnę, Boże wszechmogący, serce me przeniknąć i napełnić miłością ku Tobie wszystkich Aniołów, wszystkich Świętych Twoich: iżbym Ciebie, Pana mojego, Dobro najwyższe, ze wszystkiemi Nieba i ziemi mocami miłował, wychwalał i błogosławił wiecznie.

Jezu Najsłodszy, Ty znasz i wiesz, że Cię najwięcej, nad wszystko i ze wszystkich sił moich kocham. O Panie, pomnóż we mnie wiarę; uczyń jeszcze obfitszą i doskonalszą miłość mą ku Tobie: niech ona będzie tak nieskończona i niezmierna, jak jest nieskończone, niezmierne, i bez granic Twoje miłosierdzie nad światem:

O Boże, Miłości duszy mojéj, Boże mój, Odkupicielu i Zbawicielu, którego się miłością nasycają Cherubinowie i Serafinowie, wszyscy duchowie Niebiescy, a nad wszystkich Królowa Anielska: daj mi zupełnie i wiecznie miłością Twą Boską nasycać się i cieszyć; daj mi łaskę dostateczną do godnego chwalenia i sławienia najświętszego Imienia Jezus teraz i na wieki. Amen.

AKTY DO NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

PODCZAS PROCESSYI.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! który z wysokości Nieba dla zbawienia naszego zstąpiłeś na ziemię, i będąc prawdziwym Bogiem, stałeś się prawdziwym człowiekiem. Niech wszelkie kolano na Niebie, na ziemi, i pod ziemią upada przed wielkością Bóstwa Twego!

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! któryś w żywocie matki Twojéj, Panny niepokalanéj, nawiedził Elżbietę. Błagamy Cię, o Boże! zostawuj nam takiéż skutki łaski Twéj, jakich natenczas w domu Zacharyaszowym uczynił.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! któryś był na ręku Najświętszéj Panny do Kościoła Jerozolimskiego niesiony, kiedy Cię zabierzał Symeon, i od przeczystéj Matki Twéj przyjął Cię, Boga swojego. Daj nam tak Ciebie w Kommunii świętéj przyjmować, abyśmy się godziny śmierci nie lękali, ale na Twój Sąd wieczny z ufnością i z pokojem czekali.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! któryś Dzieciątkiem jeszcze będąc niewinnem, musiał do Egiptu przed srogiem nieprzyjacielem być unoszony. Daj nam, prosimy, abyśmy umieli unikać pokusy do grzechu; abyśmy znali się tu być pielgrzymami na wygnaniu, do Nieba tęsknili i tam serce swe w pokornéj modlitwie zwracali!

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! któryś do Jeruzalem dobrowolnie na mękę się zbliżał, kiedy pobożne rzesze i niewiniątka poprzedzały Cię, wołając: Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie! Daj nam, Boże! niewinność serca, i gotowość głoszenia Twéj chwały.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! któryś od swoich nieprzyjaciół, jako najgorszy złoczyńca, publicznie był oprowadzany. Niech Ci tę zniewagę osłodzimy, wołając z najgłębszą pokorą: Boże nasz! Tobie cześć, Tobie chwała na wieki!

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! któryś cierpliwie niósł Krzyż swój na górę Kalwaryi. Jak byłeś w ów czas pośmiewiskiem dla tłumów grzeszników, zaślepieniem i szaleństwem rażonych; tak miéj teraz od nas, od wszystkiego świata, od chorów Anielskich, pokłon, chwałę i uwielbienie: boś Ty jest Bóg nasz, i Pan nasz.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! który nikim nie gardzisz i nikogo nie opuszczasz. Nawiedź nas, błagamy, w godzinę śmierci naszej, iżbyś nas posilił na drogę wieczności, i stał się nam wieczną szczęśliwością, Boże litościwy! żebrzemy oto twego miłosierdzia.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! który z nieograniczoną łaską ukończywszy swe dzieło odkupienia, Krwią je Przenajświętszą zapieczętowawszy, wstąpiłeś na Niebiosa i siedzisz na prawicy Boga Ojca wszechmogącego, a ztamtąd przyjdziesz sądzić żywych i umarłych. Przyjmij nas, błagamy, do Królestwa Twéj chwały, nie pomnąc na winy nasze.

Błogosław, Panie! domy Chrześciańskie, gdzie przykazań Twych strzegą, i daj nam łaskę potrzebną do ciągłego onych zachowywania. Błogosław nam w doczesnych naszych potrzebach, ile tego do służby Twojéj i do zbawienia naszego pożądany. Błogosław wszystkim, którzy tu są przytomni i tym, co się niemogąc z nami tu połączyć, mają swe serce do Ciebie obrócone. Daj nam wszystkim, którzy teraz na Ciebie, Boga naszego zakrytego, ze czcią patrzymy, oglądać twarz Twoję

przenajświętszą w radości nieskończonéj przez wszystkie wieki wieków. Amen.

CZTERY EWANIELIE NA BOŻE CIAŁO.

EWANIELIA I. (Według Ś. Mateusza.)

Księgi Rodzaju Jezusa Chrystusa, syna Dawidowego, Syna Abrahamowego: Abraham zrodził Izaaka, Izaak zrodził Jakóba, Jakób zrodził Judę i bracią jego. Juda zaś zrodził Faresa i Zarę z Tamary, a Faress zrodził Ezrona, a Ezron zrodził Arama, Aram zaś zrodził Aminadaba, Aminadab zrodził Naassona, a Naasson zrodził Salomona, a Salomon zrodził Booza z Rachaby, Boos zaś zrodził Obeda z Ruthy, a Obed zrodził Jessego; lecz Jesse zrodził Dawida Króla, a Dawid Król zrodził Salomona z onéj, która była Urjaszowa; Salomon zaś zrodził Roboama, a Roboam zrodził Abiama, a Abiam zrodził Azę, a Aza zrodził Jozafata, a Jozafat zrodził Jorama. Joram zaś zrodził Ozyasza, Ozyasz zrodził Joatama, a Joatam zrodził Achaza, Achaz zrodził Ezechiasza, a Ezechiasz zrodził Manassesa, a Manasses zrodził Amona. Amon zaś zrodził Jozyasza, a Jozyasz zrodził Jechoniasza i bracią jego w zaprowadzeniu Babilońskiém. Lecz po zaprowadzeniu Babilońskiém: Jechoniasz zrodził Salatiela, Salatiel zrodził Zorobabela, a Zorobabel zrodził Abiuda. Abiud zaś zrodził Eliakima, a Eliakim zrodził Azora. Azor zaś zrodził Sadoka, Sadok zrodził Achima, Achim też zrodził Eliuda, Eliud zrodził Eleazara, a Eleazar zrodził Matana. Matan zaś zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Józefa męża Maryi, z któréj się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

EWANIELIA II. (Według Ś. Marka.)

Początek Ewanielii Jezusa Chrystusa Syna Bożego, jako napisano jest u Izajasza Proroka: Oto ja posyłam Anioła mojego przed oblicznoścįą twoją, który zgotuje drogę twoję przed tobą. Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki jego. Był Jan na puszczy, chrzcząc, i przepowiadając Chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów; i wychodziła do niego wszystka kraina Judzka i Jerozolimitanie wszyscy, i byli od niego ochrzczeni w rzece Jordanie, spowiadając się z grzechów swoich. A Jan był odzian szérścią wielbłądzia, i pasem skórzanym około biodr swoich, a jadł szarańcze i miód leśny, i przepowiadał mówiąc: Idzie za mną Ten, który mocniejszy jest niż ja, do którego nóg przypadłszy, nie jestem godzien rozwiązać rzemyka obuwia Jego. Jam was chrzcił wodą, ale On was będzie chrzcił Duchem Świętym.

EWANIELIA III. (Według Ś. Łukasza.)

Był za dni Heroda Króla Judzkiego, Kapłan niektóry imieniem Zacharyasz z przemiany Abiasza, a żona jego była z córek Aaronowych, a imię jéj Elżbieta. A byli oboje sprawiedliwemi przed Bogiem, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez naganienia, a nie mieli syna, przeto, iż Elżbieta była niepłodna, a byli oboje podeszłemi w swych leciech. Stało się tedy, gdy odprawował urząd Kapłański w porządku przemiany swojéj przed Bogiem, według zwyczaju urzędu Kapłańskiego, przypadł nań los, że miał kadzić, wszedłszy do Kościoła Pańskiego, a wszystka wielkość ludu była zewnątrz, modląc się czasu kadzenia, i ukazał mu się Aniół Pański, stojąc po prawicy Ołtarza kadzenia, i zatrwożył się Zacharyasz ujrzawszy, i przypadła nań bojaźń: I rzekł do niego

Anioł: „Nie bój się Zacharyaszu, boć jest wysłuchana prośba Twoja, a żona Twoja Elżbieta urodzi Tobie syna i nazowiesz imię jego Jan, a ty będziesz miał wesele i radość, i wiele innych będą się radować z narodzenia jego. Albowiem będzie wielkim przed Panem, wina i napoju pijanego pić nie będzie, i będzie napełnion Duchem Świętym jeszcze w żywocie Matki swéj, a nawróci wielu synów Izraelskich ku Panu Bogu ich. A on wprzód pójdzie przed nim w duchu i mocy Eliaszowéj, aby obrócił serce ojców ku synom, a niedowiarki ku roztropności sprawiedliwych, iżby zgotował Panu lud doskonały.“

EWANIELIA IV. (Według Ś. Jana.)

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało, a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzką, a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jéj nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan, ten przyszedł na świadectwo o światłości, aby wszyscy przezeń wierzyli. Nie był ci on światłością, ale żeby dał świadectwo o światłości.

Była prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na ten świat. Na świecie był, świat przezeń stworzony jest, a świat Go nie poznał. Do swéj własności przyszedł, a swoi Go nie przyjęli, lecz którzykolwiek Go przyjęli, dał im moc stać się Synami Bożymi; tym którzy wierzą w Imię Jego: którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami, widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy.

V. O SAKRAMENCIE OSTATNIEGO NAMASZCZENIA.

Ostatnie Namaszczenie jestto Sakrament, który się udziela wiernym (będącym już w wieku zupełnego poznania) gdy są niebezpiecznie chorzy. Najdaje on im łaskę potrzebną do znoszenia choroby; odejmuje od nich reszty grzechu; przygotowuje ich do szczęśliwéj śmierci, umacnia przeciw pokusom; albo też wraca im zdrowie, gdy to dla ich zbawienia jest użyteczne. Choruję kto między wami: niechże wezwie Kapłanów kościelnych, a niech się modlą nad nim, pomazując go olejem w imię Pańskie. (List Ś. Jak. powsz. r. 5.)

Rzeczony Sakrament udzielają Kapłani za użyciem oleju poświęconego ku temu od Biskupa. Może on być powtarzany, gdy chory, albo chora, będąc w niebezpieczeństwie życia i przyszedłszy późniéj do wyzdrowienia, znowu śmiertelnie zapadnie: lecz w jednéj i ciągle jednostajnéj chorobie i w tém samém niebezpieczeństwie powtarzanym nie bywa.

Modlitwa wiary uzdrowi niemocnego, i ulży mu Pan: a jeśliby w grzechach był, będą mu odpuszczone. (Ś. Jak. 5.) Chociaż Sakrament Ostatniego-Namaszczenia nie jest głównie postanowiony na zgładzenie grzechów, wszakże jestto także jedna ze świętych jego własności. Dlaczego Kościół mianuje go jeszcze udoskonaleniem i dopełnieniem Pokuty; i każe go poprzedzać Sakramentem Pokuty: chyba gdyby chory, albo chora, nie mogli już odbyć Spowiedzi.

Jeśli człowiek chory ma podczas przyjmowania Ostatniego-Namaszczenia przytomność, powinien w duchu najgłębszéj pokory łączyć sam modlitwy z modlitwami Kapłana, i przy

każdém Namaszczeniu, jakie mu czynią, błagać miłosierdzia Boga o odpuszczenie swych grzechów.

Przestroga. Staraj się, iżby w mieszkaniu, gdzie Sakrament Ostatniego-Namaszczenia ma być odbyty, Kapłan zastał: 1) czystość jak można największą; 2) stół okryty białém, na którym niech będzie dwie lub jedna gromnica zapalona, Krucyfix, naczynie ze święconą wodą, i drugie gdzie sędziem lub ośm małych kuleczek z bawełny albo Inu; 3) aby miejsca ciała u chorego, co mają być namaszczane (oczy, uszy, nozdrza, usta, ręce, krzyże lub piersi, i nogi), były naprzód obmyte; 4) aby Kapłan po wykonaniu Sakramentu miał zaraz pod ręką wodę i chléb dla obmycia i oczyszczenia swéj ręki.

MODLITWA PRZY CHORYM LUB CHORÉJ.

Przed Ostatniém-Namaszczeniem i podczas udzielania tegoż Sakramentu.

Boże, nie według sprawiedliwości Twojéj sądź nas, ale według miłosierdzia Twego zmiłuj się nad nami. Przyjmij Panie, tę duszę żałującą, a racz grzechów jéj nie pamiętać; przyjmij modlitwę, Ojcze najlitościwszy, którą Ci czynię za brata mojego - (za siostrę moją) - w tę jego - (jéj) - chwilę ostateczną i z tą jego najszczerszą miłością, z jaką pragnę, iżby się za mnie modlono, gdy świat ten rzucać będę. Czy dasz mu - (jéj) - cudowną mocą Twą wyzdrowienie, czy przez Sąd Twój stanąć mu - (jéj) - rozkażesz, błagam, Panie, miłosierdzia Twego dla duszy grzechami skalanéj: Panie nasz Jezu Chryste, Synu Dawidów, Boże, bądź jéj miłościw, a okryj ją, przed sprawiedliwością Sądu Boskiego zasługami Męki Twéj przenajświętszéj. Spraw Panie, aby ten Sakrament Ostatniego-Namaszczenia stał się dla niéj zakładem żywota wiecznego, aby ją umocnił i ubezpieczył przeciw

ostatecznym pokusom i napadom piekła, zmazał z niéj resztę grzechów, i doprowadził ją do Królestwa zgotowanego nam wszystkim przez najdroższą Krew Syna Boskiego. Amen.

MODLITWA PRZY CHORYM LUB CHORÉJ.

Po odbytém Ostatniém-Namaszczeniu.

O Panie Święty, Boże w Trójcy Jedyny, Ojcze miłosierdzia, Ty nas przy urodzeniu do łaski Twéj bierzesz, lubo żadnéj nie masz w nas zasługi; Ty nas przy zgonie nie opuszczasz, lubo grzechami całego życia przymuszamy Cię, iżbyś nas odstąpił i zapomniał! Racz oddalić, Panie, od téj duszy obawę śmierci, a natchnij ją i pociesz szczérą dla woli Twéj uległością, i doskonałą ufnością w nieprzebraném i nieograniczoném miłosierdziu Twojém. Niech święty Sakrament, który udzielić jemu (jéj) raczyłeś, obdarzy go (ją) natychmiast opokojem bezpiecznym i błogosławionym, i niech go (ją) uczyni zupełnie gotowym do zbawiennego przyjęcia cokolwiek zrządzić raczysz, bądź go dłużéj w więzach ciała na życie doczesne zatrzymując, bądź go przywołując do życia wiecznego. Zgotuj i mnie, Panie, w godzinę méj śmierci przytomne i pobożne tegoż Sakramentu przyjęcie, na ostateczne grzechów mych zgładzenie i dostąpienie żywota wiekuistego przez Pana naszego. Odkupiciela i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Synu Boga żywego, bądź nam miłościw. Najświętsza Panno, pośredniczko nasza najłaskawsza, Matko Chrystusa ukrzyżowanego, przyczyń się za umierającymi, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

MODLITWA DLA CHORYCH MAJĄCYCH PRZYJĄĆ LUB KTÓRZY JUŻ PRZYJĘLI OSTATNIE-NAMASZCZENIE.

Boże mój, Panie mój, bądź wola Twoja! błogosławi Cię dusza moja na wieki. Czy dasz mi wyzdrowienie, czy dokonanie méj drogi doczesnéj, Stwórco mój i Odkupicielu, niech mi się stanie według woli Twojéj. Oddal, Panie, odemnie bojaźń śmierci, abym z doskonałą ufnością wyroku Twego czekał i przyjął go w pokoju duszy. Ty jesteś Bóg żywych i umarłych: Ty mię w ostatniéj chwili i po śmierci nie odstąpisz i nie zapomnisz: bo w Tobie ufam, Panie, za wszystkie grzechy me żałuję, z zupełną miłością woli Twéj się poddaję, i uciekam się do zasług Jezusa Chrystusa.

Błogosławię Cię Boże za wszystkie Twe dobrodziejstwa: błogosławię Cię za nawiedzenie mię Świętym Sakramentem, wierzę jak najmocniéj iż mocą Jego albo odyskam zdrowie ciała, jeśli mi to nie jest przeciwne zbawieniu memu; albo łaską świętą posilony: zasługami Syna Bożego okryty, stanę bezpieczny na Sądzie Boskim. Boże w Trójcy jedyny, zmiłuj się nademną według wielkiego miłosierdzia Twego. Święta Maryo Matko Boska, przyczyń się za mną grzesznym. Święty Aniele Stróżu mój dokończ i uzupełnij modlitwę moją w Niebie! Boże, wierzę w Ciebie, Boże, kocham Ciebie, Boże, ufam w Ciebie na wieki wieczne. Amen.

(Gdy chory nie będzie mógł mówić, trzeba tę modlitwę wyraźnie nad nim odczytać, aby ją mógł słyszéć.)

MODLITWA

którą Kapłan, lub najdroższa osoba w domu odmówi głośno nad chorym, czyniąc nad nim znaki Krzyża Świętego wizerunkiem Jezusa Chrystusa.

Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus niech będzie przy tobie, aby cię bronił; niech będzie w tobie, aby cię pokrzepiał; niech będzie koło ciebie, aby cię utrzymywał; niech będzie przed tobą, aby cię przewodniczył; niech będzie za tobą, aby cię wzmacniał; niech będzie nad tobą, aby cię ze wsząd bronił i błogosławił. Duch Ś. niech zstąpi na ciebie, i zostaje z tobą! (chory, lub jego imieniem odpowiedzą przytomni:) Amen. Niech ci Pan przebaczy wszystkie grzechy twoje. Amen.

I uleczy wszystkie twoje cierpienia. Amen.

Zachowa od zguby i potępienia. Amen.

I wzbudzi w tobie pragnienie wszystkiego dobrego, Bóg w Trójcy Jedyny, który żyje i króluje na wieki. Amen.

Niech cię uzdrowi Bóg Ojciec, który cię stworzył; Syn Boży, który cię przez Mękę i Śmierć krzyżową, odkupił; Duch Święty, który cię na Chrzcie Świętym poświęcił. — Bóg w Trójcy Jedyny, niech pomnaża w tobie Łaskę swoję, ku dobru duszy i ciała, uwolni cię od wszelkiego złego, i stale utrzyma w dobrém; który żyje i króluje na wieki. Amen.

VI. O SAKRAMENCIE KAPŁAŃSTWA.

Jezus Chrystus, jako najwyższy Kapłan i Pastérz powszechny Kościoła, ustanowił Sakrament Kapłaństwa dla zapewnienia sobie sług Ołtarza: którzy sprawować mają kapłaństwo aż do skończenia wieków.

Sakrament Kapłaństwa nadaje władzę i osobliwszą łaskę ku dobremu i świątobliwemu wypełnianiu urzędów i spraw Kościelnych na chwałę Boską i na zachowanie dusz.

Osoby przyjmujące Sakrament Kapłaństwa, nie potrzebują względem téj świętości naszych objaśnień: odbierają je bowiem zupełne i obszerne u swych Nauczycieli duchownych. Tu przypomni się tylko ludziom świeckim, że powinni:

1) Szanować Księży, jako Kapłanów i sług Jezusa Chrystusa: którzy nam podają słowo prawdy, czynią za nas świętą ofiarę, jednają nas z Bogiem, rozdają nam Ciało i Krew Pańskie, i innych Sakramentów nam udzielają. Czcij Kapłany. (Ekkl. 7.)

2) Pobłażać ich ułomnościom i błędom, jako swych Ojców duchownych; a nie brać ztąd pochopu do szyderstwa i gorszącéj przygany. *Nie tykajcie pomazańców moich, a na Proroki moje nie bądźcie złośliwemi.* (Paral. 16.)

Okazywać im posłuszeństwo, jako swym prawym Pasterzem i przewodnikom; toż wspierać ich i ratować we wszelkich godziwych potrzebach. *Ze wszystkiéj siły twojéj miłuj Tego który cię uczynił, a sług jego nie opuszczaj.* (Ekkl. 7.)

Te prawowiernych chrześcian powinności ku swoim Kapłanom nie ustają, ani się nie zmniejszają w żadnym razie. Smucić się i

płakać ma pobożny człowiek gdy widzi zgorszenie od osoby duchownéj: ale w uszanowaniu, które winien dla jéj urzędu i powołania, zachwiać się mu przeto nie wolno: owszem, zachować się powinien względem niéj w posłuszeństwie we wszystkiém, co nie jest przeciwne Boga i Kościoła prawom. Chociażby *na Stolicy Mojżeszowéj usiedli Doktorowie i Faryzeuszowie: wszystko tedy, cokolwiek wam rozkażą, zachowywajcie i czyńcie. A jeżeli uczynki ich są złe, tedy uczy Pan: wedle uczynków ich nie czyńcie.* (Mat. 23.) - Słowem, chociażby Kapłani nie pełnili swoich powinności, to przecież nas od powinności naszych bynajmniéj nie uwalnia. Módlmy się do Nieba, aby nas obdarzało gorliwém i przykładném Duchowieństwem.

MODLITWA DLA WSZYSTKICH OBECNYCH W KOŚCIELE PODCZAS OBRZĘDU WYŚWIĘCENIA KAPŁANA.

O Panie, zanosim Ci najpokorniejsze prośby za sługę Twego, którego miłosiernie raczysz ku sobie przyzwać, jako najlepszy ojciec przyzywa syna, którego sobie upodobał i któremu szczególniejsze dary łaski swéj przeznaczył. Daj, Panie, prosimy Cię, wiernym Twoim otrzymać w nim prawego Kapłana Chrystusowego: niech nieustająca gorliwość jego o chwałę Boga i o zbawienie bliźniego, będzie dla nas skuteczném zbudowaniem, a dla Kościoła pociechą; niech w nim mamy żywy przykład wszystkich cnót Chrystusowych.

Racz mu dopomódz, Panie, iżby dla miłości Twéj świętéj, rozłączając się teraz ze światem, zachował się wiernie i do śmierci w pogardzie jego, a do jego znikomych dóbr i wielkości omylnych, nigdy serca swojego nie przykładał.

Niech nie zapomni, że do Ciebie jednego, Boga i Pana swego, od tychczas należy; że nie od świata, lecz tylko od Ciebie szczęście, pokój i nagrodę dobrą otrzymać może.

Natchnij go przez łaskę Twą męztwem, do prowadzenia zbawiennéj wojny przeciw jego i naszym nieprzyjaciołom; racz go uchować w miłéj Tobie czystości; w pracach kapłańskich miłosiernie pocieszaj go i ukrzepiaj nadzieją zapłaty wiečnéj: i téj po śmierci racz mu dadź zaraz dostąpić przez zasługę; Mękę i Śmierć Jezusa Chrystusa, Okaż i dla nas, Boże wszechmogący, łaskę pożądaną, iżbyśmy Kapłanów Twoich, a naszych Ojców duchownych, szanować i kochać umieli, cnotami naszemi i bogobojnością naszą serca ich radowali; i zasługą dla nich przed Sądem Twoim byli: dla cieszenia się razem z nimi Królestwem chwały Twojéj przez Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje po wszystkie wieki. Amen.

MODLITWA NA UPROSZENIE POWOŁANIA I INNYCH ŁASK BOSKICH DLA KAPŁANÓW, ZWŁASZCZA W SOBOTY SUCHO-DNIOWE, KIEDY KOŚCIÓŁ KAPŁANÓW POŚWIĘCA.

Panie Jezu Chryste! który powiedziałeś: żniwo wprawdzie jest wielkie, lecz robotników mało: prosimy Cię, jakoś rozkazał, a prosimy jako własnego Pana tych żniw: raczże na nie przyznażąć wybranych i przysposobionych od Ciebie samego pracowników!

Wszak Twój Kościół Ś. jest winnicą Twoją, Panie! Wyzwałeś do niéj przez wszystkie wieki; nie przestawajże i do końca świata wzywać tych, którzy by w niéj ochotnie i pożytecznie pracowali. O Jezu i Panie nasz! nazwałeś się sam drzwiami do téj owczarni

Twojéj, któréj jesteś dobrym Pasterzem; niechajże do niéj przez Ciebie samego wchodzą ci wszyscy, którzy mają paść i od wilków piekielnych bronić nas, Owieczki Twoje. Ty, Panie! który, poznajesz serca ludzkie, wskazuj Kościołowi Świętemu tych, których wybrałeś sam do usług ołtarza i rządzenia duszami ludzkiemi.

Aże i z wybranych na Królestwu i przysposabianych od Ciebie samego Apostołów, znalazł się jeden świętokradzca; pomagaj, o Panie, Łaską Twoją, aby z tylu tysięcy teraźniejszych Kapłanów poświęconych do sprawowania Sakramentów, nie znalazł się żaden, któryby nauczając drugich ludzi, miał być sam odrzucony!

Utwierdź, o Boże! sług Kościoła Twego w łasce Twojéj, która im jest dana przez rąk kładzenie. Przerażaj ich serca bojaźnią, aby się lękali sądu, który ma się zaczynać od domu Bożego.

Utrzymuj ich we wstrzemięźliwości i czujności przeciwko krążącemu na pożarcie ich lwu piekielnemu. Wzbudzaj w nich Ducha Apostolskiego, aby w modlitwie i usłudze Boskiego Słowa pilnymi byli.

Daj im to samym czynić, czego nauczać będą, aby się nikt nie ważył mówić o nich co złego. Niech zawsze będą obyczaje przykładne, nauki pożyteczne, modlitwy Tobie miłe, i ofiary przyjemne. O Panie! uprzedzaj ich w błogosławieństwach Twoich! błogosław, co błogosławić będą; rozwięzuj, co rozwiążą; i doprowadź nas wraz z nimi do szczęśliwéj wieczności. Amen.

MODLITWA ZA DUCHOWIEŃSTWO.

Pasterzu Boski! któryś owieczki swoje powierzył wybranym swoim, aby ich strzegli, i zemdlone na duchu, zdrojem żywota,

Duchem Twoim, ożywali; do wyrozumienia głosu Twojego usposobiali, i do owczarni Twojéj, po ciernistych tego świata drogach, szczęśliwie doprowadzili; pokornie Ciebie prosimy, pomnażaj liczbę owych dobrych pasterzy, abyśmy w ich straży bezpieczni, ani na drogi błędne złym przykładem uwieść się nie dali, ani się stali pastwą chytrości i przemocy piekielnych nieprzyjaciół dusz naszych.

Gospodarzu i Ogrodniku Niebieski! któryś postawił czeladce swojéj sól duchowną, ku zachowaniu od zgnilizny grzechów i utrzymaniu w czerstwości pokarmu jéj duszy; któryś uczniéswoje rozkrzewił na ziemi jak drzewa, ku wydaniu obficie dobrego owocu, ku zakładowi roskosznego Raju, ku wybudowaniu nowéj Jerozolimy; daj to, aby ta sól czeladce Twojéj nie zwietrzała; aby te drzewa Twoje nie stały próżno na ziemi; lecz aby nietylko zasłaniały Kościół Twój święty przeciw burzom i wichrom piekielnym, ale nadto, aby owocem swéj doskonałości, zgłodniałe pod swym cieniem dziatki zasiły, i umęczone skwarem i trudem pielgrzymy ożywiały: to jest: aby z nich była ochłoda, pokarm i balsam.

Spraw to, o Panie wszechmocny! aby każdy Twój sługa przedewszystkiém oczyścił serce swoje i nad niem panował; aby poznał prawdę, zaparł się samego siebie, porzucił wszystek świat, i co z niego jest, a niósł krzyż Chrystusów, i postępował tą drogą, którą mu ręka Chrystusowa na krzyżu przybita wskazuje, którą Apostołowie, poprzednicy Jego, chodzili; aby to, czego naucza, z głębokości duszy jego płynęło; bo ten nie może dać poznać Chrystusa, który sam niema Go w sercu, który sam nauk Jego nie pełni; bo nikt sam siedząc w ciemnościach, bliźniego z nich nie wyprowadzi na światło.

Umocnij siły sług Twoich, aby umieli ucierać łzy sierotom i maluczkim, idąc za śladem Chrystusa, który nie przyszedł na

świat, aby Mu służono, ale aby sam służył; aby wszystkie swoje myśli, mowy, pragnienia i uczynki obracali zawsze na pomnożenie chwały Boskiéj, i zbawienie dusz sobie poruczonych; aby nie na powierzchowności tylko, ale na uczynkach opierali doskonałość swoję: aby się kochali w Zakonie Pańskim i o nim rozmyślali; aby ich usta były źródłem mądrości, jako potok wylewający; aby owocem warg swoich byli nasyceni, i jedynie zajęci dobrem dziatek Bożych; aby w trudnéj przeprawie tego świata, sami zawsze szli naprzód, ażeby nieświadomym dobrą drogę pokazać, a słabe i omdlewające podźwigać; iżby żadne z nich nie zginęło, ale wszystkie, za ich pomocą, mogły dojść do Królestwa wiecznego; aby Imię Pańskie było dla nich warowną wieżą, dokąd sprawiedliwy uciekać powinien; aby, skoro przyjdzie Pan, zastał je czuwające.

O Boże miłosierny! spojrzyj z wysokości świątyni swojéj na ziemię, uważ nędzę ludu swojego, usłysz jęki, zobacz sieroctwo i wysłuchaj pokornego wołania jego. Ześlij prawdziwe sługi Twoje, tę jedyną pociechę w nędzy i utrapieniu, któreby stojąc na świeczniku Kościoła, oświecali nas w wątpliwościach, cieszyli i pokrzepiali w utrapieniach, utwierdzali w dobrém, strzegli od błędu i grzechu, i nauczyli słowem i przykładem swoim, abyśmy pełniąc we wszystkiém wolę Twoję, służyli Ci w Duchu i Prawdzie, jakeś sam chciał i rozkazać raczył. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

VII. O SAKRAMENCIE MAŁŻEŃSTWA.

Sakrament Małżeństwa stanowi i poświęca nierozdzielne zjednoczenie mężczyzny i niewiasty: dając im łaskę, aby do śmierci po chrześciańsku w stanie małżeńskim żyli i swoje dzieci wychowywali w bojaźni Boskiéj. Paweł Ś. zowie ten Sakrament wielkim Sakramentem w Chrystusie i Kościele: bo on duchowne złączenie Chrystusa z swym Kościołem wyobraża.

Małżeństwo nie dla każdego człowieka w szczególności ma być zalecane; bowiem stan wolny jest dla pojedyńczych osób doskonalszy, gdy w nim chcą żyć jedynie dla Chrystusa Jezusa.

Kościół wymaga po tych, którzy w stan małżeński wstępują: 1) żeby między nimi żadnéj przeszkody nie było; 2) żeby z bojaźnią Boską i czystem sumieniem do Sakramentu przystępowali: a przeto, ażeby wprzódy odbyli Spowiedź i Kommunią Ś. przyjęli.

Zaręczona para powinna po poprzedzających trzech zapowiedziach, w przytomności dwóch świadków, przed swoim własnym Kapłanem, wierność małżeńską sobie przyrzec i błogosławieństwo od niego otrzymać.

Powinności małżonków względem siebie, są: 1) aby zgodnie i przykładnie z sobą żyli, ciesząc się w Chrystusie i w zobopólnéj wierności aż do śmierci z sobą mieszkając; 2) aby mąż kochał, żywił i bronił żonę, a żona aby mężowi w sprawiedliwych rzeczach posłuszną była.

Powinności małżonków względem swych dzieci, są: aby je po Chrześciańsku dla Nieba wychowali, i wszelkie ich doczesne a godziwe potrzeby opatrywali.

Przestroga. Z żalem i zgorszeniem uważać przychodzi, że czas zawierania małżeństwa, który dla Chrześcian powinien być porą jak najżarliwszego nabożeństwa, bywa od wielu używany jedno jako czas uciechy i zabawy ziemskiéj. Często robią z małżeństwa rzecz całkiem światową; nie szukają przez nie łaski Nieba i połączenia się z Jezusem Chrystusem, ale pożytków doczesnych i związków ludzkich; zdawałoby się prawie, iż ledwo wierzą, że małżeństwo jest Sakramentem od Boga postanowionym.

Ztąd też pochodzą owe stadła niewierne i gorszące; i trudno się ich nieszczęściom dziwić, gdy je z sobą zjednoczył nie Bóg, lecz świat. Chrześcianie zabierający się do stanu małżeńskiego, mają się wcześnie do niego gotować przez Spowiedź, przyjmowanie Ciała i Krwi Pana naszego, pokutę, miłosierne uczynki i modlitwę. Niech pomną, że wtedy tylko małżeństwo obróci się dla nich w błogosławieństwo i nieomylną szczęśliwość, kiedy do niego przystąpią w prawdziwéj bojaźni i miłości Boga, kiedy się połączą w Jezusie Chrystusie.

NAUKI DLA MAŁŻONKÓW, KTÓRE JAK NAJCZĘŚCIÉJ ODCZYTYWAĆ I ROZWAŻAĆ MAJĄ.

I.

„Od początku stworzenia mężczyznę i niewiastę uczynił je Bóg. - Dla tegoż opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się ku żonie swéj. - I będą dwoje w jedném ciele. - A tak już daléj nie są dwoje, ale jedno ciało. - Co tedy Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozłącza. - Ktokolwiek opuścił żonę swą, a pojąłby inną: cudzołóztwa się dopuszcza przeciwko jéj. - A jeśliby żona opuściła męża swojego, a szłaby za drugiego: cudzołoży.“ (u ś. Marka 10).

II.

„Żony niechaj będą poddane mężom swym, jako Panu, albowiem mąż jest głową żony, jako Jezus Chrystus jest głową Kościoła: Oniże jest Zbawicielem ciała jego. - Ale jako Kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony swoim mężom we wszystkiém. - Mężowie miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował Kościół i samego siebie wydał zań. - Aby go poświęcił, oczyściwszy go omyciem wody w słowie żywota. Aby sam sobie wystawił Kościół chwalebny, któryby niemial zmazy, albo zmaszczku, albo czego takowego; ale iżby był święty i niepokalany. - Takci i mężowie powinni są miłować żony swoje, jako swoje ciała. - Kto miłuje żonę swą, samego siebie miłuje. - Albowiem nigdy żaden niemial ciała swego w nienawiści, ale je

wychowywa i ogrzewa, jako i Chrystus Kościół. - Gdyżeśmy członkami ciała Jego, z ciała Jego i z kości Jego. - Dla tegoż opuści człowiek ojca swego i matkę swoją: i przyłączy się ku żonie swojéj. - I będą dwoje w jedném ciele. — Sakrament to wielki jest, lecz ja mówię w Chrystusie i w Kościele. - Wszakże i każdy z was z osobna niechaj tak miłuje żonę swoją, jako siebie samego: a żona niech się boi męża swego.“ (List Ś. Pawła do Effez. 5).

III.

„Niewiasta niech się uczy w milczeniu z wszelakiem poddaństwem. Lecz nauczać niewieście nie dopuszczam, ani panować nad mężem: ale bydź w milczeniu. - Bo Adam pierwszy stworzony jest, potém Ewa. - Adam też niebył zwiedziony: lecz niewiasta zwiedziona była na przestępstwo. - Ale zbawiona będzie przez rodzenie dziatek: jeśliby trwała w wierze i w miłości i w świątobliwości z trzeźwością.“ (1. do Tym. 2.)

IV.

„Żony bądźcie poddane mężom, jako przystoi w Panu. - Mężowie miłujcie żony wasze: a nie bądźcie gorzkimi przeciwko nim.“ (Do Kol. 3.)

MODLITWA PRZED ŚLUBEM. DLA OBLUBIEŃCA I OBLUBIENICY.

O Panie, Boże mój, Ojcze miłosierdzia, źródło dobroci i łaski, bez przestanku przed dziećmi Twemi otwarte, który nie pomnąc grzechów mych i złości, jakiemi Cię Pana najlepszego obraziłem, wołasz mię do nowego dobrodziejstwa Twojego i nowym mię Sakramentem poświęcać i błogosławić raczysz: uczyń miłosierdzie, Królu Nieba i Ziemi, Boże wszechmogący, iżbym całą wielkość daru Twego czuł i poznał, i doskonale się przejął ważnością i świętością obowiązków, które mi przeznaczasz.

Tobie to ja samemu Panie, mam zaprzysiądz miłość i wierność; pod Twoje to słodkie jarzmo wpraszam się, sługa niegodny, ślubując ci gotowość chętnego wypełnienia powinności, jakie raczysz mi w nowym stanie wskazywać, dla chwały Twojéj, dla pociechy Twego Kościoła i duszy mojéj zbawienia. - Ciebie Panno Najświętsza, Oblubienico Ducha Świętego, upraszam o przyczynę i łaskę, módl się za mną grzesznym, abym ten Sakrament Boskiego Syna Twego mógł przyjąć z taką bogobojnością i z tak doskonałém nabożeństwem, jakie Ty Matko miłosierdzia, w sercu Twojém Najświętszém czułaś, kiedyś Anielskie Zwiastowanie i Ducha Świętego przyjmowała.

Aniele Stróżu mój, Twojej modlitwy za sobą błagam, i we wełasném postanowieniu, ale w opiece i straży Twojéj ufność swą kładnę. Ś. Józefie Oblubieńcze, módl się za mną, uproś mi Ducha zgody i miłości, który związek Twój z Przeczystą Matką Zbawiciela uświęcał i błogosławiłym uczynił. Jezu, Maryo, Józefie, Wam się oddaję, Was do serca mego najpokorniejszém proszeniem przyzywam. Nie wzgardźcie niegodnym siebie przybytkiem, owszem raczcie sprawić miłosiernie, iżby Sakrament, do którego się przybliżam, stał mi się nowém łaski

Niebieskiéj zapewnieniem, bezpieczném umocnieniem, przeciw pokusom i napaściom mych nieprzyjaciół, utwierdzeniem w cnotach Chrystusowych i zakładem Królestwa wiekuistego, przez wszystkie zasługi Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który w społeczności Ojca i Ducha Świętego Bóg w Trójcy Jedyny żyje i króluje na wieki nieskończone. Amen.

MODLITWA PO ŚLUBIE. DLA MĘŻA I ŻONY.

Panie Święty, Ojcze przedwieczny, który przez Swą Wszechmocność wszystkoś stworzył, który od początku świata uczyniwszy człowieka na obraz i podobieństwo Twoje, utworzyłeś oraz niewiastę z żebra jego, ucząc nas przez to, iż żona z swym mężem stanowią ciało jedno; który małżeństwo przez tak prawdziwą Tajemnicę poświęcić raczyłeś, że połączenie małżeńskie stało się wyobrażeniem połączenia Chrystusa i Jego Kościoła świętego, o Boże, w Twém ręku jest serce ludzkie, Ty sam wszystkie rzeczy znasz i Swą Opatrznością rządzisz, a żadna siła nie może tego rozdzielić, co połączyłeś, ani temu zaszkodzić, nad czem Błogosławieństwo Twoje spoczęło. Wléj Panie w serca nasze, łaski Twojéj Żebrzem, miłość i jedność, abyśmy odtąd w Imię Twe Przenajświętsze złączeni, byli oboje jedném tylko utworzeniem Twojém, dla Ciebie przeznaczoném, Tobie żyjącém, Tobie miłém i do Ciebie, Pana i Ojca naszego po nagrodę Królestwa Twego dążącém.

Błogosław nam Boże, przez Ducha Twojego Pocieszyciela, aby nic jedności między nami naruszyć nie mogło. Błogosław nam Boże, przez Syna Twojego, Odkupiciela; a obdarz nas wszystkiemi cnotami jego: abyśmy siebie wzajemnie miłowali, sobie wzajemnie urazy odpuszczali, w jarzmie Chrystusa wiernie chodzili; abyśmy zostali pociechą Kościołowi świętemu, jako jego

owieczki posłuszne i przykładem dla bliźnich, jako prawdziwi i bogobojni Chrześcianie.

Obdarz nas potomstwem, przez któreby się chwała Twoja rozmnożyła; obdarz nas miłością spólnych rodzin naszych i modlitwą ludzi dobrych, i cierpliwością Chrześciańską do znoszenia wszystkiego, cokolwiek podoba Ci się na nas dopuścić.

Zbawiennym przykładem racz nas otoczyć; i pamiècią na Sąd Twój ostateczny serca nasze mocno przeniknąć. — Niech Aniołowie Twoi, o Panie najmiłościwszy, do domu naszego wejdą i Błogosławieństwem Twojém zlejá nań zdrowie i powodzenie: niech nas prowadzą i nieodstępnie z nami będą, jako Rafael Anioł był niegdyś z Tobiaszem i Sarą: abyśmy we wszystkich rozkazaniach Twoich łaską Twą utwierdzeni, zasłużyli na miłosierdzie Twe Boskie, i dla niego Królestwo Niebieskie oboje otrzymali, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Boże wysłuchaj, Boże zmiłuj się, Święta Maryo Matko Boska, przyczyń się za nami teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

MODLITWA PRZY OBRZĘDZIE ŚLUBU. DLA WSZYSTKICH OBECNYCH.

Panie! Dobroci nieskończona, Miłości przedwieczna, racz wejrzeć, błagamy, miłosierdzia okiem na te sługi Twoje i zrządzić, iżby Sakrament święty, przez który łączą się z sobą w Imię Twe Przenajświętsze, stał się dla nich obojga zbawiennym zakładem łaski Twéj i błogosławieństw Twoich. W opiekę ich Twą poruczamy; darów Twoich dla nich prosimy.

Bądź im miłościw Boże, jakoś był miłościw na godach w Kanie Galilejskiéj: aby wszelkie kary, na jakie przez grzechy swe zasłużyć mogli, przemienił dla nich cudowną Swą miłością w dobrodziejstwa i obdarzenia łaskawe.

Racz ich udarować męztwem, do znoszenia wszelkich przeciwności; wzajemną miłością i wiarą i stałością w służbie Twojéj. Obdarz ich Panie, potomstwem, iżby oboje widzieli nad rodem swym błogosławieństwo Twoje, aż do trzeciego i czwartego pokolenia. Aniołów Twoich dobrych daj im za przewodników i stróżów, aby w najsłodsze Imię Jezusa Chrystusa nie rozerwanym związkiem zjednoczeni, łaskami Sakramentu poświęceni, dożywszy świątobliwie do kresu swéj drogi doczesnéj; dostąpili w życiu przyszłém błogosławionéj zapłaty, jaką od wieków wiernym Twym zgotować raczyłeś.

Daj i nam wszystkim, Boże miłosierny, zgodę i miłość: iżbyśmy w miłości Boga i bliźniego, stanowiąc tu zawżdy jedno rodzeństwo, szczęśliwie otrzymali Królestwo Ojca i Pana naszego, i z Świętymi chwalić Cię mogli na wieki, przez Jezusa Chrystusa. Amen.

NABOŻEŃSTWO DO ŚWIĘTYCH ANIOŁÓW.

LITANIA DO ŚWIĘTYCH ANIOŁÓW.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo, Królowo Anielska, módl się za nami.
Święci Aniołowie, módlcie się za nami.
Święci Aniołowie, którzy śpiewacie przed Panem:
Święci Aniołowie, którzy rzeczy Boskie ludziom oznajmujecie:
Święci Aniołowie, którzy z woli Boga straż trzymacie nad ludźmi:
Módlcie się za nami!
Święci Aniołowie, którzy na twarz Boga Ojca Niebieskiego patrzycie:
Święci Aniołowie, którzy się nad grzesznikiem pokutującym weselicie:
Święci Aniołowie, którzyście przy narodzeniu Chrystusa Pana wesele ludziom zwiastowali:
Święci Aniołowie, którzyście na puszczy Chrystusowi Panu służyli:
Święci Aniołowie, którzyście Łazarza na łono Abrahamowe zanieśli:

Święci Aniołowie, którzyście przy grobie Pańskim w bieli siedzieli:
Święci Aniołowie, którzyście się po Wniebowstąpieniu Pańskiém Uczniom Jego pokazali:
Święci Aniołowie, którzy modlitwy nabożnych ludzi do Boga zanosicie:
Święci Aniołowie, którzy umierających nawiedzacie:
Święci Aniołowie, którzy sprawiedliwych dusze, od wszelkiéj zmazy oczyszczone, do Nieba wprowadzacie:
Święci Aniołowie, którzy cuda mocą Bożą czynicie:
Święci Aniołowie, którzy dziedzictwo zbawienia biorącym, na posługę posyłani jesteście:
Módlcie się za nami! Módlcie się za nami! Módlcie się za nami!
Święci Aniołowie, którzy nad królestwy i państwy postawieni jesteście:
Święci Aniołowie, którzyście wojska przeciwników częstokroć sprawą swą rozpraszali:
Święci Aniołowie, którzyście z więzień i innych niebezpieczeństw ludzi wybawiali:
Święci Aniołowie, którzyście ŚŚ. Męczenników w mękach cieszyli i umacniali:
Święci Aniołowie, którzy przed Chrystusem Panem na Sąd ze znakiem krzyża świętego staniecie:
Święci Aniołowie, którzy złych od dobrych z rozkazu Boskiego odłączycie:
Bądź nam miłościw, odpuść nam Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.
Od wszelkich niebezpieczeństw, wybaw nas, Panie!
Od wszelkiego odszczepieństwa i niewiary, wybaw nas, Panie!
Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas, Panie!
Od śmierci wiekuistéj, wybaw nas, Panie!
Od śmierci nagłéj i niespodziewanéj, wybaw nas, Panie!

My grzeszni, Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas, Panie!
Abyś się nad nami zlitował, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!
Módlcie się za nami!
Abyś wszystkim pokój i zgodę dać raczył, Ciebie prosimy:
Abyś wszystkim wiernym zmarłym wieczne odpocznienie dać raczył, Ciebie prosimy:
Abyś urodzaje ziemskie dać i one zachować raczył, Ciebie prosimy:
Abyś nam we wszystkiém błogosławić raczył, Ciebie prosimy:
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, Panie.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.
V. Przy obecności Aniołów śpiewać Ci będę, Boże mój.
R. Będę cześć oddawać w Kościele Świętym Twoim, i wyznawać święte Imię Twoje.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący, miłosierny Boże, któryś nas Anielską strażą opatrzyć raczył, spraw, prosimy Cię, abyśmy pod tą obroną ubezpieczeni, od złych myśli wyzwoleni, i od wszystkich przeciwności wybawieni byli, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Wysłuchaj nas Panie!

MODLITWA DO ANIOŁÓW BOŻYCH.

Błogosławieni Duchowie, którym jest zwierzone i poruczone nad duszami czuwanie, Stróżowie i Słudzy Świętości, rozdawający zbawienie tym wszystkim, co wespół z Wami podziałać mieli i posiédli Dziedzictwo Niebieskie; Aniołowie trzykroć i czterykroć szczęśliwi, którzy widzicie jak wielu nieprzyjaciółmi widomémi i niewidomémi jesteśmy otoczeni, i z jak wielu pomiędzy nich w niebezpieczne wchodzimy przestawanie: Archaniołowie, Mocy, Panowania, Trony, Cherubinowie i Serafinowie! najbliżsi Przyjaciele i Towarzysze dusz krwią przeczystego Baranka odkupionych; przyjmicie i miejcie w obronie waszéj duszę moję, ciało moje i wszystko co mam.

Raczcie nas bronić i strzedz naprzeciw wszelkim pokusom, uciskom, strapieniom i szkodom, jakieby nieprzyjaciele nasi na nas przywieść chcieli; i okażcie, Duchowie Święci, iż wasza miłość i dobroć ku nam, większa jest jak ich złośliwość i zawziętość. Modlitw waszych za sobą sercem pokorném prosimy, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, któremu z Ojcem i z Duchem Świętym w Trójcy Przenajświętszéj cześć, chwała i dziękczynienie na wieki. Amen.

MODLITWA DO Ś. MICHAŁA ARCHANIOŁA.

Obrońco Kościoła i Wodzu przemożny wojska Niebieskiego, przybądź nam w potrzebach naszych; a wybaw nas z niebezpieczeństw ciała i duszy, w jakie nas duchowie ciemności wpędzają: bowiem miłość Twoja i łaska, o Święty! możniejsza jest i większa niżeli ich nieprawość i złość. Gdy oni ciągną nas do obrazy przeciw Bogu, Ty racz nas hamować od grzechu; gdy oni sieją w pośród nas niezgodę i rozerwanie, Ty, jako Anioł pokoju, racz nas uchować i utwierdzić w jedności; gdy oni zdrad swoich

sidła przed nami zostawiają: Ty serca nasze odwracaj od ich zasadek, i wszelkich ich podstępów uniknąć dopomóż. Obronie Twojéj wszystek Kościół jest poruczony: raczże Go strzedz od upadku, i wyzwól Go ze wszystkich zamachów nieprzyjaciół, aby chwała Boga naszego nie traciła pośród nas przybytku, owszem rosła i szerzyła się, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

LITANIA DO Ś. ANIOŁA STRÓŻA.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo, Królowo Anielska, módl się za nami.
Święty Aniele, Stróżu mój, módl się za nami.
Święty Aniele, Przewodniku mój:
Święty Aniele, Poradniku mój:
Święty Aniele, Opiekunie mój:
Święty Aniele, Miłośniku mój:
Święty Aniele, Bracie mój:
Święty Aniele, Nauczycielu mój:
Święty Aniele, Pasterzu mój:
Święty Aniele, Pomocniku mój:
Święty Aniele, Pocieszycielu mój:
Święty Aniele, Patronie mój:
Święty Aniele, Obrońco mój:
Święty Aniele, Wodzu mój:
Święty Aniele, Orędowniku mój:

Święty Aniele, Oświecicielu mój:
Baranku Boży, który gładzisz grzechy Świata: Przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy Świata: Wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy Świata: Zmiłuj się nad nami, Panie.
Módl się za nami! Módl się za nami!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.
V. Aniołom swoim Bóg rozkazał o Tobie.
R. Aby Cię strzegli we wszystkich drogach Twoich.
V. Panie, wysłuchaj modlitwę moję.
R. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Niewysławione miłosierdzie Twoje racz nam, Panie, łaskawie okazać, abyś nas od grzechów wszelkich oczyścić i od kary, którąśmy za nie zasłużyli, wyzwolić raczył. Amen.

MODLITWA DO SWEGO ANIOŁA STRÓŻA.

O Stróżu mój Niebieski, duszy méj Przewodniku i nieodstępny Towarzyszu, Obrońco i Opiekunie, Aniele dobry, Ty, który nieustannie błagasz Boga w Trójcy jedynego o łaski i miłosierdzie nademną grzesznym, pod skrzydła opieki Twéj oddanym, składam Ci najpokorniejszą dziękę, a proszę, iżbyś mię nigdy w uczynkach i myślach moich nie odstępował, iżbyś mię, jako nierozumne i zuchwałe dziecię, sam we wszystkich

potrzebach i przygodach za rękę prowadził, od grzechów hamował, przeciw własnéj woli i własnemu rozumowi zasłaniał, i od wszelkich innych nieprzyjaciół widomych i niewidomych statecznie bronił, czyniąc mię posłusznym natchnieniom Ducha Świętego, i gotując mi szczęśliwe w Panu skonanie, przez zasługi Jezusa Chrystusa. Amen.

UCZCZENIE ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

LITANIA DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu Świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo, módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.
Święta Panno nad Pannami, módl się za nami.
Święty Michale, módl się za nami.
Święty Gabryelu, módl się za nami.
Święty Rafale, módl się za nami.
Wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie, módlcie się za nami.
Wszyscy Święci Niebiescy Duchowie, módlcie się za nami.
Święty Janie Chrzcicielu, módl się za nami.
Święty Józefie, módl się za nami.
Święty Joachimie, módl się za nami.
Wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy, módlcie się nad nami.

Święty Pietrze,
Święty Pawle,
Święty Jędrzeju,
Święty Janie,
Święty Tomaszu,
Święty Jakóbie,
Święty Filipie,
Święty Bartłomieju,
Święty Mateuszu,
Święty Szymonie,
Święty Tadeuszu,
Święty Macieju,
Święty Barnabo,
Święty Łukaszu,
Święty Marku,
Wszyscy Święci Apostołowie i Ewanieliści, módlcie się za nami.
Wszyscy Święci Uczniowie Pańscy, módlcie się za nami.
Módl się za nami! Módl się za nami!
Wszyscy Święci niewinni Młodziankowie, módlcie się za nami.
Święty Szczepanie, módl się za nami.
Święty Wawrzyńcze, módl się za nami.
Święty Wincenty, módl się za nami.
Święci Fabijanie i Sebastijanie, módlcie się za nami.
Święci Janie i Pawle, módlcie się za nami.
Święci Kozmo i Damianie, módlcie się za nami.
Święci Gerwazy i Protazy, módlcie się za nami.
Wszyscy Święci Męczennicy, módlcie się za nami.
Święty Sylwestrze,
Święty Grzegorzu,
Święty Ambroży,
Święty Augustynie,
Święty Hieronimie,

Święty Marcinie,
Święty Mikołaju,
Święty Kazimierzu,
Wszyscy Święci Biskupi i wyznawcy, módlcie się za nami,
Wszyscy Święci Doktorowie, módlcie się za nami.
Święty Antoni, módl się za nami.
Święty Benedykcie, módl się za nami.
Święty Bernardzie, módl się za nami.
Święty Dominiku, módl się za nami.
Święty Ignacy, módl się za nami.
Święty Franciszku, módl się za nami.
Módl się za nami!
Wszyscy Święci Zakonnicy i Pustelnicy, módlcie się za nami.
Wszyscy Święci Kapłani i Lewitowie, módlcie się za nami.
Święta Anno,
Święta Maryo Magdaleno,
Święta Agato,
Święta Łucyo,
Święta Agnieszko,
Święta Cecylio,
Święta Katarzyno,
Święta Barbaro,
Święta Doroto,
Święta Anastazyo,
Święta Małgorzato,
Święta Jadwigo,
Święta Tereso,
Święta Elżbieto,
Święta Krystyno,
Święta Zofio,
Święta Rozalio,
Święta Salomeo,

Święta Urszulo z Towarzyszkami swemi,
Wszystkie Święte Panny i Wdowy, módlcie się za nami.
Wszyscy Święci i wszystkie Święte przyczyńcie się za nami.
Bądź nam miłościw, odpuść nam, Panie!
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Panie!
Módl się za nami! Módl się za nami!
Od wszelkiego złego, wybaw nas, Panie!
Od grzechu każdego, wybaw nas, Panie!
Od gniewu Twego, wybaw nas, Panie!
Od nagłéj i niespodziewanéj śmierci, wybaw nas, Panie!
Od sideł szatańskich, wybaw nas, Panie!
Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas, Panie!
Od gniewu, nienawiści i wszelkiéj złéj woli, wybaw nas, Panie!
Od ducha nieczystego, wybaw nas, Panie!
Od piorunów i gwałtownéj niepogody, wybaw nas, Panie!
Od potępienia wiekuistego, wybaw nas, Panie!
Przez Tajemnicę świętego Wcielenia Twego, wybaw nas, Panie!
Przez przyjście Twoje, wybaw nas, Panie!
Przez Narodzenie Twoje, wybaw nas, Panie!
Przez Obrzezanie Twoje, wybaw nas, Panie!
Przez Chrzest i święty post Twój, wybaw nas, Panie!
Przez Krzyż i Mękę Twoję, wybaw nas, Panie!
Przez śmierć i pogrzeb Twój, wybaw nas, Panie!
Przez święte Zmartwychwstanie Twoje, wybaw nas, Panie!
Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje, wybaw nas, Panie!
Przez Ducha Świętego Pocieszyciela zesłanie, wybaw nas, Panie!
W dzień Sądu Twego, wybaw nas, Panie!
My grzeszni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!
Abyś nam grzechy odpuścić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!
Abyś karanie od nas oddalić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

Abyś nas do pokuty prawdziwéj przyprowadzić raczył, Ciebie prosimy wysłuchaj nas, Panie!
Abyś Kościół Twój święty rządzić i zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!
Abyś Namiestnika Apostolskiego i wszystkich dusz Pasterzów w świętéj pobożności utrzymywać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!
Abyś Rządcom i narodom chrześciańskim pokój i zgodę, i w Wierze Świętéj zjednoczenie dać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!
Abyś nas w służbie Twojéj świętéj utwierdzić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!
Abyś myśli nasze ku Niebieskich rzeczy pożądaniu podnieść raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!
Abyś wszystkim dobroczyńcom naszym wiekuistą zapłatą uczynność ich nagrodzić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!
Abyś dusze nasze, braci, powinnych i dobroczyńców naszych, od wiekuistego zatracenia zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!
Abyś urodzaje ziemskie dać i one w całości zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
Abyś wszystkie wierne zmarłe do wiekuistego odpocznienia przyjąć łaskawie raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
Abyś prośbami naszemi teraz i w godzinę śmierci naszéj nie raczył pogardzić, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
Synu Boży, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, odpuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

V. Racz zbawić sługi Twoje, Panie.
R. Boże mój, w Tobie nadzieję pokładające.
V. Bądź nam, Panie, miasto zamku obronnego.
R. W oblężeniu nieprzyjaciela naszego.
V. Niech nieprzyjaciel nie bierze góry nad nami.
R. A Syn nieprawości niech do tego się nie skłania, aby się miał pastwić nad nami.
V. Panie, według grzechów naszych nie obchódź się z nami.
R. A według nieprawości naszych nie bierz pomsty nad nami.
V. Módlmy się za Kościół Święty Katolicki.
R. Niech go Pan strzeże, zachowa i łaską swoją opatrzy.
V. Módlmy się za dobroczyńców naszych.
R. Racz Panie hojnie nagrodzić wszystkim dobroczyńcom naszym żywotem wiecznym dla Imienia Twego Świętego.
V. Módlmy się za wierne zmarłe.
R. Racz im, Panie, dać wieczne odpocznienie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.
V. Niechaj odpoczywają w pokoju.
R. Amen.
V. Módlmy się za bracią naszą tu teraz nie obecną.
R. Racz zachować sługi Twoje, w Tobie, Boże mój, nadzieję pokładające.
V. Racz je obestać poratowaniem Twojém ze Świętych gmachów Twoich,
R. A z Syonu racz ich obronić,
V. Panie, wysłuchaj modlitwę moję,
R. A wołanie moje niech przyjdzie przed obliczność Twoję.

O Boże, który się pokutą ubłagać nam dopuszczasz, racz wejrzeć miłościwie na prośby ludu Twego, do Ciebie z pokorą modlitwy czyniącego; a kary zapalczywości Twojéj, któreśmy dla grzechów naszych zasłużyli, racz od nas odwrócić: przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA DO ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

O! trzykroć Błogosławieni Mieszkańcy Niebieskiego Syonu, najmilsi Słudzy i Przyjaciele Jezusa Chrystusa, którzy względem nas jesteście jako Bracia pierworodni i wybrani, Królestwo Ojca dziedziczący; o Święci Pańscy! raczcie rzucić braterskie wejrzenie ku nam nędznym i płaczącym potomkom Ewy.

My na ustawiczne boje wydani, uciski i trwogi pełni, w upadek godzący: Wy palmę już posiadłszy, w koronie zwycięztwa i pokoju, wiekuistéj chwały kosztujecie. O Święci i Chwalebni Bracia nasi, i Wy wszystkie Święte Pańskie, Błogosławione Siostry nasze, okażcie nad nami zmiłowanie!

Jako możecie, będąc w chwale i mocy; jako chcecie, będąc w doskonałéj Łasce i Miłości; jako umiecie, będąc u źródła wszelkiéj mądrości i szczęśliwości. Pomnijcie, błogosławieni Obrońcy nasi, że jak my teraz, Wy kiedyś byliście obleczeni ułomnością, pokusami uciskami, i na też same niebezpieczeństwa i szkody wystawieni.

Jezus Chrystus Was wspomógł; łaska Jego dla Was się otwarła; zasługa Najświętszej Męki Jego zbawiła. A przetoż przez miłość Tegoż Jezusa Zbawiciela, spólnego Ojca naszego, błagamy Was o przyczynę za nami, iżby taż sama Łaska i zasługa Przenajdroższej Krwi Jego odwróciła i od nas sprawiedliwe karania.

Sprawcie nam modlitwami Waszemi, iżbyśmy wszelkie złości z serc swych złożywszy, wszelkich grzechów na zawsze odstąpili: a zapaleni miłością Jezusa Chrystusa, nigdy w niej nie osłabli aż do końca; iżbyśmy podobni do Was naturą ludzką w tym żywocie, któryście już szczęśliwie przebyli, stali się też Wam podobni i równi w życiu przyszłém, i byli wraz z Wami domieszczeni nagrody i chwały wiecznéj, jakiéj używacie w Niebiesiech, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO PATRONA LUB PATRONKI.

O Błogosławiony Święty - (Święta), - Wybrany Pański, któryś - (któraś) - na Chrzcie Ś. dany - (dana) - mi jest przez Kościół za Patrona - (Patronkę): - pomnij, proszę, na wolę Boga naszego, iż On mi Ciebie za przykład szczególny i Opiekuna - (Opiekunkę) - do pozyskania łaski swéj podał, kiedy mię Imieniem Twojém udarować raczył.

Nie wypuszczaj mię z opieki i wsparcia swego, iżbym tego Imienia mógł stać się godnym. Módl się za mną grzesznym; ratuj mię we wszelakich mych potrzebach; uproś mi naśladowanie cnót Twoich, wiarę żywą, życie niewinne, śmierć szczęśliwą; iżbym godnie uwielbiwszy Imię Jezusa Chrystusa na ziemi, był przyjęty do chwały wiecznéj, przez zasługi i Krew najdroższą Pana naszego Odkupiciela. Amen.

LITANIA DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas,

Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Trójco Święta, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo: módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko: módl się za nami.
Święta Panno nad Pannami:
Święty Józefie, Oblubieńcze Panny Maryi:
Święty Józefie, Plemię Dawidowe:
Święty Józefie, Strażniku Arki przymierza:
Święty Józefie, Proroku od Anioła nauczony:
Módl się z. n.

Święty Józefie, Świadku świętego Wcielenia i Narodzenia Chrystusowego:
Św. Józefie, Szafarzu pokarmu Niebieskiego:
Święty Józefie, Ojcze domniemany Słowa przedwiecznego:
Święty Józefie, Opiekunie Jezusa i Maryi:
Święty Józefie, bolejący z ubóstwa Jezusa we żłobie złożonego:
Święty Józefie, bolejący z boleści Jezusa, obrzezanie cierpiącego:
Święty Józefie, bolejący z proroctwa Symeonowego:
Święty Józefie, bolejący z ucieczki do Egiptu:
Święty Józefie, bolejący z rozłączenia się z Jezusem, uczącym w Kościele:
Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.
Od wszelkiego złego, wybaw nas Panie.
Od pokus wszelkich i niebezpieczeństw świata, wybaw nas Panie!
Od grzechu śmiertelnego: wybaw nas Panie.
Od nagłéj śmierci i wiecznego potępienia: wybaw nas Panie.
Od gniewu Twego: wybaw nas Panie.

Przez przyczynę Józefa świętego: wybaw nas Panie.
Abyśmy woli Twéj Boskiéj we wszystkiém posłuszni byli: prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie.
Abyśmy w prawéj wierze, żarliwej miłości i mocnéj nadziei, służyli Tobie zawżdy: prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie.
Módl się za nami! Módl się za nami!

Abyśmy przy skonaniu naszém, Ciebie z Matką Twą Najświętszą i z Józefem świętym przytomnych sobie mieli: prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: zmiłuj się nad nami, Panie.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
V. Módl się za nami Józefie Święty.
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych. Amen.

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA.

Święty Pański, błogosławionym Oblubieńcem Przeczystéj Rodzicielce Jezusa Zbawiciela wybrany, i tak ulubiony Niebu, że Cię nad wszelką zasługę ludzką wynosząc i nagradzając, przeznaczyło od wieków za błogosławionego Stróża i Piastuna dla Najświętszego Dziecięcia: upadam pokornie do Ojcowskich nóg Twoich, a proszę, abyś mię w opiekę modlitw i zasług swych przyjąć łaskawie raczył.

Wyjednaj mi, błagam, stałość i utwierdzenie w Wierze Świętéj; w wątpliwościach radę zdrową; w smutkach cierpliwość i pociechę; we wszelkich niebezpieczeństwach obronę i wsparcie.

Uproś mi łaskę Jezusa w życiu i przy śmierci; uproś mi wstręt od grzechów, pogardę świata, bezpieczeństwo od wszelkich przeciwników, jawnych i ukrytych. Uproś mi skuteczne win moich wyznanie, żal i skruchę prawdziwą, czystość sumienia, i szczęśliwe Ciała Pańskiego przyjęcie: a w godzinę zgonu raczcie mi być pomocni: Jezusie, Maryo, Józefie. Amen.

MODLITWA DO ŚWIĘTYCH MŁODZIANKÓW.

Święte Niemowlęta, śmiercią nie ustami wyznające Boga Wcielonego, we krwi własnéj ochrzczone, i szkarłatem krwi swojéj do królowania z Bogiem przybrane, nauczcie nas w niewinności umierać.

Jezu Najsłodszy, przez płacz i boleść Matek, przez okrutną śmierć tych Niemowląt, śmiercią swoją zastępujących Ciebie od śmierci: niech ich krew niewinnie rozlana woła do Ciebie za nami o odpuszczenie grzechów, i łaski Twojéj darowanie, które racz nam dać, o Boże, królujący na wieki. Amen.

MODLITWA. DO ŚWIĘTEGO JANA CHRZCICIELA.

O największy z synów ludzkich, święty poprzedniku Słowa przedwiecznego, w żywocie Matkijuż poświęcony, jakoś rozwiązał język Ojcu swemu, tak i mój racz rozwiązać na chwałę

Boga i uwielbianie dzieł miłosierdzia jego; uproś mi za przykładem Twoim upodobanie w martwieniu i poskramianiu ciała, abym wykonywując pokutę przez Ciebie opowiadaną, zasłużył królestwo Jezusa Chrystusa, gdzie z Matką Twoją Elżbietą świętą i z wszystkimi Świętemi otrzymujesz zapłatę wiekuistą, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO SZCZEPANA.

O święty, pełen łaski i mocy, czyniący cuda i znamiona wielkie między ludem, który zasłużyłeś stanąć najpierwszy na czele błogosławionego Męczenników zastępu, i dla bojaźni i miłości Boga pokonałeś w sobie wszelką bojaźń i miłość ziemską, Szczepanie święty, któremu dane było za życia widzieć Niebiosa otworzone i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Bożéj! który od nieprzyjaciół Twoich bez winy kamienowany, nim zasnąłeś w Panu, wołałeś ku Niemu wielkim głosem: Panie, nie poczytaj im tego za grzech!

Proszę Cię pokornie Święty wielki, jako za swych zabójców i nieprzyjaciół Syna Boskiego modliłeś się, tak racz w Królestwie chwały modlić się za nas niegodnych, którzy dla wielkości grzechów naszych jesteśmy nieprzyjaciółmi Boga, a uproś nam wiarę Twoją i dostąpienie zapłaty, któréj używasz w Niebie, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

LITANIA DO ŚWIĘTEGO PIOTRA.

(Ułożona z Pisma Świętego, przez X. Kłagiewicza, Biskupa Wileńskiego.)

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas.
Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Ś. Boże! zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyny Boże! zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo, Matko Chrystusowa. Módl się za nami.
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś na wezwanie Chrystusa wszystko opuścił i poszedł za nim. Módl się za nami.
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś przemienienie Pańskie na górze Tabor widział, i tamże głos Ojca Niebieskiego słyszał. *Módl się za nami.*

Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś na słowo Chrystusowe po morzu chodził. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś pierwszym między dwunastu w Ewanielii nazwany. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś Chrystusa Pana Synem człowieczym mianującego się, pierwszym Synem Boga żywego być wyznał. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: którego Chrystus Pan Piotrem, to jest, opoką przezwał. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: którego Chrystus Pan przezwawszy opoką, rzekł daléj: i na téj opoce zbuduję Kościół mój, którego bramy, to jest, mocy piekielne nie zwyciężą. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któremu Chrystus powiedział:

że piekło wywrze całą moc swoję przeciw niemu; aby jednak wiara jego nie ustała, prosił zań Ojca swego. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któremu Chrystus zlecił utwierdzać w wierze braci swoich, to jest, Kościół święty. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któremu Chrystus Pan trzodę wiernych swoich, temi słowy:
paś owce moje, paś baranki moje, do strzeżenia poruczył. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: który tęż samą trzodę po całéj ziemi rozmnożoną, przez następców swoich pasiesz, i do końca świata paść nie przestaniesz. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któremu Chrystus dał klucze Królestwa niebieskiego. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: który na ostatniéj wieczerzy, niechciałeś przez pokorę, ażeby Chrystus Pan Tobie nogi umył. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś podczas modlitwy Chrystusowéj z innymi dwoma Apostołami w Ogrójcu się znajdował. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś z Chrystusem do więzienia, i na śmierć pójść ochotnym się pokazał. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś przy pojmaniu Chrystusa, do obrony gotowym się stawił. *Módl się za nami.*

Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś z nagłéj bojaźni zaprzawszy się Chrystusa Pana, grzech Twój gorzko opłakiwał. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: którego najpierwéj Chrystus Pan o swojém zmartwychwstaniu uwiadomić rozkazał. *Módl się za nami.*

Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś usłyszawszy o zmartwychwstaniu, sam z Janem świętym do grobu pośpieszył. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś Chrystusa prawdziwie zmartwychwstałego z radością oglądał, i uznał bez powątpiewania. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś z góry oliwnéj po Wniebowstąpieniu Pańskiém do Jerozolimy ze spółuczniami powrócił, w wieczorniku się zamknął. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś tamże trwając na modlitwie z Matką Chrystusową i innymi wiernymi, Ducha Ś. oczekiwał i odebrał. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś przełożonych żydowskich i cały lud najmocniej przekonywał: że Jezus Nazareński jest obiecanym Messyaszem, Odkupicielem świata i Synem Bożym. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś Kapłanom i Przełożonym żydowskim, zabraniającym przepowiadać Chrystusa, śmiało odpowiedział: że mając na to rozkaz Boży, Pana Boga raczej, niż ludzi słuchać należy. Módl się za nami.
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś za modlitwą Kościoła Ś. dwa razy przez Anioła z więzienia był wybawiony. *Módl się za nami.*

Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś, gdy się modlił wespół z wiernymi za Kościół święty, miejsce to na Twoję się modlitwę wzruszyło. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: na którego napomnienie Ananiasz i Zafira, za rozmyślne i świętokradzkie oszukanie, padli na ziemię i skonali. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś Symona czarnoksiężnika za świętokupstwo surowie zgromił. *Módl się za*

nami.
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś modląc się z Pawłem świętym w Rzymie, tegoż czarnoksiężnika lud zwodzącego, i po powietrzu latać chcącego, samém spomnieniem Imienia Jezusowego, na ziemię strącił. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś chromego od urodzenia, chodzić nie mogącego, temi słowy: w Imię Jezusa Nazareńskiego, wstań i chodź, uzdrowił. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś umarłą niewiastę, imieniem Tabitę, przez modlitwę do życia przywrócił. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś mimo przechodząc, samym cieniem swoim chorych uzdrawiał. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś dwunastego Apostoła na miejsce Judasza wybrać doradził, i wybrano Macieja Ś. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś w Jerozolimie na zgromadzeniach i radach Apostolskich przewodniczył. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś świętego Jakóba pierwszym Biskupem Jerozolimskim uczynił. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś przez ochrzczenie Korneliusza Setnika, wszystkim poganom do Kościoła świętego wrota otworzył. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś w towarzystwie Jana świętego dla bierzmowania, czyli utwierdzania nowonawróconych, do Samaryi poszedł. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś w Antyochii Stolicę Apostolską założył. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś nawróciwszy w Azyi wiele narodów, do Rzymu się obrócił, Stolicę papiezką ustanowił, i przez dwadzieścia pięć lat nią rządził. *Módl się za*

nami.
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś w Rzymie prac Twoich Pawła Apostoła towarzyszem miał. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś Marka świętego z Ewanielią z Rzymu do Alexandryi posłał: i tą drogą światło wiary chrześciańskiéj do Egiptu i dalszéj Afryki wprowadził. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś tegoż Ewanielistę pierwszym Biskupem Alexandryjskim postanowił, i przez to Alexandryę także Stolicą Apostolską uczynił. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś z Rzymu w rozmaite strony świata uczniów Twoich na opowiadanie Ewanielii i założenie Kościołów, posyłał. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś następca po sobie na Stolicy Rzymskiéj świętego Linusa zostawił. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś mając być do krzyża przybitym, a przez pokorę niechcąc równać się z Chrystusem, prosił, aby Cię głową na dół ukrzyżowano. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: któryś rozstając się z Pawłem świętym, gdy was razem na śmierć prowadzono, serdecznie się z nim pożegnał, i tegoż samego dnia z nimże w Rzymie męczeńską koronę odniósł za Chrystusa. *Módl się za nami.*
Święty Piotrze, Xiąże Apostołów: my trzoda pasterstwa Twego. *Módl się za nami.*
Bądź nam miłościw Boże nasz! Przepuść nam Panie!
Bądź nam miłościw: wysłuchaj nas Panie!
Abyś nas za przyczyną Piotra Apostoła Twego, strażą Aniołów ś. otoczyć raczył. Prosimy Cię P.!
Abyś nas z więzów grzechowych oswobodzić raczył. Prosimy Cię Panie!
Abyś nas do prawdziwéj pokuty przyprowadzić raczył. Prosimy Cię Panie!

Abyś nas w wierze i służbie Twojéj świętéj i w łasce utwierdzić raczył. Prosimy Cię Panie!
Abyś nam zgodę, wzajemną miłość i wszelkich cnót pomnożenie darować raczył. Prosimy Cię Panie!
Abyś błądzących na drogę prawdy naprowadzić raczył. Prosimy Cię Panie!
Abyś narody niewierne w ciemności błędów zostające, światłem wiary świętéj obdarzyć raczył. Prosimy Cię Panie!
Abyś podług obietnicy Chrystusa, Syna Twego, wszystkich w jednę owczarnię i pod jednego Pastérza zgromadzić raczył. Prosimy Cię Panie!
Abyś nas po przebytym życiu doczesnego, z Tobą wiecznym Pastérzem w Kościele Niebieskim połączyć raczył. Prosimy Cię Panie!
Synu Boży! Ciebie prosimy. Wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: Przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: Wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: Zmiłuj się nad nami, Panie!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

MÓDLMY SIĘ.

Boże! któryś błogosławionemu Piotrowi Apostołowi Twemu, powierzywszy klucze Królestwa Niebieskiego, związania i rozwiązania władzy udzielił, spraw miłościwie: abyśmy za jego modlitwami, od więzów grzechów naszych byli oswobodzeni. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO PAWŁA.

Święty Pawle, naczynie wybrane, noszące Imię Pańskie przed narodami, uczyń mnie naczyniem godném łask Boskich i cnót wszelkich. Ty święty i wzorowy Nauczycielu narodów, naucz mnie znać i kochać Tego, który nas ukochał aż do śmierci.

Niech niczego nie posiadam, razem z Tobą, prócz Jezusa i to ukrzyżowanego; którego Ty będąc przedtém największym prześladowcą, późniéj najgorliwiéj za Boga i Odkupiciela królem, xiążętom i narodom ogłosiłeś.

Ty, który z prześladowcy stałeś się naśladowcą; z pełnego nienawiści przeciwnika, gorliwym zwolennikiem: zamiast kamienowania i męczenia Chrześcian, sam zostałeś głową i założycielem wielu Kościołów w Azyi i pomocnikiem prac świętego Piotra w Rzymie, i któryś naostatek za Chrystusa głowę swą świętą pod miecz katowski podał; dozwól mi łaskawie korzystać z Twych nauk dla wiernych w Twych listach podanych, żyć podług nich, i położyć mą duszę za Tego, który Ci się w światłości Niebieskiéj, do Damaszku jadącemu, pokazał, Jezus Chrystus, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO JANA, EWANIELISTY.

Święty Janie, uczniu ukochany Jezusa Chrystusa, któryś na piersiach Jego w wieczerniku odpoczywał, i pod krzyżem Matkę Jego Tobie zleconą w opiekę wziął: proszę Cię pokornie, racz i mnie między bracią Tobie poleconą przyjąć, a proś zemną Tego, z którego nam wszelka łaska płynie, aby mię ze wszystkich niebezpieczeństw żywota tego miłosiernie wywiódł, i do towarzystwa Twego w Królestwie swojém przywołać raczył,

gdzie Jezus Chrystus z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki. Amen.

LITANIA O ŚWIĘTYM JUDZIE TADEUSZU.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże: zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże: zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże: zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, Jedyny Boże: zmiłuj się nad nami!
Święta Maryo, Królowo Apostołów: módl się za nami!
Święty Tadeuszu, Jezusa i Maryi pokrewny:
Święty Tadeuszu, któryś najświętsze osoby Jezusa i Marya widzieć i onych słodką rozmową cieszyć się godzien był:
Święty Tadeuszu, któryś cudów Chrystusa wiernym świadkiem został:
Święty Tadeuszu, któryś od Chrystusa na godność wyniesiony jest Apostolską:
Święty Tadeuszu, któryś najsłodszemu Mistrzowi twemu Chrystusowi z wielkiém zawstydzeniem nogi do umycia podał:
Święty Tadeuszu, któryś na ostatniéj wieczerzy Najświętszy Sakrament z rąk najukochańszego Mistrza z wielką uczciwością przyjął:
Módl się za nami!

Święty Tadeuszu, któryś śmierć Chrystusa gorzko opłakując, po zmartwychwstaniu Jego w niebo wstępującego widział:
Święty Tadeuszu, któryś w dzień świąteczny wespół z innymi

Apostołami Duchem świętym napełniony został:
Święty Tadeuszu, któryś się, gdy Chrystus w niebo wstąpił, do Persyi na opowiadanie Ewanielii grubym narodom przeniósł:
Święty Tadeuszu, któryś niezliczoną liczbę niewiernych nauką twoją do prawdziwéj wiary przywiódł:
Święty Tadeuszu, któryś króla Abgara duszę od niewierności, ciało od zarazy trądowéj oczyścił:
Święty Tadeuszu, któryś Boską mocą djabłów w bałwanach, niemémi uczynił, i czarnoksiężników omamienia zawstydził:
Święty Tadeuszu, któryś wodzowi wojska Baradachowi, pokój z nieprzyjacioły szczęśliwie mający bydź zawarty wyprorokował:
Święty Tadeuszu, któryś wężom, aby jadem ludziom nie szkodziły, moc odjął:
Święty Tadeuszu, któryś pogardziwszy niezbożnych groźbami, prawdziwéj wiary wyroki nielękliwie podał:
Święty Tadeuszu, któryś potém za Chrystusa Imię kijmi zabity, święte życie skończył:
Święty Tadeuszu, my słudzy Twoi:
Módl się za nami! Módl się za nami! Módl się za nami!

Ażebyś modlitwami twemi rządzcom Kościoła świętego, i wszystkim chrześcianom żarliwość i stateczność otrzymać raczył:

Ażebyś cesarzowi i wszystkim panom chrześciańskim pokój, zgodę, i na zwyciężenie nieprzyjaciół siły uprosić raczył:
Aby Bóg zasługami twemi heretyków i poganów do prawdziwéj wiary nawrócić raczył:
Abyś nam pomnożenia wiary, nadziei i miłości uprosić raczył:
Abyś przeciw wszystkim pokusom nas wspierać raczył:
Abyś Imię Twoje czczących Bogu polecał:
Abyś przed śmiercią, świętych Sakramentów opatzenie wyjednał:
Ażebyś ich w ostatnim zgonie umocnić i od czartowskich

najazdów bronić raczył:
Ażebyś im łagodną sprawiedliwego Sędziego twarz, i wyrok łaskawy uprosić raczył:
Ażebyś do Królestwa Niebieskiego, wiecznego wesela mających zażywać, wprowadzić raczył:
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: Przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: Wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: Zmiłuj się nad nami!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz i Zdrowaś Marya i t. d.
V. O Święty Judo, proś Boga litości.
R. By nas nie karał w swéj zapalczywości.

MÓDLMY SIĘ.

Najłaskawszy Boże, któryś świętego Judę Tadeusza Apostoła wybranemi ciała i duszy przymiotami ozdobił, racz nam to dać za jego zasługami i przyczyną, ażebyśmy z uczynków życia naszego błogosławieństwa zapłatę od Ciebie otrzymać mogli. Amen.

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO JUDY TADEUSZA.

Chwalebny Chrystusów pokrewny i Apostole Głosicielu prawdy i Męczenniku święty Judo Tadeuszu, racz nas obdarzyć łaskawie modlitwy twemi, abyśmy od wszelkich złych i zgubnych myśli

byli wolni, a ze wszystkich utrapień i potrzeb ciężkich miłosierdziem Boskiém byli zawżdy ratowani.

Najwierniejszy Chrystusa Sługo i Przyjacielu, Patronie doznany wszystkich uciśnionych i nieszczęśliwych, pociesz nas w każdym smutku przyczyną Twoją przed Tym, który Cię koroną szczęśliwości wiekuistéj ozdobił i na wieki cieszy, Bóg nasz i Zbawiciel, Jezus Chrystus. Amen.

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO ONUFREGO.

Święty Onufry pustelniku, który więcéj niż przez sześćdziesiąt lat żadnego z ludzi nie widział, w jaskini na puszczy zamknąwszy się przed światem, pokarm miałeś z drzewa palmowego, które przed jaskinią Twoją rosło, wodę zaś do napoju Anioł Ci przynosił; którego potém śmierć Aniołowie święci płaczem i śpiewaniem ozdobili, a po twém zejściu palma i jaskinia, jakoby tęskniąc ku Tobie i niechcąc inszego pana do mieszkania Twego przypuścić, obaliły się: Starce błogosławiony i święty, dla Boga wszystkim gardzący, módl się za mną, abym się nauczył ważyć sobie i szacować rzeczy wieczne nad wszystkie znikomości i doczesności światowe iżbym od tych całkowicie oderwany, dostąpił Ojczyzny szczęśliwéj, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

LITANIA. DO ŚWIĘTEGO ANTONIEGO.

Kyrie elejson, Chryste elejson Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas.
Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Maryo, skarbie mądrości, módl się za nami.
Panno przedziwnéj czystości,
ŚŚ. Aniołowie słudzy Boscy,
Święty Antoni Padewski,
Ś. Antoni, ozdobo zakonu Serafickiego,
Ś. Antoni, lilijo czystości,
Ś. Antoni, perło ubóstwa,
Ś. Antoni, obrazie posłuszeństwa,
Ś. Antoni, zwierciadło wstrzemięźliwości,
Ś. Antoni, gwiazdo świątobliwości,
Ś. Antoni, przykładzie obyczajów,
Ś. Antoni, skarbie pisma Bożego,
Ś. Antoni, nauczycielu prawdy,
Ś. Antoni, zwycięzco błędów,
Ś. Antoni, nieprzyjacielu występków,
Ś. Antoni, wielbicielu cnoty,
Ś. Antoni, pocieszycielu strapionych,
Ś. Antoni, za wiarę Chrystusa gotowy na męczeństwo,
Ś. Antoni, pojednaczu grzeszników z niebem,
Ś. Antoni, przywrócicielu rzeczy zgubionych,
Ś. Antoni, opiekunie ubogich, wdów i sierot,

Ś. Antoni, cudotwórco i patronie sławny,
Módl się za nami! Módl się za nami! Módl się za nami! Módl się za nami!
Bądź nam Boże miłościw, przepuść nam Panie!
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie!
Od wszego złego, wybaw nas Panie!
Od sideł szatańskich,
Od powietrza, głodu, ognia i wojny,
Od śmierci wiecznéj,
Przez zasługi ś. Antoniego,
Przez najgorętszą jego miłość,
Przez pragnienie jego dusz nawrócenia,
Przez gorące pragnienie jego męczeństwa,
Przez szczególne jego zachowanie czystości i posłuszeństwa,
Przez niezmordowane jego prace,
Przez dziwne cudów jego czynienie,
W dzień ostatni,
My grzeszni, prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!
Abyś w sercach naszych ogień miłości twojéj zapalił, prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!
Abyś wszystkim uciekającym się do ś. Antoniego, zdrowia ciała i duszy użyczyć raczył, prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!
Abyś za przyczyną ś. Antoniego owoce ziemskie i wszystkie rzeczy do życia służące dać raczył, prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!
Abyś go nam we wszystkich ścieszkach i drogach za wiernego raczył dać stróża, prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!
Abyś za nami proszącego miłościwie wysłuchał, prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!
Wybaw nas Panie!
Abyś nasze modlitwy przyjąć raczył, prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO ANTONIEGO.

Święty Antoni Padewski, wszystkich do Ciebie nabożnie się uciekających Patronie najmożniejszy! przez one prace twoje dla chwały Bożéj i zbawienia bliźnich w kazaniach, pielgrzymkach i nawracaniu grzesznych podejmowane; przez twoją świętą męczeństwa żądzę; przez twoje przestawanie za życia i wielekroć wznawiane z najmilszém dzieciątkiem Jezusem, osobliwie w onych trzech godzinach, w których On odpoczywał na piersiach twoich, wyrażając na sercu twém tajemnicę męki swojéj, i łagodnie do Ciebie przemawiając; proszę Cię, o Święty! przez te łaski, któreś natenczas od Boga otrzymał, także przez Niepokalaną Najświętszą Boga-Rodzicę Pannę, za któréj pomocą szatańskie pokusy odparłeś; przez objawienie i łaskę, z nieba Ci daną, do wyzwolenia Ojca twego, w dalekich natenczas od Ciebie krainach zostającego: racz oddalić odemnie, chwalebny nasz obrońco, wszelkie uciski, strapienia i niebezpieczeństwa; zjednaj mi, proszę cierpliwość w przeciwnościach i szkodach; z domem moim i ze wszystkiemi mojemi ochraniaj mię, a po przebytych nędzach żywota tego, racz mi uprosić szczęśliwą śmierć i z Tobą w Chrystusie błogosławiony spoczynek. Amen.

MODLITWA DO Ś. AUGUSTYNA.

O chwalebny Patryarcho, modlitw Twych za sobą upraszam, iżbym za przyczyną Twoją mógł umrzeć w duchu tak prawdziwéj pokuty i tak doskonałéj skruchy, z jaką sam dokonałeś świątobliwego żywota Twego na ziemi. Racz zagrzéć duszę moję choć jedną iskrą tego wielkiego ognia miłości Boskiéj, którym serce Twoje gorzało, abym uczuł i ukochał słodycz Jezusa Chrystusa, z którym używasz chwały wiecznéj. Amen.

MODLITWA DO Ś. FRANCISZKA.

Święty Franciszku, ubóstwa wielki i pokory miłośniku, dla Stwórcy i Zbawiciela swojego wszystko rzucający, i do Niego tak mocno pobożném sercem przywiązany, że cię od służby jego żadna przeciwność oderwać, żaden powab światowy odciągnąć nie mógł; któryś Jezusa Ukrzyżowanego tak ukochał, że Ci na znak swojéj ku Tobie i twojéj ku Niemu miłości pamiątkę męki swéj, w bliznach na ciele wyraził: naucz mię, Ojcze Ś. owéj doskonałości cnót Twoich, i bądź mi Patronem we wszystkich potrzebach, a najbardziéj w potrzebie zbawienia: niech podobną Twojéj miłością ku Jezusowi Ukrzyżowanemu zapalony, otrzymam za przyczyną Twoją jako najwięcej łask Boskich, i zasłużę zostać w Niebie towarzyszem zapłaty i chwały Twojéj przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO Ś. JANA NEPOMUCENA.

Święty Wyznawco i Męczenniku, Janie, pokutujących ucieczko bezpieczna, który gardząc króla ziemskiego groźbami i katowniami, łaskę Króla Niebieskiego pozyskałeś sobie;

Chrystusa cierpiącego czcicielu wielki: racz się przyczynić za nami grzesznymi modlitwami twojemi, broń nas od wszelkiéj krzywdy i niesławy w życiu, a osobliwie do prawdziwéj pokuty doprowadź i odpuszczenie grzechów naszych otrzymaj nam, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO Ś. ERAZMA.

Męczenniku ś. Erazmie, który dla miłości Boga i utwierdzenia się w wierze Ś. ponosiłeś chętnie i nabożnie siedmioletnie życie na puszczy, gdzie byłeś cieszony Aniołów rozmową i od ptaka miałeś pożywienie; który dla opowiadania słowa Boskiego i nawracania pogan, podejmowałeś późniéj więzienie, biczowanie, mnogie i najokrutniejsze męki, i dałeś raczéj wnętrzności z siebie wydrzéć, niżeli wiarę w Jezusa Chrystusa i we wszystkie Boskie objawienia: Święty Męczenniku Pański, racz się przyczynić za mną grzesznym, a we wszystkich potrzebach moich zjednać mi łaskę od Ciebie uproszoną, i w miłości Boskiéj mię zachować, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO Ś. KAJETANA.

O Święty Patryarcho, ustawiczną dla miłości Boga pokutą i ustawiczném umartwieniem siebie każący: uproś mi nienawiść i pokonanie ciała mego. O Święty Patryarcho, pracę i męczeństwa dla Jezusa Chrystusa wielkim i wesołem sercem ponoszący; uproś mi moc i uspokojenie ducha we wszystkich trudnościach i uciskach moich. O Święty Patryarcho, przez osobliwszą łaskę Nieba piastujący Dzieciątko Maryi Panny Niepokalanéj, i jezusowi Krzyż dźwigać pomagający: uproś mi żarliwość i uświęcenie w miłości Najsłodszego Imienia Jezus: a racz

modlitwą i przyczyną Twoją zgotować dla duszy mojéj przybytek chwały wiekuistéj, przez tegoż Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

MODLITWA DO Ś. JĘDRZEJA.

Jędrzeju święty, który dla modlitwy ustawicznéj wiodłeś ostry żywot pustelniczy, i dla miłości Chrystusa chętnie ciało Twoje karałeś umartwieniem wielkiém: racz uprosić dla nas grzeszników choć najmniéj z onéj błogosławionéj żarliwości Twojéj ku Bogu: jako w omdleniu Twojém od Anioła pomoc miałeś, uproś nam, gdy będziem w omdleniu śmierci, takiegoż rzeźwiciela z Nieba: a teraz nas do pokuty serdecznéj wiedź, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO Ś. WOJCIECHA.

Apostole i Męczenniku święty, który opowiadając u pogan pruskich prawdę Ewanielii, odebrałeś koronę męczeńską, racz uprosić modlitwami twojemi u Pana, który Cię nagrodził zapłatą wiekuistą, iżby też wiarę Chrystusową, od Ciebie zaszczepioną, zachowywał, pomnażał i utwierdzał; abyśmy od świętych nauk, których prawdę krwią swoją podpisałeś, w niczém nie odstępowali, i na towarzystwo z tobą zasłużyli w Niebie, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO Ś. FLORYANA.

Męczenniku Święty, który dla miłości Jezusa Chrystusa i dla Wiary Ś. idąc z wesołą twarzą na męczarnie, czyniłeś modlitwę

takową: Boże! Tyś nadzieja moja; zaprzeć się Ciebie Twórcę i Odkupiciela mego, nie mogę; Twój żołnierz jestem, daj mi mocne serce ku wycierpieniu męki. Floryanie błogosławiony, którego kości męczeńskie zostały do nas przeniesione z wielką czcią i radością ludu: jako nas przez mnogie cuda Boskie, za twoją przyczyną sprawiane, raczyłeś dawnéj łaskami obdarzać, tak i teraz i zawsze nie przestań być Obrońcą i Przyczyną naszym przed Bogiem, aby nas od wszystkiego złego wyzwolił i za lud swój litościwie policzył; a uproś nam męztwo Twoje i wytrwałość Twoję, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA I. DO Ś. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA.

Miłośniku i Opiekunie nas szczególny, Patronie nasz Święty, przez którego przyczynę i zasługi wolno jest nam modlitwy i prośby nasze przed majestat Trójcy Przenajświętszéj zanosić: pomnij, o święty Pański, na kraj gdzie żywot swój ziemski chwalebnie odbywałeś, i koronę wieczną zasłużyłeś. Racz z Królestwa Błogosławionych, dokąd Cię miłosierdzie Boskie i najdroższa krew Zbawiciela wprowadziła, na potrzeby jego wejrzeć; a nam wszystkim którzy w nim teraz mieszkanie doczesne mamy, modlitwami swemi u Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego Królowéj Niebieskiéj, pociechę, opiekę i bezpieczeństwo uprosić.

Nie opuszczaj nas, Obrońco nasz miłosierny; łaską i litością Najsłodszego Syna Maryi, Pana naszego otocz nas, przeciw wszelkiemu złemu, jako puklerzem nieprzełomnym. Uproś nam przez Mękę i Śmierć Chrystusową, ducha pobożnego, stateczną gorliwość we wszystkich cnotach chrześciańskich, zgodę i miłość wzajemną, szanowanie władz, wytrwałość w powinnościach;

uproś nam doskonałą ufność w sprawiedliwości, i żywą wiarę w przebraném miłosierdziu Pana, któremu służysz w Królestwie wiekuistém. Przyczyń się za nami grzesznymi, iżbyśmy za przykładem Twoim, tegoż Królestwa dostąpić, i wraz z Tobą Boga i Pana naszego w Trójcy Ś. jedynego na wieki chwalić i błogosławić mogli. Amen.

MODLITWA II.

Święty Stanisławie, Biskupie i Męczenniku Chrystusów, proszę Cię serdecznie, jakoś wskrzesił Piotrowina z grobu, wskrześ i mnie, który umarłem Bogu przez ciężkie i częste grzechy moje; niech żyje miłością Boską i cnotami wszelkiemi na chwałę Stwórcy i Odkupiciela mego; niech serce moje obrócone całe będzie na kochanie i pożądanie rzeczy Niebieskich.

Najłaskawszy Patronie, broń nas od wszelkiej oziębłości w Wierze, modlitwami twojemi wypraszaj nas od wszelkich plag karania Boskiego, a zasłaniając nas, owieczki twoje, od wilków piekielnych, racz doprowadzić Święty Pasterzu Chrystusów, na pastwiska Niebieskie, gdziebyśmy Baranka Jezusa oglądali i chwalili wraz z tobą przez całą wieczność. Amen.

MODLITWA DO Ś. STANISŁAWA KOSTKI.

Święty Stanisławie, któryś żadną pokusą ani siłą świata tego nie dał się od służby Boskiéj odwieść, racz mi wyjednać modlitwami twemi, żeby mię ani strapienie i boleść, ani pomyślność i szczęście doczesne, ani śmierć sama nie mogły nigdy od miłości Stwórcy i Zbawiciela mojego oderwać: racz mi uprosić zbawienną gorliwość w Nabożeństwie do Najświętszego

Sakramentu, i abym bez łaskawego tym chlebem Anielskim posilenia się nie umierał, a za przyczyną Błogosławionéj i w Niebo wziętéj Maryi Panny, Matki Pana i Odkupiciela naszego, otrzymał skonanie szczęśliwe. O Święty niegdyś ziomku nasz, bądź najłaskawszym, prosimy Cię, Patronem naszym, broniąc nas od wszelkiego złego, od niezgód własnych, a w starodawnéj żarliwości Wiary Ś. nas zachowując, żeby jako z ciebie teraz, tak i z nas wszystkich była chwała Bogu, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO Ś. JACKA.

Patronie nasz, który z przedziwną gorliwością wybranego Robotnika Winnicy Chrystusowéj, szczepiłeś i rozszerzałeś chwałę Boga, stanowiąc klasztory, Słowo Pańskie żarliwie każąc i wielkie prace ku zbawieniu ludu podejmując, tak świątobliwie, że za żywota pocieszony, jesteś błogosławioném widzeniem Najświętszej Matki Zbawiciela: obrońco nasz Niebieski, Przykładzie cnót wszelkich, cudami od Boga wsławiony; racz nam być w uciskach naszych łaskawą przyczyną przed Bogiem, od którego zapłatę otrzymałeś i na wieki posiadasz, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO Ś. JANA KANTEGO.

Błogosławiony Janie Kanty, któryś w nabożném pielgrzymowaniu, na trud żaden nie bacząc, nawiedził i uczcił święty Grób Odkupiciela i Zbawiciela świata, także po kilkakroć groby ŚŚ. Apostołów Jego; racz nam wyjednać modlitwami Twojemi łaskawość Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego Maryi Panny. Polecamy się przyczynie twojéj, Patronie nasz

cudami od Boga wsławiony, we wszystkich chorobach i niemocach naszych; a uproś nam po dobrém życiu śmierć szczęśliwą, jakiéj sam dostąpiłeś, abyśmy w Królestwie Stwórcy i Pana naszego, mogli w błogosławioném Towarzystwie twojém wiecznie Go wychwalać i Jemu dziękować, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO Ś. KAZIMIERZA.

Święty Kazimierzu, który zrodzony w wysokim stanie Królewicza, wyrzekłeś się przepychu i uciech świata tego, a pędząc życie w przedziwnéj niewinności i osobliwszéj pokucie, zasłużyłeś na wieniec Świętego: prosimy Cię rodacy twoi, racz nam wyjednać u Boga, iżbyśmy, za przykładem twoim, umieli zachować czystość duszy i ciała, strzegli się grzechu wszelkiego, i zasłużyli sobie uczestnictwo chwały Twojéj w Chrystusie; racz cieszyć i ratować nas we wszystkich potrzebach, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. A.

MODLITWA I. DO Ś. ANNY.

O najchwalebniejsza i najbłogosławieńsza Ś. Anno, Matko Najświętszéj Matki Boga naszego, Ciebie uznawam po Panu Jezusie i Maryi Matce Jego za Panią, Patronkę i Matkę moję. Racz mię przyjąć do rzędu prawdziwych sług twoich i zawsze mieć w obronie twojéj; otrzymaj mi od Boga światło na uznanie ciężkości grzechów moich i żal za nie serdeczny; otrzymaj śmierć dobrą, broń mię w ostatnią godzinę od mych nieprzyjaciół, przybądź mi na pomoc z Najświętszą Boga-Rodzicą, Córką Twoją, aby za jéj i Twoją przyczyną był mnie miłościw Jezus, Pan nasz i Zbawiciel. Amen.

MODLITWA II.

(Do któréj nabożnego odmawiania, Ojciec Ś. Alexander IV., mocą służącą Stolicy Apostolskiéj, przywiązał dla wiernych odpusty.)

Bądź pozdrowiona, Panno Maryo, łaski Bożej pełna, Pan z Tobą, łaska Twoja niech będzie ze mną. Błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławiona niech będzie Ś. Anna Matka Twoja, z któréj się Ty bez zmazy grzechu pierworodnego narodziłaś, z Ciebie zaś narodził się Syn Boży Jezus Chrystus. Święta Maryo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszéj. Amen.

Bądź pozdrowiona, Przenajświętsza Maryo Dziwico, Matko Boska, Królowo Nieba, Bramo Rajska, Pani świata: Tyś poczęła Jezusa bez grzechu, Tyś porodziła Stworzyciela i Zbawiciela świata, w którym ja wszystkie moje pokładam ufność; wybaw mię od wszystkiego złego, i uproś mi grzechów moich odpuszczenie. Amen.

MODLITWA DO Ś. MARYI MAGDALENY.

Do Ciebie się uciekam, o błogosławiony przykładzie pokutujących grzeszników, Magdaleno Ś. która Zbawiciela każącego słuchając, stałaś się z grzesznicy pokutującą, i błogosławioną naśladownicą Jezusa, godną dotykać się nóg Jego, obmywając one łzami swemi i włosami głowy ocierając i całując. Racz przyczyną twoją, przez Łaskę Boga miłosiernego, sprawić we mnie, abym i ja słuchając pilnie słowa Bożego, pożądliwości ciała w sobie pokonał, i stał się prawdziwym oblubieńcem Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO Ś. KATARZYNY.

Męczenniczko święta, Oblubienico Chrystusowa, żarliwości ku Bogu i Niebieskiéj mądrości pełna, nie dopuść, proszę, abym się ubezpieczał w mądrości świata tego, ale za twą modlitwą racz odziać serce moje w mądrość uczynków dobrych, przez którą-bym Stwórcę mego należycie poznawszy, kochał Go i bał się nad wszystko, oraz wolę Jego spełniał. Niech nic inszego nie umiem, tylko Jezusa Ukrzyżowanego chwalić i kochać; a jakoś ty nie-zwciężoną była mękami i od Boga niczém odwieść się nie dała, tak racz mi uprosić wzrost i moc w najsłodszéj służbie Chrystusowéj, i w chwale Jego królowanie wieczne, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO Ś. URSZULI I JÉJ TOWARZYSZEK ŚŚ. PANIEN MĘCZENNICZEK.

O błogosławiona Święta, która byłaś wodzem innych swoich towarzyszek dziewic świętych, i ani jednéj z nich nie straciłaś, aleś wszystkie dziwném zwycięztwem ukoronować raczyła i do tryumfów Niebieskich z pola męczeńskiego zaprowadziła: uproś mi niegodnemu, abym zasługami waszemi mógł odnieść zwycięztwo nad wszystkimi moimi nieprzyjaciółmi, a po dobrym tu żywocie, dostąpił chwały Nieba, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO Ś. ROZALII.

Wzgardzicielko świata i wszelkiéj doczesności, a miłośnico pustyni i Boga, Rozalio święta, która za pałace obrałaś sobie skały, za roskosze życia, zatopienie się myślą i sercem w Bogu Stworzycielu i Odkupicielu; która dla miłości Chrystusa, wyrzekając się szczęścia znikomego, jakiém się tu uwodzą ludzie, doznałaś już za życia szczęśliwości Anielskiéj, ciesząc się ustawiczném a najsłodszém myśleniem o twoim Panu i Zbawicielu; Patronko ś., od morowego powietrza, oddal od nas modlitwami Twemi wszelką chorobę, a uproś nam zdrowie duszy, i jéj zbawienie, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO Ś. BARBARY.

Święta Panno i Męczenniczko, bardziéj Boga i nieskażoną czystość, niż życie miłująca, racz mi wyjednać modlitwami twojemi u Oblubieńca twego, Chrystusa, czystość duszy i ciała. Patronko konających, proszę Cię serdecznie, uproś mi w godzinę śmierci mojéj jak najskuteczniejszą skruchę za grzechy i ufność w miłosierdziu Boga; niech bez posilenia się Chlebem Anielskim nie umieram, ale mocą i zasługą Krwi i Ciała Jezusa Chrystusa, otrzymam życie błogosławionych w Królestwie Jego na wieki. Amen.

MODLITWA DO Ś. JADWIGI.

Święta Jadwigo, któraś była przykładem czystości i pokory, także miłosierdzia ku ubogim, od których stołu zbywające odrobiny, będąc Xiężną, za pokarm sobie w ukryciu brałaś; któraś w

ustawicznéj modlitwie napełniała się wielką słodkością Ducha Bożego; jako Cię łaska Boga tak za życia ozdobiła i wyniosła, że Cię wsławiła cudami i duchem prorockim obdarzyła; racz teraz w Królestwie Błogosławionych, gdzie kosztujesz zapłaty szczęśliwéj, przyczyniać się modlitwami twojemi, abyśmy mogli podobnież w tém i w przyszłém życiu zasłużyć sobie łaskę Jezusa Chrystusa, Pana naszego, i nią wraz z Tobą cieszyć się wiekuście. Amen.

MODLITWA DO Ś. SALOMEI.

Święta Salomeo, która dla wielkiéj w służbie Boskiéj żarliwości, nagrodzoną byłaś za życia usłyszeniem głosu z Nieba, a przy śmierci miałaś to wesele błogosławionéj duszy twojéj, żeś ujrzała przed sobą Najświętszą Pannę, Matkę Bożą: Patronko nasza, cudami słynąca, raczże nam sprawić modlitwy twemi, abyśmy także mogli w duszach naszych usłyszéć głos Nieba, do cnót i zasług twoich nas wołający, i za nim się wiernie udali, dla dostąpienia wraz z tobą korony chwały, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO Ś. KUNEGUNDY.

Święta Kunegundo, któraś dla miłości Boga i bliźniego, a podania światu budującego przykładu pokory i nabożeństwa, została chętnie z przemożnéj Królowej, ubogą i podejmującą najpospolitsze prace zakonnicą; racz nam być zawsze Królową i Panią naszą, a przeciw wszelkim nieprzyjaciołom duszy i ciała racz nas łaskawie modlitwami twojemi bronić i ubezpieczać, abyśmy po dokonaniu doczesności na Królestwo chwały

błogosławionych, z którymi przebywasz w wieczności, zasłużyć mogli, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO Ś. TERESSY.

O! Najwybrańsza Miłośnico Jezusa Chrystusa, Teresso Święta, która przez doskonałą miłość ku Niemu, pokonałaś w sobie wszelką miłość siebie i dóbr tego świata; która przez wzniesienie ducha ku Bogu, wzniosłaś się nad wszelką przyrodzoną słabość natury ludzkiéj, tak, że zapatrując się na wzór Jezusa Chrystusa, wolałaś raczej cierpienia niż roskosze, raczej boleści niż zdrowie, raczej trudny niż odpoczynek, raczej uległość niż władzę, raczej obelgi niż chwałę, raczej najsroższe męczarnie niż przyzwolenie na grzech choć najmniejszy; która przez nieustanne pragnienie połączenia się z Boskim Oblubieńcem swoim, śmierci jako największego dobra pragnęłaś, i tylko aby dłużéj cierpieć dla Chrystusa, o przedłużenie życia prosiłaś; uprośże nam u Boga, o! Panno święta! abyśmy przykładem twoim zagrzani i wiernie go naśladując, przejąć się mogli ogniem doskonałéj miłości ku Bogu, i nieustającém pragnieniem kształcenia się w cnotach chrześciańskich; uproś nam żal serdeczny za grzechy, uproś pomoc do skutecznéj poprawy uproś dar gorącéj modlitwy, uproś pogardę samych siebie i znikomych dóbr tego świata, abyśmy sercem, za przykładem twoim, w samym Bogu zatapiać się mogli.

Uproś nam poczucie téj Prawdy, że będąc wyznawcami Ukrzyżowanego Boga, nie możemy wejść do Królestwa Jego przez uciechy ani roskosze, ale tylko przez cierpienia i krzyże; że kto chce żyć a nie cierpieć, ten się boi naśladować Chrystusa, który sam zniósł wszystkie boleści i sam jest ich wszystkich nagrodą. Dopomóż nam, Święta Patronko nasza, abyśmy za

przyczyną twoją, pełniąc wolę Boga na ziemi, zasłużyli na śmierć szczęśliwą, i mogli Go wychwalać, wraz z tobą, w krainie chwały Jego wiekuistéj, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

NABOŻEŃSTWO PRZYGODNE CZYLI MODLITWY W RÓŻNYCH POTRZEBACH I OKOLICZNOŚCIACH.

I. MODLITWY O NABYCIE I WYPEŁNIENIE CNÓT I POWINNOŚCI CHRZEŚCIAŃSKICH.

MODLITWA O WZBUDZENIE WIARY.

Gdzie tylko myśl moję i wzrok obrócę, wszystko co tylko przy sobie i około siebie widzę i czuję, mocnym głosem powiada mi, iż jest Bóg, który stworzył Niebo i ziemię. Wszechmocność Jego wskazują mi miliony stworzeń; dobroć Jego poznaję z utrzymania tego wszystkiego, a mądrość z rządu czynią całym światem.

W serce moje wpoił prawo moralności, przez które czuję się bydź świadomym tak dobrych, jak występnych moich czynności.

Wierzę, o Boże! że jesteś wszędzie obecny, i pragnę Cię wielbić dobremi myślami, słowami i uczynkami mojemi.

Przez Ciebie przyszedłem szczęśliwie na ten świat; przez Ciebie zostałem opatrzony zdolnościami ciała i duszy, które nauką, rozmyślaniem i pilném ćwiczeniem się, pragnę na cześć Twoję wykształcić.

Lecz czuję w sobie, Boże mój! wstręt do dobrego, i widzę wielokrotną nędzę pomiędzy ludźmi; a możeż to bydź, aby kto pod mądrym i sprawiedliwym rządem Twoim, miał znosić nędze i nieszczęścia, nie z własnéj swéj winy idące?

Niestety! rozum mnie tu podburza i niepokoi; ale słowo Twoje święte daje mi widzieć źródło wszystkiego złego w grzechu pierwszych rodziców naszych, i naucza mnie o litościwéj dobroci i miłości Twojéj: jaką okazałeś dla ludzi, zsyłając im Syna Twojego, Mistrza i Zbawiciela naszego, który zstąpił na ten świat z Nieba, aby niewiadomych oświecić, obłąkanym wskazać drogę Prawdy i Życia, a wszystkich Przenajdroższą Krwią Swoją ze zmazy pierworodnego grzechu oczyścić, z pod przemocy piekła wyzwolić, i zasługami swojemi do Królestwa Niebieskiego wprowadzić.

Wierzę w Niego i mam się za szczęśliwego, że przez Chrzest święty zostałem z nim złączony. Nauka i przykład Jego ma mi służyć za prawidło wszystkich myśli, słów i czynności moich; bo wiem, że sama wiara nie może mnie zbawić, jeżeli przez nią duszy méj nie udoskonalę, życia mego uświątobliwiać, i przez miłość Jezusa Chrystusa bliźnich moich kochać nie będę; albo też téj miłości mojéj stósownemi uczynkami nie wesprę.

Własnemi siłami nie zdołam tego uskutecznić; lecz Jezus Chrystus, Syn Twój, Ojcze Niebieski! zesłał przyobiecanego Ducha Twego Świętego nawróconym do Ciebie, który ich serca

wzmocnił w wierze i cnocie, jedność Kościoła Świętego ustanowił, i uczynił im nadzieję wiecznéj szczęśliwości przez zachowanie wiary i przykazań Twoich.

Wierzę w Niego, który jest tak Twoim, jak i Syna Twojego Duchem Świętym, i spodziewam się, za Jego natchnieniem, poznać Światło i Prawdę Niebieską, a w tém uznaniu, za Jego pomocą, pełnić wszystkie obowiązki moje.

Serce moje powinno być zawsze dla Jego napomnień otwarte; przetoć nic nie chcę ani myśleć, ani mówić, ani czynić takiego, coby się Jego światłu i natchnieniom sprzeciwić miało. Od dnia dzisiejszego poświęcam Mu duszę i ciało moje, i pragnę pod Jego opieką, zostać na zawsze godnym Jego przybytkiem.

W takich myślach i postępowaniu, mogę z pociechą spoglądać na przyszłość po śmierci mojéj, skoro żyć będę pobożnie i świątobliwie; bo w tobie, Chryste Jezu, najwyższe dobro moje! znajdę na całą wieczność zmartwychwstanie ciała i żywotwieczny, który przyobiecałeś wiernym Twym wyznawcom. Amen.

MODLITWA O WZBUDZENIE UFNOŚCI W BOGU.

Wszechmogący, najłaskawszy Boże! w Tobie jednym ufam, i całą pokładam nadzieję. Co obiecałeś, to możesz wykonać, boś Ty Bóg i Pan wszechmocny; co obiecałeś, to chcesz chętnie i niewątpliwie wykonasz, boś jest samą Miłością i Prawdą.

Przetoć w Tobie jedynie ufam, i całą nadzieję pokładam. Ty stworzyłeś ludzi do nieśmiertelności, i do wiecznego z Tobą życia w chwale Twojéj.

Ty nam obiecałeś przebaczenie, jeżeli się szczerze nawrócim i poprawim, a za popełnione grzechy i ułomności nasze, sercem skruszoném żałować i pokutę czynić będziemy.

Ty nam obiecałeś Twą pomoc w naszéj słabości, wśród rozmaitych niebezpieczeństw i pokus do złego, abyśmy się mu oprzéć, a w dobrém stale trwać mogli.

Téj łaski, téj litości, téj pomocy Twojéj spodziewam się od Ciebie, o Panie! i żebrzę o nie Majestatu Twojego, przez zasługi Przenajświętszéj Męki i Śmierci Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa; przez przyczynę Przenajświętszéj Matki Jego i wszystkich Świętych.

O! nie miejże się nademną, Panie! a utwierdzając mię w téj świętéj ufności, nie dopuść, aby się miała kiedy zamienić w zuchwałe spuszczanie się na Miłosierdzie Twoje, z zaniedbaniem własnéj nad sobą samym pracy i zasługi z własnych uczynków.

Wspieraj i zachowaj duszę moję w pośrodku niebezpieczeństw zepsutego wieku. Łaska Twoja niech będzie jéj Światłem; Miłość Twoja jéj siłą; Wola Twoja jéj przewodniczką; Ufność w Tobie jéj pokrzepieniem w drodze do żywota wiecznego; do którego raz mię doprowadzić i przyjąć, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA O WZBUDZENIE MIŁOŚCI BOGA.

Boże! Stwórco mój! Ojcze miłosierny! Kogóż będę kochał nad Ciebie, od którego mam wszystko co posiadam; któryś dał mi to wszystko przez miłość, i za wszystko miłości tylko méj pragniesz? Kogóż będę kochał nad Ciebie, Jezu Chryste Boże, Zbawicielu mój, który przez miłość ku mnie poniosłeś Mękę i

Śmierć okrutną, abyś mi żywot wieczny w chwale Ojca Twego zapewnił; i który miłość ku Tobie i bliźnim, kładziesz mi za pierwszy warunek, abym świętych praw Twoich dopełnił i stał się uczestnikiem Twych zasług? Kogóż będę kochał nad Ciebie Duchu Święty Boże! którego światło Łaski jest zarazem ogniem miłości, które z niéj jako promień ze słońca ku mnie wynika; i na to mię tylko oświeca, aby duszę moję nawzajem miłością ku Tobie zapalić, i jako rodzajną ziemię ku wydaniu dobrych uczynków pobudzić, aby przez nie zbawioną być mogła?

O! Panie Boże Święty, Miłośniku mój! Tyś jest chwałą moją i radością serca mojego; Tyś jest nadzieją i ucieczką moją; Ty wsparciem i wspomożeniem mojem!

O! wesprzyjże mię i wspomoż, o Boże! ażebym oczyszczony wewnętrznie od wszelkich nieporządnych żądz, chuci i miłości ziemskich, Ciebie tylko kochał nad wszystko, i dla Ciebie umiał zrzec się wszystkiego, co jest chwale Twojéj i miłości przeciwne.

Uczyń mię zawsze gotowym do pełnienia we wszystkiém Twéj woli; mężnym do cierpienia dla Ciebie; stałym do wytrwania przy Tobie. Nawiedź mię i oświeć Twą Łaską, abym w jej natchnieniach smakując, poznał jak jest słodko Cię kochać, roztapiać się i nurzać w miłości Twojéj.

Niech dusza moja wznosi się nieustannie ku Tobie; niech tonie w chwale Twojéj uradowana w miłości! Niech Cię kocham więcéj niż siebie, siebie zaś jedynie dla Ciebie, i w Tobie wszystkich bliźnich, braci moich, jak to nakazuje prawo miłości, Boskiém światłem Twém jaśniejące. Boże mój! miłości moja! bądź cały we mnie, jak ja cały pragnę być w Tobie, i daj mi kochać tak Ciebie, jak Ty sam przez miłość ku mnie, chcesz i każesz,abym Cię kochał. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA O STAŁĄ WYTRWAŁOŚĆ W POBOŻNOŚCI.

Boże przedwieczny! Panie! Ojcze mój! Ty jesteś całém dobrém mojém! I czémże jestem, abym śmiał przemawiać do Ciebie? Znam, iż jestem najuboższym z sług Twoich, lichym prochem; uboższym nierównie i godniejszym pogardy, niż sam czuć i wyznać mogę. I przetoż, Panie, nie w zasługach moich, ale tylko w ojcowkiém miłosierdziu Twojém, całą moję ufność pokładam.

Ty wszystko możesz, wszystkiego udzielasz, napełniasz wszystko, grzesznika tylko zostawując próżnym. Pomnij, Panie, na miłosierdzie Twoje, a napełń serce moje Łaską Twoją, abym Cię godnie i statecznie uwielbiał. Nie odwracaj oblicza Twego odemnie, nie usuwaj pociechy Twojéj, aby dusza moja nie stała się względem Ciebie, jako ziemia bez wody.

Ucz mię Panie, jak mam się modlić, aby modlitwa moja, jako wonność kadzenia, wstąpiła przed oblicze Twoje; abym nie tylko usty i słowami, ale sercem i uczynkami, cześć Tobie i chwałę oddawał. Ucz mię, Panie, pełnić wolę Twoję; ucz mnie godnie i pokornie z Tobą przestawać, i o to jedynie Cię prosić, co sam wiesz, że mi najwięcej do zbawienia potrzebne, a racz mi to udzielić, o Boże! Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA O NABYCIE CNÓT ŚWIĘTYCH.

Panie i Boże mój! Źródło i Dawco cnót wszelkich! błagam Cię naprzód przez zasługi Jezusa Chrystusa, o Światło Ducha Twego Świętego, abym poznał marność dóbr doczesnych; abym się przejął myślą o śmierci i o strasznym sądzie Twoim; abym ku szczęśliwéj wieczności wszystkie pragnienia serca mego obrócił.

Użycz mi świętéj pokory, abym cierpliwie znosił wszelką gorycz i dolegliwości życia, wszelki ucisk i pogardę od świata; abym się rozmiłował w Twym Krzyżu, i pragnął go dźwigać dla Ciebie.

Daj mi żal i skruchę za grzechy; dopomóż do skutecznéj poprawy; u-dziel mi mocy, abym przezwyciężył słabości i namiętności moje, pohamował żądze zmysłów moich; abym się wyrzekł woli mojéj dla Twojéj, i tak we wszystkiém żył i postępował, jak się Tobie najbardziej podoba.

Daj mi męztwo w przeciwnościach, odwagę w niebezpieczeństwach, wytrwałość w cierpieniach dla Ciebie. Daj mi gorliwość w wierze, żarliwość w nabożeństwie, troskliwość w posłudze dla bliźnich. Daj mi świętą czystość ciała i duszy, i wstręt od tego wszystkiego, co nie zmierza ku chwale i miłości Twojéj.

Daj, abym zupełną ufność moją pokładał w niewinnéj męce i zasługach Jezusa Chrystusa, i w macierzyńskim pośrednictwie Najświętszej Matki Jego. Nadewszystko zaś, oświeć mię i wspomóż Łaską Twoją najświętszą, abym miłując Cię ze wszystkich sił moich, i żyjąc tylko dla Ciebie, według woli Twojéj, zasłużył na śmierć dobrą i szczęśliwą, na miłosierdzie Twoje w dzień sądu, i na zbawienie grzesznéj duszy mojéj. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA O ŚWIĄTOBLIWOŚCI.

Zbawicielu mój, Chryste Jezu! jedyny przedmiocie miłości mojéj! któż mnie uwolni z więzów doczesności; kto mi da skrzydła abym się wzniósł ku Tobie i spoczął na łonie Twojém? Ach, kiedyż mi wolno będzie czuć i widzieć w zupełnéj swobodzie,

jak słodkim jesteś Panie Boże mój? kiedyż się wyswobodzę z nędznéj wad moich niewoli?

Kiedyż o Tobie jednym Panie pomnieć będę? Kiedyż się w Tobie tak całkowicie zanurzę, abym Twoją miłością zajęty, przestał kochać samego siebie, przestał żyć dla samego siebie, a tylko dla Ciebie, podług woli Twojéj?

Jezu dobry! kiedyż stanę przed Tobą? Kiedy oglądać będę chwałę Królestwa Twojego? Kiedyż będziesz dla mnie wszystkiém we wszystkiém?

Teraz zaś jęczę tylko i wzdycham ku Tobie, ubogi tułacz i wygnaniec na tym padole płaczu; śród rozmaitych pokus i ucisków, które mię nęcą, przywalają i odrywają od Ciebie.

O zlitujże się nademną, Boże miłosierny, a wesprzyj mię i prowadź Twą Łaską, abym z drogi Twojéj nie zboczył. Daj umysłowi mojemu skupić się przy Tobie; daj zapomnieć o wszystkiém co jest światowe; daj odrzucić i pokonać to wszystko, co jest woli Twojéj przeciwne.

Przybądź mi w pomoc Prawdo wiekuista, aby mię żadna próżność ułudzić ani poruszyć nie mogła. Zstąp słodyczy niebieska, i niech przed obliczem Twojém pierzchnie wszelka nieczystość. Usłysz Panie, wołanie moje, a obacz ucisk i pokorę moją.

O Jezu! światło chwały wiekuistéj! pociecho tułaczów na ziemi! przed Tobą są usta moje bez głosu; milczenie moje przemawia do Ciebie. Dopókiż, Panie! ociągać się będziesz z pomocą swoją? Któż poda rękę Łazarzowi, leżącemu u drzwi Twoich? kto go pocieszy? kto otrze łzy jego i ulży mu ciężaru jego nędzy?

Przybądź, ach przybądź Panie miłosierny! bo bez Ciebie nie ma dla mnie wesołego dnia ani godziny; bo Ty jesteś radością moją,

Ty sam tylko możesz nasycić i zaspokoić serce moje. Niech inni zamiast Ciebie szukają co im się podoba; mnie się nic nie podoba, ani podobać nie będzie, tylko Ty, o Boże mój! nadziejo moja, pociecho moja i wiekuiste zbawienie!

Przetoż Panie nie zamknę ust moich i błagać Cię nie przestanę, aż się ulitujesz nademną; aż mię Łaska Twoja oświeci; aż uświątobliwisz serce i wolę moję, i przemówisz do duszy mojéj. Amen.

MODLITWA O UPROSZENIE MĄDROŚCI CHRZEŚCIAŃSKIÉJ.

Boże! który sam jesteś najwyższą Mądrością, naucz mię i mnie prawdziwéj mądrości chrześciańskiéj. Oświeć i utwierdź mię w wierze Łaską Ducha ś. Otwórz serce moje ku przyjęciu prawa Twojego, a ucz mię chodzić drogą przykazań Twoich. Daj mi zrozumieć wolę Twoję i do niéj się we wszystkiém stósować.

Podnieś myśl przygniecioną ogromem grzechów i zwróć ku Niebu wszelką żądzę moję, abym zakosztowawszy górnéj słodyczy, wstydził się myśleć o ziemskiéj. Wyrwij mię i wyzwól, o Panie! od nietrwałéj stworzeń ludzkich pociechy; żadna bowiem rzecz stworzona pragnień moich doskonale zaspokoić i nasycić nie zdoła.

Przetoć błagam Cię, o Panie! naucz mię wszystkie rzeczy podług ich prawdziwéj wartości poznawać i cenić. Ustrzeż serce moje i rozum, abym o niczém z pozoru nie sądził; abym dobrom doczesnym, sławie, zaszczytom świata i wygodom cielesnym, nie nadawał zbytniej wartości, ani szukał w nich uszczęśliwienia mojego, które, wiem, że w Tobie jednym znaleźć tylko mogę.

Naucz mnie poznać krótkość i niepewność dni życia mojego na ziemi, i użyć ich ku poprawie i udoskonaleniu mojemu.

Naucz mię pogardzić wszystkiem co jest znikome, a szukać tylko Twej chwały i Królestwa Twojego. Naucz mię Ciebie bać się i Ciebie kochać nad wszystko: bo bojaźń i miłość Twoja są porządkiem prawdziwej mądrości.

W tych uczuciach utwierdź mię Panie, ażeby wszystkie myśli, słowa i uczynki moje, do Ciebie tylko jednego, jako do ostatecznego celu i najwyższego dobra mojego zmierzały, i doprowadziły mię w końcu do oglądania Cię w Niebie na wieki. Amen.

MODLITWA O ŁASKĘ BOŻĄ.

Panie Boże mój! któryś mię stworzył na obraz i podobieństwo Twoje: udziel mi daru Łaski Twojej, tak potrzebnej dla zbowienia mojego: abym za jéj pomocą zwalczył nieprawą naturę moję, ciągnącą mię do grzechu i zguby.

Czuję bowiem w ciele mojém prawo grzechu, sprzeczne prawu sumienia mojego, i wiodące mnie gwałtem do ulegania zmysłom: ani potrafię oprzeć się namiętnościom, jeśli Ty mię wesprzeć nie raczysz, wlewając w serce moje Łaskę Twoję najświętszą.

Ona to jest tym darem Ducha Świętego, który oświeca i ożywia, pokrzepia i utwierdza w drodze ku zbawieniu. Cóż są bez niej wszystkie dary natury, wszystkie dobra i pomyślności światowe? Jeśli mię Łaska Twa nie nauczy, jak ich mam użyć ku chwale Twéj, ku pożytkowi bliźnich i samego siebie: wszystkie owszem mogą mi się obrócić w sidła zdradzieckie, w których się zawikłam i upadnę.

Ale gdy znajdę Łaskę w oczach Twoich, Panie! wystarczy mi ona za wszystko: chociażbym nie miał i nie otrzymał nic z tego, czego cielesne serce i śmiertelna natura pożąda. O! najbłogosławieńsza Łasko! która ubogiego w duchu czynisz w cnoty bogatym, a obfitującego w mnogie dobra, utrzymujesz w pokorze serca!

Przyjdź, zstąp do mnie jako promień niebieski; napełń mnie od rana pociechą Twoją, abym nie ustał i nie upadł pod znojem i suchością duszy mojéj! O! Najmiłosierniejszy Boże, Ojcze mój! wejrzyj na trud i boleść sługi Twojego, a nie odmawiaj mi jedynego lekarstwa, jakiém jest Łaska Twoja Najświętsza.

Nic prócz niéj więcej nie chcę i nie pragnę, bo Ona jest wszystkiém we wszystkiém. Bez Niéj nie nie nasyci czczości duszy mojéj; bez Niéj nie nie uśmierzy niepokojów serca mojego. W Niéj zaufam, a zwyciężę pokusy; wezwę Jéj, a krzyż mój stanie mi się lekkim. Łaska Twoja jest siłą moją: ona mi rady i pomocy udzieli. Potężniejszą jest bowiem od wszystkich nieprzyjaciół, i mędrszą od wszystkich mędrców.

Łaska Twoja jest mistrzynią prawdy, nauczycielką karności, przewodniczką do prawdziwego żywota, światłem serca, pociechą w ucisku; przed Nią pierzcha strach i strapienie; Ona uspakaja niepokój; Ona ożywia pobożność, i pokutnych łez źródło otwiera.

Bez niej jestem podobny do uschłego drzewa, i nieurodzajnego krzewu, przeznaczonego na ogień. Zlitujże się więc nademną o Panie! a niechaj Łaska Twoja przewodniczy mi i towarzyszy w drogach żywota; niechaj mię ochrania i wspiera, i będzie mi ciągłą pobudką do pełnienia dobrych uczynków. Przez Jezusa Chrystusa, Syna Twojego. Amen.

MODLITWAO BOJAŹŃ BOŻĄ.

Przeraź, o Panie! bojaźnią Twą serce moje, niechaj się sądów Twoich i sprawiedliwości przelęknę. Niedoskonały bowiem jestem w miłości, i nieumiejąc kochać Cię jakbym powinien, potrzebuję bać się téż Ciebie, a bać się nie jako podły bezsumienny sługa boi się surowości pana za swoje niegodziwości, lecz jak wdzięczne i przywiązane dziecię boi się obrazić ukochanego ojca, aby się nie stać smutku jego przyczyną.

Tak ja tylko chcę bać się Ciebie, Panie! i w każdej pokusie do złego, w każdém wzburzeniu żądz i namiętności, hamować tą bojaźnią me serce, aby mię nie uniosło do grzechu i samo się nie oderwało od Ciebie.

Gdyby względy światowe i ludzkie, gdyby chęć podobania się bezbożnym lub obawa ściągnienia ich gniewu, zachwiać mię kiedy miały w oddawaniu Ci czci i hołdu, w wyznawaniu Twéj Prawdy i Wiary, w dopełnianiu Twéj woli i powinności moich; gdyby samolubstwo lub nikczemność przemagać miały we mnie nad Miłością Twoją: wtenczasto, wtenczas, o Panie! spraw, niech Twoja Łaska niebieska przerazi mię jak błyskawica, a słowa Twe niech zagrzmią nademną; abym ocknął z omamienia i wspomniał, żeś Ty Bóg i Pan wszechmogący, który mię wiernego Tobie we wszelkich niebezpieczeństwach ochronisz; żeś Ty surowy i straszliwy Sędzia, który mię występnego będziesz sądził i ukarzesz na wieki; bym się przeląkł więcej Ciebie niż ludzi, i przez tę zbawienną obawę zatrzymał się i nie szedł do grzechu.

Daj mi, Panie, bojaźń Twych sądów, gdyby kiedy mniemana ma prawość, mniemana moja mądrość lub potęga na ziemi, unieść mię miały w pychę i zarozumienie o sobie. Niech pomnę, że Niebiosa nawet nie są dość czyste przed obliczem Twojém, i że

nawet w Aniołach nieprawości dostrzegłeś. Niechaj się upokorzę przed Tobą i grzech mój łzami żalu opłaczę.

A przecież, Panie, Boże litościwy! gdy mię zbyt przestrach i zwątpienie ogarną, pozwól mi ufać w Miłosierdziu Twojém; bo i cóż mię innego od rozpaczy ochroni? Daj, abym przez całe me życie, postępując w bojaźni Twéj świętéj, z odwagą zniósł chwilę skonania; a umierając w nadziei Miłosierdzia Twojego, dostąpił go przed sądem Twoim. Przez zasługi i śmierć Pana i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą, Ojcem i z Duchem Ś. żyje i króluje na wieki. Amen.

MODLITWA O ZDANIE SIĘ NA WOLĘ BOŻKĄ.

Panie i Boże mój! Ty wiesz jak lepiej będzie: niech się stanie to, lub owo, podług woli Twojéj. Daj co chcesz, wiele chcesz, i kiedy chcesz. Czyń ze mną, jak sądzisz, jak się Tobie bardziej podoba, i jak wymaga większa chwała Twoja. Postaw mię gdzie chcesz, i czyń ze mną we wszystkiém swobodnie. W ręku Twoich jestem, obracaj mną, jak Ci się podoba.

Otom ja, sługa Twój na wszystko gotowy: bo nie dla siebie, lecz dla Ciebie, oby tylko godnie i doskonale żyć pragnę. Udziel mi, najsłodszy Jezu, Łaski Twojéj, aby ze mną przebywała, ze mną pracowała, i ze mną dotrwała aż do końca. Daj, abym tego zawsze chciał i pragnął, co Tobie jest przyjemniejszém, co się Tobie miłej podoba.

Twoja wola niech się stanie moją, a moja niech się zawsze do Twojéj stosuje, i z nią się zgadza najściśléj. Spraw, abym z Tobą wspólnie i nie oddzielnie chciał i nie chciał, ani mógł inaczéj, tylko tak jak Ty, i chcieć i niechcieć, Daj, abym zamarł

wszystkiemu co jest światowém, i lubił dla Ciebie być nieznanym, gardzonym i nieszczęśliwym na świecie.

Daj, abym nad wszystko, co pożądaném być może, w Tobie spoczywał i w Tobie uciszał serce moje. Oświeć mię promieniem mądrości niebieskiéj, abym się nauczył Ciebie nadewszystko kochać, Ciebie szukać, Tobie służyć, i żyć dla Ciebie według woli Twojéj. Amen.

MODLITWA O ULEGŁE Z RĄK BOGA PRZYJMOWANIE DOBREGO I ZŁEGO.

Rozliczne są, o Boże! Twe dary, i szafunek ich w Twojém jest ręku. Ty je rozdzielasz według woli Twojéj, któréj nikt z nas pojąć nie zdoła, a bez któréj nic się nie dzieje. Od Ciebie są pociechy i radości nasze, od Ciebie cierpienia i smutki.

Ty jeden wiesz najlepiej czem kogo obdarzyć wypada, co komu potrzebniejsze do zbawienia jego. Przetóż błagam Cię, Panie, o Łaskę pokory i uległości, o Łaskę stosowania się do rozrządzeń Twoich; abym poskramiając swe żądze, poprzestał zawsze z dziękczynieniem na tém, co mi udzielisz; a tych darów Twoich, czy one będą szczupłe, czy obfite, umiał użyć stosownie do Twych świętych zamiarów, i na to je tylko obracać, coby do uwielbienia Twego Imienia dążyło.

Ażeby wola Twoja i miłość czci Twojéj, była mi droższą i milszą nad wszystko; a śmierć dobra i zbawienie méj duszy, najwyższym pragnień mych celem. Ty wiesz, że tego pożądam, o Panie! ale czémże są chęci i zamiary nasze, bez najświętszej pomocy Twéj Łaski?

Oświeć mię też i prowadź, o Boże! abym sam przez własną swą winę nie ściągał na się nieszczęścia lub cierpień; abym przez

rozrzutność lub próżnowanie nie popadł w ubóstwo i nędzę, i przez zbytek i nadużycia w chorobę; przez dumę i pychę w nienawiść; przez skąpstwo lub nikczemność w pogardę u bliźnich; słowem, przez jakiekolwiek grzechy i wykroczenia w nieszczęście.

Bo gdzież naówczas będę szukał pociechy; jeśli we własném sumieniu znajdę tylko zgryzotę, a w Tobie sprawiedliwego Sędziego? Gdy zaś nieszczęście i ucisk przyjdzie na mnie z Twej woli i dopuszczenia Twojego: daj mi naówczas, o Panie! abym je zniósł cierpliwie i pokornie, pomnąc na to, że Ty wiesz najlepiej co czynisz, i czego mi najbardziej potrzeba: i że Ty wszystko w końcu obracasz na dobre tym, którzy Cię miłują, a ufają w miłosierdzie Twoje.

O utwierdźże mnie, o Boże! i wzmocnij w tém przekonaniu i uczuciu! Udziel mi ducha pokory i uległości, abym całując Twą rękę, wtenczas nawet gdy chłostać mię będzie, umiał stosować się we wszystkiém do woli Twojéj, i zasłużył na zlitowanie Twoje w życiu i po śmierci. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA O MĘZTWO I SIŁĘ DO CIERPLIWEGO ZNOSZENIA PRZECIWNOŚCI.

Boże mój, jedyna ucieczko moja, jedyna pociecho w dolegliwościach, uciskach i nędzach naszych, błagam Cię pokornie, utrzymuj mnie na drodze dobréj, przemożną pomocą Twéj Łaski świętéj, bo upadam od słabości i ułomności mojéj.

Znam to Panie, iż lepiéj mi jest cierpieć na ziemi, niżeli obfitować w rozkosze; iż cierpieniem, gdybym je znosić umiał, mógłbym

odpokutować za grzechy i zasłużyć sobie na Niebo, stając się podobnym Zbawicielowi świata, którego całe najświętsze życie było pokutą i boleścią.

Znam, iż przez niecierpliwość i nieuległość, pomnażam jeszcze około siebie cierpienia, i wszystek owoc ich dobrowolnie utracam i niszczę; bo jeśli Ty mnie, o Boże! wesprzeć i umocnić nie raczysz, żadna dolegliwość i gorycz życia, któremi mnie nawiedzasz, nie obróci mi się na zbawienie, gdy onych znoście nie umiem, dla niedostatku męztwa, cierpliwości, i poddania się woli Twojej.

Upraszam Cię Panie! o tę cnotę pobożnéj cierpliwości; błagam o nią Twego miłosierdzia! Umacniaj mnie, o Boże! nieustanną pamięcią nagrody wiekuistéj, jaką mi gotujesz po przykładném zniesieniu chwilowych cierpień! Nakłoń mię Wszechmogący Boże! do naśladowania tylu Świętych Twoich, którzy w prześladowaniu, w ubóstwie, w największych boleściach, przez miłość ku Tobie, wiernie dochowali chrześciańskiéj cierpliwości.

Przytém, co oni ponieśli, czémże są cierpienia i przykrości moje! Więc jako byleś dla nich pomocą, Chryste Jezu! racz być i dla mnie niegodnego grzesznika: gdyż pragnę cierpieć, pragnę dla miłości Twojej, pragnę tego z uległością, o ile można, podobną posłuszeństwu Twojemu. Tobie się poruczam i oddaję, Boże mój!

Dla Ciebie chcę wszystko bez szemrania znosić i wytrzymać, iżbym się Tobie, Ojcu mojemu, mógł podobać, który z Synem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz, i wszystkim wiernym Twym, którzy tu płaczą, wieczną pociechę obiecałeś w Niebiesiech. Amen.

MODLITWA W NASTAJĄCEM STRAPIENIU.

Niech będzie Imie Twoje błogosławione na wieki, Panie! który chciałeś dopuścić na mnie ten ucisk i utrapienie. Uniknąć go nie mogę, lecz potrzebuję uciekać się do Ciebie, abyś mię wspomógł, i na dobre mnie to obrócił. Widzisz, o Panie! słabość moję, jak mię smutek i cierpienie przygniata, jak mię przestrach i rozpacz ogarnia. Chcę walczyć z niemi i walczę; ale cóż pocznę bez pomocy Twojéj?

O! Ojcze, pełen litości! zwróć na mnie miłosierne oczy Twoje, a wesprzyj mię prawicą Twoją. Odwróć odemnie ten kielich goryczy, albo jeśli mam go już spełnić, dopomóż mi, o Jezu, Zbawicielu mój, abym go spełnił z podobną Twojéj cierpliwością i pokorném poddaniem się woli Ojca Twojego.

Wiem, Panie, że zasłużyłem aż nadto na słuszny gniew i karanie Twoje; schylam się z upokorzeniem pod Twą rózgę porawczą, i dzięki Ci czynię, o Boże! że nie przepuszczasz mym złościom, na tym świecie karać je raczysz, i mnie tu za nie odpokutować dozwolisz.

Ale wszakże błagam litości i zmiłowania Twojego, i z dziecinną ufnością wsparcia Twego i pociechy wyglądam. Boże, Ojcze nasz miłosierny! nie odrzucaj wołania mojego, ulżyj mi boleści i smutku, abym pod nim nie upadł do szczętu, jak to już nieraz czyniłeś ze mną. Boże mój w miłosierdziu Twojém; a zaś cierpienie i ucisk, które w téj chwili ponoszę, przyjm Panie na zadośćuczynienie za grzechy moje, i policz je za zasługę przed Tobą. Amen.

MODLITWA W POKRZYWDZENIU LUB SPOTWARZANIU.

Panie Boże mój, Sędzio sprawiedliwy! Ty, co mię jeden widzisz w całéj prawdzie! Ty wiesz, że mię skrzywdzono, spotwarzono niewinnie; Ty widzisz, że słabe me serce upada pod ciężarem boleści. U Ciebie żebrzę wsparcia i pociechy; Tobie moje obronę i usprawiedliwienie poruczam.

O Jezu, Zbawicielu mój! Ty, coś przez miłość ku mnie i dla odkupienia mych grzechów, będąc Bogiem, ponosił najsromotniejsze obelgi, najokrutniejsze zniewagi i urągania: naucz i wspomóż mię Twą Łaską, abym ja grzesznik niegodny, mógł również przez miłość ku Tobie i dla odpokutowania za własne grzechy moje, znieść z pokorą i cierpliwością tę potwarz, to posądzenie, tę krzywdę, którą Ty sam może na mnie z rozrządzenia Twojego dopuszczasz, abyś mię upokorzył i doświadczył w cierpieniu; lub abyś oczy moje obrócił na własne me ułomności i wady, którybych może inaczéj nigdy sam w sobie nie dostrzegł, a nie dostrzegłszy nigdy z nich poprawić się nie mógł.

Przetóż racz mi dać poznać o Panie, czem sam w słowach lub uczynkach moich mogłem dać powód do téj rzuconéj na mnie potwarzy, i wyrządzonéj zniewagi: abym nie dla usprawiedliwiania się przed ludźmi, ale dla oczyszczenia się przed Tobą, mógł to jak najrychléj sprostować, i skuteczną przedsięwziąć poprawę.

Jeśli zaś cierpię całkiem niewinnie, spraw Panie, abym poznawszy mylność sądów ludzkich, ostrożniejszym był odtąd w sądzeniu o drugich; nieskorym do wierzenia obmowom, albo do tłumaczenia na złe postępowków bliźniego, których źródła i

celu nie wiem i wiedzieć nie mogę; abym nie uczynił nikomu, co teraz czuję jak mnie jest nie miło.

Nadewszystko zaś, błagam Cię, Jezu! daj mi naśladować Twój przykład w cierpieniu: abym je znosił łagodnie i z poddaniem się woli Twojéj; abym potwarzom i krzywdzicielom moim przebaczył, i nie trwożąc się sądem ludzi, przed Tobą tylko pilnie ścieszki moje prostował. Zresztą Ty sam, o Panie, bądź obrońcą moim: a jeśli mię nie raczysz usprawiedliwić przed ludźmi, nagródź mi to na Sądzie Twoim. Amen.

MODLITWA O UPROSZENIE U BOGA CHRZEŚCIAŃSKIÉJ MIŁOŚCI SAMEGO SIEBIE.

Boże! który ukochałeś człowieka miłością nad wszelkie pojęcie; coś go stworzył na obraz i podobieństwo Twoje, coś go Krwią Syna Twego najmilszego odkupił, coś go natchnieniem i światłem Ducha Twego Świętego oświecił: miałżeby człowiek nie kochać sam siebie i nie czuwać nad sobą, dla miłości Twojéj, jako nad najulubieńszém stworzeniem Twojém, jako nad najwybrańszém naczyniem łask Twoich: jak kocha siebie i jak czuwa nad sobą dobre i wdzięczne dziecię, które przez miłość ku rodzicom, znając ich troskliwość o siebie, żadném złem swojém zasmucić ich nie chce.

Taka jest bezwątpienia wola Twoja, o Panie! gdy Ty sam stwarzając człowieka, wpoiłeś w jego naturę ową miłość samego siebie, i taką tylko a nie inną miłością kazałeś mu kochać swych bliźnich. Ale téż nie mniej jawnie oznajmiłeś mu wolę Twoję, jaką być powinna ta miłość, aby zamiast bydź cnotą i bodźcem do

cnoty, nie stała się owszem najobrzydliwszym grzechem przed Tobą, największą do zbawienia zawadą.

Nauczyłeś nas bowiem Łaską i Objawieniem Twojém, żeśmy złożeni z duszy i z ciała, z duszy wiecznéj i nieśmiertelnéj, i z ciała skazanego na zniszczenie grobowe; że w ciele naszém żyje prawo grzechu, skutek upadku pierwszych rodziców naszych, i że w zwalczeniu jego przez Łaskę i za przykładem Jezusa Chrystusa, jest jedyny cel życia naszego na ziemi, i jedyna rękojmia przyszłego z Tobą żywota.

O! raczże mi dodomóż Boże miłosierny! ażebym mając zawsze przed oczyma te prawdy, wrodzoną we mnie miłość samego siebie, nie ku dogodzeniu żądzom skażonego ciała, lecz ku udoskonaleniu duszy mojéj obracał, i wszystkie wiodące mię ku temu prawa Twoje i przykazania jak najściśléj wypełniał; abym we wszystkich pracach i zabiegach moich: miał na celu nie nabycie tylko znikomych dóbr tego świata, ale dopełnienie we wszystkiém świętéj woli Twojéj na ziemi, i osiągnienie po śmierci Królestwa Twojego w Niebiesiech. Panie! Ty co znasz słabość i ułomność moje;

Ty wiesz najlepiej o ile mi jest potrzebna pomoc Twoja i Łaska, abym tę szczerą chęć i postanowienie moje, które raz jeszcze w téj chwili przed obliczem Twojém ponawiam, mógł w skutku należycie wykonać.

Przetóż błagam Cię, Boże! o tę pomoc i Łaskę, i na niéj jedynie polegam, abym nie zbłądził i nie upadł na siłach; abym wsparty i oświecony przez Ciebie, potrafił w każdém zdarzeniu, ważny obowiązek prawdziwéj i chrześciańskiéj miłości samego siebie, zgodnie z wolą Twą pojąć, zrozumieć i należycie wykonać. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA NA UPROSZENIE U BOGA MIŁOŚCI BLIŹNIEGO.

Boże! ty chcesz i rozkazujesz, byśmy kochali bliźnich naszych, jak siebie. Jakże święty i sprawiedliwy jest ten rozkaz, abyśmy naśladowali w tém Ciebie, który nas wszystkich bez wyjątku kochasz; wszystkich zarówno jesteś Stwórcą i Ojcem; abyśmy się kochali nawzajem, my, którzy wszyscy zarówno jesteśmy dziećmi Twojemi, wszyscy pomiędzy sobą braćmi i siostrami; wszyscy do jednego celu stworzeni, do jednéj wspólnéj Ojczyzny dążący, na wspólne na tym padole płaczu przygody i uciski wydani, ciągle wzajemnéj pociechy, rady i pomocy potrzebujący. Jakże święta i wyraźna jest ta powinność, którąś sam, Panie, wyrył w sercach naszych, i sam nas o niej przez Syna Twojego nauczył! a przecież Łaski nam Twojej i pomocy potrzeba, abyśmy ją wypełnić zdołali.

Przetóż błagam Cię, Panie, o tę Łaskę i pomoc, abym mógł kochać bliźnich moich jak siebie; abym zawsze czynił dla nich to wszystko, cobym chciał, aby oni dla mnie czynili; abym odpuszczał im krzywdy i obrazy moje, jak pragnę, abyś Ty, Panie, grzechy moje odpuścił; abym we wszystkich słowach i uczynkach moich, żadnemu z nich nie był zgorszeniem albo pobudką do grzechu, ale wszystkich, ile mi możności dozwoli, radą, przestrogą, a najbardziej przykładem własnym, do czci i służby Twojéj, i do wspólnéj pomiędzy sobą zgody i miłości nakłaniał.

Spraw, Panie, aby każdy potrzebujący znalazł we mnie ochoczą pomoc i wsparcie; każdy słaby i opuszczony opiekę; każdy pokrzywdzony obronę; każdy smutny i płaczący pociechę; każdy błądzący chrześciańskie pobłażanie, i skuteczną do nawrócenia się radę. Słabe są na to własne siły moje, aleś Ty jest

wspomożycielem moim. Ty mi dopomóż, o Panie! abym kochając Ciebie nad wszystko, święte prawo miłości bliźniego według woli Twojéj wypełnił. Amen.

MODLITWA O ZBAWIENNE UŻYCIE CZASU.

Boże i Panie mój, któryś mnie na to do tego znikomego życia powołał, abym mógł sobie zasłużyć na żywot wiekuisty w Królestwie Twojém, i przed którego stolicą mam zdać sprawę z najmniejszéj chwili mojéj: racz mi nie pamiętać na sądzie Twoim, jak niegodnie czasu mego używałem!

Z tak wielkiéj liczby lat, dni i godzin, które już przeżyłem dozwoliłeś, jakże mało, ach! jakże nieskończenie mało chwil obróciłem na modlitwę, na pokutę, na miłosierne uczynki!

Cały mój czas oddawałem światu, jego próżnościom i staraniom o rzeczy znikome, jak gdyby przeznaczeniem i jedyną potrzebą moją, było otrzymanie względów i uciech świata tego znikomego, nie zaś zasłużenie na łaskę Pana i Boga mojego, który mnie nagrodzić pragnie koroną szczęśliwości wiecznej.

O! spraw, Ojcze mój najmiłosierniejszy! i żebrzę Twego miłosierdzia, iżbym żałując za przeszłość, umiał odtąd tak używać dni swoich, jak powinien każdy prawdziwy chrześcianin; i jak ich używali Święci i Wybrani Twoi: abym pamiętał, że nie dla ziemi zostałem stworzony, że nie ona jest moim domem, i moją ojczyzną; że tu jestem tylko przechodniem i najemnikiem jednodziennym, który za chwilę może stanie przed Sądem Ojca i Pana przedwiecznego, iżby mu ze wszystkich dni i najmniejszych uczynków swych zdał sprawę, a odebrał od niego nagrodę, lub karę wieczną.

Najświętsza Maryo Panno, Matko Boska, Opiekunko moja! przyczyń się za mną u Syna Swego najmilszego, aby mnie miłością swoją napełnić raczył, iżbym dla Niego tylko żył, Jemu wszystkie chwile moje poświęcił i obracał je wszystkie na służbę i chwałę Jego, i na zbawienie grzesznej duszy mojéj. Amen.

MODLITWA O POKONANIE SWYCH NAMIĘTNOŚCI.

Święty Boże! Ojcze nieprzebranego miłosierdzia! któryś swą wszechmocnością na to mnie stworzyć raczył, abym Cię chwalił, i Tobie jednemu służył: ratuj mnie, Panie, a wyzwól litościwie z ohydnéj i zgubnéj niewoli mych własnych żądz i namiętności. Dopomóż mi, o Boże mój! iżbym ich jarzmo, do piekła mnie tłoczące, mógł co najrychlej na sobie złamać.

Wierzę, Panie, jak najmocniej, że to otrzymać mogę przez najświętsze zasługi Boskiego Zbawiciela i Zwycięzcy świata; przez godne przystępowanie do Najświętszego Sakramentu, przez modlitwę, pokutę i miłosierne uczynki. Ale nieprzyjaciel duszy kładzie sidła na drodze mojéj: rozumiem mnie ludzkim omamia; przykładami świata do grzechu ciągnie; a własna słabość i ułomność moja ustawicznie wystawia mnie na upadek.

Gniew mnie unosi, pycha mnie nadyma, pożądliwość mnie pokonywa, łakomstwo mnie miłością dóbr ziemskich zapala, lenistwo mnie od powinności odciąga, fałszywa mądrość błędami mnie opasuje, własna miłość łudzi mnie i zaślepia, a próżność, nawet dobre uczynki, jakie za łaską Twą niekiedy wypełniam, kazi i niweczy.

W Tobie jednym, o Panie i Ojcze mój! pokładam nadzieję. Sam własną mocą nie zdołam poskromić w sobie i pokonać tych

pokus; ale się brzydzę niemi dla miłości Twojej i bojaźni gniewu Twego, i pragnę najgoręcej uwolnić się od nich na zawsze.

Przeto błagam Twojej pomocy i wsparcia: spraw, Panie, iżbym jako wierny sługa Jezusa Chrystusa, mógł naśladowaniem świętych cnót Jego i zachowaniem wszystkich przykazań Kościoła, zwyciężać skutecznie złe swoje żądze, nigdy się im nie poddawać, i zasłużyć nagrodę, którąś nam w Królestwie wiecznem przeznaczyć raczył. Przez Syna Twojego, Pana naszego. Amen.

MODLITWA O PRAWDZIWE SZCZĘŚCIE.

W Tobie jednym, Boże najmiłosierniejszy! jest moje prawdziwe szczęście; w Tobie jednym moje uspokojenie. Rozwiąż mnie, najsłodszy Jezu! z pętów świata, pełnego fałszu, zaślepienia i złości; serce moje napełnij bojaźnią Twą najświętszą; miłością je Twoją zapal, a poznam i posiędę szczęście prawdziwe.

Dla czegoż tak późno przychodzę do Ciebie, Panie mój! czemuż cię dotychczas tak niegodnie i nieczule służyłem? Ach! pragnę przynajmniéj od téj chwili nagrodzić życie me przeszłe, o Boże miłosierny! tyle czcić Cię odtąd i kochać, ilem Cię dotąd obraził i zasmucił; abym w Tobie, przez zasługi najmilszego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, prawdziwéj szczęśliwości dostąpił, i nią się w Królestwie Twojém radował na wieki. Amen.

MODLITWA O ZBAWIENNE MYŚLI OŚWIECENIE.

Oświeć mię, dobry Jezu, jasnością wewnętrznego serca mego ustąpić fałszom światła, a każ z zakątków serca mego ustąpić

fałszom i ciemnocie wszelkiéj. Rozjaśnij i sprostuj obłąkania moje; złe i zuchwałe myśli racz pokonać we mnie.

Poskrom rozmaite roztargnienia i uśmierz gwałtem cisnące się pokusy. Stań silnie w obronie mojéj, i pokonaj owe obrzydłe poczwary, namiętności i żądze ponętne: aby nastał we mnie pokój Twojéj potęgi, a chwała Twoja zabrzmiała w przybytku świętym, to jest, w czystém sumieniu.

Wypuść światło Twoje i Prawdę, aby zajaśniały nademną; bo jestem lichym i marnym prochem, dopóki nie oświecisz mię. Lecz gdy Ty Panie, Ojcze miłosierny, wejrzysz na mnie z wysokości Twej chwały, rozpromieni się i rozraduje dusza moja; i obaczę drogi Twoje przedemną.

Wejrzyj więc, wejrzyj o Panie! a bądź mi sam przewodnikiem i wsparciem, abym się nie obłąkał i nie upadł na siłach. Wyzwól mię z sideł przewrotnego rozumu mojego, a strzeż mię od ułudzeń mądrości światowéj, z pychy tylko i błędu urodzonéj; niech nie mówi do mnie: ożywię cię i nasycę; która jest sama umarła i próżna.

Bowiem Ty jeden tylko, Boże mój, i tylko Łaska i Objawienie Twoje są prawdziwą światłością ludzi; drogą do Ciebie i Żywotem wiecznym. W nich więc przeto tylko chcę ufać, w nich czerpać oświecenie, abym omylność i zdradę dróg ziemskich obejrzał, i Królestwa wiecznego chwały Twojéj dostąpił, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i z Duchem świętym króluje i świeci na wieki. Amen.

MODLITWA ZE WSZELKĄ PROŚBĄ O ZBAWIENIE.

(Obacz MODLITWĘ po Mszy ś. na str. tutaj.)

MODLITWA O POMOC BOŻĄ.

Wyznaję przeciwko sobie nieprawość moję; wyznam przed Tobą, Panie, wielką niemoc moję. Boże miłosierdzia! wspomożycielu dusz wiernych! racz wejrzeć litościwie na trud i ucisk mój, który upadam nieustannie od ułomności mojéj i walczyć naprzeciw niéj nie umiem.

W Tobie jednym moc moja i męztwo moje; Ty sam dla duszy mojéj nieprzełomna Tarcza od zgubnych żądz i myśli zdradliwych, na które okrom Ciebie nie mam z nikąd siły i uskromienia. Ulituj się nademną, Panie Boże mój! wyrwij mię z przepaści mych grzechów, abym w niej nie zaginął na zawsze! Utwierdź mię Łaską i Mocą Niebieską, aby ciało nie przemogło nad duchem!

Daj mi, Najsłodszy i Najmiłosierniejszy Jezu, w Tobie samym spocząć nad wszelkie stworzenie, nad wszelką piękność i zdrowie, nad wszelką zacność i cześć, nad wszelką godność i potęgę, nad wszelką mądrość i naukę, nad wszelką chwałę i sławę, nad wszelką słodycz i pociechę, nad wszelką nadzieję i obietnicę, nad wszystkie mocy i Trony, nad wszystko widome i niewidome, nad wszystko czém nie jesteś Ty, o Boże mój!

Ty sam bowiem jeden, o Panie, jesteś najlepszym, Ty jeden najwyższym, Ty jeden najdoskonalszym, Ty jeden najpotężniejszym i wszechmocnym; którego chwały i wielmożności nie objąć i godnie uwielbić nie zdoła.

O! światło wiekuiste! wyższe nad wszystkie stworzone światła! spuść z góry promień Twéj Łaski, aby przeniknął wszystkie serca mego zakąty. Oczyść, rozwesel, wzmocnij i ożyw ducha mojego, aby się wznosił do Ciebie w uniesieniach radosnych!

O! kiedyż przyjdzie ta szczęśliwa i pożądana godzina, że mię nasycisz obecnością Twoją; że mię z ducha w Tobie odrodzisz, i staniesz się dla mnie wszystkiém we wszystkiém?

Dopóki to nie nastąpi, o Panie! nie ma tu dla mnie pokoju ani doskonałego wesela. Jeszcze niestety! żyje we mnie stary cielesny człowiek, nie całkiem jeszcze ukrzyżowany, i który sobie i światu całkiem jeszcze zamrzeć nie może.

Lecz Ty, który panujesz nad potęgą morza i burzliwość walów jego uśmierzasz, powstań i wesprzyj mię, Panie; poskrom wzburzone myśli i namiętności moje; rozprosz pokusy i zdradliwe ponęty, które tu na mnie nieprzyjaciel duszy mojéj nasyła.

Okaż nademną, Panie, miłosierdzie Twoje, okaż moc ramienia Twojego: bo nie ma dla mnie nadziei ani ucieczki, nie ma obrony i wsparcia, jak tylko w Tobie jednym, Panie Boże mój! I przetóż nie zamilknę i błagać Cię nie przestanę, aż się ulitujesz nademną; aż zstąpisz do serca mojego, aż mię z Tobą połączysz na wieki. Przez Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

MODLITWA O POKORĘ PRZED BOGIEM.

O! prawdo moja, litości moja, Boże mój, Trójco błogosławiona, Tobie jednemu, Panie, cześć, chwała i uwielbienie na wieki! Niech będzie uwielbione Imie Twoje; niech będą uwielbione wszystkie Twe sprawy, sądy i rozrządzenia Twoje!

Ja nędzna glina Twoja i ułomne rąk Twych ulepienie, chociażbym się najbardziej siłą własną przed Tobą, Stwórcą moim, poniżył, jeszcze nie stanę w dostateczném względem Ciebie uniżeniu: tak nad wszystko nieskończenie jest wyższa wielkość i chwała

Twoja, i tak jest godna pogardy moja przeciwko Ciebie małość, nizkość i nikczemność.

Czémże się inném ku Tobie przybliżyć i z Tobą połączyć zdołam, jeżeli nie najgłębszą i najcichszą pokorą, coby mię bezprzestannie uczyła niezmiernéj nieogarnionéj potęgi i przemożności Twojej a znikomości i lichości mojéj?

Gdybym albowiem upodobał w sobie, i sądził się czémś więcej jak prochem, jak lichym robakiem ziemi, jak najnikczemniejszym grzesznikiem; czybyś mi nie okazał mojéj nieprawości i pychy, czybyś nie odepchnął mię słusznie od oblicza Twojego?

Lecz jeśli uznam całą czczość i błahość moję; jeśli wyznam przed Tobą wszystkie złości moje, a przebaczenia za nie z żalem błagać będę; czyliż się nie wzruszysz litością, Ojcze miłosierny! który wszystko żałującym przebaczasz? Czyliż mię nie podźwigniesz i nie podniesiesz z upadku, Ty, coś ubogim i pokornym w duchu, wyższość w Twém Królestwie zapewnił?

Niechże cię więc, o Boże! Panie mój przedwieczny! pokora i uniżenie moje uwielbia i chwali na wieki: niech mię uczyni miłym przed obliczem Twojém, i zjedna mi Ojcowską Twą Łaskę: abym przez nią podźwigniony z mych grzechów, i w dalszém życiu mojém wspierany, zasłużył wejść do Przybytku Świętych Twoich: gdziebym Cię chwalił i Tobie dziękował wiecznie. Przez zasługi, pokorę i Mękę Jezusa Chrystusa, Pana, Odkupiciela i Zbawiciela naszego. Amen.

MODLITWA O MIŁOSIERDZIE BOŻE.

Panie! nie jestem godny pocieszenia od Ciebie; me jestem godny dla wielkich grzechów moich: przeto czynisz ze mną sprawiedliwie, że mię na ucisk i opuszczenie zostawiasz.

Niczego ja u Ciebie nie godny, Sędzio mój, jedno iżbyś mię karał, a udręczeniem i smutkiem dopuszczał, mnie, com Ciebie tak często i tak ciężko obrażał, i tylekroć przewiniłem niezmiernie.

Aleś Ty, Najłaskawszy i Najmiłosierniejszy od wieków; nie chcesz aby zginęło stworzenie rąk Twoich; dla żalu najmniejszego, największe przestępstwa odpuszczasz; nad pokorą gniew Twój rozbrajasz; skruszonym do poprawy pomagasz, a poprawnym i wiernym Królestwo chwały Twojéj otwierasz. O Boże! miłości przedwieczna, Ojcze mój najdobrotliwszy, rozwiąż, błagam Cię, usta moje, abym wyznawszy me grzechy, Miłosierdzie Twoje wysławiał.

Przejmij serce me żalem skutecznym, abym na Twoje zlitowanie zasłużył. Oświeć mię i wspieraj Twą Łaską, abym przez nią stać się mógł godnym nieoszacowanych dobrodziejstw Twoich. Zgrzeszyłem, Panie, zgrzeszyłem; miłosierdzia u Ciebie żebrzę.

Przepuść mi, przez zasługi Syna Twego Najmilszego, przez przyczynę Przenajświętszéj Matki Jego i wszystkich Świętych Twoich! Bądź mi miłościw, Panie, iżbym opłakiwał grzech mój i boleść moję, a odwrócił się od ziemi ciemnéj i okrytéj mgłą śmierci.

Tyś jeden, o Panie, ucieczka moja i moc, i twierdza bezpieczna. W Tobie pokochałem nadzieję, w Tobie ufność nadewszystko chowam; bo czémże jest mnogość i wielkość mych grzechów, gdy mi za nie żal serdeczny dać raczysz; przy niezmienności miłosierdzia Twego Boskiego, co nie zna i niema żadnego kresu, ani miary?

Wybaw mię, najsłodszy Jezu! nie od kary i cierpień na ziemi, przez którebych grzech mój mógł zgładzić: ale od zatwardzenia w mych złościach, przez cobym gniew Twój i potępienie wieczne nieochybnie ściągnął na siebie. Wybaw mię Ojcze, Boże mój, nie

dla prośb i ucisku serca mego, ale dla ufności i nadziei w miłosierdzie Twoje.

Błogosław i poświęć duszę moję, iżby się stała świętém mieszkaniem Twojém, i wiecznéj chwały Twojéj przybytkiem: a niech się w niej nic takiego nie znajdzie, coby Majestat Twój obrazić mogło.

Podług wielkości dobroci Twojej i obfitości miłosierdzia Twojego, racz wejrzeć ku mnie, a usłysz wołanie ubogiego sługi Twego, obłąkanego w krainie ciemności i śmierci. Ratuj mię, i łaską swą prowadź w pośrodku niebezpieczeństw skażitelnego żywota, abym mógł dojść drogą pokoju do Ojczyzny wiekuistego wesela. Przez zasługi, boleści i śmierć na krzyżu Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA O SKRUCHĘ I SKUTECZNĄ POPRAWĘ.

O Panie! przed najświętszym Majestatem Twoim ze drżeniem upadam; przedwiecznego Imienia Twego nie jestem godny przyzywać. Jakże mam się ośmielić przybliżyć się do Ciebie i stanąć przed obliczności nieogarnionéj chwały Twojéj, ja najpodlejszy i najniegodniejszy grzesznik, tak wielkim ciężarem złości i wszelkich grzechów przywalony!

Cóż że Twa dobroć jest niezmierna i nieskończona, że miłość Twoja nie zna żadnego kresu ani miary; kiedy żal serca mojego, choćby był największy i nigdy nieustający, nie może wydołać wielkości przestępstw i grzechów, jakich się przeciw Tobie dopuściłem. Ciebieżto ja, Panie, Ciebieżto odstąpić i zapomnieć mogłem, mojego Stwórcę i Ojca najmiłosierniejszego, któryś mnie nigdy odstępować nie chciał; który złościami meotwarłby

mi tak upornie i tak zapamiętale odpychany, zawsześ jednak ku mnie powracał, zawsześ mię tak litośnie powoływał do siebie!

Jam przeciw Ciebie był odstępnym, wiarołomnym, nieprzyjacielem i wrogiem; a Tyś mi nigdy nie przestał być Ojcem i Dobroczyńcą. Jam prawo twoje łamał, Imię Twe przenajświętsze znieważał, darów Twych nadużywał, Łaski Twe odrzucał, Kościół Twój święty hańbił, na upomnienia jego nie zważał: a Ty miłość Twą niepojętą, niezmierzoną, i niczém nieukróconą, bez przestanku przed duszą moją trzymałeś otwartą, ze wszystkiemi jéj skarbami i błogosławieństwy.

Ja, robak, proch nikczemny, rąk Twych ulepienie, targałem się naprzeciw Ciebie najzaślepionszym umysłem i najzuchwalszém sercem: a Ty, Bóg odwieczny, którego potęgi i wszechmocności nie obejmuje Niebo i ziemia; przed którego skinieniem drżą i nikną mocarstwa i trony; którego wielmożności i chwały nikt opowiedzieć ani pojąć nie zdoła; cierpiałeś mię i znosiłeś miłosierdziem Ojca najlepszego, i tém więcéj przebaczyć mi byłeś gotów, im straszniej na kary Twoje zasługiwałem; sam Łaską Twą przenajświętszą wpraszałeś się do serca grzesznika, który Cię nie poznawał, nie czcił i nie kochał.

O! jakże niepojęta, jak dziwna i cudowna dobroć Twa, Panie. I leżto obojętności, ile pogardy i zniewag zniosłeś odemnie, Boże wielki, nim to szkaradne serce moje otwarło się nakoniec przed Tobą, i Pana swojego przyjęło. Upadam, Boże, pod wielkością żalu mojego i obrzydzenia własnego. Zdołamże kiedykolwiek za wszystko złe, co przeciw Tobie spełniłem, tak bardzo, tak niezmiernie siebie nienawidzieć, jak Ty mię niezmiernie ukochać i obdarzyć raczyłeś, kiedyś mi nareszcie dał poznać całą słodycz miłości Twojej Boskiej, i sam do serca mego przybyłeś.

Cóż ja Ci dziś mam do oddania, Ojcze mój najdobrotliwszy; jakże Cię, Gościa Niebieskiego, przyjąć u siebie i uczcić potrafię? Możeż jeszcze być godne Ciebie to serce moje nikczemne, bezczelnością grzechów skalane, światem zepsute i strawione, i tak długą przeciw Tobie, Stwórcy swojemu, wojną poniżone i spodlone?

O! Panie! boleść wielka duszę mą ściska, że upadłem w przepaść tak głęboką. Czémże Cię mógłbym przebłagać, czém nędzną duszę moją do pokoju i nadziei nawrócić, gdybym miał pojednania się z Tobą odemnie samego czekać i spodziewać się, a nie od Twojej litości Ojcowskiej.

Przez najsłodsze Imie Syna Twego, Jezusa Chrystusa, przez Jego Mękę i Śmierć za mnie poniesioną, pragnę Cię przebłagać, Boże, i wiem że tylko przez nie przejednać Cię mogę.

Bez żywej wiary w zasługi Boskie tego Odkupiciela i Zbawiciela mojego, w cóż mi zaufać i zkąd pokoju wyglądać? Bez tej wiary w świętego Pośrednika mojego, lepiejby mi już było nigdy Cię, Boże, nie poznać: bez niej albowiem ujrzałbym dziś tylko otchłań, gdzie mię grzechy moje wepchnęły, a znikąd nie miałbym mocy wyjść z niej sam przez się ku Tobie.

Zlituj się więc, Panie, nademną, który jestem nie godny deptać tej ziemi, nie godny podnieść oczu moich ku Niebu. Odpuść mi: przebacz Synowi marnotrawnemu, co nakoniec powstawszy z łoża grzechów, z jękiem i płaczem do Ciebie powraca.

Dopóty nie przestanę, Panie, o miłosierdzie Twe żebrać i wołać, dopóki serce moje nie otrzyma pociechy od Ciebie, jako dżdżu rola upragniona i wyschła. Dzięki Ci, Panie, niech będą najgłębsze, żeś skruszył nad głową moją jarzmo świata; żeś mi grzechów jego szkaradę, mądrości jego obłudę, wielkości jego

nikczemność, nadziei i prac jego marność, obejrzeć i poznać dozwolił.

Wyzwalaj mię od niego coraz łaskawiéj, iżym codzień to mocniej prawdziwą służby Twojéj roskosz czuć i uznawać umiał. Daj mi ukochać ze wszystkich sił duszy mojéj naukę Jezusa Chrystusa, ażebym przykazania Jego i Jego Kościoła mógł zawsze jak najwierniej wypełniać.

Daj mi bogobojną ufność w ojcowskie miłosierdzie Twoje, przez którą i największy grzesznik darów Twéj łaski dostąpić może. Daj mi żarliwą modlitwę i serdeczną pokutę, abym reszty drogi méj doczesnéj, w zbawiennem naśladowaniu cnót Chrystusowych dokonawszy, mógł życie tak długo występne, opłacić przykładną i świętobliwą śmiercią, i na błogosławiony żywot w Królestwie Twojém wieczném zasłużyć. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje Bóg w Trójcy Przenajświętszéj, po wszystkie wieki wieków. Amen.

II. MODLITWY W RÓŻNYCH OKOLICZNOŚCIACH I PRZYGODACH ŻYCIA.

MODLITWA DLA DZIECKA PRZY PIERWSZEJ KOMMUNII Ś.

Boże wszechmogący, Jezu Chryste, któryś dzieci niewinne, dobre i Ciebie kochające, lubił widzieć około siebie, i nie dozwalał, aby je od Ciebie odpychano: racz łaskawy Zbawicielu i mnie do świętego Stołu swojego przyjąć, który Cię kocham z całego serca mego i zawżdy nad wszystko kochać pragnę.

Dziękuję Ci, Boże mój, żeś mię do prawdziwej wiary powołał, w której Ciebie znać, chwalić i przyjmować mogę; żeś mi Najświętszą i Najłaskawszą Matkę Twoję dał za Panię i Opiekunkę; żeś mi Świętych Twoich dał za Obrońców i Anioła Twojego za Stróża. Proszę Cię ze wszystkich sił duszy mojéj, żebyś mię do śmierci zachował posłusznym synem Twoim i wiernym Twoim naśladowcą.

Proszę Cię, Boże, żeby ta pierwsza Kommunia święta uczyniła mię na całe życie pobożnym, dobrym, i we wszystkich cnotach chrześciańskich kwitnącym. Proszę Cię jeszcze, Panie wszechmogący, przez tę pierwszą łaskę Twoję, abyś mię cieszyć i obdarzyć raczył szczęściem rodziców, braci, sióstr, krewnych, opiekunów i dobroczyńców moich.

Niech nigdy nie zapomnę, jak wielki dar od Ciebie, Boga mojego, odbieram; niech sobie zasłużę, abym często i coraz godniej do

Najświętszego Sakramentu przystępował; i abym po śmierci otrzymał Niebo, i w niem Cię na wieki chwalił, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA DLA WIEKU MŁODZIEŃCZEGO.

Do Ciebie, Panie i Boże mój, wcześnie serce swoje obracam; pod Twoje się najsłodsze jarzmo z posłuszeństwem i miłością poddaję; a proszę Cię, Ojcze miłosierdzia, abyś mię do liczby wiernych dzieci Twych przyjąć na zawsze raczył, i na ojcowską dobroć Twoją zasługiwać zawsze dozwolił. Niewiem, Panie, jakie przygody gotujesz mi w przyszłości, ani jak długą ma być dla mnie ta pielgrzymka ziemska; ale poddaję się woli Twojéj z jak największą ufnością: i niech mi się we wszystkiém według niej dzieje i stanie.

A jeśli Wszechmocność Twoja przeznacza mi dłuższe życie: nie dopuść, błagam Cię, o Boże, aby mię świat kiedykolwiek fałszami i błędy swemi miał uwieść a od służby Twojej oderwać; nie dopuść, aby mię złe przykłady i zgubne nauki jego zepsuły, i na upadek w grzechy przywiodły; nie dozwól, Panie, iżbym dla bojaźni świata i ludzi przestał się bać Ciebie, ani dla miłości stworzeń lub rzeczy doczesnych ostygł w miłości Twojéj.

Spraw miłosiernie, Najsłodszy Jezu, iżbym do śmierci dochował niewinność i posłuszeństwo, dla wszystkich rozkazań Twoich; iżbym rósł w cnotach chrześciańskich, i w nich się coraz utwierdzał, dla pociechy Kościoła i rodziny mojéj, dla pożytku bliźnich moich, i zasłużenia nagrody w Ojczyźnie wiekuistéj Świętych Twoich: który z Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz w nieskończone wieki. Amen.

MODLITWA I. DLA MAŁŻONKÓW.

Boże łaskawy, któryś mię powołać raczył do Świętego Sakramentu Małżeństwa; racz mię oświecać przez Ducha Świętego, Nauczyciela Boskiego, we wszystkich powinnościach mego stanu: abym wszystkie znał, o wszystkich pamiętał, i wszystkie za łaską Twoją, ku zbawieniu duszy méj pełnił.

Rządź mną i sprawuj, Najsłodszy Jezu, iżbym dla moich domowników i mojéj rodziny, i dla nikogo w niczém złego przykładu nie dał, ale im zawżdy w służbie Twojéj i w czynieniu wszelkich rozkazań Twoich przewodniczył. Niech bojaźń i miłość Twoja pośród nas mieszkają; niech nas przyozdobią we wszystkie cnoty Tobie miłe; a niech nas obdarzą i ubogacą wszelkiemi pociechami i słodyczami ojcowskich błogosławieństw Twoich. Daj mi, Panie, znosić cierpliwie i dla miłości Twojéj wszystkie prace, trudy i przykrości do stanu i losu mojego przywiązane.

Niech umiem wierność i zgodę domową zachować: strzegąc przysięgi jakąm Ci złożył, przebaczając urazy, i wypełniając wszystko com winien przez miłość, i posłuszeństwo woli Twojéj Najświętszej.

Nie dopuść, Boże, abym szczęśliwość i przeznaczenie stanu mojego zakładał na obmyślaniach korzyści doczesnych i na powodzeniach światowych; lecz spraw, iżbym się przezeń mógł udoskonalać, uświęcać, i wzrastać w cnotach chrześciańskich, szukając statecznie chwały Twojéj, i do niej całe życie moje stosując. Przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA II.

Boże, Ojcze nasz, błogosław nas; błogosław dusze nasze; błogosław miłość i małżeństwo nasze; błogosław dzieci nasze, które nam w miłosierdziu Twojém dać raczysz — (raczyłeś). — Błogosław rodziców naszych, krewnych, przyjaciół, i dobroczyńców naszych; a tych, którzy już zmarli, racz przyjąć do Królestwa wiecznéj chwały Twojéj. Prowadź nas, Panie, drogą cnoty i powinności, drogą woli Twojéj i przykazań Twoich.

Zasłoń nas od wszelkich złych przygód i niebezpieczeństw życia, a nie podawaj w moc grzechu i człowieka złego. Wspomóż i oświeć nas Łaską Ducha Twego świętego. Wzmagaj w sercach naszych wiarę, miłość Twoje i bliźnich, i nadzieję zbawienia.

Utwierdzaj nas w pełnieniu nauk Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa i wszelkich powinności naszych. Daj abyśmy nie zboczyli nigdy z drogi cnoty, skromności, wzajemnego zaufania i zgody; abyśmy z łagodnością i cierpliwością znosili wzajemne wady i niedostatki nasze; abyśmy z pokorą i bez szemrania poddali się cierpieniom, które nam ześlesz; abyśmy byli sobie pobudką i pomocą wzajemną w służbie Twojéj i w dopełnieniu celów, do których nas powołasz.

A nadewszystko dopomóż nam, o Panie! dopomóż nam Łaską i Najświętszém miłosierdziem Twojém, abyśmy zamarłszy sobie i światu, i żyjąc tylko dla Ciebie według woli Twojéj, zasłużyli na śmierć dobrą i szczęśliwą, i na połączenie się z sobą w Królestwie chwały Twojej wiekuistej. Przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego. Amen.

MODLITWA MAŁŻONKÓW PROSZĄCYCH BOGA O POTOMSTWO.

Ojcze miłosierdzia, Boże wszelkiéj pocieszenia! który nie tylko dla pomnożenia Chwały Twojéj dajesz potomstwo małżonkom, ale téż dla ich pociechy i wsparcia w starości! Jeżeli owa tak wielka w starym zakonie obyda niepłodności, ma bydź i w chrześciaństwie znakiem dla nas niebłogosławieństwa Twojego; racz nam dać poznać, o Panie! przez cóżeśmy tę karę na siebie ściągnęli?

Daj nam żal i skruchę prawdziwą, daj skuteczną z grzechów naszych poprawę, abyśmy uczyniwszy zadość Sprawiedliwości Twojéj, zasłużyli na zlitowanie i Ojcowskie Miłosierdzie Twoje. Jeżeli zaś ta niepłodność, która na nas dopuszczasz, nie jest ani skutkiem własnych grzechów naszych, ani surowego karania Twojego, ale tylko skutkiem Twéj woli i Boskiego przejrzenia, który sam wiesz najlepiej co z dobrem naszém bydź może: daj nam, prosimy, Panie miłosierny, abyśmy to sieractwo nasze cierpliwie i pokornie znosili, abyśmy całą miłość serc naszych, obrócili ku Tobie, Boże wiekuisty, i przez Ciebie ku bliźnim naszym, którzy jéj w Imię Twoje żądać od nas będą. Ojcze sierot!

Ojcze opuszczonych! daj nam naśladować Twe dzieła. Niech wszystkie opuszczone sieroty, wszystkie dzieci ubogich i nieszczęśliwych rodziców, znajdą w nas zawsze, dla miłości Twojéj, i rodzicielską litość i opiekę, i chrześciańską miłość i pociechę.

A ty sam, Panie, bądź pociechą naszą, i jeśli już nas w tém życiu potomstwem ucieszyć nie raczysz, brak téj największéj na tym świecie pociechy obróć nam w zasługę przed Tobą, a doprowadź nas do wiecznéj radości, do Królestwa chwały Twojéj w Niebiesiech. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA Z PODZIĘKOWANIEM ZA OBDARZENIE POTOMSTWEM.

O Boże Stworzycielu Nieba i ziemi i wszystkiego co na nich jest, daj mi poznać Panie, całą wielkość powinności rodzicielskich, do jakich mię przez ten dar potomstwa powoływać raczysz; daj mi je ukochać i miłować miłością Chrystusową; nie jako istotę do mnie należącą i dla mnie urodzoną, lecz jako dziecię i wieżyczkę Jezusa Chrystusa, Jego Męką i Krwią okupioną, którą tu tylko do czasu straży mojéj i opiece poruczasz, aby się nie zbłąkała i nie zaginęła, i za którą ciężki rachunek zdawać będę musiał w dzień Sądu.

Spraw, Panie, miłości nieogarniona, iżbym przez dar Twój cudowny przejmował się nie radością ziemską, ale wdzięcznością dobrocią chrześciańską, że mi dozwalsz zasłużyć się miłosierdziu Twojemu przez wychowanie tego Stworzenia Twojego w wierności przykazaniom Twoim i Kościołom.

Tobie je Panie, oddawam, Twojemu zmiłowaniu Boskiemu poruczam. Miéj nas w Łasce i opiece Twojej, abyśmy idąc sami drogą cnoty i powinności, drogą woli Twojéj i zbawienia naszego, przewodniczyli w niéj dziatkom naszym, i zasłużyli wraz z niemi, oglądać Cię w chwale Twojej i z Tobą radować się na wieki, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA O ŁASKĘ DO DOPEŁNIENIA OBOWIĄZKÓW STANU.

Ty sam, o Boże! w towarzystwie ludzkiem ustawiles rozmaite stany, które tak są dla dobra ogólnego wszystkich potrzebne, jako i dla każdego człowieka pożyteczne. We wszystkich

wszyscy ludzie są zarówno sługami Twoimi; we wszystkich Ci się równie zasłużyć, i zarówno zbawieni bydź mogą.

Wszystko ziemskie jest niczem przed Tobą, i wszystko zarówno jest wielkiem, skoro nam do otrzymania Twéj Łaski i Królestwa Niebieskiego pomaga. Daj mi przeto, błagam Cię, Panie, ażebym w żadnym stanie, w jakim mię Opatrzność Twoja postawi, ani się z pychą nie wynosił, ani z podłością nie uniżał, lecz abym w każdym czując się zarówno sługą Twoim, pracownikiem w winnicy Twojej, sumienne wypełnienie Twéj woli, a pracy i powinności mojéj względem Ciebie, i bliźnich, i siebie samego, za najpierwszy cel sobie zakładał.

Oświeć mię tylko, Panie! światłem Twéj Łaski, abym wśród wszelkich okoliczności i wypadków, zawsze tę świętą wolą Twoję i moje powinności rozeznał, a wesprzyj i dodaj mi siły, abym ją zawsze wiernie i gorliwie wykonał.

Ocuć i ożyw umysł mój i serce, ilekroć w opieszałość lub zaniedbanie popadnę. Pokrzepiaj mię gdy się zorduję, osłabnę, lub chwiać się pocznę. Ty mi udziel natchnienia i rady, Ty sprostuj i kieruj myśl moję, gdy mię wątpliwość i niepewność ogarnie. Ty mi udziel pociechy i męztwa, gdy śród trudów i przeciwności odwaga mnie opuszczać, a smutek przywalać pocznie.

Ty sam tylko, o Boże mój! bądź mi we wszystkiém Ojcem, Panem i Przewodnikiem, abym za Twą miłosierną pomocą, dopełniwszy wiernie obowiązków mojego stanu, stał się przypodobanym przed Obliczem Twojém. Który każdego wiernego sługę, chociażby był tu najmniejszym, postawiasz kiedyś, jak sam rzekłeś, nad wielą, i przypuścisz do przybytków Twéj chwały. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DLA GOSPODARZA DOMU.

Dałeś mi, Panie, dom i czeladkę, by mi była pomocą w méj pracy: dajże mi też poznać, o Boże! i wszystkie te obowiązki, których wypełniania odemnie, jako od Gospodarza wymagasz, a wspomóż mnie łaską swą świętą, abym ich mógł wiernie dopełnić!

Wiem o tém, że nie tylko nad dziećmi i rodziną moją, ale téż nad sługami i domownikami moimi, winienem mieć rodzicielskie czuwanie i dozór, czy Cię, o Boże! w czém nie obrażają; czy się nie krzywdzą, nie swarzą, i nie gorszą wzajemnie; czy są dbali o Twoję chwałę, i o zbawienie swéj duszy; czy nie łamią w czém Twoich i Kościoła ś. przykazań; czy nie zaniedbują swych rannych i wieczornych modlitew; czy w niedziele i święta do Kościoła chodzą; czy uczęszczają do śś.

Sakramentów; czy w naszym domu, o Boże! jesteś tak wielbiony i czczony, jak bydź w domu chrześciańskim winieneś; czy się pod dachem jego żadna sprośność i obraza Twoja nie dzieje. Nad tém wszystkiem jako Gospodarz pilnie mam czuwać; wiem bowiem, że tak za siebie, tak i za powierzonych méj władzy, ścisły zdać będę musiał rachunek przed sądem Twoim, Panie i Sędzio nas wszystkich.

A przytém, jak mówi ś. Apostoł, nie tylko o wieczne, lecz téż i o doczesne dobro moich domowników najusilniej powinienem się starać; we wszystkiém im sprawiedliwość domierzać; rządzić niemi w duchu miłości; opatrywać w potrzebach, pielęgnować w chorobie i nie nadużywać w niczém méj władzy, ani ich czynić igraszką albo ślepém narzędziem każdej méj woli lub dziwactwa, ale w każdym z nich widzieć i szanować bliźniego, oraz naturę ludzką i duszę nieśmiertelną, na obraz i podobieństwo Boskie stworzoną.

Nadewszystko zaś wiem i czuję, o Boże mój! jak w każdéj okoliczności sam z siebie naprzód dobry przykład dawać im powinienem, i jak wielkiéj potrzebuję pomocy od Ciebie, abym to wszystko mógł wiernie i należycie wykonać.

Przetóż błagam Cię w upokorzeniu: udziel mi chrześciańskiej mądrości; udziel ducha pokoju i miłości; pohamuj serce moje, aby się nigdy gniewem i niecierpliwością nie uniosło! Użycz mi ducha pokory, abym nigdy z dumą i pychą nierozkazywał, z goryczą nie upominał, z nieczułą surowością nie karał! Spraw, abym to zawsze pamiętał, żeś ty jeden jest Panem nas wszystkich, my zaś wszyscy sługami Twoimi; wszyscy równi w obliczu Twojém.

Tam przecież, gdzie z surowością wystąpić będę powinien, to jest, gdzie tego sprawiedliwość, chwała i wola Twoja, i powinność moja wymaga: udziel mi, błagam Cię, Panie, potrzebnej odwagi i siły, abym swą słabość serca lub lenistwo pokonał, a dodaj mocy i dzielności mym słowom, abym prawidzwą gorliwością o chwałę Twoję i o ich dobro przejęty, mógł ich skutecznie nauczyć, skarcić, ukarać i poprawić.

Podwładnym zaś moim, o Boże! udziel ducha światła i pokory, aby w moich przestrogach i upomnieniach Twoje prawo i swoje dobro uznali, i sumiennie z nich korzystali.

Utrzymaj i utwierdź nas wszystkich w chrześciańskiem postępowaniu: bo wtedy dopiero spocznie nad nami i nad domem naszym Ojcowskie błogosławieństwo Twoje, o które błagamy Cię Boże, w Imię i przez zasługi Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA DLA URZĘDNIKA.

Opatrzność Twoja, Boże! powołała mnie do urzędu, i postanowiła na tém stanowisku, na którém mogę i powinienem pracować dla dobra mych bliźnich. Wielkie i ważne jest moje powołanie, ale też i obowiązki są wielkie. O jakże mi do wypełnienia ich godnie potrzebna jest roztropność, moc duszy, rozsądek, cierpliwość i stałość; a nadewszystko istotne poznanie Twéj woli, pokora i bojaźń Twych sądów.

A któż mi to wszystko udzieli, jeżeli nie Ty sam, Panie, dawco wszelakich cnót i doskonałości. Przetóż błagam Cię, o Boże mój! użycz mi światła i mocy z wysoka, abym należycie i godnie sprawował mój urząd!

Umacniaj we mnie miłość sprawiedliwości i bezstronności, abym nic nigdy nie czynił z podłego zamiaru, lub niegodziwych powodów; lecz we wszystkiém strzegł praw słuszności, ludzkości, i własnego sumienia mojego.

Utrzymuj we mnie prawdziwą i szczerą, a powszechną miłość bliźniego, abym ubogich i słabych nie upośledzał i nie dozwalał krzywdzić, dla tego, że są ubodzy i słabi; ani też bogaczom i możnym nie pobłażał, ani przyzwalał im na złe dla tego, że są bogaci i możni.

Daj mi cierpliwie każdego wysłuchać; każdemu sprawiedliwość domierzyć; nikogo nie upokorzyć i nie skrzywdzić: każdego wspomódz i pocieszyć. Pomóż mi, bym się nigdy nie unosił dumą, pychą, próżnością, ani żądzą większego znaczenia; abym nie upadał na sercu, gdy dla Sprawiedliwości i Miłości Twojej, przez wierne dopełnienie obowiązków moich, mnie samemu narazić się przyjdzie; ażebym wolał raczéj znieść gniew i prześladowanie od ludzi, niż abym ulegając ich względom, od przykazań Twych, Boże, odstąpił, i rozmyślnie śmiał Cię obrażać.

A Ty sam, Panie, zasłoń mię od przemocy i prześladowania nieprzyjaciół moich, tak dusznych jak i cielesnych. Pobłogosław, o Boże! dobrym chęciom moim, abym we wszystkich moich sprawach i uczynkach, mógł się cieszyć tém świadectwem sumienia, żem sprawiedliwie postępował we wszystkiém, stosownie do obowiązków mojego urzędu, i podług woli Twojéj najświętszej. Błagam Cię oto z pokorą, Boże miłosierny! wspieraj mnie, wzmacniaj, i oświeć swą Łaską, abym się w niczem grzechu nie dopuścił. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA OSOBY MAJĘTNÉJ.

Ty, o Boże! udarowałeś mnie majątkiem i dostatkiem, i mógłżebym się téj niewdzięczności dopuścić, abym ciągle o tém nie myślał, że to są dary Twoje, które posiadam? mógłżebym ich na co innego raczéj używać, jak ku Twojej chwale i uwielbieniu?

Jakżebym sam siebie nieszczęśliwym uczynił, gdybym się majątkowi i znikomym dobrom ziemi dozwolił omamić i zaślepić? Ach Panie! któż może mieć więcéj pobudek do błagania Cię, i do upokarzania się w Twojém obliczu, jak człowiek bogaty i majętny!

Syn Twój, a nasz Zbawiciel Jezus Chrystus, naocznie wystawił nam nasze niebezpieczeństwo w przypowieści o bogaczu, i jawnie wyrzekł: że bogaczowi zbyt jest trudno dostąpić Królestwa Niebieskiego.

Lecz gdy mojego majątku miernie używać będę, ubogich i biednych wspomagając, strzegąc się dumy, chciwości i rozpusty, i żyjąc po chrześciańsku: czyż wtedy nie mogę mieć nadziei, że

się Tobie podobam, i że mnie swego czasu przyjmiesz do Królestwa Twojego?

Tak jest, o Panie! pod temi warunkami obiecałeś i bogaczom zbawienie. Ale któż to sprawi, abyśmy takiemi byli? kto nam dopomoże uniknąć tych niebezpieczeństw zbawienia, które z bogactwami są połączone? Któż? jeżeli nie Ty, o Boże! Przetóż Cię błagam w upokorzeniu, naucz mnie zastanawiać się często nad zmiennością, znikomością, nietrwałością i niebezpieczeństwem dóbr świata; ustrzeż moje serce, aby w nich nie pokładało nigdy największego swego uszczęśliwienia, aby do nich przez zbytnie przywiązanie nie przylegało; stwórz we mnie czułość na nędzę bliźniego, iżbym chętnie i z politowaniem spieszył ku wsparciu biednego!

Zachowaj mnie, o Boże! i rodzinę moję od wszelkiego nadużycia dóbr Twoich, jakiemi nas Twoja Opatrzność obdarzyła. Spraw, abyśmy ich niestałość, marność i niestateczność w głębi serca uczuli, jak nas o tém Syn Twój, a nasz Zbawiciel, i codzienne doświadczenie naucza: Lada chwila, lada nieszczęście może nas ich pozbawić; lada złoczyńca lub nieprzyjaciel odebrać; lada ogień pochłonąć i zniszczyć, a w końcu, prędzej później, śmierć nam je niezawodnie odejmie.

Dajże nam, Panie, abyśmy ich nabywania, ich pomnażania, wzywania ich na własne tylko rozkosze, nigdy za cel starań naszych nie brali, i nigdy nie wypuszczali z pamięci, że w Niebie tylko jest nasz skarb prawdziwy, skarb jedyny, skarb wieczny, którego ani nieprzyjaciel nam wydrzeć, ani ogień pochłonąć, ani sam czas zniszczyć nie może, o ten skarb, daj nam, abyśmy się przedewszystkiém starali, a przez dobre użycie dóbr doczesnych, wieczne sobie zapewnić mogli. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DLA OSOBY ŻYJĄCÉJ W UBÓSTWIE, LUB W SŁUŻEBNICTWIE.

Boże mój i Panie mój, Ojcze miłosierdzia, niech Ci będzie Chwała i uczczenie teraz i zawsze i na wieki; niech Ci dziękuję wszelkie rąk Twoich utworzenie, i ja, najniegodniejszy grzesznik, niech Ci dziękuję i sądom Twoim błogosławię, który mię na ubóstwo i ustawiczną drugim podległość, na pracę, uciążliwość i uniżenie skazać raczyłeś.

Uczyń ze mną, o Boże, tę łaskę, abym stan mój biedny znosić cierpliwie i nabożnie umiał. Strzeż mię Najsłodszy Jezu, iżbym nigdy bogatszym i możniejszym odemnie nie zazdrościł, owszem się za nich z miłością modlił: od których na Sądzie Twym wiele żądać będziesz, gdy im wiele w tem życiu dałeś.

Daj mi pamiętać, Ojcze Niebieski, że wszystkie przemożności i szczęśliwości ziemskie nie są dla duszy żadném dobrem, owszem ją często na zgubę dają. Daj mi znać to dobrze i pamiętać, Panie, że stan mój ubogi i poddany musi być pewnie stanem bardzo zacnym: gdy Ty sam, Boże, Stwórco wszystkiego, nie bogactwa i władzę, ale ubóstwo i ucisk sobie na téj ziemi wybrałeś; i byłeś złożon w żłobie bydlęcym, choć na skinienia swoje miałeś Niebo i ziemię i wszystko co na nich jest; a na Uczniów i Apostołów swoich, nie powołałeś xiążąt ani mędrców ziemskich, ale tylko biednych rybaków, ludzi pracowitych i prostych. Sprawże mi, Panie litościwy, iżbym za moje ubóstwo i za prostotę moją był Ci wdzięczny bardzo; iżbym w modlitwach i posłuszeństwie Kościołowi Katolickiemu, który jest naszą Matką duchową, serdecznie trwał, a złych nałogów i złych uczynków się chronił; iżbym wszelkie powinności i prace moje wiernie i bogobojnie odbywał; dla miłości Jezusa Chrystusa wszystko cierpliwie ponosił, wszystko bliźnim moim

odpuszczał, i na zapłatę wieczną zasłużył, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Syna Twojego najmilszego, Pana naszego, przez przyczynę Najświętszej Matki Jego i wszystkich Świętych. Amen.

MODLITWA DLA OSOBY W WIEKU PODESZŁYM.

O Boże przedwieczny, co jeden nie znasz dla siebie ani czasu ani kresu, daj mi pamiętać, dla ubłagania miłosierdzia Twojego i uratowania duszy mojéj, że już domierzam do końca méj drogi doczesnéj, po któréj stanę na straszny Sąd Twój, dla dania Ci liczby z wszystkich uczynków, słów i myśli moich. Nie dozwól mi, Panie, uwodzić się nadzieją długiego zdrowia i życia, któraby mię do świata znikomego przywiązywała; uczyń ze mną łaskę, Ojcze, Litości nieskończona, iżbym dla bojaźni Twojéj nie poddawał się nigdy bojaźni śmierci: o niéj często i nabożnie rozpamiętywał, dla ćwiczenia się we wszystkich powinnościach chrześciańskich i doskonalenia się w służbie Twéj świętej.

Dosyć już, Panie, na téj ziemi przeżyłem, bym poznał jéj marność, i że jedno Ty sam, Boże przedwieczny, Łaski pełen, możesz mię nasycić i zaspokoić.

A jeśli jeszcze jaki blask omylny, jaka żądza ślepa, albo pociecha znikoma świata tego, ludzi mię, zaprząta, i ciągnie do siebie; daj mi, proszę, przez łaskę Twoją prawe poznanie a miłości Twojéj natchnienie, iżbym się w próżnościach i zwodnictwach życia co najrychléj postrzegł iod nich oderwał.

Jakże wielkim i serdecznym żalem, o Boże mój, mam się przenikać, żem Ciebie, Ojca najmiłosierniejszego, tylą grzechami obraził i zasmucił; że bliźnim moim tyle zgorszenia z siebie dałem.

Długo mię i litościwie cierpieć raczysz w winnicy Twojéj, niewiernego i niedbałego najemnika; tak wiela inszych, z któremi młodość moją poczynałem, już powołałeś przed Sąd Twój straszliwy: mnie jeszcze dajesz pole do zasługi i pracy, czekając miłosiernie mojéj odmiany i poprawy.

Ale ten dzień doczesny, chociażby najdłuższy, zniknie mi prędko w swéj nietrwałości: i jest już ku zachodowi. O Boże żywych i umarłych! im dłużéj czekasz i wołasz na mnie, tém sprawiedliwe Twe karanie, jeśli się szczerze i zupełnie ku Tobie nie nawrócę, sroższe bydź musi.

Bądź mi miłościw Ojcze Niebieski; bądź miłościw omyleniom i krewkościom człowieka w grzechu poczętego, i na ustawiczną wojnę z potężnym nieprzyjacielem duszy swéj wydanego. Nie sądź się ze mną według Twéj sprawiedliwości, ani pamiętaj grzechów młodości mojéj. Spraw, Panie najmiłościwszy, abym przynajmniéj w tym schyłku i ustawaniu życia, łaską Twą naprawiony i przejęty, służył Ci wiernie, żarliwie, chętnie, i ze wszystkich sił moich: o Boże mój! abym mógł przyjąć Cię do serca mego, z tak doskonałém nabożeństwem i z taką błogosławioną i wielką pociechą, z jaką Cię Symeon, starzec sprawiedliwy, i Anna, wdowa święta, w przybytku Twoim przyjmowali i chwalili, iżby w godzinę śmierci mojéj, dusza moja zawołać mogła: teraz Panie, puszczasz sługę Twego w pokoju!

Prowadź mię i rządź mną, Jezu dobry; niech dla wszystkich młodszych daję z siebie przykład budujący, nie tylko w uczynkach, ale i w mowach moich: szanując prawa Twe i wszystkie przykazania Twego Kościoła; i skarbiąc sobie łaskę Twą przenajświętszą na żywot wieczny, przez zasługi, Mękę i Śmierć Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Święta Maryo, Matko Boska! racz się przyczynić u Syna Swego za mną grzesznym teraz i w godzinę śmierci mojéj. Amen.

MODLITWA DLA OSOBY, KTÓRÉJ SIĘ W TÉM ŻYCIU POWODZI.

Boże wszechmogący, miłości nieogarniona, który raczysz nie mierzyć się ze mną według sprawiedliwości Twojej; i zamiast karać mię za niezliczone grzechy i przestępstwa moje, darzysz mię ciągle powodzeniem: żebrzę miłosierdzia Twego, przeraź serce moje bojaźnią Twą Boską, i daj mi pamiętać zbawiennie na straszny Sąd Twój ostateczny.

Niech ten świat, gdzie mię pomyślność otacza, nie omamia duszy mojéj szczęściem swém niedostateczném i znikomém; a niech powodzenie jego nie stanie się dla mnie sidłem nieprzyjaciela; niech całą ziemską szczęśliwość przyjmuję pokorném sercem, jako znak podłości mojéj przed Tobą, iż nie jestem godny abyś mię, Panie, probował przeciwnościami i cierpieniem, jakoś probować raczył Wybranych, Świętych i Męczenników Twoich, naśladujących Zbawiciela ukrzyżowanego.

Spraw, Boże, abym się nie poddawał miłości rzeczy doczesnych, ale miał męztwo tém bardziéj pogardzać światem, przez miłość Twoją, im bardziéj on chęciom i żądzom moim pochlebia i łudzić mię pragnie; abym się tém bardziéj przed Tobą uniżał, im bardziéj on mię wynosi i wywyższa. Czémże mi się wydadzą wszystkie pomyślności życia, gdy śmierć, któréj nie wiem dnia ani godziny, przyjdzie oderwać mię od nich na wieki;

a cały szereg lat ziemskich, choćby najdłuższy, zniknie przedemną jako znika sen przy obudzeniu? O! daj mi, najsłodszy Jezu, błagam Cię najżarliwiej przez wszystkie zasługi Męki Twéj przenajświętszej, przez przyczynę błogosławionéj Matki Twojéj, daj mi statecznie pamiętać na śmierć onego Bogacza Ewanielii, który używał hojnie na każdy dzień, podczas gdy Łazarz u wrót

jego leżał. Racz Boże, serce moje pobudzić do prawdziwéj miłości bliźniego; ażebym przez pełnienie uczynków miłosiernych i zachowywanie wszystkich przykazań Twoich i Kościoła, wyzwolił się od kary wiecznéj, a na Królestwo Twoje zasłużył, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA Z PODZIĘKOWANIEM PANU BOGU ZA DOZNANĄ POCIECHĘ.

Błogosławię Cię, Ojcze Niebieski, Ojcze Pana mojego Jezusa Chrystusa, który raczyłeś pomnieć o mnie ubogim i niegodnym. Ojcze miłosierdzia, Boże wszelkiéj pociechy, Tobie samemu niech będzie dziękczynienie.

Błogosławię Cię i uwielbiam, z Synem Twym jednorodzonym i z Duchem świętym, i chwalić Cię pragnę na wieki nieskończone. Panie Boże święty, Miłośniku mój, kiedy Ty zstąpisz do serca sługi Twego, wszystko się wewnątrz mnie rozweseli.

Ratuj mię Najsłodszy Jezu, od zaślepienia, żądz, chuci i pragnień światowych, iżby pociecha Twéj Łaski nigdy serca mojego nie odstępowała, dla grzechów i nieprawości moich.

Spraw, Boże, Miłości nieogarniona, iżbym na duchu oczyszczony, wszelkie winy z siebie złożywszy i bojaźni Twojéj pełny, Ciebie Stwórcę i Ojca mojego ze wszystkich sił moich miłował, dla Ciebie cierpieć pożądał i w służbie Twojéj wytrwał zbawiennie, ku dostąpieniu pociechy wiecznéj: przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DLA OSOBY KTÓRÉJ SIĘ NIE POWODZI.

W Tobie, Panie, nadzieja moja, w Tobie ufność moja na wieki; którego miłosierdzie nie zna granic, a dróg i sądów nie pojmie żaden. Czemże są dla mnie przeciwności i wszelkie szkody i straty ziemskie, gdy miłość i bojaźń Twoja jest ze mną; gdy moja ufność w Tobie nie zna zachwiania?

O Boże Stworzycielu! Boże Ojcze i Obrońco mój, dziękuję Ci za ten dar największy, za to najwyższe dobro: chwała Ci na wieki! Zachowaj mi je a pomnóż jak najobficiéj, Panie mój i Boże mój. O miłość i bojaźń Twoją, o wiarę mocną upraszam Cię i miłosierdzia Twego żebrzę; nie zaś o pomyślność doczesną i wszelkich cierpień odjęcie. Pożądam cierpieć dla miłości Twéj, Boże; nie wypraszam się od cierpień: tylko od gniewu i niełaski Ojca mojego Niebieskiego.

Uczyń mię, Panie, Łazarzem, jeśli w tém jest wola Twa święta, byleś mię za dziecię swe uznał, i do wiekuistéj cierpień nagrody przez Aniołów swych doprowadzić raczył. Niech będzie pochwalone Imie Pana mojego, Imie Przenajświętsze, przed którém upada wszelkie kolano Niebieskie, ziemskie i piekielne. Niech będzie pochwalone od wszystkiego stworzenia i odemnie grzesznika najniegodniejszego: a spraw Najsłodszy Jezu, abym je mógł chwalić w wieczności, dostąpiwszy zapłaty Męką i Krwią Twoją okupionéj. Amen.

MODLITWA DLA SIEROTY.

Od kogoż, Panie, ma serce moje brać nadzieję, od kogo czekać pociechy, jedno od Ciebie, Boże przedwieczny, Ojcze miłosierdzia; który jesteś Ojcem wszystkich, i którego miłość jest

nieogarniona. Opatrzność Twoja, Boże, nie zapomina najbiedniejszego stworzenia; miłosierdzie Twoje nieustające, i dary ręki Twéj Ojcowskiej niewyczerpane.

Nie ustraszy mię, o Panie, sieroctwo moje, gdy nademną opieka Twoja spoczywa; nie wypuszczaj mię z niéj, Boże wielki, dobroci nieskończona! w Tobie jednym ucieczka moja i uspokojenie serca mego. Niezbadane są, Panie, sądy Twoje; ale Twa dobroć nad wszystkie sprawy Twoje.

Uczyń, Boże, abym w doskonałéj ufności w miłosierdzie Twoje, znosił z poddaniem się wyroki Twoje, nigdy na nie nie szemrał, przeciwszczęśliwszym od siebie nie przejmował się goryczą, a ku dobroczyńcom i przyjaciołom moim, przez miłość dla Ciebie, wdzięcznością się odpłacał.

W Tobie, Panie, ufność moja, który rzekłeś: nie zostawię was sierotami; w Tobie samym duszy mojéj wesele. Wysłuchaj, o Boże błagania moje, okaż nademną miłosierdzie, nie według woli i życzeń moich, lecz według Ojcowskiej Opatrzności Twojéj, na chwałę Imienia Twego i zbawienie duszy mojéj.

Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem świętym Bóg jeden króluje po wszystkie wieki. Amen.

Duszom rodziców moich racz dać, Boże, wieczny odpoczynek, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

MODLITWA PO STRACIE DROGIÉJ OSOBY.

Ucieczko i Obrońco nasz, Boże miłosierdzia! jedyna Pociecho i Siło moja, do Ciebie się obracam, do łaski Twojej upadam w największym smutku moim, bo mię w nim świat pocieszyć nie

może, jedno Ty sam, Boże mój i Panie mój. Bądź wola Twoja, jako w Niebie tak i na ziemi! Bądź Imie Twoje na wieki pochwalone!

Niech sprawy i rozrządzenia Twoje będą błogosławione! O nie dozwól, Panie, miłości pełen, abym miał szemrać na wyroki Twe niezbadane; niech się im poddaję z uległością i pokorą, jakoś Ty się Męce i Ukrzyżowaniu Twemu poddawał; jako się wszystkim boleściom niewinnéj śmierci Twojéj, Przenajświętsza Matka Twa poddawała; jako się poddawali wszyscy Twoi Pokutnicy i Męczennicy.

Nie dopuść Panie, iżbym żałował żalem niewierzących i rozpaczających; daj mi moc i łaskę, o Boże mój, abym owszem z miłością i wdzięcznością ofiarował w Rany Jezusa Chrystusa żal mój i sieroctwo moje, na odpłacenie grzechów moich i grzechów zmarłego - (zmarłéj) - i dla połączenia się z nim - (z nią) - po tém znikomém życiu w chwale Twojej na wieki wieczne. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego najmilszego. Amen.

Wieczny odpoczynek duszy zmarłego - (zmarłéj) - racz dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj jej świeci na wieki wieków. O Boże, wysłuchaj mię; o Boże, zmiłuj się nademną. Amen.

MODLITWA ŚWIĘTEGO AUGUSTYNA W NIESZCZĘŚCIU.

Okaż Twe zmiłowanie, Boże, przez Twoją dobroć nieskończoną, okaż Twe zmiłowanie nad grzesznikiem nędznym, który za winy swoje ponoszę karę sprawiedliwą. Gdy uważę, o Boże mój, przestępstwa i nieprawości moje, będęż mógł użalać się na Twą karzącą rękę?

Ty jesteś, Panie, nieskończenie sprawiedliwy, i wszelki Sąd Twój jest sprawiedliwość i prawda. Ty sam, Panie mój i Boże mój,

jesteś najwyższą sprawiedliwością, najwyższym porządkiem; i niemasz w Tobie żadnéj niesłuszności.

Przez sprawiedliwość, nie przez srogość, zasmucasz nas, o Panie wszechmogący, Boże miłosierdzia, żywota naszego Sprawco: od Ciebie pochodzi wszystko, czegokolwiek doznajemy; pod panowaniem Twojém nie się nie dzieje przygoda ślepa.

Nie sądź się z nami według grzechów naszych, ale według nieskończonego miłosierdzia Twego, które jest większe nad wszystkie złości nasze, Boże nasz, Panie nasz, Ojcze! ulituj się nad nami!

Daj mi przyjmować z pokorną i ustawiczną cierpliwością wszelkie dolegliwości i uciski, jakiemi karać mię raczysz: a niech serce moje nie przestawa chwalić Ciebie.

Bądź mi miłościw; Panie, bądź mi miłościw; zeszlij mi wszelką pomoc, któréj wiesz że potrzebuje: który wszystko znasz i wszystko możesz, i który sam żyjesz w trwałości wieków nieskończonych: prosimy Cię przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA WZYWANIA RATUNKU BOSKIEGO W KAŻDÉJ POTRZEBIE.

(Do odmawiania téj Modlitwy przygotuj się jak największém nabożeństwem, a najlepiej odbyciem Spowiedzi.)

Synu Boga, Ojca Przedwiecznego, Zbawicielu Najświętszy, Najsłodszy, krew i życie na okup narodu ludzkiego łożywszy, proszę Cię, Panie, całém sercem mojém przez okrutne i nieznośne boleści Męki Twéj niewinnéj, a najbardziéj przez przebite Serce Twoje, Baranku cichy; przez Twoję miłość i Twe

miłosierdzie; przez ucierpiane od Ciebie zdradzenie, biczowanie, hańbienie, cierniem kaleczenie, i wszystkie Rany Najświętszego Ciała Twego! zmiłuj się nademną, potrzebującym bardzo miłosierdzia i ratunku Twego, jakoś proszącym Ciebie dać obiecał i kołacącym otworzyć.

Raczże otworzyć dla mnie, Boże mój, serce Twe miłosierne, iżby z niego mnie smutnemu wypłynęła pociecha i łaska, któréj u Ciebie błagam. Proszę Cię Najłaskawszy Jezu: w Imie Maryi Panny, Matki Twéj, która Cię w żywocie nosiła i mlekiem piersi swoich karmiła, która przy niewinnéj śmierci Twojéj bolała boleścią niewymowną, a teraz z Tobą króluje w Niebiosach, i słyszy że Cię w Imie Jéj, w Imie Matki, proszę pokornie; proszę Cię, Ojcze Przedwieczny, w imie smutnego i omdlewającego w Ogrójcu, wzgardzonego, umęczonego i krzyżową śmierć za nas ponoszącego Syna Twego, Jezusa Chrystusa, który rzekł: o co prosić będziecie Ojca w Imie moje, da wam; racz ziścić tę obietnicę i objawić prawdziwość Prawdy Przedwiecznéj: racz ziścić i tę drugą Ducha świętego: wzywaj mię w dzień utrapienia, a wyrwę Cię! Proszę najserdeczniéj, o! przebacz Panie, jeśli proszę zuchwale; wołam głosem Syna Twego, na krzyżu konającego: Boże mój, czemuś mię opuścił!

Zmiłuj się, zmiłuj się nademną, przez przyczynę świętych Aniołów, przez przyczynę świętych Apostołów, przez zasługi wszystkich Świętych, osobliwie najmilszych Tobie, przez dobroć i miłosierdzie Twe niepojęte: nie czekaj aż się stanę godny zlitowania Twego, bom ja zawsze niegodny najmniejszéj łaski Twojéj dla grzechów i niedoskonałości moich, chyba Ty sam, Ojcze Najlitościwszy, uczynisz mię godnym zmiłowania Twego, o które Cię, Boże święty, Boże mocny, Boże nieśmiertelny! z wiarą, nadzieją i najgłębszą pokorą upraszam i błagam, przez Pana naszego, Syna Twego, Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego,

który z Tobą w jedności Ducha świętego, Bóg w Trójcy Przenajświętszéj żyje i króluje na wieki wieczne. Amen.

MODLITWA RODZICÓW ZA DZIEĆMI.

Panie Jezu Chryste, Boże mój, jedyne Dobro moje, przez najświętszą miłość Twoją, która Cię z nami złączyła, i dla któréj oddałeś aż do ostatniéj kropli krwi Twéj przenajdroższéj, błagam Cię, Panie, usłysz wołanie duszy mojéj, a racz mi potomstwo, którémś mię obdarzył, błogosławić i w Łasce i Miłosierdziu Twojém zachować.

W Twoją przenajświętszą opiekę je oddaję, Twojéj je opatrzności poruczam, Ojcze nasz najlitościwszy: bo nie w staraniach i obmyślaniach ludzkich, lecz w miłosierdziu Twém nieskończoném całą ufność moją i nadzieję pokładam.

Więc jakoś błogosławił Uczniom i Wybranym Twoim, jakoś błogosławił Matce Twojéj Najświętszej, Jezu Chryste, proszę Cię, przez niepokalane Narodzenie się Twoje, przez Twój wiek Dzieciństwa najświętszego, błogosław dzieciom moim naszystkiém, a racz im nie pamiętać grzechów ich rodziców.

Niech nie dla świata i jego zwodnych wielkości, ale dla Ciebie i zbawienia duszy swéj chowają się i żyją. Utwierdzaj je w bogobojności i wszystkich cnotach chrześciańskich, iżby Ciebie, Pana i Boga swego, ze wszystkiego serca, ze wszystkiéj duszy, i ze wszystkich sił swych miłowały, a bliźniego jako siebie samych.

Błogosław im, Panie, na zdrowiu i powodzeniu; błogosław ich potrzeby, zamysły i wszystkie postępki; błogosław im według szczodrobliwości ręki Twojéj, jako Ojciec najlepszy i najmiłosierniejszy, Boże Ojcze, Boże Synu, Boże Duchu święty, z

najgłębszą pokorą żebrzę u Ciebie miłosierdzia. Maryo, Matko Boska, Ucieczko i Nadziejo nasza, przez Twoje miłość macierzyńską przyczyń się za dziećmi memi.

Racz mię, Panie, za winy i złości moje nie karać na dzieciach moich; lecz daj, iżbym Ci wraz z niemi za najłaskawsze błogosławieństwo i ojcowską nad niemi opiekę Twoją dziękował, i po tém życiu doczesném, doprowadź nas wszystkich do szczęśliwości wiekuistéj: przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA II.

Boże! Tyś jest Stwórcą i prawdziwym Ojcem tych dziatek, któreś mnie w miłosierdziu Twojém dać raczył: rządźże i kieruj przywiązaniem mojém, aby nie wykroczyło w niczém przeciw woli Twojéj. Ty, Panie! coś mi je powierzył jako zakład święty, z którego żądać będziesz rachunku; wspieraj mię i wspomagaj w trudnéj pracy wychowania ich i prowadzenia; naucz mię przez Łaskę Twoję, jak mam zachować ich zdrowie i życie od przypadków i niebezpieczeństw; jak zabezpieczyć ich duszę przed zarazą występku; jak wpoić w niewinne ich serca zasady wiary i cnoty: aby Ciebie kochając nad wszystko, i we wszystkiém pełniąc Twą wolę, stali się miłemi przed Tobą i użytecznemi dla bliźnich.

Wiem dobrze, o Boże mój! że nic ani ich dobrego nauczyć, ani w nich nic złego poprawić nie zdołam, jeżeli wprzód sam z siebie nie dam im dobrego przykładu. Przetóż błagam Cię, Panie miłosierny, udziel mi światła i siły do uznania i skutecznéj poprawy wszelkich wad i ułomności moich, ustrzeż mię od usterków i błędów; oczyść serce, oświecaj rozum; niech je uczę przykładem i słowem.

Uchowaj mię od słabości ślepego i zbytecznego kochania; uchroń od nagannéj niesprawiedliwości. Daj mi troskliwość bez pieszczotliwości, pobłażanie bez słabości, stałość bez uporu: a nadewszystko tę cierpliwość i słodycz chrześciańską, która sama skutecznie złe karci i do dobrego zachęca.

Proszę Cię o to, Ojcze miłosierny, przez zasługi Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, i przez przyczynę Przenajświętszéj Matki Jego, Maryi Panny, któréj macierzyńskiemu błogosławieństwu i opiece, dziatki moje z pokorą i ufnością poruczam. Amen.

MODLITWA DZIECI ZA RODZICÓW.

Panie Boże, któryś nam rozkazał czcić ojca i matkę swoję, i to nam dałeś za jedną z największych powinności; o Jezu najpokorniejszy, który w swém życiu świętém najdoskonalszy przykład synowskiego posłuszeństwa, uczczenia i miłości zostawić raczyłeś: który najpierwszy cud Twój w Kanie Galilejskiéj, nie z własnéj woli swojéj, lecz na żądanie Matki Twojej spełniłeś: i umierając za nas na krzyżu, jeszcześ i w ostatniéj chwili skonania dla Matki swojéj pociechę i opiekę obmyślał: natchnij mię, o Boże litościwy, tąż cnotą przykladnéj miłości posłuszeństwa, i czci dla mych Rodziców, abym im był pociechą w tém życiu i zasługą w wieczności.

Błogosław im, Panie, na wszystkiém łaską swą przenajświętszą; utwierdzaj ich w wierności służby Twojéj, iżby mi ciągle byli przykładem we wszystkich cnotach chrześciańskich. Przebacz mi, o Najmiłosierniejszy Boże, jeślim ich kiedykolwiek przez mój upór, nieposłuszeństwo, lub złe postępki moje obraził albo zasmucił, i strzeż mię od podobnych grzechów na przyszłość. Niech ta pokorna modlitwa moja, którą za niemi do Ciebie z

głębi serca zanoszę, będzie dla nich powiném odpłaceniem za wszelkie ich starania i prace około mnie łożone; a spraw, abym w przywiązaniu i wdzięczności ku nim nigdy się nie odmieniał i nie stygł.

Błogosław, Panie Boże Wszechmogący, całéj rodzinie naszéj, jakoś błogosławił Patryarchom swoim: niech zgoda, miłość, dobry przykład i chwała Twoja najświętsza zawżdy pośród nas kwitnie; abyśmy sobie urazy i słabości nasze nawzajem odpuszczali, a w służbie i w miłości Chrystusa statecznie i wspólnie dotrwali.

Dopomóż mi, o Boże Twój Łaską, abym wszystkich mych powinności względem rodziców i rodziny mojéj, podług świętéj woli Twojéj dopełnił; a racz im przedłużyć dni życia, i zachować ich w Łasce, Opiece i Miłosierdziu Twojém na wieki. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA ZA OPIEKUNÓW I DOBROCZYŃCÓW.

Panie Boże Wszechmogący, Ojcze wszelkiego stworzenia, który w Opatrzności Twéj najlitościwszéj i na mnie grzesznego pomnieć raczyłeś, i ku pomocy i pociesze mojéj wzbudziłeś mi łaskawych opiekunów i dobroczyńców: Twoja to ojcowska i wszechmocna ręka podała mi dary, którem przez nich odebrał: Tobie samemu, o Boże i Panie nas wszystkich, należy najpierwsza cześć i najgłębsze serca dziękowanie.

Racz, Panie, nagrodzić łaską Twoją i zapłatą wieczną wszystkim mym przyjaciołom i dobroczyńcom; któryś rzekł, że kubek wody w Imie Twoje podany, bez nagrody Twéj nie zostanie. Racz

wysłuchać za nimi modlitwę moję, a obdarz ich pociechą sprawiedliwych.

O Przenajświętsza Maryo Panno, Ucieczko, Pocieszycielko i Matko moja, przyczyń się za nimi u Syna Twego, uproś im we wszystkiém błogosławieństwo za życia, a po śmierci do wiekuistéj nagrody doprowadź ich, przez zasługi, Mękę i Śmierć Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA ZA WSZELKĄ DROGĄ SOBIE OSOBĘ.

Panie Jezu Chryste, Boże nasz, który się za cały rodzaj ludzki przez najdoskonalszą miłość na Mękę i Śmierć poświęciwszy, jednak szczególniejszą miłością ukochałeś Wybranych Twoich: i nad śmiercią Łazarza płakałeś; i ukochanemu uczniowi swemu dozwoliłeś głowę swą oprzeć na Boskich piersiach Twoich: chowaj łaskawie w opiece swojéj litościwéj, a od wszelkich złych przygód i niebezpieczeństw strzeż sługę Twego - (służebnicę Twoję), za którego - (za którą) - najpokorniejszą modlitwę w miłosierdzie Twe składam. Dawaj mu - (jéj) - wzrost i pomnożenie we wszystkich cnotach Chrystusowych; niechaj we wszystkiém spoczywa nad nim - (nad nią) - błogosławieństwo Twoje; niech go - (ją) - Aniołowie Twoi na każdy dzień od wszelkiego złego bronią. Ciesz go - (ją) - jeśli będzie wola Twoja, powodzeniem doczesném; a osobliwie racz duszy jego - (jéj) - zgotować żywot wiekuisty w Królestwie Świętych, przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela naszego. Amen.

MODLITWA ZA PODRÓŻNYCH.

O Boże wielki, Ojcze miłosierdzia, który wszystko stworzywszy, wszystko opatrujesz, chowasz, i nad wszystkiém z dziwną miłością czuwać nie przestawasz; Ty każdemu stworzeniu Twemu naznaczasz pokarm i dajesz przytułek; Ty ptaków żywności szukających uczysz dróg powietrznych i szczęśliwie na powrót do gniazda je przywodzisz.

Ciebie prosimy, Panie, Dobroci nieskończona, bądź miłościw podróżnym ubogim i strapionym: miéj je w opiece Twéj ojcowskiej, we wszelkich złych przygodach wspieraj i pocieszaj, do znoszenia wszelkich przeciwności męztwem je udaruj, od wszelkich je niebezpieczeństw zasłaniaj, za przewodników i stróżów Aniołów Twoich im zeszlij, i szczęśliwie do domu je powróć.

Bądź im, Panie, miłościw w podróży, jakoś był miłościw Tobijaszowi i trzem Mędrcom ze Wschodu. Bądź dla nich Ojcem i Przewodnikiem, albowiem w Tobie jednym obronę i bezpieczeństwo znaleźć mogą; a pociesz nas wszystkich. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

MODLITWA ZA WIĘŹNIÓW.

O Boże Przedwieczny, dobroci i litości pełen! Ty sam wszystkiém rządzisz, w Twojém ręku jest wszystko; od Ciebie nam dobrodziejstwa i kary przychodzą: Ty jeden jesteś pociechą i obroną tych, którzy w Tobie ufność położyli. Tyś uratował Józefa i Dawida; Tyś ocalił Daniela w jaskini lwów, Jonasza w przepaści morskiéj; Tyś wszystek lud Izraelski z niewoli Egipskiéj cudowną mocą Twoją wyzwolił i wywiódł. Ufamy, o Panie i

Ojcze nasz, ufamy i mocno wierzymy, że i dla tych, dla których ludzie nic nie mogą, Ty wszystko możesz.

Usłysz więc, prosimy Cię, Panie! usłysz wołania i jęki od Ciebie ratunku czekających; litość swą nad niemi okaż: niech będą pocieszeni wszyscy płaczący, którzy Cię chwalą; który żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy przenajświętszéj po wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA ZA NIEPRZYJACIÓŁ.

Panie Jezu Chryste, Miłości najsłodsza i nieogarniona, któryś nam rozkazał wszystkich miłować, wszystkim winy odpuszczać, i wszystkim błogosławić; który bez winy żadnéj, będąc na krzyżu zabijany od tych, którym zbawienie przyniosłeś, modliłeś się za swych zabójców: o Boże nasz, racz nas uchować Łaską swą przenajświętszą, iżbyśmy się nigdy nie pobudzali nienawiścią, zemstą, pogardą, i żadném złém uczuciem ku nieprzyjaciołom i przeciwnikom naszym.

Spraw, Panie, prosimy Cię, iżbyśmy dla miłości Twéj umieli cierpliwie przyjmować od nich wszelkie przeciwności, szkody i smutki, mając je sobie za karę od Ciebie i wolą Twoją zrządzone.

Uczyń miłosiernie, Boże nasz, iżbyśmy nieprzyjaciół swych miłowali, za nich się modlili, we wszystkiém dobra i pożytku ich pożądali i strzegli, sprzyjając im szczerze uczynkiem, słowy i myślą we wszystkiém, co nie jest przeciwne prawu Twemu i sprawiedliwości, i w przyjaciół ich sobie zmienić usiłując; iżbyśmy za Łaską Twoją, Ojcze nasz, miłosierdzia pełen, z ufnością synów i wiernych naśladowików Twoich, codzień, i w godzinę śmierci naszéj, prosić u Ciebie mogli: odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom! Jezu dobry,

bądź miłościw nieprzyjaciołom naszym, i racz nas opieką Twą zasłonić: który z Ojcem i Duchem świętym Bóg w Trójcy żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

MODLITWA ZA NAWRÓCENIE GRZESZNIKÓW.

O Boże, który nie pragniesz zguby grzesznika, ale tylko, aby się przez pokutę nawrócił, racz wejrzeć okiem miłosierdzia Twego na tych, co obłąkani w grzechach, znać Ciebie, słuchać i godnie uwielbić nie chcą.

Odpuść im, Ojcze Niebieski! albowiem nie wiedzą co czynią; oświeć ich światłem Twéj prawdy, ażeby poznali że błądzą; a dopomóż do żalu i skruchy, aby się nawrócili i żyli.

Okaż nad niemi, Panie, Twą Ojcowską Wszechmocność: niech promień Łaski Twéj Boskiéj przebije zatwardziałe ich serca, niechaj je natelmie żądzą zbawiennéj i pokuty, a do serdecznego poddania się woli Twojéj pobudzi.

Wyrwij z pośrodka nas złość i nieprawość wszelką, a racz wszystkich pociągnąć do gorliwéj miłości praw Twoich i do wiernego Kościołowi Twemu posłuszeństwa.

Spraw, niechaj sprawiedliwość i pobożność pośród nas rośnie, abyś już zdjął z nas karzącą i sprawiedliwą rękę Twoję; abyśmy wszyscy serdecznie błogosławili Imie Twoje Najświętsze, a w rozkazach się Twoich kochali; aby w nas wszystkich Twój Kościół święty miał już zawsze powolne i wierne owieczki; któreby po drodze od Ciebie wskazanéj prowadząc, i przykładném staraniem żywiąc i strzegąc, mógł szczęśliwie do Królestwa Niebieskiego w miłosierdzie Twe oddać.

Przez najświętsze życie i najboleśniejszą śmierć Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i Duchem świętym w jedności, żyje i króluje na wieki. Amen.

MODLITWA O NAWRÓCENIE UKOCHANEJ OSOBY.

O Boże! który nam rozkazujesz miłować się wzajemnie: błagam Cię za nieszczęśliwym - (nieszczęśliwą), z którym - (którą) - łączy mnie węzeł najtkliwszych uczuć. Namiętność uwiodła go - (ją) - na drogę obłąkania. O Boże! zginie pewno, jeśli go - (jéj) - nie oświecisz Twą łaską, jeśli go - (jéj) - nie uratujesz od zguby, ach! zmilujże się nad nędzném stworzeniem swojém!

Nie pozwalaj mu wpadać w przepaść zatracenia. Pokaż mu się, o Panie, czém jesteś; oświeć je, bo błądzi w ciemnościach, a skieruj kroki jego na drogę pokoju i prawdy.

Jezu miłosierny! obróć oczy Twe na tę duszę, tak dla mnie drogą, a odkup ją Krwią Twoją Najświętszą. Przez miłosierdzie Twoje, Panie! ostrzeż ją i zatrzymaj nad brzegiem przepaści!

Przez zasługi okrutnéj męki Twojéj, przez krzyżową śmierć Twoję, odpuść jéj, odpuść jéj, Panie! nie odrzucaj jéj od oblicza Twojego.

Wiem że niegodne są modły moje, ale miłosierdzie Twoje bez granic. W niém pokładam nadzieję moję, że prośb moich po Ojcowsku wysłuchasz. Wszakże gdyś płakał nad ludźmi, Ojciec Twój Niebieski wysłuchał prośby Twoje; przetóż i ja ufam, o Panie! że w nadziei méj w Tobie zawiedziony nie będę.

Biedna owieczka opuściła owczarnię, i zabłąkała się w pustyni. O! ulituj się nad nią, najmiłosierniejszy Pasterzu! poszukaj jéj,

poszukaj łaską i miłosierdziem Twojém, a przyłącz ją do wiernéj swéj trzody. Amen.

MODLITWA POWSZECHNA ZA BLIŹNICH.

Boże Przedwieczny, przed którego wielmożnością drży Niebo i ziemia; Panie Wszechmogący, litości i miłosierdzia Ojcze, wiem że jestem najniegodniejszy prosić Cię o łaski i dary, który za Twą mękę boleśną i śmierć na krzyżu za mnie poniesioną, odpłacam się tak pełném niewdzięczności, tak grzeszném i występném życiem; ale pozwoliłés, i owszem rozkazałeś, Panie najdobrotliwszy, którego miłosierdzie jest nad wszystkie sprawy Twoje, iżbyśmy Cię prosili, a będzie nam dano; iżbyśmy Cię szukali, a znajdziemy; iżbyśmy się między sobą miłowali, jako Ty nas umiłowałeś.

A więc tą miłością od Ciebie nam zostawioną, ducha mojego posilając, i przez nią o łaskę Twą Najświętszą błagając i żebrząc, modlę się, Panie, za wszystkich bliźnich moich; aby jako Krew Twa najdroższa była za wszystkich wylana, tak aby téż wszystkim była na zbawienie.

Natchnij nas, Boże Wszechmogący, duchem pobożności; daj nam zamiłowanie w modlitwie, i w dobrych uczynkach, a wszelkie potrzeby i prośby nasze racz zaspakajać nie według żądz naszych, lecz według woli i Opatrzności Twéj Boskiéj;

Ty co wiesz sam najlepiéj co nam do prawdziwego szczęścia i do zbawienia potrzeba. Prosimy Cię, Panie, daj nam zgodę i jedność; daj nam wierne naśladowanie Zbawiciela i Odkupiciela naszego, i przykładne zachowanie rozkazań Jego Kościoła.

Prosimy Cię za wszystkich wiernych, i za tych, którzy Cię o nie sami nie proszą i za nie Ci nie dziękują. Prosimy Cię o gorliwość

Kapłanów, o dobry przykład Rządców, o miłość i wiarę Małżeństw, o zgodę rodzin, o szczęśliwe matek rozwiązanie; prosimy Cię o pociechę z dzieci dla rodziców; o miłość i budujący przykład rodziców i wszystkich starszych dla dzieci; o opiekę i sprawiedliwość panów dla sług; o wierność i przychylność sług dla panów; prosimy Cię, daj konającym spokojne skonanie w Twéj łasce; żyjącym pamięć o śmierci; nieszczęśliwym męztwo, cierpliwość i nadzieję przyszłego szczęścia; szczęśliwym pokorę, skromność i pamięć na niestałość rzeczy ludzkich i na straszny Sąd Twój, o Panie!

Daj sierotom przychylną opiekę; wdowom ratunek i wsparcie; dobroczyńcom wdzięczności od platę; przyjaciołom stałość, nieprzyjaciołom pojednanie; daj nieumiejętnym bezpieczeństwo prostoty; umiejętnym bogobojne nauki użycie; daj chorym uzdrowienie; podróżnym szczęśliwe przybycie; rozdzielonym pożądane połączenie; daj nam urodzaje, zdrowie i pokój; daj nam miłość pracy i wytrwałość; daj nam, prosimy Cię, Panie najmiłościwszy, dobroci nieprzebrana, Królu Nieba i ziemi, Boże w Trójcy Przenajświętszej Jedyny, iżbyśmy na błogosławieństwo Twoje w tém doczesném życiu zasłużywszy, weszli w życiu przyszłém do Królestwa Twéj chwały, przez mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki nieskończone. Amen.

Wieczny odpoczynek racz dać, Panie, duszom wiernych zmarłych, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.
Wierzę w Boga, i t. d.

MODLITWA ZA KOŚCIÓŁ ŚWIĘTY.

Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste! który z wszelkiego pokolenia, języka, ludu i narodu, zebrałeś sobie zgromadzenie ludzi jedno-wierzących, uczyniłeś je Kościołem Twoim, na mocnéj opoce ugruntowanym, i z miłości ku niemu, Krwią Twoją świętą poświęciłeś go, zasłubiłeś sobie, i stałeś się najwyższą Głową i Pasterzem Jego: pokornie prosimy za nim łaskawości Twojéj: abyś go w pokoju sprawować, strzedz, rządzić i zjednoczyć raczył po całym świecie.

- Spojrzyj także na rzewliwe łzy téjże oblubienicy Twojéj, które wylewa nad żałośném nieszczęściem wielu dziatek Twoich, że się jedne z łona jéj wyrywają, drugie w śmiertelnym grzechu umierają: wzrusz się litością, Panie! nad jęczeniem téj powszechnéj Matki naszéj, a wysłuchaj prośby i modlitwy, które za sobą i za nami wszystkimi wznosi do Ciebie.

Daj téż nam wszystkim dobrą, wolą, abyśmy we wszystkiém słuchali Kościoła Świętego, jego przykazania chowali, i we wszelkiém dobrém codziennie, na większą Imienia Twego chwałę, postępowali. Amen.

MODLITWA W POTRZEBACH KRAJU.

Boże, nie według grzechów naszych, nie według nieprawości naszych oddaj nam; miłosierdziem Twém racz nas pocieszyć. Dopomóż nam, o Boże, w Tobie zbawienie nasze. Według chwały Imienia Twojego, wybaw nas, Panie; bądź nam, Panie, miłościw według dobroci Twojéj.
V. Pokaż nad nami zlitowanie Ojcowskie.
R. A daj nam ocalenie i zbawienie w Tobie.

Boże, który się więcéj dajesz przebłagać szczerym żalem pokutujących, niżeli się obrażasz przestępstwami grzeszników: racz litościwie wysłuchać prośby ludu Twojego, który w Tobie nadzieję położył, a odwróć od nas gniewu Twojego karanie: prosimy Cię przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

PSALM XXIV.

Do Ciebie, Panie, podniosłem duszę moję.
Boże mój, w Tobie ufam, niech się nie zawstydzę.
I niech się nie śmieją ze mnie nieprzyjaciele moi: albowiem wszyscy, którzy Cię wzywają, nie będą zawstydzeni.
Niech będą zawstydzeni wszyscy nieprawość czyniący bez przyczyny.
Drogi Twoje okaż mi, Panie: a ścieżek Twoich naucz mię.
Prowadź mię w prawdzie Twojéj, a naucz mię: boś Ty jest Bóg, Zbawiciel mój, i Ciebiem oczekiwał przez wszystek dzień.
Wspomnij na miłosierdzie Twoje, Panie, i na zmiłowania Twoje, które są od wieku.
Grzechów młodości mojéj i niewiadomości moich nie racz pamiętać.
Według miłosierdzia Twego pomnij na mnie: dla dobroci Twojéj, Panie.
Słodki i prawy Pan: przetóż da Zakon występnym na drodze.
Poprowadzi ciche w rozsądku: nauczy skromne dróg swoich.
Dla Imienia Twego, Panie, będziesz miłościw grzechowi mojemu.
Podpora jest Pan bojącym się Go.
Oczy moje zawsze ku Panu: albowiem On wyrwie z sidła nogi moje.
Wejrzyj na mnie, a zmiłuj się nademną, bom jest opuszczony i

ubogi.
Udręczenia serca mego rozmnożyły się: wyrwij mię z potrzeb moich.
Wejrzyj na uniżenie moje i na pracę moję, a odpuść wszystkie grzechy moje.
Patrz na nieprzyjacioły moje, boć się rozmnożyli, a nienawiścią niesprawiedliwą nie nawidzili mię.
Strzeż duszy mojéj, a wyrwij mię: niech się nie zawstydzę, bom miał nadzieję w Tobie.
Wybaw, Boże Izraela, ze wszystkich ucisków jego.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

MODLITWA PODCZAS GŁODU.

Do Ciebie, Boże, Ojcze miłosierdzia, pokorne modlitwy i wołanie płaczu naszego zanosim; w Tobie jednym, o Panie Nieba i ziemi, ufność nasza złożona; od Twojéj Opatrzności uratowania czekamy. Odwróć, o Boże, od ludu Twego straszną głodu plagę, na którąśmy przez grzechy nasze zasłużyli; nakarm nas i pociesz, w Tobie ufających, jakoś niegdyś Rzesze łaknące cudownie nasycać raczył: który z Ojcem i z Duchem świętym Bóg jeden żyjesz i rządzisz po wszystkie wieki. Amen.

Od głodu, powietrza, ognia i wojny, wybaw nas, Panie!
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA PODCZAS ZARAZY.

Racz usłyszeć, o Panie, Ojcze Wszechmogący, wołanie i płacz ludu Twego; ulecz choroby dręczące duszę i ciało nasze; a spraw

nam, o Boże, abyśmy odpuszczenie Twe otrzymawszy, Twojém się zawsze błogosławieństwem cieszyli, i za Twe dobrodziejstwa Ciebie wychwalali.

Wysłuchaj nas, najsłodszy Jezu! racz nas uzdrowić i zachować, którzy w Twém zmiłowaniu jedyną ufność i całą wiarę kładziemy: jakoś uzdrowił powietrzem ruszonego, którego wiarę ujrzawszy, rzekłeś mu: Człowiecze odpuszczają się tobie grzechy Twoje. Wysłuchaj nas przez przyczynę Najświętszéj Matki Twojéj, Opiekunki i Pocieszycielki naszéj i wszystkich świętych Twoich, Jezu, Zbawicielu nasz, który w społeczności Ojca i Ducha świętego żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas, Panie.
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA. PODCZAS WOJNY.

Wszechmogący wieczny Boże, Panie nasz, miłosierdzia pełen, któryś był z Ojcy naszemi, i wojskom ich przez Aniołów Twoich najtrudniejsze zwycięztwa dawałeś, i z tylu ich niebezpieczeństw wywiodłeś: racz się nakłonić z pomocą i obroną Twą ku nam, którzy w prawicy Twojéj całe ufanie i nadzieję naszą chowamy. Przyjmij o Boże, ludu Twego prośby, aby ustały kary Twoje, na któreśmy przez grzechy nasze zasłużyli; a daj nam całość i zbawienie, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Od wojny, powietrza, głodu i ognia, wybaw nas, Panie!
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA PRZECIW SZKODOM OGNIA.

Panie Boże Wszechmogący, który nas, dzieci Twoje jako Ojciec najmiłosierniejszy obdarzasz i ustawicznie opatrujesz: Ty nam dajesz wszystko, co mamy; w ręku Twojém jest wszystko.

Niechże czujemy zawżdy nad sobą świętą opiekę opatrzności Twojéj; daj nam zachować ojcowskie dary Twoje: broń nas od szkody ognia, i od wszelkiéj jakiejkolwiek straty: abyśmy Ci bezprzestannie za dobrodziejstwa Twe dziękowali, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

Od ognia, powietrza, głodu, i wojny, zachowaj nas, Panie!
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA PODCZAS BURZY I PIORUNÓW.

O Panie życia i śmierci, którego Wszechmocność nasyca przepaście, porusza morza, i posyła pioruny: rozkaż litościwy Ojcze Aniołom Twym świętym odwrócić tę burzę od domów i dobytków naszych: błagamy, nie ciskaj w nas gromów Twoich.

Dziękujemy Ci, Boże wszechmogący, że nam, zaprzątniom próżnościami ziemi i uśpionym tém doczesném i znikomém życiem, przypominać raczysz tak jawnym i przemożnym głosem Twoją potęgę i Twe panowanie nad nami i nad całą naturą; iżbyśmy weszli w samych siebie, i z najgłębszą pokorą i skruchą uczcili nieogarnioną wielkość i nieprzebraną dobroć Twoję: iżbyśmy się nie w staraniach i marnościach świata tego zapatali, ale ku Tobie, Panu naszemu, Stwórcy i Rządcy wszystkiego, który nas co chwila przed straszny Sąd Twój powołać możesz, coraz się żarliwiej i skuteczniej bojaźnią i ufnością przenikali.

Niech Ci będzie cześć i chwała, Boże w Trójcy jedyny; Ojcze miłosierdzia, łaski pełen; nie zwracaj naprzeciw nas gniewu Twego i słusznéj kary Twojéj: lecz racz nam dać czas do poprawy i odmiany grzesznego życia: o co Cię błagamy, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA O URODZAJE.

Boże Wszechmogący, Dawco wszystkich rzeczy, rozkaż ziemi Twojéj, aby płodną była i wydała dary Twe sługom Twoim. Niech ją Twe rosy i Twoje słońce, Twe deszcze i Twe pogody, i całe Twe usłużenie powietrzne, sprawą i sposobem Tobie jednemu znajomym, użyźnią dla nas i rodzą uczynią. Twoje to, Panie, posialiśmy ziarno: Twojéj opiece i Twojéj opatrzności oddane; potem ludu Twego skropione. Chleba naszego powszedniego racz nam dać, Panie nasz, Ojcze nasz. — Nie spuszczaj na nas plag Twoich, Boże, którzy na gniew Twój zasługujemy: ale wielkością Miłosierdzia Twojego racz serca nasze do wdzięcznego opatrzności Twéj wychwalania łaskawie zagrzewać. Prosimy Cię, Boże w Trójcy jedyny, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Syna Twego, któremu z Ojcem i z Duchem świętym cześć, chwała i dziękczynienie, teraz i przez wieki wieków. Amen.

(Téj modlitwy możesz używać jako prośby o deszcz w czasie posuszy, lub o pogodę w czasie zbytecznych deszczów.)

MODLITWA NA PODZIĘKOWANIE BOGU ZA DANE URODZAJE.

Boże Wszechmogący, Ojcze wszystkiego stworzenia, otworzyłeś miłosiernie rękę Twą szczodrobliwą, i wysypała się obfitość na nas lud Twój i owce pastwiska Twego. Wołaliśmy, i wysłuchałeś; potrzebowaliśmy, i okazałeś zmiłowanie; prosiliśmy, i otrzymujem, lubośmy prosili bardzo niegodnie.

Bo łaska Opatrzności Twéj Boskiéj jest zdrojem ustawicznym i nieprzebranym: który żywisz pisklęta na puszczy, i ubierasz lilije polne. Dziękujemy Ci, Panie, za dar Twój wielki i niezasłużony.

Racz sprawić litościwie, abyśmy użyć go umieli, nie dla postępowania dóbr świata tego, ale ku chwale Twojéj i w miłości bliźniego. Niech chleb Twój, którym nas sługi Twe darzysz, i którego czynisz nas szafarzami: będzie u nas chlebem ubogiego i spracowanego; chlebem sieroty i wdowy; chlebem przychodnia i pielgrzyma; chlebem żebraka, i przytułku szukającego; chlebem zakonnika, i wszystkich sług ubogich Owczarni Twojéj: niech będzie chlebem wszystkich potrzebujących; Synów Twoich, braci naszych w Chrystusie: abyśmy nim, jako darem miłosierdzia Twojego, chętnie się zawżdy dzielili; tych, przez których pracę nam go podawać raczysz, żywą i serdeczną miłością, jako najmilszych braci naszych, miłowali; od wszelkiego ucisku ich strzegli, i we wszystkiém dobra ich pilnowali; zarabiając sobie na ciągłe łaski Twéj błogosławieństwa i pociechy w życiu i po śmierci, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

(Powyższą modlitwę bogobojny i chrześciański Gospodarz może odmawiać ze swoją czeladką po żniwach, np. w dzień Dożynek, gdy mu z pola przynoszą wieńce zbożone: modlitwę zaś poprzednią, będzie odprawiał mianowicie w dniu ukończonéj siejby.)

MODLITWA PRZED KAŻDÉM WAŻNIEJSZÉM PRZEDSIĘWZIĘCIEM I POSTANOWIENIEM.

Do Ciebie, Boże mój, Ojcze najdobrotliwszy, który nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, obracam myśl moję i serce moje; od Ciebie czekam światła i natchnienia. Nie daj mi nic przedsiębrać coby się przeciwić mogło woli Twojéj i świętym przykazom Twoim; błagam Cię, nie daj mi nic rozpoczynać, ani czego pożądać, coby było szkodliwe zbawieniu memu.

Niech się w żadnym zamyśle moim nie uwodzę światem, ani jego niebezpieczną chwałą, ani jego omylnemi sądy, ani jego znikomemi i zgubnemi dobrami: ale niech mię zawsze prowadzi i rządzi mną bojaźń i miłość Twoja. Jeśli to, co sobie zamierzam, nie jest przeciwne woli Twojéj, i chwale Twojéj, i ma się obrócić na istotny duszy méj pożytek: pobłogosław mi, Panie, i racz sprawić, aby się ziściło: nie dla tego, że ja niegodny grzesznik tak pragnę i umyślam; ale że to jest zgodne z wolą i upodobaniem Twojém.

Albowiem potrzebuję i pożądam przedewszystkiém szukać Królestwa Twojego i zbawienia duszy mojéj, które racz mi dać, Boże, Ojcze miłosierny, przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego najmilszego, Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

MODLITWA PRZED PODRÓŻĄ.

Ciebie, Panie, Boże wszechmocny, na każdém miejscu obecny, biorę sobie z ufnością za Stróża, Przewodnika i Towarzysza mojéj podróży. W ojcowską opiekę Twoję i w nieuśpioną straż świętych Aniołów Twoich poruczam pokorną modlitwą dom mój

i wszystkich moich, czuwaniu ich i rozrządzeniom Twéj Boskiéj Opatrzności bezpiecznie oddając.

Racz mię prowadzić, Panie, szczęśliwie i łaskawie, jakoś przed wieki prowadził miłego Tobie Syna Tobijaszowego: abym, gdziekolwiek się obrócę, i czegokolwiek z woli Twojéj doświadczę, na każdém miejscu Ciebie, Pana i Ojca mojego, pokorném sercem czcił i chwalił; wszędy przykazania Twoje wypełniał; a pamiętając statecznie, iż dla nas całe to doczesne życie jest tylko podróżą nietrwałą, zasługiwał sobie na szczęśliwe przybycie do błogosławionego Domu Świętych Twoich, i z niemi chwalił Cię wiecznie, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA PODCZAS DŁUGIEGO ODDALENIA OD DOMU I W PRZYGODACH NIESZCZĘŚLIWYCH.

Odłączyłeś mię, Panie, od domu i od moich, od widoku i pociechy osób mi drogich; stałem się opuszczony i smutny; podobny pisklęciu samotnemu i bez gniazda; wszystkie dni moje są pełne jednakiego utęsknienia; w żalu moim żaden mi ulgi nie przyniesie! O Boże wszechmogący, bądź wola Twoja jako w Niebie tak i na ziemi! Niechaj Ci za wszystko będzie dziękczynienie; niech Cię błogosławi dusza moja, Ojcze litości pełen, iż za grzechy i ciężkie winy moje raczysz mię niegodnego karać w tém życiu znikomém; iż odpychając mię od szczęścia ziemskiego, pociągasz miłosiernie do zasługiwania przed Tobą na łaski i dobra Twoje wiekuiste. Spraw, Panie, Miłości najłaskawsza, iżbym czuł i znał to z jak najgłębszą serca mojego pokorą, że przeciwności i smutki, które mię ogarnęły, nie są

skutkiem ślepego przypadku, ani z woli ludzkiéj pochodzą: lecz wolą i rozkazaniem Twojém sprawione, są dla mnie Ojcowskiej ręki Twojej karą. Nie dopuść, Jezu najsłodszy, iżbym kiedykolwiek miał na los mój szemrać, który przed Tobą na najcięższe ukaranie zasłużyłem.

Daj mi znosić cierpliwie wszelkie gorycze i uniżenie, wszelkie niedostatki i opuszczenie, wszelkie dolegliwości i smutki, któremi mię nawiedzasz; daj mi je znosić bez rozpaczy, bez wyrzekania, na zgładzenie grzechów moich i sprawiedliwości Twéj przebłaganie dla mnie i dla wszystkich moich.

Uczyń tę łaskę nademną, Boże mój, Litości nieprzebrana, iżbym ze wszystkiéj duszy mojéj wierzył, pamiętał, i Tobie, Ojcu najlepszemu, z najgłębszą wdzięcznością dziękował: że i w tych strapieniach a uciskach moich, w tym smutku i opuszczeniu, nie zostawiasz mię, o Panie mój, sierotą: bo Opatrzność Twa czuwa nad wszystkiém. Racz wysłuchać, miłosierny Boże, prośby i błagania moje za wszystkiemi z któremi dziś jestem rozłączony, a którym winien jestem miłość, opiekę i staranie.

W Twoje Ojcowskie ręce ich poruczam i oddaję; Twojego miłosierdzia dla nich żebrzę, Ojcze wszystkiego stworzenia. Niech przenajsłodsza dobroć i łaska Twoja, o Boże nasz, z niemi zamieszkać raczy, i będzie im obroną, pocieszeniem, i nadzieją. Nad domem naszym, Boże, racz ziścić Twe zmiłowanie.

Czy mię do niego, litości Twojej rozrządzeniem, szczęśliwie powrócić będziesz raczył, czy też radości téj doznać nie mam, jak owi, co byli niegodni dojść do ziemi widzianej od Mojżesza z Góry Abarim, i wszyscy przed dokonaniem pielgrzymki swéj zginęli: okryj go, Panie Boże wszechmogący, przeżną tarczą Twéj Boskiej Opieki, a nie będzie się bał żadnego złego, i żaden go przeciwnik nie pokona.

Pod skrzydłem Opatrzności Twojej miéj go, o Panie nasz, miłosierdzia Twojego błagam: niech będzie cały, bezpieczny, pocieszony i darami Twemi bogaty, aby w nim chwała i cześć najświętszego Imienia Twojego nigdy nie ustawała, przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela naszego. Amen.

MODLITWA PODCZAS ROZŁĄCZENIA SIĘ Z DROGĄ OSOBĄ.

Panie Jezu Chryste, Boże nasz, który się za cały rodzaj ludzki przez miłość najdoskonalszą na mękę i śmierć przeznaczywszy: jednak szczególniejszą miłością ukochałeś wybranych Twoich: i nad śmiercią Łazarza płakałeś, i przenajświętszą Głowę swą na piersiach Ucznia ukochanego oprzeć raczyłeś: uchowaj łaskawie w Boskiej Twéj opiece, a od wszelkich złych przygód i niebezpieczeństw strzeż i osłaniaj sługę Twego - (Twoję) - za którego - (którą) - najpokorniejszą modlitwę w miłosierdzie Twoje składam.

Daj nam, Panie, znosić to rozłączenie się doczesne cierpliwie i wiernie; daj nam połączyć się w pomnożonéj bojaźni i miłości Twojéj, i w tak gorliwém przykazań Twoich chowaniu, abyśmy w sobie nawzajem budujący przykład znaleźli, a miłość swoję i całe serce, do pełnienia woli Twojéj obrócili.

Niech nas Aniołowie Twoi na każdy dzień od wszelkiego grzechu i wszelkiego złego bronią, a do Królestwa Boskiéj i nieustającéj chwały Twéj doprowadzą, na wiekuiste z sobą i z Świętemi Twemi połączenie. Przez Pana naszego, Syna Twego najmilszego. Amen.

MODLITWA PO PODRÓŻY.

O Boże, którego miłosierdzie czuwa nad nami nieustannie; którego rozrządzenia są zawsze dla naszygo dobra: niechaj Cię chwałę, Ojcze litościwy, w każdym czasie i miejscu, i w każdej sprawie mojéj; niechaj Ci najgłębsze dziękczynienie daję za wszystkie Twe dobrodziejstwa i wszelkie Twoje rozrządzenia.

Nie wypuszczaj mię z Twéj obrony najświętszéj; niedozwalaj iżbym się bez niej miał gdziekolwiek rozumieć bezpiecznym: miéj dom ten pod skrzydłem Twéj opieki. Tobie samemu, Panie, poruczam duszę moję i ciało moje, teraz i przy śmierci i na wieki wieków: Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i przyczynę Matki Boskiéj. Amen.

MODLITWA W CHOROBIE.

Najwyższy dusz i ciał Lekarzu, nigdy nieustanne źródło życia, Boże nasz i Ojcze, Twoja Opatrzność wszystko rozrządza, bez Twojéj woli nic się stać nie może. Nie pamiętałem na Ciebie w mych radościach, nie dziękowałem Ci za dary dobroci Twojéj: ale nie karz mię, Boże, w gniewie swym, nie odrzucaj pokornéj modlitwy smutku i umartwienia mego.

Dla Ciebie, Panie, chcę znosić tę chorobę, dla miłości Jezusa Chrystusa i przez pamięć na Jego Mękę, Rany, i śmierć najboleśniejszą. Panno najświętsza, Matko Boska, cierpliwości wzorze, napełnij serce me taką pokorą i uległością ku wyrokom Boga, z jaką na konanie Syna Twego, toczenie się Krwi Jego, i świętego boku przebicie patrzałaś: abym wszelkie cierpienie na mnie przychodzące umiał ofiarować Bogu z wdzięcznością i posłuszeństwem dziecinném, i na odpłacenie za grzechy i przestępstwa moje. Jezu, dobroci nieskończona, który Łazarza ze

zniszczenia grobowego wskrzesiłeś, racz, miłosierdzia Twojego błagam, zbudzić mię łaską przenajświętszą z głębokiego grobu złości i win moich, iżbym do Ciebie, Pana mego, pod słodkie Twe jarzmo szczerze powrócił i w niém trwał na żywot wieczny.

Nie o zdrowie Cię, Panie, błagam, lecz o prawdziwe poddanie się woli Twojéj, abym Królestwa Twego i sprawiedliwości Jego pragnął przedewszystkiém.

Ty sam wiesz co mi jest potrzebne; miłosierdzie Twe nie ma granic: Litość Twoja niech się spełni nademną. Uzdrów tylko duszę moję, Ojcze, Dobroci przedwieczna, i dodaj mocy na zniesienie wszystkiego cokolwiek mię spotka, według woli i rozrządzenia Twojego: iżbym smutkiem i weselem mojém, w życiu i po skończeniu doczesności, chwalił i błogosławił przenajświętsze Imie Twoje, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje w jedności z Tobą i z Duchem Świętym, na wieki wieczne. Amen.

MODLITWA PO POWRÓCIE DO ZDROWIA.

Dopókiż, Panie, będziesz raczył cierpieć w winnicy Twojéj niegodnego sługę i niewiernego najemnika Twego! Znowu mię, Ojcze najłaskawszy do zdrowia i życia przywracasz, iżbyś mi dał czas szczerego za grzechy żałowania i poprawy ze wszystkich win i złości moich.

Niechże pamiętam każdej chwili, spraw to, o Jezu Chryste, żem z Twojéj jedynie Opatrzności przy życiu został; że te wszystkie dni, które mię jeszcze od śmierci dzielą, przeminą jak sen i skończą się moim dniem ostatnim: o którego przyjściu bynajmniej niewiem, i w którym przed Sąd Twój stanę, dać sprawę ze

wszystkich godzin życia mego, ze wszystkich uczynków, słów, i myśli moich.

Racz mi na tym Sądzie nie pamiętać, Panie, iż choroby, z któréj mię uzdrowiłeś, nie umiałem znieść z pokorną i pełną wdzięczności prawdziwego chrześcianina uległością; daj mi pobudzić się do serdecznego żalu; daj mi, błagam, łaski Twéj wsparcie do skutecznéj życia poprawy, i zasłużenia zapłaty wiecznéj w Królestwie Twojém, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA O SZCZĘŚLIWĄ ŚMIERĆ.

Uniżony z głęboką pokorą przed Twoim najświętszym Majestatem, o Boże wielki, śmiem błagać Ojcowskiej Twéj dobroci o ostatnią a największą w tém życiu łaskę, o łaskę śmierci szczęśliwéj.

Spraw, Panie, litości niezmierzona, iżbym to grzeszne życie ziemskie mógł przynajmniej zamknąć przykładnie i świętobliwie, iżbym umierał w miłości i łasce Twojéj.

Przebacz mi, o Boże mój, wszystko złe, jakiegom się dopuścił, a jeśli kiedy przez miłosierdzie Twe Boskie spełniłem, lub jeszcze spełnię, cokolwiek choć najmniej dobrego; miéj to, błagam, za przyjemne sobie, a racz obrócić na zbawienie moje.

Odpuść mi wszystkie grzechy, w które upadłem, albo w przyszłości upaść mogę: żałuję za wszystkie i brzydzę się niemi dla miłości Twojéj.

Odpuść mi, jako ja sam winowajcom i nieprzyjaciołom moim odpuszczam. Wierzę, mój Boże, we wszystko, co Kościołowi Twemu objawiłeś.

Chowam niewzruszoną nadzieję w Tobie, i ubezpieczam się na Twoich obietnicach i zasługach nieskończonych, Odkupicielu i Zbawicielu mój, który dla mnie śmierć krzyżową podjąłeś.

Kocham Cię Stwórco mój i Panie, ze wszystkich sił duszy mojéj i serca mojego. Dziękuję Ci za wszystkie łaski nademną okazane; dziękuję Ci za to miłosierne natchnienie, jakiém mię pobudzasz do proszenia Cię o śmierć dobrą i szczęśliwą.

Ojcze Przedwieczny, Królu Nieba i ziemi, bądź miłościw, zbaw mię! w ręce Twoje polecam ducha mego. O Jezu, bądź mi Odkupicielem teraz i w godzinę śmierci mojéj. Święta Maryo, Matko miłosierdzia, pokaż w ostatnią chwilę życia mego, że mię za syna swego znasz.

Jozefie święty, który oddawałeś Niebu swą duszę w objęciu Jezusa i Maryi, wyjednaj dla mnie śmierć łaskawą. Aniele-Stróżu i święty Patronie mój, pod których opiekę i czuwanie z rozrządzenia łaski odwiecznéj poruczony jestem, nie opuście mię, módlcie się za mną przy skonaniu mojém, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

LITANIA. O SZCZĘŚLIWĄ ŚMIERĆ.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże: Zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże: Zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże: Zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże: Zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo, Matko Boska: Módl się za nami.
Ołtarzyk (dla mężczyzn).

Jezu Chryste, Boże dobroci, Ojcze miłosierdzia, upadam przed Majestatem Twoim z sercem pełném skruchy i żalu, polecam Przenajświętszéj i nieograniczonéj łasce Twojéj ostatnią godzinę życia mego: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.
Gdy niemocą złożony, uczuję zbliżający się koniec bytu mego doczesnego: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.
Gdy wzrok mój będzie zmieszany i zaćmiony przychodzeniem śmierci: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.
Gdy wargi moje zimne i drżące, będą raz ostatni najsłodsze Imie Twe wymawiały: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.
Gdy twarz moja blada i stygnąca, przejmować będzie serca patrzących litością i trwogą, i pot mię śmierci okrywać zacznie: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.
Gdy słuch mój zamykający się przed mową ludzi i wszelkiemi głosami ziemi, będzie się otwierał dla usłyszenia niecofnionego wyroku Twego, który ma trwać nademną w wieczności: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.
Gdy myśl moja, uderzona straszliwém śmierci widzeniem, upadnie w przestrach ostateczny, a przerażona wspomnieniem wszystkich nieprawości moich i bojaźnią sprawiedliwości Twojej, struchleje w walce z nieprzyjacielem piekielnym, który będzie usiłował wydrzeć mi ufność w Twe Boskie miłosierdzie i poddać mię rozpaczy: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.
Gdy nędzne serce moje, strwożenia i boleści pełne, konaniem zdjęte, omdlewać będzie w obronie naprzeciw wroga zbawienia mego: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.
Gdy oczy me wylewać będą łzy ostatnie, przyjmij je najlitościwiéj, jako ofiarę przebłagania i żalu: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.
Gdy już zmysły moje się zamkną, i świat wszystek przedemną zniknie, i będę w ostatniém uciśnieniu i spracowaniu śmierci: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy ostatnie uderzenia serca mego, przyśpieszać poczną wyjście duszy méj z więzów ciała: racz przyjąć one jako znak nabożnéj niecierpliwości połączenia się z Tobą: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.
Gdy dusza moja opuści już me ciało i zostawi je blade, zimne i martwe, na zniszczenie grobowe, aż do dnia zmartwychwstania: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.
Gdy dusza moja stanie przed Tobą Stwórcą i Panem swoim, a ujrzy ze drżeniem po raz najpierwszy wielkość Majestatu Twego: o! racz nie odepchnąć jéj wtedy od oblicza Twojego, ale ją najłaskawiéj przyjąć na łono miłosierdzia Twego: abym chwałę Najświętszego Imienia Twego wyznawał na wieki z Świętemi: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.
Bądź nam miłościw, Przepuść nam Panie!
Bądź nam miłościw, Wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

O Boże mój, który skazawszy na śmierć cały rodzaj ludzki, czas jéj przed nami ukryłeś: daj mi łaskę Twoję, iżbym wiernie Twych sprawiedliwych naśladując, świątobliwie przepędzał resztę dni życia mego. Panie Jezu Chryste, za mnie na Krzyżu konający, i za krzyżowników swoich do Ojca Przedwiecznego modlący się, proszę Cię pokornie przez Rany Twoje Najświętsze, któreś podjął

dla zbawienia mojego, racz mi zjednać zasługami swojemi śmierć szczęśliwą; nie dopuść, iżbym bez przyjęcia Sakramentów świętych umrzeć miał; daj mi natenczas łaskę prawdziwéj skruchy i żalu za grzechy, a przybądź na ratunek nędznéj duszy mojéj. Amen.

TROJE POZDROWIENIA NAJŚWIĘTSZÉJ MARYI PANNY, DLA UPROSZENIA SZCZĘŚLIWÉJ ŚMIERCI.

Zdrowaś Maryo i t. d.

O Pani moja, Maryo święta, którą Bóg Ojciec z Wszechmocności swojéj, nad wszystkie mocy wywyższył: racz zlitować się nademną, miłosierdzia Twojego błagam, w godzinę śmierci mojéj; a wszelką moc, zbawieniu memu przeciwną, oddal odemnie.

Zdrowaś Maryo i t. d.

Opiekunko moja, Maryo święta, którą Syn Boży z Wszechmocności swojéj taką umiejętnością i jasnością udarował, że wszystkie światłości Niebieskie od Ciebie pochodzą: racz zlitować się nademną, miłosierdzia Twojego błagam, w godzinę śmierci mojéj, a światłem zupełnéj wiary duszę moję racz ubezpieczyć, iżby jéj żaden błąd, żadna namiętność nie zwalczyły.

Zdrowaś Maryo i t. d.

O Matko moja, Maryo święta, którą Duch Święty z Wszechmocności swojéj najwyższą i najobfitszą miłością swoją natchnął i napełnił na wieki: racz zlitować się nademną, miłosierdzia Twojego błagam, w godzinę śmierci mojéj; a obdarz mię najłaskawiéj taką słodyczą miłości Bożéj, iżby mi wszelka ciężkość śmierci ziemskiéj przemieniła się w radość wiekuistą życia Niebieskiego. Amen.

MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ MARYI PANNY O SZCZĘŚLIWĄ ŚMIERĆ.

O najsłodsza Matko Pana Jezusa, Panno Maryo, Pani moja, miłosierdzia pełna: racz sprawić przyczyną swoją, aby śmierć nagła i niespodziewana nie padła na mnie, abym bez Chrześciańskiego i zbawiennego przygotowania nie rozstał się z żywotem. Przez Mękę i Śmierć jednorodzonego Syna Twego, błagam Cię, Panno błogosławiona, módl się za mną niegodnym, a uproś mi przed skonaniem mojém serdeczną skruchę, zbawienną spowiedź, żarliwą pokutę i zadość-uczynienie.

Iżbym w miłości Syna Twego Boskiego i Sakramentami jego posilony, doczesność opuszczając, do wiekuistéj łaski i radości wybranych przyjęty został. Uczyń ze mną miłosierdzie Twoje, Matko Boska, w oną straszliwą godzinę, gdy we mnie siły życia ustaną i martwiący język nie będzie Cię mógł już wzywać; gdy się zaćmią oczy moje i żaden się głos ziemski przez uszy moje nie przebije. Natenczas, o Najłaskawsza Matko Chrystusowa, Opiekunko i Obronicielko grzesznych, racz pomnieć na niegodne modły, jakie teraz w miłosierdzie Twe składam, a uratuj nędzną duszę moję, przez łaskę Syna Twojego, Pana naszego. Amen.

MODLITWY PRZY KONAJĄCYCH.

Przestroga. Starać się otaczać bliźniego pomocą religijną, przywodzić go radą i przykładem do wiary i modlitwy; jestto spólny wszystkich Chrześcian obowiązek w każdéj chwili i w każdém położeniu; najwięcéj on jednak wagi i konieczności nabywa wtedy, gdy idzie o przygotowanie kogo na śmierć.

Uchybić wówczas temu obowiązkowi dobrowolnie, lub przez jakikolwiek wzgląd na rzeczy światowe i doczesne: jestto wziąć na siebie winę przed Sądem Bożym, za opuszczenie duszy, która żalem i użyciem Świętych Sakramentów mogła się była, przez łaskę Jezusa Chrystusa, z grzechów swych obmyć.

Bardzo często obawa przerażenia czułości osoby choréj, wstrzymuje nas od ostrzeżenia jéj o niebezpieczeństwie, w jakiém się znajduje: a przez to, aby uniknąć chwilowego téj osoby zatrwożenia, podawamy duszę jéj na kary wieczne!

Zapewne, że roztropność i sama miłość bliźniego, nakazuje, nie przystępować do takowego ostrzeżenia porywczo i bez poprzedniéj rozwagi; i dla tego to brać je na siebie powinni mianowicie starsi wiekiem, poważni mężkim i roztropnym umysłem, i blizkiemi związkami z chorym, lub chorą, złączeni.

Jeśli osoba, któréj tę chrześciańską usługę oddasz, ma zostać z woli Boskiéj przy życiu; tedy, czy ona będzie ci za to wdzięczną, jak powinna, czyli nie: zawżdy doznasz pociechy w sumieniu i położysz zasługę przed Niebem, żeś wykonał uczynek miłosierny. Gdy zaś Pan Bóg powoła ją do Siebie; naonczas, jeśliś ją przywiódł do zbawiennego przyjęcia Sakramentów, staniesz się przyczyną usprawiedliwienia jéj duszy: i nie będzie ci to na Sądzie wiecznym zapomniane.

MODLITWA I.

Panie Jezu Chryste, Królu miłosierdzia, przez najświętszą modlitwę Twoję w Ogrojcu czynioną, kiedy byłeś okryty kroplami potu krwawego, i przez trzygodzinne konanie Twe na Krzyżu: racz te wszystkie ciężkości i gorycze, któreś ponosił, gdy najświętsza dusza Twoja z ciałem się rozłączała, ofiarować teraz Ojcu Przedwiecznemu za wielkość grzechów duszy do Ciebie wracającéj.

Wyzwól ją litościwie w tę godzinę śmierci od wszelkich boleści i przestrachów, i uratuj zasługą Męki Twéj od potępienia wiecznego, który za wszystek rodzaj ludzki umarłeś, i zmartwychwstałeś, abyś z Ojcem i z Duchem Świętym żył i królował wiecznie. Amen.
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA II.

Panie Jezu Chryste, Wybawicielu świata, nieustanny nasz pośredniku u Ojca Przedwiecznego, Boże dobroci, o! daruj, Panie, zapomnij litościwie czém Cię ta dusza, przed Sąd Twój idąca, kiedykolwiek obraziła: gdyż w Tobie ona ufa bez granic, w Ciebie Pana i Boga swojego wierzy, i Twego miłosierdzia żebrze, przez Mękę i Śmierć Twą Krzyżową, który z Ojcem i z Duchem świętym, Bóg w Trójcy Przenajświętszéj, żyjesz i królujesz po wszystkie wieki. Amen.
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.

MODLITWA III.

Święta Maryo, błogosławiona Matko Boska, Pani, Orędowniczko i Pośredniczko nasza, pod Twoję się obronę uciekamy, i z nieograniczoną ufnością, my dzieci Twoje, prosimy Cię o litość macierzyńską, o wysłuchanie modłów i westchnień naszych, za duszę brata naszego - (siostry naszéj) - w tę śmierci godzinę. Przez wszystką Mękę Syna Twojego, przez wszystkie Twoje boleści, Panno święta, Matko najmiłościwsza, spraw jéj teraz u Syna Twego przebaczenie, wyjednaj dla niéj w Królestwie jego Żywot. Pani nasza, Ciebie prosimy, Ciebie błogosławimy; usłysz wołanie nasze, przyczyń się za nami, w miłosierdzie, i łaskę, i opiekę Twoję duszę tę poruczamy i oddajemy. Amen.
Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi, i t. d.

AKTY PRZEDŚMIERTNE,

które nad chorym lub chorą masz czytać, aby je powtarzać mógł słowy lub przynajmniej myślą.
Boże, przybądź mi na pomoc; na ratunek mój pośpiesz.
Zmiłuj się nademną, Boże mój. Według wielkiego miłosierdzia Twego, odpuść grzechy moje.
Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu.
Żałuję, Boże mój serdecznie, z miłości i dla miłości Twojéj, żem Cię grzechami memi obraził.
Najłaskawszy Panie, Jezu, przez Krew Twoję najdroższą, którąś za grzeszników wylać raczył, proszę Cię, racz obmyć w téj Krwi świętéj grzeszną duszę moję z nieprawości moich.
O Jezu dobry, zmiłuj się nademną. Boże mój, zmiłuj się, jako możesz, jako chcesz, jako ja potrzebuję.
Od śmierci wiecznéj. Wybaw mię, Panie.
Boże mój, najwyższe dobro moje, miłuję Cię nadewszystko i z

całego serca mojego.
Boże mój, wolę moję we wszystkiém woli Twojéj Świętéj poddaję.
Przyjmuję pokornie od Ciebie, Boże mój, tę chorobę moję, chcę ją cierpieć dla miłości Twojéj, i Tobie ją ofiaruję, na zadośćuczynienie za grzechy moje.
Boże, niech święta wola Twoja spełnia się nademną, jako w życiu, tak i w śmierci mojéj.
Boże mój, ze wszystkich sił duszy mojéj pragnę w Tobie żyć i w Tobie umierać.
W ranach Twoich, Zbawicielu, Chryste Jezu, żyć i umierać pożądam.
Jezu mój, chowam najmocniejszą nadzieję w obietnicy Twojéj, w miłosierdziu i w zasługach Twoich, że mi odpuścisz grzechy moje, i że Cię w chwale Twéj oglądać będę.
O! ktoby mi dał, Jezu mój, umrzeć jakoś Ty umarł, jako najświętsza Matka Twoja, jako święci Twoi.
Jezu łaskawy! proszę Cię przez łzy Twoje, przez krwawy pot Twój, przez błogosławioną Śmierć Twoją, racz mi dać dobre skonanie.
Jezu najdobrotliwszy! jestem i pragnę być Twoim na wieki, jako Ty stałeś się moim.
Wszystkiemi siłami memi, duszą i ciałem, sercem i myślą, błogosławię Cię, Boże mój.
Jezu najmiłosierniejszy! przez Rany Twoje najświętsze, przez Krzyż i Mękę Twoję, przez okrutną Śmierć Twoję, proszę Cię, bądź mi Ojcem i Zbawicielem, teraz i w godzinę śmierci mojéj.
O najłaskawszy Panie, Jezu, spraw, abym Cię mógł, jako najdoskonaléj miłować, chwalić, błogosławić, i w Tobie i z Tobą zostawać w chwale Twojéj na wieki.
Oświeć, Panie, oczy moje, abym nie zasnął złą śmiercią, aby nieprzyjaciel mój nie rzekł: przemogłem go.

Jezu! Jezu! Jezu Synu Dawidów! Zmiłuj się nademną; w Tobie i w zasługach Twych wszystkich zbawienia mego nadzieja; odpuść mi ciężkie grzechy moje.
Gotowe, przez łaskę Twoję, serce moje, Boże: gotowe serce moje Tobie i do Ciebie.
O Niebo, o miłe Niebo! Kiedyż wejdę do Ciebie? Pragnę Cię, Jezu, widzieć w chwale Twojéj.
O jak miłe przybytki Twe, Panie! Pragnę i ustaję dusza moja, tęskniąc do przybytków Twoich.

Jako jeleń wód żywych, tak pragnie dusza moja Ciebie, Boże mój. Pragnie dusza moja do Boga, źródła żywego. Ach! kiedyż przyjdę i stanę przed oblicze Boga mojego:
Najsłodszy Panie Jezu Chryste! przez gorzką Mękę Twoję, proszę Cię, przyjmij mię w liczbę wybranych.
Jezu! Maryo! najsłodsze moje kochania! niech cierpię, niech umieram z miłości i w miłości Twéj, najukochańszy Jezu mój; któryś z miłości za mnie grzesznego umrzeć raczył.
O Jezu! Miłości moja! polecam Ci godzinę śmierci mojéj. Racz mi w nią dać łaskę ostatnią według Najświętszéj woli Twojéj i miłosierdzia Twojego.
Ojcze Przedwieczny! przez żywot i śmierć najmilszego Syna Twego, i przez nieograniczone miłosierdzie Twoje: proszę Cię, daj mi łaskę wytrwania w dobrém, i skonania w łasce Twojéj.
Panie, Jezu Chryste! proszę Cię przez oną gorzkość, którąś cierpiał dla mnie na krzyżu, osobliwie gdy dusza Twoja wychodziła z ciała Twego: zmiłuj się nad nędzną duszą moją, gdy z ciała mego wychodzić będzie.
Pocieszycielu świata, Boże Duchu święty! zmiłuj się nademną: świętém natchnieniem Twojém umacniaj mię zawsze, a osobliwie w godzinę śmierci mojéj.

Trójco Przenajświętsza, Jedyny Boże! zmiłuj się nademną, teraz i w godzinę śmierci mojéj.
Pod Twoję obronę uciekam się Święta Boża Rodzicielko, Matko łaski, Matko miłosierdzia, Ty mnie od nieprzyjaciół zasłaniaj, droń i w godzinę śmierci mojéj ducha mego Synowi Twemu zaleć i oddaj.
Święty Aniele Stróżu i Opiekunie mój! przybądź mi na pomoc; pomóż mi do szczęśliwéj śmierci.
Święty Michale, Obrońco dusz wszystkich! ratuj mię na strasznym Sądzie Boskim; ratujcie mię wszyscy Duchowie Niebiescy, aby za waszą pomocą żaden mi nie szkodził.
Wszyscy Święci, Wybrani Pańscy! przyczyńcie się za mną do Boga mojego, aby mi grzechy odpuścił i ducha mego do społeczności Waszéj przyjąć raczył.
Wszyscy Święci Patronowie moi, wszyscy Święci, których szczęśliwą śmiercią zmarłych, szczęśliwą wiecznością udarował Bóg; wszyscy Święci, którym poświęcony dzień mego narodzenia i mojéj śmierci; wszyscy Święci i Święte, i Ty, o Maryo! Matko konających, uproście mi u Jezusa ukrzyżowanego szczęśliwą śmierć i błogosławioną wieczność. Amen.

POLECANIE PANU BOGU DUSZY OSOBY KONAJĄCÉJ.

Polecam cię, duszo, świat ten żegnającą, Panu Bogu Wszechmogącemu, w ręce Stwórcy Twojego, iżbyś wypłaciwszy dług śmiertelności, wróciła zbawiona ku swemu Ojcu i Panu.

Niech Aniołów Zastępy wyjdą naprzeciw ciebie; niech święta Rada Apostołów przyjmie cię łaskawie; niech wojsko Męczenników ucieszy się na twe przybycie; niech cię otoczy poczet Wyznawców Świętych; niech Świętych Panien chór

powiedzie cię z pieniem wesela do przybytku oblubieńca Boskiego.

Obyś niedoznała, co jest strasznego w ciemnościach, okropnego w płomieniach, dręczącego w męczarniach. Niech ustąpi przed tobą sprośny czart z towarzyszami swemi; niech zadrży, oglądając cię w Aniołów liczbie; niech do przepaści uciecze.

Niech Cię wybawi Chrystus od wszelkich mąk, który był za ciebie umęczony; niech cię zachowa od wiecznéj śmierci, który za ciebie umrzeć raczył. Niech ci odpuści wszystkie twe grzechy, i postawi cię na prawicy z Wybranymi Swymi, abyś mogła oglądać Zbawiciela Twojego, i nieustannie Bogiem się nacieszać, w szczęśliwości Niebieskiéj, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA PRZY KONAJĄCYCH. Z ODPOWIEDZIĄ WSZYSTKICH PRZYTOMNYCH.

V. Przyjmij, Panie, duszę sługi Twego - (służebnicy Twojéj) - na naznaczone jéj od łaski Twojéj miejsce zbawienia.
R. Amen.
V. Wybaw ją, Panie, od każdego niebezpieczeństwa piekielnego, i od zatrzymania w mękach, i od wszystkich postrachów.
R. Amen.
V. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Enocha i Eliasza od pospolitéj światu wszystkiemu śmierci.
R. Amen.
V. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Noego z potopu.
R. Amen.
V. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Hijoba z choroby jego.

R. Amen.
V. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Izaaka od śmierci, z ręki Ojca jego, Abrahama.
R. Amen.
V. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Lotha z Sodomy i z ognia siarczystego.
R. Amen.
V. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Mojżesza z ręki Faraona, króla Egipskiego.
R. Amen.
V. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Daniela z paszczęki lwów.
R. Amen.
V. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił trzech Młodzieńców z pieca rozpalonego, i z ręku Króla złośliwego.
R. Amen.
V. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Zuzannę z potwarzy.
R. Amen.
V. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Dawida z ręku króla Saula, i z ręku Goliatowych.
R. Amen.
V. Wybaw ją, Panie, jakoś wybawił Piotra i Pawła z więzienia.
R. Amen.
V. I jakoś wyswobodził błogosławioną Teklę, Pannę i Męczenniczkę Twoję ze trzech okrutnych mąk, tak racz wybawić duszę sługi Twego - (służebnicy Twojéj) - i obdarz ją weselem i szczęściem Niebieskiém.
R. Amen.

Nie racz Panie, Boże w Trójcy Jedyny, pamiętać na grzechy młodości i na niewiadomość jego - (jéj) - ale według wielkiego miłosierdzia Twego pomnij nań w chwale jasności Twojéj.

Niech się dla duszy téj Niebiosa Twoje otworzą, niech ją z weselem święci Aniołowie przywitają i zaprowadzą do Nieba. Niech ją przyjmie Ś. Michał Archanioł, który trzyma pierwszeństwo w wojsku Anielskiém; niech ją przyjmie Piotr Ś., któremu Pan Bóg klucze od Nieba powierzył; niech jéj dopomoże Paweł Ś., który stał się godny być naczyniem wybraném; niech się za nią wstawi Ś. Jan Apostoł, któremu Bóg tajemnice Niebieskie objawił; niech się za nią modlą wszyscy Święci Apostołowie, którym Bóg dał moc związywania i rozwiązywania; niech się za nią przyczynią wszyscy Święci Pańscy, którzy dla Imienia Chrystusowego rozliczne na tym świecie męki ucierpieli: aby z więzienia cielesnego szczęśliwie wyzwolona, została uczestniczką chwały Niebieskiego Królestwa. Przez zasługę Męki i śmierci tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg jeden żyje i króluje bez początku i końca. Amen.

MODLITWA NAD CHORYM LUB CHORĄ, GDY MA TRUDNE I DŁUGIE KONANIE.

Wyjdź, Duszo chrześciańska, wyjdź z tego świata, w imie Boga Ojca wszechmogącego, który cię stworzył; w imie Jezusa Chrystusa, Syna Boga żywego, który cię śmiercią swoją odkupił; w imie Ducha świętego, który ku tobie zstąpił: w imie Aniołów i Archaniołów; w imie Niebieskich Tronów i Mocy; w imie Patryarchów i Proroków; w imie Świętych Apostołów i Ewangelistów; w imie Świętych Męczenników i Wyznawców; w imie Świętych Zakonników i Pustelników; w imie Świętych

Panien; w imie Wszystkich Świętych Pańskich. Zamieszkaj w miejscu odpoczynku; niech Syon, Miasto Błogosławione, będzie Twym przybytkiem, przez wszystkie zasługi, przez najświętszą Mękę i Śmierć Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

MODLITWA PRZY ZWŁOKACH PO SKONANIU.

Panie, bądź duszy téj miłościw.
Jezu Chryste, bądź jéj miłościw.
Panie, bądź jéj miłościw.
Ojcze nasz, i t. d. Zdrowaś Maryo, i t. d.
Wierzę w Boga, i t. d.
Wieczny odpoczynek racz jéj dać, Panie.
A światłość wiekuista niechaj jéj świeci na wieki wieków.
Panie, wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Oddajemy, Panie, Aniołom Twym dobrym tę martwą glinę ciała, co się do czasu ma wkrótce rozsypać zniszczeniem; i wierzym mocno, że na dzień zmartwychwstania wskrzesisz je swą Boską Wszechmocnością.

Racz mieć, Panie, za przyjemne u siebie i dla nas zbawienne te modły, jakeśmy dopiero odbyli. Niech śmierć, na którąśmy patrzali, będzie nam pożyteczném przypomnieniem znikomości ziemskiéj, i zwróci nas do pożądania jedynie Królestwa Twego.

Niech ustawicznie pamiętamy, iż nie wiemy dnia ani godziny, kiedy nas przed straszny Sąd Twój powołasz. Wieczny odpoczynek duszom zmarłych racz dać Panie, a światłość

wiekuista niech im świeci na wieki. Święta Maryo, Matko Boża, módl się za nami grzesznemi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

MODLITWA NA CMENTARZU.

Dusze wiernych Chrystusowych, których śmiertelne zwłoki tu spoczęły, niech wam da odpoczynek Ten, który jest prawdziwym odpoczynkiem, Jezus Chrystus, Syn Boga Żywego, który się narodził z Niepokalanéj Panny Maryi, dla waszego i nas wszystkich zbawienia, i Krwią nas swoją odkupił;

niech wam błogosławi i od wszelkiego karania was uwolni, wskrzesiwszy ciała wasze na dzień Sądny, i z Aniołami was Swemi złączywszy. O! najsłodszy i najmiłosierniejszy Jezu! przez Rany Twoje święte, proszę Cię pokornie, uczyń miłosierdzie nad cierpiącemi w czyścu duszami, który wespół z Ojcem i z Duchem Świętym żyjesz i królujesz, po wszystkie wieki wieków. Amen.

(Do nabożnego modlitwy téj odmawiania, Ojciec Ś. Jan XII. przywiązał dla wiernych odpusty.)

NABOŻEŃSTWO ZA UMARŁYCH.

MODLITWY PODCZAS ŻAŁOBNEJ MSZY Ś. ZA UMARŁYCH.

MODLITWA PRZEDE MSZĄ.

Przychodzę do Ołtarza Boga mojego, do Boga, w którego mocy śmierć i życie. Panie! Tyś mi dał tych, których opłakuję: Tyś mi ich odebrał. Niech święte Imie Twoje błogosławione będzie!

Ale Panie! racz bydź mocą i pociechą moją, przebacz łzom, złagodź mój smutek. Niechciéj pamiętać na ich przewinienia, a policz im za zasługę to wszystko, co dobrego uczynić mogli; to wszystko, co tu żyjąc cierpieli. Niechciéj pamiętać téż, Panie, na winy i słabości moje, kiedy godzina śmierci mojéj nadejdzie. Bo jeśli zechcesz karać ludzi według ich nieprawości, Panie, Panie! któż się przed Tobą ostoi?

SPOWIEDŹ.

Boże przebaczenia i miłosierdzia! Boże Ojców naszych! Boże żywych i umarłych! racz wyciągnąć rękę pełną dobroci nad tymi, za których się modlę, którzy już przed sądem Twoim stanęli. Zgrzeszyli oni, Panie, bardzo zgrzeszyli: ale cierpieli, Ciebie kochali, w Miłosierdzie Twoje ufali, i w ufności téj zeszli ze świata.

Przepuść im, Panie, zmiłuj się nad nimi! Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, obmyj ich Krwią Twoją Najświętszą, a przyjm ich do Królestwa chwały Twojéj. Amen.

WSTĘP.

Dam wam spoczynek, mówi Pan, boście znaleźli łaskę przedemną; znam wszystkich po imieniu waszém; udzielę wam wszystkich dóbr moich. Panie! w Tobie ufam, i zawstydzony nie będę.

Odkupisz mnie w sprawiedliwości Twojej i zbawisz. Panie! racz im dać wieczny odpoczynek, a światłość Twoja niech im świeci. Panie zmiłuj się nad niemi i nad nami. Jezu Chryste! okaż nam miłosierdzie Twoje.

MÓDLMY SIĘ.

Panie! nakłoń ucha Twego na prośby i wołania nasze: przez zasługi téj świętéj ofiary chciej umieścić w przybytku światła i pokoju dusze tych, za których się modlę, a szczególniej tę, za którą odprawia się to nabożeństwo.

Pozwól mi oglądać ich kiedyś, i dopomóż, abym przeżył szczęśliwie chwilę, która mię z nimi ma połączyć na wieki. Błagam Cię o tę wielką łaskę, przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

LEKCYA

(z listu ś. Pawła do Tessalończyków.)

„Nie chcemy, bracia, abyście nie mieli wiedzieć o tych, co już zasnęli i smucili się nad nimi, jako ci ludzie, którzy nadziei nie mają. Albowiem jeśli wierzymy, że Chrystus umarł i zmartwychwstał, tedy wierzyć powinniśmy, że ci, którzy w Nim umierają, tak jak On zmartwychwstaną.

A przytém powiadamy wam, jako nauczeni od Pana, iż i żyjący, którzy pozostaną w dzień przyścia Jego, nie uprzedzą tych, którzy pierwéj zasnęli. Ale skoro znak dany będzie przez odgłos Anioła, sam Pan zstąpi z Nieba, umarli w nim powstaną, a i żywi pochwyceni będą z nimi pospołu, aby na wieki żyć z Bogiem.

Przeto cieszcie się społem temi słowy. O czasie zaś, i o chwili, nie potrzebujecie, abyśmy wam pisali. Wiecie sami dostatecznie, iż dzień Pański tak przyjdzie, jako złodziej w nocy. Ludzie mówić będą: „Pokój i bezpieczeństwo;" a tu nagle przyjdzie na nich dzień ostatni, jako bóle niewieście rodzącéj przychodzą, i nie ujdą przed nim, jako i ona ujść boleści swoich nie może. Lecz wy, bracia, wy nie żyjecie w ciemnościach, aby on dzień miał was zejść jako złodziej: wy jesteście wszyscy synowie światła i synowie dnia; przeto nie śpijmy, jako drudzy, ale czuwajmy!"

PRZED EWANIELIĄ.

Panie! czekam z pokorą, aż chwila moja ostatnia nadejdzie. Zawołasz mnie, a odpowiem Ci. Podaj prawicę Twoję rąk Twoich. Tyś naprzód policzył kroki i dni moje, ale nie bez grzechów.

Nie sądź sług swoich, Boże! albowiem żaden człowiek nie okaże się niewinnym przed Tobą. Wznoszę ręce moje ku Tobie! Niech doznam dla umarłych moich i dla siebie miłosierdzia Twego, Panie! Duch Twój niech mnie prowadzi drogą pewną, a żyć będę na wieki.

EWANIELIA

(z rozdziału XI. świętego Jana.)

„Onego czasu, rzekła Marta do Jezusa: Panie! gdybyś tu był, nie byłby umarł brat mój: lecz i teraz wiem, że o cokolwiek będziesz Boga prosił, da Tobie. Jezus jéj powiedział: Zmartwychwstanie brat twój.

Marta mu odpowiedziała: wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w on ostatni dzień. Rzekł jéj Jezus: Jam jest Zmartwychwstanie i Żywot: kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie; a wszelki, który żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz temu? — I owszem Panie! jam uwierzyła, żeś Ty jest Chrystus, Syn Boga żywego, któryś na ten świat przyszedł!"

PO EWANIELII.

Przez te święte słowa Ewanielii niechaj będą zgładzone winy zmarłych moich i moje; niech wzmoże się we mnie wiara nieśmiertelności duszy i ciał zmartwychwstania!

OFIAROWANIE.

Racz przyjąć Ojcze wszechmogący, wieczny Boże! tę świętą ofiarę, którą Kapłan na tym Ołtarzu Ci składa, za tych wszystkich, którzy snem śmierci zasnęli, a szczególnie za tych, za których modlić się jest moim obowiązkiem.

Ty, któryś sam przykazał czcić ojca i matkę, zmiłuj się łaskawie nad duszami rodziców moich, grzechy ich racz im odpuścić, i w radości wiecznego światła daj mi ich oglądać.

Proszę i błagam Łaski Twojéj, abyś dziatki, braci, siostry, krewnych, dobroczyńców, przyjaciół i domowników moich, których Ci się podobało powołać przedemną, do zbawienia wiecznego przypuścić raczył.

Składam także prośby pokorne za wszystkie dusze w czyścu zostające, i za te, które znikąd żadnego ratunku nie mają: niech

ich miłosierdzie Twoje uwolni z tych więzów, w które grzechy ich wplątały.

A teraz zwracając oczy na samego siebie, i widząc w przyszłości, może blizkiéj, godzinę własnéj śmierci, wzywam Cię gorąco, o Boże! pełen miłosierdzia! abyś mi tę chwilę szczęśliwie przebyć pozwolił, i ducha mego litościwie przyjąć raczył. Błagam Cię o tę łaskę przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

ROZPAMIĘTYWANIA

w czasie cichéj modlitwy Kapłana.

Ach Boże! najłaskawszy Ojcze! przyjmij łzy, jęki i westchnienia, wysłuchaj błagania dziecka Twojego. Zmiłuj się nademną według wielkiego miłosierdzia Twego, a według nieskończonéj litości Twojéj, zgładź zdrożności duszy, za któréj wybawienie składam i wznoszę do Ciebie wśród łez ręce moje. Święty Boże! który wiesz, w czém i jak wielce zgrzeszyła; obmyjże ją z jéj niesprawiedliwości, i oczyść ją z jéj grzechów, bo teraz poznaje nieprawości swoje, a grzech jéj zawsze jest przed jéj oczami obecny.

Obeznajomiłeś ją wprawdzie z ukrytemi i tajemnemi drogami mądrości Twojéj, udarowałeś ją darami świętéj Wiary Twojéj, wielkie w niéj poczyniłeś rzeczy; niezliczone są łaski, które jéj wyświadczyłeś; gdy przecież i tak przed Tobą zgrzeszyła, i źle uczyniła, ach! raczże pamiętać, o Panie! iż ona w nieprawości poczęta, i w grzechu porodzona była.

Odwróć przeto oblicze Twoje od jéj grzechów, a dla gorzkiéj śmierci Jezusa Chrystusa, jej Zbawiciela, odpuść wszelkie jéj nieprawości; błagam Cię o to ze łzami, o Panie! jakby słysząc

wyrzekający jéj głos do mnie zmierzony: „Zlituj się, lituj nademną; bo ręka Pańska ciężko mię dotknęła!" Ach Panie! zdejmijże z niéj karzącą Twą rękę; wyzwól ją z mąk czyścowych, a wprowadź do pokoju Twéj chwały. Przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego. Amen.

KANON.

Przybądźcie Święci Pańscy, pospieszcie Aniołowie święci na wzniesienie téj ofiary przed oblicze Boga. Niech przez jéj zasługi przypuścić raczy na łono swoje dusze umarłych; niech je wprowadzą duchy niebieskie w to życie wieczne, w tę krainę szczęścia, gdzie według słów Apostoła: „Oko ludzkie nie widziało, ucho nie słyszało, ani serce człowiecze pojąć zdoła, co Bóg zgotował tym, którzy Go miłują!"

W czasie Podniesienia można odmówić Hymn o sądzie ostatecznym: „Dies irae," który zwykle przed Ewanielią odmawia Kapłan:

Dniu gniewu, dniu straszny, kiedy chorągiew Krzyża zabłyśnie, a świat prochem się stanie.

Jakaż trwoga ludzi ogarnie, gdy zstąpi Sędzia zgłębiać ich sprawy.

Straszliwy odgłos trąby ostatecznéj zbudzi umarłe w ich grobach, i zbierze je przed stolicą Pana.

Natura i śmierć drżeć będą, gdy człowiek zmartwychwstanie, zapozwany przed Pana.

Otworzą straszliwą Xięgę, gdzie są spisane wszystkie grzechy świata.

Przed wszystko-wiedzącym Sędzią, wszystkie zbrodnie, i najskrytsze wystąpią, a żadna nie ujdzie bez kary.

Nieszczęsny! cóż powiem wtedy? jakiegoż wezwę obrońcy, tam, gdzie i sprawiedliwy drżeć będzie?

Królu straszliwego Majestatu! który jedynie przez miłosierdzie Twoje ludzi zbawiasz, Ty źródło dobroci, zbaw mnie, i moich! Wspomnij Zbawicielu, że dla ludzi na ziemię zstąpiłeś, nie zatrać mię w tym dniu ostatnim!

Szukałeś duszy mojéj, odkupiłeś mnie Męką krzyżową, niech nie marnieje tak wielkie Twe dzieło!

Sędzio litościwy! odpuść mi długi moje, nim dzień obliczenia nastąpi!

Wyznaję winy moje i żałuję za nie; wstyd okrył czoło moje; niechaj znajdę Łaskę przed Tobą!

Przebaczyłeś grzesznéj niewieście, wysłuchałeś żałującego łotra, nie zostawże i mnie bez nadziei!

Niegodne są wysłuchania modlitwy moje, ale litość Twoja bez końca. Wybaw mnie Panie i moich od cierpień wiekuistéj zatraty. Odłącz mnie od złych i odrzuconych, a postaw między wybranymi!

Wybaw mnie od katuszy piekielnych, powołaj do wesela Twéj chwały!

Korzący się i schylony z sercem skruszoném, błagam Cię, o Boże! weź w opiekę koniec dni moich!

O! dobry Jezu! Zbawicielu nasz! obmyj nas wszystkich Krwią Twoją, a daj nam wszystkim wieczny odpoczynek w Twej chwale!

DOKOŃCZENIE KANONU.

Panie! głęboko przejęty znikomością tego życia, koniecznością śmierci, pozwól, niech przed Tobą, na tym Ołtarzu obecnym, duszę moję wynurzę, jak gdybym w téj chwili przejśdź miał z tego padołu do wieczności, i stanąć przed obliczem Twojém. Panie! wierzę w Ciebie, i to wszystko, coś świętemu Kościołowi Twemu objawił.

Wierzę, żeś jest jeden we trzech Osobach, Stwórca Nieba i ziemi. Wierzę, że druga Osoba Trójcy świętéj, Syn Twój jedyny, stał się człowiekiem dla naszego zbawienia.

Wierzę, że dusza moja jest nieśmiertelna, i wedle uczynków swoich, wieczną karę lub nagrodę odbierze.
Dziękuję Ci, żeś mi pozwolił urodzić się w świętéj wierze Twojéj; w niéj żyć i umierać pragnę.

Boże mój! jedyna nadziejo moja! polegając na obietnicach Twoich, i na zasługach Zbawiciela, oczekuję odpuszczenia grzechów, wytrwania w łasce Twojéj, a po tém życiu znikomém, wiecznego szczęścia w Niebiesiech.

Gdyby w godzinę śmierci duch złośliwy chciał mnie trwożyć i nagabać rozpaczą; chcę zawsze mieć nadzieję w Tobie Panie, i konać ufny w dobroć i miłosierdzie Twoje: na które wypełnieniem powinności moich, i znoszeniem cierpliwém przykrości wszelkich, zasłużyć pragnę.

O Boże! godzien nieskończonéj miłości cham Ciebie nad wszystko, i w Tobie kocham wszystkich, których kochać powinienem, żywych i umarłych, bo wszyscy żyjemy w Tobie. Daj mi umrzeć w miłości Twojéj, a mnie i wszystkich moich, zbaw przez miłosierdzie Twoje.

Przyjmuję z pokorą śmierć i wszystkie cierpienia, jakie towarzyszyć jéj będą; łączę je wcześnie ze śmiercią i boleściami Zbawiciela, i ofiaruję za grzechy moje. Ześlij mi ją Panie, kiedy zechcesz, jaką zechcesz; bylem umarł w łasce Twojéj, w zgodzie z bliźnim i z sobą samym.

Matko Zbawiciela, Opiekunko moja! nie opuszczaj mnie w chwili śmierci mojéj.

O Jezu Chryste! Odkupicielu nasz, ulituj się nad duszami w mękach czyscowych zatrzymanemi, a mianowicie nad duszą N. N... (tu wymień za kogo się modlisz), zbaw ją, o Panie, i daj się nam połączyć w wiekuistém weselu niebieskiém. Amen.

KOMMUNIA.

Błogosławieni, którzy umarli w Panu!
Spoczynek mają po pracy, a dzieła ich trwać będą na wieki. Boże! tu utajony i obecny pod przymiotami chleba i wina! Ty! który dla wybawienia mnie od śmierci wiecznéj, boleśną śmierć poniosłeś; dopomóż mi abym umierał w Twéj Łasce, opatrzony świętemi Sakramentami, posilony Twém Ciałem i Krwią Twoją obmyty.

Bądź w ustach moich, kiedy ostatnie tchnienie wydawać będę; bądź w sercu, kiedy ustawać zacznie, i zaprowadź mnie sam, jak ojciec swe dziecię, do owéj szczęśliwéj krainy, gdzie już bólu i śmierci nie będzie. (Bijąc się w piersi, mów trzy razy:)

Baranku Boży! który gładzisz grzechy świata — Zmiłuj się nad duszami w mękach czyscowych zatrzymanemi!

Wieczne odpocznienie racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niech im świeci. Amen.

OSTATNIA MODLITWA.

Jezu Chryste! Zbawicielu mój! przez gorycz i tęsknotę, któréj doznała dusza Twoja wychodząc z błogosławionego ciała Twojego, zlituj się nad grzeszną duszą moją w téj chwili, kiedy skalane swe ciało opuszczać będzie! — Przez zasługi téj świętéj ofiary, która jedynie ma moc przebłagania Ciebie, o Boże! uczyń miłosierdzie duszom umarłych moich, i téj, za którą odprawia się to nabożeństwo.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki. Amen.
Uwaga. W czasie Mszy Ś. żałobnéj można odmawiać: Litanią o śmierć szczęśliwą; także inne modlitwy za zmarłych.

LITANIA. ZA DUSZE WIERNYCH ZMARŁYCH.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad wszystkiemi wiernemu zmarłemi.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad wszystkiemi wiernemu zmarłemi.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad wszystkiemi wiernemu zmarłemi.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad wszystkiemi wiernemu zmarłemi.
Święta Maryo, módl się za wierne zmarłe.
Święta Boża Rodzicielko, módl się za wierne zmarłe.
Święta Panno nad Pannami, módl się za wierne zmarłe.

Matko Stworzyciela, módl się za wierne zmarłe.
Matko Odkupiciela, módl się za wierne zmarłe.
Święty Michale, módl się za wierne zmarłe.
Święty Gabryelu, módl się za wierne zmarłe.
Święty Rafale, módl się za wierne zmarłe.
Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie, módlcie się za wierne zmarłe.
Święty Jozefie, Oblubieńcze Panny Maryi, módl się za wierne zmarłe.
Święty Janie Chrzcicielu, módl się za wierne zmarłe.
Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy, módlcie się za wierne zmarłe.
Święci Pietrze i Pawle, módlcie się za wierne zmarłe.
Święci Jakóbie i Janie, módlcie się za wierne zmarłe.
Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie, módlcie się za wierne zmarłe.
Święty Łazarzu i Święty Dyzmasie:
Święty Szczepanie i Święty Wawrzyńcze:
Święty Wojciechu i Święty Stanisławie:
Wszyscy święci Męczennicy i Męczennice:
Święty Franciszku i Święty Dominiku:
Święty Ignacy i Święty Xawery:
Wszyscy ŚŚ. Wyznawcy i Nauczyciele:
Wszyscy ŚŚ. Biskupi i Pasterze:
Wszyscy ŚŚ. Zakonnicy i Pustelnicy:
Wszyscy ŚŚ. Kapłanie i Lewitowie:
Święta Anno i święta Elżbieto:
Święta Maryo Magdaleno i święta Katarzyno:
Wszystkie święte Panny i Wdowy:
Wszyscy święci Patronowie i Patronki:
Wszyscy święci wybrani Pańscy:
Boże, przez zasługi Jezusa Chrystusa Syna Twego: zmiłuj się nad

wiernemu zmarłemi.
Boże, przez zasługi N. P. Maryi, Matki Jezusowej: zmiłuj się nad wiernemu zmarłemi.
Boże, przez zasługi wszystkich świętych Twoich: zmiłuj się nad wiernemu zmarłemi.
Jezu, bądź miłościw wszystkim duszom zmarłych, Krwią Twoją Najświętszą odkupionym.
Od wszelkiego złego,
Od gniewu Twego,
Od mocy piekielnéj,
Od upalenia ognistego,
Przez święte Wcielenie Twoje,
Przez Narodzenie Twoje,
Przez Obrzezanie Twoje,
Przez Najsłodsze Imie Jezus Twoje,
Przez najokrutniejszą śmierć Twoją,
Przez święte Zmartwychwstanie Twoje,
Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje,
Przez moc i władzę Twoją,
Przez najsłodszą Pannę Maryą, Matkę Twoją,
Przez zasługi wszystkich Świętych Twoich,
My grzeszni, Ciebie prosimy: Wysłuchaj nas Jezu.
Któryś Maryą Magdalenę z grzechów jéj rozwiązał: rozwiąż ze wszystkich więzów grzechowych dusze zmarłych; Ciebie prosimy: Wysłuchaj nas, Jezu.
Który chwałą wieczną koronujesz Wybrane Twoje: Wybaw wszystkie zmarłe z mąk czyscowych, a zaprowadź je do Królestwa wiecznego: Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!
Któryś wybawił Lota z Sodomy, Jonasza z przepaści morskiéj, Daniela z paszczęki Lwów, Zuzannę od kary śmiertelnéj, i Piotra od utonięcia: Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu!
Abyś dusze rodziców, braci i siostr naszych, powinnych i

dobroczyńców naszych, od mąk czyscowych przez miłosierdzie Twoje wybawić raczył:
Abyś wszystkie wierne zmarłe od kar czyscowych uratować raczył:
Abyś się zmiłować nad niemi raczył:
Abyś je przez Anioły święte wyprowadzić raczył:
Abyś je do błogosławionéj społeczności wszystkich Świętych Twoich łaskawie przyjąć raczył:
Abyś im Najświętsze Oblicze Twoje litościwie ukazać raczył:
Abyś je na prawicy Twojéj w towarzystwie wybranych Twoich postanowić raczył:
Abyś wszystkich żyjących, ku nabożeństwu za dusze wiernych zmarłych łaskawie pobudzać raczył:
Abyś wszystkich Kapłanów modlitwę we Mszy świętéj za dusze wiernych zmarłych czynioną, miłosiernie przyjmować raczył:
Abyś niewierzących lub wątpiących za życia oświecić raczył:
iżby po śmierci mogli dostąpić zbawienia wiecznego:
Synu Boży, źródło łaskawości i miłosierdzia: Wysłuchaj nas, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: przepuść im, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: wysłuchaj nas, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: zmiłuj się nad duszami w mękach czyscowych zostającemi.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, który przez świętą miłość rodzaju ludzkiego, stałeś się człowiekiem, i dla odkupienia nas i wybawienia z

niewoli piekła, Mękę i Śmierć najboleśniejszą poniosłeś: któryś był pogrzebion, aż Boską mocą Twoją zmartwychwstałeś, a na Niebiosa wstąpiłeś, bydź naszym pośrednikiem przed Ojcem i sądzić żywych i umarłych: Prosimy Cię pokornie, abyś duszom wiernych zmarłych wieczne odpocznienie dać raczył w przybytku Błogosławionych i Świętych Twoich, który z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA ZA DUSZE W CZYSCU ZOSTAJĄCE.

O Boże! nieprzebrane źródło pociechy, Sprawco Zbawienia dusz, okaż miłosierdzie Twe nad duszami w czyscu cierpiącemi, wyzwól je łaskawie ze wszelkich kar, na jakie zasłużyły, a racz przyjąć je do szczęśliwości wiekuistéj, którąś obiecał Abrahamowi i potomstwu jego.

Zapomnij, Panie, grzechy ich i wszystkie nieprawości; zapomnij występną obojętność, z jaką w doczesnym swym żywocie przykazań Twoich odstępowały: niech karanie słuszne, jakie im Sprawiedliwość Twa naznaczyła, Miłosierdzie Twoje odwrócić od nich i darować im raczy.

Przywołaj je, Panie, żywych i umarłych Ojcze, do miejsca odpoczynku i światłości. Wysłuchaj, o Boże nasz, pokorną i serdeczną prośbę, którą Ci zanoszę, a obdarz przebaczeniem swém Boskiém bolejące dusze tych zwłaszcza, za których najbardziéj modlić się i błagać Ciebie powinienem: dusze moich rodziców, krewnych, przyjaciół, dobroczyńców, i wszystkich zmarłych osób mi drogich.

W ich liczbie, o Panie najlitościwszy, znam to z największym żalem i z bojaźnią, są i te, których przewinienia ciążą także na mnie samym, najniegodniejszym grzeszniku, które w tém życiu albo do złego nawodziłem, albo, ich ku dobrem dostatecznie zwrócić nie usiłowałem radami, pomocą, czuwaniem, a osobliwie przykładem własnym. Za te szczególniej dusze błagam Cię, o Boże, najgorętszą modlitwą, przez wszystkie zasługi Syna Twego najmilszego i przyczynę Matki Jego Najświętszej. Uratuj, o Panie, cierpiące dusze czyscowe; a nas, których jeszcze przy życiu tém chowasz, racz miłosiernie do skutecznéj za nie i za nas samych pokuty pobudzać, dla spólnego wszystkich zbawienia i cieszenia się chwałą Twoją w Świętych Królestwie, przez Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela naszego. A.

KORONKA ZA DUSZE WIERNYCH ZMARŁYCH.

W Imię Ojca + i Syna + i Ducha Świętego. Amen.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Przybądźcie Święci Pańscy, pośpieszcie Aniołowie Niebiescy, ku przyjęciu dusz wiernych zmarłych, a wynieście je przed Obliczność Najwyższego. Niech je przypuści do siebie Chrystus Zbawiciel, niech je Aniołowie Jego na łono Abrahamowe wprowadzą.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz, i t. d.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.
Prosimy Cię, Boże, za duszami wiernych zmarłych Biskupów, Kapłanów i sług Kościoła Twojego; spraw litościwie, iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich przyjęte, niosły Ci wraz z niemi swe modlitwy za nas grzeszników żyjących, i na wieki Ciebie chwaliły, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. A.

CZĘŚĆ WTÓRA.

Boże wszechmogący, który niszczejącego w grobie Łazarza wskrzesiłeś; który po końcu świata tego i ciał zmartwychwstanin, przyjdziesz w Majestacie chwały Twéj Boskiéj żywych i umarłych sądzić: prosimy Cię, Jezu, odpuść winy duszom wiernych zmarłych, i powołaj je do odpocznienia wiecznego.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz, i t. d.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Panie Boże wszechmogący, zmiłuj się łaskawie nad duszami zmarłych osób rodziny naszéj, a grzechy ich racz im odpuścić: iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich włączone, wraz z niemi, dla nas grzeszników żyjących, o miłosierdzie Twoje błagały, i na wieki Ciebie chwaliły, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Panie! gdy żywych i umarłych sądzić przyjdziesz, kędyż się przed gniewem Twoim ukryję, który tak bardzo w życiu mém zgrzeszyłem. Lękam się wielkości grzechów i złości moich, i ze wszystkich sił serca mojego za nie żałuję. O Jezu! gdy na Sąd Twój stanę, racz mi win moich niepamiętać; w Najświętsze rany Twoje wpraszam się, grzesznik niegodny; daj mi pokutę serdeczną i naprawę.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz, i t. d.

Wieczny odpoczynek racz dać, Panie, duszom zmarłych, a światłość wiekuista niechaj świeci na wieki wieków. Amen.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.
Prosimy Cię, Boże wszechmocny, Dawco odpuszczenia i miłośniku zbawienia ludzkiego: racz dać swą łaskę duszom zmarłych dobroczyńców, obrońców i przyjaciół naszych; iżby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich wezwane, wraz z niemi, dla nas grzeszników żyjących miłosierdzie Twe uprosiły, i na wieki Ciebie chwaliły, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

CZĘŚĆ CZWARTA.

Panie! zapomnij grzechy i nieprawości nasze: miłosierdziem je swojém pokryj. O Boże wszechmogący, ojcowską łaską swą sprawuj nas; daj abyśmy prostowali drogi nasze, a zasłużyli na Sądzie Twoim bydź uznani za dzieci i domowniki Twoje.
Prosimy Cię przez przyczynę Błogosławionéj i Przenajświętszéj Maryi Panny, Matki Chrystusowéj, i wszystkich Świętych

Twoich.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz, i t. d.

Wieczny odpoczynek racz dać, Panie, duszom zmarłych, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.
V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.
Prosimy Cię, miłosierny Boże, racz okazać swe zlitowanie nad duszami wszystkich zmarłych nieprzyjaciół i przeciwników naszych; przyprowadź je najłaskawiéj do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich, iżby się wraz z Nimi, dla nas grzeszników żyjących o miłosierdzie Twe przyczynić mogły, i na wieki Ciebie chwaliły, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

CZĘŚĆ PIĄTA.

Wybaw nas, Panie, od śmierci wiecznéj w ów dzień straszliwy, kiedy Niebo i ziemia wzruszone będą, i przyjdziesz świat sądzić według przepowiedzi Twojéj. Drżę i lękam się przed sprawiedliwością Twą, pomnąc na on dzień ostateczny, gdy będą roztrząsane wszystkie uczynki, słowa i myśli moje. Panie, racz wówczas mieć zlitowanie nademną, abyś mię nie według mnóstwa nieprawości moich, lecz według miłosierdzia Twojego sądził.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz, i t. d.

Wieczny odpoczynek racz dać, Panie, duszom zmarłych, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.
V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLITWA.

Panie Boże wszechmogący, którego miłosierdzie niema granic, racz nie odpychać pokornéj prośby naszéj za duszami w czyscu zostającemi, i żadnego ratunku niemającemi; niech te niegodne modlitwy nasze wyjednają dla nich Twoje zlitowanie, przez wszystkie zasługi i śmierć boleśną Syna Twego Jedynego, aby do wiecznego i błogosławionego towarzystwa Świętych Twoich łaską Twą przywołane, wraz z niemi za nas grzeszników żyjących, Ciebie prosić i na wieki chwalić mogły, przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem świętym w jedności Trójcy przenajświętszéj żyje i króluje wiecznie. Amen.

Na pobożną pamiątkę i uczczenie pięciu ran Chrystusa, przydaj pięciokrotnie:
Jezu dobry! Panie nasz, racz duszom wiernych zmarłych dać wieczne w światłości Twéj odpocznienie.

MODLITWA ZA DUSZĘ OSOBY ZMARŁÉJ.

Boże Wszechmogący, do Ciebie z nadzieją zupełną w miłosierdzie Twoje, pokorną modlitwę zanoszę, prosząc Cię za duszę sługi Twojego (służebnicy Twojéj), aby od wszelkich swych nieprawości i wszelkiéj za nie kary była za łaską Twoją wyzwolona. Niechaj jéj nie trwożą przewinieni duchowie, ale Aniołowie święci niech ją bronią i z ciemności do światła wiekuistego, z pracy do odpoczynku, z karania na wieczne radości niech ją zaprowadzą, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA POWSZECHNA ZA DUSZE ZMARŁYCH.

Boże! który nam rozkazałeś miłować wszystkich ludzi, jak braci i siostry, a nie zniosłeś tego rozkazu i względem tych, których śmierć z téj ziemi zabrała; bowiem wszyscy żyjemy w Tobie, i wszyscy kiedyś połączym się z sobą; gdy nas wzbudzisz na Sąd Twój straszny, i gdy się wspólną wiarą i miłością Twoją, wszyscy duchem w Tobie zjednoczym.

O! dopomóżże nam, Boże miłosierny, abyśmy wszyscy i zawsze ku temu zjednoczeniu dążyli, i wszystkim bliźnim braciom naszym żyjącym radą i dobrym przykładem, a umarłym modlitwą i zasługą z dobrych uczynków naszych, z miłością dopomagali.

Nie odrzucaj, o Panie, téj modlitwy naszéj, a przez nieskończone miłosierdzie Twoje; przez Mękę i Śmierć Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Odkupiciela naszego, zmiłuj się nad duszami w czyscu zatrzymanemi, które jeszcze dla grzechów swoich, za które odpokutować muszą, wejść do chwały Twojéj nie mogą.

Zeszlij im Ducha Twego Pocieszyciela, aby je od rozpaczy ochronił, światłem swojém i Łaską oświecił, do uznania je grzechów, za które cierpią, i do żalu za nie przywodził; w nadziei Twego miłosierdzia umacniał, i za przyczyną Przenajświętszéj Maryi Panny, i wszystkich świętych Twoich, tudzież świętego Kościoła Twojego, i nas wszystkich niegodnych sług Twoich, którzy za niemi zlitowania Twego błagamy, do Królestwa je chwały Twojéj wprowadzić, i nas z niemi połączyć w niém raczył. Wieczne odpocznienie racz im dać Panie! a światłość wiekuista niech im świeci; niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

MODLITWA
ZA UMARŁYCH RODZICÓW.

Boże! który nam rozkazałeś czcić i kochać rodziców naszych: racz się zmiłować nad duszami Ojca i Matki mojéj, odpuść im grzechy i przewinienia w tém życiu popełnione, do których i ja może niestety! wielokrotnie stałem się powodem, któremi przezemnie lub za mnie Majestat Twój obrazili.

Przepuść im, przepuść im, Boże! Wysłuchaj modlitwy mojéj, a racz mię nauczyć Twą Łaską, jak mam, nie tylko w modlitwach, ale i w całém mém życiu, i we wszystkich uczynkach moich błagać Cię o zmiłowanie nad niemi; abym skutki ich słabości i błędów na tym świecie naprawił; opuszczenia ich i zaniedbania zastąpił; niespełnione ich dobre chęci i zamiary dopełnił; krzywdy ich i niesprawiedliwości nagrodził, a względem nich popełnione przebaczył, abym pomnąc na ich przestrogi i rady, we wszystkiém się, o Boże! do najświętszéj woli Twojéj stosował, praw Twoich i przykazań przestrzegał, a wszystkie dobre uczynki moje, jeśli mi je spełnić dozwolisz; wszystkie cierpienia, jakie mi ześlesz, ofiarował Ci zawsze na chwałę Twoję i na zadośćuczynienie Sprawiedliwości Twojéj, za grzechy moje i Rodziców moich; na ubłaganie dla nich miłosierdzia Twojego, abyś ich do chwały Twojéj przyjąwszy, mnie w niej z niemi na wieki połączyć się dozwolił. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Troje pozdrowienia Anielskie.

Wieczne odpocznienie, i t. d.

MODLITWA
RODZICÓW ZA ZMARŁE DZIECI.

Boże! Panie i dawco wszystkiego! Tyś mi dał dziecię, Tyś mi je odebrał. Niech będzie święta wola Twoja! niech Imie Twoje będzie ubłogosławione na wieki! Boże! Ojcze nasz miłosierny! zmiłuj się nad nim - (nad nią) - i nad nami; bądź dla niego (dla niej) - Ojcem i Matką w Niebiesiech; przyjm go - (ją) - do chwały Twojéj wiekuistéj, w poczet duchów Twoich błogosławionych, a daj nam odpokutować tu za niego - (za nią), - za wszystkie jego - (jéj) - zmazy grzechowe, z naszéj winy lub niedbałości wynikłe. Dopuść go - (ją) - Panie, przed oblicze Twoje: niech się Twą Łaską i miłością naciesza, Twoję dobroć i Majestat wysławia, i nas Twemu miłosierdziu poleca.

O! zlitujże się nad nami, Boże miłosierny! wejrzyj na ucisk i sieroctwo nasze, a dodaj nam wsparcia i siły, abyśmy znieść je mogli podług woli Twojéj. Spraw niech ta żałość i cierpienie serca, które za przykładem Pana naszego Jezusa Chrystusa, z czcią i pokorą, na cześć i chwałę Twoję ofiarujemy, będą nie na przywalenie i poniżenie, ale na oczyszczenie, podniesienie, i zbawienie dusz naszych. Udziel nam tajemniczéj pomocy Łaski Twojéj, abyśmy unikając pociech i rozrywek światowych, w Tobie tylko jednym, o Boże! ulgi naszéj i pociechy szukali; ku Tobie serca nasze podnieśli i oderwani duszą od świata, nie strate tylko i boleść naszą, lecz wolę Twą i życie w wieczności, za jedyny cel myśli i przyszłych starań naszych obrali.

Niech pamięć straconego - (straconéj) - nie rozjątrza ani zatwardza serc naszych: niech nas nie oziębia w miłości ku drugim dziatkom naszym, któreś jeszcze zachować nam raczył, ani w troskliwości i staraniach około ich wychowania i dobra; niechaj nas nie przejmuje zawiścią ku szczęśliwszym od nas

rodzicom, ani też nie czyni nas nieczułemi na podobne innych cierpienia; lecz owszem - spraw to, o Panie! - niech przypominając nam w każdéj chwili znikomość szczęścia i życia na ziemi, dusze nasze w ślad za nim - (za nią) - ku Niebieskiéj Ojczyźnie obraca; od miłości dóbr świata i samych siebie odrywa, do miłości bliźnich usposabia, ku wypełnieniu wszystkich powinności naszych, do skruchy i żalu za grzechy, do skutecznéj z nich poprawy zachęca; abyśmy, za pomocą Twéj Łaski, zamarłszy tu sobie i światu, i żyjąc tylko dla Ciebie według woli Twojéj, zasłużyli na śmierć dobrą i szczęśliwą, i na połączenie się z nim - (z nią) - w krainie chwały Twojéj wiekuistéj. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; przez przyczynę bolejącéj Najświętszéj Matki Jego, i wszystkich Świętych Niewiniątek i wybranych Twoich. Amen.
Wieczne odpocznienie, i t. d.

PIEŚNI KOŚCIELNE.

PIEŚŃ STARODAWNA.

(Ułożona przez Ś. Wojciecha Męczennika, i śpiewana po Kościołach naszych już przez lat przeszło ośmset.)

Bogarodzica Dziewica, Bogiem sławiona Marya, u Twego Syna hospodyna [1)], Matko zwolona [2)],
Marya, ziści nam, spuści nam,
Kyrie elejson, Twego Syna Chrzciciela zbożny [3)] czas.
Usłysz głosy, napełnij myśli człowiecze: Słysz modlitwę, jenże [4)]
Cię prosimy: To dać raczy, tegoż [5)] prosimy: Daj nam świecie zbożny pobyt, Po żywocie Rajski przebyt, Kyrie elejson.
[1)] Pana. [2)] z Boskiéj woli. [3)] pobożny. [4)] pokornie z jękiem. [5)] także.

Narodził się dla nas Syn Boży.
W to wierzyj człowiecze zbożny,
Iż przez trud[1] Bóg swój lud
Odjął diabłu z straży.
Przydał nam zdrowia wiecznego
Starostę [2] zkował piekielnego.
Śmierć podjął, wspomionął człowieka pierwszego,
Jeszcze trudy cierpiał bezmierne,
Jeszcze był nie przyspiał za wierne,
A że sam Bóg zmartwychwstał.

[1] Mękę. [2] Władcę.

Adamie, Ty Boży kmieciu [2],
Ty siedzisz u Boga w wiecu [3].
Domieść nas swe dzieci gdzie królują Anieli.
Tam radość, tam miłość, tam widzenie Twórcy Anielskie bez końca:
Tu się nam zjawiło diable potępienie.

[1] Sługo. [2] w Radzie: In Consilio Justorum.

Ni srebrem ni złotem nas z piekła odkupił,
Swą mocą zastąpił.
Dla ciebie człowiecze dał Bog przekłóć sobie Bok, ręce, nodze obie;
Krew święta szła z Boku na zbawienie Tobie.
Wierzże w to człowiecze, iż Jezus Chryst prawy,
Cierpiał za nas rany,
Swą świętą Krew przelał, za nas chrześciany.
Już nam czas godzina grzechów się kajaci,
Bogu chwała daci,
Ze wszemi siłami Boga miłowaci.
Marya Dziewica, proś Syna swego,

Króla Niebieskiego,
Aby nas uchował ode wszego złego.
Wszyscy Święci proście:
Nas grzesznych wspomóżcie,
Byśmy z Wami przebyli,
Jezu Chrysta chwalili.
Tegoż nas domieści, Jezu Chryste miły,
Byśmy z Tobą byli,
Gdzie się nam radują już Niebieskie siły.
Amen, amen, amen, amen,
Amen, amen, amen, [1] tako Bog daj,
Byśmy poszli wszyscy w Raj,
Gdzie królują Anieli.

[1] Niech się stanie. Spraw Panie.

PIEŚNI STARODAWNE O NARODZENIU PAŃSKIÉM.

I.

Anioł pasterzom mówił,
Chrystus się wam narodził,
W Betlejem, zacném Dawida mieście,
Narodził się w ubóstwie,
Pan świata, Stworzyciel.
Chcąc się poselstwa tego
Dowiedzieć wesołego,
Bieżeli do Betlejem szczęśliwie:
Znaleźli Dziecię w żłobie,
Maryę z Józefem.
Dziecię chwały wieczystéj,
Syn Dziewicy przeczystéj,
Od Ojca raczył zstąpić na ziemię,
By zbawił ludzkie plemię,
Pan świata, Zbawiciel.
Tak się wiernie spełniło,
Co pod figurą było:
Aaronowa Różczka zielona,
Stała się nam kwitnąca,
I owoc rodząca.

II.

W żłobie leży, któż pobieży
Kolędować małemu
Jezusowi Chrystusowi,
Dziś nam narodzonemu?
Pieśni Mu dajcie Pastuszkowie
Nieście dary Trzéj Królowie,
Jako Panu naszemu!
I my z Niemi, pieśni swemi,
Chwalmy Pana w miłości:
Że świat zbawić, moc swą wsławić
Zszedł na ziemskie nizkości.
Dzieciątko święte witajmy,
Z Aniołami Mu śpiewajmy,
Chwała na wysokości!
Choć w ubóstwo przybrał Bóstwo,
W czas taki uroczysty:
My poznajmy, cześć Mu dajmy,
Panto, Bóg nasz wieczysty.
Jakież radości doznajem,
Jezusowi pokłon dajem
I Maryi Przeczystéj!
Panno święta, proś, rączęta
Niech się Synka miłego,
Do tych zwrócą, którzy nucą
Pieśni ku chwale Jego.
Niech się raczy w nas urodzić,
Łaską od grzechów odwodzić,
Wieść nas do Raju swego!

PIEŚŃ STARODAWNA O ZMARTWYCHWSTANIU PAŃSKIÉM.

Wesoły nam dzień dziś nastał,
Którego z nas każdy żądał,
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał.
Alleluja, Alleluja.
Król Niebieski k'nam zawitał,
Jako śliczny kwiat zakwitnął,
Po śmierci się nam pokazał.
Alleluja, Alleluja.
Piekielne mocy zwojował,
Nieprzyjaciele podeptał,
Nad nędznemi się zmiłował.
Alleluja, Alleluja!
Do trzeciego dnia tam mieszkał,
Ojce święte tam pocieszał,
Potém iść za sobą kazał.
Alleluja, Alleluja!
Którzy w otchłaniach mieszkali,
Płaczliwie tam zawołali,
Gdy Zbawiciela ujrzeli.
Alleluja, Alleluja!
Zawitaj pożądający,
Boże Ojcze wszechmogący,
Wybaw nas z piekielnej nocy.
Alleluja, Alleluja!
Jako tam wesele mieli,
Gdy Zbawiciela ujrzeli,
Którego z dawna żądali.
Alleluja, Alleluja!
Potém swą mocą zmartwychwstał,

Pieczęci z grobu nie ruszał,
Na stróże wielki strach powstał.
Alleluja, Alleluja!
A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał,
Miłośnikom się pokazał,
Anioły do Matki posłał.
Alleluja, Alleluja!
O Anieli najmilejsi,
Idźcie do Panny Najświętszéj,
Do Matki méj najmilejszéj.
Alleluja, Alleluja!
Odemnie Ją pozdrawiajcie,
I wesoło zaśpiewajcie,
Królowo Rajska wesel się.
Alleluja, Alleluja!
Potém z swą wielką światłością,
Do Matki swéj przystąpiwszy,
Pocieszył Ją pozdrowiwszy.
Alleluja, Alleluja!
Napełniona bądź słodkości,
Matko moja, i radości,
Po onéj wielkiej żałości.
Alleluja, Alleluja!
Witaj Jezu najsliczniejszy,
O Synu mój najmilejszy,
Pocieszenie wszelkiéj duszy. Allel. Allel.!
Jestem już bardzo wesoła,
Gdym Cię żywego ujrzała,
Jakobym się narodziła.
Alleluja, Alleluja!
Laskawie z nim rozmawiała,
Usta Jego całowała,

W radości się z Nim rozstała.
Alleluja, Alleluja!
Przez Twe Chryste zmartwychwstanie,
Daj nam grzechów odpuszczenie,
A potém duszne zbawienie,
Z Tobą wieczne królowanie.
Alleluja, Alleluja!

PIEŚŃ
O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZÉJ.

Jeden w naturze, w osobach trojaki,
Ojcze i Synu z Duchem wiekuisty,
Stwórco wszech rzeczy, w łaskach niezmierny;
Bądź pochwalony.
Do Ciebie, Trójco Najświętsza, wołamy,
Ciebie na pomoc naszą przyzywamy.
Dla Twéj dobroci, błogosław nędznemu
Stworzeniu Twemu.
Pokaż Ojcowską, Ojcze łaskę Twoję,
Oczyść w Krwi swojéj, Synu duszę moję,
Przyjdź Duchu Święty, i pociesz w potrzebie
Proszących Ciebie.
Ojcze, równego Sobie Syna rodzisz,
Duchu społecznie od obu pochodzisz,
Spraw, niech się w Łasce Twojej odrodzimy,
Pana chwalimy.
We trzech osobach złączony jednością,
Złącz i nas mocną wiary statecznością,
Niech cześć Ci dajem w miłości, w pokorze,
Wszechmocny Boże.

Oddal niezgody, powietrze, głód, wojnę,
Racz wylać na nas łaski Twoje hojne,
Daj dobre życie, daj skruchę prawdziwą,
I śmierć szczęśliwą.
A kiedy życie doczesne ustanie,
Racz nam otworzyć Twe Królestwo, Panie:
Niech oglądamy w Trójcy Jedynego,
Stwórcę naszego.
Który w litościach Twoich nie znasz miary,
Czyscowym duszom racz ukrócić kary,
A daj im Panie, w Niebie Twém stateczną
Szczęśliwość wieczną.
Ratuj umarłe od męki ognistéj,
Racz je do chwały przyjąć wiekuistéj
I nam Twym sługom odpuść Boże winy,
W Trójcy jedyny.

PIEŚŃ
O BOSKIÉJ OPATRZNOŚCI.

I.

Szczęśliwy, kogo Opatrzność Boska
Ma w swéj opiece: niech się nie troska;
W żadnym upadku ten nie szwankuje,
Kogo Opatrzność Boska piastuje.
Zadna na świecie ludzka opieka
Nie jest tak pewna w nędzy człowieka:
Ani miedziany mur tak bezpieczny,
Ani dyament tak długo wieczny,
Jako wszechmocna Opatrzność Boska:
W niéj ufam, z głowy nie stracę włoska.

Gdy kto przy Bogu łaskawym stoi,
Żadnych się nieszczęść niechaj nie boi.
Niechaj się na mnie i świat oburzy,
Niechaj me serce w żalach zamurzy,
Gdzie na mnie spojrzy Niebieskie Oko
Wyjdę z téj toni pewnie wysoko.
Izraelowi za sprawą Boga
Sucha się ściele wśród morza droga,
A Faraona wozy i konie
I pyszne wojsko w głębi tonie.
Miecz Dawidowi nie był potrzebny,
I bez oręża był on chwalony;
Dziecinne jego Bóg szczęścił lata,
Jednym kamykiem zabił Goliata.
A Samson wojska na się ciągnące
Płoszył bez miecza, zbijał tysiące.
Kto w Bogu ufa, i bez oręża
Nieprzyjacioły swoje zwycięża.
Judyt z Deborą, bezbronne wdowy,
Ścięła na placu wojenne głowy.
Bóg słabéj ręce daje zwycięztwo,
Sierocie śmiałość, a wdowie męztwo.
Bóg Opiekunem, Bóg doda rady,
Nie nie pomogą przeciwne zdrady.
Opatrzność Boska w każdym kłopocie,
Przybydzie w pomoc biednéj sierocie;
I gdzie się zdaje rzecz niepodobna,
Tam Twa Opatrzność bywa sposobna.
Ester sierota, w grubym narodzie,
Królestwem rządzi, żyje w swobodzie.
Tobiasz w drodze, Józef w więzieniu,
Zuzanna płacze w złém oświadczeniu;

Ale gdy Ciebie Boże wzywają,
Pociechę, wolność, i sławę mają.
Woda Noego gdy w górę wzbiła,
Ręka go Boska tam unosiła:
Mojżesz puszczony w koszu na wody,
Nie poniósł w zdrowiu najmniejszéj szkody:
Dzieciom wrzuconym w piec w Babilonie,
I jeden włosek z głowy nie płonie;
Z piękniejszą ztamtąd wyszły urodą,
Boska Opatrzność była ochłodą.
Niechże w mém sercu nie będą troski,
Przybydzie w pomoc ratunek Boski.
Chociaż me robak żarł serce toczy,
Bóg mię pocieszy, z łez otrze oczy.
Boże mój, Boże, mój dobry Panie,
Tobie poruczam o mnie staranie;
Weź mię pod skrzydła Twojej Opieki,
Prowadź, i wspieraj, i zbaw na wieki. Amen.

II.

Sierotam ja, ach! mój Boże!
Gdym bez Twéj Opieki:
Jeśli ta mnie nie wspomoże,
Sierotam na wieki.
W Twojéj ręce Wszechmogącej
Szczęścia mego losy:
Który spuszczasz dla pragnącéj
Ziemi dżdże i rosy.
Dajesz na dzień jasność słońca,

I jego promienie:
A blaskiem gwiazd i miesiąca
Zdobisz nocne cienie.
Pojednywasz sam żywioły
Przeciwne na świecie:
Niebieskiemi rządzisz koły,
I w zimie i w lecie.
Choć przysypiesz ziemię śniegiem,
I zamrozisz wody:
Poukniesz słońce wyżej biegiem,
Zginą śnieg i lody.
Ty świat cieszysz z wiosny przyjściem
Radością widoczną:
Ziemi z trawy, drzewom z liścia,
Sprawiasz barwę roczną.
Ty obfitość dajesz latu,
Przez Ciebie wynika,
Ziarno z kłosa, owoc z kwiatu,
Plon z pracy rolnika.
Każda pora, nowym płodem,
Darząc w obfitości,
O jak jawnym jest dowodem,
Twojéj Opatrzności.
Szczodrobliwą Ty otwierasz
Rękę dla stworzenia;
Smutne cieszysz, słabe wspierasz,
Łagodzisz cierpienia.
Sypiesz mannę, mnożysz chleby,
Dajesz wodę w suszy,
Opatrujesz nam potrzeby,
Dla ciała i duszy.
Choć poglądasz tak z daleka,

Z wysokości Nieba:
Przecież patrzę na człowieka,
Wiesz czego mu trzeba.
Karmisz, poisz i okrywasz,
Przeprowadzasz w błędzie,
Niewidomie w nas przebywasz,
A sam widzisz wszędzie.
Wszystkie dary w twym szafunku,
Których myśl pożąda;
Człek pociechy w swym frasunku,
Od Ciebie wygląda.
Ty po wojnie pokój złoty,
Kiedy chcesz przywracasz
W radość zmieniasz serc tęsknoty,
Złe w dobre obracasz.
Wodne ryby, leśne zwierzę,
I powietrzne ptastwo,
Z Twojéj ręki żer swój bierze,
Twoję żywą pastwą.
Cokolwiek się tylko rusza,
Choć się w ziemi kryje,
W czém tylko jest żywa dusza,
Twoją łaską żyje.
Boże, który wszystkie rzeczy
Tworzysz i sprawujesz,
Co mierzwy ród człowieczy,
Żywisz i piastujesz:
Ty i o nas, o mój Panie,
Wiesz z Twojéj litości!
Miéj Opatrzność i staranie,
W życiu i wieczności. Amen.

PIEŚŃ
O OPIECE BOSKIEJ.

Kto się w opiekę podda Panu swemu,
A całém sercem szczerze ufa Jemu,
Śmiele rzec może: mam obrońcę Boga,
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.
Ciebie on z łowczych obierzy [1] wyzuje,
I w zaraźliwém powietrzu ratuje.
W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod Jego pióry ulegniesz bezpiecznie.
Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny,
Za którym stojąc, na żaden strach nocny,
Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,
Któremi sieje przygoda w dzień biały.
Ztąd wedle Ciebie tysiąc głów poleże,
Ztąd drugi tysiąc: Ciebie nie dosięże
Miecz nieuchronny, a Ty przed się swemi
Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznemi
Iżeś rzekł Panu: Tyś nadzieja moja,
Iż Bóg najwyższy jest ucieczka Twoja.
Nie dostąpi cię żadna zła przygoda,
Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.
Aniołom swoim każe Cię pilnować,
Gdzie tylko stąpisz, którzy Cię piastować
Na ręku będą, abyś idąc drogą
Na ostry kamień nie ugodził nogą.
Będziesz bezpiecznie po żmijach gniewliwych,
I po padalcach deptał niecierpliwych:
Na lwa srogiego bez obrazy wsiędziesz,
I na ogromnym smoku jeździć będziesz.

[1] sieci.

Słuchaj co mówi Pan: kto mię miłuje,
A w mym zakonie szczerze postępuje,
Ja go też także, w każdą jego trwogę,
Nie zapamiętam, i owszem wspomogę.
Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,
Ja z nim w przygodzie; odemnie obrony
Niech będzie pewien, pewien i zacności,
I lat sędziwych i méj życzliwości.

PIEŚNI
O NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE.

I.

U drzwi Twoich stoję Panie,
Czekam na Twe zmiłowanie,
Który pod postacią chleba,
Bóg prawdziwy schodzisz z Nieba.
Pan zastępów, Święty, Święty,
Bóg wszechmocny, niepojęty,
Któż Mu godne dzięki złoży,
Za ten dar małości Bożéj?
O! jak wielki cud uczynił,
Gdy chleb w ciało swe przemienił,
Nam pożywać Je zostawił,
Ażeby nas przez to zbawił!
Święty, Mocny, Nieśmiertelny,
W Majestacie swym niezmierny,
Wszystkim grzesznym Tyś straszliwy,

Sprawiedliwym miłościwy.
Drżą przed Tobą Aniołowie,
Wszyscy Niebiescy Duchowie,
Choć na Twoję Twarz patrzają
Pojąć Ciebie nie zdołają.
Ni Serafin, Cherub czysty,
Ni Archanioł wiekuisty,
Nie ma co człek dostępuję
Ciało i Krew gdy przyjmuje.
Jam nie godzien, Panie, tego,
Abyś wszedł do serca mego,
Ale rzeknij słowo Twoje,
A zbawisz niem duszę moję.
Tobie cześć i chwałę Boże!
Niosę w skrusze i pokorze;
Spraw, niech nie błagam daremno:
Jezu! zmiłuj się nademną!

II.

Niebo, ziemio, i ty morze!
I co tylko w was być może,
Jak najgłębiéj upadajcie,
Pokłon z nami Panu dajcie.
Z chórów górnych Aniołowie,
Wszyscy Niebiescy Duchowie,
Zstąpcie do tego padołu,
Śpiewajcie z nami pospołu:
Tobie chwała, Tobie sława,
Tobie cześć niech nie ustawa,

Święty, Święty, niezmierny,
W Sakramencie utajony!
Oddal od nas głód, mór, wojny,
Strzeż w pokoju lud spokojny;
Wejrzyj nań litośnie z Nieba,
A daj, co wiesz, że nam trzeba.

III.

(Pieśń ta śpiewa się na Processyi Bożego Ciała.)

Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie,
Na wieczne czasy niech nie ustanie.
Tobie dziś dajem z pocztem tych ludzi,
Pokłon i pienie, my Twoi słudzy.
Dziękując wielce Twéj wszechmocności,
Za ten dar Twojéj ku nam miłości.
Żeś się darował na pokarm żywy,
W tym Sakramencie Boże prawdziwy.
W którym, przez łaskę Twą niepojętą,
Dajesz Twe Ciało i Krew Twą świętą,
Przed Tobą, Jezu, czoła schylamy,
Ciebie do naszych serc przyzywamy.
Racz nam łask Twoich dać godnie użyć,
Według Twych świętych praw Tobie służyć,
Który za grzechy nasze ciarpiałeś,
Na krzyżu za nas Krew swą przelałeś,
Przetóż my, Boże! wśród nas niesiony!
W pobożném pieniu czyniąc pokłony,
Niesiemy prośby: nasyć się nas sobą,
Abyśmy wiecznie mogli żyć z Tobą.

IV.

(Na Processyi Bożego Ciała.)

Idzie, idzie Bóg prawdziwy,
Idzie Sędzia sprawiedliwy,
Stanąwszy piękném kołem,
Uderzmy wszyscy czołem.
Idzie, idzie Twórca prawy,
Idzie Zbawca nasz łaskawy,
Stanąwszy piękném kołem,
Uderzmy wszyscy czołem.
Idzie, idzie Pan Wielmożny,
Idzie Monarcha przemożny,
Stanąwszy piękném kołem,
Uderzmy wszyscy czołem.
Idzie, idzie, Światłość wieczna,
Idzie wśród nas moc przedwieczna,
Stanąwszy piękném kołem,
Uderzmy wszyscy czołem.
Idziesz, idziesz miły Panie,
A gdzie Twój Majestat stanie,
Niech tam Ci piękném kołem,
Na wieki bijem czołem.

PIEŚNI
O MĘCE PAŃSKIEJ.

I.

Któż opłakać godnie może,
Za nas grzesznych śmierć Twą Boże!
W którym świata jest obrona,
Odkupiciel w krwi swéj kona.
Kraj się z żalu nędzne serce,
Grzechy me, Boga morderce,
Moje złości to wydały
Na śmierć Pana wiecznéj chwały.
O nad skały, nad kamienie,
Zakamienialsze sumienie,
Które widząc krzyż Twój Boże,
Odważać się na grzech może.
Tyś zbawcą świata wszystkiego,
I do grzesznika każdego
Twoja każda woła rana:
Nie krzyżuj, nie krzyżuj Pana!
Ach Panie! przez krew Twą świętą,
Przez Twą laskę niepojętą,
Przez najdroższe Rany Twoje,
Wejdź, wejdź Jezu w serce moje!
Do stóp krzyża Twego padam,
Z wszystkich się mych win spowiadam,
Niech pod krzyżem będzie Twoim,
Kres i koniec złościom moim.

II.

Jezu Chryste, Panie miły,
Baranku bardzo cierpliwy,
Wzniosłeś na krzyż ręce swoje,
Za grzechy i złości moje.
Płacz Go człowieku niewierny,
Patrz jak Pan jest miłosierny,
Pan twój na krzyżu umiera,
Słońce jasność swą zawiera.
Pan wyrzekł ostatnie słowa,
Zwisłą Mu z ramienia głowa,
U stóp krzyża Matka stoi,
Któż Jéj wielki żal ukoi?
Zasłona się popadała,
Ziemia się rwie, łamie skała,
Setnik woła: Syn to Boży.
Tłuszcza wierząc sobą trwoży.
A myż krwią twą odkupieni,
Mamy zostać nie wzruszeni?
Ach! zlewamy twarz swą łzami,
Byś się zlitował nad nami!

PIEŚNI POKUTNE.

I.

Boże w dobroci nigdy nieprzebrany,
Żadnym językiem niewypowiedziany,
Ty jesteś godzien wszelkiéj miłości, Poszanowania, chwały, uczciwości.
Ciebie czczę, kocham i pragnę samego,

Nad wszystkie dobro, Tyś jest serca mego
Największém dobrém; Tyś w największéj cenie
Sam jeden u mnie nad wszystkie stworzenie.
Choćbyś mię nigdy za grzechy, o Panie!
Nie karał, przecież żałowałbym za nie,
A żałowałbym dla tego samego,
Żem Cię obraził, Pana tak dobrego.
Więc, o mój Boże! i teraz żałuję,
Dla tego że Cię nad wszystko miłuję,
I to u siebie statecznie stanowię,
Że grzechów moich więcéj nie ponowię.
Mam mocną wolę spowiadać się szczerze,
I wiernie z Tobą zachować przymierze.
Co gdy uczynię, spodziewam się Ciebie
Widzieć z radością, i żyć z Tobą w Niebie.
O Boże dobry, Boże litościwy!
Racz być méj grzesznéj duszy miłościwy!
Jakoś ją stworzył, tak i do zbawienia
Dodaj pomocy, broń od potępienia.

II.

Straszliwego Majestatu Panie!
Za me grzechy płakać łez nie stanie,
Ja stworzenie twe wyrodne,
Świętych oczu Twych niegodne,
Twój majestat nieskończony,
Przed którym klękają Trony,
Obraziłem.
Nie śmiem pojrzeć okiem zapłakaném,
Aleś Ty jest litościwym Panem,
Skoro żalu łzy zobaczysz,

Wszystko mi darować raczysz.
Lecz ztąd w sercu większa rana,
Że tak łaskawego Pana
Rozgniewałem!
Ach proch nędzny, na com się odważył,
Stwórcę swego zdradził i znieważył;
On mię obsypał łaskami,
A ja Go swemi grzechami,
Przestępca zapamiętały,
Pana wiekuistéj chwały,
Zasmuciłem.
Płaczcie oczy, ach płacz serce moje!
Nie tak Twoich słusznych kar się boję;
Jak żal żem Twą łaskę stracił,
Niewdzięcznością Ci odpłacił,
Panie mój! Zlituj się Boże!
Wejrzyj ku mojéj pokorze,
Żal mój przyjmij!

III.

(Pieśń ta ułożona jest przez Papieża Urbana VIII.)

Przed oczy Twoje, Panie, winy nasze składamy; a karanie, które za nie odbieramy, przyrównywamy.
Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili: mniéj daleko cierpimy, niżeliśmy zasłużyli.
Karę za grzechy dobrze czujemy; a przecież grzeszyć poprzestać nie chcemy.
Pośród kar Twoich niedołężność nasza wielce truchleje; wszakże w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje.
Umysł utrapieniem srodze ściśniony; a upór w złém trwa

nieporuszony.
Serce w uciskach prawie ustaje: złych jednak nałogów swoich nie poprzestaje.
Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy; jeżeli sprawiedliwie karzesz, wytrwać nie możemy.
Wyznawamy z płaczem w karaniu, czegośmy się dopuszczali: a po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopiero płakali.
Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, słać obiecujemy; a skoro go spuścisz, obietnic wykonać nie chcemy.
Kiedy nas karzesz, prosimy Cię, abyś się zmiłował; a gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu, abyś nam nie folgował.

Oto nas masz korzących się Tobie, wszechmogący Boże; wiemy iż jeżeli Miłosierdzie nie odpuści, Sprawiedliwość słusznie nas zgubić może.
Racz nam tedy dać o co żebrzemy, lubośmy nie zasłużyli; któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię chwalili.

PIEŚŃ
O MIŁOSIERDZIU BOŻÉM.

Do Ciebie, Panie, pokornie wołamy,
Łzy wylewając serdecznie wzdychamy,
Racz na nas wejrzeć z Nieba wysokiego,
A racz pocieszyć człowieka grzesznego.
Któregoś Panie, zbytnie umiłował,
Krwi swéj dla niego przelać nie żałował,
Acz miecz Twój srogi bardzo się rozszerzył,
By grzechy nasze słuszną karą zmierzył.
My niepoprawni w złościach naszych trwamy,
Jednakże, Panie, ku Tobie wołamy,
Byś winy nasze łaskawie przebaczył,

A gniew Twój słuszny pohamować raczył.
Użycz nam łaski ku upamiętaniu,
Daj serce prawe ku Twemu wzywaniu,
Abyśmy wszyscy w pobożności żyli,
Ciebie z Świętemi na wieki chwalili.

PIEŚNI
DO NAJŚWIĘTSZÉJ MARYI PANNY.

I.

Bądź pozdrowiona, Maryo przeczysta!
Królowo świata, Panno wiekuista,
Tyś porodziła nam Syna Bożego,
W Tobie ratunek człowieka grzesznego.
Do Ciebie, Panno, my grzeszni wołamy,
Łzy wylewając serdecznie wzdychamy,
Ratuj nas Matko w wszelakiéj potrzebie,
Niech pocieszenia doznamy przez Ciebie.
Niech Syn Twój Boski dla Twojéj przyczyny
Raczy już naszéj nie pamiętać winy.
Niech nas od Ciebie Niebiescy Posłowie
Nasi przychylni cieszą Aniołowie.
Rzeknij nam przez nich, o Matko jedyna,
Już przebłagany gniew mojego Syna.
Abyśmy Matkę i Syna społecznie
Mogli wychwalać na wiek wieków wiecznie.

II.

Witaj Królowo Nieba, i Matko litości,
Witaj nadziejo nasza, w smutku i żałości.
Do Ciebie niesiem modły, potomkowie Ewy,
Ubłagaj za nas grzesznych słuszne Boga gniewy.
Orędowniczko nasza! litościwe one
Oczy Twe obróć ku nam, a pod Twą obronę
Przyjm ufających w Tobie, abyśmy przez Ciebie, Boga w Trójcy
Jedynego oglądali w Niebie.
O Święta, łaski pełna! niech Twoja przyczyna
Zjedna nam miłosierdzie u Twojego Syna.
Niech przez Ciebie prośb naszych łaskawie wysłucha,
Niech nas oświeci światłem Swéj Prawdy i Ducha,
Abyśmy wolę Jego w każdej pełniąc chwili,
Na nowy przez Cię żywot w Nim się odrodzili.

HYMN NAJŚWIĘTSZÉJ MARYI PANNY.

(MAGNIFICAT.)

Uwielbiaj, duszo moja, Boga Zbawiciela,
I niech się w Nim na wieki duch mój rozwesela.
Bowiem spełnił nademną cuda niepojęte,
Którego moc wszechmocna, a Imię jest święte.
Wejrzał na mą pokorę Bóg, Pan Majestatu,
I podał służebnicę w uwielbienie światu.
Albowiem Miłosierdziu Jego granic niema,
A siłę ręki Jego żaden nie dotrzyma.
Zawstydzi pyszne myślą, mocarze obali,
A podniesie pokorne, co w Nim zaufali.
Łaknącego napełni zdrojem swéj dobroci,

A bogacze obnaży i w niwecz obróci.
On przyjął Izraela pod cień swéj opieki,
Wspomniawszy miłosierdzie, jakie był przed wieki
Zaręczył ojcom naszym, gdy na sługę swego
Powołał Abrahama, i nasienie Jego.

PIEŚŃ PORANNA.

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki,
Bądź pochwalon, Boże wielki!
A człowiek, który bez miary
Obsypany Twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
O! jakżeby Cię nie chwalił!
Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Boga wołam,
Do mego Boga na Niebie,
I szukam Go koło siebie.
Wielu snem śmierci upadli,
Co się wczoraj spać pokładli,
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię, Boże, chwalili.

PIEŚŃ WIECZORNA.

Wszystkie nasze dzienne sprawy
Przyjm litośnie, Boże prawy,
A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali.
Twoje oczy obrócone,
Dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedołężność człowieka,
Twojego ratunku czeka.
Odwracaj zgubne przygody,
Od wszelakiéj broń nas szkody.
Miéj nas wiecznie w Twojéj pieczy,
Stróżu i Sędzio człowieczy.



SPIS TREŚCI.

PACIERZ.

Modlitwa Pańska. 26

Pozdrowienie Anielskie. 26

Skład Apostolski. 27

Dziesięcioro Bożego Przykazania. 27

Pięć Przykazań Kościelnych. 28

Prawdy, które każdy wiedzieć i wierzyć powinien. 28

Sakramenta święte. 29

Cnoty Boskie, czyli teologiczne. 29

Cnoty główne. 29

Cnoty moralne, grzechom głównym przeciwne. 30

Najprzedniejsze dobre uczynki. 30

Uczynki miłosierne co do duszy. 30

Uczynki miłosierne co do ciała. 31

Ośmioro błogosławieństw. 31

Główne grzechy albo śmiertelne. 32

Grzechy cudze. 32

Grzechy przeciw Duchowi Świętemu. 32

Grzechy wołające o pomstę do Nieba. 33

Ostateczne rzeczy, oczekujące człowieka. 33

NABOŻEŃSTWO PORANNE. 34

MODLITWA WSTAJĄC ZE SNU. 34
MODLITWA PRZY UBIERANIU SIĘ. 35
MODLITWA PRZY UMYWANIU SIĘ. 35
MODLITWY PORANNE. 36
MODLITWA PIERWSZA DO TRÓJCY NAJŚWIĘTSZÉJ. 36
MODLITWA, PRZY KTÓRÉJ BĘDZIESZ CZYNIĆ ROZPAMIĘTYWANIE. 37
MODLITWA POLECANIA SIĘ PANU BOGU. 38
MODLITWA PODDANIA SIĘ WOLI BOSKIÉJ. 39
MODLITWA PORANNA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY. 40
MODLITWA DO ŚWIĘTEGO LUB ŚWIĘTÉJ, KTÓRYCH UCZCZENIU DZIEŃ DZISIEJSZY JEST POŚWIĘCONY. 41
MODLITWA DO Ś. ANIOŁA STRÓŻA. 41
MODLITWA DO ŚWIĘTEGO PATRONA LUB PATRONKI. 42
AKTY CODZIENNE. 43
AKT WIARY. 43
AKT NADZIEI. 43
AKT MIŁOŚCI. 43
MODLITWY KTÓRE MOŻESZ DOŁĄCZAĆ RAZEM LUB POJEDYŃCZO DO PACIERZY PORANNYCH I WIECZORNYCH. 44
MODLITWA PIERWSZA. 44
MODLITWA DRUGA. 44
MODLITWA TRZECIA. 45

MODLITWA CZWARTA. 45
MODLITWA PIĄTA. 46
MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY. 46
TE DEUM LAUDAMUS. HYMN ŚWIĘTEGO AMBROŻEGO. 47
MODLITWY W CIĄGU DNIA. 49
ANIOŁ PAŃSKI. 49
MODLITWA PRZED ZACZĘCIEM PRACY. 50
MODLITWA PO SKOŃCZONÉJ PRACY. 50
MODLITWA PRZED JEDZENIEM. 50
MODLITWA PO JEDZENIU. 50
NABOŻEŃSTWO WIECZORNE. 51
MODLITWA PRZY KTÓRÉJ RACHUNEK SUMIENIA. 51
MODLITWA POLECANIA SIĘ OPIECE BOSKIÉJ. 54
OFIAROWANIE SNU. 54
POLECENIE SIĘ OPIECE NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY, ANIOŁA STRÓŻA I PATRONÓW ŚWIĘTYCH. 55
MODLITWA KŁADĄC SIĘ DO SNU. 55
MODLITWA WIECZORNA DLA TYCH, CO W DNIU MINIONYM DOZNALI NIESZCZĘŚCIA LUB PRZECIWNOŚCI. 56
MODLITWA WIECZORNA DLA TYCH, CO W DNIU MINIONYM DOZNALI POCIECHY LUB POMYŚLNOŚCI. 57
KU POBOŻNEMU ODCZYTYWANIU. OBRAZ PRAWDZIWEGO CHRZEŚCIANINA. 58

WYROKI I ZDANIA ZBAWICIELA, JEZUSA CHRYSTUSA, KTÓREMI CHRZEŚCIANIN RZĄDZIĆ SIĘ POWINIEN. 59
PRZESTROGI I RADY ŚWIĘTÉJ TERESSY KU UDOSKONALENIU CHRZEŚCIAŃSKIEMU. 64
CO CHRZEŚCIANIN MA ROZUMIEĆ PRZEZ POGARDĘ ŚWIATA I ODRYWANIE SIĘ OD ŚWIATA. 68
I. 68
II. 69
NABOŻEŃSTWO MSZALNE. 72
NAUKA O MSZY ŚWIĘTÉJ. 72
WYKŁAD CZYLI MODLITWY I OBRZĘDY MSZY ŚWIĘTEJ. 76
CZĘŚĆ PIERWSZA MSZY ŚWIĘTEJ. 76
Wstęp. 76
PSALM XLII. 76
Confiteor. (Wyznanie grzechów.) 79
Introit. (Modlitwa wstępna.) 84
Hymn Anielski. (Gloria.) 87
Modlitwa Kościelna. (Kollekta.) 88
Lekcya albo Epistoła. (Czytanie. List.) 90
Gradual. 91
Ewangelia. 92
Wyznanie Wiary. (Credo.) 95
DRUGA CZĘŚĆ MSZY ŚWIĘTEJ. 97
Ofiarowanie (Offertorium). 97

Ofiarowanie chleba.....98
Ofiarowanie Kielicha.....100
Umywanie rąk. (Lavabo.).....103
Prefacja (Przemowa).....107
TRZECIA CZĘŚĆ MSZY ŚWIĘTEJ.....110
Kanon.....110
Wspomnienie za żywych.....111
Podniesienie. (Elevatio.).....112
Wspomnienie za umarłych.....117
CZWARTA I OSTATNIA CZĘŚĆ MSZY ŚWIĘTEJ.....120
Kommunia.....120
DOKOŃCZENIE MSZY ŚWIĘTEJ.....129
SPOSÓB NABOŻNEGO SŁUCHANIA MSZY ŚW., CZYLI MODLITWY PRZED I PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ.....135
MODLITWY PRZEDE MSZĄ.....135
Przy wejściu do Kościoła.....135
Podczas Aspersyi.....136
Na widok Najświętszego Sakramentu.....137
Podczas Processyi.....137
Modlitwa przede Mszą.....139
MODLITWY PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ.....141
Kapłan zaczyna Mszą Świętą.....141
Na Spowiedź (Confiteor).....142

Kapłan wchodzi na stopnie Ołtarza i całuje Relikwie Świętych.....142
Na Introit i Kyrie eleyson.....143
Na Gloria.....143
Podczas Kollekty.....144
Podczas Lekcyi albo Epistoły.....144
Podczas Ewangelii Świętej.....145
Podczas wyznania Wiary (Credo).....145
Przed Kazaniem.....146
Po Kazaniu.....147
Podczas Ofiarowania.....147
Podczas umywania rąk przez Kapłana.....148
Podczas cichej modlitwy Kapłana.....149
Podczas Prefacyi.....149
Kanon Mszy Świętej.....150
Podczas Podniesienia.....150
Wspomnienie za umarłych.....151
PRZYGOTOWANIE SIĘ DO ŚWIĘTEJ KOMMUNII DUCHOWEJ. 152
Modlitwa Pańska.....152
Kapłan łamie Hostyą świętą.....152
Podczas Kommunii Kapłana.....154
Po Kommunii Kapłana.....154
Podczas ostatnich modlitw Kapłana.....155

Podczas Błogosławieństwa Kapłana. 156
Podczas ostatniej Ewangelii. 156
MODLITWA PO MSZY ŚWIĘTEJ. 157
NABOŻEŃSTWO NIESZPORNE 159
PSALMY. 159
PSALM XCIV. 159
PSALM CIX. 160
PSALM CX. 160
PSALM CXI. 161
PSALM CXII. 162
PSALM CXXXIII. 162
PSALM CL 163
MAGNIFICAT. TO JEST, PIEŚŃ NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI. 163
MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI. 164
MODLITWA KIEDY W KOŃCU NIESZPORU ŚPIEWAJĄ: BENEDICAMUS DOMINO. 164
POZDROWIENIE N. Maryi Panny 165
Módlmy się. 165
Pozdrowienie Świętych Pańskich. 165
EWANJELIE I LISTY APOSTOLSKIE 167
NA NIEDZIELĘ I. ADWENTU. 167
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 21. 167
NA NIEDZIELĘ II. ADWENTU 168

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA W ROZ. 11. 169
NA NIEDZIELĘ III. ADWENTU. 169
EWANIELIA U Ś. JANA W ROZ. 1. 170
NA NIEDZIELĘ IV. ADWENTU. 170
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 3. 171
NA WIGILIĘ BOŻEGO NARODZENIA. 171
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA W ROZ. 1. 172
NA PIERWSZEJ MSZY BOŻEGO NARODZENIA. 172
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 2. 172
NA WTÓRÉJ MSZY, KTÓRA BYWA O ŚWITANIU. 173
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 2. 174
NA TRZECIEJ MSZY W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA. 174
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 1. 175
NA DZIEŃ Ś. SZCZEPANA (STEFANA). 176
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 23. 176
NA DZIEŃ Ś. JANA EWANIELISTY. 177
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 21. 177
NA DZIEŃ ŚŚ. MŁODZIANKÓW. 178
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 2. 178
NA NIEDZIELĘ PO BOŻÉM NARODZENIU. 179
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 2. 180
NA DZIEŃ NOWEGO ROKU. 180
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 2. 180

NA DZIEŃ ŚŚ. TRZECH KRÓLÓW. 181
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 2. 181
NA NIEDZIELĘ I. PO TRZECH KRÓLACH. 182
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 2. 183
NA NIEDZIELĘ II. PO TRZECH KRÓLACH. 184
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 2. 184
NA NIEDZIELĘ III. PO TRZECH KRÓLACH. 185
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 8. 185
NA NIEDZIELĘ IV. PO TRZECH KRÓLACH. 186
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA; W ROZ. 8. 187
NA NIEDZIELĘ V. PO TRZECH KRÓLACH. 187
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 13. 188
NA NIEDZIELĘ VI. PO TRZECH KRÓLACH. 188
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 13. 189
NA NIEDZIELĘ STAREGO ZAPUSTU. 190
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 20. 190
NA NIEDZIELĘ MIĘSOPUSTNĄ. 191
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 8. 193
NA NIEDZIELĘ ZAPUSTNĄ. 194
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 18. 195
NA POST CZTERDZIESTODNIOWY, ALBO POST WIELKI, JAKO POSPOLICIE ZOWIEMY: 196
NA POPIELEC, KTÓRY W PIERWSZĄ ŚRODĘ WSTĘPNĄ OBCHODZI KOŚCIÓŁ. 196

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 6. 197
NA NIEDZIELĘ I. POSTU. 197
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 4. 198
NA NIEDZIELĘ II. POSTU. 199
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 17. 199
NA NIEDZIELĘ III. POSTU. 200
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 11. 201
NA NIEDZIELĘ IV. POSTU. 202
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 6. 203
NA NIEDZIELĘ MĘKI PANA CHRYSTUSOWÉJ CZYLI PIĄTĄ POSTU. 204
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 8. 204
NA NIEDZIELĘ KWIETNIĄ, PRZY ŚWIĘCENIU PALM. 205
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 21. 206
PRZY MSZY ŚWIĘTÉJ. 207
NA EWANIELIĘ. 207
NA WIELKI PONIEDZIAŁEK. 216
EWANIELIA U Ś. JANA, w ROZ. 12. 217
NA WIELKI WTOREK. 218
NA EWANIELIĘ, ... 218
NA WIELKĄ ŚRODĘ. 226
NA EWANIELIĘ, ... 227
NA WIELKI CZWARTEK. 235

EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 13.....236
NA WIELKI PIĄTEK.....237
NA EWANIELIĘ.....238
NA WIELKĄ SOBOTĘ.....244
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 28.....244
NA NIEDZIELĘ WIELKONOCNĄ.....245
EWANIELIA U Ś. MARKA, W ROZ. 16.....245
NA PONIEDZIAŁEK WIELKONOCNY.....246
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 24.....246
NA WTOREK WIELKONOCNY.....248
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 24.....249
NA NIEDZIELĘ I. PO WIELKIÉJNOCY.....250
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 20.....250
NA NIEDZIELĘ II. PO WIELKIÉJNOCY.....251
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 10.....252
NA NIEDZIELĘ III. PO WIELKIÉJNOCY.....252
EWANIELIA U S. JANA, W ROZ. 16.....253
NA NIEDZIELĘ IV. PO WIELKIÉJNOCY.....254
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 16.....254
NA NIEDZIELĘ V. PO WIELKIÉJNOCY.....255
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 16.....255
NA DZIEŃ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO.....256
EWANIELIA U Ś. MARKA, W ROZ. 16.....257

NA NIEDZIELĘ PO BOŻÉM WNIEBOWSTĄPIENIU. 258
EWANIELIA U Ś. JANA W ROZ. 15. I 16. 258
NA NIEDZIELĘ ZIELONYCH ŚWIĄTEK TO JEST
UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO. 259
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 14. 260
NA PONIEDZIAŁEK ŚWIĄTECZNY. 260
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 3. 261
NA DZIEŃ ŚWIĘTÉJ TROJCY. 262
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 28. 262
NA NIEDZIELĘ I. PO ŚWIĄTKACH. 262
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 6. 263
NA DZIEŃ BOŻEGO CIAŁA. 264
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 6. 265
NA NIEDZIELĘ II. PO ŚWIĄTKACH. 265
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 14. 265
NA NIEDZIELĘ III. PO ŚWIĄTKACH. 266
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 15. 267
NA NIEDZIELĘ IV. PO ŚWIĄTKACH. 267
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 5. 268
NA NIEDZIELĘ V. PO ŚWIĄTKACH. 269
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 5. 270
NA NIEDZIELĘ VI. PO ŚWIĄTKACH. 270
EWANIELIA U Ś. MARKA, W ROZ. 8. 271

NA NIEDZIELĘ VII. PO ŚWIĄTKACH. 272
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 7. 272
NA NIEDZIELĘ VIII. PO ŚWIĄTKACH. 273
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 16. 273
NA NIEDZIELĘ IX. PO ŚWIĄTKACH. 274
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 19. 275
NA NIEDZIELĘ X. PO ŚWIĄTKACH 275
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 18. 276
NA NIEDZIELĘ XI. PO ŚWIĄTKACH. 276
EWANIELIA U Ś. MARKA, W ROZ. 7. 277
NA NIEDZIELĘ XII. PO ŚWIĄTKACH. 278
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 10. 278
NA NIEDZIELĘ XIII. PO ŚWIĄTKACH. 279
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 17. 280
NA NIEDZIELĘ XIV. PO ŚWIĄTKACH. 280
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 6. 281
NA NIEDZIELĘ XV. PO ŚWIĄTKACH. 282
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 7. 283
NA NIEDZIELĘ XVI. PO ŚWIĄTKACH. 283
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 14. 284
NA NIEDZIELĘ XVII. PO ŚWIĄTKACH. 285
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 22. 285
NA NIEDZIELĘ XVIII. PO ŚWIĄTKACH. 286

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 9. 286
NA NIEDZIELĘ XIX. PO ŚWIĄTKACH. 287
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 22. 288
NA NIEDZIELĘ XX. PO ŚWIĄTKACH. 289
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 4. 289
NA NIEDZIELĘ XXI. PO ŚWIĄTKACH. 290
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 18. 290
NA NIEDZIELĘ XXII. PO ŚWIĄTKACH. 291
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 22. 292
NA NIEDZIELĘ XXIII. PO ŚWIĄTKACH. 292
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 9. 293
U w a g i. 294
NA NIEDZIELĘ XXIV. I NA OSTATNIĄ PO ŚWIĄTKACH. 295
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 24. 295
EWANIELIE I LISTY NA URCZYSTE ŚWIĘTA PAŃSKIE, N. PANNY, APOSTOŁÓW, TUDZIEŻ NIEKTÓRYCH ŚWIĘTYCH. 297
NA DZIEŃ Ś. ANDRZEJA APOSTOŁA. 297
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 4. 298
NA DZIEŃ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA PANNY MARYI. 298
POCZĄTEK ŚWIĘTEJ EWANIELII WEDŁUG Ś. MATEUSZA. 299
NA DZIEŃ Ś. TOMASZA APOSTOŁA. 301
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 20. 301
NA DZIEŃ NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA JEZUS. 302

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 2. 302
NA UROCZYSTOŚĆ ZAŁOŻENIA STOLICY Ś. PIOTRA W RZYMIE, CZYLI KATEDRY ŚWIĘTEGO PIOTRA. 303
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 16. 303
NA DZIEŃ NAWRÓCENIA Ś. PAWŁA. 304
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 19. 305
NA DZIEŃ OCZYSZCZENIA PANNY MARYI, CZYLI N. PANNY GROMNICZNÉJ. 306
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 2. 307
NA DZIEŃ Ś. MACIEJA APOSTOŁA. 307
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 11. 308
NA DZIEŃ Ś. KAZIMIERZA WYZNAWCY. 309
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 12. 309
NA DZIEŃ Ś. JÓZEFA OBLUBIEŃCA N. P. M. 310
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 1. 310
NA DZIEŃ Ś. JOACHIMA WYZNAWCY OJCA N. P. MARYI. . 311
EWANIELIA, jak na dzień Niepokalanego Poczęcia Panny Maryi (stronnica tutaj.) 311
NA DZIEŃ ZWIASTOWANIA P. MARYI. 311
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 1. 311
NA DZIEŃ Ś. WOJCIECHA BISKUPA I MĘCZENNIKA. 312
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 10. 313
NA DZIEŃ ŚŚ. FILIPA I JAKÓBA APOSTOŁÓW. 313
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 14. 314

NA DZIEŃ ZNALEZIENIA Ś. KRZYŻA. 315
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 3. 315
NA DZIEŃ Ś. FLORYANA MĘCZENNIKA. 316
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 15. 316
NA DZIEŃ Ś. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA. 317
NA DZIEŃ Ś. JANA CHRZCICIELA. 317
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 1. 318
NA DZIEŃ ŚŚ. PIOTRA I PAWŁA APOSTOŁÓW. 319
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 16. 320
NA DZIEŃ NAWIEDZENIA P. MARYI. 320
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 1. 321
NA DZIEŃ PANNY MARYI Z GÓRY KARMELU, CZYLI N. PANNY SZKAPLERZNEJ 322
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, W ROZ. 11. 322
W KOŚCIELE XX. KARMELITÓW. 323
EWANIELIA U Ś. JANA, W ROZ. 19. 323
NA DZIEŃ Ś. KUNEGUNDY, PANNY. 323
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 25. 323
NA DZIEŃ Ś. JAKÓBA APOSTOŁA. 324
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 20. 325
NA DZIEŃ ŚWIĘTÉJ ANNY, MATKIN. MARYI PANNY. 325
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, W ROZ. 13. 326
NA DZIEŃ N. P. MARYI ŚNIEŻNÉJ. 327

EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA W ROZDZIALE 11.,.....328
NA DZIEŃ PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO.....328
EWANIELIA u Ś. Mateusza w Roz. 17.,.....328
NA DZIEŃ WNIEBOWZIĘCIA PANNY MARYI.....328
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, w ROZ. 10.....329
NA DZIEŃ Ś. JACKA WYZNAWCY.....330
EWANIELIA u. Ś. Łukasza.....330
EWANIELIA INNA W KOŚCIELE XX. DOMINIKANÓW, U Ś. MATEUSZA, w ROZ. 10.....330
NA DZIEŃ Ś. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA.....331
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, w ROZ. 6.....331
NA DZIEŃ ŚCIĘCIA Ś. JANA CHRZCICIELA.....332
EWANJELIA U Ś. MARKA, w ROZ. 6.....332
NA DZIEŃ NARODZENIA N. PANNY.....333
NA DZIEŃ IMIENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.....333
EWANIELIA u Ś. Łukasza w Rozdziale 1.,.....333
NA DZIEŃ PODWYŻSZENIA Ś. KRZYŻA.....334
EWANIELIA U Ś. JANA, w ROZ. 12.....334
NA DZIEŃ Ś. MATEUSZA APOSTOŁA I EWANIELISTY.....334
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, w ROZ. 9.....335
NA DZIEŃ Ś. JOZEFATA BISKUPA I MĘCZENNIKA.....335
NA DZIEŃ PRZENIESIENIA Ś. STANISŁAWA.....336
NA DZIEŃ Ś. WACŁAWA MĘCZENNIKA.....336

EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, w ROZ. 16. 336
NA DZIEŃ Ś. MICHAŁA ARCHANIOŁA. 337
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, w ROZ. 18. 337
NA DZIEŃ NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI ROŻAŃCOWEJ. 338
EWANIELIA u Ś. Łukasza w rozdziale 11., ... 338
NA DZIEŃ ŚŚ. ANIOŁÓW STRÓŻÓW. 339
Ewanielia 339
NA DZIEŃ ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ, WDOWY. 339
NA DZIEŃ Ś. ŁUKASZA EWANIELISTY. 339
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, w ROZ. 10. 340
NA DZIEŃ ŚWIĘTEGO JANA KANTEGO WYZNAWCY. 341
EWANIELIA, ... 341
NA DZIEŃ ŚWIĘTYCH SZYMONA I JUDY APOSTOŁÓW. ..342
EWANIELIA U Ś. JANA, w ROZ. 15. 342
NA DZIEŃ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH. 343
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, w ROZ. 5. 344
NA DZIEŃ ZADUSZNY. 345
EWANIELIA U Ś. JANA, w ROZ. 5. 345
NA DZIEŃ ŚWIĘTEGO STANISŁAWA KOSTKI, WYZNAWCY. 346
EWANIELIA U Ś. MATEUSZA, w ROZ. 19. 347
NA DZIEŃ Ś. SALOMEI PANNY. 347
NA DZIEŃ OFIAROWANIA N. P. MARYI. 347

EWANIELIA u Ś. Łukasza w Rozdziale 11.,.....348
NA DZIEŃ POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA.....348
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, w ROZ. 19.....348
NA DZIEŃ SIEDMIU BOLEŚCI NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.....349
EWANIELIA u Ś. Jana w Rozdziale 19.,.....349
NA ŚWIĘTO OPIEKI Ś. JÓZEFA.....350
EWANIELIA U Ś. ŁUKASZA, w ROZ. 3.....350
NA ŚWIĘTO SERCA PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA.....351
EWANIELIA U Ś. JANA, w ROZ. 19.....351
O NABOŻEŃSTWIE NA KAŻDY DZIEŃ TYGODNIA.....352
NABOŻEŃSTWO O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ.....353
KORONKA O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ.....353
OFIAROWANIE.....353
HYMN.....353
CZĘŚĆ PIERWSZA.....354
HYMN.....354
CZĘŚĆ DRUGA.....356
HYMN.....356
ANTYFONA.....357
CZĘŚĆ TRZECIA.....357
HYMN.....358
ANTYFONA.....358

LITANIA O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ. 359
MODLITWA. 361
TRZY MODLITWY DO TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ. 361
MODLITWA PIERWSZA. 361
MODLITWA DRUGA. 362
MODLITWA TRZECIA. 364
MODLITWY DO TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ. 365
MODLITWA DO BOGA OJCA. 365
MODLITWA DO SYNA BOŻEGO. 366
MODLITWA DO DUCHA ŚWIĘTEGO. 367
MODLITWA DO TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ. 368
KORONKA O BOSKIEJ OPATRZNOŚCI. 369
MODLITWA Z OFIAROWANIEM POWYŻSZEJ KORONKI I NA POLECENIE SIĘ OPATRZNOŚCI BOSKIEJ. 370
LITANIA O BOSKIEJ OPATRZNOŚCI. 371
MODLITWA NA UPROSZENIE ZUPEŁNEGO PODDANIA SIĘ OPATRZNOŚCI BOSKIEJ. 375
GODZINKI O BOSKIEJ OPATRZNOŚCI. 376
NA JUTRZNIĘ. 376
HYMN. 376
ANTYFONA. 377
MODLITWA. 377
NA PRYMĘ. 377
HYMN. 377

ANTYFONA. 378
MODLITWA. 378
NA TERCYĘ. 379
HYMN. 379
ANTYFONA. 379
MODLITWA. 380
NA SEXTĘ. 380
HYMN. 380
ANTYFONA. 380
MODLITWA. 381
NA NONĘ. 381
HYMN. 381
ANTYFONA. 382
MODLITWA. 382
NA NIESZPOR. 382
HYMN. 382
ANTYFONA. 383
MODLITWA. 383
NA KOMPLETĘ. 383
HYMN. 384
ANTYFONA. 384
MODLITWA. 385
MODLITWA DO BOSKIEJ OPATRZNOŚCI. 385

LITANIA O MIŁOSIERDZIU BOŻÉM. 387
MODLITWA. 391
PODZIĘKOWANIE PANU BOGU ZA WSZYSTKIE DOBRODZIEJSTWA. 391
PSALM CXXXV. 392
PSALM XLV. 393
NABOŻEŃSTWO O NAJSŁODSZÉM IMIENIU JEZUS. 394
LITANIA O IMIENIU PANA JEZUSA. 394
ANTYFONA. 397
MÓDLMY SIĘ. 397
KORONKA NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA JEZUS. Z PROŚBĄ W KAŻDEJ POTRZEBIE. 398
MODLITWA DO MATKI BOSKIEJ. 399
OFIAROWANIE. 399
MODLITWA O UPROSZENIE OPIEKI PANA JEZUSA. 399
MODLITWA DO PANA JEZUSA PRZEZ Ś. GRZEGORZA PAPIEŻA. 400
MODLITWA DO PANA JEZUSA W KAŻDÉM UTRAPIENIU. 401
MODLITWA UCZCZENTE PANA JEZUSA NA KAŻDY CZAS. 402
MODLITWA DO PANA JEZUSA PRZED JEGO CUDOWNYM OBRAZEM. 402
KORONKA PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO. 404
OFIAROWANIE. 405

GODZINKI O MĘCE PAŃSKIEJ. 406
NA JUTRZNIĘ. 406
HYMN. 406
NA PRYMĘ. 407
HYMN. 407
NA TERCYĘ. 408
HYMN. 408
NA SEXTĘ. 408
HYMN. 408
NA NONĘ. 409
HYMN. 409
NA NIESZPÓR. 409
HYMN. 410
NA KOMPLETĘ. 410
HYMN. 410
OFIAROWANIE. 410
MÓDLMY SIĘ. 411
MODLITWY O MĘCE CHRYSTUSA PANA. 411
MODLITWA I. 411
MODLITWA II. 412
MODLITWA III. 413
MODLITWA IV. 413
MODLITWA V. 414

MODLITWA VI. 414
MODLITWA VII. 415
MODLITWA VIII. 415
MODLITWA IX. 416
MODLITWA X. 416
MODLITWA XI. 416
MODLITWA XII. 417
MODLITWA Ś. AUGUSTYNA O MĘCE PAŃSKIEJ. 418
MODLITWA DO PANA JEZUSA BOLEJĄCEGO. 418
CODZIENNE WPRASZANIE SIĘ DO PRZENAJŚWIĘTSZYCH RAN JEZUSA CHRYSTUSA. 419
SIEDM OFIAROWAŃ NAJDROŻSZEJ KRWI JEZUSA CHRYSTUSA. 421
WEZWANIE DUCHA ŚWIĘTEGO. 421
I. 422
II. 422
III. 423
IV. 423
V. 423
VI. 424
VII. 424
NABOŻEŃSTWO DO DUCHA ŚWIĘTEGO. 425
WEZWANIE DUCHA ŚWIĘTEGO. 425
LITANIA O DUCHU ŚWIĘTYM. 425

MÓDLMY SIĘ. 427
MODLITWA. 427
MODLITWY O UPROSZENIE ŁASKI DUCHA ŚWIĘTEGO. 427
MODLITWA PIERWSZA. 427
MODLITWA DRUGA. 428
MODLITWA TRZECIA. 428
NABOŻEŃSTWO DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY. 429
RÓŻANIEC. 429
NAUKA O RÓŻAŃCU. 429
RÓŻANIEC DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI. 433
OFIAROWANIE W BRACTWACH. 434
RÓŻANIEC O NAJSŁODSZÉM IMIENIU JEZUS. 435
RÓŻAŃCA DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY. 436
PIEŚNI PRZED ZACZĘCIEM RÓŻAŃCA. 436
PIEŚŃ 436
PIEŚŃ 437
CZĘŚĆ PIERWSZA, WESOŁA. 439
HYMN. 440
TAJEMNICA PIERWSZA. ZWIASTOWANIE NAJŚWIĘTSZEJ PANNY. 441
ANTYFONA. 441
TAJEMNICA WTÓRA. NAWIEDZENIE ELŻBIETY ŚWIĘTEJ. 442
ANTYFONA. 442

TAJEMNICA TRZECIA. NARODZENIE PAŃSKIE.....443
ANTYFONA.....444
TAJEMNICA CZWARTA. OFIAROWANIE. 444
ANTYFONA.....445
TAJEMNICA PIĄTA. ZNALEZIENIE CHRYSTUSA W KOŚCIELE. 445
ANTYFONA.....446
ANTYFONA.....447
PIEŚŃ.....447
CZĘŚĆ WTÓRA, BOLEŚNA.....449
HYMN. 449
TAJEMNICA PIERWSZA. PAN JEZUS W OGRÓJCU.....452
ANTYFONA.....452
TAJEMNICA WTÓRA. BICZOWANIE PANA JEZUSA. 453
ANTYFONA.....453
TAJEMNICA TRZECIA. KORONOWANIE PANA JEZUSA....454
ANTYFONA.....454
TAJEMNICA CZWARTA. KRZYŻA NIESIENIE. 455
ANTYFONA.....455
TAJEMNICA PIĄTA. UKRZYŻOWANIE PAŃSKIE. 456
ANTYFONA.....457
ANTYFONA.....458
PIEŚŃ.....459

CZĘŚĆ TRZECIA. CHWALEBNA. 460
HYMN. 461
TAJEMNICA PIERWSZA. ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE. 462
ANTYFONA. 462
TAJEMNICA WTÓRA. WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE. 463
ANTYFONA. 463
TAJEMNICA TRZECIA. ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO. 464
ANTYFONA. 464
TAJEMNICA CZWARTA. WNIEBOWZIĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ PANNY. 465
ANTYFONA. 465
TAJEMNICA PIĄTA. KORONOWANIE NAJŚWIĘTSZEJ PANNY. 466
ANTYFONA. 467
ANTYFONA. 468
PIEŚŃ TRZECIEJ CZĘŚCI RÓŻAŃCA DO MATKI BOSKIÉJ. 469
RÓŻANIEC NAJSŁODSZEGO IMIENIA JEZUS. 470
CZĘŚĆ PIERWSZA, WESOŁA. 470
PIEŚŃ. 471
ANTYFONĘ. 471
HYMN. 472
TAJEMNICA PIERWSZA. OBRZEZANIE PAŃSKIE. 472

ANTYFONA. 473
TAJEMNICA WTÓRA. POKŁON OD TRZECH KRÓLÓW. 474
ANTYFONA. 474
TAJEMNICA TRZECIA. CHRZEST PAŃSKI. 475
ANTYFONA. 475
TAJEMNICA CZWARTA. PRZEMIENIENIE PAŃSKIE. 476
ANTYFONA. 476
TAJEMNICA PIĄTA. WJAZD PAŃSKI DO JERUZALEM. 477
ANTYFONA. 478
ANTYFONA. 478
CZĘŚĆ WTÓRA, BOLESNA. 479
ANTYFONA. 479
HYMN. 480
TAJEMNICA PIERWSZA. ZDRADZENIE OD JUDASZA. 481
ANTYFONA. 481
TAJEMNICA WTÓRA. OPUSZCZENIE PANA JEZUSA. 482
ANTYFONA. 482
TAJEMNICA TRZECIA. ZAPRZENIE SIĘ PIOTROWE. 483
ANTYFONA. 483
TAJEMNICA CZWARTA. NIESPRAWIEDLIWE NA ŚMIERĆ OSĄDZENIE PANA. 484
ANTYFONA. 485
TAJEMNICA PIĄTA. URĄGANIE Z PANA NA KRZYŻU. 485

ANTYFONA. 486
ANTYFONA. 487
CZĘŚĆ TRZECIA. CHWALEBNA. 488
ANTYFONA. 488
HYMN. 488
TAJEMNICA PIERWSZA. UKAZANIE SIĘ PAŃSKIE KU ZMARTWYCHWSTANIU. 489
ANTYFONA. 490
TAJEMNICA WTÓRA. ROZESŁANIE UCZNIÓW. 491
ANTYFONA. 491
TAJEMNICA TRZECIA. BŁOGOSŁAWIEŃSTWO PAŃSKIE UCZNIOM. 492
ANTYFONA. 492
TAJEMNICA CZWARTA. SYN BOŻY NA PRAWICY U BOGA OJCA. 493
ANTYFONA. 493
TAJEMNICA PIĄTA. PRZYJŚCIE PAŃSKIE NA SĄD. 494
ANTYFONA. 495
ANTYFONA. 496
PIEŚŃ O RÓŻAŃCU IMIENIA JEZUS. 496
PIEŚŃ DO PANA JEZUSA I NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY. 497
GODZINKI O NIEPOKALANÉM POCZĘCIU NAJŚ. M. PANNY. 498
NA JUTRZNIĘ. 499

HYMN. 499
NA PRIMĘ. 500
HYMN. 501
NA TERCYĘ. 501
HYMN. 501
NA SEXTĘ. 502
HYMN. 502
NA NONĘ. 503
HYMN. 503
NA NIESZPOR. 504
HYMN. 504
HYMN. 505
OFIAROWANIE. 506
ANTYFONA. 506
LITANIA DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI. 506
MODLITWY DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY. 509
MODLITWA PIERWSZA. 509
MODLITWA DRUGA. 509
MODLITWA TRZECIA. 510
MODLITWA CZWARTA. 511
MODLITWA PIĄTA. 512
MODLITWA SZÓSTA. 513
MODLITWA SIÓDMA. 513

MODLITWA Ś. BERNARDA DO PRZENAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.....514
PIĘĆ PSALMÓW NA IMIĘ MARYI. 514
PSALM I.....514
PSALM II. 515
PSALM III. 516
PSALM IV. 517
PSALM V. 518
OFIAROWANIE KORONKI. 522
MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ MARYI PANNY I DO ŚWIĘTYCH PATRONÓW.....523
MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY. 523
MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY. 524
AKTY PRZED CUDOWNYM OBRAZEM NAJŚWIĘTSZEJ PANNY. 525
MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.....527
POZDROWIENIE NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.....528
MYŚLI CHRZEŚCIAŃSKIE NA WSZYSTKIE DNI MIESIĄCA.....530
WSTĘP.....530
DZIEŃ I. O WIERZE. 531
DZIEŃ II. O PRZEZNACZENIU CZŁOWIEKA. 532
DZIEŃ III. O NIEBEZPIECZEŃSTWIE I MARNOŚCI ŚWIATA. 534
DZIEŃ IV. O ŚMIERCI. 535

DZIEŃ V. O SĄDZIE OSTATECZNYM.....536
DZIEŃ VI. O SZUKANIU ZBAWIENIA.....538
DZIEŃ VII. O OBECNOŚCI BOGA.....539
DZIEŃ VIII. O GRZECHU.....540
DZIEŃ IX. O POKUCIE.....542
DZIEŃ X. O NIEODWLEKANIU SWEGO NAWRÓCENIA.....543
DZIEŃ XI. O WZGLĘDACH LUDZKICH.....545
DZIEŃ XII. O NIEUFANIU SAMEMU SOBIE.....546
DZIEŃ XIII. O UŻYCIU ŁASK BOSKICH.....548
DZIEŃ XIV. O UŻYCIU CZASU.....549
DZIEŃ XV. O UŻYWANIU ŚŚ. SAKRAMENTÓW.....551
DZIEŃ XVI. O SŁUCHANIU MSZY Ś.....552
DZIEŃ XVII. O CZYNIENIU JAŁMUŻNY.....553
DZIEŃ XVIII. O ZNOSZENIU CIERPIEŃ.....555
DZIEŃ XIX. O PODDANIU SIĘ WOLI BOSKIÉJ.....557
DZIEŃ XX. O UFNOŚCI W BOGU.....558
DZIEŃ XXI. O MIŁOŚCI BOGA.....559
DZIEŃ XXII. O MIŁOŚCI BLIŹNIEGO.....561
DZIEŃ XXIII. O MIŁOŚCI NIEPRZYJACIÓŁ.....562
DZIEŃ XXIV. O NAŚLADOWANIU CHRYSTUSA PANA.....564
DZIEŃ XXV. O DAWANIU PRZYKŁADU.....565
DZIEŃ XXVI. O MODLITWIE.....567
DZIEŃ XXVII. O PRAWDZIWÉJ POBOŻNOŚCI.....568

DZIEŃ XXVIII. O POBLAŻANIU. 570
DZIEŃ XXIX. O BOJAŹNI BOGA. 572
DZIEŃ XXX. O WIERZE W UCZYNKACH. 573
DZIEŃ XXXI. O POKOJU DUSZY. 575
NABOŻEŃSTWO PRZY ŚWIĘTYCH SAKRAMENTACH. 577
O SAKRAMENTACH W OGÓLNOŚCI 577
I. O SAKRAMENCIE CHRZTU. 579
MODLITWY PRZY CHRZCIE. 581
MODLITWA DLA RODZICÓW DZIECIĘCIA. 581
MODLITWA DLA RODZICÓW CHRZESTNYCH. 582
MODLITWA DLA WSZYSTKICH OBECNYCH. 582
MODLITWA DLA PONOWIENIA ŚLUBÓW CHRZTU ŚWIĘTEGO. 583
II. O SAKRAMENCIE BIERZMOWANIA. 585
MODLITWY I AKTY PRZY BIERZMOWANIU. 586
PRZED BIERZMOWANIEM MODLITWA PIERWSZA. 586
MODLITWA DRUGA. 586
MODLITWA TRZECIA. 587
AKT WIARY. 588
AKT NADZIEI. 588
AKT MIŁOŚCI. 588
AKT POKORY I SKRUCHY. 588
WEZWANIE DUCHA ŚWIĘTEGO (VENI CREATOR). 589

PO BIERZMOWANIU. 590
AKT DZIĘKCZYNIENIA. 590
AKT OFIAROWANIA. 590
AKT OBIETNICY. 591
AKT PRAGNIENIA. 591
MODLITWA. O OTRZYMANIE DWUNASTU OWOCÓW DUCHA ŚWIĘTEGO. 592
MODLITWA PRZED WYJŚCIEM Z KOŚCIOŁA. 593
MODLITWA DZIĘKCZYNNA. DO CZĘSTEGO ODMAWIANIA PO PRZYJĘTYM SAKRAMENCIE BIERZMOWANIA. 593
III. O SAKRAMENCIE POKUTY. 594
PRZYGOTOWANIE SIĘ DO SPOWIEDZI. 595
MODLITWY PRZED SPOWIEDZIĄ. 597
MODLITWA PIERWSZA. 597
MODLITWA DRUGA. 599
MODLITWA TRZECIA. 599
RACHUNEK SUMIENIA. 600
PRZECIWKO BOGU. 600
PRZECIWKO BLIŹNIEMU. 601
PRZECIWKO SAMEMU SOBIE. 602
MODLITWA PO PRZYPOMNIENIU WSZYSTKICH SWYCH GRZECHÓW. 604
AKT MOCNEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA POPRAWY. 605

POLECANIE SIĘ NAJŚWIĘTSZÉJ PANNIE I SWEMU Ś. ANIOŁOWI STRÓŻOWI. 606
PRZYSTĘPUJĄC JUŻ DO KONFESYONAŁU. 606
MODLITWY PO SPOWIEDZI. 608
MODLITWA 608
MODLITWA 608
MODLITWA PO SPOWIEDZI I OTRZYMANU ROZGRZESZENIA. 610
SIEDM PSALMÓW POKUTNYCH. 611
ANTYFONA. 611
PSALM VI. 611
PSALM XXXI. 612
PSALM XXXVII. 613
PSALM L. 614
PSALM CI. 616
PSALM CXXIX. 618
PSALM CXLII. 618
ANTYFONA. 620
IV. O SAKRAMENCIE EUCHARYSTYI. 620
PRZYGOTOWANIE SIĘ DO KOMMUNII ŚWIĘTÉJ. 622
MODLITWY I AKTY PRZED KOMMUNIJĄ. 623
AKT WIARY. 623
AKT POKORY. 623
AKT SKRUCHY. 624

AKT NADZIEI. 624
AKT PRAGNIENIA. 625
MODLITWY I AKTY 625
PO KOMMUNII. 625
AKT UWIELBIENIA. 626
AKT MIŁOŚCI. 626
AKT DZIĘKCZYNIENIA. 627
AKT PROŚBY. 627
AKT PODDANIA SIĘ 627
AKT OBIETNICY. 628
MODLITWA. 629
LITANIA DO PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU. 630
MODLITWA PIERWSZA. 632
MODLITWA DRUGA. 633
MÓDLMY SIĘ. 634
AKTY PODCZAS WYSTAWY NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU. 634
O SALUTARIS HOSTIA. 634
UNI TRINOQUE DOMINO. 634
MÓDLMY SIĘ. 635
GDY NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM KAPŁAN ŻEGNA. 636
I. Salvum fac. 636
II. Salvum fac. 636

III. Salvum fac. 636
AKTY DO NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU. 638
PODCZAS PROCESSYI 638
CZTERY EWANIELIE NA BOŻE CIAŁO. 640
EWANIELIA I. (Według Ś. Mateusza.) 640
EWANIELIA II. (Według Ś. Marka.) 641
EWANIELIA III. (Według Ś. Łukasza.) 641
EWANIELIA IV. (Według Ś. Jana.) 642
V. O SAKRAMENCIE OSTATNIEGO NAMASZCZENIA. 643
MODLITWA PRZY CHORYM LUB CHORÉJ. 644
MODLITWA PRZY CHORYM LUB CHORÉJ. 645
MODLITWA DLA CHORYCH MAJĄCYCH PRZYJĄĆ LUB KTÓRZY JUŻ PRZYJĘLI OSTATNIE-NAMASZCZENIE. 646
MODLITWA 647
VI. O SAKRAMENCIE KAPŁAŃSTWA. 648
MODLITWA DLA WSZYSTKICH OBECNYCH W KOŚCIELE PODCZAS OBRZĘDU WYŚWIĘCENIA KAPŁANA. 649
MODLITWA NA UPROSZENIE POWOŁANIA I INNYCH ŁASK BOSKICH DLA KAPŁANÓW, ZWŁASZCZA W SOBOTY SUCHO-DNIOWE, KIEDY KOŚCIÓŁ KAPŁANÓW POŚWIĘCA. 650
MODLITWA ZA DUCHOWIEŃSTWO. 651
VII. O SAKRAMENCIE MAŁŻEŃSTWA. 654
NAUKI DLA MAŁŻONKÓW, KTÓRE JAK NAJCZĘŚCIÉJ ODCZYTYWAĆ I ROZWAŻAĆ MAJĄ. 656

I. 656
II. 656
III. 657
IV. 657
MODLITWA PRZED ŚLUBEM. DLA OBLUBIEŃCA I OBLUBIENICY. 658
MODLITWA PO ŚLUBIE. DLA MĘŻA I ŻONY. 659
MODLITWA PRZY OBRZĘDZIE ŚLUBU. DLA WSZYSTKICH OBECNYCH. 660
NABOŻEŃSTWO DO ŚWIĘTYCH ANIOŁÓW. 662
LITANIA DO ŚWIĘTYCH ANIOŁÓW. 662
MODLITWA DO ANIOŁÓW BOŻYCH. 665
MODLITWA DO Ś. MICHAŁA ARCHANIOŁA. 665
LITANIA DO Ś. ANIOŁA STRÓŻA. 666
MODLITWA DO SWEGO ANIOŁA STRÓŻA. 667
UCZCZENIE ŚWIĘTYCH PAŃSKICH. 668
LITANIA DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH. 668
MODLITWA DO ŚWIĘTYCH PAŃSKICH. 674
MODLITWA DO ŚWIĘTEGO PATRONA LUB PATRONKI. 675
LITANIA DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA. 675
MODLITWA DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA. 677
MODLITWA DO ŚWIĘTYCH MŁODZIANKÓW. 678
MODLITWA. DO ŚWIĘTEGO JANA CHRZCICIELA. 678
MODLITWA DO ŚWIĘTEGO SZCZEPANA. 679

LITANIA DO ŚWIĘTEGO PIOTRA. 680
MODLITWA DO ŚWIĘTEGO PAWŁA. 686
MODLITWA DO ŚWIĘTEGO JANA, EWANIELISTY. 686
LITANIA O ŚWIĘTYM JUDZIE TADEUSZU. 687
MODLITWA DO ŚWIĘTEGO JUDY TADEUSZA. 689
MODLITWA DO ŚWIĘTEGO ONUFREGO. 690
LITANIA. DO ŚWIĘTEGO ANTONIEGO. 691
MODLITWA DO ŚWIĘTEGO ANTONIEGO. 693
MODLITWA DO Ś. AUGUSTYNA. 694
MODLITWA DO Ś. FRANCISZKA. 694
MODLITWA DO Ś. JANA NEPOMUCENA. 694
MODLITWA DO Ś. ERAZMA. 695
MODLITWA DO Ś. KAJETANA. 695
MODLITWA DO Ś. JĘDRZEJA. 696
MODLITWA DO Ś. WOJCIECHA. 696
MODLITWA DO Ś. FLORYANA. 696
MODLITWA I. DO Ś. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA. 697
MODLITWA II. 698
MODLITWA DO Ś. STANISŁAWA KOSTKI. 698
MODLITWA DO Ś. JACKA. 699
MODLITWA DO Ś. JANA KANTEGO. 699
MODLITWA DO Ś. KAZIMIERZA. 700

MODLITWA I. DO Ś. ANNY. 700
MODLITWA II. 701
MODLITWA DO Ś. MARYI MAGDALENY. 701
MODLITWA DO Ś. KATARZYNY. 702
MODLITWA DO Ś. URSZULI I JÉJ TOWARZYSZEK ŚŚ. PANIEN MĘCZENNICZEK. 702
MODLITWA DO Ś. ROZALII. 703
MODLITWA DO Ś. BARBARY. 703
MODLITWA DO Ś. JADWIGI. 703
MODLITWA DO Ś. SALOMEI. 704
MODLITWA DO Ś. KUNEGUNDY. 704
MODLITWA DO Ś. TERESSY. 705
NABOŻEŃSTWO PRZYGODNE CZYLI MODLITWY W RÓŻNYCH POTRZEBACH I OKOLICZNOŚCIACH. 707
I. MODLITWY O NABYCIE I WYPEŁNIENIE CNÓT I POWINNOŚCI CHRZEŚCIAŃSKICH. 707
MODLITWA O WZBUDZENIE WIARY. 707
MODLITWA O WZBUDZENIE UFNOŚCI W BOGU. 709
MODLITWA O WZBUDZENIE MIŁOŚCI BOGA. 710
MODLITWA O STAŁĄ WYTRWAŁOŚĆ W POBOŻNOŚCI. 712
MODLITWA O NABYCIE CNÓT ŚWIĘTYCH. 712
MODLITWA O ŚWIĄTOBLIWOŚCI. 713
MODLITWA O UPROSZENIE MĄDROŚCI CHRZEŚCIAŃSKIÉJ. 715

MODLITWA O ŁASKĘ BOŻĄ. 716
MODLITWAO BOJAŹŃ BOŻĄ. 718
MODLITWA O ZDANIE SIĘ NA WOLĘ BOŻKĄ. 719
MODLITWA O ULEGŁE Z RĄK BOGA PRZYJMOWANIE DOBREGO I ZŁEGO. 720
MODLITWA O MĘZTWO I SIŁĘ DO CIERPLIWEGO ZNOSZENIA PRZECIWNOŚCI. 721
MODLITWA W NASTAJĄCEM STRAPIENIU. 723
MODLITWA W POKRZYWDZENIU LUB SPOTWARZANIU. 724
MODLITWA O UPROSZENIE U BOGA CHRZEŚCIAŃSKIÉJ MIŁOŚCI SAMEGO SIEBIE. 725
MODLITWA NA UPROSZENIE U BOGA MIŁOŚCI BLIŹNIEGO. 727
MODLITWA O ZBAWIENNE UŻYCIE CZASU. 728
MODLITWA O POKONANIE SWYCH NAMIĘTNOŚCI. 729
MODLITWA O PRAWDZIWE SZCZĘŚCIE. 730
MODLITWA O ZBAWIENNE MYŚLI OŚWIECENIE. 730
MODLITWA ZE WSZELKĄ PROŚBĄ O ZBAWIENIE. 731
MODLITWA O POMOC BOŻĄ. 732
MODLITWA O POKORĘ PRZED BOGIEM. 733
MODLITWA O MIŁOSIERDZIE BOŻE. 734
MODLITWA O SKRUCHĘ I SKUTECZNĄ POPRAWĘ. 736
II. MODLITWY W RÓŻNYCH OKOLICZNOŚCIACH I PRZYGODACH ŻYCIA. 740

MODLITWA DLA DZIECKA PRZY PIERWSZEJ KOMMUNII Ś. 740
MODLITWA DLA WIEKU MŁODZIEŃCZEGO. 741
MODLITWA I. DLA MAŁŻONKÓW. 742
MODLITWA 743
MODLITWA MAŁŻONKÓW PROSZĄCYCH BOGA O POTOMSTWO. 744
MODLITWA Z PODZIĘKOWANIEM ZA OBDARZENIE POTOMSTWEM 745
MODLITWA O ŁASKĘ DO DOPEŁNIENIA OBOWIĄZKÓW STANU. 745
MODLITWA DLA GOSPODARZA DOMU. 747
MODLITWA DLA URZĘDNIKA. 749
MODLITWA OSOBY MAJĘTNÉJ. 750
MODLITWA DLA OSOBY ŻYJĄCÉJ W UBÓSTWIE, LUB W SŁUŻEBNICTWIE. 752
MODLITWA DLA OSOBY W WIEKU PODESZŁYM. 753
MODLITWA DLA OSOBY, KTÓRÉJ SIĘ W TÉM ŻYCIU POWODZI. 755
MODLITWA Z PODZIĘKOWANIEM PANU BOGU ZA DOZNANĄ POCIECHĘ 756
MODLITWA DLA OSOBY KTÓRÉJ SIĘ NIE POWODZI. 757
MODLITWA DLA SIEROTY. 757
MODLITWA PO STRACIE DROGIÉJ OSOBY. 758
MODLITWA ŚWIĘTEGO AUGUSTYNA W NIESZCZĘŚCIU. 759

MODLITWA WZYWANIA RATUNKU BOSKIEGO W KAŻDÉJ POTRZEBIE. 760
MODLITWA RODZICÓW ZA DZIEĆMI. 762
MODLITWA II. 763
MODLITWA DZIECI ZA RODZICÓW. 764
MODLITWA ZA OPIEKUNÓW I DOBROCZYŃCÓW. 765
MODLITWA ZA WSZELKĄ DROGĄ SOBIE OSOBĘ. 766
MODLITWA ZA PODRÓŻNYCH. 767
MODLITWA ZA WIĘŹNIÓW. 767
MODLITWA ZA NIEPRZYJACIÓŁ. 768
MODLITWA ZA NAWRÓCENIE GRZESZNIKÓW. 769
MODLITWA O NAWRÓCENIE UKOCHANEJ OSOBY. 770
MODLITWA POWSZECHNA ZA BLIŹNICH. 771
MODLITWA ZA KOŚCIÓŁ ŚWIĘTY 773
MODLITWA W POTRZEBACH KRAJU. 773
PSALM XXIV. 774
MODLITWA PODCZAS GŁODU. 775
MODLITWA PODCZAS ZARAZY 775
MODLITWA. PODCZAS WOJNY. 776
MODLITWA PRZECIW SZKODOM OGNIA. 777
MODLITWA PODCZAS BURZY I PIORUNÓW. 777
MODLITWA O URODZAJE 778
MODLITWA NA PODZIĘKOWANIE BOGU ZA DANE URODZAJE. 779

MODLITWA PRZED KAŻDÉM WAŻNIEJSZÉM PRZEDSIĘWZIĘCIEM I POSTANOWIENIEM. 780
MODLITWA PRZED PODRÓŻĄ. 780
MODLITWA PODCZAS DŁUGIEGO ODDALENIA OD DOMU I W PRZYGODACH NIESZCZĘŚLIWYCH. 781
MODLITWA PODCZAS ROZŁĄCZENIA SIĘ Z DROGĄ OSOBĄ. 783
MODLITWA PO PODRÓŻY. 784
MODLITWA W CHOROBIE. 784
MODLITWA PO POWRÓCIE DO ZDROWIA. 785
MODLITWA O SZCZĘŚLIWĄ ŚMIERĆ. 786
LITANIA. O SZCZĘŚLIWĄ ŚMIERĆ. 787
TROJE POZDROWIENIA NAJŚWIĘTSZÉJ MARYI PANNY, DLA UPROSZENIA SZCZĘŚLIWÉJ ŚMIERCI. 790
MODLITWA DO NAJŚWIĘTSZÉJ MARYI PANNY O SZCZĘŚLIWĄ ŚMIERĆ. 791
MODLITWY PRZY KONAJĄCYCH. 792
MODLITWA I. 793
MODLITWA II. 793
MODLITWA III. 794
AKTY PRZEDŚMIERTNE, 794
POLECANIE PANU BOGU DUSZY OSOBY KONAJĄCÉJ. 797
MODLITWA PRZY KONAJĄCYCH. Z ODPOWIEDZIĄ WSZYSTKICH PRZYTOMNYCH. 798

MODLITWA NAD CHORYM LUB CHORĄ, GDY MA TRUDNE I DŁUGIE KONANIE.... 800
MODLITWA PRZY ZWŁOKACH PO SKONANIU.... 801
MODLITWA NA CMENTARZU.... 802
NABOŻEŃSTWO ZA UMARŁYCH.... 802
MODLITWY PODCZAS ŻAŁOBNEJ MSZY Ś. ZA UMARŁYCH.... 802
MODLITWA PRZEDE MSZĄ.... 803
SPOWIEDŹ.... 803
WSTĘP.... 803
LEKCYA.... 804
PRZED EWANIELIĄ.... 805
EWANIELIA.... 805
PO EWANIELII.... 806
OFIAROWANIE.... 806
ROZPAMIĘTYWANIA.... 807
KANON.... 808
KOMMUNIA.... 811
OSTATNIA MODLITWA.... 812
LITANIA. ZA DUSZE WIERNYCH ZMARŁYCH.... 812
MODLITWA ZA DUSZE W CZYSCU ZOSTAJĄCE.... 816
KORONKA ZA DUSZE WIERNYCH ZMARŁYCH.... 817
CZĘŚĆ PIERWSZA.... 817
CZĘŚĆ WTÓRA.... 818

CZĘŚĆ TRZECIA. 819
CZĘŚĆ CZWARTA. 819
CZĘŚĆ PIĄTA. 820
MODLITWA ZA DUSZĘ OSOBY ZMARŁÉJ. 821
MODLITWA POWSZECHNA ZA DUSZE ZMARŁYCH. 822
MODLITWA ZA UMARŁYCH RODZICÓW. 823
MODLITWA RODZICÓW ZA ZMARŁE DZIECI. 824
PIEŚNI KOŚCIELNE. 825
PIEŚŃ STARODAWNA. 825
PIEŚNI STARODAWNE O NARODZENIU PAŃSKIÉM. 828
I. 828
II. 829
PIEŚŃ STARODAWNA O ZMARTWYCHWSTANIU PAŃSKIÉM. 830
PIEŚŃ O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZÉJ. 832
PIEŚŃ O BOSKIÉJ OPATRZNOŚCI. 833
I. 833
II. 835
PIEŚŃ O OPIECE BOSKIEJ. 838
PIEŚNI O NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE. 839
I. 839
II. 840
III. 841

IV. 842
PIEŚNI O MĘCE PAŃSKIEJ. 843
I. 843
II. 844
PIEŚNI POKUTNE. 844
I. 844
II. 845
III. *(Pieśń ta ułożona jest przez Papieża Urbana VIII.)* 846
PIEŚŃ O MIŁOSIERDZIU BOŻÉM. 847
PIEŚNI DO NAJŚWIĘTSZÉJ MARYI PANNY. 848
I. 848
II. 849
HYMN NAJŚWIĘTSZÉJ MARYI PANNY. 849
PIEŚŃ PORANNA. 850
PIEŚŃ WIECZORNA. 851
SPIS RZECZY. 852
PACIERZ. 852
NABOŻEŃSTWO PORANNE. 900
NABOŻEŃSTWO WIECZORNE. 901
NABOŻEŃSTWO MSZALNE. 902
NABOŻEŃSTWO NIESZPORNE. 902
EWANIELIE I LISTY APOSTOLSKIE NA WSZYSTKIE NIEDZIELE ROKU, TUDZIEŻ NA WSZYSTKIE ŚWIĘTA UROCZYSTE. 902

NABOŻEŃSTWO DO TRÓJCY PRZENAJŚ.....907
NABOŻEŃSTWO O NAJŚL. IMIENIU JEZUS. 907
NABOŻEŃSTWO DO DUCHA Ś. 908
NABOŻEŃSTWO DO NAJŚ. M. PANNY..... 908
NABOŻEŃSTWO PRZY ŚŚ. SAKRAMENTACH. 909
NABOŻEŃSTWO DO ŚŚ. ANIOŁÓW. 910
UCZCZENIE ŚŚ. PAŃSKICH.....910
NABOŻEŃSTWO PRZYGODNE. 911
NABOŻEŃSTWO ZA UMARŁYCH. 914
PIEŚNI KOŚCIELNE.....915
NAUKI. 916
Myśli CHRZEŚCIAŃSKIE NA WSZYSTKIE DNI MIESIĄCA....916
SPROSTOWANIE OMYŁEK DRUKU. **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**
OSTRZEŻENIE. ..... **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.**

SPIS RZECZY

Modlitwa Pańska ……. Str. 26
Pozdrowienie Anielskie ……. 26
Skład Apostolski ……. 26
Dziesięcioro Bożego Przykazania …… 27
Pięć Przykazań Kościelnych ……. 28
Prawdy które każdy Chrześcianin wiedzieć i wierzyć ……. 28
Sakramenta Święte ……. 29
Cnoty Boskie czyli teologiczne ……. 29
Cnoty główne ……. 29
Cnoty moralne siedmiu głównym grzechom przeciwne ……. 30
Najprzedniejsze dobre uczynki ……..……..…….....……..... 30
Uczynki miłosierne co do duszy ……..……..…….....……..... 30
Uczynki miłosierne co do ciała ……..……..…….....……..... 31
Ośmioro Błogosławieństw ……..……..…….....……..... 31
Grzechy główne albo śmiertelne ……..……..…….....……..... 32
Grzechy cudze ……..……..…….....……..... 32
Grzechy przeciw Duchowi Świętemu ……..……..…….....…… 32
Grzechy wołające o pomstę do Nieba ……..……..…….....…… 33
Ostateczne rzeczy oczekujące człowieka ……..……..…….....… 33

NABOŻEŃSTWO PORANNE.

Modlitwa wstając ze snu ……..……..…….....……..... 34
— przy ubieraniu się ……..……..…….....……..... 35
— przy umywaniu się ……..……..…….....……..... 35

Modlitwy poranne do odmawiania klęcząc w domu lub w Kościele.
Modlitwa pierwsza: do Trójcy Najś. ……..……..…….....…… 36

— druga: z rozpamiętywaniem ……..……..…….....……..... 37
— trzecia: polecania się Panu Bogu ……..……..……..... 37
— czwarta: poddania się woli Boskiej ……..……..……..... Str. 39
— poranna do Najś. Panny ……..……..……..... 40
do Świętego lub Świętéj, których uczczeniu dzień dzisiejszy jest poświęcony ……..……..……..... 41
— do Ś. Anioła Stróża ……..……..……..... 41
— do Ś. Patrona lub Patronki ……..……..……..... 42
Akty codzienne ……..……..……..... 43
Modlitwy które możesz dołączać razem lub pojedyńczo do pacierzy porannych i wieczornych:
Modlitwa pierwsza ……..……..……..... 44
— druga ……..……..……..... 44
— trzecia ……..……..……..... 45
— czwarta ……..……..……..... 45
— piąta ……..……..……..... 46
— do Najś. Panny ……..……..……..... 46
Te Deum laudamus ……..……..……..... 47
Modlitwy w ciągu dnia:
Anioł Pański ……..……..……..... 49
Modlitwa przed zaczęciem pracy ……..……..……..... 50
— po skończonej pracy ……..……..……..... 50
— przed jedzeniem ……..……..……..... 50
— po jedzeniu ……..……..……..... 50

NABOŻEŃSTWO WIECZORNE.

Modlitwa przy rachunku sumienia ……..……..……..... 51
— polecenie się Opiece Boskiej ……..……..……..... 54
— ofiarowanie snu ……..……..……..... 54

Modlitwa polecenie się Opiece Najś. Panny ……..……..…..... 55
— kładąc się do snu ……..……..……..... 55
— wieczorna w dniu nieszczęścia ……..……..…..... Str. 56
— — pomyślności ……..……..……..... 57

NABOŻEŃSTWO MSZALNE.

Wykład Mszy Świętéj ……..……..……..... 72
Sposób nabożnego słuchania Mszy Świętéj ……..……..….. 135
Modlitwy przede Mszą ……..……..…..... 139
— podczas Mszy Ś. ……..……..…..... 141
— po Mszy ……..……..…..... 157

NABOŻEŃSTWO NIESZPORNE.

Psalmy ……..……..…..... 159
Magnificat czyli Pieśń Najświętszej Panny ……..……..…... 163
Modlitwa do Najświętszej Panny ……..……..……... 164
w końcu Nieszporów ……..……..……... 164
Pozdrowienie Najświętszej Panny ……..……..……. 165
— ŚŚ. Pańskich ……..…….....…… 165

EWANIELIE I LISTY APOSTOLSKIE NA WSZYSTKIE NIEDZIELE ROKU, TUDZIEŻ NA WSZYSTKIE ŚWIĘTA UROCZYSTE.

Na Niedzielę I. Adwentu ……..……..…… 167
— II . ……..……..…….. 168

— III . ……...……...……. 169
— IV . ……...……...……. 170
Na Wigilię Bożego Narodzenia ……...……...……..... Str. 171
Na pierwszej Mszy Bożego Narodzenia ……...……...….. 172
Na wtóréj Mszy, która bywa o świtaniu ……...……...…….. 173
Na trzeciéj Mszy w dzień Bożego Narodzenia ……...…….. 174
Na dzień świętego Szczepana (Stefana) ……...…….. 176
Na dzień świętego Jana Ewanielisty ……...……..….. 177
Na dzień świętych Młodzianków ……..…….. 178
Na Niedzielę po Bożém Narodzeniu ……...……..….. 179
Na dzień Nowego Roku ……..…….. 180
Na Niedzielę I. po Trzech Królach ……..…. 182
— II. ……...……... 184
— III. ……...…….. 185
— IV. ……...…….. 186
— V. ……...……... 187
— VI. ……...…….. 188
Starego Zapustu ……...……... 190
Mięsopustną ……...……. 191
Zapustną ……...…… 194
Na Popielec ……...……... 196
Na Niedzielę I. ……...……..……... 197
— II. ……...……... 199
— III. ……...…….. 200
— IV. ……...…….. 202
Na Niedzielę Męki Pana Chrystusowej, Kwietnią ……...….. 205
Przy Mszy świętéj ……...……... 207
Na Ewanielię ……...……... 207
Na Wielki Poniedziałek ……...……..……... 216
Na Wielki Wtorek ……...……... 218
Na Ewanielię ……...……... 218
Na Wielką Środę ……...……...…... 226

Na Ewanielię ……..…….. 227
Na Wielki Czwartek ……..…….. 235
Na Wielki Piątek ……..……..……..... Str. 237
Na Wielką Sobotę ……..…….…….. 244
Na Niedzielę Wielkonocną ……..…….…….. 245
Na Poniedziałek Wielkonocny …….…….…….. 246
Na Wtorek Wielkonocny ……..…….…….... 248
Na Niedzielę I. po Wielkiéjnocy …….…….... 250
— II. ……..…….…….... 251
— III. ……..…….…….. 252
Na Niedzielę IV. po Wielkiéjnocy ……..…….……... 254
— V. ……..…….…… 255
Na dzień Wniebowstąpienia Pańskiego ……..…….…….... 256
Na Niedzielę po Bożém Wniebowstąpieniu Zielonych Świątek
……..……... 259
Na Poniedziałek Świąteczny ……..…….……... 260
Na dzień Świętéj Trójcy ……...…….……... 262
Na Niedzielę I. po Świątkach ……..…….……... 262
Na dzień Bożego Ciała ……..…….…….. 264
Na Niedzielę II. po Świątkach ……..…….……. 265
— III. ……..…….…… 266
— IV. ……..…….…… 267
— V. ……..…….…… 269
— VI. ……..…….…… 270
— VII. ……..…….……... 272
— VIII. ……..…….…….. 273
— IX. ……..…….…… 274
— X. ……..…….……..… 275
— XI. ……..…….…… 276
— XII. ……..…….…… 278
— XIII. ……..…….…….. 279
— XIV. ……..…….……..… 280

— XV. ……...…… 282
— XVI. ……...…….. 283
— XVII. ……...……...……..... Str. 285
— XVIII. ……...…….……..….. 286
— XIX. ……...…….……... 287
— XX. ……...……..…… 289
— XXI. ……...…….…….. 290
— XXII. ……...…….…… 291
— XXIII. ……...…….…….. 292
Uwagi ……...…….……... 294
Na Niedzielę XXIV. ……...…….……..….. 295
Na dzień Ś. Andrzeja Apostoła ……...…….……..….. 297
Niepokalanego Poczęcia N. Maryi ……...…….……..…..….. 298
S. Mateusza Apostoła ……...…….……..…….. 299
Na dzień Najświętszego imienia Jezus ……...…….……... 302
Na uroczystość stolicy Ś. Piotra ……...…….……... 303
Na dzień nawrócenia Ś. Pawła ……...…….…… 304
Na dzień oczyszczenia P. Maryi czyli N. P. Gromnicznej ….. 306
Na dzień Ś. Macieja Apostoła ……...…….……... 307
Ś. Kazimierza Wyznawcy ……...…….…… 309
Ś. Józefa Oblubieńca ……...…….…….. 310
Ś. Joachima Wyznawcy ……...…….…… 311
Zwiastowania Panny Maryi ……...…….…… 311
Ś. Wojciecha Biskupa i Męcz. ……...…….……... 312
ŚŚ. Filipa i Jakóba Apostołów ……...…….…….. 313
Znalezienia Ś. Krzyża ……...…….……... 315
Ś. Floryana Męczennika ……...…….…… 316
Ś. Stanisława Biskupa i Męcz. ……...…….…….. 317
Ś. Jana Chrzciciela ……...…….…… 317
ŚŚ. Piotra i Pawła Apostołów ……...…….…….. 319
Nawiedzenia Panny Maryi ……...…….…….. 320
P. M. z góry Karmelu czyli N. P. Sz. ……...…….…….. 322

W rościele XX. Karmelitów ……..……. 323
Na dzień ś. Kunegundy Panny ……..……..... 323
Ś. Jakóba Apostoła ……..……..……..... Str. 324
Ś. Anny, Matki N. M. Panny ……..……. 325
P. M. Śnieżnéj ……..……. 327
Przemienienia Pańskiego ……..……... 328
Wniebowzięcia P. Maryi ……..……..... 328
Ś. Jacka Wyznawcy ……..……. 330
Ś. Bartłomieja Apostoła ……..……. 331
Ścięcia Ś. Jana Chrzciciela ……..……. 332
Narodzenia Najś. Maryi Panny ……..……. 333
Imienia Najś. Maryi Panny ……..……. 333
Podwyższenia Ś. Krzyża ……..……. 334
Ś. Józefata Bisk. i Męcz. ……..……... 335
Przeniesienia ś. Stanisława ……..……. 336
Ś. Wacława Męcz. ……..……. 336
Ś. Michała Archanioła ……..……. 337
Na dzień Najświętszej P. Maryi Różańc. ……..……. 338
ŚŚ. Aniołów Stróżów ……..……... 339
Ś. Jadwigi Królowéj Wdowy ……..……. 339
Ś. Łukasza Ewanielisty ……..……... 339
Ś. Jana Kantego Wyznawcy ……..……... 341
ŚŚ. Szymona i Judy Apostołów ……..……..... 342
Wszystkich Świętych ……..……. 343
Zaduszny ……..……. 345
Ś. Stanisława Kostki ……..……... 346
Ś. Salomei Panny ……..……. 347
Ofiarowania Najś. Pannie Maryi ……..……... 347
Poświęcenia Kościoła ……..……. 348
Siedmiu Boleści N. M. Panny ……..……... 349
Na Święto Opieki Ś. Józefa ……..……... 350
Na Święto Serca Pana naszego Jezusa Chr. ……..……. 351

NABOŻEŃSTWO DO TRÓJCY PRZENAJŚ.

Koronka o Trójcy Przenajświętszéj …….…..... Str. 353
Litania o Trójcy Przenajświętszéj ……..…… 359
Trzy Modlitwy do Trójcy Przenajś. ……..……. 361
Modlitwy do Trójcy Przenajś., przez Króla ……..…… 365
ŚŚ. Leszczyńskiego ułożone ……..…….. 365
Koronka o Boskiéj Opatrzności ……..…… 369
Litania o Boskiéj Opatrzności ……..……... 371
Modlitwa na uproszenie zupełnego poddania się Opatrzności
Boskiéj ……..…….. 375
Godzinki o Opatrzności Boskiéj ……..……... 376
Litania o Miłosierdziu Bożém ……..…….. 387
Podziękowanie Panu Bogu za wszystkie dobrodziejstwa ….. 391
Psalmy ……..……. 392

NABOŻEŃSTWO O NAJŚL. IMIENIU JEZUS.

Różaniec o Imieniu Jezus ……..…….. 435
Litania o Imieniu Pana Jezusa ……..…….. 394
Koronka Najś. Imienia Jezus ……..…… 398
Modlitwa o uproszenie Opieki Pana Jezusa ……..…….. 399
Ś. Grzegorza Papieża ……..…… 400
do Pana Jezusa w każdém utrapieniu ……... 401
uczenie Pana Jezusa na każdy czas ……..…… 402
do Pana Jezusa przed cudownym Jego obrazem ……..……. 402
Koronka Przemienienia Pańskiego ……..……. 404
Godzinki o Męce Pańskiéj ……..…… 406
Modlitwy o Męce Chrystusa Pana ……..…….. 411
Ś. Augustyna o Męce Pańskiéj ……..……. 418
do Pana Jezusa bolejącego ……..…… 418

Codzienne wpraszanie się do Przenajświętszych Ran Jezusa Chrystusa ……..……..... Str. 416
Siedm Ofiarowań Najdroższéj krwi Jez. Chr. ……..……..... 421

NABOŻEŃSTWO DO DUCHA Ś.

Wezwanie Ducha świętego ……..……..... 425
Litania o Duchu świętym ……..……..... 425
Modlitwa o uproszenie łask Ducha ś. ……..……..... 427

NABOŻEŃSTWO DO NAJŚ. M. PANNY.

Różaniec do Najś. Maryi Panny ……..……..... 436
Godzinki o Niepokalaném Poczęciu N. M. P. ……..……..... 498
Litania do N. P. Maryi ……..……..... 506
Modlitw siedm do N. Panny ……..……..... 509
Modlitwa ś. Bernarda do P. M. Panny ……..……..... 514
Pięć Psalmów na Imię Maryi ……..……..... 514
Siedm Psalmów do Najś. Panny ……..……..... 519
Koronka do N. Panny Maryi Szkaplerza ś. ……..……..... 522
Modlitwa do Najś. i do Ś. Patronów ……..……..... 523
do Najś. Panny przed przyjęciem Szkaplerza świętego …… 523
Modlitwa po przyjęciu Szkaplerza ś. 524
Modlitwa przed cudownym obrazem N. P. 525
Modlitwa do N. Panny przed jéj cudownym obrazem 527
Pozdrowienie N. Panny na każdy czas 528

NABOŻEŃSTWO PRZY ŚŚ. SAKRAMENTACH.

Modlitwy przy Chrzcie świętym ..... Str. 581
Modlitwa dla rodziców dziecięcia 581
dla rodziców chrzestnych 582
dla wszystkich obecnych 582
dla ponowienia ślubów Chrztu ś. 583
Modlitwy i Akty przed Bierzmowaniem 586
po bierzmowaniu 590
Modlitwa o otrzymanie dwunastu owoców Ducha ś. 592
przed wyjściem z Kościoła 593
dzięczynna, do częstego odmawiania po przyjętym Sakramencie Bierzmowania 593
Modlitwy przed Spowiedzią 597
Rachunek Sumienia 600
Modlitwy po przypomnieniu wszystkich swych grzechów i przystępując do Spowiedzi 604
Modlitwy po Spowiedzi 608
Siedm Psalmów pokutnych 611
Modlitwy i Akty przed Komunią ś. 623
po Komunii ś. 625
Litania do Przenajś. Sakramentu 630
Akty podczas wystawy Przen. Sakramentu 634
podczas Processyi 638
Czter Ewanielie na Boże Ciało 640
Modlitwa przy chorym lub choréj, przed Ostatniém-Namaszczeniem i podczas udzielania tegoż Sakramentu 644
Modlitwa przy chorym lub choréj, po odbytém Ostatniém-Namaszczeniu 645
dla chorych, mających przyjąć lub którzy już przyjęli Ostatnie-Namaszczenie 646
którą Kapłan lub najsędziwsza osoba w domu

odmówić głośno nad chorym ..... Str. 647
podczas obrzędu wyświecania Kapłana 649
na uproszenie łask Boskich dla Kapłanów 650
za Duchowieństwo 651
przed ślubem: dla Oblubieńców 658
po ślubie: dla Małżonków 659
przy obrzędzie ślubu: dla wszystkich obecnych 660

NABOŻEŃSTWO DO ŚŚ. ANIOŁÓW.

Litania do ŚŚ. Aniołów 662
Modlitwa do Aniołów Bożych 665
do ś. Michała Archanioła 665
Litania do ś. Anioła Stróża 666
Modlitwa do swego Anioła Stróża 667

UCZCZENIE ŚŚ. PAŃSKICH

Litania do wszystkich świętych 668
do śś. Pańskich 674
do Patrona lub Patronki 675
Litania do ś. Józefa 677
do ś. Młodzianków 678
do ś. Jana Chrzciciela 678
do ś. Szczepana 679
Litania do świętego Piotra 680
Modlitwa do ś. Pawła 686
— do ś. Jana Ewanielisty 686
Litania o ś. Judzie Tadeuszu 687
Modlitwa do ś. Judy Tadeusza 689
do ś. Onufrego 690

Litania do ś. Antoniego z Padwy ..... Str. 691
Modlitwa do ś. Antoniego 693
do ś. Augustyna 694
do ś. Franciszka 694
do ś. Jana Nepomucena 694
do ś. Erazma 695
do ś. Kajetana 695
do ś. Jędrzeja 696
do ś. Wojciecha 696
do ś. Floryana 696
do ś. Stanisława Biskupa 697
druga 698
do ś. Stanisława Kostki 698
do ś. Jacka 699
do ś. Jana Kantego 699
do ś. Kazimierza 700
do ś. Anny 700
druga 701
do ś. Maryi Magdaleny 701
do ś. Katarzyny 702
do ś. Urszuli 702
do ś. Rozalii i do ś. Barbary 703
do ś. Jadwigi 703
do ś. Salomei 704
do ś. Kunegundy 704
do ś. Teressy 705

NABOŻEŃSTWO PRZYGODNE.

I. Modlitwy o nabycie i wypełnienie cnót i powinności chrześciańskich:

Modlitwa o wzbudzenie Wiary ..... Str. 707
o wzbudzenie Ufności w Bogu 709
o wzbudzenie Miłości Boskiéj 710
o stałą wytrwałość w pobożności 712
o nabycie cnót świętych 712
o świętobliwość 713
o uproszenie mądrości chrześciańskiéj 715
o Łaskę Bożą 716
o Bojaźń Bożą 718
o zdanie się na wolę Boską 719
o uległe z rąk Boga przyjmowanie dobrego i złego 720
o męztwo i siłę do cierpliwego znoszenia przeciwności 721
o nastającém cierpieniu 723
w pokrzywdzeniu lub spotwarzeniu 724
na uproszenie chrześciańskiéj miłości samego siebie 725
na uproszenie miłości bliźniego 727
o zbawienne użycie czasu 728
o pokonanie swych namiętności 729
o prawdziwe szczęście 730
o zbawienne myśli oświecenie 730
ze wszelką prośbą o zbawienie 731
o pomoc Bożą 732
o pokorę przed Bogiem 733
o miłosierdzie Boże 734
o skruchę i skuteczną poprawę 736

II. Modlitwy w różnych okolicznościach i przygodach życia.

Modlitwa dla dziecka przy pierwszej Kommunii świętéj 740
dla wieku młodzieńczego 741
dla małżonków 742
druga 743
małżonków proszących o potomstwo 744

z podziękowaniem za obdarzenie potomstwem ..... Str. 745
o łaskę do dopełnienia obowiązków stanu 745
dla gospodarza lub gospodyni domu 747
dla urzędnika 749
dla osoby majętnéj 750
dla osoby żyjącéj w ubóstwie 752
dla osoby w wieku podeszłym 753
dla osoby, któréj się w tém życiu powodzi 755
z podziękowaniem Bogu za doznaną pociechę 756
dla osoby, któréj się nie powodzi 757
dla sieroty 757
po stracie drogiéj osoby 758
ś. Augustyna w nieszczęściu 759
wzywania ratunku Boskiego w każdéj potrzebie 760
rodziców za dziećmi 762
druga 763
dzieci za rodziców 764
za opiekunów i dobroczyńców 765
za wszelką drogą osobę 766
za podróżnych 767
za więźniów 767
za nieprzyjaciół 768
Modlitwa za nawrócenie grzeszników 769
o nawrócenie ukochanéj osoby 770
za bliźnich 771
za Kościół święty 773
w potrzebach kraju 773
podczas głodu i podczas zarazy 775
podczas wojny 776
przeciw szkodom ognia 777
podczas burzy i piorunów 777
o urodzaje 778

na podziękowanie za dane urodzaje ..... Str. 779
przed każdém przedsięwzięciem i postanowieniem 780
przed podróżą 780
podczas oddalenia od domu 781
podczas rozłączenia się z drogą osobą 783
po podróży 784
w chorobie 784
po powrocie do zdrowia 785
o szczęśliwą śmierć 786
Litania o szczęśliwą śmierć 787
Troje pozdrowienia N. M. Panny
dla uproszenia szczęśliwéj śmierci 790
Modlitwa do N. Panny o śmierć szczęśliwą 791
Akty przedśmiertne dla czytania nad chorym 794
Polecanie Bogu duszy konających 797
Modlitwa nad chorym gdy ma długie konanie 800
przy zwłokach po skonaniu 801
na cmentarzu 802

NABOŻEŃSTWO ZA UMARŁYCH.

Modlitwy podczas żałobnéj Mszy Ś. za umarłych 802
Litania za dusze zmarłych 812
Modlitwa za dusze w czyscu zostające 816
Koronka za dusze zmarłych 817
Modlitwa za dusze osoby zmarłéj 821
powszechna za dusze zmarłych 822
za zmarłych rodziców 823
za dzieci zmarłe 824

PIEŚNI KOŚCIELNE.

Pieśń starodawna przez ś. Wojciecha ..... Str. 825
— starodawna o Narodzeniu Pańskiem 828
druga 829
— starodawna o Zmartwychwstaniu Pańskiem 830
o Boskiéj Opatrzności 833
druga 835
o Opiece Boskiéj 838
Pieśni o Najświętszym Sakramencie 839
pierwsza 839
druga 840
trzecia 841
czwarta 842
o Męce Pańskiéj 843
druga 844
Pieśni pokutne 844
pierwsza 844
druga 845
trzecia 846
Pieśń o Miłosierdziu Bożém 847
do Najświętszéj M. Panny 848
druga 849
Hymn N. Maryi Panny (Magnificat) 849
Pieśń poranna 850
— wieczorna 851

NAUKI.

O Modlitwach pisanych ..... Str. 18
Obraz prawdziwego Chrześcianina 58
Wyroki i zdania Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, któremi Chrześcianin rządzić się powinien 59
Przestrogi i Rady ś. Teressy, ku udoskonaleniu Chrześciańskiemu 64
Co Chrześcianin ma rozumieć przez pogardę świata i odrywania się od świata 68
Nauka o Mszy świętéj 72
O nabożeństwie na każdy dzień tygodnia 352
Nauka o Różańcu 429
Uwaga o Godzinkach 498
Wiadomość o Szkaplerzu świętym 523

Myśli CHRZEŚCIAŃSKIE NA WSZYSTKIE DNI MIESIĄCA.

Wstęp 530
O Wierze 531
O przeznaczeniu człowieka 532
O niebezpieczeństwie i marności świata 534
O śmierci 535
O Sądzie ostatecznym 536
O szukaniu zbawienia 538
O obecności Boga 539
O grzechu 540
O pokucie 542
O nieodwlekaniu swego nawrócenia 543
O względach ludzkich 545

O nieufaniu samym sobie ..... Str. 546
O użyciu łask Boskich 548
O użyciu czasu 549
O używaniu świętych Sakramentów 551
O słuchaniu Mszy świętéj 552
O czynieniu jałmużny 553
O znoszeniu cierpień 555
O poddaniu się woli Boskiéj 557
O ufności w Bogu 558
O Miłości Boga 559
O miłości bliźniego 561
O miłości nieprzyjaciół 562
O naśladowaniu Chrystusa Pana 564
O dawaniu przykładu 565
O Modlitwie 567
O prawdziwéj pobożności 568
O pobłażaniu 570
O Bojaźni Boga 572
O wierze w uczynkach 573
O pokoju duszy 575
O Sakramentach w ogólności 577
O Sakramencie Chrztu 579
Bierzmowania 585
Pokuty 594
Przygotowanie się do Spowiedzi ś. 595
O Sakramencie Eucharystyi 620
Przygotowanie się do Kommunii ś. 622
O Sakramencie Ostatniego-Namaszczenia 643
Kapłaństwa 648
Małżeństwa 654
Nauki dla Małżonków 656